

KARIEROWICZE KRYMINALNI?

AKTYWNOŚĆ PRZESTĘPCZA W DALSZYCH LOSACH NIELETNICH

REDAKCJA NAUKOWA:

WITOLD KLAUS

IRENA RZEPLIŃSKA

PAULINA WIKTORSKA

DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST



**INP
PAN**

KARIEROWICZE KRYMINALNI?



AKTYWNOŚĆ PRZESTĘPCZA W DALSZYCH LOSACH NIELETNICH

REDAKCJA NAUKOWA:

WITOLD KLAUS
IRENA RZEPLIŃSKA
PAULINA WIKTORSKA
DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST



Wydawnictwo INP PAN
Warszawa ♦ 2021

Redakcja naukowa:

dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN, ORCID: 0000-0003-2306-1140
prof. dr hab. Irena Rzeplińska, ORCID: 0000-0002-2391-5196
dr Paulina Wiktorska, ORCID: 0000-0002-0414-7355
dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst, prof. UW, ORCID: 0000-0002-3212-8901
Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN

Recenzenci:

prof. dr hab. Krzysztof Krajewski, Uniwersytet Jagielloński
dr hab. Renata Szczepanik, prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki

Opracowanie powstało w ramach projektu badawczego nr 2016/21/B/HS5/02060 pt.: „Mechanizmy powstawania i rozwoju karier przestępczych” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki; kierownik projektu prof. dr hab. Irena Rzeplińska.

Wydanie publikacji dofinansował Instytut Nauk Prawnych PAN.

Redakcja i korekta językowa: FNCE Sp. z o.o.; Wydawnictwo INP PAN

Projekt okładki: Grzegorz Gromulski

Layout, skład i łamanie: Grzegorz Gromulski

Rada Naukowa Wydawnictwa INP PAN:

dr hab. Celina Nowak, prof. INP PAN
prof. dr hab. Władysław Czapliński
prof. dr hab. Irena Rzeplińska
dr hab. Mateusz Błachucki, prof. INP PAN
dr hab. Anna Młynarska-Sobaczewska, prof. INP PAN
dr Wojciech Drobný

Seria wydawnicza: Kryminologia

Redaktor prowadząca: prof. dr hab. Irena Rzeplińska

Druk i oprawa na zlecenie INP PAN:

Drukarnia Sowa sp. z o.o.

ul. Raszyńska 13, 05-500 Piaseczno

Nakład: 350 egz.

Wydanie I, Warszawa 2021

ISBN: 978-83-66300-46-0 (druk); 978-83-66300-47-2 (ebook)

Wydawnictwo INP PAN

ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa

e-mail: wydawnictwo@inp.pan.pl

tel.: (22) 65-72-738



SPIS TREŚCI

WITOLD KLAUS

DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST

Wprowadzenie, czyli dlaczego warto badać kariery kryminalne oraz jak można to robić. 9

1. Potrzeba i historia badań karier kryminalnych..... 9
2. Badana zbiorowość 14
3. Krótko o metodach badawczych 16
4. Perspektywa badawcza analizy wywiadów 17
5. Cele badań i hipotezy badawcze 20
6. Czym jest kariera kryminalna, czyli problem z definicją 22
7. Struktura książki 25

KONRAD BUCZKOWSKI

PAULINA WIKTORSKA

Kariery kryminalne – Problem definicji 31

1. Zagadnienia wstępne 31
2. Powrotność do przestępstwa a recydywa 33
3. Ogólne koncepcje przyczyn przestępczości powrotnej w wybranych teoriach kryminologicznych 35
4. Wybrane perspektywy analizowania aktywności kryminalnej oraz definicje karier kryminalnych 43
5. Podsumowanie 59

JUSTYNA WŁODARCZYK-MADEJSKA

DOMINIK WZOREK

Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna 63

1. Wprowadzenie do *life-course criminology* 63
2. Parametry trajektorii przestępczej 77
 - 2.1. Rozpoczęcie, zakończenie oraz długość trajektorii (*duration*) 80
 - 2.2. Prewalencja 82

2.3. Bezwzględne natężenie przestępczości	85
2.4. Częstotliwość	86
2.5. Koncentracja	88
3. Podsumowanie	89

IRENA RZEPLIŃSKA

Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej

91

1. Pytania i hipotezy badawcze.....	93
2. Wyniki badań nad dalszymi losami sprawców przestępstw: pozostanie albo wyjście, odejście, wygaszanie aktywności kryminalnej	107
3. Podsumowanie	115
4. Co wynika z tych badań?.....	120

MONIKA SZULECKA

Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – Metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi

121

1. Możliwości i ograniczenia związane z wyborem metod badania aktywności przestępczej oraz źródeł danych	122
2. Procedury badawcze w ramach badania karier kryminalnych w latach 2017–2020	130
2.1. Analiza danych zastanych	131
2.2. Harmonizacja zbiorów danych pochodzących z badań nad nieletnimi	132
2.3. Sprawdzenie i analiza dalszej karalności	139
2.4. Badanie aktowe dotyczące wielokrotnych sprawców przestępstw.....	145
2.5. Przygotowanie badania jakościowego w zakładach karnych	148
2.6. Merytoryczne i etyczne aspekty realizacji wywiadów jakościowych z udziałem skazanych	153
3. Ogólna charakterystyka zbiorów danych analizowanych pod kątem karier kryminalnych.....	159
3.1. Zbiór danych ilościowych obejmujący dane 2397 „byłych nieletnich”	159

3.2. Indywidualne wywiady jakościowe ze skazanymi	162
3.3. Podejście do łączenia danych ilościowych z jakościowymi	163
4. Doświadczenie i kompetencje badaczy w kontekście wyzwań badawczych	165
5. Podsumowanie	168

KONRAD BUCZKOWSKI

PAULINA WIKTORSKA

Struktura przestępczości dawnych nieletnich sprawców czynów karalnych w okresie ich dorosłości – pokolenie transformacyjne i milenijne 173

1. Wprowadzenie	173
2. Ogólna charakterystyka struktury przestępczości w Polsce w okresie transformacji i po jej zakończeniu	174
3. Przestępczość w losach życiowych badanych z pokolenia transformacyjnego i milenijnego	178
3.1. Uwagi metodologiczne	178
3.2. Pokolenie transformacyjne i milenijne – próba porównania	180
4. Kariera przestępcza według typów przestępstw	188
4.1. Przestępczość w nieletniości i w dorosłości	188
4.1.1. Skazani mężczyźni z pokolenia transformacyjnego i milenijnego	188
4.1.2. Skazane kobiety	192
4.1.3. Kobiety i mężczyźni w nieletniości i dorosłości – porównanie	194
4.2. „Specjalizacja” w przestępczości	197
5. Podsumowanie	200

JUSTYNA WŁODARCZYK-MADEJSKA

DOMINIK WZOREK

Jak długo i jak dużo? Analiza empiryczna aktywności przestępczej w toku życia badanych 203

1. Wprowadzenie	203
2. Opis badanej zbiorowości	205
3. Badani na tle rówieśników	210

4. Uwagi metodologiczne.....	213
5. Parametry trajektorii przestępczych 2017.....	214
5.1. Wejście, odejście oraz długość trajektorii przestępczej.....	214
5.2. Prewalencja	220
5.3. Bezwzględne natężenie przestępczości	222
5.4. Częstotliwość	224
6. Podsumowanie	225

JUSTYNA WŁODARCZYK-MADEJSKA

DOMINIK WZOREK

Różne drogi, różne wzory. Typologie trajektorii przestępczych 227

1. Wprowadzenie	227
2. Metody wyróżniania trajektorii przestępczych.....	228
3. Metody badań.....	254
4. Opis danych poddawanych analizie i wybór modelu	255
5. Trajektorie przestępcze pokolenia milenijnego	260
5.1. Nie-sprawcy	269
5.2. Sprawcy przypadkowi.....	271
5.3. Sprawcy czasowo aktywni o niskiej aktywności	274
5.4. Sprawcy czasowo aktywni o wysokiej intensywności....	278
5.5. Sprawcy późnoaktywni.....	281
5.6. Sprawcy chroniczni.....	284
6. Podsumowanie	288

DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST

Kariery kryminalne kobiet.....291

1. Badana grupa	293
2. Przestępczość w dorosłości: występowanie karier kryminalnych, czas ich trwania i natężenie przestępczości....	295
2.1. Powrotność do przestępstwa i występowanie karier kryminalnych.....	295
2.2. Czas trwania karier kryminalnych.....	296
2.3. Natężenie przestępczości	298
2.4. Struktura przestępczości kobiet i mężczyzn	309
2.5. Motywacje przestępczości kobiet	316

2.6. Sytuacja rodzinna w nieletniości a późniejsze losy	323
3. Kariery kryminalne kobiet a pozbawienie wolności.....	327
4. Podsumowanie	331

OLGA WANICKA

DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST

Bez korzeni, bez skrzydeł. Czynniki ryzyka w ocenie chronicznych przestępców 333

1. Wprowadzenie	333
2. Uwagi metodologiczne.....	335
3. Kontrola jako czynnik powstrzymujący przestępców przed popełnianiem przestępstw	337
4. Obciążenia biologiczne, niepowodzenia szkolne i przemoc w życiu badanych.....	341
5. Rodzina.....	350
5.1. Struktura rodziny badanych	352
5.2. Nieporadność wychowawcza i brak kontroli jako czynniki ryzyka.....	357
5.3. Rola matki w życiu badanych.....	366
5.4. Rola ojca w życiu badanych.....	372
5.5. Przestępczość, problemy i zachowania dewiacyjne rodzeństwa	379
5.6. Status socjoekonomiczny rodziny	382
6. Otoczenie społeczne – podwórko i koledzy	389
6.1. Przestrzeń życiowa	390
6.2. Koledzy.....	393
6.3. Koncepcja męskości a zachowania dewiacyjne nieletnich chłopców	398
6.4. Sposoby spędzania wspólnie czasu.....	402
7. Pomoc instytucjonalna: wsparcie czy fiasko?	405
8. Podsumowanie	416

WITOLD KLAUS

Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości? 421

1. Wprowadzenie	421
2. Perspektywa badawcza.....	425

3. Teoretyczne spojrzenie na proces odchodzenia od przestępczości	426
4. Haki, sidła i udręki na drodze odchodzenia od przestępczości	436
5. Udręki kary pozbawienia wolności przenikające poza więzienie	443
5.1. Rola dolegliwości kary w zapobieganiu przestępczości	443
5.2. Przenikanie udręk izolacji poza mury więzienia	448
6. Sidła piętna wytworzonego przez system wymiaru sprawiedliwości i kontakt z nim	460
6.1. Publiczne napiętnowanie przez społeczeństwo	462
6.2. Uwewnętrzniany wstyd jako hamulec zmiany	470
6.3. Dalsze pogłębianie piętna przez instytucje pomocowe, organy ścigania i instytucje wymiaru sprawiedliwości	473
7. Udręki osamotnienia na wolności i braku systemu wsparcia	485
8. Psychologiczne udręki związane z procesem odchodzenia od przestępczości	497
9. Podsumowanie	503

IRENA RZEPLIŃSKA
PAULINA WIKTORSKA

Podsumowanie	507

Bibliografia	519

◆ WITOLD KLAUS

◆ DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST

WPROWADZENIE, CZYLI DLACZEGO WARTO BADAĆ KARIERY KRYMINALNE ORAZ JAK MOŻNA TO ROBIĆ



DOI 10.5281/ZENODO.5590227

1. Potrzeba i historia badań karier kryminalnych

W każdym społeczeństwie istnieje grupa osób, które można określić mianem „chronicznych przestępców”. Różne badania pokazują, że tak scharakteryzować można ok. 5–10% osób, które dopuszczają się czynów karalnych¹. Istnienie wielokrotnych przestępców jest poważnym problemem, a ich działalność budzi zaniepokojenie społeczne. Stąd istotne jest regularne badanie tej grupy osób, zwłaszcza w kontekście nieustająco zmieniającego się świata. Im większą i bardziej aktualną zgromadzimy wiedzę o przyczynach ich pozostawania w przestępczości, tym skuteczniej będziemy na nią reagować i dążyć do przerywania ich karier kryminalnych.

Początek badania „karier kryminalnych” (*criminal career*) przestępców sięga lat 30. XX w., kiedy to Eleonore i Sheldon Glueckowie wprowadzili to pojęcie do kryminologii, określając nim niezgodną z prawem drogę życiową, jaką podążają niektóre osoby². Obecnie ta gałąź kryminologii określana jest również mianem kryminologii rozwojowej (*developmental criminology*) albo kryminologią drogi życiowej (*life-course criminology*)³.

◆ Dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0003-2306-1140.

◆ Dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-3212-8901.

1 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited and life-course-persistent antisocial behavior: A developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, t. 100, nr 4, s. 674-701.

2 S. Glueck, E.T. Glueck, *Criminal Careers in Retrospect*, The Commonwealth Fund, New York 1943.

3 A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in Criminal Career Research: New Analyses of the Cambridge Study in Delinquent Development*,

Same osoby popełniające przestępstwa przez dłuższy okres swojego życia także były określane w polskiej literaturze różnymi terminami⁴ – pisano o przestępcach niepoprawnych, zawodowych, uporczywych, wielokrotnych lub – najczęściej – o recydywistach (w kryminologicznym, a nie prawnokarnym znaczeniu tego terminu)⁵.

Celem badań nad karierami kryminalnymi była i cały czas jest próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego niektórzy ludzie popełniają przestępstwa w toku swojego życia (lub przez pewien dłuższy okres w swoim życiu). Za tym pytaniem kryje się jednak inne, może nawet ważniejsze: dlaczego większość osób, które popełniały przestępstwa, na pewnym etapie życia zaprzestaje działalności kryminalnej. Istotne w tym przypadku jest wyznaczenie czynników ryzyka, które są w tym przypadku silnie skorelowane ze skłonnością do zachowań dewiacyjnych oraz czynników powstrzymujących, tj. takich, które decydują o odchodzeniu od przestępczości.

W dążeniu do zdobycia wiedzy o tym, dlaczego niektórzy sprawcy przestępstw dopuszczają się ich wielokrotnie, ważne jest odkrywanie mechanizmów i czynników ryzyka, które są nieco inne dla każdego pokolenia. Jednym ze sposobów poszerzania wiedzy w tym obszarze jest prowadzenie badań longitudinalnych, zorientowanych na badanie dalszych losów nieletnich sprawców (katamneza) oraz przeszłości kryminalnej i społecznej sprawców dorosłych (anamneza).

Cambridge University Press, New York 2007; R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime and deviance in the life course: The salience of adult social bonds*, „American Sociological Review” 1990, t. 55, nr 5, s. 609–627, <https://doi.org/10.2307/2095859>.

4 Zob. I. Rzeplińska, *Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej* w niniejszej pracy zbiorowej (DOI: 10.5281/zenodo.5590283).

5 W prawie karnym „recydywa” jest ściśle zdefiniowana w art. 64 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny, tj. Dz.U. 2020, poz. 1444 z późn. zm. O sensie istnienia tego przepisu z punktu widzenia kryminologii zob. I. Rzeplińska, *Pa, pa recydywo!!! O bezsensie regulacji odpowiedzialności karnej w warunkach recydywy specjalnej*, [w:] P. Kardas, W. Wróbel, T. Sroka (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzej Zolla*, t. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 1503–1516. Termin ten jest używany także przez kryminologów i kryminolożki w oderwaniu od definicji z kodeksu karnego. Określa się nim po prostu ponowne popełnienie przestępstwa czy nawet (w przypadku nieletnich) czynu karalnego; por. Z. Ostrianska, *Prognoza recydywy u nieletnich przestępców oraz wyniki badań prognostycznych 180 recydywistów w wieku 1516 lat*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 121–281, <https://doi.org/10.7420/AK1965C>; R. Szczepanik, *Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa interakcyjna*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI, nr 1, s. 65–123, <https://doi.org/10.7420/AK2019C>.

Śledzenie w długim przedziale czasowym losów osób, które popełniły kiedyś przestępstwo, i tego, w jaki sposób wpłynęło to na ich dalsze życie, nastrocza jednak wiele trudności. Metody badawcze wykorzystywane w badaniach longitudinalnych opierają się na różnej metodologii. Mogą polegać na analizie dostępnych danych urzędowych związanych z daną osobą (np. akt spraw karnych, danych policyjnych, więziennych czy pozostających w gestii pracowników pomocy społecznej). Innym sposobem jest cykliczne prowadzenie na tej samej grupie osób badań typu *self-report*⁶ – ta metoda nie była jednak nigdy zastosowana w Polsce. Kolejną metodą są wywiady biograficzne czy narracyjne z samymi długotrwałymi sprawcami lub sprawczyniami, które pozwalają na uzyskanie od badanych informacji o ich życiu w ujęciu retrospektywnym. Są one jednak wyjątkowo subiektywne. Często badacze i badaczki stosują zatem różne metody, łącząc je ze sobą.

Jak wspomnieliśmy, pionierskie badania o charakterze katamnesticznym prowadzone były od lat 40. do 60. XX w. przez Sheldona i Eleonorę Gluecków, którzy poddali nieletnich sprawców przestępstw wieloletniej obserwacji pod kątem ich dalszych losów życiowych. Ich badania obejmowały kilkusetosobowe grupy badawcze i prowadzone były przez okresy nawet dziesięcioletnie⁷. Zgromadzony przez nich materiał badawczy dotyczący 500 mężczyzn został w latach 80. poddany powtórnej analizie przez Roberta Sampsona i Johna Lauba⁸, którzy uzupełnili go o dane z późniejszych akt karnych, śledząc kariery kryminalne tej grupy sprawców aż do skończenia przez nich 70. roku życia. Wynikiem tych badań było stworzenie „zależnej od wieku teorii nieformalnej kontroli społecznej” (*age-graded theory of informal social control*), która w polskiej literaturze kryminologicznej za sprawą artykułu Hansa Joachima Schneidera z 1997 r. występuje pod nazwą „teorii drogi życiowej”⁹.

6 D.P. Farrington J.W. Coid, L.M. Harnett, *Criminal Careers up to Age 50 and Life Success up to Age 48: New Findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research, Development and Statistics Directorate, London 2006; P.O. Wikström, D. Butterworth, *Adolescent Crime. Individual Differences and Lifestyles*, Willan Publishing, Cullompton 2006.

7 S. Glueck, E.T. Glueck, *500 Criminal Careers.*, Alfred A. Knopf, New York 1930; S. Glueck, E.T. Glueck, *Criminal Careers in Retrospect...*, op.cit.

8 R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime in the Making: Pathways and Turning Points through Life*, Harvard University Press, Cambridge 1995.

9 H.J. Schneider, *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1998, t. XXIII–XXIV, s. 13–44, <https://doi.org/10.7420/AK1997-1998A>.

Nowością w określaniu przyczyn wyboru przestępczej drogi życiowej było połączenie przez Terrie Moffitt czynników społecznych z biologicznymi. Badaczka ta przyjęła, iż istnieją dwa główne wzorce zaangażowania się w działalność kryminalną w życiu: 1) jedna grupa reprezentowana przez przestępców chronicznych, u których działalność antyspołeczna rozpoczyna się wcześnie (w nieletniości) i jest kontynuowana przez całe życie; 2) druga grupa zaś reprezentowana jest przez osoby, które czyny dewiacyjne popełniają jedynie w okresie dojrzewania. Według niej zachowania antyspołeczne są konsekwencjami problemów psychologicznych i neurologicznych, a chroniczną przestępczość łączy z pewnymi uwarunkowaniami genetycznymi¹⁰. W 2005 r. Matt DeLisi, po przeprowadzeniu badań nad wielokrotnymi przestępcami, wskazał dwa typy przestępców powracających do przestępstwa w toku swojego życia: 1) „sprawców lżejszych gatunkowo czynów”, których kłopoty z prawem są związane głównie z życiem rodzinnym, ogólnymi warunkami życia czy pracą itp.; 2) „sprawców przestępstw poważnych”, tj. sprawców przestępstw z użyciem przemocy, u których naruszanie prawa jest sposobem życia, ich drogą życiową¹¹.

Podkreślenia wymaga, iż badania katamnesticzne karier kryminalnych osób, które w nieletniości były sprawcami czynów karalnych, bardzo wcześnie zostały podjęte również w Polsce. Pierwsze badania powrotności do przestępstwa nieletnich recydywistów prowadzone były już w połowie lat 50. w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN i objęły 240 przypadków poddawanych katamnezie w okresach półrocznych i rocznych przez kolejne trzy lata po popełnieniu czynu karalnego¹². Kolejne badania, nad grupą 180 recydywistów w wieku 15 i 16 lat, prowadzone były w latach 60 przez Zofię Ostrihanską i zakończyły się publikacją obszernej pracy poświęconej problematyce prognozowania recydywy u nieletnich przestępców¹³. Badania nad setką młodocianych recydywistów w okresie od ok. 18 roku życia do ukończenia 25–28 lat, a następnie wielokrotnie karanych recydywistów w wieku 26–35 lat

10 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit.; T.E. Moffitt, *Life-course-persistent versus adolescence-limited antisocial behavior*, [w:] D. Cicchetti, D.J. Cohen (red.), *Developmental Psychopathology: Theory and Method*, Wiley, New York 2006.

11 M. DeLisi, *Career Criminals in Society*, SAGE Publications, Thousand Oaks 2005.

12 H. Kołakowska, *Nieletni recydywiści. Wyniki badań 500 nieletnich recydywistów*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. I, s. 55–112, <https://doi.org/10.7420/AK1960B>.

13 Z. Ostrihanska, *Prognoza recydywy...*, op.cit.

przewodził natomiast Stanisław Szelhaus¹⁴. W latach 70. badania longitudinalne prowadzone przez Zofię Ostrihanską i Dobrochnę Wójcik obejmowały uczniów nieprzystosowanych społecznie w siedmioletnim okresie katamnezy¹⁵. W latach 70. i 80. przestępczość najmłodszych nieletnich wraz z badaniami katamnesticznymi analizowała Ewa Żabczyńska¹⁶. Duże badania kohortowe osób urodzonych w 1949 r. w odniesieniu do ich karier kryminalnych prowadziła w latach 70. Helena Kołakowska-Przełomieć¹⁷. Autorka ta badała także początki kariery kryminalnej nieletnich sprawców zbrodni¹⁸.

Po dłuższej przerwie Zakład Kryminologii powrócił do badań katamnesticznych na początku XXI w. W 2004 r. Witold Klaus, prowadząc badania nad przestępczością młodszych nieletnich (do 13 roku życia), dokonał sprawdzenia ich powrotności do przestępstwa w okresie czterech lat¹⁹. W 2005 r. Irena Rzeplińska przeprowadziła ograniczone badania dotyczące powrotności do przestępstw nieletnich sprawców czynów karalnych, których sprawy sądy rodzinne rozpatrywały w 2000 r.²⁰ Badania te zostały powtórzone w 2010 r.²¹ Także w tym roku Dagmara Woźniakowska-Fajst przeprowadziła badanie katamnesticzne dalszych karier kryminalnych nieletnich dziewcząt, które w 2000 r. były sprawczy-

-
- 14 S. Szelhaus, *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 r.ż. do ukończenia 2528 lat (wyniki badań katamnesticznych)*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 97–120, <https://doi.org/10.7420/AK1965B>; S. Szelhaus, *Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki procesu wykołajania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
 - 15 Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie (badania katamnesticzne)*, „Archiwum Kryminologii” 1989, t. XVI, s. 141–188, <https://doi.org/10.7420/AK1989C>.
 - 16 E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
 - 17 H. Kołakowska-Przełomieć, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
 - 18 H. Kołakowska-Przełomieć, *Nieletni sprawcy zbrodni (początki kariery przestępczej)*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990.
 - 19 W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, WAiP, Warszawa 2009.
 - 20 I. Rzeplińska, *Sylwetki społeczne nieletnich – późniejszych dorosłych sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2008, t. XXIX–XXX, s. 409–415, <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008AF>.
 - 21 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 79–94, <https://doi.org/10.7420/AK2013C>.

niami czynów karalnych²². Badania te stanowiły podstawę i inspirację do całościowego zbadania karier kryminalnych byłych nieletnich sprawców czynów zabronionych, które prezentujemy w tej książce.

2. Badana zbiorowość

W pierwszej dekadzie tego wieku w Zakładzie Kryminologii INP PAN przeprowadzone były duże i całościowe badania nad przestępczością nieletnich. Przebadano wówczas akta sądowe 2 506²³ nieletnich, których można podzielić na cztery główne grupy²⁴:

- 555 osób, których sprawy były rozpatrywane w sądzie rodzinnym i dla nieletnich w latach 80. XX w. (w latach 1985–1988);
- reprezentatywną ogólnopolską próbę 771 osób w wieku 13–16 lat, w sprawach których sąd rodzinny wydał orzeczenie w 2000 r.;
- reprezentatywną ogólnopolską próbę 873. dziewcząt, w sprawach których sąd rodzinny wydał orzeczenie w 2000 r.;
- 307 młodszych nieletnich, którzy w chwili popełnienia czynu zabronionego nie mieli ukończonych 13 lat, a wobec których orzeczenie sądowe zapadło w 2000 r. w dziesięciu sądach rodzinnych i dla nieletnich znajdujących się w okręgach sądowych warszawskim oraz warszawsko-praskim.

W trakcie badań zbierane były szczegółowe informacje o czynach, które zostały popełnione przez każdą z tych osób, jak również dane na temat ich sylwetek, sytuacji rodzinnej oraz szkolnej – oczywiście na tyle, na ile było można je uzyskać z akt spraw sądowych. Ten unikalny materiał nie tylko był podstawą do przygotowania wielu opracowań naukowych dotyczących nieletnich i ich przestępczości w początkach XXI w. Stanowi on także podstawę do obecnych, dalszych analiz, których wyniki prezentujemy w niniejszej książce. Ponieważ posiadamy szczegółowe dane osobowe tej grupy osób, jest to zbiór, który pozwala nam śledzić

22 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnetyczne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 163–195, <https://doi.org/10.7420/AK2011E>.

23 Ostatecznie, po scaleniu wszystkich baz i usunięciu tzw. dubli (powtarzających się osób w różnych bazach), a także usunięciu z bazy osób, w przypadku których występowały duże braki danych, do dalszych badań wykorzystaliśmy rekordy 2397 nieletnich.

24 Szczegóły w tym zakresie zob. tabela 1 w rozdziale M. Szuleckiej, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

na przestrzeni kolejnych lat, jak wyglądał formalny kontakt z wymiarem sprawiedliwości byłych nieletnich sprawców czynów zabronionych. Mówimy o formalnym kontakcie, bowiem jedyne, co jesteśmy w stanie sprawdzić, to dane dotyczące ich skazań w dorosłości – czyli informacje pochodzące z sądów, potwierdzające popełnienie przestępstwa. Nie dysponujemy niestety danymi dotyczącymi faktycznej aktywności przestępczej tej grupy, jeśli nie spotkała się ona z formalną reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

Posiadane przez nas dane są unikatowe z kilku powodów. Po pierwsze, pozwalają na obserwację dwóch grup osób:

- starszych, dorastających w latach 80. XX w., których będziemy tu nazywali pokoleniem transformacyjnym, i którzy w trakcie obecnych badań mieli średnio między 40 a 50 lat oraz
- młodszych – których nastoletniość przypadła na okres przełomu wieków, których będziemy nazywali pokoleniem milenijnym. Ta grupa w chwili prowadzenia naszych badań miała od 26 do 38 lat.

Ponadto dysponujemy danymi dużej grupy kobiet, które zaczęły popełniać przestępstwa jeszcze w okresie nieletniości. Dzięki temu możemy przyrzeć się rozwojowi karier przestępczych kobiet na tle podobnych zachowań mężczyzn. Po trzecie, badaniami możemy objąć długi odcinek czasu – dane na temat karalności naszych badanych obejmują ponad 30-letni okres w przypadku najstarszych badanych, których sprawy były rozpatrywane przez sąd rodzinny w II połowie lat 80. XX w. Prezentowane tu analizy kończą się na połowie 2017 r. – wówczas otrzymaliśmy z Krajowego Rejestru Karnego (KRK) informacje o skazaniach naszych badanych. To oczywiście nie znaczy, że na tym etapie kończymy nasze prace badawcze. Posiadamy już kolejne informacje o skazaniach datowane na połowę 2021 r., jednak otrzymaliśmy je dopiero wczesnym latem 2021 r., stąd nie zostały one włączone do prezentowanych tu analiz i będą opracowane oddzielnie w przyszłości.

Zebrane przez nas dane mają jednak także swoje ograniczenia, ponieważ opieraliśmy się na informacjach z Krajowego Rejestru Karnego dotyczących skazań osób dorosłych, nie obejmują one czynów drobniejszych oraz popełnionych dawniej. W tych przypadkach nastąpiło bowiem zatarcie skazania, skutkujące usunięciem informacji o nim z KRK. Te braki danych dotyczą przede wszystkim starszego pokolenia i drobniejszych czynów popełnianych w latach 90. XX w.

3. Krótko o metodach badawczych

Jak już wspomnieliśmy, podstawą dla obecnie prowadzonych badań było sprawdzanie całej badanej grupy osób, które popełniły czyny zabronione w nieletniości, w Krajowym Rejestrze Karnym pod kątem skazań w dorosłości. Otrzymane karty karne zostały następnie zakodowane i połączone z informacjami zebranymi wcześniej, które zostały w tym celu przekodowane – ujednolicone w sposób pozwalający na prowadzenie dalszych analiz statystycznych na połączonych czterech bazach danych. Ponieważ chcieliśmy dowiedzieć się więcej o badanych w okresie dorosłości, wystąpiliśmy o wybrane akta sądowe osób skazanych. Poprosiliśmy prezesów sądów o nadesłanie akt ostatniej lub przedostatniej sprawy karnej (wybieraliśmy czyn poważniejszy w nadziei, że w takim przypadku w aktach będzie więcej informacji dotyczących sprawcy – jego sytuacji życiowej, zawodowej, rodzinnej) osób, które zostały skazane w dorosłości co najmniej dwa razy za popełnienie co najmniej trzech czynów. Z 582 wytypowanych osób ostatecznie udało nam się zbadać 452. Akta zawierały jednak najczęściej bardzo niewiele danych.

By pogłębić nasze analizy i dowiedzieć się więcej o historiach badanych przez nas osób, postanowiliśmy przeprowadzić wywiady z wybraną grupą. Dotrzeć mogliśmy jednak tylko do osób, które w chwili prowadzenia badania (czyli w II połowie 2019 r.) odbywały karę pozbawienia wolności. Udało nam się ostatecznie porozmawiać z 39 mężczyznami (jedyna kobieta, która wówczas przebywała w zakładzie karnym, odmówiła udziału w wywiadzie) z 70 pierwotnie wytypowanych i spełniających te kryteria²⁵.

Podsumowując, prezentowane przez nas w niniejszej książce dane opierają się na informacjach zebranych w trakcie badań akt nieletnich, danych z KRK, danych z akt sądów karnych osób skazanych w dorosłości, a także z wywiadów jakościowych. Co istotne, o ile dane statystyczne połączyliśmy w jeden zbiór i analizowaliśmy je wspólnie, o tyle wywiady analizowaliśmy w pełni odrębnie. Na żadnym etapie badań nie łączyliśmy danych urzędowych z wywiadami ani nie weryfikowaliśmy przedstawionych nam w trakcie rozmów historii²⁶.

25 Szczegółowe informacje o liczbie osób poddanych kolejnym etapom badawczym zawiera tabela 6 w rozdziale M. Szuleckiej, *Docieranie do informacji...*, op.cit.

26 Szczegółowy opis wszystkich kolejnych kroków badawczych, które podejmowaliśmy, zob. ibidem.

4. Perspektywa badawcza analizy wywiadów

W tym miejscu chcielibyśmy dodatkowo wyjaśnić perspektywę, którą przyjęliśmy analizując wywiady z osobami skazanymi, czyli perspektywę narracyjną. Kryminologia narracyjna skupia się na historiach osób, w życiu których jest lub była w jakiś sposób obecna przestępczość, w tym także w dużym stopniu na historiach przestępców²⁷. Nie chodzi w niej jednak tylko o raportowanie zdarzeń przestępczych, a raczej o popatrzenie na osobę, na jej motywacje i opinie, zatem na procesy, które zachodzą w niej i dokoła niej. Pozwala na przyjrzenie się i przybliżenie czytelnikom oraz czytelniczkom perspektywy tych osób i podjęcie próby zrozumienia, jak same osoby popełniające przestępstwa i próbujące przestać to robić postrzegają procesy, w centrum których się znajdują²⁸. Jest to zatem perspektywa subiektywna – ocena życia, postaw wobec niego i zmian w nim dokonywanych przez samych badanych. Dotyczy to również oceny przez nich ich działalności przestępczej i ewentualnych prób odchodzenia od niej. Uważamy, że nie można zrozumieć tych procesów, jeśli nie znamy i nie wysłuchamy ich interpretacji dokonanych przez samych wielokrotnych sprawców i sprawczyń przestępstw²⁹.

Nie sposób bowiem zrozumieć zachowań i postaw człowieka, jeśli nie poznamy jego opinii na własny temat, jego opisu emocji i trudności, które wiązały się z podejmowaniem takich, a nie innych wyborów, a w ich efekcie i określonych działań. Opinii, które wielokrotnie były pomijane w badaniach kryminologicznych jako jednostkowe, zbyt subiektywne – zatem nienaukowe. Tymczasem wiadomo, że w podobnych sytuacjach różne osoby reagują w różny sposób i podejmują różne działania, bo dla nich i z ich punktu widzenia sytuacje te wcale nie są podobne. Nie da się zatem zrozumieć ich reakcji, bez choćby podjęcia próby wsłuchania się

27 M. Grzyb, *Kryminologia narracyjna*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2018, s. 135-146; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016, s. 159–161.

28 L. Presser, *The narratives of offenders*, „Theoretical Criminology” 2009, t. 12, nr 2, s. 178, 191, <https://doi.org/10.1177/1362480609102878>.

29 J.B. Helfgott i in., „If someone would have showed me”: Identifying pivotal points in pathways to crime and incarceration through prisoner self-narratives, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2020, t. 64, nr 6–7, s. 612–613, <https://www.doi.org/10.1177/0306624X19867562>.

w te głosy i zapytania o powody podjęcia określonych zachowań³⁰. Stąd też od pewnego czasu w badaniach nad karierami kryminalnymi lub próbą odchodzenia od nich perspektywa narracyjna jest coraz bardziej obecna i uzupełnia ona badania ilościowe, badania na dużych zasobach bardziej anonimowych i zagregowanych danych. Bez indywidualnych głosów i historii osób, które stoją za tymi danymi, za tymi liczbami, nie sposób ich właściwie zinterpretować³¹.

W tym miejscu wiele osób może zadać pytanie o to, skąd wiemy, że historie, których wysłuchaliśmy, były prawdziwe, że nasi rozmówcy nas nie okłamywali. Oczywiście, nie wiemy tego. Nie szukaliśmy w nich „prawdy”, nie pytaliśmy na przykład o to, jakie przestępstwa popełniali (choć czasem badani sami o tym mówili), nie pytaliśmy zatem o „fakty”. Tym, co nas przede wszystkim interesowało, była ocena naszych rozmówców tego, co im się w życiu przydarzyło – ich perspektywa tych wydarzeń, ich interpretacja faktów³². I w takim rozumieniu ona zawsze była i jest prawdziwa³³. Nie jest aż tak istotne, co się zdarzyło, ale jak tę sytuację odebrali i zrozumieli nasi badani, bo to właśnie ich odbiór danego zdarzenia (niezwykle subiektywny) spowodował, że zachowali się później w taki, a nie w inny sposób. Jest on tym ciekawszy, że na ten odbiór określonych sytuacji przez badanych oraz na podejmowane przez nich potem decyzje miały oczywiście wpływ ich doświadczenia życiowe, środowisko społeczne, postrzeganie swoich możliwości, perspektyw i szans w określonym momencie oraz inne czynniki, które występowały w określonym miejscu i w czasie podejmowania tych decyzji³⁴. Stąd próba ich poznania ma ogromne znaczenie dla zrozumienia tych działań.

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że tak, jak każdy z nas, tak i nasi rozmówcy w pewien sposób się przed nami „autoprezentowali”, „odgrywali” bowiem określoną rolę – rolę społeczną. To normalne zachowanie przy każdym spotkaniu przynajmniej dwóch osób. W tym przypadku

30 S. Maruna, *Making Good: How Ex-Convicts Reform and Rebuild Their Lives*, American Psychological Association, Washington D.C. 2001, s. 8.

31 Por. np. V. van Koppen, E. Rodermond, A. Blokland, *Waxing and waning: periods of intermittency in criminal careers*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2020, t. 6, nr 1, s. 22.

32 L. Presser, *The narratives of offenders...*, op.cit., s. 180–181.

33 S. Sandberg, *What can “lies” tell us about life? Notes towards a framework of narrative criminology*, „Journal of Criminal Justice Education” 2010, t. 21, nr 4, s. 447–465, <https://doi.org/10.1080/10511253.2010.516564>.

34 S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures and desistance from crime*, „European Journal of Criminology” 2010, t. 7, nr 6, s. 552–553.

nasze spotkanie miało jeszcze dodatkowe, bardzo specyficzne elementy: było bardziej formalne, jego uczestnicy występowali w ściśle określonych rolach: badacza lub badaczki i badanego, który był zarazem przestępcą i więźniem, co było jasne dla obu stron i było powodem do wybrania tej właśnie osoby do badań. Już te role narzucały zatem pewne reguły zachowania, a więc i narracji. Rozmowa dodatkowo była nagrywana, a jej cel był jasny i wcześniej podany rozmówcom. Wreszcie same warunki spotkania były specyficzne, bowiem wywiady odbywały się w więzieniach. Stąd niewątpliwie element autokreacji miał miejsce, ale jest nim „skażony” każdy wywiad jakościowy, czy wręcz każda interakcja międzyludzka³⁵.

Badania Renaty Szczepanik pokazują ponadto, że dla więźniów „odgrywanie” różnych ról i nawigowanie między nimi jest naturalnym elementem życia więziennego, do którego się adaptują, by móc przetrwać w tych warunkach. Jedną z nich jest autoprezentacja w roli osoby zasługującej na wolność – pokazanie siebie w sposób, którego oczekuje przedstawiciel „społeczeństwa” przychodzący, by porozmawiać o historii życia z przestępczością badanej osoby. Stąd występowanie i opisywanie siebie, np. przy użyciu języka instytucjonalnego, który nasi rozmówcy przejęli będąc od lat klientami instytucji izolacyjnych czy resocjalizacyjnych (np. mówienie o „patologiach” i używanie tego pojęcia podczas opisywania swoich rodzin czy środowisk rówieśniczych). To granie różnymi rolami prowadzi czasem do sytuacji, w której, jak mówił jeden z badanych przez Renatę Szczepanik Recydywistów: „W więzieniu czasem człowiek już... tak się stara [grając różne role – przyp. WK, DWF], że nie wie, co jest naprawdę”³⁶.

W niniejszych badaniach szukaliśmy indywidualnych historii, a następnie podjęliśmy próbę ich zrozumienia oraz połączenia w bardziej ogólne procesy. W badaniach staraliśmy się naszym rozmówcom zadawać otwarte, ogólne pytania o historie ich życia i o poszczególne ich etapy. Nie pytaliśmy wprost o ważne i wielkie zmiany czy ważne osoby w ich życiu, by nie sugerować odpowiedzi³⁷. Staraliśmy się je dopiero potem odtwo-

35 E. Goffman, *Spotkania. Dwa studia z socjologii interaktywnej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.

36 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 267, 261–267, 356–373.

37 C. Carlsson, *Using ‘turning points’ to understand processes of change in offending notes from a Swedish study on life courses and crime*, „The British Journal of Criminology” 2012, t. 52, nr 1, s. 2, 7, <https://doi.org/10.1093/bjc/azr062>.

rzyć na etapie analizy. W tym miejscu chcielibyśmy także zaznaczyć, że do scenariusza wywiadu nie włączyliśmy pytań o kwestie doświadczeń więziennych i sytuacji związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Pomimo tego jednak w większości opowieści naszych badanych te wątki się pojawiały i rozmówcy poświęcali im w swoich wypowiedziach wiele miejsca. Nie jest to oczywiście dziwne, skoro przebywanie w więzieniu stanowiło ważną i dużą część życia naszych rozmówców. Pokazuje to przełożony wpływ więzienia na całe późniejsze życie osób odbywających karę pozbawienia wolności, w tym na to, czy udało się im odejść od przestępczości, czy też nie.

5. Cele badań i hipotezy badawcze

Prowadzone przez nas badania miały charakter eksploracyjny. Stąd głównym celem było poznanie procesów, które w planie badań nazwaliśmy wstępnie „karierami kryminalnymi”. Innymi słowy, chcieliśmy zobaczyć, jakich czynów niezgodnych z prawem osoby, które popełniały przestępstwa jako nieletni, dokonywali w późniejszym okresie życia, już po osiągnięciu dorosłości. Następnie chcieliśmy sprawdzić, czy te ich drogi życiowe można pogrupować i czy układają się one w jakieś wzorce.

Przyjęliśmy 5 szczegółowych celów badawczych:

1. Zdefiniowanie czynników w okresie nieletniości, wpływających na rozpoczęcie karier kryminalnych wielokrotnych sprawców przestępstw.
2. Zdefiniowanie czynników ryzyka, wpływających na rozwój i utrwalenie karier kryminalnych wielokrotnych sprawców przestępstw, a także na proces odchodzenia od przestępczości.
3. Zdefiniowanie czynników wpływających na różne typy karier kryminalnych wielokrotnych sprawców przestępstw.
4. Analiza wpływu płci na modele karier kryminalnych wielokrotnych sprawców i sprawczyń przestępstw.
5. Analiza trendów przestępczości wielokrotnych sprawców przestępstw w dwóch pokoleniach: transformacyjnym oraz milenijnym na tle ogólnych trendów przestępczości w Polsce.

Na etapie planowania badań przyjęliśmy trzy główne hipotezy badawcze, które postanowiliśmy zweryfikować:

1. Istnieją trzy typy karier wielokrotnych sprawców przestępstw: pierwszy typ stanowią sprawcy łżejszych gatunkowo czynów, w przypadku których ich kłopoty z prawem wynikają głównie z problemów w ich życiu rodzinnym, warunków życia czy pracy; drugi typ stanowią

sprawcy przestępstw poważnych, z użyciem przemocy, która jest wpisana w ich sposób funkcjonowania w społeczeństwie; trzeci typ to typ mieszany. Miało być to sprawdzenie rozwiniętej nieco koncepcji Matta DeLisi.

2. Podstawowe czynniki ryzyka, przyczyniające się do rozwoju karier przestępczych, pomimo zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej, pozostają niezmiennie dla wszystkich wielokrotnych przestępców, niezależnie od ich wieku i płci.
3. Pomimo zmieniających się trendów (struktury) przestępczości w Polsce, charakter przestępczości wielokrotnych „starszych” przestępców (pokolenia transformacyjnego) w trakcie całej ich kariery przestępczej nie ulegał zmianie, odzwierciedlając strukturę przestępczości obserwowaną w latach 90. XX w., natomiast „młodszy” wielokrotni przestępcy z pokolenia milenijnego dostosowują się do nowych, zmieniających się trendów.

Badania pokazały, że pierwsza oraz ostatnia hipoteza się nie potwierdziły. Po pierwsze, wyróżniliśmy zupełnie inne typy karier kryminalnych, czy, jak je nazwaliśmy, trajektorii przestępczych, zależne raczej od ich długości oraz intensywności popełnianych czynów, a nie od rodzajów tychże czy problemów w życiu osobistym, bowiem do tych ostatnich informacji po prostu nie mieliśmy dostępu³⁸. Jeśli chodzi o ostatnią hipotezę dotyczącą trendów to okazało się, że przestępczość obu pokoleń jest zaskakująco podobna do siebie i stanowi raczej odbicie ogólnych trendów ogółu przestępczości³⁹. Potwierdziła się natomiast w większości hipoteza dotycząca czynników ryzyka – zarówno dotyczących wejścia w przestępczość⁴⁰, jak i odchodzenia od niej⁴¹. One rzeczywiście pozostają niezmiennie niezależnie od wieku, w niewielkim stopniu wpływa na nie także sytuacja społeczno-gospodarcza. Nie byliśmy w stanie jednak wiele powiedzieć w odniesieniu do płci, bowiem nie udało się nam przeprowadzić wywiadów ze skazanymi kobietami.

38 Więcej w rozdziale: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Różne drogi, różne wzory. Typologie trajektorii przestępczych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590304).

39 Więcej w rozdziale: K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości dawnych nieletnich sprawców czynów karalnych w okresie ich dorosłości – pokolenie transformacyjne i milenijne* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590293).

40 Zob. O. Wanicka, D. Woźniakowska-Fajst, *Bez korzeni, bez skrzydeł. Czynniki ryzyka w ocenie chronicznych przestępców* w niniejszej publikacji.

41 Zob. W. Klaus, *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości?* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590312).

6. Czym jest kariera kryminalna, czyli problem z definicją

Jednym z najważniejszych problemów, z jakimi musieliśmy się zmierzyć w niniejszej książce, była kwestia określenia tego, czym jest kariera kryminalna. Analiza literatury nie przyniosła rozstrzygnięcia naszych dyalematów. W zasadzie każdy autor lub autorka przyjmował bowiem własną definicję kariery kryminalnej⁴². Od początku byliśmy jednak pewni, że nie chodzi nam wyłącznie o przestępców zawodowych czy profesjonalnych, dla których popełnianie przestępstw stawało się głównym rodzajem zajęcia zarobkowego. Bliżej nam było do szerokiego spojrzenia na „karię kryminalną” – jako na proces, w którym określona osoba żyje w otoczeniu przestępczości i innych zachowań dewiacyjnych, popełniając różne czyny, w różnym czasie⁴³. Przy czym rodzaj popełnianych czynów miałby w tym przypadku mniejsze znaczenie i najczęściej jedna osoba będzie popełniała różnego rodzaju czyny. Dodatkowo, raczej nie dojdzie do specjalizacji w popełnianiu wybranego rodzaju przestępstw (szczególnie jeśli mówimy o przestępstwach z użyciem przemocy)⁴⁴. Zachowania przestępcze (czy szerzej dewiacyjne) są zatem stałym elementem życia karierowiczów, a przestępczość jest dla takiej osoby stylem życia⁴⁵. Zakładaliśmy zatem, że kariera taka nie ma stałego przebiegu – inaczej niż w przypadku klasycznej kariery zawodowej, bowiem popełnianie przestępstw dla większości naszych badanych zawodem nie było, choć części przynosiło korzyści majątkowe. Kariera kryminalna jest to raczej proces nabywania tożsamości przez jednostkę, stawania się przestępcą – czy też bycia postrzeganym w ten sposób przez społeczeństwo. To nabywanie tożsamości wynika z jednej strony z poczucia wyobcowania ze społeczeństwa i bycia przez nie wypychanym na margines, naznaczenia przez nie, ale też z drugiej – poszukiwania wspólnych doświadczeń i przeżyć z osobami, których historie są podobne do osoby naznaczonej, czyli w naszym przypadku

42 Zob. K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Kariery kryminalne – problem definicji* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590221).

43 A. Edelstein, *Rethinking conceptual definitions of the criminal career and serial criminality*, „Trauma, Violence & Abuse” 2016, t. 17, nr 1, s. 62–71, <https://www.doi.org/10.1177/1524838014566694>.

44 D.P. Farrington, *Criminal career research in the United Kingdom*, „The British Journal of Criminology” 1992, t. 32, nr 4, s. 532, <http://troublesofyouth.pbworks.com/f/Crim+Careers+research+in+the+UK.pdf> [dostęp: 24.11.2021].

45 Styl ten opisał szczegółowo Glenn Walters i w jego ramach popełnianie przestępstw jest tylko jednym i stosunkowo drobnym elementem całego zestawu zachowań danej osoby – B. Toron, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 45–48.

do przestępcy⁴⁶. Przyjęty przez nas tok myślenia nakazywał skupienie się na osobie, a nie na czynach, innymi słowy na „karierowiczu”, a nie na jego czy jej „karierze”.

Podobnie zatem jak Christoffer Carlsson oraz Jerzy Sarnecki, sformułowania „kariera kryminalna” używamy raczej jako narzędzia analitycznego, stąd może ono nie odpowiadać do końca wąskiemu znaczeniu poszczególnych słów wchodzących w jego skład, co szczególnie dotyczy słowa „kariera”⁴⁷. I dlatego też używamy, w odniesieniu do różnych dróg przestępczych, sformułowania trajektoria, a nie kariera – by pokazać drogę czy proces, a niekoniecznie jego efekt oraz wektor.

Tak szeroka definicja wymaga jednak operacjonalizacji w procesie badawczym. Problem ten musieliśmy rozwiązać już na samym wstępie, by zdecydować, jakie osoby powinniśmy wybrać do dokładniejszego badania. Stąd na początku przyjęliśmy roboczą definicję kariery kryminalnej – właśnie do celów doboru spraw. Uznaliśmy, że za osoby z potencjalną karierą będziemy uznawali tych, którzy popełnili czyny zabronione w nieletniości (wszyscy nasi badani spełniali ten warunek, bowiem inaczej nie znaleźliby się w próbie badawczej), a następnie w dorosłości popełnili przynajmniej trzy przestępstwa i byli co najmniej dwukrotnie skazani za nie przez sąd. W ten sposób dobraliśmy akta sądowe do zbadania sylwetek sprawców oraz wytypowaliśmy rozmówców do wywiadów.

W trakcie analiz definicję tę jednak zweryfikowaliśmy, gdyż było to niezbędne z metodologicznego punktu widzenia do wytyczenia trajektorii przestępczych⁴⁸. Przyjęliśmy w tym przypadku, za Alfredem Blumsteinem i in., najszerszą możliwą definicję, zakładającą, że kariera to cykl czynów przestępczych popełnionych w określonym czasie. Jednocześnie autorzy ci założyli, że o karierze możemy mówić także wówczas, gdy ktoś popełni jedynie jedno przestępstwo – wówczas jednak kariera ta jest po prostu wyjątkowo krótkotrwała⁴⁹. Uznaliśmy jednak, że ze względu na polską tradycję, słowo kariera należy zarezerwować dla bardziej intensywniej

46 E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 66 i nast.

47 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, Los Angeles 2015, s. 11.

48 Por. tabela 6 w rozdziale J. Włodarczyk-Madejskiej i D. Wzorka, *Różne drogi, różne wzory...*, op.cit.

49 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher, *Introduction: Studying criminal careers*, [w:] A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers and „Career Criminals”*, National Academy Press, Washington D.C 1986, s. 12–14.

aktywności przestępczej. Stąd też to, co Alfred Blumstein i in. nazwali karierą, my określiliśmy jako „trajektorię”. Natomiast karierą nazywamy taki typ trajektorii przestępczej, który obejmuje co najmniej dwa przestępstwa popełnione w dorosłości. Na tym właśnie założeniu oparty jest zaproponowany przez nas sześcioklasowy model trajektorii przestępczych⁵⁰.

Trzeba przy tym jednak pamiętać, że cała badana przez nas zbiorowość dopuszczała się czynów zabronionych jako nieletni. Stąd osoby oznaczone w naszym modelu jako „niesprawcy” to ci, którzy w dorosłości nie popełnili przestępstw i nie byli skazani (87% tej grupy) lub zostali skazani tylko jeden raz (13%). Okres nieletniości badanych pozostawał poza zakresem prowadzonych przez nas analiz. Gdyby jednak w analizach tych uwzględnić fakt, że każdy z naszych badanych miał przynajmniej jedną sprawę w sądzie dla nieletnich, a zatem popełnił co najmniej jeden czyn zabroniony w okresie nieletniości, to można by przyjąć, że w zasadzie w rozumieniu Alfreda Blumsteina cała nasza zbiorowość to osoby z pewnego rodzaju „karierą przestępczą”. Jednak byli nieletni, którzy nie byli skazani w dorosłości (87% grupy określanej przez nas jako „niesprawcy”), to po prostu osoby o krótkiej karierze, która zakończyła się przed osiągnięciem przez nich pełnoletniości.

Nasze badania pokazują, że jeśli myślimy o przestępcach popełniających wiele czynów, zatem karierowiczach w powszechnym rozumieniu tego słowa, to stanowią oni wyjątkowo niewielką część populacji osób popełniających przestępstwa. Po dodaniu osób, które określiliśmy jako chronicznych (czyli popełniających przestępstwa w zasadzie w ciągu całego swojego dorosłego życia) oraz czasowo aktywnych o wysokiej intensywności (czyli popełniających wiele czynów, ale których aktywność przestępcza przypadała na określony etap ich życia – wiek 19–22 lata), to łącznie stanowili oni zaledwie 2,5% ogółu naszych sprawców (choć popełnili prawie ¼ przestępstw popełnionych przez wszystkich naszych badanych)⁵¹. W przypadku kobiet natomiast w ogóle trudno jest mówić o jakichkolwiek „karierach”, bowiem już kobiety, które kontynuowały popełnianie przestępstw w dorosłości stanowią niewielki odsetek całości badanej przez nas populacji, a takie, które popełniły w tym okresie życia co najmniej 2 czyny zabronione, to już zupełny jej margines⁵².

50 Por. wykres 1 w rozdziale J. Włodarczyk-Madejskiej i D. Wzorka, *Różne drogi, różne wzory...*, op.cit.

51 Ibidem.

52 Zob. D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

Wracając zatem do tytułu naszej książki – kiedy piszemy o „karierowiczach kryminalnych” myślimy po prostu o opisanu w niniejszej pracy tego, jak wyglądały dalsze losy osób, które w nieletniości popełniały czyny zabronione. Na ile pozostały one „naznaczone” przestępczością, czyli na ile w dorosłości zdarzało się im popełnić przestępstwa, a także jakie czyny to były oraz w jakim okresie życia były popełniane? A na ile i wobec jakiej grupy przestępczość w nieletniości to był epizod, z którego szybko „wyrośli”?⁵³

7. Struktura książki

Nasza książka składa się ze wprowadzenia, zakończenia i dziesięciu rozdziałów poświęconych różnym aspektom karier i trajektorii kryminalnych. Zaczynamy od rozdziału Konrada Buczkowskiego i Pauliny Wiktorskiej, poświęconego definicji karier kryminalnych⁵⁴. Autorzy dokonują w nim przeglądu proponowanych w literaturze podejść do karier kryminalnych, zwracając uwagę na ich różnorodność. Odnoszą się także do spojrzenia na przestępstwa wielokrotne z perspektywy różnych nurtów kryminologii. W rozdziale tym pojawia się także istotny wniosek, że analiza literatury naukowej doprowadziła nas do decyzji, żeby pojęciem kariery kryminalnej posługiwać się umownie. Ustalenia Konrada Buczkowskiego i Pauliny Wiktorskiej kontynuują Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik Wzorek⁵⁵. Pokazują oni nowe spojrzenie na problem badania karier kryminalnych, pisząc, że przeglądając literaturę poświęconą różnym typom ścieżek działalności przestępczej można dostrzec, że ich autorzy oraz autorki nawiązują raczej do pojęcia trajektorii przestępczej niż kariery kryminalnej. Pod tym pojęciem rozumieją historię przebiegu działalności przestępczej danej osoby w toku jej życia, nie ograniczając tego pojęcia jedynie do recydywistów. A zatem: na trajektorię przestępczą składać się mogą również pojedyncze epizody przestępcze w życiu jednostki. To podejście, o którym pisaliśmy powyżej, zdeterminowało w dużej mierze nasz styl narracji, przenosząc właśnie ciężar z trudnego do zdefiniowania pojęcia kariery kryminalnej na skoncentrowanie się na opisie trajektorii przestępczych. Samo pojęcie „kariery przestępczej” zostało zaś zarezer-

53 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime*, „Crime and Justice” 2001, nr 28, s. 1–69, https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/3226958/Sampson_UnderstandingDesistance.pdf [dostęp: 24.11.2021].

54 K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Kariery kryminalne...*, op.cit.

55 J. Włodarczyk Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna w niniejszej publikacji* (DOI: 10.5281/zenodo.5590255).

wowane raczej do szczególnego typu trajektorii. Autorzy tłumaczą, jak szeroko powinniśmy w ogóle rozumieć trajektorię losów człowieka i jak małym jej wycinkiem jest na ogół działalność przestępcza. Pokazują też najważniejsze parametry trajektorii, a ich opis stanowi teoretyczny wstęp do kolejnych rozdziałów tej dwójki autorów.

W rozdziale trzecim Irena Rzeplińska koncentruje się na polskich badaniach karier kryminalnych⁵⁶. To rozdział o charakterze historycznym, w którym autorka przywołuje już badania przedwojenne, opublikowane w „Archiwum Kryminologicznym” w 1934 r. Dalej zostały przedstawione chronologicznie, zrealizowane i opublikowane badania, według schematu: pytania badawcze, przedmiot badań i metodologia oraz wyniki i wnioski. Autorkę w tej historycznej analizie badań interesowało, jak zmieniały się pytania badawcze, jakiej metodologii używali badacze, jakie były wnioski z badań. Zwraca także uwagę na język opisywanych badań, podstawowe pojęcia i ich zmienność.

Kolejny rozdział, napisany przez Monikę Szulecką, poświęcony jest zagadnieniom metodologicznym⁵⁷. Do metodologii przeprowadzonych przez nas badań odnosimy się w książce w kilku miejscach, poczynając od niniejszego wstępu. Krótko metodologię przypominają także niektórzy autorzy i autorki w swoich rozdziałach, wychodząc za założenia, że zapewne znajdą się osoby, które będą czytać poszczególne rozdziały, nie zaś całą monografię. Tym niemniej rozdział czwarty to kompletna, pogłębiona analiza poszczególnych kroków i (niekiedy niełatwych) decyzji badawczych. Ten rozdział jest ważny także z tego powodu, że (co rzadkie w obecnie prowadzonych badaniach kryminologicznych), jako zespół posłużyliśmy się szeregiem metod badawczych, zarówno ilościowych, jak i jakościowych, które pozwoliły nam na wielowymiarowe spojrzenie na podjęty przez nas problem badawczy.

W rozdziale piątym Konrad Buczkowski i Paulina Wiktorska mierzą się z jedną z postawionych hipotez badawczych, odnoszącą się do różnic w strukturze przestępczości pokolenia transformacyjnego i milenijnego⁵⁸. W rozdziale tym pokazano również przestępczość badanych przez nas osób na tle ogólnych statystyk przestępczości w Polsce w okresie transformacji, z uwzględnieniem możliwości wpływu tych zmian na rozmiar i charakter ich czynów. Autorzy odwołują się tutaj także do kazusów, bazując na analizie jakościowej akt spraw nieletnich oraz na

56 I. Rzeplińska, *Historia badań...*, op.cit.

57 M. Szulecka, *Docieranie do informacji...*, op.cit.

58 K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości...*, op.cit.

wypowiedziach respondentów z obu pokoleń, uzyskanych w wyniku analizy wywiadów narracyjnych.

Dwa kolejne rozdziały Justyny Włodarczyk-Madejskiej i Dominika Wzorka charakteryzuje przede wszystkim skupienie się na perspektywie ilościowej. W pierwszym z nich⁵⁹ autorzy postawili szereg pytań badawczych, na które szukają odpowiedzi: w jakim wieku sprawcy najczęściej rozpoczynają swoją działalność przestępczą w dorosłości? Jak długie są trajektorie przestępcze osób należących do naszej zbiorowości i jaki odsetek stanowią trajektorie o określonej długości? Czy wcześniejsze wejście na drogę przestępczości (przed 21. rokiem życia) zwiększa prawdopodobieństwo na dłuższej trajektorii przestępczej? Czy orzeczona kara pozbawienia wolności związana jest z dłuższą trajektorią przestępczą? Ile trajektorii zostało dotychczas zakończonych lub uśpionych? Ile osób spośród badanej grupy angażuje się w działalność przestępczą w toku swojego życia oraz w określonym wieku? Ile przestępstw popełniają sprawcy w określonym wieku? I wreszcie: jaka jest częstotliwość popełniania przestępstw w toku życia naszych sprawców? W następnym rozdziale autorzy ci dokonują praktycznej analizy omówionych w rozdziale drugim podejść teoretycznych do trajektorii przestępczych⁶⁰. To rozdział nowatorski nie tylko w polskiej kryminologii, ale także w kryminologii światowej. Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik Wzorek opracowują bowiem model trajektorii przestępczych pokolenia milenijnego, dzieląc sprawców na aż sześć klas: nie-sprawców, sprawców przypadkowych, sprawców czasowo aktywnych o niskiej częstotliwości, sprawców czasowo aktywnych o wysokiej częstotliwości, sprawców późnoaktywnych i wreszcie sprawców chronicznych. Swoje ustalenia ilustrują także opisami przypadków.

W rozdziale ósmym Dagmara Woźniakowska-Fajst mierzy się z jednym z celów naszych badań, jakim jest analiza wpływu płci na modele karier kryminalnych wielokrotnych sprawców i sprawczyń przestępstw⁶¹. I znowu mamy możliwość skorzystania z unikalnych danych zgromadzonych w Zakładzie Kryminologii INP PAN. Najczęściej spotykane w literaturze oparcie badań longitudinalnych wyłącznie o grupy mieszane płciowo (lub skupiające się wyłącznie na mężczyznach jako sprawcach największej liczby przestępstw), ze względu na niski odsetek udziału kobiet nie daje

59 J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo i jak dużo? Analiza empiryczna aktywności przestępczej w toku życia badanych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590297).

60 J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Różne drogi, różne wzory...*, op.cit.

61 D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet...*, op.cit.

możliwości porównania trajektorii i przebiegu karier kryminalnych męskich i kobiecych. Jednak dzięki posiadaniu oddzielnej próby składającej się z samych kobiet, ostatecznie analizowano dane w proporcjach: 40,7% kobiet oraz 59,3% mężczyzn, co daje możliwość prowadzenia rzeczywistych porównań między doświadczeniami męskimi i kobiecymi, bowiem odsetek badanych kobiet jest znacznie wyższy niż w innych badaniach kryminologicznych.

Dwa ostatnie rozdziały książki autorstwa Olgi Wanickiej i Dagmary Woźniakowskiej⁶² oraz Witolda Klaus⁶³ stanowią dwie strony tego samego medalu: łącznie tworzą opowieść o tym, co popycha młodych ludzi do wejścia na drogę długotrwałej przestępczości oraz o tym, co sprawia, że nie jest łatwo z niej zejść. Rozdziały te są oparte przede wszystkim na analizie wywiadów narracyjnych. Wypowiedzi badanych ukazane są na tle badań ilościowych, teorii kryminologicznych i analizie literatury.

Oddajemy zatem w Państwa ręce książkę, która jest owocem pracy całego zespołu Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN i to nie tylko zespołu dzisiejszego, ale także starszego pokolenia badaczek, których pracę kontynuowaliśmy. Zebrany materiał obejmuje przeszło 30 lat. Mamy nadzieję, że będzie stanowić oryginalny i ważny wkład w rozwój polskiej kryminologii.

Książka ta nie jest jednak wynikiem wyłącznej pracy całego zespołu naukowego Zakładu Kryminologii INP PAN. Przeprowadzenie tak szeroko zakrojonych badań nie byłoby bowiem możliwe bez ogromnego wsparcia innych osób, z którymi współpracowaliśmy na przestrzeni lat. Ogromnego wsparcia technicznego w prowadzeniu badań aktowych oraz porządkowaniu i przekształcaniu baz danych, ale też połączonego z szeregiem ważnych uwag analitycznych, udzielili nam: Wiesław Zajac, Dorota Laskowska oraz Maria Ożarowska-Wolder. Za pomoc administracyjną w procesie organizacji badań odpowiadały Elżbieta Żebrowska oraz Dorota Popek. Mieliśmy także wsparcie zespołu podczas prowadzenia wywiadów z osobami skazanymi. Obok części autorek i autorów niniejszej książki (Olgi Wanickiej, Dominika Wzorka, Justyny Włodarczyk-Madejskiej, Moniki Szuleckiej i Witolda Klaus), wywiady na rzecz niniejszych badań prowadzili oraz spisywali: Maria Niełaczna, Joanna Klimczak, Roksana Katryńska i Marlena Kołek.

62 O. Wanicka, D. Woźniakowska-Fajst, *Bez korzeni, bez skrzydeł...*, op.cit.

63 W. Klaus, *Sidla i udręki...*, op.cit.

Gorące podziękowania chcielibyśmy także skierować do pracowników i pracowniczek dwóch instytucji. Dziękujemy Dyrektorowi Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego za udzielenie nam dostępu do danych o skazaniach naszych badanych, a osobom pracującym w KRK, z którymi byliśmy w kontakcie, za pomoc w przekazywaniu wszystkich materiałów oraz dodatkowych informacji, o które prosiliśmy. Dziękujemy także Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej, Panu Generałowi Jackowi Kitlińskiemu, za zezwolenie na przeprowadzenie wywiadów ze skazanymi oraz za pomoc w przekazaniu informacji o miejscu ich przebywania oraz Pani Ppłk Magdalenie Brodzińskiej-Patalas za wszelkie wskazówki i nieocenione wsparcie w całym procesie badawczym wewnątrz Służby Więziennej. Dziękujemy także dyrektorom oraz funkcjonariuszom i funkcjonariuszkom jednostek penitencjarnych, którzy wpuścili naszych badaczy i badaczki do swoich zakładów i pomogli nam zorganizować wywiady z osobami skazanymi.

Wszystkim wyżej wymienionym osobom chcielibyśmy ogromnie podziękować w imieniu całego zespołu badawczego. Bez Państwa udziału, wsparcia oraz niezwykle cennych uwag przeprowadzenie tych badań byłoby niemożliwe, a książka ta byłaby na pewno uboższa.

◆ KONRAD BUCZKOWSKI
◆ PAULINA WIKTORSKA

KARIERY KRYMINALNE – PROBLEM DEFINICJI



DOI 10.5281/ZENODO.5590221

1. Zagadnienia wstępne

Tematem książki są mechanizmy powstawania i rozwoju karier przestępczych (nazywanych również w literaturze karierami kryminalnymi). Różne dziedziny naukowe, stosując właściwą im metodologię badawczą, próbują wyjaśnić fenomen przestępczości, w tym zwłaszcza powrotnej i wielokrotnej. W przestępczości powrotnej znajduje odzwierciedlenie wiele znamiennych cech przestępczości jako całości, w szczególnie skoncentrowanej i wyraźnej formie¹. Najszerzej problem ten ujmuje kryminologia, której atutem jest fakt, że w jej ramach rozważania teoretyczne i badania empiryczne podejmują ludzie o najróżniejszych specjalnościach².

W rozdziale tym przeanalizowaliśmy wybrane teorie kryminologiczne i definicje karier kryminalnych, dobierając je pod kątem podjęcia ważnej dla nas decyzji metodologicznej, dotyczącej tego, w oparciu o jaką definicję prowadzone będą nasze badania. Nie kwestionując przydatności i trafności sformułowanych dotąd definicji podjęliśmy decyzję, żeby połączyć ich wybrane elementy i na ich podstawie opracować definicję operacyjną na potrzeby realizacji badań nad powrotnością do przestępstwa³.

◆ Dr Konrad Buczkowski, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-3083-0393.

◆ Dr Paulina Wiktorska, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-0414-7355.

1 G. Kräupl, *Przestępczość powrotna – jej charakterystyka oraz kierunki dalszych jej badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1979, nr 89, s. 57.

2 Por. m.in.: J. Malec, *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 19 i nast.

3 Szerzej na temat zagadnień metodologicznych: M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań*

Analiza literatury naukowej doprowadziła nas do decyzji, żeby pojęciem kariery kryiminalnej posługiwać się umownie. W istocie badamy osoby, o których na podstawie danych ujawnionych pochodzących z Krajowego Rejestru Karnego wiemy, że przestępczość była obecna w ich losach życiowych wielokrotnie i spotkała się z kilkukrotną formalną reakcją systemu wymiaru sprawiedliwości. Jako karierę kryiminalną traktujemy zatem formalnie kontrolowaną sekwencję zdarzeń przestępczych w życiu jednostki. Unikatość prowadzonych przez nas badań polega przede wszystkim na objęciu nimi bardzo długiego okresu życia dorosłych przestępców – dawnych nieletnich sprawców czynów karalnych, co pozwala na wyróżnienie pewnych typów tzw. „karierowiczów kryiminalnych”.

Hipoteza postawiona na etapie konceptualizacji badania zakładała, że możemy wyróżnić trzy podstawowe typy karier przestępczych. Pierwszym typem są sprawcy przestępstw o mniejszym ciężarze gatunkowym, którzy popełniają przestępstwa przede wszystkim w wyniku problemów w życiu rodzinnym, środowisku rówieśniczym, warunków bytowych czy kłopotów z nauką. Drugi typ stanowić mieli sprawcy przestępstw poważniejszych, popełnianych z użyciem przemocy i agresji, które są wpisane w sposób ich funkcjonowania w społeczeństwie i stanowią metodę przezwycięzania życiowych trudności. Wreszcie trzeci typ – mieszany – to sprawcy popełniający czyny o różnym charakterze i ciężarze gatunkowym, często okazjonalnie, których nie można jednoznacznie zakwalifikować do żadnej z dwóch poprzednich grup. Hipoteza ta w dużym stopniu potwierdziła się po szczegółowym przeanalizowaniu ścieżki życia badanych w poszczególnych etapach⁴.

Abstrahując od faktu, że używane przez nas pojęcie „kariery kryiminalnej” traktujemy na potrzeby naszych badań i niniejszej książki jako pewien umowny konstrukt myślowy, uważamy, że warto przytoczyć kilka wybranych pod tym kątem koncepcji mających na celu zdefiniowanie tego pojęcia. Podkreślić należy, że zawarty w dalszej części rozdziału przegląd definicji karier ma charakter autorski i nie wyczerpuje całości tej problematyki, a dokonany został pod kątem prezentacji najistotniejszych w literaturze kryminologicznej prób konstruowania pojęcia „kariera

własnych nad karierami kryiminalnymi w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

4 Szerzej na ten temat: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo i jak dużo? Analiza empiryczna aktywności przestępczej w toku życia badanych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590297).

kryminalna” na podstawie przeprowadzonych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat badań nad sprawcami powracającymi w trakcie ich życia na drogę przestępczą. Niezbędne wydało się nam – jako tło dla dalszych rozważań zawartych w książce – omówienie w tym miejscu również wybranych perspektyw opisywania i analizowania aktywności kryminalnej i warunków angażowania się sprawców w tę działalność.

2. Powrotność do przestępstwa a recydywa

Pierwszym zagadnieniem, które warto nieco szerzej opisać przy omawianiu problematyki definiowania karier kryminalnych, jest wzajemna relacja pomiędzy przyjmowanymi w kryminologii definicjami powrotności do przestępstwa, kariery kryminalnej czy kariery przestępczej, a definicją recydywy w znaczeniu jurydycznym, którą operuje prawo karne.

Recydywa w znaczeniu jurydycznym oznacza taką powrotność do przestępstwa, z którą ustawa łączy określone konsekwencje prawne, skutkujące obostrzeniem wymierzanej kary⁵.

W ramach recydywy jurydycznej rozróżnia się na ogół dwa jej rodzaje, tj. recydywę ogólną oraz recydywę specjalną⁶. Samo pojęcie recydywy jest wytworem języka prawniczego, a nie prawnego, i używane jest w stosunku do sprawcy, który uprzednio został skazany za przestępstwo umyślne na bezwzględną karę pozbawienia wolności, której część odbył, a następnie popełnił ponownie przestępstwo podobne⁷.

Pojęciem recydywy posługuje się również prawo karne wykonawcze, definiując ją jako penitencjarną. Recydywa w znaczeniu penitencjarnym „określa taki powrót do popełnienia przestępstwa, którego konsekwencją jest ponowne odbywanie kary pozbawienia wolności”⁸. Recydywa taka uwarunkowana jest swoistym „pięciem się” przestępcy po kolejnych szczeblach instytucjonalnego systemu zapobiegania przestępczości i kształtowania się tożsamości społecznej recydywisty⁹. Mianem recydywisty penitencjarnego określamy w uproszczeniu przestępcę odbywającego co najmniej po raz drugi bezwzględną karę pozbawienia wolności lub karę

5 Więcej na ten temat: W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 526 i nast.

6 Ibidem, s. 526.

7 Art. 64 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tj. Dz.U. 2020, poz. 1444 z późn. zm.

8 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, op.cit., s. 526.

9 R. Szczepaniak, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 13.

aresztu. Recydywa penitencjarna jest pojęciem zakresowo szerszym niż recydywa w rozumieniu prawa karnego materialnego, ponieważ dotyczy ponownego odbywania kary pozbawienia wolności w wyniku skazania, ale nie tylko za przestępstwa podobne¹⁰.

Oprócz działania w formie recydywy (art. 64 k.k.), prawo karne wyodrębnia kolejne grupy sprawców, wobec których może zostać wymierzona surowsza kara (art. 65 k.k.), a których doktryna prawa karnego określa mianem przestępców zawodowych lub działających w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw¹¹. Przestępcą zawodowym jest sprawca, który z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, przy czym dochód ten nie musi być ani wyłączny ani podstawowy. Istotna jest natomiast jego trwałość i regularność, a także stałość i powtarzalność czerpania dochodu, analogiczna do dochodu uzyskiwanego ze świadczenia pracy. Zorganizowana grupa przestępcza może „mieć charakter okazjonalny lub stały. Grupa taka wymaga pewnego stopnia organizacji, obejmującej sposób podejmowania decyzji, więzi organizacyjne, minimalną strukturę i podział ról. [...] Związek natomiast różni się od grupy wyższym stopniem zorganizowania i bardziej rozbudowaną hierarchią, a także sformalizowaną przynależnością”¹².

Literatura karnistyczna posługuje się niekiedy pojęciem recydywy w znaczeniu kryminologicznym, rozumiejąc przez to występujące w społeczeństwie zjawisko przestępczości powrotnej, a w wymiarze jednostkowym – ponowne lub wielokrotne popełnianie pewnej sekwencji przestępstw przez tę samą osobę. W tym sensie recydywa kryminologiczna jest niezależna od kryteriów formalnych, a także od tego, czy recydywista został za to przestępstwo skazany, czy odbył karę, a nawet od tego, czy jego przestępstwo lub przestępstwa zostały wykryte¹³. Chodzi zatem wyłącznie o faktyczny powrót do rzeczywistego powtarzania przez sprawcę zachowań przestępczych, jeżeli zachowanie to może to charakteryzować osobowość i jeśli mogą stąd wynikać jakieś postulaty co do środków (reedukacyjnych, eliminacyjnych, leczniczych), którym należałoby go poddać¹⁴.

10 A. Marek, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 311.

11 Art. 65 §1 k.k. Artykuł ten może ponadto zostać zastosowany wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

12 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, op.cit., s. 532.

13 D. Pleńska, *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 23.

14 Ibidem.

3. Ogólne koncepcje przyczyn przestępczości powrotnej w wybranych teoriach kryminologicznych

Badania empiryczne nastawione na indukcyjną akumulację wiedzy często nie odwołują się wprost do żadnej orientacji teoretycznej lub akceptują pluralizm teoretyczny¹⁵. Opisuując wyniki badań nie sposób jednak całkowicie zdystansować się do teorii naukowych. Teorie kryminologiczne, wpisane w trzy podstawowe paradygmaty: klasyczny, pozytywistyczny i antynaturalistyczny¹⁶, w różnym stopniu odwołują się do problematyki powrotności do przestępstwa i przestępczości wielokrotnej. Zawsze jednak fenomen ten pozostawał i nadal pozostaje w kręgu ich zainteresowania.

Samo pojęcie paradygmatu nawiązuje do pewnego poglądu na strukturę nauki, w którym podkreśla się znaczenie najogólniejszych założeń¹⁷. „Wydaje się, iż niekiedy w przemianach paradygmatów, które następowały w rozwoju danej nauki, właśnie szczególną rolę odgrywały te najogólniejsze założenia”¹⁸. Podjęcie próby prześledzenia wniosków, wynikających z wybranych koncepcji teoretycznych, ma nas doprowadzić w dalszej części rozważań do odpowiedzi na kilka istotnych pytań:

1. W jaki sposób wybrane teorie kryminologiczne próbowały wyjaśniać etiologię przestępczości powrotnej?
2. Kiedy i pod jakimi warunkami przestępczość powrotną możemy uznać za karierę kryminalną?
3. Jakie są lub mogą być mechanizmy powstawania i rozwoju karier kryminalnych?
4. Jaki charakter we współczesnej Polsce mają kariery kryminalne osób karanych uprzednio w okresie nieletniości?

Analiza pomysłów, dotyczących wyjaśniania etiologii przestępczości powrotnej przez pryzmat trzech wskazanych wcześniej podstawowych paradygmatów kryminologicznych unaocznia nam, w jak bardzo różnorodny sposób można tłumaczyć przyczyny i przebieg karier przestępczych.

15 J. Winczorek, *Nowe badania empiryczne z zakresu socjologii wymiaru sprawiedliwości*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 1, s. 94.

16 Podział na paradygmaty za: K. Krajewski, *Kryminologiczne podstawy prawa karnego* [w:] *Zagadnienia ogólne*, System Prawa Karnego, t. I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 99–141.

17 L. Tyszkiewicz, *Od naturalistycznego do humanistycznego paradygmatu w głównych naukach behawioralnych i kryminologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 2, s. 91.

18 Ibidem.

Historycznie pierwszy paradygmat klasyczny, zakładający naturalne skłonności człowieka do czynienia zła i łamania porządku zaprowadzonego umową społeczną, sprowadza się praktycznie w całości do spostrzegania tego zjawiska w kontekście racjonalizmu. Bezkrytyczne przyjęcie dychotomii wyjaśniania wyborów i zachowań ludzkich, w oparciu o pojęcia wolności i odpowiedzialności, w konsekwencji upraszczało wszystko do potocznej tezy, że „każdy jest kowalem swojego losu”, więc w zakresie podjęcia decyzji o powrocie do przestępczości także¹⁹.

Założenia nurtu klasycznego kazały traktować sprawcę przestępstwa w tych samych kategoriach jak inne racjonalnie działające jednostki, z których każda jest zresztą potencjalnym sprawcą przestępstwa. W tym kontekście wybór ścieżki kariery kryminalnej jest wyborem analogicznym do wyboru ścieżki kariery zawodowej. Zgodnie z założeniami tego paradygmatu, każda jednostka ludzka skłonna jest do naruszania porządku prawnego, stanowiąc najsłabsze ogniwo świata, rozumianego jako racjonalistyczny mechanizm przyrodniczy.

Przyjmowana przez teorie należące do tego nurtu pesymistyczna koncepcja jednostki ludzkiej zakładała *a priori* pierwotną złą naturę ludzką, dla której zagrożenie surową sankcją karną jest jedynym skutecznym hamulcem zapobiegającym zachowaniom antyprawnym, gwarantującym możliwość uniknięcia bólu i cierpienia oraz uzyskanie przez jednostkę zmaksymalizowanej przyjemności. Zdaniem Jeremy’ego Benthama hamulcem dla antyspołecznych zachowań człowieka, w związku z jego hedonistyczną naturą, jest wyłącznie chęć unikania przykrych konsekwencji²⁰. W tym kontekście sprawcę powracającego do przestępczości trudno zrozumieć, skoro co najmniej raz poniósł negatywne konsekwencje swojego zachowania i odczuł z tego tytułu psychiczną dolegliwość, nie można mówić o racjonalności dokonania ponownie analogicznego wyboru. Tym bardziej, że kara, zgodnie z założeniami klasycznymi, powinna przede wszystkim mieć charakter pragmatyczny, czyli służyć zapobieżeniu ponownemu popełnieniu przestępstwa na zasadzie nie tylko prewencji indywidualnej, ale przede wszystkim prewencji generalnej. Kara w tym wymiarze powinna mieć charakter głównie pragmatyczny, a jej sens powinien polegać na realizacji założeń, polegających na odstraszeniu (prewencja generalna) potencjalnie skłonnych do zachowań antyprawnych jednostek.

19 Więcej na ten temat: G.B. Vold, T. Bernard, J.B. Snipes, *Theoretical Criminology*, Oxford - Nowy York 1998, s. 13 i nast.

20 J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1958.

W nieco bardziej wyczerpujący sposób „racjonalizm powrotu do przestępczości” usiłowały tłumaczyć koncepcje wypracowane w ramach nawiązującego do paradygmatu klasycznego nurtu kryminologii neoklasycznej, której przedstawiciele byli szczególnie aktywni w USA w latach 70. i 80. XX w.²¹, choć – trzeba przyznać – nadal charakteryzowała je wspólna wizja wolnego i wybierającego sprawcy²². Na przykład Isaac Ehrlich, opierający swoje rozważania na teorii ekonomicznej przyjmującej założenie, że zachowania przestępców powrotnych należy oceniać jako nieracjonalne, a samych sprawców jako często dotkniętych zaburzeniami psychicznymi, zmodyfikował nieco to podejście. Stwierdził on, że negatywne konsekwencje poniesione na skutek popełnionego przestępstwa wcale nie muszą mieć wpływu na decyzję o kontynuowaniu działalności kryminalnej, ponieważ „zachowanie przestępne, w tym i przestępczość wielokrotną, traktować należy jako wybór, podyktowany przez istniejące sposobności”²³. Stąd potrzeba skonstruowania modelu mechanizmów wyboru pomiędzy działalnością legalną a przestępczą.

Marcus Felson natomiast wyjaśniał przestępczość powrotną za pomocą perspektywy działań rutynowych. Twierdził, że sprzyja jej pewnego rodzaju społeczna podaż sprawców, podaż okazji do popełnienia przestępstw oraz osłabienie mechanizmów kształtowania się więzi społecznej²⁴. Warto w tym miejscu podkreślić, że teorie neoklasyczne nie kwestionowały całkowicie podstawowych założeń wpisujących się w paradygmat pozytywistyczny czy antynaturalistyczny. Między innymi Ernest van den Haag stał na stanowisku, że nie jest możliwe traktowanie człowieka jako jednostki w pełni indeterministycznej, a fakt, że dokonywane przez niego wybory mają przynajmniej częściowo swoje źródło w czynnikach egzogennych, jest na zastanym etapie rozwoju nauki niepodważalny²⁵. Niemniej jednak pozostawał on na stanowisku, że zarówno osoby nie popełniające przestępstw, popełniające je, jak również te powracające do przestępczości wielokrotnie, w podobny racjonalny sposób reagują na bodźce, dokonując każdorazowo indywidualnej kalkulacji zysków i strat.

21 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2006, s. 53–55.

22 Więcej na ten temat: K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1994.

23 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 179.

24 Ibidem, s. 184.

25 Ibidem, s. 177.

Nurt neoklasyczny i ekonomiczna teoria przestępczości (szczególnie w USA na początku lat 70. XX w.) posługiwały się pojęciem *incapacitation*, które oznaczało uniemożliwianie ponownej powrotności do przestępczości poprzez faktyczne izolowanie (jak i eliminowanie) od społeczeństwa jednostek uznanych przez agendy wymiaru sprawiedliwości za skłonne do kontynuowania działalności kryminalnej. Konsekwencją takiego założenia w polityce kryminalnej był oczywiście zdecydowany wzrost populacji więziennej, wygenerowanie przez system sprawiedliwości sporych kosztów jej utrzymywania i całkowity brak przełożenia na zredukowanie liczby przestępczości²⁶.

Teorie wpisane w nurt neoklasyczny nawiązują w wielu punktach do założeń paradygmatu klasycznego, jednak są bogatsze o doświadczenia wynikające z krytyki założeń pozytywistycznych. Niezwykle krytycznie odniósł się do tych ostatnich między innymi James Q. Wilson, który przekonywał, że pozytywizm i jego „przesocjologizowane” podejście do wyjaśniania problemów kryminologicznych nie ma przełożenia na możliwości praktycznego działania, zatem sens takiej metody analitycznej pozostaje mocno wątpliwy. Jego podstawowym postulatem była zmiana dyskursu teoretycznego z filozoficznych abstrakcyjnych rozważań na opracowywanie pragmatycznych założeń programów możliwych do zrealizowania na etapie aktualnych możliwości działania wymiaru sprawiedliwości „tu i teraz”. Pozostawał jednak na stanowisku, że działalność przestępcza jest działalnością racjonalną, na którą wpływ może mieć jedynie rozsądnie zaplanowany i dobrany system nagród i kar²⁷.

Teorie kryminologiczne o założeniach pozytywistycznych, krytykowane zarówno przez podejście neoklasyczne, jak i antynaturalistyczne, próbują tłumaczyć przestępczość powrotną przede wszystkim poprzez nieskuteczność funkcjonowania mechanizmów kontrolnych, w tym w szczególności sankcji karnych. Zwracają jednak również uwagę na pewne szczególne cechy występujące u sprawców wielokrotnie karanych oraz ich podatność na wpływ kryminogenne środowiska, w którym funkcjonują²⁸.

Leżącą u podstaw tych teorii deterministyczna koncepcja jednostki zakładała wpływ czynników zarówno biopsychologicznych, jak i środowiskowych na popełnianie przestępstw w ogóle, w tym również na

26 Szerzej na ten temat: B. Szamota, *O koncepcji tzw. „uniemożliwiania” w amerykańskiej doktrynie kryminologicznej*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 4, s. 82–96.

27 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 181.

28 Ibidem, s. 309 i nast.

powrotność do przestępczości. Na tych pierwszych determinantach skupiały się teorie antropologiczne, genetyczne, typologie psychosomatyczne oraz rozmaite koncepcje zaburzeń osobowościowych, a nawet zaburzeń psychicznych.

Cesare Lombroso, krytykowany przez wielu naukowców za niedoskonałości metodologiczne i skrajny determinizm stworzonej przez siebie teorii „przestępcy z urodzenia”, przyczynił się do tego, że przez kolejne lata kryminologia jako nauka skupiała się zdecydowanie bardziej na osobie sprawcy aniżeli na samym popełnionym przez niego czynie. Przestępczość, zarówno pierwotna jak i powrotna, nie była według jego teorii zależna od aktywności i decyzyjności jednostki, lecz całkowicie uwarunkowana przyczynami antropologicznymi²⁹.

Teoria Hansa J. Eysnka, nawiązująca do typologii zaproponowanej przez Hipokratesa, zakładała, że wrodzone właściwości systemu nerwowego decydują o procesie warunkowania podczas socjalizacji, który jest trudniejszy u ekstrawertyków, stąd ich większe trudności w przyswajaniu norm społecznych i większa podatność na zachowania niezgodne z ogólnie przyjętymi regułami, w tym również uporczywa powrotność do takich zachowań³⁰. Istnieją również teorie, które przyczyn wielokrotnej powrotności do przestępstwa upatrują w psychopatii³¹. Na gruncie psychiatrii i psychologii pojęcie psychopatii nie jest rozumiane jednolicie, jednak najczęściej za psychopatię uważa się takie ukształtowanie osobowości jednostki, którego konsekwencją jest niezdolność do utrzymywania stałych relacji interpersonalnych, przewaga sfery emocjonalno-popędowej, potrzeba natychmiastowego zaspokojenia potrzeb i skłonność do agresji³².

Travis Hirschi z kolei uważał, że dla wyjaśnienia przestępczości wielokrotnej nie jest istotne ustalenie, dlaczego niektórzy ludzie popełniają przestępstwa, ale to, dlaczego większość ludzi ich nie popełnia. Jeżeli zawodzi mechanizmy kontroli społecznej, jednostka poddaje się oddziaływaniu wrodzonego każdemu człowiekowi złu. Tym samym ponownego popełniania przestępstw nie należy wyjaśniać przez pryzmat racjonalności

29 B. Hołyst, *Cesare Lombroso: jego życie i dzieło*, [w:] C. Lombroso, *Geniusz i obłąkanie*, Wydawnictwo Vis-a-Vis Etiuda, Warszawa 2015, s. 7–34.

30 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 98–99.

31 J. Kowalska-Dworska, *Psychopatia jako problem kryminologiczny*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.

32 R.D. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2020.

jednostki, lecz selektywności i nieefektywności działania mechanizmów kontroli społecznej³³.

Na czynnikach środowiskowych z kolei koncentrowały swoją uwagę teorie ekologiczne, strukturalne, zróżnicowania kulturowego, uczenia się czy wreszcie teorie kontroli³⁴, których celem było formułowanie ogólnych prawideł rządzących zjawiskami społecznymi³⁵.

W koncepcjach pozytywistycznych wśród przyczyn powrotności do przestępczości wskazuje się najczęściej: pochodzenie z niskich warstw społecznych, wadliwie ukształtowane środowisko rodzinne, niekonsekwencje wychowawcze, zaniedbania, przemoc, alkoholizm, bezrobocie, wyuczoną bezradność, ubóstwo i ogólnie dominację negatywnych wzorców oddziaływania nad wzorcami pozytywnymi³⁶.

Konsekwencją założeń teoretycznych koncepcji pozytywistycznych jest brak możliwości obarczania jednostek winą i odpowiedzialnością za wybór zachowań przestępczych, w tym także powrotności do popełniania przestępstw, które powodowane są przez różnorodne czynniki, wynikające na przykład ze struktury społecznej³⁷, w tym także kulturowej³⁸, przebiegu procesu socjalizacji z uwzględnieniem mechanizmów uczenia się zachowań przestępczych³⁹ czy stosowania adekwatnych do sytuacji

33 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 128. Szerzej o tej koncepcji w dalszej części rozdziału.

34 B. Czarnecka-Działuk, P. Wiktorska, *Sprawiedliwość i jej różnorodne oblicza*, [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Wozniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Společno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2013, s. 229–236.

35 J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 258–259.

36 S. Batawia, *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 9–95, <https://doi.org/10.7420/AK1965A>.

37 Por. R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.

38 Por. A. Cohen, *Delinquent Boys. The Culture of the Gang*, The Free Press, Glencoe 1995; W. Miller, *Lower class culture as a generating milieu of gang delinquency*, „The Journal of Social Issues” 1985, t. 14, nr 3, s. 5–19.

39 E. Sutherland, *Genetic explanation of criminal behavior*, [w:] P. Rubington, M. Weinberg (red.), *Study of Social Problems. Seven Perspectives*, Oxford University Press, Oxford 1995.

technik neutralizacji⁴⁰, a także poprzez sygnalizowane przez Emila Durkheima niedostateczne wykształcenie się więzi społecznych pomiędzy poszczególnymi członkami społeczeństwa⁴¹, powodujące stan anomii, w którym normy są nieefektywne jako źródło społecznej kontroli lub następuje ich przejściowy zanik. Stan anomii stoi w sprzeczności z uznaniem prawidłowości przebiegu procesu socjalizacji, rozumianego jako proces uspołeczniania, któremu jednostka zawdzięcza możliwość wdrożenia się do sposobu życia swojej grupy i społeczeństwa jako całości, ucząc się reguł i idei zawartych w danej kulturze⁴².

W tym kontekście jednostkom wielokrotnie powracającym do przestępczości zarzuca się wadliwe ukształtowanie struktur poznawczych, nieumiejętność kontrolowania emocji, brak konsekwencji w działaniu i autokrytycyzmu, co może wywoływać tzw. „zespół ogólnego niepowodzenia”, który jest widoczny w każdym aspekcie życia, w tym także w obszarze nieumiejętności uniknięcia odpowiedzialności karnej⁴³.

Powrotność do przestępstwa w teoriach o założeniach pozytywistycznych traktuje się również jako negatywny efekt działania wymiaru sprawiedliwości, nieprawidłowo dobranego, zwłaszcza w okresie nieletniości, środka oddziaływania lub kary wobec sprawcy młodocianego i dorosłego, a także nieefektywności stosowania kary pozbawienia wolności w redukowaniu ponownego wkraczania na drogę przestępczą⁴⁴.

Podsumowując powyższe rozważania, jednym z podstawowych założeń myśli pozytywistycznej jest skupienie zainteresowania na podstawach poznania świata, które opierają się wyłącznie na konkretnych faktach społecznych, a sformułowane w oparciu o nie twierdzenia są jedynymi wartościowymi dla ludzkiego poznania⁴⁵.

40 G. Sykes, D. Matza, *Techniken der Neutralisierung: Eine Theorie der Delinquenz*, [w:] F. Sack, R. König, *Kriminalsoziologie*, Akademische Verlagsgesellschaft, Frankfurt a.M 1968 za: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, s. 125–126.

41 Por. m.in.: E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

42 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 416.

43 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit. s. 309.

44 T. Szymanowski, *Rozmiary recydywy u młodocianych więźniów po upływie 10 lat od ich zwolnienia z zakładów karnych*, „Archiwum Kryminologii” 1974, t. VI, s. 156–177, <https://doi.org/10.7420/AK1974I>.

45 L. Tyszkiewicz, *Od naturalistycznego...*, op.cit., s. 93.

Wreszcie teorie posługujące się paradygmatem antynaturalistycznym, takie jak teorie naznaczenia społecznego, konfliktu społecznego, teorie radykalne, krytyczne, fenomenologiczne, czy nawet skrajnie abolicjonistyczne, usiłujące znaleźć „odповідź na pytanie „reaktywne” – dlaczego pewne zachowania są uznawane za przestępstwa, zaś inne nie oraz dlaczego jedni ludzie zyskują miano przestępców, podczas gdy z innymi tak się nie dzieje”⁴⁶, upatrywały przyczyn przestępczości powrotnej w aurytarności i selektywności działania mechanizmów kontroli społecznej i sprofesjonalizowanych agend odpowiedzialnych za ich stosowanie. Wspomniana stygmatyzacja sprawców i selektywność kontroli, prowadzące do wtórnej dewiacji, były traktowane jako podstawowe czynniki kształtowania się karier przestępczych. Dewiacje rozumiano jednak nie tylko jako „skutek braku kontroli, wręcz przeciwnie – jako efekt wyostrzonej uwagi społeczeństwa, wynik społecznej reakcji. Zdefiniowanie jednostki jako dewianta faktycznie prowadzi do powstania dewiacji jako utrwalonej formy zachowań. Naznaczenie mianem dewianta powoduje, że jednostka powoli identyfikuje się z przypisaną jej rolą dewianta”⁴⁷. Karierę przestępczą rozumiano natomiast pierwotnie jako pewien konstrukt, polegający na sekwencji przestępstw popełnianych przez jednego sprawcę w określonym odcinku czasowym.

Niektórzy autorzy zwracają uwagę, że pojęcia *criminal career*, które to pojęcie na język polski można przełożyć jako „kariera kryminalna” czy „kariera przestępcza” nie należy mylić z pojęciem *career criminals*, które oznacza wybór określonej drogi życiowej, polegającej na trwałym związaniu się ze środowiskiem przestępczym poprzez działania mechanizmów „pochłaniania roli dewiacyjnej” lub „wepchnięciu” na taką drogę poprzez mechanizmy stygmatyzacji⁴⁸.

Bardziej szczegółowe omówienie tego pojęcia znajduje się w dalszej części rozdziału, w tym miejscu jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę na problem właściwego przełożenia tego terminu na język polski. Najbliższym znaczeniowo dla określenia angielskiego byłaby „osoba robiąca karierę w przestępczości”, jednak posługiwanie się tak opisowym określeniem na gruncie języka polskiego nie wydaje się zasadne. Istotą *career criminals* jest bowiem odgrywanie przez przestępstwa w życiu sprawcy niezwykle istotnej roli. Przestępczość jest dla niego celem funkcjonowania, często

46 B. Czarnecka-Działuk, P. Wiktorska, *Sprawiedliwość...*, op.cit. s. 232.

47 Za: P. Rydzewski, *Teoria kontroli społecznej jako jedna z teorii dewiacji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 4, s. 316.

48 Por. m.in.: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 312.

ważnym źródłem dochodu, co zbliża to pojęcie do polskiego „sprawcy zawodowego”. Przyjęcie tego ostatniego określenia jako odpowiednika terminu angielskiego zawężałoby jednak zakres jego stosowania pomijając „kariery” polegające na „mniej intensywnym” dokonywaniu przestępstw, gdy tymczasem „kariera” winna obejmować całą aktywność przestępczą sprawcy.

Na potrzeby niniejszego opracowania postanowiliśmy zatem posługiwać się określeniem „przestępcy z karierą kryminalną” (a także w formie nieco uproszczonej – „karierowicze kryminalni”) mając jednocześnie świadomość, że zarówno język polski, jak i stosowana w naszym kraju terminologia kryminologiczna nie jest w stanie właściwie oddać znaczenia pojęcia używanego w języku angielskim.

W dalszej części rozdziału podjęliśmy próbę opisu i porównania bardziej szczegółowych definicji „karier kryminalnych”, jakie wykształciły się w polskiej i światowej myśli kryminologicznej oraz prezentacji perspektyw opisywania i analizowania aktywności kryminalnej i warunków angażowania się w tę działalność.

4. Wybrane perspektywy analizowania aktywności kryminalnej oraz definicje karier kryminalnych

Pojęcie kariery kryminalnej (*criminal career*) jest jednym z elementów tzw. kryminologii drogi życiowej (*life-course criminology*). To koncept teoretyczny, który nie został w literaturze w sposób jednoznaczny zdefiniowany. Pojęcie to zostało wprowadzone do literatury przez Sheldona i Eleanor Glueck, którzy to prowadzili jedne z najdłuższych w kryminologii badań losów życiowych przestępców wielokrotnie karanych: od lat 30. XX w. aż po rok 1968.

Warto zauważyć, że „kariera kryminalna” nie jest jedynym pojęciem używanym w literaturze do określenia sprawców prowadzących przez określony czas działalność przestępczą. W latach 30. XX w. Edwin H. Sutherland wprowadził bowiem do literatury kryminologicznej pojęcie „profesjonalnego złodzieja”, które jest do dnia dzisiejszego najlepiej znanym odesłaniem dla koncepcji takich jak przestępczość zawodowa czy zawodowi przestępcy⁴⁹. Jego spostrzeżenia stały się podstawą

49 Zob. E.H. Sutherland, *The Professional Thief: By a Professional Thief*, Phoenix Books, Chicago 1937, s. 3. Sutherland, opisując kim jest przestępca zawodowy, wskazał na cztery główne elementy charakteryzujące go: 1) kradzieże są dla takiego sprawcy jego działalnością biznesową, 2) każde działanie jest bardzo ostrożnie planowane, 3) przestępca zawodowy posiada umiejętności i wypracowane metody,

późniejszych rozważań dotyczących rozróżnienia przestępców zawodowych i niezawodowych oraz tych z karierą kryminalną i bez niej⁵⁰.

Terminy „kryminologia drogi życiowej” (*life-course criminology*) oraz „kryminologia rozwojowa” (*developmental criminology*), występujące w literaturze anglojęzycznej w części opracowań teoretycznych, traktowane są jako synonimy⁵¹. Wskazuje się również, że pojęcia te stanowią elementy wzajemnie uzupełniające się nurtu kryminologii rozwojowej i drogi życiowej (*developmental and life course criminology* – DLC), ale też ich stosowanie wiąże się z przyjętą przez konkretnego badacza perspektywą: jeżeli postrzega on życie ludzkie jako rozwijające się w pewnych ramach o charakterze normatywnym (życie jako kolejne kroki/etapy), będzie opowiadał się za kryminologią rozwojową, jeżeli jednak patrzy na nie jako na coś zmiennego, dynamicznego i nieprzewidywalnego, będzie opowiadać się za koncepcją kryminologii drogi życiowej⁵². Jak zauważa Monika Kotowska, kryminologia drogi życiowej bada procesy związane z wyborem określonego zachowania przez człowieka, przypisując procesowi decyzyjnemu o popełnieniu przestępstwa istotną rolę. Przyjmuje się, że taka decyzja była wolna, gdyż inaczej nie można byłoby przypisać człowiekowi odpowiedzialności za czyny zabronione. Kryminologia rozwojowa bada zaś, jak ludzkie motywacje zmieniają się w trakcie życia i co na jego poszczególnych etapach wpływa na decyzję o popełnieniu przestępstwa⁵³.

które go odróżniają od innych przestępców, 4) taki przestępca przemieszcza się i jest zdolny do podejmowania aktywności przestępczej w różnych miastach.

- 50 S. Glueck, E.T. Glueck, *500 Criminal Careers*, A.A. Knopf, New York 1930; S. Glueck, E.T. Glueck, *Criminal Careers in Retrospect*, Commonwealth Fund, New York 1943. Więcej na ten temat m.in.: P.E. Tracy, K. Kempf-Leonard, *Continuity and Discontinuity in Criminal Careers*, Springer Science & Business Media LLC, New York - London 1996; A. Edelstein, *Rethinking conceptual definitions of the criminal career and serial criminality*, „Trauma, Violence & Abuse” 2016, t. 17, nr 1, s. 62–71, <https://www.doi.org/10.1177/1524838014566694>.
- 51 Szerzej na temat *life-course criminology* w rozdziale J. Włodarczyk-Madejskiej, D. Wzorka, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590255).
- 52 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, London 2015, s. 2.
- 53 Zob. M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2019; A. Liebling, S. Maruna, L. McAra (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2017, s. 641683.

Termin „kariera” może być rozumiany dwojako. Po pierwsze, jako określenie przebiegu lub postępów w życiu człowieka, ale też – po drugie – jako obrany przez jednostkę sposób życia. Kiedy mówimy o karierze kryminalnej, pojęcie to używane jest w tym pierwszym ujęciu. W takim przypadku termin „kariera” ma na celu jedynie opisanie sekwencji przestępstw popełnionych w określonym czasie życia jednostki i nie sugeruje, że sprawca koniecznie wykorzystuje swoją kryminalną aktywność jako ważny element zdobywania środków na codzienne funkcjonowanie⁵⁴. Wskazuje się również, że pojęcie kariery kryminalnej jest sposobem na ustrukturyzowanie i zorganizowanie wiedzy o szeregu cech charakterystycznych przestępczości – dla celów obserwacji i analizy. Podejście oparte na tym pojęciu pozwala na prowadzenie badań jakościowych i ilościowych kluczowego dla kryminologii oraz wymiaru sprawiedliwości zagadnienia, jakim jest przestępstwo. Pozwala ono na opracowywanie modeli, które dają możliwość testowania, potwierdzania i obalania teorii dotyczących karier przestępczych⁵⁵.

Można wyróżnić poszczególne elementy kariery kryminalnej, występujące w trakcie życia przestępcy: jej początek (*onset lub initiation*), koniec (*dropout lub termination albo desistance*) oraz czas trwania (*career lenght*), w tym przerwy w działalności przestępczej (*intermittency*).

Wejście w przestępczość to niezbędny element kariery kryminalnej – to chwila, w której jednostka przerywa swoje dotychczasowe życie, popełniając przestępstwo po raz pierwszy; przechodzi tym samym z grupy nie-przestępców do grupy przestępców. Wejście w przestępczość w większości przypadków następuje w okresie nieletniości, choć zauważa się, że istnieje grupa osób, która początek swojej kariery przestępczej ma w okresie dorosłości. Alfred Blumstein wskazał, że czterech do pięciu na dziesięciu dorosłych przestępców nie popełniło żadnych czynów karalnych w nieletniości⁵⁶.

54 A. Blumstein, J. Cohen, D.P. Farrington, *Criminal career research: Its value for criminology*, „Criminology” 1988, t. 26, nr 1, s. 2.

55 Ibidem, s. 4.

56 Zob. A. Blumstein i in. (red.), *Criminal Careers and „Career Criminals”*, National Academy Press, Washington D.C 1986. Teza ta została potwierdzona m.in. badaniami Elain P. Eggleston i Johna H. Lauba oraz Terrie E. Moffitt i in. Zob. E.P. Eggleston, J.H. Laub, *The onset of adult offending: a neglected dimension of the criminal career*, „Journal of Criminal Justice” 2002, t. 30, nr 6, s. 603–622, [https://doi.org/10.1016/S0047-2352\(02\)00193-9](https://doi.org/10.1016/S0047-2352(02)00193-9); T.E. Moffitt, M. Rutter, P.A. Silva, *Sex Differences in Antisocial Behaviour: Conduct Disorder, Delinquency, and Violence in the Dunedin Longitudinal Study*, Cambridge University Press,

Elementem zamykającym działalność przestępczą jest chwila wyjścia z niej. Raymond Paternoster i Shawn D. Bushway w swojej teorii odejścia od przestępczości (*identity theory of desistance*) wskazują, że przestępcy prowadzą swoją przestępczą działalność tak długo, jak uzyskiwane korzyści z przestępczości są większe niż ponoszone przez nich koszty⁵⁷. Inna teoria końca przestępczości wskazuje na wzmocnienie więzów społecznych poprzez wejście przez przestępcę w satysfakcjonujący go emocjonalnie związek, niekoniecznie małżeński, lub dającą stabilizację pracę. Sam związek ani praca co prawda nie prowadzą do zmiany osoby przestępcy, ale redukują jego możliwości działania niezgodnego z prawem⁵⁸. Z kolei Giordano i in. jako przyczynę zakończenia działalności przestępczej wskazują na wejście przez sprawcę w związek intymny (niekoniecznie małżeński) z osobą, która pełni dla niego rolę wzorca prospołecznego oraz stanowi wsparcie⁵⁹.

W okresie trwania kariery kryminalnej badane są takie elementy jak częstotliwość i rodzaj popełnianych czynów karalnych oraz trendy w zachowaniach przestępczych sprawców. Badania rozkładu karier przestępczych w populacji doprowadziły do ustalenia, że największe nasilenie skazań dotyczy osób pomiędzy 17 a 25 rokiem życia i że w tym

Cambridge 2001. Więcej na ten temat: M. Vere van Koppen, *Criminal career dimensions of juvenile- and adult-onset offenders*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2018, nr 4, s. 92–119, <https://www.doi.org/10.1007/s40865-017-0074-5>.

- 57 Zob. R. Paternoster, S.D. Bushway, *Desistance and feared self: Toward an identity theory of desistance*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 2009, t. 99, nr 4, s. 1103–1156, <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=7339&context=jclc> [dostęp: 24.11.2021].
- 58 Zob. R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime in the making: Pathways and turning points through life*, „Canadian Journal of Sociology” 1994, t. 19, nr 3, s. 430–431, <https://www.doi.org/10.2307/3340743>.
- 59 Zob. P.C. Giordano, S.A. Cernkovich, J.L. Rudolph, *Gender, crime and desistance: Toward a theory of cognitive transformation*, „American Journal of Sociology” 2002, t. 107, nr 1, s. 990–1064, http://users.soc.umn.edu/~uggen/Giordano_AJS_02.pdf [dostęp: 24.11.2021]. Szerzej: D. Abeling-Judge, *Different social influences and desistance from crime*, „Criminal Justice and Behavior” 2016, t. 43 nr 9, s. 1225–1241, <https://www.doi.org/10.1177/0093854816652639>; J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime*, „Crime and Justice” 2001, nr 28, s. 1–69, https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/3226958/Sampson_UnderstandingDesistance.pdf [dostęp: 24.11.2021]; R. Paternoster i in., *Desistance from crime and identity: An empirical test with survival time*, „Criminal Justice and Behavior” 2016, t. 43 nr 9, s. 1204–1224, <https://www.doi.org/10.1177/0093854816651905>.

okresie rozwoju przebieg przestępczej kariery jest najintensywniejszy, choć wysokie nasilenie skazań utrzymuje się jeszcze w przedziałach wieku 26–30 i 31–35 lat⁶⁰. *The Cambridge Study in Delinquent Development* to katamnesticzne badanie longitudinalne⁶¹, obejmujące 411 Londyńczyków w wieku od 8 do 48 roku życia, prowadzone przez okres 40 lat. Pokazało ono, że w okresie pomiędzy 19 a 28 rokiem życia skazywani oni byli średnio pięciokrotnie, w tym 41% z nich za przestępstwa pospolite. Niewielka grupa z badanych (7%), określanych jako chroniczni przestępcy, odpowiedzialna była za około połowę wszystkich skazań w badanej grupie. Ich „kariera skazańca” trwała pomiędzy 14 a 35 rokiem życia. Mężczyźni, którzy zostali skazani po raz pierwszy w najmłodszym wieku mieli najwięcej skazań i najdłuższą karierę przestępczą⁶². Z kolei trzy badania przeprowadzone w latach 70. XX wieku oszacowały długość kariery przestępczej na 5 do 15 lat⁶³.

W każdej karierze przestępczej wystąpić może dłuższy lub krótszy okres niepodjęmowania zachowań przestępczych przez sprawców, określany w literaturze jako „przerwa” w karierze. Przerwę (*intermittency*) w karierze przestępczej Alex R. Piquero definiuje jako czasowe powstrzymanie się od działalności przestępczej w pewnym okresie, po upływie którego działalność przestępcza jest kontynuowana. Z kolei Christoffer Carlsson wyróżnia dwa rodzaje przerw w karierze przestępczej: pierwsza to przerwa w karierze bez zamiaru jej zakończenia, druga to wstęp do wyjścia (*desistance*) z kariery. Wskazuje, że aby móc zrozumieć zachowania przestępcze konieczne jest zrozumienie samego przestępcy poprzez zebranie informacji o jego życiu oraz okolicznościach przerw w działalności przestępczej. Mniejszość karier przestępczych wykazuje linearną bądź stałą ścieżkę kariery sprawcy, większość z nich ma charakter zygzakowaty,

60 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit.

61 Badania longitudinalne („badania podłużne”) polegają na badaniu przez długi czas tych samych osób, są pomocne przy badaniach karier kryminalnych, obejmując okres od kilku do nawet kilkudziesięciu lat. Mogą przybrać formę katamnezy, tj. badania późniejszych losów życiowych albo anamnezy, tj. badania losów wcześniejszych.

62 D.P. Farrington i in., *Criminal Careers up to Age 50 and Life Success up to Age 48: New Findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research, Development and Statistics Directorate, London 2006.

63 Szerzej: A.R. Piquero, R. Brame, D. Lynam, *Studying criminal career length through early adulthood among serious offenders*, „Crime & Delinquency” 2004, t. 50, nr 3, s. 412–435, <https://www.doi.org/10.1177/0011128703260333>.

zależny od szeregu czynników⁶⁴. Przeprowadzone przez Vere van Koppen badania okresów przerw w karierze kryminalnej pokazały, że o ile średni czas pomiędzy dwoma przestępstwami jest zazwyczaj krótki, to w szeregu przypadków okresy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami danego sprawcy są stosunkowo długie. Najdłuższy średni czas pomiędzy dwoma następującymi po sobie przestępstwami w ramach kariery kryminalnej sprawcy wyniósł 8,4 roku (jako część kariery trwającej około 30 lat), co może sugerować, że wszelkie próby określenia momentu zakończenia kariery kryminalnej od przerwy w jej trwaniu powinny obejmować okresy co najmniej dziesięcioletnie, a nawet dłuższe. Wydłużające się okresy przerw w karierze przestępczej mogą wskazywać na końcową fazę takiej działalności sprawcy albo wprost być wstępem do jej zakończenia⁶⁵.

Wskazać jednak należy, że każda kariera kryminalna jest inna i nie można z góry zakładać jej przebiegu, rodzajów popełnianych przez sprawcę przestępstw czy wręcz specjalizacji w ich popełnianiu⁶⁶.

Wiedza kryminologów płynąca ze studiowania karier kryminalnych w głównej mierze dotyczy przestępstw pospolitych (przestępstwa przeciwko mieniu, rozboje, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, czyny związane z używaniem i obrotem narkotykami). Ten rodzaj czynów popełniany jest na ogół przez osoby, które na drogę kryminalną wchodzi dość wcześnie, pozwalając tym samym na prowadzenie badań longitudinalnych ich przestępczej drogi życiowej⁶⁷.

64 Zob. C. Carlsson, *Processes of intermittency in criminal careers: Notes from a Swedish study on life courses and crime*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2012, t. 57, nr 8, s. 913–938, <https://www.doi.org/10.1177/0306624X12443656>; F. Ouellet, *Stop and Go: Explaining the timing of Intermittency in Criminal Careers*, „Crime & Delinquency” 2019, t. 65, nr 5, s. 630–656, <https://www.doi.org/10.1177/0011128717753114>; A.R. Piquero, *Somewhere between persistence and desistance: The intermittency of criminal careers*, [w:] S. Maruna, R. Immergluck (red.), *After Crime and Punishment: Pathways to Offender Reintegration*, Willan Publishing, Portland 2004, s. 102–126.

65 Zob. M. Vere van Koppen, E. Rodermond, A.A.J. Blokland, *Waxing and waning: periods of intermittency in criminal careers*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2020, nr 6, s. 1–24, <https://www.doi.org/10.1007/s40865-020-0035-7>.

66 A. Blumstein, J. Cohen, D.P. Farrington, *Criminal career research...*, op.cit.

67 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnestyczne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 163–195, <https://doi.org/10.1007/s40865-020-0035-7>.

Zanim przejdziemy do omówienia wybranych definicji karier kryminalnych, należy zwrócić jeszcze uwagę na funkcjonujące w literaturze pojęcie przestępców z karierą kryminalną (*career criminals*). Jest ono łączone przede wszystkim z osobą, która wybiera określoną drogę życiową, związuje się ze środowiskiem kryminalnym, bądź zostaje „wepchnięta na taką drogę w wyniku stygmatyzacji”⁶⁸. Kariera przestępcy łączy w sobie wysoką częstotliwość popełniania czynów zabronionych, długi czas trwania oraz fakt popełniania poważnych przestępstw⁶⁹.

Alfred Blumstein, Jacqueline Cohen i Paul Hsieh wskazują, że koncepcja „kariery przestępczej” ma jedynie na celu usystematyzowanie trwających w czasie zdarzeń przestępczych związanych z jedną osobą. Pojęcie to może być zastosowane do wszystkich przestępstw popełnionych przez konkretnego sprawcę albo tylko do kolejnych czynów w ramach określonych typów przestępstw. Kariery przestępcze można zatem, jak twierdzą autorzy, scharakteryzować pod kątem kilku parametrów: 1) długości trwania, 2) intensywności działalności przestępczej przez cały okres kariery, 3) kombinacji rodzajów przestępstw (np. specjalizacji czy przechodzenia w trakcie kariery do poważniejszych typów przestępstw). Uzyskanie podstawowej wiedzy na temat tych aspektów indywidualnej przestępczości i przebiegu karier dorosłych przestępców ma, wg autorów, fundamentalne znaczenie dla poszerzenia naszego rozumienia tego, jak różne czynniki społeczne mogą działać na jednostkę, ułatwiając jej lub hamując jej działalność przestępczą⁷⁰.

David P. Farrington przyjmuje, zgodnie z podejściem przyjętym przez *US National Academy of Sciences Panel on Criminal Career Research*, że „kariera kryminalna” to longitudinalna sekwencja przestępstw

org/10.7420/AK2011E. Na marginesie zauważyć należy, że prowadzenie badań longitudinalnych jest również możliwe w odniesieniu do przestępców o późnym początku drogi kryminalnej.

68 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit.

69 A. Blumstein, J. Cohen, D.P. Farrington, *Criminal career research...*, op.cit.; A.R. Piquero, W.G. Jennings, J.C. Barnes, *Violence in criminal careers: A review of the literature from a developmental life-course perspective*, „Aggression and Violent Behavior” 2012, t. 17, nr 3, 171–179.

70 A. Blumstein, J. Cohen, P. Hsieh, *The Duration of Adult Criminal Careers*, U.S. Department of Justice, Washington D.C. 1982, <https://www.ojp.gov/pdffiles1/Digitization/89569NCJRS.pdf> [dostęp: 24.11.2021]; K.L. Kempf, *Specialization and the Criminal Career*, „Criminology” 1987, t. 25, nr 2, s. 399–420.

popelniana przez indywidualnego sprawcę⁷¹. Twierdzi dalej, że kariera kryminalna opisuje sekwencję przestępstw popełnionych w określonym okresie życia jednostki (*lifetime*), bez konieczności przyjęcia założenia, że sprawca wykorzystuje swoją działalność przestępczą jako istotny sposób zdobywania środków na życie. Każda kariera ma swój początek, koniec i czas trwania. Tylko pewna część populacji ma karierę przestępczą i popelnia przestępstwa. W czasie trwania kariery, przestępca dopuszcza się przestępstw w określonych odstępach czasu (*frequency*), znajdując się w okolicznościach umożliwiających ich popelnienie (np. nie przebywa w zakładzie karnym albo nie jest hospitalizowany). Zgodnie z przyjętą definicją taka kariera kryminalna może obejmować jedno lub więcej przestępstw. A zatem każdy, kto popelniał już co najmniej jedno przestępstwo, ma karierę przestępczą. U większości sprawców jest ona raczej krótka, obejmując jedno lub kilka zachowań przestępczych, a jedynie u mniejszości ma zdecydowanie dłuższy przebieg, obejmując znacznie większą liczbę, często znacznie poważniejszych, przestępstw. W stosunku do sprawców popelniających więcej przestępstw, możliwe jest zbadanie, jak bardzo specjalizują się oni w określonych typach przestępstw oraz jak bardzo ciężar popelnianych przez nich czynów nasilał się w czasie⁷².

Podjęcie karierowe podkreśla potrzebę znalezienia odpowiedzi na takie pytania jak: dlaczego ludzie rozpoczynają popelnianie przestępstw, dlaczego je kontynuują i, wreszcie, dlaczego kończą je popelniać. Czynniki warunkujące początek kariery mogą się różnić od tych, które mają wpływ na przerwę czy zakończenie kariery, jeżeli nastąpią one w wyniku innych procesów, w innym okresie życia sprawcy⁷³.

Michael Gottfredson i Travis Hirschi w swojej ogólnej teorii przestępczości wskazali, że główną przyczyną skłonności jednostki do popelniania przestępstw jest obniżona samokontrola⁷⁴. Osoby takie są według nich impulsywne, zorientowane na działanie, podejmujące ryzyko, zazwyczaj osiągają słabe wyniki i nie wywiązują się ze swoich obowiązków w szkole,

71 D.P. Farrington, *Criminal career research in the United Kingdom*, „The British Journal of Criminology” 1992, t. 32, nr 4, s. 521–536, <https://www.doi.org/10.1093/oxfordjournals.bjc.a048255>.

72 Ibidem.

73 D.P. Farrington, *Cross-national comparative research on criminal careers, risk factors, crime and punishment*, „European Journal of Criminology” 2015, t. 12, nr 4, s. 386–399, <https://www.orcid.org/10.1177/1477370815584262>.

74 M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, Redwood City 1990.

w pracy czy w rodzinie⁷⁵. Jednak w sprzyjających popełnianiu przestępstw okolicznościach to osoby o obniżonej samokontroli, a nie osoby posiadające wysoki stopień samokontroli, wybiorą drogę przestępczą jako atrakcyjniejszą. Według tych badaczy określenie poziomu samokontroli jednostki następuje w bardzo wczesnym okresie socjalizacji w rodzinie, w wyniku doświadczenia, które tam nabyła. Znaczna liczba osób o niskiej samokontroli pozbawiona była właściwej opieki, dyscypliny czy wychowania w dzieciństwie, a dziecięce zachowanie powinno być należycie monitorowane. Zachowania dewiacyjne (jeżeli wystąpią) powinny zostać rozpoznane i ukarane. W przypadku, gdy rodzina nie zapewnia należytych wzorców, rola wychowawcza spada na szkołę.

Jak twierdzą Michael Gottfredson i Travis Hirschi, około 8 roku życia indywidualny poziom samokontroli ustala się i stabilizuje na całe życie. W ciągu dalszego rozwoju jednostki nie ma zatem możliwości zmiany z wysokiego poziomu samokontroli do niskiego i odwrotnie. Krzywa wiek/przestępczość rośnie w nieletniości, osiągając swój szczyt około 17 roku życia, po którym następuje gwałtowny spadek przestępczości w kolejnych latach. Dlatego też jedynym czynnikiem, który może zmienić wynikającą z niskiego poziomu samokontroli podatność do popełniania przestępstw, jest wiek. To osiągnięcie wieku dojrzałego, związanego ze starzeniem się organizmu, powoduje zmianę w zachowaniu i może prowadzić do wyjścia z przestępczości, czego nie mogły dokonać wcześniej ani przemiany w samym sprawcy, ani instytucje kontroli społecznej. W konsekwencji badacze argumentują, że badania przekrojowe, które porównują różne jednostki w tym samym czasie, są wystarczające do badania przestępczości i karier kryminalnych⁷⁶.

Choć prezentowane przez Michaela Gottfredsona i Trvisa Hirschiego ujęcie ogólnej teorii przestępczości wydaje się atrakcyjne w swojej prostocie, w literaturze spotkało się z krytyką. Warto zauważyć, że przyjęcie takiego – deterministycznego – spojrzenia na naturę jednostki, która mając niską samokontrolę jest niejako skazana na bycie przestępcą, przeczy zasadności prowadzenia badań nad czynnikami wychodzenia czy pozostawania w karierze kryminalnej, skoro, zgodnie z tą teorią, jedynym czynnikiem wyjścia jest wiek. Koncepcja ta nie daje się również obronić

75 M. DeLisi, M.G. Vaughn, *The Gottfredson-Hirschi critiques revisited. reconciling self-control theory, criminal careers, and career criminals*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2008, t. 52, nr 5, s. 520–537, <https://www.doi.org/10.1177/0306624X07308553>.

76 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 34.

w odniesieniu do przestępczości białych kołnierzyków. Ogólna teoria przestępczości zakłada bowiem, iż powodem wejścia w przestępczość jest niska samokontrola. Jednakże osoby angażujące się w przestępczość białych kołnierzyków to osoby posiadające relatywnie wysoką pozycję w hierarchii biznesowej, w większości przypadków pokazują, że są w stanie opóźnić uzyskanie nagrody i gratyfikacji oraz skupić się na długoterminowych celach. Zdolność do opóźnienia uzyskania gratyfikacji jest przecież cechą wysokiej, a nie niskiej samokontroli. Problematyczne jest również stwierdzenie, iż kształt krzywej wiek/przestępczość ma charakter uniwersalny i odnosi się do wszystkich sprawców. Może bowiem być tak, że będą tacy sprawcy, którzy popełniają przestępstwa przez całe swoje życie i częstotliwość ich działań nie będzie z czasem ulegała zmniejszeniu. Jednak będą oni niewidoczni na krzywej, jeżeli analizą zależności wiek/przestępczość zostanie objęta bardzo duża grupa sprawców. Tym samym stwierdzenie o uniwersalnym charakterze takiej krzywej nie będzie mogło zostać utrzymane⁷⁷.

W swojej teorii samokontroli/drogi życiowej zachowań przestępczych (*self-control/life-course theory of criminal behavior*) Travis C. Pratt również odniósł się do zagadnienia samokontroli. Inaczej jednak niż Michael Gottfredson i Travis Hirschi stwierdził, iż poziom samokontroli zmienia się w trakcie życia, a samokontrola jest czynnikiem wpływającym na ważne wydarzenia życiowe i w ten sposób determinującym podejmowanie zachowań przestępczych. Po latach, w których popełnienie przestępstwa jest najbardziej prawdopodobne, poziom samokontroli jednostki wzrasta. To poziom samokontroli umożliwia przewidzenie zachowań problemowych we wszystkich etapach życia, jest odpowiedzialny za wybór negatywnych zdarzeń życiowych, jak i podjęte określone środki zaradcze. Samokontrola wpływa na wrażliwość jednostki i na jej nieformalną i formalną kontrolę społeczną na wszystkich etapach życia, a także na selekcję i jakość więzi społecznych oraz punktów zwrotnych w trakcie życia⁷⁸.

Teoria ta, zakładając zmiany w samokontroli jednostki, lepiej może tłumaczyć krzywoliniową zależność między wiekiem a popełnianiem przestępstw niż teoria Michaela Gottfredsona i Trávisa Hirschiego. Travis C. Pratt twierdzi, że teoria drogi życiowej skupia się przede wszystkim na konsekwencjach negatywnych zdarzeń życiowych, nie badając

⁷⁷ Ibidem, s. 35.

⁷⁸ T.C. Pratt, *A self-control/life-course theory of criminal behaviour*, „European Journal of Criminology” 2016, nr 13, s. 129–146, <https://www.doi.org/10.1177/1477370815587771>.

ich przyczyn. Dlatego proponuje on powiązanie występowania takich negatywnych zdarzeń z poziomem samokontroli jednostki, gdyż poziom samokontroli jest skorelowany z negatywnymi zdarzeniami, które mają konsekwencje w postaci zachowań przestępczych. Autor ten akcentuje również wpływ jednostki, determinowany przez jej zdolność do samokontroli, na negatywne wydarzenia życiowe, co sprawia, że w ramach jego teorii przestaje ona być postrzegana jako biernie poddająca się losowi, co – jego zdaniem – ma miejsce w teoriach drogi życiowej. Osoby o wysokim poziomie samokontroli częściej będą podejmowały działania o charakterze prospołecznym, a te, które cechuje niski poziom kontroli – działania destruktywne lub antyspołeczne, które będą stanowiły naruszenie przepisów prawa lub będą zwiększały prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa⁷⁹.

Robert J. Sampson i John H. Laub w oparciu o powtórna analizę materiału badawczego zgromadzonego przez Sheldona i Eleonor Gluecków opracowali własną „zależną od wieku teorię nieformalnej kontroli społecznej” (*age-graded theory of informal social control*), która w polskiej literaturze kryminologicznej występuje pod nazwą „teorii drogi życiowej”⁸⁰. Jej podstawowa teza sprowadza się do stwierdzenia, że więzi społeczne są kluczowym czynnikiem dla zrozumienia związku pomiędzy przestępczością w okresie nieletniości i dorosłości. Słabe więzi społeczne we wczesnym dzieciństwie są silnie powiązane z popełnianiem czynów karalnych we wczesnej młodości, a oba te czynniki są prognostykami późniejszej przestępczości i dewiacji. Jednak nawiązanie silnych relacji społecznych w dorosłości może być czynnikiem sprzyjającym porzuceniu drogi przestępczej, pomimo przejawiania skłonności dewiacyjnych w dzieciństwie⁸¹. Ten proces powiązany jest z istnieniem tzw. punktów zwrotnych w życiu sprawcy. Te punkty, jak: służba wojskowa, praca, małżeństwo i inne mają potencjał, by:

1. odciąć przeszłość przestępcy od teraźniejszości,
2. inwestować w nowe relacje, które skutkować mogą wsparciem społecznemu i rozwojowi jednostki,

79 S. Florek, P. Piotrowski, *Teoria samokontroli/biegu życia autorstwa T.C. Pratta – propozycja rozwinięcia ewolucyjnego*, „Resocjalizacja Polska” 2017, nr 14, s. 77.

80 H.J. Schneider, *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1997, t. XXIII–XXIV, s. 13–44, <https://doi.org/10.7420/AK1997-1998A>.

81 T. Newburn, *Criminology*, Willan Publishing, Portland 2007; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta...*, op.cit.

3. objąć sprawcę bezpośrednią lub pośrednią kontrolą i nadzorem,
4. zaangażować go w rutynowe działania koncentrujące się na codziennym życiu oraz
5. zmienić jego osobowość. Siła więzi społecznych w takich punktach zwrotnych zwiększa kapitał społeczny⁸², a w konsekwencji może wpływać na długość i intensywność kariery przestępczej sprawcy.

Terrie E. Moffitt w swojej koncepcji „podwójnej klasyfikacji zachowań przestępczych” (*dual taxonomy of offending theory*) przyjęła, iż istnieją dwa wzorce zaangażowania w działalność kryminalną: pierwszy z nich to przestępcy chroniczni (*life-course persistent* – LCP), a drugi to osoby, które czyny dewiacyjne popełniają jedynie w okresie dojrzewania (*adolescence-limited* – AL)⁸³. Ci pierwsi swoją działalność antyspołeczną rozpoczynają w dzieciństwie i kontynuują ją przez całe życie, ci drudzy zaś czyny zabronione popełniają jedynie w wieku dojrzewania, a po 18 roku życia stają się one coraz rzadsze. Wyjaśniając swoją koncepcję, badaczka wskazała na czynniki społeczne i biologiczne. Według niej zachowania antysocjalne stanowią konsekwencję problemów psychologicznych i neurologicznych, a chroniczna przestępczość łączona być powinna z pewnymi uwarunkowaniami genetycznymi⁸⁴. Przy czym zachowania antyspołeczne sprawców z grupy przestępców chronicznych są rzadkie, intensywne, rozszerzające się oraz patologiczne, podczas gdy zachowania antyspołeczne w grupie młodzieży są powszechne, stosunkowo przejściowe, sytuacyjne oraz stanowią drobne naruszenia prawa⁸⁵. Przyjmując teorię taksonomii brak jest wiarygodnych dowodów, że przestępcy chroniczni kiedykolwiek porzucą swoje tendencje antyspołeczne. Na szczęście stanowią oni małą grupę (5–10%) w populacji przestępczej⁸⁶.

Rozpatrując teorię Terrie E. Moffitt z punktu widzenia koncepcji kariery kryminalnej można postawić tezę, że w przypadku przestępców chronicznych trwać ona będzie przez całe życie sprawcy, podczas gdy wobec osób, które czyny dewiacyjne popełniają jedynie w okresie dojrzewania trudno mówić o karierze kryminalnej, o ile w ogóle można

82 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 44.

83 Zob. T.E. Moffitt, *Adolescence-limited and life-course-persistent antisocial behavior: A developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, t. 100, nr 4, s. 674–701.

84 A. Liebling, S. Maruna, L. McAra (red.), *The Oxford Handbook...*, op.cit., s. 618.

85 T.E. Moffitt, *Male antisocial behaviour in adolescence and beyond*, „Nature Human Behaviour” 2018, nr 2, s. 177–186, <https://www.doi.org/10.1038/s41562-018-0309-4>.

86 A.R. Piquero, W.G. Jennings, J.C. Barnes, *Violence in criminal careers...*, op.cit.

mówić o jej początku w przypadku nieletnich popełniających czyny dewiacyjne w okresie dojrzewania. O karierze można również mówić w przypadku sprawców, którzy podjęli zachowania przestępcze w nieletniości, by zakończyć je we wczesnej dorosłości. Słabością tej teorii jest brak uwzględnienia w niej sprawców, którzy rozpoczynają swoją karierę w wieku dorosłym i kontynuują ją przez kolejne lata (np. tzw. „białe kołnierzyki”). Trudno w związku z tym zastosować do nich którąkolwiek z grup sprawców zaproponowaną przez Terrie E. Moffitt. Zdecydowanie nie będą bowiem należeć do grupy osób popełniających czyny karalne w okresie nieletniości, trudno też będzie mówić o nich jako o przestępcach chronicznych, skoro nie podjęli działalności asocjalnej już w okresie dzieciństwa, a ich motywacja do działań niezgodnych z prawem nie musi mieć podłoża patologicznego.

Per-Olof H. Wikström do wyjaśnienia pojęcia karier kryminalnych zastosował Teorię Działań Sytuacyjnych (*Situational Action Theory* – SAT)⁸⁷ i Rozwojowy Model Działania Ekologicznego (*Developmental Ecological Action Model* – DEA model)⁸⁸. Wyjściem do rozważań dla tego badacza było stwierdzenie, że ludzie różnią się w ich zaangażowaniu w przestępczość, a wśród osób popełniających ponownie przestępstwa różnią się między sobą pod względem ścieżek przestępczości. Ścieżki (*pathways*) definiowane są jako „wspólny wzorzec rozwoju podzielany przez grupę jednostek, który różni się od rozwoju behawioralnego doświadczanego przez inne grupy jednostek”⁸⁹. W badaniach wyróżnia się zazwyczaj 3–4 główne grupy takich ścieżek, choć niektóre z nich wyróżniają ich więcej. Najbardziej znaną klasyfikacją jest ta dokonana przez Terrie E. Moffitt w jej teorii podwójnej klasyfikacji zachowań

87 Teoria działań sytuacyjnych (SAT) jest ogólną, dynamiczną teorią przestępczości i jej przyczyn, która analizuje przestępczość jako działania moralne. SAT proponuje wyjaśnienie wszelkiego rodzaju czynów, podkreśla znaczenie analizy interakcji człowiek-środowisko i jej zmian i koncentruje się na identyfikacji kluczowych procesów wyjaśniających przyczyny przestępczości. Model *Developmental Ecological Action* (model DEA) został opracowany jako zastosowanie SAT do badania i analizy dynamiki stabilności i zmian w karierze przestępczej ludzi. Za: *Situational action theory (SAT)*, <https://www.cac.crim.cam.ac.uk/resou/sat> [dostęp: 22.11.2020].

88 P.-O.H. Wikström, *Explaining crime and criminal careers: the DEA model of situational action theory*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2020, t. 6, s. 188–203, <https://doi.org/10.1007/s40865-019-00116-5>. [34]

89 R. Loeber, M. Le Blanc, *Toward a developmental criminology*, „Crime and Justice” 1990, t. 12, s. 375–473, <https://www.doi.org/10.1086/449169>.

przestępczych (*dual taxonomy*), która została bardziej szczegółowo omówiona powyżej.

Ludzie angażują się w przestępczość, gdyż narażeni są na czynniki ryzyka (*risk factors*) – czynnik, który jest statystycznie istotny i powiązany z następującym po nim rezultatem. Jednym z ciekawych, lecz niewyjaśnionych szczegółowo ustaleń kryminologii rozwojowej i drogi życiowej (*developmental and life-course criminology*) jest fakt, że na im więcej czynników ryzyka jest wystawiona dana osoba, tym więcej zaistnieje po jej stronie rezultatów (np. zaangażowanie w przestępczość) – jest to tzw. fenomen „skumulowanego ryzyka”⁹⁰.

Teoria działania sytuacyjnego wyjaśnia, że zachowania przestępcze i łamanie reguł w ogóle są konsekwencją tego, w jaki sposób przestępcy postrzegają alternatywy swojego działania i dokonują wyborów w odpowiedzi na czynniki motywujące (pokusy, prowokacje), których doświadczają w określonych środowiskach. Teoria działania sytuacyjnego wskazuje, że ludzie popełniają przestępstwa, ponieważ wydają się im one akceptowalną i realistyczną opcją alternatywną w danych okolicznościach (i brak jest odpowiedniego lub wystarczająco silnego czynnika powstrzymującego) albo ponieśli fiasko w zachowaniach zgodnych z własnymi przekonaniem czy kodeksem moralnym (np. samokontroli) – w sytuacji zewnętrznej presji na zachowania odmienne.

Teoria działania sytuacyjnego wskazuje ponadto, że ludzka skłonność do popełniania przestępstw (*crime propensity*) zależy od ich poczucia praworządności oraz zdolności do samokontroli. Jeżeli zachowania przestępcze stanowią wynik interakcji pomiędzy skłonnością do popełniania przestępstw a wystawieniem na czynniki kryminogenne można postawić hipotezę, że stałość i zmiana w zaangażowaniu w przestępczość jest konsekwencją stałości i zmiany w ich skłonności do popełniania przestępstw i narażenia na czynniki kryminogenne. Dzieje się tak, ponieważ skłonność do popełniania przestępstw i narażenie na czynniki kryminogenne stanowi wkład w proces świadomego wyboru, który determinuje, czy dana osoba popełni przestępstwo, czy nie. Zmiany w poczuciu moralności danej osoby lub zdolności do samokontroli, wpływające na jej skłonność do popełniania przestępstw i/lub zmiany w kontekście moralnym, w jakim funkcjonuje, wpływają na poziom wystawienia na czynniki kryminogenne, powodują zmiany w prawdopodobieństwie udziału w działaniach przestępczych.

90 P.-O.H. Wikström, *Explaining Crime...*, op.cit., s. 191.

Różne kombinacje ciągłości i zmian w skłonności ludzi do przestępczości oraz narażenia na przestępczość skutkują różnymi schematami ciągłości i zmiany w ich udziale w przestępstwie i jego charakterze. W konsekwencji model działania ekologicznego teorii działania sytuacyjnego proponuje, że wszystkie istotne parametry opisujące karierę przestępczą, jak na przykład odwołujące się do czasu trwania, regularności popełniania przestępstw oraz natury dokonywanych przestępstw i ich zmiany (cięższe bądź lżejsze czy też wzrost lub spadek różnorodności popełnianych czynów) mogą zostać wytłumaczone jako następstwa zmian w częstotliwości i charakterze kryminogennych interakcji, z którymi ludzie stykają się w życiu codziennym⁹¹.

Interesującą koncepcję ujęcia definicyjnego kariery kryminalnej przedstawił Arnon Edelstein⁹². Konstrukcję swojej definicji wywodzi on od pojęcia kariery, przez którą rozumie główne zajęcie (*main occupation*) osoby, jego celem jest coś więcej niż tylko utrzymanie się, a motywacją – coś więcej niż tylko chwilowe zadowolenie. To zajęcie ma charakter profesjonalny. Kariera obejmuje naukę danego zajęcia lub specjalizację w nim. Kariera to niejako wieloletnia umowa (*long-term commitment*) i sposób życia, którego celem jest osiągnięcie jak najwyższej specjalizacji i profesjonalizmu. Kariera wymaga uznania społecznego potwierdzonego w sposób formalny przez określone władze (dyplom, licencja) lub w sposób nieformalny, np. pochodzący z uznania przez kolegów. Kariera kryminalna wg Arnona Edelsteina to seria zachowań przestępczych, charakteryzujących się specjalizacją i profesjonalizmem, nastawiona na uzyskiwanie dóbr materialnych, które mogą również zapewnić sprawcy nagrody innego rodzaju (psychiczne, fizyczne i społeczne). Kariera zawodowego seryjnego przestępcy może spotkać się z formalnym bądź nieformalnym uznaniem, może przebiegać publicznie lub w ukryciu, być znana organom ścigania lub tylko znajomym sprawcy. Jak twierdzi Arnon Edelstein, niektóre z karier kryminalnych, szczególnie skoncentrowanych na zdobyciu dóbr materialnych, mogą zakończyć się powrotem do „normalnego życia” po zdobyciu przez sprawcę określonych celów. Za karierę nie mogą zaś być uznane zachowania podejmowane przez sprawców działających z powodów o podłożu psychologiczno-patologicznym,

91 Ibidem, s. 199.

92 A. Edelstein, *Rethinking conceptual definitions...*, „Trauma, Violence & Abuse” 2016, t. 17, s. 64–65.

ponieważ ich motywry mają podłoże raczej patologiczne niż racjonalne, jakie wymagane jest od przestępcy zawodowego⁹³.

Definicja ta kontrastuje z wcześniejszymi definicjami w kilku punktach. Po pierwsze – nie każdy seryjny przestępca ma karierę kryminalną, ale kariera kryminalna musi obejmować przestępczość seryjną (*serial criminality*). Przestępczość seryjna może przejawiać się w trzech rodzajach przestępców:

1. nieprofesjonalna seryjna działalność przestępcza, która cechuje przestępców z niską lub nieistniejącą potrzebą popełniania przestępstw. Mogą oni popełniać przestępstwa, po czym wracać do działalności legalnej lub powtórnie znajdować się w więzieniu, co przerywa ich działalność przestępczą. Ich potrzeba popełniania przestępstw jest niska, gdyż przestępstwa nie stanowią istotnego źródła dochodów lub wsparcia dla rodziny. Taka seryjna przestępczość nie stanowi kariery kryminalnej, ale jest dla sprawcy „stylem życia”;
2. profesjonalno-patologiczna seryjna działalność przestępcza – obejmuje sprawców popełniających przestępstwa w wyniku zaburzeń psychicznych lub w celu osiągnięcia szczególnej nagrody o podłożu psychicznym (np. seryjni gwałciciele). Ci sprawcy również nie mogą być oceniani przez pryzmat kariery przestępczej;
3. profesjonalna seryjna działalność przestępcza – jest to właściwa grupa sprawców, których całość działalności może być oceniana w kontekście definicji kariery kryminalnej⁹⁴.

Po drugie – nie każdy zawodowy przestępca ma karierę kryminalną, ale kariera kryminalna musi obejmować przestępczość zawodową i po trzecie – kariera kryminalna ma przede wszystkim na celu osiągnięcie korzyści materialnych, bardziej niż celów o charakterze patologiczno-psychologicznym. Przestępcy posiadający karierę przestępczą mogą zakładać, że przestępczość stanie się ich głównym i podstawowym źródłem dochodu.

Na zakończenie omówienia koncepcji badawczych odnoszących się do zagadnień drogi życiowej oraz kariery przestępczej nie można pominąć polskiego wkładu w opracowanie definicji kariery kryminalnej. Irena Rzeplińska – kierująca polskimi badaniami nad karierami kryminalnymi prowadzonymi w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN – na podstawie katamnezy zbiorowości nieletnich mających sprawy

93 Ibidem.

94 Zob. ibidem.

w sądach dla nieletnich w latach 1985–1988 oraz reprezentatywnej próby spraw nieletnich, odpowiadających przed sądami dla nieletnich za czyny karalne w 2000 r. – doszła do wniosku, że sprawcy wielokrotnie skazywani za przestępstwa, uporczywi sprawcy, przestępcy o kryminalnej karierze to ci, którzy w katamniezie byli skazywani dziesięć i więcej razy. „Skazywani 10 i więcej razy – to właśnie przestępcy, których nazwałabym *carrer criminals*, ci, których życie przebiega według linii: „od skazania do skazania”, aż do momentu utraty zdolności do popełniania przestępstw”⁹⁵. Definicja ta ma, w przeciwieństwie do przytaczanych wcześniej propozycji teoretycznych, ten walor, że próbuje wprost – w oparciu o wyniki badań o charakterze longitudinalnym – określić od strony formalnej, jakich sprawców można uznać na przestępców z karierą kryminalną. Oczywiście określona przez badaczkę liczba ma charakter umowny, jednak pokazuje inny sposób podejścia do definiowania kariery kryminalnej. Warto podkreślić, że ten sposób ujmowania definicji – poprzez określenie liczby skazań – został przyjęty również w niniejszych badaniach.

5. Podsumowanie

Analiza przedstawionych w niniejszym rozdziale koncepcji teoretycznych odnoszących się do karier kryminalnych wykazuje, iż nie da się opracować jednej, akceptowalnej dla wszystkich definicji kariery kryminalnej. Poszczególni badacze tworząc swoje propozycje wychodzą z odmiennych założeń teoretycznych albo wnioski swoje opierają na wynikach prowadzonych przez siebie badań. Nie oznacza to, że nie da się odnaleźć w tych propozycjach elementów wspólnych, choć tych jest mniej.

Co do jednego elementu kariery kryminalnej badacze wydają się być zgodni: każda kariera musi mieć swój początek, określony czas trwania oraz koniec. Czasem podzielona jest ona na etapy, pomiędzy którymi zachodzą dłuższe okresy przerw w działalności przestępczej.

Brak natomiast zgody co do przyczyn wejścia na drogę przestępczą. Jedni akcentują głównie zaburzenia o różnym podłożu jako czynnik wywołujący przestępczość jednostki⁹⁶, inni wskazują na czynniki środowiskowe, których niekorzystny układ może popchnąć sprawcę do

95 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 89, <https://doi.org/10.7420/AK2013C>.

96 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 674–701; T.E. Moffitt, *Male anti-social behaviour...*, op.cit, s. 177–186.

zachowań niezgodnych z prawem⁹⁷, a jeszcze inni akcentują świadomy wybór sprawcy wybierającego karierę profesjonalnego przestępcy⁹⁸.

Niektórzy autorzy wskazują na deterministyczną ścieżkę kariery kryminalnej, która następuje praktycznie niezależnie od woli jednostki⁹⁹, inni zaś wskazują na możliwość świadomego wyboru¹⁰⁰.

Istotnym elementem przy kształtowaniu kariery kryminalnej są czynniki społeczne. Dla niektórych z autorów są wręcz niezbędne dla zrozumienia działań przestępczych¹⁰¹, podczas gdy inni akcentują bardziej czynniki wewnętrzne związane z samokontrolą sprawcy¹⁰².

Motywacją do podjęcia kariery mogą być wyłącznie czynniki zewnętrzne związane ze zdobywaniem dóbr materialnych¹⁰³, kariera może (choć nie musi) wiązać się ze zdobywaniem środków do życia¹⁰⁴, ale musi dla sprawcy być „opłacalna”¹⁰⁵ albo to zagadnienie w ogóle nie jest przedmiotem rozważań teoretycznych, gdyż przyczyn zachowań przestępczych upatruje się gdzie indziej¹⁰⁶.

Różne stanowiska dotyczą też przerw w trakcie kariery. Dla jednych jest to jedynie czasowe zawieszenie działalności przestępczej¹⁰⁷, dla innych przerwa może oznaczać wstęp do wyjścia (*desistance*) z takiej kariery¹⁰⁸.

Wreszcie czas trwania kariery – tu również brak jest wśród autorów zgody. Niektórzy, jak David P. Farrington wskazują, że wystarczy

97 P.-O.H. Wikström, *Explaining crime...*, s. 188–203; A. Blumstein i in. (red.), *Criminal Careers...*, op.cit.

98 A. Edelstein, *Rethinking conceptual definitions...*, op.cit., s. 62–71.

99 M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime...*, op.cit.; T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 674–701; T.E. Moffitt, *Male antisocial behaviour...*, op.cit., s. 177–186.

100 T.C. Pratt, *A self-control/life-course...*, op.cit., s. 129–146; A. Edelstein, *Rethinking conceptual definitions...*, op.cit., s. 62–71; P.-O.H. Wikström, *Explaining crime...*, s. 188–203.

101 R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime in the making...*, op.cit., s. 430–431

102 M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime...*, op.cit.; T.C. Pratt, *A self-control/life-course...*, op.cit., s. 129–146.

103 A. Edelstein, *Rethinking conceptual definitions...*, op.cit., s. 62–71.

104 D.P. Farrington, *Criminal career research...*, op.cit., s. 521–536; D.P. Farrington, *Cross-national comparative...*, op.cit., s. 386–399.

105 R. Paternoster, S.D. Bushway, *Desistance and feared self...*, op.cit., s. 1103–1156.

106 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 674–701; T.E. Moffitt, *Male antisocial behaviour...*, op.cit., s. 177–186.

107 A.R. Piquero, *Somewhere between persistence...*, op.cit., s. 102–126.

108 C. Carlsson, *Processes of intermittency...*, op.cit., s. 913–938; M. Vere van Koppen, *Criminal career dimensions...*, s. 92–119.

już jedno przestępstwo, by mówić o karierze, choć zwykle jest ich kilka, inni przyjmują konkretną liczbę skazań jako kwantyfikator kariery¹⁰⁹.

Opracowanie na tej podstawie jednej, satysfakcjonującej większość definicji kariery kryminalnej jest w naszej ocenie niemal niemożliwe. Przyjęcie któregoś ze spojrzeń na czynniki powodujące wejście sprawcy w działalność przestępczą powoduje, że w odmienny sposób określać będziemy, czym taka kariera jest. Wydaje się, że dla celów badawczych najlepszym jest wybór konstruowania takiej definicji przede wszystkim w oparciu o zmienną ilościową. Dokonanie określonego wyboru co do liczby przestępstw/skazań, jakie musi popełnić w trakcie swojej działalności przestępczej sprawca, pozwala na sklasyfikowanie jego działalności jako mieszczącej się w ramach kariery kryminalnej, a w konsekwencji umożliwia podjęcie dalszych analiz związanych z przyczynami jego wejścia, trwania i ewentualnego wyjścia z drogi przestępczej. Taką drogą poszliśmy w toku badań, których efektem jest niniejsze opracowanie.

109 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne...*, op.cit., s. 79–94.

◆ JUSTYNA WŁODARCZYK-MADEJSKA
◆ DOMINIK WZOREK

JAK BADAĆ AKTYWNOŚĆ PRZESTĘPCZĄ W TOKU ŻYCIA? PERSPEKTYWA TEORETYCZNA



DOI 10.5281/ZENODO.5590255

1. Wprowadzenie do *life-course criminology*

Badania drogi życia (*life-course*) są obecne w nauce od wielu lat. Podejmują je przedstawiciele różnych dyscyplin. I choć trend ten jest widoczny także w kryminologii, to inicjatorami badań w tym nurcie są socjolog-dzy. Za prekursorów uznaje się bowiem Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego, którzy na początku XX wieku w badaniu dotyczącym emigracji polskich chłopów z Europy do Ameryki, jako pierwsi zastosowali metodę dokumentów osobistych (metodę biograficzną), do analizy zmian zachodzących u emigrantów – w ich postawach, poglądach oraz sposobie życia¹. Autorzy wskazywali na silne powiązania człowieka ze społeczeństwem, podkreślając m.in., że postawy i wartości można zrozumieć jedynie w odniesieniu do całego życia społecznego, zaś rezultaty podjętych przez ludzi działań zależą w dużej mierze nie tylko od nich samych, ale również od warunków społecznych, w których działania te zostały podjęte². Zmiana społeczna wpływa na życie poszczególnych jednostek, stąd biografie życia ludzi należy analizować szerzej – w odniesieniu do społeczeństwa i przyjętych w nim norm, wartości, wzorów kulturowych³.

◆ Dr Justyna Włodarczyk-Madejska, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0003-0734-6293;

◆ Dominik Wzorek, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0001-5274-2784.

1 W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce, t. 1*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.

2 Ibidem, s. 68, 90.

3 M. Marczak, *Przestępczość kobiet w perspektywie teorii drogi życiowej*, [w:] M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja: ciągłość i zmiana*, Pedagogium Wyższa Szkoła Nauk Społecznych, Warszawa 2008, s. 191.

Inne źródło podaje, że początki zainteresowania drogą życia widoczne są dopiero w pracy Theodora Schulze z 1979 r. *Autobiografia i historia życia*, w której to autor podkreślił wpływ historii drogi życia człowieka na kształtowanie jego tożsamości, a to dlatego, że historia ta, poza suchymi faktami, traktuje o zachowaniu człowieka, również i tym wstydliwym, niechlubnym czy konfliktowym, jak i o jego niepowodzeniach życiowych⁴. W naszym przekonaniu praca Theodora Schulza jest jednak tylko reaktywacją zainteresowania tą problematyką. O wiele wcześniej bowiem, bo już w latach 30. XX w., badania nad biegiem życia poprzez analizę materiałów biograficznych, podjęła Charlotte Bühler, w oparciu o: wywiady (przeprowadzone w ramach badań wstępnych), autobiografie, biografie, korespondencję, dokumenty i dane statystyczne. Materiał badawczy składał się z niemal 250 biografii, w tym 50 zgromadzonych w trakcie wywiadów z osobami starszymi z domów starców w Wiedniu, 200 zaś pozyskanych z literatury – jak najbardziej różnorodnych historii osób pochodzących z różnych środowisk społecznych⁵. Przeprowadzone analizy pokazały m.in., że tak społeczna, jak i biologiczna struktura życia są do siebie równoległe i wzajemnie zależne, ale w toku życia człowieka, mogą pojawić się pewne momenty lub wydarzenia, które bez względu na możliwości biologiczne, spowodują wzrost w jakimś kierunku. Bieg życia każdego człowieka charakteryzuje się także tym, że w trakcie życia ludzie wkraczają w pewne sfery, wymiary życia i z nich wychodzą, a w biegu życia każdego człowieka występują zarówno procesy (wydarzenia, dane obiektywne), jak i produkty zewnętrzne i wewnętrzne (rezultaty, przeżycia)⁶.

W kryminologii pierwsze badania wpisujące się w nurt *life-course* zostały przeprowadzone w latach 30. XX w. przez Eleanor i Sheldona Gluecków. Były to, jak nazwali je sami autorzy, analizy karier przestępczych, a zatem serii czynów popełnionych przez jednego sprawcę w określonym czasie⁷. Niedługo potem badania takie zaczęli prowadzić także polscy kryminolodzy, przede wszystkim związani z Zakładem Kryminologii INP PAN. Wśród nich warto wymienić prace: Heleny Kołakowskiej

4 B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Impuls, Kraków 2013, s. 9.

5 C. Bühler, *Bieg życia ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 27, 32.

6 Ibidem, s. 53.

7 S. Glueck, E.T. Glueck, *500 Criminal Careers*. Alfred A. Knopf, New York 1930; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnesticzne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 163, <https://doi.org/10.7420/AK2011E>.

z lat 50. XX w.⁸ czy Zofii Ostrianskiej i Dobrochny Wójcik z lat 70.⁹, po badania, które analizujemy w niniejszej książce – zainicjowane przez Irenę Rzeplińską, Dagmarę Woźniakowską-Fajst i Witolda Klausa w 2000 r.¹⁰

To właśnie koniec XX i początek XXI w. uznaje się za rozkwit kryminologii drogi życia (*life-course criminology*). Wtedy pojawiły się nowe teorie, które nawiązywały do poszczególnych etapów życia człowieka¹¹. W okresie tym również przeprowadzono szereg znaczących badań, np. przez Marvinę E. Wolfgang¹². Opublikowano także raport z badania panelowego nad karierami przestępczymi, zorganizowanego przez National Academy of Sciences w Stanach Zjednoczonych¹³. Wydarzenia te w niektórych publikacjach uznaje się za początek nurtu *life-course criminology*, więc warto wspomnieć o nich nieco więcej.

Na początku chcielibyśmy jednak dokonać pewnego rozróżnienia terminologicznego, które naszym zdaniem jest kluczowe dla dalszych rozważań. Nasz projekt badawczy „Mechanizmy powstawania i rozwoju karier przestępczych” nawiązuje wprost do pojęcia „karier przestępczych” i temu pojęciu poświęcony jest osobny rozdział¹⁴. Tym określeniem operuje również literatura dotycząca parametrów działalności przestępczej.

- 8 H. Kołakowska, *Nieletni recydywiści. Wyniki badań 500 nieletnich recydywistów*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. I, s. 55–112, <https://doi.org/10.7420/AK1960B>.
- 9 Z. Ostrianska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie (badania katamnesticzne)*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. I, s. 141–188, <https://doi.org/10.7420/AK1989C>.
- 10 W. Klaus, *Działalność wychowawcza sądu rodzinnego wobec nieletnich – pomiędzy ideami a praktyką*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXIX–XXX, s. 331–347, <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008Z>; W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; I. Rzeplińska, *Sylwetki społeczne nieletnich – późniejszych dorosłych sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXIX–XXX, s. 409–415, <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008AF>; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta...*, op.cit.
- 11 M. Marczak, *Przestępczość kobiet...*, op.cit., s. 191.
- 12 M.E. Wolfgang, R.M. Figlio, J.T. Sellin, *Delinquency in a Birth Cohort*, University of Chicago Press, Chicago 1972.
- 13 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers and „Career Criminals”*, National Academy Press, Washington D.C. 1986.
- 14 Zob. K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości dawnych nieletnich sprawców czynów karalnych w okresie ich dorosłości – pokolenie transformacyjne i milenijne* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590293).

Alfred Blumstien z zespołem uznał, że kariera przestępcza to „longitudinalna sekwencja przestępstw popełnianych przez indywidualnego sprawcę”¹⁵. W polskiej tradycji badawczej pojęcie kariery przestępczej odnosi się raczej do bardziej intensywnej i rozciągniętej w czasie działalności przestępczej. Irena Rzeplińska zaś wskazała, że „przestępcy z karierą” to niewielka grupa (ok. 10%) uporczywych przestępców, którzy popełniają różne przestępstwa i są skazywani przez całe życie¹⁶. W ten sposób pojęcie kariery przestępczej zostaje ograniczone jedynie do wąskiej grupy sprawców, których działalność przestępcza trwa przez długi czas i charakteryzuje się wyższą częstotliwością.

Przeglądając literaturę poświęconą różnym typom dróg działalności przestępczej można dostrzec, że autorzy ci nawiązują raczej do pojęcia trajektorii przestępczej niż kariery kryminalnej¹⁷. Analizując ich prace można przyjąć, że pod tym pojęciem rozumieją oni historię przebiegu działalności przestępczej danej osoby w toku jej życia. Nie ograniczają tego pojęcia jedynie do recydywistów. Na trajektorię przestępczą składać się mogą również pojedyncze epizody przestępcze w życiu jednostki. Literatura dotycząca *life-course* i *developmental criminology* podkreśla również, że trajektoria przestępcza stanowi jedną z wielu trajektorii skła-

15 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 12.

16 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2014, t. XXXV, s. 89, <https://doi.org/10.7420/AK2013C>.

17 A.A.J. Blokland, P. Nieuwebeerta, *The effects of life circumstances on longitudinal trajectories of offending*, „Criminology” 2005, t. 43, nr 4, s. 1203–1240, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.2005.00037.x>; F. Kreuter, B. Muthén, *Analyzing criminal trajectory profiles: Bridging multilevel and group-based approaches using growth mixture modeling*, „Journal of Quantitative Criminology” 2008, t. 24, nr 1, s. 1–31, <https://doi.org/10.1007/s10940-007-9036-0>; E. Lacourse, V. Dupéré, R. Loeber, *Developmental trajectories of violence and theft*, [w:] R. Loeber (red.), *Violence and Serious Theft: Development and Prediction from Childhood to Adulthood*, Routledge, New York 2008, s. 231–268; D.S. Nagin, *Analyzing developmental trajectories: A semiparametric, group-based approach*, „Psychological Methods” 1999, t. 4, nr 2, 139–157 <https://doi.org/10.1037/1082-989X.4.2.139>; D.S. Nagin, K.C. Land, *Age, criminal careers and population heterogeneity: specification and estimation of nonparametric mixed poisson model*, „Criminology” 1993, t. 31, nr 3, s. 327–362, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1993.tb01133.x>; D.S. Nagin, R.E. Trembley, *Trajectories of boys' physical aggression, opposition, and hyperactivity on the path to physically violent and nonviolent juvenile delinquency*, „Child Development” 1999, t. 70, nr 5, s. 1181–1196, <https://www.doi.org/10.1111/1467-8624.00086>; J. Payne, A. Piquero, *Developmental Criminology and the Crime Decline*:

dających się na historię życia jednostki (obok zawodowej, edukacyjnej, rodzinnej itp.). Takie ujęcie przebiegu działalności przestępczej jednostki podkreśla heterogeniczność populacji, a w konsekwencji i dróg działalności przestępczej, jak i wpływu różnych czynników na sposób przebiegu działalności przestępczej¹⁸. Wydaje nam się, że posługiwanie się pojęciem trajektorii przestępczej w ramach dokonywanych przez nas analiz jest bardziej zasadne. Pojęcie „kariery przestępczej” rezerwujemy raczej do szczególnego typu trajektorii¹⁹.

Wracamy jednak, zgodnie z zapowiedzią, do wydarzeń uznawanych w niektórych publikacjach za początek nurtu *life-course criminology*. Pierwsze z nich to badanie Marvin E. Wolfganga przeprowadzone w Filadelfii (*Philadelphia Birth Cohort Study*) na próbie 10 000 chłopców urodzonych w 1945 r. Opublikowane w 1972 r. wyniki badania pokazały, że ponad połowę przestępstw popełnionych przez badanych można przypisać niewielkiej, bo 6% części badanej kohorty. Autorzy wyróżnili również grupę o potencjalnie wysokiej aktywności przestępczej²⁰ i zaliczyli do niej 18% badanych²¹. Drugie zaś to badanie panelowe Narodowej Akademii Nauk w Stanach Zjednoczonych. Raport z tego badania dostarczył z kolei wielu podstawowych informacji oraz pojęć dotyczących badań nad karierami przestępczymi²². Najważniejsze, co podkreślili we wstępie autorzy raportu, jest skoncentrowanie się w tego rodzaju badaniach nie na ogólnych współczynnikach przestępczości dotyczących całej populacji, ale na indywidualnych miarach działalności osób angażujących się w podejmowanie zachowań przestępczych²³.

Można powiedzieć, że mimo wczesnych początków, *life-course criminology* zostało uznane za znaczącą i integralną część kryminologii dopiero

A Comparative Analysis of the Criminal Careers of Two New South Wales Birth Cohorts, Cambridge University Press, Cambridge-New York 2020, s. 48.

18 J. Payne, A. Piquero, *Developmental Criminology...*, op.cit., s. 25.

19 Szerzej: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Różne drogi, różne wzory. Typologie trajektorii przestępczych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590304).

20 T. własne. Autorzy posługują się określeniem: *highly active delinquent subgroup*.

21 M.E. Wolfgang, R.M. Figlio, J.T. Sellin, *Delinquency in a Birth Cohort*, University of Chicago Press, Chicago 1972 za: A.A.J. Blokland, P. Nieuwbeerta, *Life course criminology*, [w:] S.G. Shoham, P. Knepper, M. Kett (red.), *International Handbook of Criminology*, CRC Press, Boca Raton 2010, s. 54.

22 Ibidem; A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit.

23 Ibidem, s. 1.

na przełomie XX i XXI w.²⁴ Brak zgody co do prekursorów nurtu jest tylko jednym z wielu obszarów, które można uznać za sporne. Do innych należy zaliczyć stosowanie różnej metodologii (wątek ten rozwijamy dalej) oraz posługiwanie się różnorodną terminologią²⁵. Najczęściej używa się dwóch pojęć: *life-course criminology* i *developmental criminology*. I choć wielu autorów uznaje je za tożsame i stosuje zamiennie to, jak wskazują Christoffer Carlsson i Jerzy Sarnecki, różnica między nimi jest znacząca. Życie człowieka w nurcie *life-course criminology*, odmiennie niż w *developmental criminology*, postrzegane jest jako bardziej płynne, dynamiczne, a wręcz nieprzewidywalne. Poza tym *developmental criminology* kładzie nacisk na czynniki psychologiczne, podczas gdy *life-course criminology* skupia się bardziej na czynnikach społecznych²⁶. Mając na uwadze te różnice, w niniejszym rozdziale trajektorie przestępcze naszych badanych analizujemy właśnie w nurcie *life-course criminology*. Wyjaśnić zatem należy, czym jest ten nurt, jakie są jego założenia i na jakich teoriach się on opiera.

Life-course to najogólniej mówiąc czas trwania życia człowieka, na który składają się zróżnicowane sekwencje wydarzeń mające miejsce w różnym wieku. Sekwencje te oddzielone są od siebie pewnymi stadiami przejściowymi, wyznaczanymi zwykle przez przyjęty w społeczeństwie system normatywny²⁷. Niektórzy piszą, że jest to droga przez życie w dużej mierze uzależniona od wieku i pełnionej w społeczeństwie roli²⁸, inni, że droga życia „jest metaforą: oznacza ona biografię jednostki w rozumieniu procesualnym, jako ciąg rzeczywistej aktywności od urodzenia do śmierci”²⁹. Nurt ten opiera się na kilku założeniach. Uznaje, że rozwój

24 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, Los Angeles 2016, s. 1; M. Marczak, *Przestępczość kobiet...*, op.cit., s. 194; F.T. Cullen, *Beyond adolescence-limited criminology: choosing our future: The American Society Of Criminology 2010 Sutherland Address*, „Criminology” 2011, t. 49, nr 2, s. 310.

25 B.S. Godfrey, P. Cox, H. Shore, Z. Alker, *Young Criminal Lives: Life Courses and Life Chances from 1850*, Oxford University Press, Oxford 2017, s. 3.

26 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 3–4; M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Difin, Warszawa 2019, s. 72–73.

27 B.S. Godfrey, P. Cox, H. Shore, Z. Alker, *Young Criminal Lives...*, op.cit.; B. Toron, *Przestępczość skazanych kobiet...*, op.cit., s. 10.

28 G.H. Elder, *Perspectives on the life course*, [w:] G.H. Elder (red.), *Life Course Dynamics: Trajectories and Transitions, 1968–1980*, Cornell University Press, Ithaca, NY 1985, s. 32–34.

29 Z. Pietrasinski, *Rozwój człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 51.

człowieka i jego dojrzewanie jest procesem – ciągłym i trwającym przez całe życie. Zakłada, że poszczególne etapy w życiu człowieka są wzajemnie powiązane i wpływają na siebie. Wskazuje uwarunkowania społeczne i historyczne jako mające wpływ na rozwój człowieka³⁰. Przewiduje możliwość modyfikacji rozwoju człowieka, przy czym jednocześnie podkreśla, że modyfikacje te mogą być skuteczne tylko wtedy, gdy będą dostosowane do potrzeb rozwojowych danego człowieka i do jego wieku³¹. Życie człowieka jest zatem zdeterminowane poszczególnymi wydarzeniami³².

Do przedstawienia drogi życia wykorzystuje się zwykle dwa pojęcia: krzywej i przejścia (*transition*), określane także jako trajektorie i stadia przejściowe. Krzywa (inaczej trajektoria) to ścieżka, zwana także linią rozwoju człowieka, która przebiega przez całe życie. Pojawiają się na niej wydarzenia o charakterze długotrwałym, jak edukacja czy zatrudnienie. Przejścia z kolei (inaczej stadia przejściowe) składają się ze zdarzeń lub punktów zwrotnych, jak np. małżeństwo, rozwód, podjęcie nowej pracy. Przejścia wpływają na kształt naszej krzywej. Mogą ją modyfikować lub wręcz zmieniać jej kierunek. Stopień tych modyfikacji zależy od kilku czynników, w tym jak istotny był wpływ przejścia na zmianę w życiu człowieka oraz od adaptacji człowieka do danego przejścia³³. Niektóre trajektorie, jak np. edukacyjna, są uzależnione od wieku, inne z kolei nie.

Trajektoria przestępcza jest jedną z wielu trajektorii w życiu człowieka, skądinąd bardzo wąską. Nie bez powodu zaleca się, by analizować ją w szerszym kontekście, a zatem w odniesieniu do innych trajektorii, po to, by pokazać faktycznie przestępczość w perspektywie całego życia

30 Z teorią drogi życiowej związany jest także styl życia człowieka, a ten w dużej mierze wynika z aktualnej sytuacji ekonomicznej, społecznej i gospodarczej. Jak pisał na początku lat 90. XX w. Zygmunt Bauman, obecnie mamy zupełnie inny styl aniżeli kiedyś, ponowoczesny. Jest on konsekwencją rozwoju cywilizacyjnego i sam niesie za sobą szereg zmian, jak np. większą anonimowość (Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994, s. 7; por. także: G.H. Elder, *Perspectives on the life ...*, op.cit., s. 23–49 za: M. Marczak, *Przestępczość kobiet...*, op.cit., s. 194).

31 G.H. Elder, *Perspectives on the life...*, op.cit.; M. Marczak, *Przestępczość kobiet...*, op.cit., s. 193; B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet ...*, op.cit., s. 10.

32 M. Marczak, *Przestępczość kobiet...*, op.cit., s. 192.

33 R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime and deviance over the life course: The salience of adult social bonds*, „American Sociological Review” 1990, t. 55, nr 5, s. 609–627, <https://doi.org/10.2307/2095859>; J.T. Ward, *Developmental and life-course theories of crime and deviance*, [w:] M. D. Krohn, N. Hendrix, G. Penly Hall, A.J. Lizotte (red.), *Handbook on Crime and Deviance*, Handbooks of Sociology and Social Research, Springer International Publishing, Cham 2019, s. 290.

człowieka. Jest to ważne dlatego, że poszczególne trajektorie (w tym także i przestępcza) przenikają się i wzajemnie na siebie wpływają. Kształtują zatem poniekąd życie danej jednostki i wydają się mieć znaczenie dla jej trajektorii przestępczej³⁴.

Life-course criminology będzie zatem niczym innym jak badaniem przestępczości danego człowieka na przestrzeni całego jego życia³⁵. Nurt ten wykorzystuje się właśnie do analizy przebiegu trajektorii przestępczej, z uwzględnieniem jej rozwoju i zachodzących w niej zmian³⁶. Kluczowa jest tu obserwacja czy motywacja, zachowanie, sposób myślenia, emocje ludzi w ciągu życia ulegają zmianie³⁷. Badania osadzone w nurcie *life-course* hołdują pozytywistycznym wzorcom prowadzenia badań w obrębie nauk społecznych. Skupiają się one bowiem na identyfikacji czynników wpływających na podejmowanie, zarzucanie oraz modelowanie działalności przestępczej³⁸. W konsekwencji rezultaty tych badań mogą okazać się użyteczne do prób przewidywania przyszłych zachowań przestępczych, tj. do prognozowania kryminologicznego³⁹. Mają charakter ze swej istoty dynamiczny. Pozwalają bowiem analizować zmiany indywidualnych warunków poszczególnych sprawców i wpływ tej zmiany na modelowanie zachowań przestępczych. Teorie drogi życia idą zatem o krok dalej od teorii klasycznych. Nie skupiają się bowiem jedynie na wyjaśnieniu, dlaczego jedne osoby popełniają przestępstwa a inne nie, a próbują dociec, jak przestępczość wygląda w całym życiu człowieka, czy i jak zmienia się wraz z wiekiem. *Life-course criminology* uczy nas zatem nieco inaczej myśleć o przestępcy i o przestępstwie⁴⁰.

Badacz *life-course criminology* stawia przede wszystkim pytania o początek trajektorii przestępczej (dlaczego ktoś zaczyna popełniać przestępstwa?), powody kontynuacji trajektorii oraz przyczyny odstąpienia od przestępczości. Dodatkowo pojawiają się pytania o typy trajektorii przestępczych – czy takie istnieją i czy są zależne od wagi popełnianych przestępstw oraz o specjalizację – czy wraz z czasem trwania trajektorii

34 M. Marczak, *Przestępczość kobiet...*, op.cit., s. 193–195.

35 B.S. Godfrey, P. Cox, H. Shore, Z. Alker, *Young Criminal Lives...*, op.cit.

36 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 30.

37 Ibidem, s. 4; M. Kotowska, *Kariery kryminalne...*, op.cit., s. 75–76.

38 K. Boers, *Delinquenz im Altersverlauf*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform” 2019, t. 102, nr 1, s. 4, <https://doi.org/10.1515/mks-2014-970302>.

39 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 3; J.T. Ward, *Developmental...*, op.cit., s. 284.

40 Ibidem, s. 284.

zwiększa się waga popełnianych czynów, czy wraz z wygasaniem trajektorii waga przestępstw zmniejsza się, czy też pozostaje na tym samym poziomie, czy sprawcy specjalizują się w danym rodzaju przestępczości czy też angażują się w szeroką gamę zachowań niezgodnych z prawem?⁴¹

Teorii wpisujących się w nurt *life-course criminology* jest wiele. Nie sposób wspomnieć o wszystkich. Warto jednak zauważyć, że wyróżnia się wśród nich teorie statyczne i dynamiczne. Teorie statyczne dążą do wyjaśnienia skłonności niektórych osób do popełniania przestępstw. Zakładają, że rozwój człowieka to ustrukturyzowany proces dojrzewania, przez co poszczególne zachowania występują w podobnym wieku u większości ludzi. Teorie statyczne opierają się na trzech założeniach. Uznają, że podstawową przyczyną zachowań przestępczych są cechy indywidualne, które pojawiają się we wczesnym etapie życia. Cechy te decydują o pewnej stabilności naszego zachowania, pozwalają przypuszczać, że jeśli ktoś popełniał wiele przestępstw w młodości, to będzie kontynuował równie intensywną aktywność przestępczą także w latach następnych. O zmianach w przestępczości w dużej mierze decydują zaś zmiany związane z wiekiem⁴². Wśród teorii statycznych można wymienić teorię Michaela R. Gottfredsona i Tralisa Hirschiego oraz Terrie Moffitt. Z kolei teorie dynamiczne zakładają, że życie ludzkie nigdy nie jest z góry ustalone. Zmienia się, podobnie jak człowiek, w momencie wchodzenia w interakcje z innymi. Do teorii dynamicznych należy zaliczyć teorie Roberta J. Sampsona i Johna H. Lauba, Peggy C. Giordano, Stephena A. Cernkovicha i Jennifer L. Rudolph oraz Davida P. Farringtona⁴³.

Michael Gottfredson i Travis Hirschi oparli swoją teorię na założeniach szkoły klasycznej. Czynnikiem decydującym o popełnieniu przestępstwa jest w dużej mierze samokontrola, a dokładniej mówiąc jej stopień. I choć dużo łatwiej decyduje o popełnieniu przestępstwa podjąć osobom z niskim poziomem samokontroli, aniżeli wysokim, to przestępczość nie wynika wprost z obniżonej samokontroli. To tylko jeden z wielu czynników mogących mieć znaczenie dla popełnienia przestępstwa. Wśród innych, obok niskiej samokontroli, wymienia się współwystępowanie choćby takich czynników sytuacyjnych jak możliwość popełnienia określonego czynu w danym miejscu i czasie czy atrakcyjność celu⁴⁴.

41 M. Marczak, *Przestępczość kobiet...*, op.cit., s. 194–195.

42 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 31.

43 Ibidem, s. 30–31, 54.

44 M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *The criminal career perspective as an explanation of crime and a guide to crime control policy: The view from general theories of crime*,

Teoria Terrie Moffitt jest z kolei związana z okresem wejścia w przestępczość. Jej autorka wskazała dwa typy możliwych trajektorii przestępczych, zróżnicowanych pod względem częstotliwości popełniania przestępstw na różnych etapach życia. Pierwszy typ, ograniczony czasowo do okresu dojrzewania (*adolescence-limited*), dotyczy działalności przestępczej młodzieży. Trajektoria tego typu ogranicza się jedynie do krótkiego epizodu we wczesnej młodości, a jej źródła upatrywać należy w czynnikach związanych bezpośrednio z okresem dojrzewania. Drugi typ, „chroniczny” (*persistent*), cechuje się względnie stałą częstotliwością popełniania przestępstw w toku całego życia. Przy analizowaniu trajektorii, tego typu czynników ryzyka należy poszukiwać we wczesnym dzieciństwie i znajdować w nich wyjaśnienie dla kontynuacji zachowań społecznych w toku całego życia⁴⁵.

Robert J. Sampson i John H. Laub zwrócili uwagę przede wszystkim na nieformalne więzi społeczne oraz przywiązanie jednostki do społeczeństwa w poszczególnych fazach życia. Skłonność do popełnienia przestępstw jest w ocenie autorów wartością stałą, a dodatkowo wzmacnianą w różnych okresach życia – od dzieciństwa po dorosłość. Z kolei zmiany w przestępczości, występujące na poszczególnych etapach życia, wynikają ze zmian nieformalnych związków ze społeczeństwem. Te nieformalne związki (np. z rodziną, ze społecznością lokalną, ze środowiskiem pracy) mają znaczenie dla aktywności przestępczej. Okazuje się bowiem, że osłabienie więzi społecznych sprzyja przestępczości na każdym etapie życia. Widoczna jest tu zależność o kierunku ujemnym, mianowicie im silniejsze więzi tym mniejsza przestępczość. I choć doświadczenia z dzieciństwa mają znaczenie dla ścieżki życia w dorosłości, to możliwa jest modyfikacja tej drogi, w tym także porzucenie działalności przestępczej – głównie pod wpływem nawiązania silnych relacji⁴⁶.

Peggy C. Giordano, Stephen A. Cernkovich i Jennifer L. Rudolph poszli o krok dalej od Roberta J. Sampsona i Johna H. Lauba, próbując rozwinąć ich teorię o zagadnienie procesu odchodzenia od przestępczości.

„Journal of Research in Crime and Delinquency” 2016, t. 53, nr 3, s. 406–419, <https://doi.org/10.1177/0022427815624041>.

45 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited and life-course-persistent antisocial behavior: A developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, t. 100, nr 4, s. 674–675. Szerzej: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Różne drogi...*, op. cit.

46 R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime and deviance...*, op.cit.; por. także: B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet...*, op.cit., s. 11.

Ich zdaniem odejście od przestępczości i rozpoczęcie życia zgodnego z obowiązującymi normami i zasadami nie jest efektem czystej, łatwej do przeprowadzenia kalkulacji. Wynika ze zdarzeń mających miejsce w życiu danej jednostki (jak zaangażowania się w pracę czy wstąpienia w znaczącą relację partnerską), których wystąpienie zależy raczej od szczęścia czy natrafiających się szans i okazji⁴⁷. Niektóre z tych zdarzeń określa się mianem zmian czy wręcz punktów zaczepienia, zakotwiczenia (*books*)⁴⁸. Są one ważne z punktu widzenia kontroli społecznej. Pozwalają przewidzieć pewne schematy działań, a na ich podstawie planować wprowadzenie modyfikacji w dotychczasowym życiu. Jest to jednak trudne, bowiem przestępcy różnią się pod względem otwartości oraz podatności na te zmiany i punkty zakotwiczenia⁴⁹.

David. P. Farrington z kolei tłumaczy, że przestępstwa popełniane są w drodze interakcji człowieka ze społeczeństwem. Istotne jest tu posiadanie predyspozycji do takich zachowań oraz zaistnienie okoliczności sprzyjających temu, by takie zachowania podejmować. Predyspozycje przestępcze wynikają z tendencji aspołecznej tkwiącej w człowieku przez całe jego życie. Tendencja ta, w zależności od wieku, ma różne przejawy. Przykładowo, u dziecka objawia się niesfornością, dokuczaniem, u nastolatka – demoralizacją czy popełnianiem czynów karalnych (np. włamań), u dorosłego – choćby przestępczością skierowaną nawet przeciwko własnej rodzinie. Poza predyspozycjami, podejmowanie decyzji o popełnieniu przestępstwa może wynikać po prostu z nudy czy frustracji⁵⁰.

Warto także wspomnieć o jeszcze jednej teorii Terence. P. Thornberry'ego, wpisującej się do grupy teorii dynamicznych. Jej autor także upatruje związku zachowań przestępczych w osłabieniu więzi ze społeczeństwem, które zwykle ma miejsce w wieku młodzieńczym. Jako powody tego osłabienia można wymienić kilka czynników: słaby kontakt z rodzicami, niewywiązywanie się z obowiązków szkolnych czy nieakceptowanie społecznych wartości. Osoba, u której więzi te nie są szczególnie silne, szuka akceptacji wśród innych, podobnych sobie. Wśród nich uczy

47 P.C. Giordano, S.A. Cernkovich, J.L. Rudolph, *Gender, crime, and desistance: Toward a theory of cognitive transformation*, „American Journal of Sociology” 2002, t. 107, nr 4, s. 1043–1053.

48 Zob. więcej: W. Klaus, *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości?* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590327).

49 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 45–47.

50 D.P. Farrington, R. Loeber, *Two Approaches to Developmental/Life-Course Theorizing*, Oxford University Press, Oxford 2012.

się także popełniać przestępstwa, a popełniając kolejne coraz bardziej wchodzi w przestępczość⁵¹.

Badania w nurcie *life-course criminology* są zwykle badaniami podłużnymi (longitudalnymi), obejmującymi analizę zachowań przestępczych powtarzających się w czasie⁵². Analiza ta opiera się na wielokrotnym pomiarze przestępczości w życiu człowieka, w określonych odstępach czasu. Można je prowadzić w dwojaki sposób: prospektywnie i retrospektywnie (odpowiednio stosując katamnenezę i anamnezę). Przykładem badań, z wykorzystaniem podejścia prospektywnego są *Cambridge Study of Delinquent Development*, przeprowadzone na próbie 400 chłopców w wieku szkolnym (urodzonych w 1953 r.) z południa Londynu oraz Rochester Youth Developmental Study z 1986 r., którymi objęto 1000 dzieci z publicznych szkół w Nowym Jorku celem wyjaśnienia powodów i skutków przestępczości w nieletniości. Z kolei przykładem badań retrospektywnych są badania Barreya S. Godfrey'a i in. Autorzy ci przeanalizowali życie 600 uporczywych przestępców, którzy na przełomie XIX/XX w. mieli sprawy w sądach w północno-zachodniej Anglii⁵³.

Mówiąc o metodologii trzeba wspomnieć, że nie istnieją uniwersalne metody i techniki badawcze, na których można by z powodzeniem oprzeć badania drogi życia. Stąd wielu badaczy sięga po różne sposoby zbierania danych, o czym piszemy dalej. Wątpliwości nie ma z kolei co do tego, że badanie i analizowanie dróg życia przestępców wymaga zgromadzenia obszernego materiału. Nierzadko badania takie są prowadzone przez wiele lat⁵⁴. Dotyczy to zwłaszcza badań prowadzonych z wykorzystaniem podejścia prospektywnego, inaczej badań katamnesticznych. Do nich należy zaliczać te będące przedmiotem naszych rozważań w ramach niniejszej książki.

Badania nad trajektoriami przestępczymi dążą do w miarę wyczerpującego opisu przebiegu tychże trajektorii. Interesują nas zatem poszczególne czyny popełniane przez sprawców. Aby jednak uzyskać informacje dotyczące czynów popełnionych przez daną grupę spraw-

51 T.P. Thornberry, *Toward an interactional theory of delinquency*, „Criminology” 1987, t. 25, nr 4, s. 873–876, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1987.tb00823.x>; B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet...*, op.cit., s. 11.

52 H.J. Schneider, *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1998, t. XXIII–XXIV, s. 32, <https://doi.org/10.7420/AK1997-1998A>.

53 B.S. Godfrey, P. Cox, H. Shore, Z. Alker, *Young Criminal Lives...*, op.cit., s. 4–6.

54 J.T. Ward, *Developmental...*, op.cit., s. 285.

ców, korzystać można z przynajmniej dwóch typów danych. Pierwszym źródłem informacji są dane pochodzące od rozmaitych agend sformalizowanej kontroli społecznej: policji, prokuratury, sądów, które prowadzą stosowne statystyki czy rejestry⁵⁵. Drugim źródłem informacji są sami sprawcy przestępstw. Do uzyskania od nich informacji o popełnionych czynach korzysta się z sondaży typu *self-report*. Są to badania opierające się na pytaniu określonej grupy osób, czy dopuszczali się, kiedykolwiek w swoim życiu albo w określonym przedziale czasowym, danych zachowań przestępnych oraz ile razy⁵⁶. Dane tego typu obejmują te czyny, które znajdować się mogą w oficjalnych rejestrach i statystykach, ale i takie, które nie zostały przez agendy władzy ujawnione. Stąd też dane te nie dają się wprost porównywać, ale dostarczają informacji komplementarnych. Najczęściej badania tego typu przeprowadza się na grupie młodzieży.

Dane urzędowe są dokładniejsze w tym sensie, że zachowania sprawców, które są w nich ujęte rzeczywiście stanowią przestępstwa i ich przestępczy charakter został potwierdzony. Dane pochodzące z badań sondażowych nad sprawcami pokazują zachowania, które w ocenie samych sprawców mają charakter czynów opisanych w pytaniu ankietowym. Możliwe jest jednak, że część sprawców nie ujawnia swoich zachowań w ankiecie, albo po prostu o części zachowań nie pamięta lub podaje takie, których nie popełniła. W ten sposób dane uzyskane z obu źródeł są niedoreprezentowane w takim znaczeniu, że nie zawierają informacji o wszystkich popełnionych przez danego sprawcę czynach zabronionych. Dane z sondaży sprawców opierają się ponadto na ich własnej interpretacji zachowań⁵⁷.

Dane oficjalne mogą być adekwatne do określenia nasilenia przestępczości oraz reakcji na nią, wieku wejścia w przestępczość oraz odejścia i trwania trajektorii, ale mniej, by określić częstotliwość. W każdym jednak przypadku korzystania z danych oficjalnych wskazane jest, by uwzględniać datę popełnienia czynu, nie zaś skazania, gdyż obciążałoby

55 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 57–58; D.P. Farrington, *Criminal career research in the United Kingdom*, „The British Journal of Criminology” 1992, t. 32, nr 4, s. 522–523, <https://doi.org/10.1093/oxfordjournals.bjc.a048255>.

56 J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Oficyna Wolters Kluwer, Kraków 2007, s. 259.

57 M. Le Blanc, M. Frechette, *Male Criminal Activity from Childhood Through Youth: Multilevel and Developmental Perspectives*, New York 1989, s. 21–22.

to analizy (nie)sprawnością systemu sprawiedliwości karnej⁵⁸. Podobnie na te dwa rodzaje źródeł informacji o czynach przestępnych wskazuje Klaus Boers⁵⁹. Trzeba jednak zaznaczyć, że dane oficjalne są również niezwykle zróżnicowane ze względu na fakt, iż różne organy gromadzą takie informacje, które potrzebne są do prowadzenia ich bieżącej działalności (w tym wymaganej od nich sprawozdawczości)⁶⁰. Wypada jednak zaznaczyć, że na potrzeby badań nad trajektoriami interesujące wydaje się korzystanie z dwóch podstawowych rodzajów danych oficjalnych: danych o skazaniach oraz danych o aresztowaniach⁶¹, bądź w kontekście polskim np. danych o oskarżeniach.

Coraz częściej podkreśla się również rolę danych jakościowych w badaniach nad przebiegiem trajektorii przestępczych. Pomimo tego, że dane ilościowe pozwalają dokonywać precyzyjnych analiz dostarczających informacji o przebiegu trajektorii przestępczej, podnosi się, że to właśnie narracje jakościowe samych sprawców pozwalają na głębszą refleksję oraz spojrzenie z perspektywy samych osób badanych na rolę przestępczości w ich życiu. Badania te również służą upodmiotowieniu badanych. Zakładają bowiem sprawczą rolę człowieka w trwaniu bądź odejściu od przestępczości, pozwalając równocześnie na pogłębioną refleksję u samych badanych, a także spojrzenie z ich perspektywy na ich historię życia⁶². Pozwala to również zrozumieć istotę punktów zwrotnych w życiu i ukazać złożoność zachowań przestępnych w określonym kontekście, zarówno życia badanych, jak i głębszych procesów społecznych i historycznych⁶³.

Najlepiej jest korzystać z różnych źródeł danych i próbować je w jakiś sposób łączyć. Takie wielorakie źródła informacji są dość częstym sposobem zbierania danych⁶⁴. Rodzą jednak znaczne trudności przy

58 D.P. Farrington, *Criminal career research...*, op.cit., s. 523.

59 K. Boers, *Delinquenz im Altersverlauf...*, op.cit., s. 5–6.

60 O trudnościach w porównywaniu danych z różnych źródeł danych o przestępczości w Polsce wyczerpująco pisała Janina Błachut – por. J. Błachut, *Problemy...*, op.cit., s. 81–88.

61 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 20.

62 A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in Criminal Career Research: New Analyses of the Cambridge Study in Delinquent Development*, Cambridge University Press, New York 2007, s. 212.

63 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 59.

64 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 96–100; T.E. Moffitt, M. Rutter, P.A. Silva, *Sex Differences in Antisocial*

ich porównywaniu i interpretacji. Należy więc podchodzić do nich krytycznie i za każdym razem zastanowić się, w jaki sposób dane te ze sobą zestawiać. Z pewnością jednak skorzystanie z danych ilościowych z różnych źródeł, uzupełnionych o narracje jakościowe, pozwala na głębszą interpretację pewnych wydarzeń życiowych oraz lepsze zrozumienie fenomenu trwania w przestępczości przez całe życie⁶⁵.

2. Parametry trajektorii przestępczej

Ważnym zagadnieniem związanym z opisem przebiegu trajektorii przestępczych jest zastosowanie parametrów pozwalających na porównywanie poszczególnych (typów) trajektorii w syntetyczny sposób – zarówno w obrębie badanej przez nas zbiorowości, jak i między innymi podobnymi badaniami. Literatura dotycząca *life-course criminology* jest niezwykle obfita i różnorodna, ale dają się zidentyfikować takie sposoby opisu trajektorii, które mają charakter uniwersalny i wykorzystywane są w licznych analizach. Jej genezy należy poszukiwać we wcześniejszych projektach badawczych, opierających się na badaniach kohortowych. Jak pisaliśmy, badania takie mają również długą tradycję w Polsce⁶⁶. Nowatorskim elementem wprowadzonym do badań w tym nurcie jest nie tylko próba określenia dynamiki czynników modelujących podejmowanie zachowań przestępnych, ale również próba syntetycznego opisu samych trajektorii. Trzeba jednak wskazać pewne parametry pozwalające porównywać trajektorie między sobą.

David P. Farrington proponuje, aby do opisu trajektorii przestępczych wykorzystać następujące mierniki: wiek wejścia w aktywność przestępczą (*onset*), wiek odejścia od przestępczości (*desistance*) oraz odstęp pomiędzy tymi wydarzeniami, określony jako długość trajektorii (*duration*). Pozwalają określić one ramy trajektorii przestępczej oraz zróżnicować je ze względu na wejście w przestępczość, czas trwania trajektorii, zakończenia i długość. Obok tych parametrów wymienia również częstotliwość popełniania przestępstw (*frequency*)⁶⁷.

Behaviour: Conduct Disorder, Delinquency, and Violence in the Dunedin Longitudinal Study, Cambridge University Press, Cambridge-New York 2001, s. 14; A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in...*, op.cit., s. 40.

65 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 61.

66 Zob. I. Rzeplińska, *Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590283).

67 D.P. Farrington, *Criminal career research...*, op.cit., s. 521.

Najbogatszy i raczej najpopularniejszy (choć nie zawsze w pełni wykorzystywany) zestaw parametrów służących do opisania trajektorii przestępczych zaproponował zespół Alfreda Blumsteina w raporcie z Badania Panelowego nad Karierami Kryminalnymi (*Panel on Research on Criminal Careers*)⁶⁸ – zob. tabela 1.

Tabela 1. Parametry trajektorii⁶⁹.

nazwa parametru	definicja	sposób obliczania
wiek rozpoczęcia trajektorii przestępczej	wiek, w którym osoba została skazana po raz pierwszy za przestępstwo	różnica pomiędzy datą skazania a datą urodzenia
współczynnik trajektorii nieaktywnych	odsetek zakończonych i uśpionych trajektorii	część populacji kryminalnej, która zakończyła swoją trajektorię w badanym okresie
współczynnik trajektorii zakończonych	odsetek populacji, która nie żyje	odsetek osób, o których w bazie PESEL znajduje się informacja o zgonie w stosunku do całej grupy badanej
współczynnik trajektorii uśpionych	odsetek trajektorii, które ze względu na brak aktywności sprawców w dłuższym czasie, można uznać za prawdopodobnie uśpione	odsetek osób, które od dłuższego czasu nie popełniają przestępstw.
dotychczasowa długość trajektorii	liczba lat pomiędzy pierwszym a ostatnim skazaniem	różnica pomiędzy datą ostatniego skazania a datą pierwszego skazania

68 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit.

69 Tabela ta zawiera tylko te parametry, które także my analizujemy na podstawie danych, które posiadamy. W polskim kontekście nie jest możliwe ani celowe analizowanie informacji o aresztowaniach, które autorzy w oryginalnej tabeli zamieścili w trzeciej (nieprezentowanej przez nas) kolumnie.

nazwa parametru	definicja	sposób obliczania
prewalencja roczna	odsetek osób popełniających przestępstwa w ciągu danego roku	odsetek osób skazanych w danym roku życia obliczany w stosunku do liczebności całej badanej grupy ⁷⁰
prewalencja skumulowana	kumulatywne natężenie sprawców w badanej grupie	odsetek osób kiedykolwiek skazanych za przestępstwo w toku życia obliczany w stosunku do liczebności całej badanej grupy
częstotliwość (λ)	liczba przestępstw popełnionych przez sprawców w danym wieku przypadająca na aktywnych w danym wieku sprawców	iloraz liczby czynów popełnionych przez sprawców w danym wieku przez liczbę sprawców aktywnych w tym roku życia

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 20.

Zaproponowany w tym raporcie zestaw parametrów pozwala, naszym zdaniem, opisać trajektorie przestępcze. Dowodem tego jest chociażby liczna literatura kryminologiczna odwołująca się do tej pracy i mnogość analiz wykorzystujących tę koncepcję⁷¹. W dalszej części omówimy poszczególne parametry, wymienione zarówno przez Davida Farringtona⁷², jak i Alfreda Blumsteina⁷³, które mogą być użyteczne do dokonania analizy danych zebranych w niniejszym projekcie.

70 W tym przypadku, dla dokładności naszych analiz, jako podstawę procentowania przyjmujemy zbiorowość osób, które dożyły danego wieku.

71 Zob. literaturę cytowaną dalej.

72 D.P. Farrington, *Criminal career research...*, op.cit., s. 521.

73 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 20.

2.1. Rozpoczęcie, zakończenie oraz długość trajektorii (*duration*)

Najprostszym i najważniejszym sposobem określenia trajektorii przestępczej jest wskazanie jej początku, końca oraz czasu trwania⁷⁴. Christoffer Carlsson i Jerzy Sarnecki podnoszą, że zdefiniowanie wejścia na drogę przestępną na poziomie konceptualnym jest dość proste: to pierwsze zachowanie sprzeczne z prawem w życiu danej osoby⁷⁵. Z praktycznego punktu widzenia trudne jest jednak określenie, czy dane, zwłaszcza oficjalne, dostarczają faktycznie informacji o pierwszym konflikcie z prawem. Jak pokazują bowiem badania *self-report*, do inicjacji zachowań kryminalnych może dochodzić wcześniej niż wynika to np. z rejestru skazań⁷⁶.

Badania pokazują także, że czas trwania trajektorii to jeden z ważniejszych elementów różnicujących trajektorie⁷⁷. Z jego pomocą można określić kilka innych parametrów. Moment wejścia, zakończenia oraz czas trwania trajektorii związane są również z innymi parametrami trajektorii, np. całkowitą liczbą skazań oraz popełnionych (osądzonych) czynów⁷⁸, jak i same ze sobą, bo np. wczesne wejście zwiększa prawdopodobieństwo na dłuższą trajektorię⁷⁹. Na parametry te mogą także mieć wpływ inne czynniki, takie jak struktura płci czy aktualny status na rynku pracy, albo szerzej, warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich funkcjonują sprawcy⁸⁰.

Z wielu badań wynika, że największa część sprawców pierwszorazowych to grupa młodych mężczyzn w wieku ok. 17–18 lat⁸¹. Pokazują one zatem, że inicjacja działalności przestępczej rozpoczyna się w późnym okresie dojrzewania lub na początku dorosłości. Część badań sięga do bar-

74 B. Kyvsgaard, *The Criminal Career: the Danish Longitudinal Study*, Cambridge University Press, Cambridge-New York 2003, s. 138.

75 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 97.

76 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 21; C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 99.

77 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 72–73.

78 A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in...*, s. 58–59.

79 Ibidem, s. 174.

80 B. Kyvsgaard, *The Criminal Career...*, op.cit., s. 246–247.

81 D.P. Farrington, J.W. Coid, L.M. Harnett, *Criminal Careers and Life Success: New Findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research Study, nr 299, Home Office, [London] 2006, <https://www.bl.uk/britishlibrary/~media/bl/global/social-welfare/pdfs/non-secure/c/r/i/criminal-careers-upto-age-50-and-life-success-up-to-age-48-new-findings-from-the-cambridge-study-in-delinquent-development-2nd-edition.pdf> [dostęp: 15.12.2021].

dzo wczesnych epizodów, wskazując, że najwcześniejsze trajektorie mogą rozpoczynać się nawet przed 10 rokiem życia. Większość z nich jest jednak zgodna co do tego, że w wieku późnej nastoletniości odsetek pierwszorazowych sprawców osiąga maksimum, by następnie gwałtownie opaść⁸².

Jak już wspomnieliśmy, wiek wejścia w przestępczość związany jest również z długością trajektorii (*duration*). Jak pokazują dotychczasowe badania, dłuższa trajektoria jest bardziej prawdopodobna u sprawców, którzy działalność przestępczą podejmują wcześniej⁸³. Badania pokazują również, że sprawcy odnotowani po raz pierwszy w wieku 10–15 lat najczęściej są również sprawcami w wieku 36–40 lat⁸⁴. Wskazuje się, że zwykle trajektoria osób zbadanych do 40 roku ich życia wynosi przeciętnie 10 lat, a na prawdopodobieństwo dłuższej trajektorii wpływa pobyt w zakładzie karnym co najmniej raz w życiu⁸⁵. Warto jednak wspomnieć, że długość trajektorii przestępczej obliczona w poszczególnych analizach jest niezwykle zróżnicowana i jest to pochodną wielu czynników: źródeł informacji o przestępstwach, uwzględnianych typów czynów oraz przede wszystkim wieku wejścia w przestępczość.

Z badania D. Farringtona wynika z kolei, że dla długości trajektorii znaczenie ma zarówno klasa społeczna, jak i pokolenie, z jakiego wywodzą się badani. Otóż trajektorie przestępcze chłopców pochodzących z klasy pracującej trwają przeciętnie 9 lat. W porównaniu z trajektoriami pokolenia ich rodziców, trajektorie te są krótsze. Trajektorie sprawców chronicznych (w jego badaniu osoby, które były skazane co najmniej dziesięć razy) wynoszą co najmniej 15 lat⁸⁶. Podobnie w przypadku osób, które mają doświadczenia w pobycie w zakładzie karnym, ich trajektorie wynoszą co najmniej 15 lat. Wcześniejsze pokolenia charakteryzowały trajektorie o długości 15–16 lat⁸⁷.

O zakończeniu trajektorii przestępczej można z pewnością mówić w dwóch przypadkach: śmierci osoby oraz zaprzestaniu działalności przestępczej przez sprawców żyjących. Pierwszy przypadek jest dość prosto stwierdzić, dzięki informacji o zgonie danej osoby. Odsetek osób, które nie żyją, określa współczynnik trajektorii zakończonych.

82 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 46–47; 72–73.

83 A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in...*, op.cit., s. 70–71.

84 Ibidem, s. 59.

85 Ibidem, s. 174.

86 D.P. Farrington, J.W. Coid, L.M. Harnett, *Criminal Careers and...*, op.cit., s. 2.

87 Ibidem.

Wiele trudności przysparza jednak przyjęcie, kiedy dochodzi do zakończenia działalności przestępczej u sprawców nadal żyjących. Współcześnie w literaturze podkreśla się bowiem, że odchodzenie od przestępczości jest długotrwałym procesem, a wszelkie arbitralne próby określenia momentu zakończenia działalności przestępczej są spisane na niepowodzenie⁸⁸. Niemniej jednak podejmowane są próby określenia, którzy ze sprawców zakończyli już swoją działalność przestępczą⁸⁹. Ich odsetek stanowi wówczas współczynnik trajektorii uśpionych. Suma odsetków trajektorii zakończonych zgonem oraz trajektorii uśpionych stanowi współczynnik trajektorii nieaktywnych (zob. tabela 1).

2.2. Prewalencja

Kolejnym parametrem jest poziom nasycenia badanej kohorty wiekowej grupą sprawców przestępstw, nazywany prewalencją (*prevalence albo participation*)⁹⁰. Rozróżnia się dwa jego rodzaje: prewalencję roczną, oznaczającą odsetek sprawców aktywnych w danym roku życia oraz prewalencję kumulatywną, to jest nasycenie danej zbiorowości osobami, które przynajmniej raz popełniły przestępstwo do konkretnego roku życia⁹¹.

Może on być także określany w stosunku do całości populacji (wówczas jest to zwyczajny miernik nasycenia przestępczością, podawany np. na 100 tys. osób zdolnych do ponoszenia odpowiedzialności karnej) lub w stosunku do badanej próby (np. jak w naszym przypadku – określonej

88 O sposobach określania zakańczania działalności przestępczej zob. S.D. Bushway, T.P. Thornberry, M.D. Krohn, *Desistance as a developmental process: A comparison of static and dynamic approaches*, „Journal of Quantitative Criminology” 2003, t. 19, nr 2, s. 129–153, <https://doi.org/10.1023/A:1023050103707> oraz W. Klaus, *Sidla i udręki...*, op. cit.

89 W stosunku do zbiorowości badanej w ramach niniejszego projektu również spróbowaliśmy określić takie trajektorie. Więcej szczegółów dotyczących procedury wyznaczania trajektorii uśpionych zob. w następnym rozdziale.

90 Ze względu na brak adekwatnego polskiego odpowiednika angielskiego słowa *prevalence*, dla zachowania czytelności tekstu uznaliśmy, że adekwatne jest dokonanie adaptacji tego wyrażenia.

91 A.A.J. Blokland, P. Nieuwbeerta, *Life course criminology...*, op.cit., s. 69; A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 17–18; B. Kyvsgaard, *The Criminal Career...*, op.cit., s. 65; A.R. Piquero, J.D. Hawkins, L. Kazemian, *Criminal career patterns*, [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *From Juvenile Delinquency to Adult Crime: Criminal Careers, Justice Policy, and Prevention*, Oxford University Press, New York 2012, s. 15.

grupy osób). To od reprezentacyjności próby, a więc sposobu doboru poszczególnych osób do badania, zależy możliwość uogólniania tego parametru na populację np. mieszkańców danego kraju.

W przypadku badań sondażowych typu *self-report* parametr ten określa się jako odsetek osób deklarujących taką działalność w stosunku do badanej próby⁹². Miernik ten zatem opiera się na prostym rozróżnieniu pomiędzy osobami nieangażującymi się w działalność przestępczą oraz zaangażowanymi w taką działalność⁹³.

Badania pokazują, że spora grupa nieletnich i młodocianych osób dopuszcza się czynów zabronionych lub innych zachowań dewiacyjnych. Zachowania te wpisują się w burzliwy okres dorastania. Wartość prevalencji rocznej wydaje się potwierdzać to zjawisko⁹⁴. Większość badań jest zgodnych, że największa grupa sprawców jest aktywna we wczesnej młodości (ok. 17–19 roku życia), a następnie liczba ta się zmniejsza.

Jeżeli zaś chodzi o prevalencję kumulatywną to, według różnych badań, do 25–26 roku od jednej trzeciej do jednej drugiej osób jest notowana jako sprawcy przestępstwa. Prewalencja kumulatywna do tego czasu rośnie w szybkim tempie. Następnie wartość tego parametru nadal rośnie, ale w zdecydowanie mniejszym tempie. Warto wspomnieć, że w grupie kobiet ułamek ten jest niższy nawet o połowę⁹⁵. Różnice w poziomie prevalencji, zarówno rocznej, jak i kumulatywnej w badaniach międzynarodowych mogą wynikać nie tyle z różnicy aktywności sprawców, co z zakresu kryminalizacji zachowań lub uwzględniania w badaniach określonych typów przestępstw, zastosowanej metodologii czy sprawności działania wymiaru sprawiedliwości⁹⁶.

Wyniki badań Alfreda Blumsteina dotyczące jedynie młodych mężczyzn pokazują, że prevalencja mierzona przy pomocy liczby aresztowań wynosi ok. 25–45% dla mieszkańców miast do 18 roku życia (wyłączając

92 Ibidem, s. 15.

93 A. Blumstein, J. Cohen, *Characterizing criminal careers*, „Science” 1987, t. 237, nr 4818, s. 986; A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 1–3.

94 K. Boers, *Delinquenz im Altersverlauf...*, op.cit., s. 5.

95 D.P. Farrington, D.J. West, *The Cambridge study in delinquent development: A long-term follow-up of 411 London males*, [w:] H.-J. Kerner, G. Kaiser (red.), *Kriminalität*, Springer, Berlin-Heidelberg 1990, s. 117; B. Kyvsgaard, *The Criminal Career...*, op.cit., s. 75; Więcej na ten temat: D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

96 A. Blumstein, J. Cohen, *Characterizing criminal careers...*, op.cit., s. 987.

czyny związane z ruchem drogowym), zaś 12–18% przy użyciu indeksu FBI (obejmującego morderstwo, zgwałcenie, rozbój, użycie przemocy, włamanie, kradzież i kradzież samochodu) oraz 4–8% w przypadku przestępstw związanych ze zranieniem innej osoby. Około zaś połowa osób, które kiedykolwiek w swoim życiu zostały zatrzymane (miały kontakt z policją), pierwszego takiego epizodu doświadczyła przed ukończeniem 18 roku życia⁹⁷. Badania retrospektywne dotyczące osób z przełomu XIX i XX w., które miały doświadczenia związane z pobytem w instytucji wychowawczej, pokazują, że odsetek osób, które zaangażowały się w toku całego życia w jakąkolwiek działalność przestępczą, wynosi 21%⁹⁸.

Badania Arjana Bloklanda i Paula Nieuwbeerta, przeprowadzone na grupie 2 951 osób w wieku powyżej 15 lat, w oparciu o deklaracje osób badanych (*self-report*), pokazują, że jedna trzecia badanej próby dopuściła się kiedykolwiek przestępstwa⁹⁹. Warto jednak zaznaczyć, że w tym przypadku bazowano na próbie pochodzącej z całej populacji, nie zaś np. na grupie osób, wobec których w nieletniości prowadzono postępowanie w sprawie czynu karalnego. W związku z tym udział osób angażujących się w działalność przestępczą może być istotnie niższy¹⁰⁰. Biorąc pod uwagę, że część osób miała ok. 30 lat można przypuszczać, że ze względu na wiek niektórzy zapomnieli o tym, że wcześniej popełniali przestępstwa.

Badania zespołu Davida Farringtona (Cambridge Study in Delinquent Development - CSDD) pokazują, że do 50 roku życia 41% osób było skazanych za typowe czyny (z wyłączeniem przestępstw w ruchu drogowym). Badanie to pokazuje również, że wraz z wiekiem badanej zbiorowości następuje zahamowanie przyrostu liczby sprawców skazywanych w dorosłości po raz pierwszy¹⁰¹. W tym samym badaniu odnotowano, że do 50 roku życia niespełna 8% sprawców z 400 badanych było skazanych po raz pierwszy po 21 roku życia. Innymi słowy, przyrost kumulatywnej prewalencji spowalnia wraz z wiekiem sprawców.

97 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 33–45.

98 B.S. Godfrey, P. Cox, H. Shore, Z. Alker, *Young Criminal Lives...*, op.cit., s. 137.

99 A.A.J. Blokland, P. Nieuwbeerta, *The effects of...*, op.cit., s. 1214.

100 Ibidem, s. 1211–1214.

101 D.P. Farrington i in., *Criminal Careers up to Age 50 and Life Success up to Age 48: New Findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research, Development and Statistics Directorate, London 2006, s. 19.

2.3. Bezwzględne natężenie przestępczości

Niewyróżnianą wprost, ale stosowaną w niektórych badaniach miarą działalności przestępczej jest określenie liczby czynów popełnianych przez sprawców w określonym roku życia. Miara ta dotyczy całej zbiorowości badanych osób i ogólnej liczby czynów. Innymi słowy, jest to suma czynów popełnionych przez sprawców w określonym roku życia. Oczywiście, używając liczb bezwzględnych trzeba mieć na uwadze, że miara ta będzie zależna od wielkości próby. Im większa próba, tym więcej popełnionych czynów. Można również obliczyć odsetek, jaki stanowią czyny popełnione w danym roku życia względem ogółu czynów popełnionych przez sprawców należących do próby. Wykres skonstruowany w oparciu o taki procent będzie prezentował dystrybucję czynów popełnionych przez sprawców z badanej zbiorowości w czasie.

Część autorów określa tę miarę jako jedną z odmian ujmowania częstotliwości, o której mowa niżej. Naszym zdaniem nie do końca nazwa ta jest adekwatna dla tego parametru. Ukazuje on bowiem ogół czynów popełnionych przez sprawców w danym wieku, nie uwzględniając, że część badanej próby nie jest zupełnie aktywna oraz tego, że istnieje zróżnicowanie tej aktywności w obrębie badanej próby. Z jej pomocą jesteśmy w stanie stwierdzić tylko, w jakim wieku przypada najwyższa aktywność przestępcza całej badanej grupy.

Jak już wspomnieliśmy, badania empiryczne pokazują, że szczytowa działalność przypada na wiek późnego dojrzewania, to jest między 15 a 19 rokiem życia¹⁰². Badania *self-report* pokazują jednak, że młodzi sprawcy angażują się częściej w działalność przestępczą niż wynikałoby to z oficjalnych statystyk¹⁰³. Niemniej jednak okres najintensywniejszej działalności wiąże się również z okresem wyraźnie częstszego niż na innych etapach życia wchodzenia na drogę przestępczości przez sprawców. To nasilone rozpoczynanie działalności przestępczej niekoniecznie musiałoby się wiązać ze wzmożoną działalnością przestępczą. W przytaczanych badaniach, wraz z przyrostem odsetka sprawców, wzrastała również intensywność działań całej zbiorowości.

102 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 73; A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *The Criminal career paradigm*, „Crime and Justice” 2003, t. 30, s. 360–361; A.R. Piquero, J.D. Hawkins, L. Kazemian, *Criminal career patterns...*, op.cit., s. 15.

103 T.E. Moffitt, M. Rutter, P.A. Silva, *Sex Differences in...*, op.cit., s. 34–37; A.R. Piquero, J.D. Hawkins, L. Kazemian, *Criminal career patterns...*, op.cit., s. 17.

Odwołując się do omówionej we wprowadzeniu teorii Terrie E. Moffitt, należy zauważyć, że rozważania tej autorki przełamują wcześniejsze ujmowanie związku wieku z poziomem przestępczości. Tradycyjnie uważano, że krzywa wiek – przestępczość osiąga swój najwyższy punkt we wczesnej młodości i jest to wzorzec powielany przez wszystkich sprawców. Miałoby to oznaczać, że wiek, w którym popełnia się najwięcej czynów w całej badanej grupie, jest zbieżny z najwyższą indywidualną aktywnością sprawców¹⁰⁴.

Aby jednak pokazać intensywność działań poszczególnych sprawców, zwłaszcza jeżeli analizuje się ich czyny w toku całego życia, warto zastanowić się nad precyzyjniejszą miarą, zrelatywizowaną np. do grupy sprawców albo poszczególnych osób.

2.4. Częstotliwość

Zrelatywizowaną do liczby sprawców aktywnych miarą intensywności działalności przestępczej jest jej częstotliwość. Jest ona różnie rozumiana w różnych badaniach, w zależności od czasu badania i sposobu zbierania danych, jak również odmiennie określana: *frequency*¹⁰⁵, *density* albo *incidence*¹⁰⁶. Może być to po prostu liczba czynów przypadająca na określony czas – np. określony wiek sprawców – wówczas jest określana jako *incidence*¹⁰⁷. W istocie jest to miara, którą określiliśmy jako bezwzględne natężenie przestępczości. Nie uwzględnia ona jednak liczby sprawców ani tego, czy są oni aktywni w danym momencie. Jej wysokość, jak już wskazaliśmy, może zatem zależeć od wielkości próby, a przy zastosowaniu miary odsetkowej, gdzie podstawę procentowania stanowi ogół czynów popełnionych przez daną grupę sprawców, można mówić raczej o czasowej dystrybucji popełnionych czynów, nie zaś indywidualnej częstotliwości.

Inni badacze preferują definiowanie częstotliwości jako liczby przestępstw popełnionych przez dane jednostki będące w określonym wieku, przypadającą na liczbę aktywnych sprawców będących w danym wieku

104 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit.

105 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 18.

106 M. Le Blanc, M. Frechette, *Male criminal activity...*, op.cit., s. 15.

107 A.R. Piquero, J.D. Hawkins, L. Kazemian, *Criminal career patterns...*, op.cit., s. 17.

(to jest popełniających w danym roku życia przestępstwa albo w drugiej wersji: po prostu znajdujących się na wolności)¹⁰⁸.

Można również obliczyć przeciętną częstotliwość danego sprawcy poprzez sprawdzenie, ile czynów przypada na rok jego trajektorii¹⁰⁹. Jest to liczba czynów w ciągu roku przypadająca na aktywnego sprawcę. W literaturze anglojęzycznej miarę tę oznacza się znakiem greckiej lambdy (λ), zaś w przypadku korzystania z danych oficjalnych, np. rejestru skazań – znakiem greckiej litery μ (μ).

W przypadku badań opierających się na sondażach *self-report* uwzględnia się również prawdopodobieństwo osądzenia czynu q , określane jako proporcja czynów, które spotkały się z reakcją w postaci skazania i wobec wszystkich czynów, które popełnił respondent w określonym czasie. Częstotliwość osądzenia wówczas stanowi iloczyn λ oraz prawdopodobieństwa q ¹¹⁰.

W odróżnieniu od trendów prewalencji, indywidualne częstotliwości działań sprawców różnicują się zgodnie z różnymi charakterystykami, włączając w to skład próby, pomiar sprawstwa i czas obserwacji. Roczna przeciętna częstość popełniania przestępstw wykazuje najwyższe wartości pod koniec dorastania, ale istnieje bardzo mała grupa sprawców, których częstotliwość jest stała przez od 5 do 10 pierwszych lat dorosłości. Indywidualna częstotliwość jest wyższa dla sprawców popełniających przestępstwa bez użycia przemocy w porównaniu z popełniającymi te z użyciem przemocy, jak również tych, którzy mają doświadczenia pozbawienia wolności¹¹¹.

Na podstawie dotychczasowych wyników badań zagranicznych można stwierdzić, że trajektoria osób, które rozpoczęły swoją aktywność w wieku 11–12 lat (przed możliwością poniesienia prawnokarnych konsekwencji), wykazuje się większą częstotliwością niż osób, które zaczęły popełniać przestępstwa w późniejszym wieku (np. 13–14 czy 15–16). Wyjątkiem jest grupa osób, które po raz pierwszy popełniły przestępstwo

108 A. Blumstein, J. Cohen, *Characterizing Criminal Careers...*, op.cit., s. 986; A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 4; A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in...*, op.cit., s. 46.

109 A. Blumstein, J. Cohen, *Characterizing Criminal Careers...*, op.cit., s. 986; A.R. Piquero, J.D. Hawkins, L. Kazemian, *Criminal career patterns...*, op.cit., s. 18.

110 D.P. Farrington, *Criminal career research...*, op.cit., s. 522.

111 A. Blumstein, J. Cohen, J.A. Roth, C.A. Visher (red.), *Criminal Careers...*, op.cit., s. 66.

w wieku 17–18 lat (tzw. *late-bloomers*) – ta grupa cechuje się nieco większą częstotliwością, niedorównującą jednak osobom o bardzo wczesnym początku trajektorii¹¹².

Rezultaty badania Cambridge Study in Delinquent Development pokazują, że w przypadku obliczania indywidualnej częstotliwości miara ta osiąga najwyższą wartość w 16 roku życia, a następnie systematycznie, ale nieznacznie opada do 22 roku życia¹¹³. W 23 roku życia odnotowuje się gwałtowny spadek¹¹⁴. Autorzy tego badania posługują się częstotliwością obliczoną jako przeciętna liczba czynów przypadająca na jednego członka badanej próby (sprawców i nie-sprawców)¹¹⁵. Badania dotyczące sprawców z XIX i XX w. pokazują zaś, że sprawcy chroniczni mieli zdecydowanie większą częstotliwość popełniania czynów i automatycznie krótkie przerwy pomiędzy poszczególnymi skazaniami niż sprawcy okazjonalni¹¹⁶.

Częstotliwość w badaniach opierających się na badaniach *self-report* jest zwykle wyższa niż w przypadku danych oficjalnych. Stwierdzenia nie wydają się być tak oczywiste, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w stosunku do czynów z użyciem przemocy istnieje zdecydowanie wyższe prawdopodobieństwo ujawnienia takiego czynu przez policję niż w przypadku czynów bez użycia przemocy¹¹⁷.

2.5. Koncentracja

Inną jeszcze miarą jest stopień koncentracji określający homo- lub heterogeniczność popełnianych przestępstw¹¹⁸. Sama koncentracja oznacza tendencję do popełniania przestępstw należących do określonego typu. Badania retrospektywne Barreya S. Godfrey'a i in., o których już wspominaliśmy we wstępie, pokazały, że zarówno chroniczni, jak i okazjonalni sprawcy popełniają przede wszystkim przestępstwa przeciwko mieniu (odpowiednio 38 i 57%), przy czym co czwarty sprawca chroniczny nie

112 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to...*, op.cit., s. 101–102.

113 Autorzy przyjęli, że sprawcami aktywnymi są osoby, które w danym roku życia popełniły przestępstwa. Wówczas λ jest równa liczbie czynów popełnionych przez sprawców w x wieku podzielonej przez liczbę sprawców, którzy popełnili przestępstwo w x wieku.

114 A.R. Piquero, D.P. Farrington, A. Blumstein, *Key Issues in...*, op.cit., s. 54–55.

115 Ibidem, s. 48.

116 B.S. Godfrey, P. Cox, H. Shore, Z. Alker, *Young Criminal Lives...*, op.cit., s. 140.

117 A.R. Piquero, J.D. Hawkins, L. Kazemian, *Criminal career patterns...*, op.cit., s. 19–20.

118 D.P. Farrington, *Criminal Career Research...*, op.cit., s. 521.

specjalizuje się wyraźnie w żadnym typie przestępczości, co stanowi różnicę w porównaniu do sprawców okazjonalnych, których zaledwie 11% jest bez specjalizacji¹¹⁹.

3. Podsumowanie

Niniejszy rozdział stanowi wprowadzenie teoretyczne i metodologiczne do przeprowadzonych przez nas analiz empirycznych. Przedstawiliśmy różne koncepcje teoretyczne wpisujące się nurt badań *life-course criminology* oraz przegląd najważniejszych badań prowadzonych w tym nurcie. Zaprezentowaliśmy również stosowane w ramach tych badań parametry umożliwiające opisanie trajektorii przestępczych oraz porównywanie działalności przestępczej różnych osób i zbiorowości.

Wartości niektórych z przedstawionych przez nas parametrów mogą mieć także zastosowanie praktyczne i służyć za wskazówki kryminalno-polityczne. Przykładowo interpretacja częstotliwości popełnianych czynów (czyli stosunku czynów popełnionych w danym roku życia do sprawców aktywnych w tym roku) pozwala określić kierunek działań prewencyjnych. Jeżeli jej uśredniona wartość jest wysoka, przy stałym w czasie natężeniu przestępczości, oznaczać to może, że za dużą liczbę przestępstw odpowiedzialna jest niewielka grupa sprawców. Wówczas problem przestępczości można rozwiązać np. poprzez izolację tych sprawców. Jeżeli jednak średnia częstotliwość popełniania przestępstw jest niska i towarzyszy jej niezmiennie w czasie nasilenie przestępczości, wówczas za dużą część czynów odpowiada duża grupa sprawców popełniająca (być może okazjonalnie) pojedyncze czyny. Może to też oznaczać znaczne obciążenie dla systemu wymiaru sprawiedliwości, co powoduje potrzebę skupienia się na strategiach kontroli, włączając przede wszystkim mechanizmy ogólnoprewencyjne¹²⁰.

Przy użyciu wskazanych w tym rozdziale parametrów przestępczości dokonaliśmy analizy działalności przestępczej dwóch pokoleń sprawców, których dalsze losy są badane w Zakładzie Kryminologii INP PAN od 2000 r. Szczegółowy opis zastosowanych procedur badawczych oraz wyniki badań prezentujemy w jednym z kolejnych rozdziałów¹²¹.

119 B.S. Godfrey, P. Cox, H. Shore, Z. Alker, *Young Criminal Lives...*, op.cit., s. 138.

120 A. Blumstein, J. Cohen, *Characterizing Criminal Careers...*, op.cit., s. 987.

121 J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo i jak dużo? Analiza empiryczna aktywności przestępczej w toku życia badanych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590297).

HISTORIA BADAŃ KARIER KRYMINALNYCH W KRYMINOLOGII POLSKIEJ



DOI 10.5281/ZENODO.5590283

Badania longitudinalne losów życiowych nieletnich przestępców, skazywanych wielokrotnie w toku swojego życia, badania recydywizmu kryminalnego, zaczęły się w Polsce blisko 100 lat temu. Historia tych badań i ich ewolucja w kontekście dominujących mód teoretycznych – to przedmiot mojego studium. Przedstawiam i analizuję chronologicznie publikacje wyników badań empirycznych. Czynię to według schematu: pytania badawcze, przedmiot badań i metodologia, wyniki/wnioski. Przedmiotem mojego zainteresowania w tej historycznej analizie badań jest to, jak zmieniały się pytania badawcze, jakiej metodologii używali badacze, jakie były wnioski z badań. Będę zwracała uwagę także na język opisywanych badań, podstawowe pojęcia i ich zmienność.

Przedmiotem analizy są wybrane przeze mnie badania kryminologiczne, dotyczące interesujących pod kątem niniejszej publikacji problemów: dalszych losów nieletnich przestępców, losów wielokrotnych recydywistów, losów ludzi, niemal wyłącznie mężczyzn, którzy w swoich opowieściach przekonują ankietowanych, że przestępczość jest naturalnym „towarzyszem” ich życia.

Kryminolodzy na przestrzeni tych lat używali różnych pojęć dla uchwycenia istoty zjawiska: wchodzenia, długiego trwania i wygaszania z upływem lat życia aktywności kryminalnej. Prowadzono badania dalszych kolei losów dzieci podsądnych, procesu społecznego wykołajania się nieletnich, badania wielokrotnych recydywistów i ich losów życiowych – po badania najnowsze nad stawianiem się recydywistą i karierami kryminalnymi członków zorganizowanych grup przestępczych.

Co opisujemy w analizowanych badaniach, trwających od lat 30. XX w. po czasy współczesne? Zawsze pewną rzeczywistość, w tym przypadku losy ludzi-sprawców przestępstw – rzeczywistość, którą badacze pokazują na podstawie źródeł, do których mają dostęp: do akt spraw karnych, do osób badanych i tylko tych, które zgodziły się na badania, do tych, które można „znaleźć” (z pełną świadomością, że są takie osoby, których nie zbadamy). Losy ludzi, opisywane w tych badaniach, toczą się zawsze na przestrzeni czasu ze swoją zmienną charakterystyką polityczną, społeczną i gospodarczą.

Urzędowy, społeczny stygmat „jesteś / byłeś przestępcą / kryminalistą” jest, niezależnie od regulacji prawnych i mód językowych w języku codziennym czy w publikacjach naukowych, trwały. Bycie piratem drogowym, złodziejem, handlarzem narkotyków, pedofilem, oszustem, bandytą, terrorystą jest stanem rzeczy trwałym, w zasadzie nieusuwalnie formalnie czy nieformalnie przypisanym. W ostatnich dwóch dekadach nieodwracalność zakodowanych w mediach zdarzeń i ich prokurator-skiej czy sądowej oceny jest nie do wymazania (wszystko w wirtualnej chmurze).

Do analizy wybrałam badania kryminologiczne od opublikowanych w 1934 r. po ostatnie – w latach 20. XXI w., wymienione poniżej. To moja autorska decyzja – wybrany zbiór badań najlepiej, moim zdaniem, charakteryzuje prowadzone na przestrzeni lat badania w polskiej kryminologii, odnoszące się do dalszych losów sprawców przestępstw, w tym wielokrotnych sprawców przestępstw.

- Z. Rosenblum, J. Neudingowa, *Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków*, „Archiwum Kryminologiczne” 1934, t. I, nr 3–4, s. 422–442.
- S. Batawia, J. Sochoń, H. Kołakowska, *Proces społecznego wykształcania się nieletnich przestępców*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.
- H. Kołakowska, *Nieletni recydywiści. Wyniki badań 500 nieletnich recydywistów*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. I, s. 55–112. <https://doi.org/10.7420/AK1960B>.
- S. Szelhaus, *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 r.ż. do ukończenia 25–28 lat (wyniki badań katamnestycznych)*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 97–120, <https://doi.org/10.7420/AK1965B>.
- H. Namowicz, *Losy życiowe nieletnich przestępców*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968.

- A. Strzembosz, *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971.
- T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976.
- Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1976, t. VII, s. 7–139, <https://doi.org/10.7420/AK1976A>.
- H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977.
- E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
- Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie (badania katamnesticzne)*, „Archiwum Kryminologii” 1990, t. XVI, s. 141–188, <https://doi.org/10.7420/AK1989C>.
- D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnesticzne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 163–195, <https://doi.org/10.7420/AK2011E>.
- I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 79–94, <https://doi.org/10.7420/AK2013C>.
- R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- M. Kotowska: *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Difin, Warszawa 2019.

1. Pytania i hipotezy badawcze

Zacznę od cytatu z artykułu opublikowanego w 1934 r. w „Archiwum Kryminologicznym”: „Im liczniej przeplątywał przez Poradnię (Poradnia Pedologiczna Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie) materiał dzieci przestępczych, tem uporczywiej nurtowały nas wszystkich dwa zagadnienia, które wśród tylu innych, nasuwających się w tym zakresie, miały dla nas najbardziej zasadnicze znaczenie, a mianowicie:”

1) Jakie są dalsze koleje losów dzieci podsądnych?

- 2) Czy można doszukać się określonych czynników, odgrywających zasadniczą rolę w dalszym wykołajaniu się młodego osobnika lub w jego poprawie?¹

Takie pytania badawcze stawiane były w jednym z pierwszych badań naukowych na temat karier kryminalnych nieletnich.

Stanisław Batawia określił temat swoich badań z lat 50. XX w. jako „proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców, kształtowanie się losów tych przestępców w okresie kilku lat obserwacji i katamnezy”². Katamnezy to określone przez badaczy okresy, np.: jednoroczne, trzyletnie, pięcioletnie, występujące po określonym punkcie początkowym, np. od pierwszej sprawy w sądzie dla nieletnich, od ukończenia 17 roku życia – przedmiotem analiz są skazania badanych za przestępstwa w okresie katamnezy i ich funkcjonowanie w społeczeństwie. Kilkuletnia obserwacja, jak napiszą autorzy, „uwidacznia wyraziście koleje losu badanych i umożliwia odtworzenie w wielu przypadkach procesu ich społecznego wykołajania się z dużą dokładnością”³.

W kolejnych badaniach, autorstwa Heleny Kołakowskiej, wykonanych w kręgu zespołu Zakładu Kryminologii INP PAN, podstawowy problem badawczy określony został jako „kształtowanie się dalszych losów badanych w świetle trzyletnich katamnezy”. Badanymi było 240 nieletnich chłopców – już recydywistów, osądzonych w sądach dla nieletnich w Warszawie, o których dane zbierane były w latach 1954–1955, a następnie w okresie katamnezy: w latach 1956, 1957 i 1958⁴. Autorka postawiła takie pytania badawcze: „materiał badawczy (zbiorowość badanych tutaj) nasuwa oczywiście zasadnicze pytanie, figurujące z reguły w analogicznych pracach kryminologicznych – czym została uwarunkowana recydywa nieletnich i jakie czynniki wpłynęły na brak poprawy u większości recydywistów oraz na poprawę niektórych nieletnich”⁵.

Zainteresowanie badaniami przestępców-recydywistów i ich dalszymi losami było w ówczesnej kryminologii żywe. W kolejnym badaniu,

1 Z. Rosenblum, J. Neudingowa, *Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków*, „Archiwum Kryminologiczne” 1934, t. I, nr 3–4, s. 426–427.

2 S. Batawia, J. Sochoń, H. Kołakowska, *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 5.

3 Ibidem, s. 10.

4 H. Kołakowska, *Nieletni recydywiści (wyniki badań 500 nieletnich recydywistów)*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. I, s. 55–57, <https://doi.org/10.7420/AK1960B>.

5 Ibidem, s. 58–97.

także z kręgu zespołu Zakładu Kryminologii INP PAN, analizą objęto 100 młodocianych recydywistów w wieku 18–21 lat, przebywających w więzieniu. Podstawowym pytaniem badawczym było pytanie o dalsze losy młodocianych recydywistów, obserwowane w okresie sześciu lat katamnezy⁶.

W latach 60. XX w. Hanna Namowicz przedmiotem swoich badań uczyniła analizę psychologiczną losów życiowych nieletnich przestępców, przeprowadzoną na podstawie badań 60 chłopców z terenu Lublina i województwa lubelskiego⁷.

W 1971 r. Adam Strzembosz opublikował książkę, w której przedstawił wyniki badań nieletnich podsądnych sprawców kradzieży ze środowiska wielkomiejskiego z punktu widzenia ich nieprzystosowania społecznego, nasilenia ich przestępczości oraz późniejszych losów nieletnich obserwowanych w dwóch okresach katamnezy⁸.

Powrotność skazanych do przestępstwa, rozmiary recydywy, charakter przestępczości skazywanych wielokrotnie recydywistów to przedmiot badań Teodora Szymanowskiego, opublikowanych w książce w 1976 r., o powrotności do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności. Celem badań było ustalenie, na podstawie stwierdzonych skazań, rozmiarów recydywy w okresie co najmniej 10 lat po zwolnieniu z zakładu karnego⁹.

Wielokrotni recydywiści – ich sylwetka społeczna, psychologiczna i ich losy życiowe były przedmiotem badań Zofii Ostrihanskiej, prezentowanych w 1976 r. w artykule o wielokrotnych recydywistach w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych¹⁰.

Kolejne badania Heleny Kołakowskiej-Przełomiec miały charakter nowatorski w polskiej kryminologii. Autorka przeprowadziła badania losów nieletnich chłopców urodzonych tego samego roku (1949), któ-

6 S. Szelhaus, *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie 18. r.ż. do ukończenia 25–28 lat (wyniki badań katamnesticznych)*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 97, <https://doi.org/10.7420/AK1965B1965>.

7 H. Namowicz, *Losy życiowe nieletnich przestępców*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968, s. 7.

8 A. Strzembosz, *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 8.

9 T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, s. 107.

10 Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1976, t. VII, 1976, s. 8–9, <https://doi.org/10.7420/AK1976A>.

rzy jako nieletni kiedykolwiek, do ukończenia 17 roku życia, popełnili przestępstwa osądzone w sądach dla nieletnich.

Celem badań autorka uczyniła prześledzenie dalszych losów – kolei życia – tych nieletnich przestępców, ich adaptacji społecznej lub pogłębiającego się wykołajenia społecznego. Założyła, że „odwrotnie niż wykazywano w dotychczasowych badaniach: 1) znaczna większość dobrze przystosuje się do wymagań życia społecznego, 2) część dawnych nieletnich przestępców będzie przejawiać pewne objawy nieprzystosowania społecznego, 3) tylko niewielka grupa demoralizuje się, w znacznym stopniu” i to są „potencjalnie niebezpieczni społecznie”¹¹.

Dziesięć lat później swoją książkę opublikowała Ewa Żabczyńska. Celem jej badań było ustalenie, w jakim zakresie zachowania przestępcze 10- i 11-letnich podsądnych utrwalają się i przekształcają w przestępczość ludzi dojrzałych i w jakim stopniu wpływają na ich funkcjonowanie. Badani byli obserwowani przez 10 lat katamnezy¹².

W latach 1976–1978 Zofia Ostrihanska i Dobrochna Wójcik z Zakładu Kryminologii IPiP PAN badały dalsze losy chłopców nieprzystosowanych społecznie. Byli to uczniowie klas III–VIII szkół podstawowych, z 50 wylosowanych szkół z terenu Warszawy. Autorki badały dwie grupy: podstawową i kontrolną. W obydwu obserwowały i rejestrowały dalsze losy badanych w latach 1981–1984. Kwestiami badawczymi były:

- Dalsze losy szkolne badanych z grupy podstawowej w porównaniu z grupą kontrolną,
- Czy osoby nieuczące się pracują?
- Jak badani spędzają czas wolny?
- Czy proces nieprzystosowania społecznego został zahamowany?
- Czy i jak intensywnie badani z grupy podstawowej (w porównaniu z grupą kontrolną) piją alkohol? używają środków odurzających? popełniają przestępstwa? Czy i ile razy byli karani sądownie?

Autorki tych badań zwróciły uwagę na istotne zagadnienie warunków materialnych i społecznych, w jakich żyli badani w tamtych czasach (lata 1976–1978) – uznanych według nich za warunki względnej stabilizacji. Następne lata, 1981–1984, to okres wchodzenia w dorosłość badanych – i jednocześnie to czas głębokiego kryzysu społeczno-ekonomicznego

11 H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 16–19.

12 E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 9–10.

i politycznego. Pamiętajmy, że to okres stanu wojennego i związanego z nim drastycznego zaostrzenia prawa karnego, z niesławną ustawą tzw. pasożytniczą¹³ oraz z ustawą karną z 1985 r. (tzw. epizodyczną)¹⁴.

Zofia Ostrihanska i Dobrochna Wójcik trafnie zauważyły wpływ tej sytuacji na losy badanych: stan wojenny, konflikt społeczny, czas kryzysu wartości, czas trudności w zaopatrzenie się w artykuły żywnościowe, sytuacja niepewności i zagrożenia. Nie było jedynie problemów ze znalezieniem pracy¹⁵, ale praca ta była obciążona całą patologią tzw. socjalizmu realnego.

Wiek XXI przyniósł kilka nowych badań nad dalszymi losami dawnych nieletnich już jako dorosłych. Dla ich określenia używa się w kryminologii obecnie takich pojęć: „kariery kryminalne”, „kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw”, przestępcy „z karierą kryminalną” – przestępcy wielokrotni, uporczywi, których życie przebiega według linii: „od skazania do skazania”¹⁶.

W 2013 r. przedstawiłam wyniki moich badań nad karierami kryminalnymi nieletnich sprawców przestępstw z dwóch zbiorowości: pierwszej – z lat 80. XX w., którą określiliśmy jako nieletnich „transformacyjnych” i drugą – z 2000 r. – nieletnich „milenijnych”. Zbiorowość pierwszą tworzy reprezentatywna dla Polski zbiorowość nieletnich mających w latach 80. XX w. sprawy o czyny karalne w sądach dla nieletnich (w latach 1985, 1986, 1987 – rok zależał od dostępności akt spraw w sądach – wcześniejsze zostały zniszczone). Zbiorowość „milenijnych” tworzy reprezentatywna dla Polski zbiorowość nieletnich, którzy mieli sprawy o czyny karalne w sądach dla nieletnich w 2000 r.

13 Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy, Dz.U. 1982, poz. 229. O skutkach wprowadzenia tej ustawy adresowanej do osób z różnymi epizodami zachowań dewiacyjnych, zob. Z. Ostrihanska, I. Rzeplińska, *Pasożytnictwo społeczne – stereotypy i fakty*, [ZGPW] Warszawa 1988, na prawach rękopisu.

14 Ustawa z 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, Dz.U. 1985 Nr 25, poz. 111 ze zm.

15 Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie (badania katamnesticzne)*, „Archiwum Kryminologii” 1990, t. XVI, s. 141–148, <https://doi.org/10.7420/AK1989C>.

16 D.J. Smith, *Crime and the life course*, [w:] M. Maquire, R. Morgan, R. Reiner, *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2006, s. 734–736; M. DeLisi, *Career Criminals in Society*, SAGE, Beverly Hills-London 2005, s. 10–11.

W 2010 r. sprawdziłam w Krajowym Rejestrze Karnym karalność dwóch zbiorowości nieletnich: z lat 80. – „transformacyjnych” i z 2000 r. – „milenijnych”. Pisałam wówczas, że „badania dalszych losów „dawnych nieletnich”, badania longitudinalne, badania ich karier kryminalnych – to nazwy tych samych typów badań w kryminologii, których głównym i wspólnym pytaniem badawczym jest pytanie o to, jaka część „pierwotnych” sprawców czynów karalnych popełni co najmniej raz przestępstwo w dorosłym życiu”. Dalej pytałam o rodzaj i wagę tej przestępczości, o sprawców uporczywych, popełniających przestępstwa przez całe życie aż do starości, o czynniki ryzyka współdecydujące o ich późniejszej przestępczości, „tkwiące” w życiu nieletnich, później w ich życiu jako dorosłych. Zadawałam także pytania o cechy sylwetki społecznej dawnego nieletniego a dziś dorosłego i o to, z kim będzie miał do czynienia wymiar sprawiedliwości¹⁷. Te dwie zbiorowości badanych nieletnich: z lat 80. – „transformacyjnych” i z 2000 r. – „milenijnych” są badane obecnie, w latach 2017–2020, przez zespół Zakładu Kryminologii INP PAN: odpowiadamy na pytanie o kształt i przebieg ich karier kryminalnych¹⁸.

Dagmara Woźniakowska-Fajst przedmiotem swoich badań uczyniła prześledzenie dalszych karier kryminalnych nieletnich dziewcząt (tylko dziewcząt), które w 2000 r. miały prowadzone sprawy o czyny karalne w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych – do badań została wyłoniona ogólnopolska próba reprezentatywna. W 2010 r. minęło 10 lat od czasu, kiedy badane miały sprawę w sądzie dla nieletnich: najstarsze miały w 2010 r. 27 lat, najmłodsze 23 lata – były w wieku, jak pisze autorka „w którym dorosłe kobiety najczęściej są skazywane za popełnienie przestępstw”. Studia nad karierą kryminalną nieletnich dziewcząt zostały przeprowadzone na podstawie analizy karalności badanych w Krajowym Rejestrze Karnym oraz analizy korelacji z danymi zgromadzonymi w badaniach dziewcząt jako nieletnich. Zbiorowość dziewcząt jest badana obecnie, w latach 2017–2020¹⁹.

17 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 79–95, <https://doi.org/10.7420/AK2013C>.

18 Badania te opisywane są w niniejszej książce, zrealizowane w ramach projektu badawczego nr 2016/21/B/HS5/02060 pt.: *Mechanizmy powstawania i rozwoju karier przestępczych*, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki; kier. projektu: prof. dr hab. Irena Rzeplińska.

19 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnestyczne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 170–173, <https://doi.org/10.7420/AK2011E>. Badania nad karierami kryminalnymi dziewcząt

W środowisku pedagogów i w perspektywie psychopedagogicznej powstała oryginalna, inna od wcześniej prezentowanych badań kryminologicznych, praca Renaty Szczepanik, w której autorkę interesowało zrekonstruowanie procesu stawania się recydywistą „z całym jego interakcyjnym i symbolicznym kontekstem”²⁰. Autorka umieszcza swoją pracę w perspektywie teoretycznej symbolicznego interakcjonizmu i, jak sama pisze, badania inspirowane tym podejściem stawiają sobie za cel zrozumienie motywów, działań, relacji i definicji sytuacji oraz siebie badanych osób. Zamierzeniem autorki nie jest wyjaśnianie procesu stawania się recydywistą – przedmiotem analiz i rozważań, przedmiotem badań, jest sam proces. Gromadzenie danych empirycznych i podążanie za nimi pozwoliło autorce dostrzec doświadczenia i działania, które składają się na wieloletni proces stawania się recydywistą, to jest, jak pisze autorka, recydywistą-beneficjentem specyficznej kariery instytucjonalnej prawnospołecznego systemu zapobiegania przestępczości²¹.

Specyficznym środowiskiem przestępczym – członkami zorganizowanych grup przestępczych – zainteresowała się Monika Kotowska. Zrealizowała badania, w których głównym pytaniem badawczym było: „jak przebiegają kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych i jakie warunki decydują o tym przebiegu?”²². Autorka obiektem badań uczyniła członków zorganizowanych grup przestępczych skazanych prawomocnym wyrokiem na podstawie art. 258 § 1 k.k. i/lub art. 258 § 2 k.k. i/lub art. 258 § 3 k.k.²³, którzy w związku z orzeczonym wyrokiem skazującym odbywali karę pozbawienia wolności na terenie wybranych zakładów karnych bądź aresztów śledczych w okresie pomiędzy październikiem 2012 r. a grudniem 2017 r., tj. w czasie prowadzenia badań przez autorkę²⁴.

Metodologia badań dalszych losów – karier kryminalnych – sprawców przestępstw

opisywane są w niniejszej książce: D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

20 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 9–10.

21 Ibidem, s. 9–11.

22 M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Difin, Warszawa 2019, s. 138.

23 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Karny, tj. Dz.U. 2020, poz. 1444 z późn. zm.

24 Ibidem, s. 139–140.

Już tytuł pierwszego omawianego przez nas opracowania, opublikowanego w 1934 r. *Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków* wskazuje na klasyczną metodologię przyjętą w tych badaniach: określona grupa nieletnich, tzn. tych, którzy mieli za sobą sprawy w sądzie dla nieletnich o czyny karalne i następnie sprawdzenie zachowania tych nieletnich w okresach katamnezy: po 3 latach, po 5 latach, następnie w kolejnym po 10 latach. Zawsze sprawdzana była karalność nieletnich, już w okresie dorosłości, w odpowiednich rejestrach (obecnie: w Krajowym Rejestrze Karnym). W części badań przeprowadzane były w okresie katamnez wywiady domowe, wywiady z dawnymi nieletnimi, zbierane były opinie o nieletnim, a obecnie dorosłym w środowisku sąsiedzkim, w najbliższym komisariacie policji (d. milicji obywatelskiej).

W badaniach Stanisława Batawii opublikowanych w 1958 r. pierwsza badana zbiorowość obejmowała 50 nieletnich przestępców ukaranych po raz pierwszy przez Sąd dla Nieletnich w Łodzi w okresie od listopada 1949 r. do grudnia 1950 r. Następnie corocznie do początku 1955 r. sprawdzana była w rejestrze ich karalność oraz ostatni raz w marcu 1957 r. Stanisław Batawia położył nacisk w tych badaniach na dokładne poznanie środowiska domowego nieletniego. Przez jeden rok dwie współpracownice profesora (ankieterki) często kontaktowały się z rodzicami nieletniego, bywały w jego domu rodzinnym chcąc poznać dokładnie tryb życia rodziców, ich pożycie, warunki materialne, stosunek do dzieci, metody wychowawcze. Ważnym elementem badań było zebranie informacji o nieletnim – o dzieciństwie i rozwoju, trudnościach wychowawczych. Ankieterki utrzymywały kontakty ze szkołami badanych, z zatrudniającymi ich firmami. Autorzy tych badań podkreślili, że badania przypadków 50 nieletnich „różnią się jednak od typowych badań kryminologicznych nieletnich tym, że badacze mieli przez długi okres bardzo bliski związek z domem rodzinnym tych nieletnich, dzięki czemu prace badawcze mogły być prowadzone w sposób bardziej szczegółowy i dokładny, bardziej pogłębiony aniżeli dzieje się to zazwyczaj, gdy kontakt badających zarówno z domem rodzinnym nieletniego, jak i nim samym, jest na ogół krótkotrwały i dość luźny”²⁵. Ta okoliczność, jak piszą autorzy, „pozwala uznać wyniki niniejszych badań za bardziej miarodajne od wyników wielu innych prac naukowo-badawczych. Kilkuletnia obserwacja uwiadczenia wyraziście koleje losu badanych i umożliwia odtworzenie w wielu przypadkach procesu ich społecznego wykołajenia się z dużą dokładnością”²⁶.

25 S. Batawia, J. Sochoń, H. Kołakowska, *Proces społecznego...*, op.cit., s. 5–10.

26 Ibidem, s. 10.

W badaniach Hanny Namowicz, grupa nieletnich 60 chłopców nie była wyselekcjonowana, „lecz stanowiła naturalną grupę reprezentacyjną nieletnich z terenu Lublina i woj. lubelskiego, zatrzymanych w schronisku w ciągu czterech miesięcy 1957 r. (do wyczerpania liczby 60)”²⁷. W badaniach zastosowano różne metody badawcze i sięgnięto do różnych źródeł z informacjami o nieletnich:

- analiza dokumentów nieletnich: akt sądowych w sądach dla nieletnich, akt schronisk, akt zakładów poprawczych, w których nieletni przebywali; zebrano także informacje o stanie zdrowia fizycznego nieletnich (karty zdrowia nieletnich z akt schronisk dla nieletnich).
- badanie materiałów autobiograficznych (listów pisanych przez nieletnich do rodziny, kolegów, innych wypowiedzi na piśmie, wypracowań, protokołów rozmów z nieletnimi).
- obserwacja zachowania nieletniego w schronisku połączona z rozmową kierowaną.
- wywiady w środowisku rodzinnym i szkolnym.
- badania psychologiczne przeprowadzone w schronisku.

Autorka podkreśla, że zastosowanie różnych metod badawczych miało na celu „zarówno rozszerzenie zakresu informacji o środowisku wychowawczym nieletniego, o procesie jego wykołajenia, jak i zwiększenie stopnia wiarygodności zebranego materiału”²⁸. Po upływie ośmiu lat, w 1964 r., autorka przystąpiła do drugiego etapu badań: zbierania danych katamnetycznych w celu sprawdzenia diagnozy kryminologicznej postawionej 60 nieletnim, a obecnie dorosłym już osobom²⁹.

Badania recydywy skazanych przeprowadzone przez Teodora Szymanowskiego objęły wszystkich zwolnionych w 1961 r. z 45 zakładów karnych, w których odbywali oni karę pozbawienia wolności jako młodociani. Katamnezę przeprowadzono w dwóch okresach pięcioletnich od zwolnienia skazanych, tj. w 1967 r. i 1972 r., sprawdzając karalność badanych w dwóch rejestrach: Centralnym Rejestrze Skazanych i w Kartotece Skazanych i Tymczasowo Aresztowanych Ministerstwa Sprawiedliwości. W 1967 r. autor zwrócił się ponadto z ankietą do naczelników 45 zakładów karnych, w których odbywali karę skazani młodociani. W ankiecie zbierano informacje o personaliach badanego, kwalifikacji prawnej czynów badanego, wymiarze kary, podstawie prawnej zwolnienia, nauce

27 H. Namowicz, *Losy życiowe nieletnich...*, op.cit., s. 8.

28 Ibidem, s. 9.

29 Ibidem, s. 12.

i zatrudnieniu badanego³⁰. Zgromadzone dane służyły ustaleniu rozmiarów recydywy w okresie 10 lat po zwolnieniu z zakładów karnych, określeniu charakteru przestępczości recydywistycznej oraz ustaleniu znaczenia niektórych elementów polityki karnej i penitencjarnej w zapobieganiu przestępczości powrotnej.

Badania Zofii Ostrihanskiej nad wielokrotnymi recydywistami przeprowadzone zostały w środowisku więźniów w wieku 26–35 lat (przeciętny wiek ok. 31 lat), co najmniej cztery razy karanych i co najmniej po raz czwarty przebywających w więzieniu. Badania prowadzono w latach 1965–1966 w Centralnym Więzieniu w Warszawie, gromadząc dane o karalności wszystkich przebywających tam w tym okresie więźniów, odpowiadających w/w kryteriom i mieszkających na terenie Warszawy i woj. Warszawskiego. Takich więźniów było 440. Spośród nich do badań szczegółowych dobrano tych, którzy mieli matkę i ojca, mogących udzielić informacji o badanych. Wskazany dobór materiału określa, jak pisze autorka, przyjęte na użytek niniejszej pracy rozumienie terminu: „wielokrotny recydywista”³¹. W badaniu posłużono się techniką anamnezy, zbierając dane o badanych od urodzenia: od matek oraz analizując odpowiednią dokumentację dotyczącą badanych:

- 1) o każdym z badanych uzyskano dane o karalności z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i z Rejestru Skazanych Centralnego Zarządu Zakładów Karnych,
- 2) w odniesieniu do 136 recydywistów (60%), którzy mieszkali na terenach objętych działalnością sądów dla nieletnich dla Warszawy i Pruszkowa i których wiek nie przekroczył 33 lat – sprawdzono w archiwalnych repertoriach sądów dla nieletnich, czy nie mieli oni sprawy przed ukończeniem 17 lat,
- 3) w odniesieniu do każdego badanego sporządzono wyciąg z jego aktualnych akt więziennych,
- 4) zgromadzono wyciągi z akt sądowych badanych recydywistów, dotyczących nie tylko ostatniej sprawy sądowej, ale i poprzednich spraw (przeciętnie pięć wyciągów na jednego badanego),
- 5) uzyskano (drogą wywiadów i specjalnie opracowanego kwestionariusza) informacje z zakładów pracy, gdzie badani byli zatrudnieni,
- 6) zgromadzono dokumentację lekarską o tych badanych, którzy byli leczeni w poradniach zdrowia psychicznego, poradniach przeciwalkoholowych i przebywali w szpitalach psychiatrycznych,

30 T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa...*, op.cit., s. 107–108.

31 Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści...*, op.cit., s. 8–9.

- 7) w odniesieniu do wszystkich 220 badanych przeprowadzono wywiady z członkami ich rodzin, z reguły z matkami, w niektórych przypadkach także z żonami tych recydywistów,
- 8) ze wszystkimi badanymi przeprowadzono kilkakrotne rozmowy psychologiczne, w których zebrano informacje o: historii ich życia, stosunku do najbliższej rodziny, do pracy, o środowisku, w którym przebywali, o rozmiarach i procesie ich nieprzystosowania społecznego, o nasileniu alkoholizowania się i jego początkach, różnych kwestiach związanych z ich przestępczością,
- 9) poziom inteligencji 211 wielokrotnych recydywistów zbadano skalą Weschlera - Bellevue,
- 10) 148 badanych (którym pozwoliła na to ich umiejętność czytania i poziom inteligencji) wypełniło kwestionariusz MMPI przeznaczony do badań zaburzeń osobowości,
- 11) 159 wypełniło kwestionariusz zdań niedokończonych Sachsa i Levy'ego, zmierzający do ujawnienia zasadniczych problemów badanych, ich postaw i konfliktów emocjonalnych,
- 12) 98 recydywistów wykonało test Bender, przy pomocy którego zmierzano do uzyskania uzupełniających danych, przemawiających za ewentualnymi skutkami przebytych uszkodzeń organicznych ośrodkowego układu nerwowego,
- 13) 60 wielokrotnych recydywistów zostało zbadanych w więzieniu – psychiatrycznie przez Stanisława Batawie. Do badań zakwalifikowano tych, którzy następczali trudności diagnostyczne w badaniach psychologicznych i co do których nie dysponowano dostateczną dokumentacją z poradni zdrowia psychicznego ani szpitali psychiatrycznych³².

Przyjęta metoda opracowania wyników obejmowała statystyczne zestawienie uzyskanych danych oraz analizę indywidualnych przypadków.

W badaniach Heleny Kołakowskiej-Przełomiec zbiorowością wyjściową byli wszyscy urodzeni w 1949 r. – spośród nich badaniami objęto tych, którzy jako nieletni, kiedykolwiek do ukończenia 17 roku życia mieli sprawy w sądach. Pierwszym krokiem w badaniach autorki było sięgnięcie do archiwalnych kart rejestru nieletnich, skąd pobrała karty wszystkich nieletnich urodzonych w 1949 r. – a więc wszystkich, którzy mieli sprawy w sądach o przestępstwa popełniane w okresie nieletniości, czyli do 1967 r. Wybór rocznika 1949 r., jak pisze autorka, był podykto-

32 Z. Ostrianska, *Wielokrotni recydywiści...*, op.cit., s. 14–15.

wany koniecznością, ponieważ karty osób z wcześniejszych roczników zostały już usunięte. Jednocześnie autorka zwróciła uwagę, że rocznik mężczyzn urodzonych w 1949 wychowywany był po wojnie, gdy zakończyły się powojenne migracje, nie było gwałtownych wydarzeń, takich jak wojna. Wśród chłopców urodzonych w 1949 r., ukaranych przez sądy dla nieletnich przed ukończeniem 17 roku życia, było 17 587 chłopców. Autorka wylosowała za pomocą tabeli liczb losowych z tej grupy 1000 kart. W ten sposób wylosowała reprezentatywną grupę 1 000 osób – ogółu nieletnich przestępców chłopców w Polsce, urodzonych w 1949 r.³³ Ustalono miejsca pobytu w Polsce 1 000 dawnych nieletnich, zebrała, wg kwestionariusza, z pomocą właściwych miejscowo komend milicyjnych możliwie wyczerpujący komplet danych o każdym badanym: dane o karalności badanych w Centralnym Rejestrze Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz w Kartotece Skazanych i Tymczasowo Aresztowanych Centralnego Zarządu Więziennictwa. W ten sposób uzyskany został, jak pisała autorka, bogaty materiał o dalszych losach 1000 nieletnich z populacji urodzonych w 1949 r., w wieku 17–23 lat³⁴.

Badania Zofii Ostrianskiej i Dobrochny Wójcik nad dalszymi losami młodzieży nieprzystosowanej społecznie objęły dwie grupy chłopców: podstawową i kontrolną. Podstawowa: chłopcy o skumulowanych objawach nieprzystosowania społecznego, uczniowie klas III–VIII szkół podstawowych w latach 1976–1978, z 50 wylosowanych szkół z terenu Warszawy. Grupa kontrolna – koledzy badanych z tych samych klas i szkół, pochodzący z rodzin, w których ojcowie mieli taką samą co ojcowie w grupie podstawowej pozycję społeczno-zawodową³⁵. Odpowiedzi na postawione pytania badawcze autorki starały się uzyskać prowadząc szczegółowe wywiady domowe z badanymi i ich rodzicami (z obydwu grup podstawowej i kontrolnej), sprawdzając badanych w Centralnym Rejestrze Skazanych i w Kartotece Skazanych i Tymczasowo Aresztowanych oraz w wydziałach rodzinnych i dla nieletnich sądu rejonowego dla m.st. Warszawy pod kątem tego, czy w okresie od ukończenia 10–16 lat życia mieli sprawy karne lub opiekuńcze. Następnie po upływie okresu katamnezy 4–6 lat przeprowadzono ponownie wywiady domowe z badanymi i ich rodzicami oraz sprawdzono karalność w okresie 7 lat.

33 H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie...*, op.cit., s. 22–24.

34 Ibidem, s. 26.

35 Z. Ostrianska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie...*, op.cit., s. 141–142.

Ostatnie sprawdzenie karalności, w grudniu 1985 r., zamknęło badanie katamnesticzne – badani byli w wieku 18–24 lat³⁶.

W moich badaniach dwóch zbiorowości nieletnich sprawców przestępstw: z lat 80 – transformacyjnych oraz z 2000 r. – milenijnych, obie zbiorowości zostały sprawdzone w 2010 r. w Krajowym Rejestrze Karnym. Interesowała nas karalność za przestępstwa w okresie dorosłości. Okresy katamnez dla pierwszej zbiorowości wynosiły 22–28 lat, dla drugiej – 9 lat. Zastrzegliśmy, że o części skazań nieletnich chłopców jako dorosłych, z pierwszej grupy nie wiemy – część skazań została w rejestrach zatarta³⁷. W tych badaniach przedmiotem było tylko sprawdzenie karalności, a więc dane o karalności z Krajowego Rejestru Karnego i analiza tych danych w okresach katamnez.

Badania Dagmary Woźniakowskiej-Fajst dotyczące dawnych nieletnich dziewcząt oparte zostały na analizie karalności dziewcząt jako dorosłych, w 10-letnim okresie katamnezy³⁸.

Renata Szczepanik w badaniach nad stawianiem się recydywistą zastosowała metodologię teorii ugruntowanej. Metodologia ta „postuluje ograniczenie prekonceptualizacji badań i założeń odnośnie badanych zjawisk. W ten sposób pomaga odkryć nowe ich wymiary i uwarunkowania. Opisująca rzeczywistość społeczna ma się stopniowo odsłaniać przed oczyma badacza”³⁹. Paradoksalnie zatem „konceptualizacja” przedbadawcza w metodologii ugruntowanej polega na zaleceniu jej maksymalnego ograniczenia, by ważne problemy i zjawiska społeczne w danym obszarze nie umknęły badaczowi⁴⁰. Jak pisze dalej autorka, metodologia ta przez swoją elastyczność umożliwia utrzymanie w trakcie badań tzw. „kontekstu odkrycia”. To właśnie dzięki procedurom tej metodologii badacz może poszukiwać i odkrywać zjawiska, których na początku badań w ogóle nie szukał⁴¹. Autorka badała proces stawiania się recydywistą, proces kształtowania się prawnospołecznej tożsamości recydywisty – osoby, która lokuje się na specyficznej drodze kariery – kariery instytucjonalnej⁴².

36 Ibidem, s. 149.

37 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich...*, op.cit., s. 79–82.

38 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta...*, op.cit., s. 170–171.

39 R. Szczepanik, *Stawianie się recydywistą...*, op.cit., s. 46.

40 K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000 za: R. Szczepanik, *Stawianie się recydywistą...*, op.cit., s. 47.

41 Ibidem, s. 47.

42 Ibidem, s. 47–48.

Technikami zbierania danych w tych badaniach był wywiad narracyjny oraz rozmowa i analiza dokumentacji. Wywiady i rozmowy (krótkie dialogi w czasie oczekiwania na przeprowadzenie wywiadu albo po nim) prowadzone były z osadzonymi Recydywistami (słowo to autorka pisze z dużej litery, kiedy mówi o podmiotach swojego badania), na terenie zakładu karnego. Wywiad narracyjny, jak pisze autorka, odbywa się według ścisłych zasad. Gospodarzem jest narrator – recydywista. Badacz ma status słuchacza, jego zadaniem jest stworzenie takich warunków, aby udzielający wywiadu miał możliwość w pełni być narratorem. Badacz słucha – nie przerywa⁴³.

Ostatnie z omawianych przez nas badań, opublikowane w 2019 r., to badania Moniki Kotowskiej nad karierami kryminalnymi członków zorganizowanych grup przestępczych. Autorka połączyła w badaniach różne, ilościowe i jakościowe, techniki badawcze: indywidualny wywiad pogłębiony, badanie dokumentacji akt skazanego, kwestionariusz ankiety do samodzielnego wypełnienia przez badanego – osadzonego (typu *self-report*) oraz drugi kwestionariusz elektroniczny, przeznaczony do badań aktowych, wypełniany samodzielnie przez autorkę badania⁴⁴. Grupa wyselekcjonowana do badań liczyła 157 osób prawomocnie skazanych z art. 258 k.k., które od października 2012 r. do grudnia 2017 r., czyli w okresie prowadzenia badań przez autorkę, odbywały karę pozbawienia wolności w wybranych zakładach karnych lub aresztach śledczych⁴⁵. Z tymi skazanymi autorka przeprowadziła wywiady indywidualne pogłębione, charakterystyczne dla badań prowadzonych metodą biograficzną. Każdy wywiad przebiegał według określonego schematu:

- badany opowiadał swoją biografię w porządku chronologicznym: od dzieciństwa aż po czas realizacji badania,
- na końcu badany przedstawiał plany na przyszłość.

Zdaniem autorki metoda biograficzna jest przydatna przy badaniu linii przebiegu życia – w odtwarzaniu życiorysu badanego tak, by uchwycić działalność przestępczą jednostki i jej różnorakie uwarunkowania⁴⁶. Autorka zwraca uwagę na pewną szczególną cechę badań w formie wywiadu biograficznego – badamy grupy osób, specjalnie wybrane „tu i teraz”. Badani za 5 lat, badani za 10 lat mogą być inni (to będzie badanie w innym

43 Ibidem, s. 73–78.

44 M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków...*, op.cit., s. 141–144.

45 Ibidem, s. 153–154.

46 Ibidem, s. 145.

czasie); inni mogą okazać się badani w tym samym czasie, ale inaczej dobrani, to znaczy, że będą to albo mogą być ludzie o trochę innych losach⁴⁷.

2. Wyniki badań nad dalszymi losami sprawców przestępstw: pozostanie albo wyjście, odejście, wygaszanie aktywności kryminalnej

Autorzy pierwszej z przytaczanych przez nas publikacji – Zofia Neudingowa i Janina Rosenblum – podzielili badanych, po zbadaniu ich przestępczości i sytuacji życiowej w okresie katamnezy, na trzy grupy:

- poprawionych – było ich 100, tj. 40% badanych, i zostali określani jako ci, „którzy pracą swą lub trybem życia od kilku lat nie wykazują tendencji do powrotu do dawnych antyspołecznych nałogów”,
- wykolejonych – 65 osób, tj. 26% badanej zbiorowości, to ci, „których postępowanie od chwili zapoznania się z nimi nie uległo zmianie lub pogorszyło się”,
- niepewnych – 85 osób, tj. 34% badanych, „takich, których nie można zakwalifikować ani do jednej, ani do drugiej grupy, dlatego, że: a) są zbyt młodzi, b) upłynął za krótki czas od pierwszej wizyty w Poradni, c) wiadomości uzyskane w czasie wywiadu domowego są wątpliwe, d) zachodzi rozbieżność między opinią kuratora sądowego i otoczenia”⁴⁸.

Autorzy twierdzą, że badanie etiologii wykolejenia nieletnich wymaga rozpatrzenia dwóch rodzajów czynników: środowiskowych oraz właściwości indywidualnych młodocianych przestępców. Twierdzą dalej, że ci, których przyczyny wykolejenia się można przypisywać wyłącznie czynnikom środowiskowym lub wyłącznie „wrodzonym dyspozycjom psychicznym”, należą do rzadkości. W referowanym tutaj badaniu autorzy zajmowali się wyłącznie czynnikami środowiskowymi i ustalili, że warunki, w których wychowywali się osobnicy obecnie wykolejeni, były gorsze od warunków środowiskowych, w których wzrastali osobnicy poprawieni. Osobnicy wykolejeni byli wyraźnie upośledzeni pod względem warunków rodzinnych, materialnych i szkolnych⁴⁹.

Wyniki omawianych tutaj badań Stanisława Batawii nad grupą 50 nieletnich obserwowanych w okresach katamnez przedstawiono poniżej. Pierwsza grupa – pięciu nieletnich – to ci, którzy w okresie czterech lat po pierwszej sprawie sądowej nie popełniali przestępstw, uczyli się lub

47 Ibidem, s. 153.

48 Z. Rosenblum, J. Neudingowa, *Nieletni przestępcy w świetle...*, op.cit., s. 426–427.

49 Ibidem, s. 440–441.

pracowali i których społeczna postawa nie budziła żadnych zastrzeżeń – określani zostali jako poprawieni.

Druga grupa (10 osób) to nieletni, którzy „w okresie obserwacji nie popełniali wprawdzie przestępstw (poza dwoma przypadkami sporadycznych drobnych kradzieży okolicznościowych), i których to nieletnich cechowały: negatywny stosunek do nauki i pracy, nadużywanie alkoholu i aspołeczne zachowanie się – jest to grupa częściowo poprawionych”⁵⁰.

Grupa trzecia – najliczniejsza 25 nieletnich – to ci, którzy w czasie katamnezy „nadal popełniali przestępstwa i wśród których istnieje pokaźna grupa osobników poważnie społecznie wykołejonych”⁵¹.

Autorzy powyższych badań podkreślają, że historie życia badanych, ich proces społeczny wykołejania się, odmienność kształtowania się ich losów w poszczególnych grupach uwidacznia kazuistyka zawarta w pracy. Stanowi ona bardzo istotną część publikacji – dopiero „odtworzenie historii życia badanych nieletnich pozwala czytelnikowi na należyte zorientowanie się w całokształcie problematyki i właściwą ocenę materiału”⁵².

W wynikach badań katamnestycznych Hanny Namowicz, prowadzonych w latach 1965–1966 nad zbiorowością 60 chłopców – nieletnich przestępców, autorka wyróżniła trzy kategorie osób:

- niepoprawionych – czyli tych, którzy dokonują systematycznie przestępstw,
- poprawionych częściowo, którzy przestępstw nie dokonują, prowadzą jednak tryb życia świadczący o ich niepełnej resocjalizacji (m.in. brak stałej pracy zawodowej, wybryki chuligańskie, alkoholizm),
- poprawionych, u których nie stwierdzono występowania objawów społecznego wykołejenia się⁵³.
- Autorka podzieliła badanych (60 osób) na dwie grupy:
- grupę A – niekaranych sądownie w dalszych losach (do grupy A zaliczały się 32 osoby, tj. 54%)
- grupę B – karanych sądownie (28 osób, tj. 46%).

Z analizy badań wynika, jak zauważyła autorka, że osoby ocenione jako poprawione całkowicie występują nie tylko w grupie A, ale także w grupie B⁵⁴.

50 S. Batawiał, J. Sochoń, H. Kołakowska, *Proces społeczny...*, op.cit., s. 11.

51 Ibidem.

52 Ibidem, s. 12.

53 H. Namowicz, *Losy życiowe nieletnich...*, op.cit., s. 172–173.

54 Ibidem, s. 173.

W badaniach Teodora Szymanowskiego na temat powrotności do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności badanych było 2082 młodocianych zwolnionych w 1961 r. z ponad 40 zakładów karnych. W 10-letnim okresie katamnezy recydywistami, tj. ponownie karanymi, stało się: 56,6% niekaranych uprzednio (tych, dla których skazanie i pobyt w zakładzie karnym, po którym opuścili zakład w 1961 r., był pierwszym) oraz 81,8% karanych uprzednio. Przestępczość badanych recydywistów w okresie 10-letniej katamnezy to, w przewadze, przestępczość przeciwko mieniu. Zwraca uwagę znaczny udział przestępstw popełnianych w związku z nadużywaniem alkoholu, zwłaszcza w przestępczości recydywistów wielokrotnych. Niewielką liczbowo grupę recydywistów można określić jako sprawców poważnych przestępstw. Zaobserwowano, że im wyższy poziom wykształcenia osiągnęli badani w okresie odbywania kary pozbawienia wolności, tym niższe były wśród nich rozmiary późniejszej recydywy⁵⁵.

Zofia Ostrihanska w podsumowaniu swoich badań pisała: „popełnianie przez wielu spośród badanych przestępstw przeciwko mieniu nie łączyło się przeważnie z większymi korzyściami materialnymi, powodowało natomiast liczne pobyty w więzieniu, których długość przewyższała, w większości przypadków, długość okresu, w którym przebywali oni na wolności”⁵⁶. W badaniach okazało się, że przeciętna liczba skazań na 1 recydywistę wyniosła 6,5, a 69% spośród badanych dłużej przebywało w więzieniu niż na wolności. Anamneza badanych ujawniła, że:

- znaczna część badanych miała objawy neurotyczne w okresie przed-szkolnym,
- większość określano jako nerwowych (60%), wybuchowych (57%), jako agresywnych w środowisku szkolnym (44%),
- ponad połowa badanych nie ukończyła szkoły podstawowej,
- tylko niewielu – 11% badanych – nie nadużywało systematycznie alkoholu,
- tylko u 10% nie stwierdzono zaburzeń osobowości ani innych zaburzeń psychicznych,
- w przestępczości badanych dominują skazania za przestępstwa przeciwko mieniu⁵⁷.

W badaniach Heleny Kołakowskiej-Przełomiec nad dalszymi losami 1000-osobowej, reprezentatywnej grupy nieletnich przestępców uro-

55 T. Szymanowski, *Powrotność do przestępstwa...*, op.cit., s. 187–188, 190–192.

56 Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści...*, op.cit., s. 129.

57 Ibidem, s. 129–131.

dzonych w 1949 r. pierwsze wyniki pokazały, że w okresie sześciu lat katamnezy (od 17 do 23 lat), karani sądownie jako dorośli to $\frac{1}{3}$ zbiorowości. Niekarani sądownie stanowią $\frac{2}{3}$ – zdecydowaną większość liczącej 1 000 osób grupy.

Autorka oceniła badanych, patrząc na ich zachowanie po ukończeniu 17 lat, stosując kryterium stopnia przystosowania społecznego:

1. przystosowani społecznie – zaliczeni tutaj zostali dawni nieletni, którzy po 17 roku życia, w ciągu sześciu lat, nie byli karani sądownie oraz nigdy ich zachowanie nie wymagało interwencji władz – stanowili ok. 50% zbiorowości,
2. dokuczliwi społecznie, ale niekarani sądownie – to ci, których zachowanie powodowało interwencje władz: osoby karane przez kolegia karno-administracyjne, zatrzymywane, przesłuchiwane, podejrzane, notowane, tymczasowo aresztowane; po weryfikacji zaliczono tutaj osoby karane sądownie za przestępstwa mniejszej wagi – ta kategoria stanowiła ok. 15% zbiorowości,
3. karani sądownie – do tej kategorii zaliczono wszystkich dawnych nieletnich, którzy w okresie sześciu lat popełnili przestępstwa i byli skazywani przez sąd raz lub więcej razy – łącznie stanowili 35,5% zbiorowości. W drugim wariancie analizy autorka w ramach tej kategorii wyodrębniła potencjalnie niebezpiecznych społecznie – 15,5% zbiorowości. Zaliczyła do tej kategorii tych dawnych nieletnich przestępców, którzy po 17 roku życia, w okresie sześciu lat byli wielokrotnie karani przez sąd lub karani za bardzo poważne przestępstwa. Znajdziemy tutaj następujących:
 - wielokrotnych recydywistów skazanych przez sąd co najmniej trzy razy,
 - recydywistów skazanych dwa razy, którzy byli też dwa razy w więzieniu,
 - wszystkich, niezależnie od liczby skazań, którzy przynajmniej raz byli skazani na długoterminową karę bezwzględnej pozbawienia wolności powyżej dwóch lat. Autorka podkreśla, że w tej kategorii znajdują się sprawcy poważnych przestępstw: zabójstw, spowodowania śmierci, ciężkiego uszkodzenia ciała, zgwałcenia, rozboju, włamania⁵⁸.

58 H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie...*, op. cit., s. 173–176.

W podsumowaniu, autorka zrobiła rzecz nową i ciekawą: pokazała badanych nieletnich z rocznika 1949 na tle ich pokolenia⁵⁹.

W badaniach nad dalszymi losami młodzieży nieprzystosowanej społecznie wyniki badań, jak piszą Zofia Ostrihanska i Dobrochna Wójcik, ukazują dalsze losy szkolne badanych, ich start zawodowy, sposób spędzania wolnego czasu, rozmiary alkoholizowania się, przestępczości i karalności. Wyniki badań w tych obszarach każą postawić pytanie, czy „obecnie można badanych uznać za dobrze przystosowanych społecznie, a zwłaszcza, czy proporcje tych, którzy popełniali przestępstwa i byli karani sądowo, należałoby ocenić jako znaczną?”. Autorki podkreślają, że wielki wpływ na losy badanych miało wychowanie w rodzinach, w których ojciec nadużywa alkoholu. Grupa chłopców nieprzystosowanych społecznie różniła się wyraźnie na niekorzyść od chłopców z grupy kontrolnej: osiągała niższe wykształcenie, gorsze zarobki, miała większe poczucie niezadowolenia z życia, w większym nasileniu piła alkohol, znacznie więcej osób z tej grupy popełniało przestępstwa i miało sprawy sądowe⁶⁰.

W badaniach nad dwoma zbiorowościami nieletnich, odpowiadających za czyny karalne w latach 80. XX w. (transformacyjni) oraz w 2000 r. (milenijni), analizowaliśmy ich dalsze losy jako dorosłych sprawców przestępstw. Różni te dwie zbiorowości czas, w którym obserwowaliśmy ich dalsze losy jako skazywanych za przestępstwa: długość okresu katamnezy oraz zmieniające się warunki społeczne i ekonomiczne, w jakich toczyły się ich losy życiowe. W obydwu zbiorowościach dawni nieletni jako dorośli to sprawcy różnego rodzaju przestępstw, gdzie przestępstwa przeciwko mieniu i rozboje mają znaczącą pozycję. W zbiorowości z 2000 r. (milenijnej) jest jedna istotna różnica – pojawiły się skazania za przestępstwa narkotykowe i oszustwa komputerowe. W zbiorowości transformacyjnej co trzeci badany został skazany jako dorosły, po ukończeniu 17 roku życia (pamiętajmy, że część skazań uległa zatarciu). Okres katamnezy był długi (sprawdzenie w 2010 r.) i wynosił: 22–28 lat. W zbiorowości „2000” okres katamnezy wynosił dziewięć lat i co drugi badany tutaj został skazany jako dorosły. Trzeba też zauważyć, że badani z tej zbiorowości byli, w okresie katamnezy, w czasie swojej największej aktywności przestępczej. W obydwu zbiorowościach zauważyliśmy, iż wśród skazanych jedna trzecia dawnych nieletnich była skazana w okresie katamnezy tylko raz, a dwie

59 Ibidem, s. 212–213.

60 Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie...*, op.cit., s. 186–188.

trzecie – więcej niż jeden raz. W obydwu zbiorowościach znajdują się badani, którzy mieli za sobą dziesięć i więcej skazań, których określiliśmy jako wielokrotnie skazywanych, uporczywych sprawców przestępstw: w zbiorowości „2000” stanowili oni 4% badanych, w zbiorowości „z lat 80.” ok. 11%. Oceniałam, że przewidywalna zbiorowość nieletnich, którzy staną się w przyszłości, jako dorośli, sprawcami przestępstw i będą wielokrotnie skazywani w toku swojego dorosłego życia to ok. 10% tych, którzy dziś odpowiadają przed sądami dla nieletnich za czyny karalne. Kieruję się tutaj wynikami katamnezy zbiorowości „z lat 80.”, jako obserwowanej w długim okresie (22–28 lat). Te 10% zbiorowości dawnych nieletnich to przyszli uporczywi przestępcy, których określiłam jako przestępców z karierą kryminalną, popełniających różne przestępstwa i skazywanych przez niemal całe swoje życie. Oceniając, na podstawie wyżej prezentowanych badań, czynniki ryzyka tkwiące w nieletniości, predysponujące do stania się dorosłymi skazywanymi za przestępstwa, pisałam o dwóch: poważne trudności z nauką i zachowaniem w szkole i drugi: wzrastanie, wychowywanie się nieletniego w rodzinie problemowej, w której ojciec co najmniej nadużywa alkoholu. Obydwa czynniki ryzyka, jak pisałam, wskazują na gorsze szanse takiego nieletniego w usytuowaniu się w społeczeństwie jako osoba dorosła: brak wykształcenia, cechy osobowości utrudniające funkcjonowanie w społecznościach, brak oparcia w rodzinie. Czynniki ryzyka były takie same w zbiorowości nieletnich transformacyjnych i zbiorowości piętnaście lat młodszej – milenijnych⁶¹.

Studia Dagmary Woźniakowskiej-Fajst nad karierami kryminalnymi nieletnich dziewcząt po okresie 10 lat katamnezy wskazały, że ok. 13% zbiorowości dawnych nieletnich dziewcząt zostało skazanych po osiągnięciu 17 roku życia (wieku odpowiedzialności karnej). Wśród nich dwie badane były skazane po 11 razy w ciągu dziesięcioletniej katamnezy. Autorka podkreśla znaczenie czynników ryzyka, znanych i rozpoznanych w dawnych badaniach nieletnich: dziewczęta skazane w okresie dorosłości miały we wczesnej młodości gorsze warunki rodzinne, większe problemy szkolne, częściej uciekały z domu, miały sprawy w sądzie dla nieletnich. Popełniały też poważniejsze przestępstwa, szczególnie przestępstwa rozboju, poważniejsze kradzieże, oszustwa i fałszerstwa⁶².

W badaniach Renaty Szczepanik, analiza biografii „instytucjonalnych” osób powracających do przestępczości pozwoliła autorce wyłonić cztery typowe wzory ścieżek doprowadzających ich do więzienia.

61 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich...*, s. 79–95.

62 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta...*, op.cit., s. 194–195.

Typ 1: „To odkąd pamiętam, byłem w jakimś państwowym zakładzie” – są to osoby, które od najmłodszych lat życia znajdowały się w „jakichś” instytucjach i przez nie były wychowywane i socjalizowane.

Typ 2: „Każdy jeden z nas, co tu siedzi, to był po różnych państwowych zakładach” – recydywiści w tym typie to ci, którzy trafiają do instytucji opiekuńczych lub wychowawczych z powodów, które lokują we własnym zachowaniu. Trafiają do Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, Zakładów Poprawczych, Zakładów Karnych dopiero „jak coś zrobią”. Cały czas pobytu w różnych instytucjach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych badani z tej grupy określają mianem „uwięzienia”.

Typ 3: „Mimo, że wszystkich moich kolegów po kolei wsadzali po ośrodkach, ja się uchowałem długo na wolności” – ten typ, jak i następny, to recydywista, który nie ma doświadczeń pobytu w instytucjach w okresie dzieciństwa. Typ 3 trafia do instytucji resocjalizacyjnej w okresie późnego dorostania.

Typ 4: „To było zawsze dla mnie szemrane towarzystwo” – jak pisze autorka, ten typ Recydywisty to taki, który w okresie dorostania lub wczesnej dorosłości posiada luźne relacje z tzw. środowiskiem przestępczym. Do więzienia trafia stosunkowo późno.

W ocenie autorki, wyróżnione przez nią typy Recydywistów (formy z dużej litery używa autorka) 1, 2, 3 to osoby, które od dzieciństwa posiadają ukształtowaną „tożsamość podejrzanego”⁶³.

W wynikach swoich badań Renata Szczepanik zastanawia się nad strategiami powstrzymania się Recydywistów przed powrotnością do przestępstwa. Analizując biografie badanych można w nich znaleźć, jak pisze autorka, wiele prób przerywania kariery instytucjonalnej: od kilkumiesięcznych do kilkuletnich okresów pozostawiania na wolności. Musi zaistnieć spłot warunków, żeby Recydywista utrzymał się na wolności – nie ma jednego dominującego – jest to zawsze spłot okoliczności i czynników. Czynniki te tkwią, jak pisze autorka, „w zasobach indywidualnych (zdobytych w zakładzie karnym – wykształcenie, zawód) i zapleczu środowiskowym”. Najważniejszy czynnik tkwi w posiadanym wsparciu emocjonalnym w postaci rodziny, jaką zakłada Recydywista na wolności. Udaje się odejść od przestępczości, jeżeli zaistnieją te dwa czynniki. Najważniejszym jest zaplecze emocjonalne w postaci rodziny – to ono motywuje do zerwania ze środowiskiem przestępczym. Praca, nawet najlepiej płatna, ale bez czynnika związku emocjonalnego, nie

63 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 345–370.

jest wystarczającą okolicznością i ma znaczenie jedynie pośrednie dla utrzymania się na wolności⁶⁴.

Monika Kotowska, badaczka karier kryminalnych członków zorganizowanych grup przestępczych, wywodzi, że można wyodrębnić wspólne cechy członków zorganizowanych grup przestępczych, które odróżniają ich od sprawców przestępstw pospolitych. Członkowie zorganizowanych grup przestępczych są starsi niż tzw. sprawcy pospolici, lepiej wykształceni, posiadają zawód i udokumentowane (choć często fikcyjne) zatrudnienie i doświadczenie zawodowe. Mają także uregulowane życie rodzinne – inaczej niż sprawcy „pospolici”. Nie obserwuje się u nich, inaczej niż u „pospolitych”, uzależnień od alkoholu lub narkotyków, nie są zagrożeni bezdomnością, mają lepszą sytuację materialną i życiową. Autorka stwierdza, że większość badanych – członków zorganizowanych grup przestępczych – posiada predyspozycje do tego, by trwać w przestępczości przez całe życie; są to sprawcy, którzy nie chcą bądź nie umieją zaprzestać działalności przestępczej. Są to osoby, które, poza nielicznymi wyjątkami, planują powrócić do przestępczości po zakończeniu kary pozbawienia wolności. Wśród badanych przez autorkę członków zorganizowanych grup przestępczych, autorka wyróżniła grupę „o wczesnej karierze kryminalnej” i grupę „o późnym początku przestępczości”, których kariera zaczęła się od razu od działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Ci ostatni bardziej przypominają – przynajmniej pozornie – zwykłych obywateli niż przestępców. Jest to grupa badanych funkcjonująca równie dobrze w środowisku legalnym, jak i przestępczym. Osoby z tej grupy sprawiały wrażenie obywateli utrzymujących się z legalnej działalności. To osoby, które w czasie nauki w szkole nie sprawiały kłopotów, zdobyły zawód, a niektórzy – uprawnienia emerytalne. Sprawcy o „późnej karierze” postrzegali udział w zorganizowanej grupie przestępczej jako lukratywny „biznes” albo „ostatnią deskę ratunku”, mającą uchronić ich przed bankructwem (to ci, którzy prowadzili własny biznes i groziła im upadłość firmy)⁶⁵.

Autorka, analizując wywiady, które przeprowadziła z członkami zorganizowanych grup przestępczych, zauważyła kwestie tzw. odstępiania od przestępczości i wyodrębniła trzy przyczyny odstępiania od przestępczości w środowisku członków zorganizowanych grup przestępczych:

1. obawa przed zatrzymaniem przez organy ścigania,
2. lęk przed innymi członkami grupy,

64 Ibidem, s. 373–374.

65 M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków...*, op.cit., s. 510–517.

3. zaawansowane uzależnienie od narkotyków, na etapie którego badani mieli świadomość, iż czeka ich albo natychmiastowe wyjście z nałogu, albo śmierć.

Badani, którzy zaprzestali działalności przestępczej to, jak ocenia autorka, nieliczna grupa. Żaden z zaliczonych do tej grup nie korzystał z pomocy społecznej ani pomocy rodziny. Badani całkowicie zmienili otoczenie po zaprzestaniu działalności przestępczej: wyjechali poza granice Polski, na nowo ułożyli swoje życie: podjęli pracę, założyli rodziny, nawiązali kontakty z ludźmi bez przestępczej przeszłości, często zaprzestali zażywania narkotyków lub alkoholu⁶⁶.

Na podstawie wywiadów autorka zauważyła także, że jest grupa 52 osób (na 152), którym odpowiada „przestępczy styl życia” i nie zamierzają z niego zrezygnować. Działalność przestępcza to akceptowany i aprobowany przez nich sposób uzyskiwania środków finansowych. Większość badanych z tej grupy przestępstwa zaczęła popełniać w wieku 12–15 lat i nie poznała innego niż przestępczy stylu życia⁶⁷.

3. Podsumowanie

Od pierwszych badań, podejmowanych w polskiej kryminologii w latach 30. XX w., które dziś określilibyśmy jako badania nad karierami kryminalnymi, pytania badawcze dotyczyły dwóch kwestii: dalsze losy badanych nieletnich, dalsze losy recydywistów (wielokrotnych sprawców przestępstw) oraz czynniki etiologiczne: dalszej przestępczości, przestępczości recydywistów oraz czynniki etiologiczne poprawy, a więc odejścia od przestępczości. Kwestie te zostały postawione jako pytania badawcze już w pierwszej omawianej tutaj pracy – Zofii Rosenblum i Jadwigi Neudingowej. Badania Stanisława Batawii skoncentrowane były na odtworzeniu procesu społecznego wykoślenia się nieletnich. W badaniach kryminologicznych nieletnich i w badaniach recydywistów szukano czynników, które miały wpływ na poprawę i tych, które współdecydowały o braku poprawy. Do innej kategorii należą badania Renaty Szczepanik – autorkę interesował sam proces „stawania się recydywistą” – nie czynniki etiologiczne przestępczości powrotnej. W tym nurcie znajdują się też badania Moniki Kotowskiej – nad drogą zostawiania członkiem zorganizowanej grupy przestępczej.

66 Ibidem, s. 424–425.

67 Ibidem, s. 431.

We wszystkich analizowanych tutaj badaniach dokładnie uzasadniano sposób doboru zbiorowości do badań: sposób doboru próby, dobór grupy kontrolnej (np. w badaniach Zofii Ostrihanskiej i Dobrochny Wójcik). Autorzy wyjaśniali, dlaczego zbiorowość do badań została w taki właśnie sposób wylosowana, jakie były kryteria losowania i do jakich wniosków, ze względu na dobór zbiorowości badanych, badacz jest uprawniony.

W badaniach dalszych losów nieletnich podstawowym narzędziem było sprawdzanie dalszej karalności badanych w odpowiednim rejestrze, w kolejnych okresach katamnez. Okresy katamnez we wcześniejszych badaniach bywały krótkie – sprawdzano karalność tej samej zbiorowości badanych po roku, po dwóch, po trzech latach. W późniejszych badaniach stosowano katamnezy dłuższe – dziesięcio- i dwudziestoletnie. W badaniach nad recydywistami, np. w badaniach Zofii Ostrihanskiej, autorka sięgnęła do metody anamnezy, prowadząc wywiady z matkami badanych na temat ich zachowania i osobowości w okresie dzieciństwa.

W wielu badaniach przeprowadzano wywiady z badanymi, z ich rodzicami (tzw. wywiady domowe) i innymi członkami rodziny, ankiety na temat badanych w szkołach, w odpowiednich jednostkach policji (dawniej: milicji). W części badań autorzy posługiwali się kazusami, opisem losów życiowych badanych: od nieletniości po wiek dorosły i późno dorosły, pokazując i analizując losy recydywistów. Autorzy podkreślali, jak Stanisław Batawia, że dopiero ukazanie losów badanych poprzez opisy indywidualnych przypadków daje orientację w czynnikach etiologicznych ich przestępczej historii życia. Współcześnie pewne techniki badań będą trudne lub wręcz niemożliwe do zastosowania, jak np.: wywiady domowe kilkakrotne, obserwacja życia rodzinnego – regularna i wielogodzinna obecność ankietera w domu badanego, zbieranie informacji o badanych w miejscach pracy. Barię są tutaj regulacje prawne ochrony danych osobowych i świadomość ludzi ochrony swoich danych oraz prawa do odmowy udzielania informacji o sobie i rodzinie.

Nowymi instrumentami badawczymi w ostatnio publikowanych badaniach są: wywiad narracyjny, wywiad biograficzny, badanie typu *self-report* z osobą skazaną, w którym opisuje swoje życie⁶⁸. Te wywiady, szczególnie wywiad narracyjny, w którym badacz jest słuchaczem historii o własnym życiu, które snuje badany, dają wiedzę całościową o życiu badanego – z jego punktu widzenia. Nie z punktu widzenia badacza, który ustawia pytania zwracając uwagę na kwestie, które, zdaniem badacza,

68 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit.; M. Kotowska, *Kariery kryminalne...*, op.cit.

są ważne dla np. określenia czynników etiologicznych przestępczości badanego.

Autorzy badań nad dalszymi losami nieletnich sprawców przestępstw, odpowiadając na zadane pytania badawcze, wskazywali w badanych zbiorowościach dwie podstawowe kategorie: poprawieni, a więc ci niekarani w dorosłości oraz niepoprawieni. Badacze dostrzegli, że tych kategorii jest więcej i wskazywali na: poprawionych, niepoprawionych i wątpliwych; drugi typ kategoryzacji to: przystosowani społecznie, dokuczliwi społecznie oraz karani sądownie (tak kategoryzowała Helena Kołakowska-Przełomiec). Badacze wskazywali, że w dalszej historii życia badanych znajdujemy wyraźną grupę dokuczliwych społecznie sprawców drobnych przestępstw, dotkniętych alkoholizowaniem się, raczej problemowych i kłopotliwych społecznie, w drugiej połowie życia klientów pomocy społecznej. Odrębną kategorię stanowią sprawcy poważnych przestępstw.

W badaniach nad recydywistami interesowano się cechami osobistymi i społecznymi tych, którzy są wielokrotnie skazywani oraz przestępczością, jej rodzajem. Pytaniem głównym było to, dlaczego wracają: do więzień po, często kilkakrotnym, odbyciu kary pozbawienia wolności, do przestępczości, będąc wielokrotnie skazywanymi. To ludzie słabo wykształceni, zalkoholizowani, dziś powiedzielibyśmy „o słabym kapitale społecznym”, skazywani za przestępstwa przeciwko mieniu, które nie przynoszą im korzyści, a „dostarczają” środków na bieżące utrzymanie.

Ustalanie czynników ryzyka predysponujących do zostania przestępcą w dorosłym życiu, występujących w okresie nieletniości, pokazało, że powtarzającymi się w badaniach kryminologicznych, od najstarszych po współczesne, są następujące: poważne trudności w nauce nieletniego i wychowywanie się nieletniego w rodzinie problemowej z ojcem nadużywającym alkoholu. Czynniki te powtarzały się w dwóch badanych zbiorowościach nieletnich: z lat 80. – „transformacyjnych” i z 2000 r. – „milenijnych”. Czynniki ryzyka obserwowane u nieletnich dziewcząt powtarzały się w kolejnych badaniach kryminologicznych: słaby kapitał społeczny, gorsze warunki rodzinne, większe problemy szkolne, ucieczki z domu.

W analizie biografii instytucjonalnej Recydywistów Renata Szczepanik wskazała cztery typy Recydywistów – patrząc z punktu widzenia ich biografii:

- wychowywani od najmłodszych lat w instytucjach,
- recydywiści, którzy zaczęli trafiać do zakładów (różnych zakładów wychowawczych), bo „coś zrobili”,

- recydywiści, którzy trafiali do instytucji resocjalizacyjnych w okresie późnego dorastania,
- recydywiści, którzy trafiali do zakładów karnych już jako dorośli.

Kwestia zatrzymania kariery instytucjonalnej Recydywistów była przedmiotem analizy w badaniach biograficznych. Zawsze, jak pisze autorka, jest to splot okoliczności i czynników: wykształcenie, zawód (często zdobyty w zakładzie karnym) oraz, najważniejszy czynnik, wsparcie emocjonalne ze strony rodziny – rodziny własnej, którą Recydywista zakłada „na wolności”. Praca, fakt jej znalezienia i utrzymania, nie jest najważniejsza.

Członkowie zorganizowanych grup przestępczych, których kariery kryminalne były przedmiotem badań Marii Kotowskiej, są inni od badanych nieletnich przestępców w ich dalszym dorosłym życiu, w ich karierach kryminalnych. Członkowie zorganizowanych grup przestępczych są starsi od przestępców tzw. pospolitych: mają wykształcenie, zawód, uregulowane życie rodzinne, nie obserwuje się u nich uzależnień od alkoholu i narkotyków, nie są zagrożeni bezdomnością, lepsza jest ich sytuacja materialna i życiowa. Przypominają, na zewnątrz, swoim życiem – zwykłych obywateli. Autorka badań ocenia, że większość członków zorganizowanych grup przestępczych ma predyspozycje do pozostawiania w przestępczości przez całe życie, akceptują ten sposób zdobywania pieniędzy. Rezygnują z przestępczości (inaczej: odstępują od bycia przestępcą) w następujących sytuacjach:

- z obawy o zatrzymanie przez organy ścigania
- z obawy przed członkami grupy
- z powodu zaawansowanego uzależnienia od narkotyków – wiedzą, że albo wyjście z nałogu albo śmierć.

Dawni członkowie grup przestępczych, którzy zaprzestali działalności przestępczej to, według autorki, nieliczna grupa. To mężczyźni, którzy zmienili otoczenie, wyjechali za granice Polski, na nowo ułożyli swoje życie: podjęli pracę, założyli rodziny, nawiązali kontakty i utrzymują je z osobami nie mającymi przestępczej przeszłości.

Analiza badań kryminologicznych na przestrzeni prawie 100 lat pozwala zauważyć zmiany języka, zmiany pojęć, zmiany terminów używanych przez badaczy. W pierwszych przytaczanych tutaj badaniach autorzy posługiwali się terminem „dzieci podsądne” – później, już po II wojnie światowej, autorzy używali terminów: „nieletni przestępcy”, „nieletni sprawcy czynów karalnych”. Przez cały wiek XX w badaniach przedmiotem zainteresowania były „dalsze losy nieletnich przestępców”,

„przestępczość dawnych nieletnich w okresie dorosłości, w ich losach życiowych”, badania nad recydywistami i ich dalszymi losami, w tym nad czynnikami etiologicznymi ich powrotności do przestępstwa. Współcześnie kryminologowie zaczęli określać przedmiot tych badań jako badania „karier kryminalnych” dawnych nieletnich, „karier kryminalnych” wielokrotnych, uporczywych sprawców przestępstw, to znaczy takich, dla których popełnianie przestępstw jest naturalną, akceptowaną cechą ich życia, sposobem na zdobywanie środków finansowych na utrzymanie. Jak pokazały badania, są wśród nich tacy przestępcy, którzy nie mają zamiaru zrezygnować z popełniania przestępstw. We wcześniejszych badaniach szukano czynników etiologicznych przestępczości recydywistów – współcześnie określamy te czynniki czynnikami ryzyka „stania” się przestępcą. Posłużenie się terminem *Criminal Career* wśród polskich badaczy znalazłam w tłumaczeniu na język angielski streszczenia książki Stanisława Batawii: *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców*, opublikowanej w 1958 r.. W języku angielskim brzmi on: *Criminal Career of 150 Juvenile Delinquents (Follow-Up Studies of Recidivism)* by Stanisław Batawia, M.D., LL.D., Professor of Criminology, University of Warsaw, from *Criminological Studies* edited by Polish Academy of Sciences.

Od pierwszych badań kryminologicznych nad dalszymi losami nieletnich sprawców przestępstw badacze pytali o to, jaka część badanych poprawia się – to znaczy nie wraca do przestępczości, jaka część i kto utrzymuje się w przestępczości i wreszcie, czy są tacy, którzy popełnianie przestępstw potrafią przerwać, a zatem ci, o których we współczesnych badaniach mówi się, że „odchodzą od przestępczości”. Termin „odejście” jest terminem dawniej nieużywanym. Dalszym jest pytanie o warunki zaprzestania działalności przestępczej. Tak dawniej, jak i współcześnie potwierdza się w badaniach obecność w badanych zbiorowościach skazanych, którzy nie mają zamiaru przerwać przestępczego trybu życia. Tutaj, jak w badaniach Szymanowskiego, pojawia się problem skuteczności/nieskuteczności kary pozbawienia wolności i wielokrotnego stosowania tej kary wobec pewnej kategorii skazywanych – recydywistów.

Nowym podejściem w badaniach dalszych losów sprawców przestępstw jest badanie procesu stawania się przestępcą, badanie poprzez wywiad narracyjny, historii życia badanego, opowiedzianej jego słowami i z jego punktu widzenia. Dopiero z tej jego własnej opowieści, „wyciąga się” czynniki etiologiczne jego losów jako przestępcy.

W części badań, nieliczni autorzy pisali o tle polityczno-społeczno-ekonomicznym, na którym „odgrywały się”, toczyły losy badanych przez nich nieletnich. To tło, warunki, w jakich wzrastali nieletni i w jakich upływały im kolejne dekady ich życia, wydaje się być ważne dla określenia warunków ich pozostania czy odejścia od przestępczości.

4. Co wynika z tych badań?

W każdym pokoleniu, w każdej społeczności, istnieje specyficzna zbiorowość najpierw nieletnich, potem dorosłych, idących poprzez dekady życia, popełniając i będąc skazywanymi za przestępstwa. Stosowane wobec nich środki – najpierw wychowawczo-poprawcze, potem kary, specjalne programy resocjalizacyjne na wolności i w więzieniu – nie są w stu procentach efektywne, nie „odsuwają” tych ludzi od popełniania przestępstw. Badania wskazują, że są tacy, którzy porzucają przestępczy styl życia na chwilę, na pewien czas, a potem wracają; są też tacy, którzy, jak się wydaje nie wracają, stając się uczciwymi obywatelami. Słowa: „jak się wydaje” wskazują, że nigdy tego na pewno nie wiemy – jedynym pewnym zakończeniem „kariery przestępczej” jest śmierć. Ludzie prowadzący przestępczy styl życia, wracający i odchodzący od przestępczości, to specyficzna kategoria społeczna, stanowiąca w pewien sposób odrębną, od strony etnograficznej, część społeczeństwa – od strony kultury, języka, przebiegu życia i jego doświadczeń, znamienych szczególnymi cechami: przestępczością, skazaniami, pobytami w zakładach karnych.

**DOCIERANIE DO INFORMACJI
O AKTYWNOŚCI PRZESTĘPCZEJ JEDNOSTEK
– METODOLOGICZNE ASPEKTY BADAŃ
WŁASNYCH NAD KARIERAMI KRYMINALNYMI**



DOI 10.5281/ZENODO.5590289

Jak wynika z przedstawionych wcześniej rozważań Konrada Buczkowskiego i Pauliny Wiktorskiej¹, nie ma jednej uzgodnionej definicji kariery kryminalnej. W zależności od charakteru oraz metodyki badań i sposobu doboru ich uczestników, badacze formułują swoje propozycje tych definicji bądź – bez skupiania się na definiowaniu kariery kryminalnej – poświęcają uwagę różnym parametrom aktywności przestępczej jednostek². Kariera kryminalna stanowi w takim wypadku raczej perspektywę analityczną w odniesieniu do przestępczości poszczególnych osób, zakładającą, że na różnych etapach życia jednostka może nie być lub być aktywna przestępczo (czy popełniać czyny niezgodne z prawem, które przestępstwami nie są³), a dodatkowo charakter i intensywność popełnianych czynów zabronionych przez daną jednostkę mogą ulegać zmianom w czasie⁴. Niezależnie od tego, czy decydujemy się na używanie terminu „kariera kryminalna”, czy stosujemy bardziej opisowe nazwy tego

◆ Monika Szulecka, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-0145-3437.

1 K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Kariery kryminalne – problem definicji* – w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590221).

2 Zob. też: ibidem; J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Różne drogi, różne wzory. Typy trajektorii przestępczych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590304).

3 Chodzi o czyny zabronione popełnione przez nieletnich lub przejawy demoralizacji odnotowane w przypadku osób poniżej 13 roku życia.

4 Zob. K. Soothill, C. Fitzpatrick, B. Francis, *Understanding Criminal Careers*, Willan Publishing, Cullompton, Devon 2013, s. 15–16.

zagadnienia, jak np. „wielokrotne sprawstwo przestępstw”, „aktywność przestępcza w toku życia”, „trajektoria przestępcza” czy „losy przestępcze jednostki”⁵, wyzwania związane z badaniem tak czy inaczej nazwanego zjawiska wielokrotnego angażowania się w przestępczość pozostają takie same. Chodzi przede wszystkim o dostęp do informacji o roli aktywności przestępczej w możliwie długim okresie życia jednostki, a następnie umiejętną interpretację zgromadzonych informacji. Celem niniejszego rozdziału⁶ jest przedstawienie tych wyzwań na tle badań własnych poświęconych wielokrotnym sprawcom przestępstw, prowadzonych przez Zakład Kryminologii INP PAN.

1. Możliwości i ograniczenia związane z wyborem metod badania aktywności przestępczej oraz źródeł danych

Badania nad wielokrotnymi sprawcami przestępstw nie stanowią w nauce światowej, jak i polskiej *novum*⁷. W badaniach tych jednak nie tyle efekt nowości jest ważny, ile efekt ciągłości i powtarzalności pomiarów (też z wykorzystaniem zaawansowanych metod analiz), a ogromną wartością jest możliwość śledzenia losów jednostek, których karalność czy aktywność przestępcza była już przedmiotem badań. Dlatego też punktem wyjścia w badaniach własnych, prowadzonych w latach 2017–2020, były wytworzone wcześniej zbiory danych, pochodzące z badań nad aktywnością przestępczą nieletnich osądzoną w latach 80. XX w. oraz w 2000 r.

5 Zob. też uwagi na temat terminologii stosowanej w ramach badań w nurcie *life-course criminology*: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590255).

6 Szczególne podziękowania za pomoc w przygotowaniu tego rozdziału kieruję do Justyny Włodarczyk-Madejskiej, która wsparła mnie szczegółowymi uwagami na temat zgromadzonych danych oraz pomogła odtworzyć liczne wyzwania napotymane w trakcie realizacji poszczególnych procedur badawczych. Dziękuję również Witoldowi Klausowi za cenne uzupełnienia oraz propozycje cytatów z badań jakościowych, świetnie oddające wyzwania metodologiczne i etyczne w realizacji badań. Dziękuję też Autorkom i Autorom pozostałych rozdziałów w tej książce za wszystkie komentarze i sugestie.

7 Zob. więcej na temat badań prowadzonych w Polsce w rozdziale: I. Rzeplińska, *Historia badań karier przestępczych w Polsce* (DOI: 10.5281/zenodo.5590283); oraz na temat badań prowadzonych w Polsce i za granicą: K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Kariery kryminalne...*, op.cit.; J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność...*, op.cit.

(więcej szczegółów znajduje się w tabeli 1 poniżej). Sięgnięcie do tych danych, a następnie uzupełnienie ich o nowe, obszernie informacje o aktywności przestępczej (a w zasadzie karalności) i losach poszczególnych jednostek⁸ zaowocowały bogatym, złożonym zbiorem danych zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Dane te pozwoliły na analizę różnych aspektów (parametrów) aktywności przestępczej w losach jednostek reprezentujących różne pokolenia. Wartość nowych danych bezpośrednio wynika z faktu dostępności danych wygenerowanych w poprzednich badaniach.

Warto zaznaczyć, że wybór źródeł przydatnych w badaniu karier kryminalnych jest ograniczony bądź źródła te dostępne są w bardzo ograniczonym zakresie⁹. Wiedza o aktywności przestępczej jednostek ujęta w statystykach, mająca postać konkretnych i pożądaných liczb¹⁰, obrazuje w największym stopniu efekty działania organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości, a nie procesy angażowania się w przestępczość poszczególnych jednostek¹¹. Jest to jednak uporządkowana, zweryfikowana i zwykle dostępna – na odpowiednio umotywowany wniosek – wiedza, co stanowi jej ogromną wartość. Niemniej, to właśnie te procesy, a nie zbiory indywidualnych zdarzeń zidentyfikowanych jako przestępstwa w danym okresie, są przedmiotem zainteresowania w ramach badania karier kryminalnych. Badanie udziału aktywności przestępczej w losach jednostek nie może zatem ograniczać się do statystycznie ujętej liczby czynów czy ich prawnokarnej charakterystyki. Niezwykle istotne są bowiem zależności między czynami konkretnych osób (również niedostrzeżonymi przez aparat formalnej kontroli społecznej¹²). Ważne są też okoliczności i czas ich popełniania oraz rzeczywiste reakcje

8 Tych samych, których osądzone czyny zabronione były przedmiotem badań w poprzednich dekadach.

9 Zob. też uwagi na temat źródeł danych – tj. oficjalnych rejestrów oraz wywiadów kwestionariuszowych i jakościowych – w części pierwszej rozdziału: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność...*, op.cit..

10 Zapotrzebowanie na takie dane można zaobserwować we wszystkich politykach publicznych, w tym polityce kryminalnej.

11 Por. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 2001, s. 198–199.

12 Zob. też: D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta 10 lat później badania katamnesticzne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 166, <https://doi.org/10.7420/AK2011E>.

formalnoprawne wywołane przez te czyny (lub tylko potencjalne reakcje, ostatecznie niepodjęte). Ważne jest też to, co te reakcje znaczyły dla sprawców. W analizie trajektorii przestępczych istotną rolę odgrywają też działania niezgodne z normami społecznymi, zwłaszcza jeśli do naruszeń dochodzi na wczesnych etapach życia jednostek. Wcześniejsze badania nad karierami kryminalnymi¹³ dowodzą bowiem, że warto uwzględnić w badaniach trajektorii przestępczych nie tylko naruszenia norm prawa karnego, ale też i inne przejawy nieprzystosowania społecznego. Dane urzędowe (np. treść akt spraw karnych) czy oficjalne statystyki nie dostarczają jednak wiedzy w pełni satysfakcjonującej w tym zakresie. Mogą jej dostarczyć same jednostki angażujące się w działania przestępcze, w ramach badań typu *self-report*¹⁴, z tym jednak zastrzeżeniem, że osoby angażujące się w działania przestępcze mogą nie postrzegać swoich działań jako sprzecznych z prawem lub normami społecznymi bądź na odwrót – np. widzieć przestępstwa w działaniach, które nimi nie są. To z kolei może prowadzić do ograniczonej trafności wniosków i zmniejszać możliwości rzetelnej analizy udziału przestępstw w życiu jednostek¹⁵.

W ramach mniej lub bardziej swobodnych wywiadów jakościowych z udziałem osób angażujących się w działania przestępcze możliwe jest również uzyskanie informacji o zależnościach między różnymi czynnikami a aktywnością przestępczą oraz okolicznościach angażowania się w nią. Jednak i w tym wypadku istnieje ryzyko, że przekazywane informacje nie odzwierciedlają rzeczywistej aktywności przestępczej z uwagi na celowe lub niezamierzone pomijanie zdarzeń, które z perspektywy badaczy mają

13 Zob. więcej o zasadności podejmowania badań nad czynami zabronionymi i karalnymi popełnianymi przez osoby, które nie ukończyły 13 roku życia: W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, WAiP, Warszawa 2009, s. 13–15.

14 Czyli dość popularnych w kryminologii badań, w ramach których sprawcy proszeni są o ujawnienie między innymi działań sprzecznych z prawem lub normami społecznymi, w które się angażowali, co pozwala na wnioskowanie o strukturze i częstotliwości przestępstw. Pytania o formalnoprawne konsekwencje podjętych działań mają z kolei na celu poszerzenie wiedzy o tzw. ciemnej liczbie przestępstw. Zob. między innymi J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 229–230.

15 Zob. też uwagi na temat źródeł danych – tj. oficjalnych rejestrów, sondaży i badań jakościowych – w części pierwszej rozdziału: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność...*, op.cit.

istotne znaczenie w analizie trajektorii przestępczych. Badani mogą mieć trudność w odtwarzaniu kolejności zdarzeń lub związków przyczynowo-skutkowych. Niemniej, badania z udziałem osób zaangażowanych w popełnianie przestępstw stanowią obiecujące przedsięwzięcie przede wszystkim dlatego, że mają potencjał dostarczania wiedzy o faktach z życia jednostek (ujętych bądź nie w dokumentach z postępowań karnych i sądowych) widzianych z perspektywy tych osób. Badania takie mogą też prowadzić do cennych dla kryminologów informacji o czynach zabronionych nieujawnionych. Tego nie oferują oficjalne statystyki, które odzwierciedlają tylko czyny, o których wiedza dotarła do organów ścigania.

Inne wyzwanie pojawiające się w toku badania trajektorii przestępczych to pytanie o to, ile indywidualnych historii trzeba uwzględnić, by wnioski z badania można było odnosić do szerszej populacji. Jest to pytanie szczególnie istotne w świetle powyższych uwag o trudnościach w dostępie do danych i ograniczeniach poszczególnych źródeł informacji. Można sobie wyobrazić, że przedmiotem zainteresowania badaczy są losy pojedynczych osób, a obserwacje prowadzone w tym zakresie są powtarzane, opierają się na korzystaniu z różnych technik i źródeł danych. Choć takie badania stanowiłyby bardzo ciekawe studia przypadków, nie zaspokajają one jednak naukowej ciekawości w zakresie mechanizmów powstawania czy rozwijania karier przestępczych. Nawet mimo stwierdzeń, że badanie zawierające obserwacje tylko w odniesieniu do jednej osoby to nierzadko źródło większej ilości informacji niż w wypadku dużej liczby badanych, przekraczającej oczekiwane 100 w wypadku badań ilościowych¹⁶. Jeśli jednak, wzorem innych badaczy, chcemy podjąć próbę stworzenia własnej typologii karier przestępczych, wskazane jest analizowanie możliwie wielu historii, a więc losów przestępczych wielu sprawców, z tym jednak zastrzeżeniem, że badanie karier przestępczych nie może się ograniczać do uchwycenia aktywności przestępczej wielu sprawców w jednym momencie życia. Kluczowy jest również możliwie długi okres prowadzenia obserwacji. Połączenie tych warunków z natury rzeczy ogranicza jednak możliwości badawcze. Badanie ma sens, gdy możliwe jest powtarzanie obserwacji z wykorzystaniem tej samej próby.

16 Zob. więcej: S. Maruna, A. Matravers, *N=1: Criminology and the person*, „Theoretical Criminology” 2016, t. 11, nr 4, s. 427–442, <https://doi.org/10.1177/1462700916670818>.

A ta, jak pokazują doświadczenia badań longitudinalnych¹⁷, zawsze z czasem ulega zmniejszeniu¹⁸.

Jeśli badanie aktywności przestępczej jednostek ma się opierać na danych urzędowych, wymaga ono odtworzenia sekwencji i charakteru reakcji formalnoprawnej podejmowanej wobec konkretnych sprawców. Musi ono być jednak poprzedzone zidentyfikowaniem takich osób. Może to nastąpić w toku innych badań, np. badań aktowych, które są źródłem danych o osobach, a te z kolei mogą posłużyć do formułowania kolejnych pytań o aktywność przestępczą danych osób ujawnioną w rejestrach instytucji publicznych. Choć informacje te gromadzone są i przetwarzane według określonych procedur, nie oznacza to jednak ujednolicenia sposobu opracowywania danych statystycznych przez różne instytucje (np. Policję, Ministerstwo Sprawiedliwości) i nie eliminuje ryzyka pomyłek¹⁹. Niemniej informacje te pozwalają na szeroko zakrojone analizy, obejmujące duże liczby jednostek, co jest ważne z perspektywy badania trajektorii przestępczych i odtwarzania historii skazań poszczególnych osób, którą można traktować jako przybliżenie (ale nie wierne odzwierciedlenie) historii aktywności przestępczej tych osób.

Gdy w badaniach poświęconych przestępstwom losom decydujemy, że źródłem informacji będzie jednostka zaangażowana w aktywność przestępczą, a celem badania ma być uchwycenie relacji pomiędzy poszcze-

17 Badania longitudinalne zakładają obserwację tych samych jednostek w możliwie długim okresie. Ich celem jest uchwycenie informacji o rozwoju określonych zjawisk, przebiegu procesów, doświadczanych zmianach. Ponieważ obejmują zwykle duże spektrum zagadnień, służą nie tylko do opisu tych zagadnień, ale też do ich wyjaśnienia. Zob. więcej o znaczeniu badań podłużnych (longitudinalnych) w kryminologii: D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta...*, op.cit., s. 164 i nast. Zob. też uwagi na temat badań longitudinalnych w badaniu trajektorii przestępczych w: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność...*, op.cit.

18 Zob. też uwagi na temat ograniczeń w badaniach dynamicznych: E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 122–125.

19 W toku harmonizacji zbiorów i porządkowania danych oraz realizowania kolejnych procedur badawczych napotkaliśmy kilka problemów, które wynikały bądź z błędnie zapisanych danych osobowych w toku wcześniejszych badań, które w rezultacie uniemożliwiły sprawdzenie informacji o osobie w Krajowym Rejestrze Karnym, bądź ze sposobu uzupełniania różnych rejestrów, a co za tym idzie możliwych błędów np. w odniesieniu do sygnatury akt (co mogło skutkować tym, że udostępniane nam akta dotyczyły innej osoby niż ta, której karalność sprawdzaliśmy) lub niekompletności informacji zawartych w kartach karnych (np. z uwagi na nieprzesłanie przez sądy kompletnej informacji do KRK).

gólnymi działaniami i zdarzeniami w życiu jednostki, oznaczać to będzie zwykle relatywnie niewielkie próby badawcze i sięgnięcie do jakościowych technik zbierania i analizy danych. To z kolei wymaga specjalnych nakładów organizacyjnych i czasowych, między innymi ze względu na potencjalne trudności w dostępie do potencjalnych rozmówców – nie tylko w sensie fizycznym (jeśli są oni osadzeni w zakładach karnych), ale też ze względu na wyzwania w zakresie ich identyfikacji, a następnie nakłonięcia do dzielenia się swoimi doświadczeniami i rozmawiania na tematy, które mogą być postrzegane jako drażliwe, trudne lub mało interesujące z perspektywy badanych. Sposobem na zachęcenie badanych – zwłaszcza osadzonych – do udziału w badaniach w takich sytuacjach może być włączenie ich w proces tworzenia narzędzi badawczych – poprzez konsultowanie planowanych do omawiania tematów – i w miarę możliwości stworzenie warunków prowadzenia badań przypominających naturalne rozmowy i naturalne interakcje²⁰. Jeśli już potencjalni rozmówcy zgodzą się na udział w badaniu, niezbędne jest dochowanie odpowiednich procedur w celu zapewnienia uzgodnionego poziomu anonimowości uczestnikom badań oraz poufności informacji. W dalszej kolejności pojawia się wiele ryzyk natury zarówno etycznej, jak i merytorycznej. Te ostatnie dotyczą wspomnianego już wcześniej zagadnienia, a mianowicie faktu, że bycie zaangażowanym w działanie przestępcze czy okoliczności temu towarzyszące mogą być dowolnie interpretowane przez jednostkę bądź wypierane ze świadomości. Sprawcy czynów zabronionych mogą też nie być w pełni świadomi okoliczności, które towarzyszyły ich konfliktom z prawem (z uwagi na niski poziom refleksyjności bądź używki ograniczające zdolności poznawcze). Natomiast z perspektywy etyki badań ważne jest zwrócenie uwagi na konsekwencje psychologiczne poruszania tematów wywołujących czasem skrajne emocje czy poczucie niesprawiedliwości (np. w wypadku postrzegania orzeczonych kar jako zbyt surowych, niezasłużonych²¹). Już powyższe zastrzeżenia pokazują, że informacje o aktywności przestępczej przekazywane przez same osoby w nią zaangażowane to to nie jest wiedza ogólnodostępna i łatwa do zdobycia.

20 Zob. np. K. Pékala i in., *Age-graded transitions and turning points in Polish offenders' criminal careers from the standpoint of life course theory*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2021, t. 18, nr 11, s. 3.

21 Z takimi sytuacjami mieliśmy do czynienia w ramach badań jakościowych prowadzonych w związku z badaniem karier kryminalnych, którego wyniki prezentowane są w tym tomie.

Nie bez znaczenia jest też pytanie o celowość prowadzenia badań na temat aktywności przestępczej z udziałem lub w otoczeniu osób, które już odstąpiły od aktywności przestępczej i zakończyły wykonywanie kary. Może się na przykład zdarzyć, że próba dotarcia do byłego skazanego przebywającego na wolności i powstrzymującego się od popełniania przestępstw, będzie się wiązać z ujawnieniem w jego otoczeniu faktu jego karalności wiele lat wcześniej. Sytuacja badania mogłaby stanowić niepożądaną „interwencję”, zwrócić uwagę otoczenia na osobę sprawcy, wzbudzić podejrzenia, co powoduje, że koszty prowadzenia badania mogą przewyższać zyski²². Naczelną bowiem zasadą jest „nie szkodzić badanym”, ale też nie wywoływać innych szkód (np. po stronie osób realizujących zadania badawcze, instytucji udzielających informacji, ale tylko na potrzeby konkretnych, a nie przyszłych i nieokreślonych przedsięwzięć) samym faktem prowadzenia badań²³. Dane pozwalające na identyfikację potencjalnych badanych nierzadko dostępne dla badaczy w analizowanych dokumentach urzędowych (jak np. adresy prywatne skazanych, miejsce pracy) nie mogą być w dowolny sposób wykorzystywane w badaniach i służyć rekrutacji uczestników kolejnych przedsięwzięć badawczych za wszelką cenę, zwłaszcza jeśli w ramach nawiązywania pierwszych kontaktów badani nie byli informowani o takiej możliwości. Rzetelne badania opierają się na uczciwości badaczy względem badanych, co naturalnie wyklucza też docieranie do potencjalnych badanych poprzez przekazywanie nieprawdziwych informacji o celach badania, powodach zwracania się właśnie do tej, a nie innej osoby z prośbą o udział w badaniu. I nie tyle o zasady ochrony danych osobowych tu chodzi (choć one są podstawą rzetelności badań), ile o zapobieganie sytuacjom, gdy kontakt z badaczami mógłby zostać odebrany jako potencjalnie szkodliwy, pokłosie trwałego naznaczania jednostek (w tym wypadku etykietą przestępcy) lub efekt niewłaściwych praktyk związanych z rekrutacją badanych²⁴. Powyższe zastrzeżenia odnoszą się też do badań z udziałem otoczenia społecznego sprawcy, a więc rodziny, bliskich i dalszych znajomych, na-

22 Nie wyklucza to jednak podejmowania innego rodzaju interwencji, ukierunkowanych na ograniczenie okazji przestępczych aktywnym sprawcom czynów sprzecznych z prawem i zapewnienie bezpieczeństwa innym osobom.

23 W. Klaus, M. Szulecka, J. Włodarczyk-Madejska, D. Woźniakowska-Fajst, *O etyce w badaniach kryminologicznych*, [w:] P. Ostaszewski, K. Buczkowski (red.), *Granice prawa. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Siemaszki*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020, s. 143-172

24 Zob. więcej: ibidem.

uczycieli, pracowników instytucji opiekuńczych lub wychowawczych, a w wypadku osób pracujących – przełożonych i współpracowników²⁵, czy też sąsiadów i innych osób lub grup, którym znana jest aktywność (nie tylko przestępcza) danej jednostki. Badania takie stanowią obiecujące źródło informacji, gdyż pozwalają na potwierdzanie różnych kwestii, ocenę wiarygodności danych uzyskanych bezpośrednio od sprawców lub w kartach karnych. Pozwalają też pogłębić wiedzę na temat psychospołecznych i ekonomicznych aspektów funkcjonowania osób wielokrotnie wchodzących w konflikt z prawem. Dają też możliwość sięgnięcia do informacji niekoniecznie ujętych w dokumentach z postępowań karnych czy sądowych (a tym bardziej niewystępujących w kartach karnych)²⁶.

Obecnie jednak badania takie nie są wykorzystywane, czego powodem są między innymi czasochłonność i złożoność takich przedsięwzięć oraz znacznie bardziej rozwinięte i restrykcyjne zasady ochrony danych osobowych oraz standardy etyczne prowadzenia badań. Naukowa chęć rozwijania wiedzy o przestępczych losach jednostek nie może naruszać prawa do prywatności, a pożądane w nauce czerpanie wiedzy z możliwie wielu źródeł nie może się odbywać kosztem badanych czy ich otoczenia ani opierać na wprowadzeniu w błąd co do tematu czy zakresu badań. Powyższy komentarz w odniesieniu do różnych, zarówno merytorycznych, jak i etycznych wyzwań związanych z badaniem aktywności przestępczej jednostek w możliwie długich okresach życia prowadzi do wniosku, że wskazanym podejściem do badania karier kryminalnych jest korzystanie i z ilościowych, i z jakościowych technik badawczych, a także z możliwie różnych źródeł danych. Wszelkie dane urzędowe odnoszące się do tej aktywności będą zawsze istotnym komponentem informacji o trajektoriach przestępczych jednostek i podstawą analiz dotyczących karier kryminalnych. Nie powinny jednak być źródłem jedynym. Takie też podejście towarzyszyło projektowaniu badania karier kryminalnych w latach 2017–2020, z którego wnioski prezentowane są w kolejnych rozdziałach. Warto jednak zastrzec, że mimo uwzględnienia komponentu jakościowego i wypowiedzi skazanych jako źródła informacji (potencjal-

25 W badaniach prowadzonych w latach 80. XX w. badacze docierali na przykład do zakładów pracy, w których pracowali wielokrotni sprawcy przestępstw – zob. więcej: T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.

26 Zob. też: S. Batawia, *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 9–95, <https://doi.org/10.7420/AK1965A>.

nie odwołującej się też do przestępczości nieujawnionej) i korzystania z różnego rodzaju dokumentów (akt spraw karnych, rejestru skazań), prezentowane w dalszej części analizy dotyczą tylko przestępstw (czy czynów zabronionych) ujawnionych i osądzonych. Ograniczenie to wynika przede wszystkim z przyjętych procedur badawczych. Zdecydowaliśmy się wykorzystać potencjał dotychczas zrealizowanych badań na temat aktywności przestępczej nieletnich, co zaowocowało obszernym zbiorem danych, zawierającym jednak informacje gromadzone przez instytucje publiczne (Krajowy Rejestr Karny, organy ścigania, sądy). Perspektywa osób zaangażowanych w popełnianie czynów zabronionych została uwzględniona w ramach wąsko zakrojonego, ale przynoszącego wiele niezwykle cennych informacji, badania jakościowego z udziałem skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w momencie badania.

2. Procedury badawcze w ramach badania karier kryminalnych w latach 2017–2020

Punktem wyjścia do prowadzenia dalszych analiz były zbiory danych pochodzące z wcześniejszych badań realizowanych w ramach projektu pt. „Nieletni sprawcy przestępstw – dawniej i dziś”. Badania były prowadzone w latach 2001–2004 przez zespół kryminologów z Instytutu Nauk Prawnych PAN²⁷. Informacje o nieletnich i ich czynach karalnych zebrane na początku lat 2000. posłużyły do śledzenia dalszych losów tej zbiorowości i przeprowadzenia analiz, w jakim zakresie wiązały się one z popełnianiem czynów zabronionych i skazaniem za popełnienie takiego czynu. Nieletni, których zachowania niezgodne z prawem lub świadczące o demoralizacji były przedmiotem zainteresowania w poprzednich badaniach, stawali przed sądem dla nieletnich w różnych okresach. Najstarsi, tj. urodzeni między 1966 r. a 1978 r., nazwani na potrzeby analiz pokoleniem transformacyjnym, popełnili czyny, które były rozpatrywane przez właściwe wydziały sądów rejonowych w latach 1985–1988, czyli u progu transformacji ustrojowej w Polsce. Młodsze pokolenie, określane tu mianem milenijnego, urodzone między 1981 a 1994 r., to osoby, które miały sprawy o czyny karalne (a w wypadku osób poniżej 13 roku życia – o czyny zabronione) w wybranych sądach rejonowych w 2000 r. Dokonane w kolejnych latach (na potrzeby prezentowanych w książce

27 Projekt nr 2 H02A 017 22, kierowany przez Irenę Rzeplińską, finansowany przez Komitetu Badań Naukowych.

analiz – po raz ostatni w 2017 r.²⁸) sprawdzenia karalności tych osób pozwoliło na śledzenie dalszych losów aktywnych przestępczo jednostek, przy zastosowaniu jakościowych i ilościowych technik badawczych.

Poniższe akapity odnoszą się do poszczególnych kroków realizacji złożonego badania karier kryminalnych, którego punktem wyjścia były wcześniej prowadzone badania nad aktywnością przestępczą nieletnich²⁹. Punktem docelowym było natomiast wyjaśnienie fenomenu ich późniejszych karier przestępczych, próba opracowania typologii trajektorii przestępczych oraz wyjaśnienie mechanizmów stojących za ich powstawaniem, rozwojem, intensywnością czy wygaszaniem.

2.1. Analiza danych zastanych

Pierwszy etap realizacji badań polegał na przeglądzie literatury ukierunkowanym na poszukiwanie inspiracji teoretycznych i empirycznych związanych z definiowaniem karier przestępczych, a także kwestią konceptualizacji i operacjonalizacji aktywności przestępczej w toku życia jednostek. Przegląd publikacji w tym zakresie był wstępem do opracowania informacji stanowiących tło prowadzonych przez nas badań oraz opracowania narzędzi badawczych. Z jednej strony tło to tworzyły ustalenia poczynione w dotychczas prowadzonych badaniach w Polsce i za granicą. Z drugiej natomiast tworzyły je informacje o zmieniającym się kontekście politycznym, ekonomicznym i społecznym, co nie pozostawało bez wpływu na skalę i strukturę przestępczości, a także reagowania na nią. Przegląd literatury był kontynuowany również na etapie opracowywania wyników badań dalszych losów niegdyś nieletnich sprawców czynów zabronionych. Ukierunkowany był na odniesienie wyników badań własnych do stanu wiedzy w zakresie powrotności do aktywności przestępczej, charakterystyki trajektorii przestępczych, czynników sprzyjających wchodzeniu w konflikt z prawem wielokrotnie, ale i tych, które sprzyjają odchodzeniu od przestępczości.

Przedmiotem analizy danych zastanych były też różnego rodzaju dane i statystyki udostępniane przez instytucje publiczne, w tym Główny

28 W 2021 r. dokonaliśmy kolejnego sprawdzenia karalności sprawców ujętych w omawianej bazie danych. Sprawdzenie to będzie przedmiotem kolejnych analiz dalszych losów (przestępczych) osób, które stanęły przed sądami dla nieletnich w przeszłości.

29 Choć w sensie formalnym nieletni nie popełniają przestępstw, ich działania sprzeczne z prawem, spotykające się z reakcją sądów rodzinnych i dla nieletnich są określane mianem „aktywności przestępczej”.

Urząd Statystyczny oraz Ministerstwo Sprawiedliwości. Analiza tych danych pozwoliła na odniesienie charakterystyki badanej zbiorowości wielokrotnych sprawców przestępstw do charakterystyki społeczno-demograficznej reprezentowanych przez nich pokoleń. Z kolei dane dotyczące skali ujawnianych przestępstw, ich charakterystyki i zmian w czasie pozwoliły na konfrontację wniosków z badania własnego z szerszą wiedzą o przestępczości w Polsce, w okresie obejmującym aktywność przestępczą jednostek należących do badanej przez nas zbiorowości.

2.2. Harmonizacja zbiorów danych pochodzących z badań nad nieletnimi

Badania prowadzone w latach 2017–2020 bazowały na informacjach uzyskanych w toku czterech badań poświęconych nieletnim sprawcom czynów zabronionych lub karalnych. W ramach tych badań wytworzone zostały cztery odrębne zbiory danych ilościowych. Wspólnym mianownikiem wszystkich badań był fakt, że zawarte w zbiorach informacje pochodziły z analizy wybranych (losowo lub celowo) akt spraw o czyny karalne nieletnich rozpatrywanych w różnych okresach. Tabela 1 przedstawia informacje o liczebności poszczególnych zbiorów danych oraz ogólnej charakterystyce badań.

Pierwszym krokiem w kierunku harmonizacji danych zawartych w czterech zbiorach była analiza narzędzi wykorzystywanych do badania akt sądowych w każdym badaniu, w celu opracowania jednego narzędzia, według którego będą zakodowane wszystkie dane. Wszystkie te badania były oparte na zbliżonym do siebie kwestionariuszu, stąd podobny był zakres informacji zbieranych we wszystkich czterech badaniach, co ułatwiło przygotowanie takiego narzędzia i następnie niezbędne operacje z wykorzystaniem danych (rekodowanie). Warto jednak nadmienić, że jeśli jakieś informacje były zbierane tylko w ramach jednego badania i niemożliwe było ich uzyskanie w pozostałych badaniach³⁰ bądź informacje w różnych badaniach były zbierane przy użyciu klucza kodowego, którego ujednolicenie nie było po latach możliwe, to zagadnienia te z konieczności zostały pominięte w narzędziu służącym do harmonizacji zbiorów. Zakres informacji ujętych w kwestionariuszu służącym do harmonizacji baz danych z czterech różnych badań znajduje się w tabeli 2.

30 Z reguły było to niemożliwe ze względu na brak możliwości ponownego wglądu do akt – jedynym materiałem z badań, który służył wyjaśnianiu ewentualnych wątpliwości, były obszerne kwestionariusze z badania aktowego.

Tabela 1. Charakterystyka badań, z których pochodziły wyjściowe zbiory danych.

Badanie	Liczba sprawców	Liczba spraw	Liczba sądów, z których pochodziły badane sprawy	Dobór próby	Liczba sprawców uwzględnionych w badaniu dalszych losów ³¹
Sprawy nieletnich rozpatrywane w latach 1985–1988 ³²	555 nieletnich (13–16 lat)	329	28	Próba ogólnopolska; dobór losowy	530
Sprawy nieletnich rozpatrywane w 2000 roku ³³	771 nieletnich (13–16 lat)	550	62	Próba ogólnopolska; dobór losowy	739

³¹ Dotyczy badania prowadzonego przez Zakład Kryminologii INP PAN w latach 2017–2020.

³² Informacje o zbiorze danych i badaniu pochodzą z: I. Rzeplińska, *Obraz przestępczości nieletnich w Polsce w badaniach kryminologicznych – przed i po transformacji*, „Archiwum Kryminologii” 2006, t. XXVIII, s. 331–332, <https://doi.org/10.7420/AK2005-2006V>. Ujęcie w badaniach spraw osądzonych więcej niż w jednym roku było podyktowane dostępnością akt, a w zasadzie problemem z dostępem do nich z uwagi na likwidację części akt. Stąd konieczne było wydłużenie okresu, w którym zostały osądzone sprawy wybrane do losowania.

³³ Informacje o zbiorze danych i badaniu pochodzą z: ibidem.

Badanie	Liczba sprawców	Liczba spraw	Liczba sądów, z których pochodzą sprawy	Dobór próby	Liczba sprawców uwzględnionych w badaniu dalszych losów ³⁴
Sprawy nieletnich dziewcząt, które wpłynęły do sądów rejonowych w 2000 r. ³⁵	873 dziewczęta	873	40	Próba ogólnopolska, dobór losowy wielowarstwowy (1 warstwa = 1 apelacja)	836
Sprawy młodszych nieletnich rozpatrywane w 2000 roku ³⁶	307 „młodszych nieletnich” (poniżej 13 roku życia)	199	10	Celowy dobór próby – wszystkie sprawy skierowane w 2000 r. do wszystkich wydziałów rodzinnych i dla nieletnich w sądach rejonowych podlegających Sądowi Okręgowemu w Warszawie ³⁷	292

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł wskazanych w przypisach.

³⁴ Dotyczy badania prowadzonego przez Zakład Kryminologii INP PAN w latach 2017–2020.

³⁵ Informacje o danych i badaniu pochodzą z: D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta...*, op.cit., s. 17–172.

³⁶ Informacje o zbiorze danych i badaniu pochodzą z: W. Klaus, *Wczesna przestępczość nieletnich i jej skutki*, „Archiwum Kryminologii” 2006, t. XXVIII, s. 203–204, <https://doi.org/10.7420/AK2005-2006M>; W. Klaus, *Dziecko...*, op.cit., s. 94 i nast.

³⁷ Sąd ten obejmował wówczas cały teren m.st. Warszawy wraz z przyległymi sądami miejscowymi otaczających Warszawę. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, obejmujący sądy po prawobrzeżnej stronie miasta wraz z okolicznymi miejscowościami, został utworzony dopiero w 2005 roku. Więcej zob. <http://warszawapraga.so.gov.pl/artykuly/135/podstawa-prawna> [dostęp: 05.11.2021].

Tabela 2. Zakres danych zbieranych przy użyciu narzędzia do harmonizacji zbiorów danych z czterech badań.

Kategoria danych	Zagadnienia
Dane jednoznacznie identyfikujące sprawcę i badanie źródłowe	Numer sprawcy, numer sprawy, symbol bazy źródłowej
Dane społeczno-demograficzne nieletniego	Płeć, data urodzenia, główne zajęcie (nauka, praca, brak zajęcia)
Kwalifikacja prawna czynu popełnionego w nieletniości	Rodzaje czynów stanowiące grupy odpowiednich kwalifikacji prawnych: • kradzież, • kradzież z włamaniem, • przestępstwa rozbójnicze, • inne przestępstwa przeciwko mieniu, • zabójstwo, • uszkodzenie ciała lub udział w bójce, • inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, • przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, • znieważenie lub groźby, • przemoc w rodzinie, • przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, • przestępstwa przeciwko wolności, • wykroczenia przeciwko osobie, • przestępstwa narkotykowe – obrót, • przestępstwa narkotykowa – używanie, • prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, • inne drogowe przestępstwa i wykroczenia, • fałszowanie dokumentów lub pieniędzy, • przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu (np. wyłudzenie kredytów, odszkodowań), • przestępstwa przeciwko skarbowi państwa, • wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu, • przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, • przestępstwa i wykroczenia przeciwko funkcjonariuszom publicznym lub instytucjom publicznym, • przestępstwa przeciwko RP, • przestępstwa przeciwko ochronie informacji, • przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, • przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, • inne

Kategoria danych	Zagadnienia
Inne informacje o popełnionych czynach	Liczba czynów; wiek w chwili popełnienia czynu; Samodzielne popełnienie czynu lub we współsprawstwie (jeżeli we współsprawstwie – wiek i liczba współsprawców, charakter relacji z badanym sprawcą, np. rodzina, znajomi)
Informacje o sprawcy – okoliczności popełnienia czynu	Wiek w czasie popełnienia czynu Powtarzanie klas szkolnych, wagarowanie, zażywanie narkotyków, spożywanie alkoholu, ucieczki z domu lub placówki opiekuńczej lub korekcyjnej Wcześniejsze sprawy w sądzie rodzinnym lub dla nieletnich (oraz rodzaj decyzji lub orzeczonego środka)
Rodzina nieletniego	Charakter otoczenia rodzinnego (rodzina biologiczna lub adopcyjna bądź zastępcza; udział poszczególnych osób – matka/macocha/opiekunka, ojciec/ojczym/opiekun – w wychowaniu nieletnich, udział najbliższej/dalszej rodziny w wychowaniu nieletnich, wychowanie instytucjonalne) Liczba rodzeństwa i opinie o rodzeństwie Podstawowe informacje o rodzicach (wykształcenie, główne zajęcie, opinie o rodzicach ³⁸)
Warunki mieszkaniowe nieletniego	Ocena warunków mieszkaniowych wynikająca z analizy akt spraw sądowych (w tym kwestia braku stałego miejsca zamieszkania lub mieszkania w placówkach)
Orzeczenie sądu	Rodzaj orzeczonego środka

Źródło: Opracowane własne na podstawie klucza kodowego przygotowanego przez zespół badawczy Zakładu Kryminologii INP PAN.

Warto zaznaczyć, że opracowane na potrzeby harmonizacji zbiorów narzędzie miało inne cele niż narzędzia wykorzystywane w poprzednich badaniach. Te ostatnie były przede wszystkim poświęcone zagadnieniu angażowania się młodszych i starszych nieletnich w działania zabronione. Miały też na celu zebranie danych na temat przejawów demoralizacji i antyspołecznych zachowań młodych osób, które na jakimś etapie swojego

38 Opinie o rodzeństwie i rodzicach zostały zakodowane przy użyciu kategorii „opinia pozytywna – opinia negatywna – opinia neutralna”. Przyporządkowanie danych zawartych w zbiorach źródłowych (nierzadko krótkich jakościowych charakterystyk tworzących bardzo rozbudowany katalog ocen) wymagało przeanalizowania wszystkich odpowiedzi na pytania o rodzeństwo lub rodzinę utrwalonych w kwestionariuszach z badań akt nieletnich i nadanie im jednej z trzech możliwych ocen.

nastoletniego życia trafiły przed oblicze sądu. Badanie, którego wyniki opisywane są w tej książce, ukierunkowane było natomiast na analizę dalszych losów nieletnich, udziału aktywności przestępczej³⁹ w ich dorosłym życiu. Prace koncepcyjne w celu stworzenia klucza umożliwiającego harmonizację zbiorów danych były zatem podporządkowane: 1) zachowaniu wszystkich istotnych informacji z perspektywy powstawania karier przestępczych; 2) uzupełnieniu – w miarę możliwości – brakujących, ale uznanych za istotne, informacji (np. o liczbie czynów karalnych popełnionych w nieletniości) oraz 3) wyeliminowaniu (nielicznych) informacji, które zostały uznane za mało przydatne w analizie karier kryminalnych. W tym ostatnim przypadku chodzi np. o informację, czy nieletni palili papierosy. Choć palenie tytoniu jest postrzegane jako przejaw demoralizacji przez pedagogów i psychologów, to nagminność palenia wśród nieletnich, jak pokazują badania, powoduje, że w analizach kryminologicznych palenie tytoniu przestaje być cechą istotnie różnicującą jednostki, a tym samym przestaje być wartością zmienną w zakresie analizowania przejawów demoralizacji⁴⁰.

W ramach przygotowania bazy danych eliminowane były też informacje, które łączyły się ze znacznym odsetkiem braków danych, co uniemożliwiało uwzględnienie określonych zmiennych na kolejnych etapach badania. Istotnym elementem harmonizacji baz danych było uporządkowanie kafeterii zawierających rodzaje popełnionych czynów karalnych. Pierwotnie kafeterie wynikały bezpośrednio z rodzajów przestępstw ujawnionych w badaniach. W wypadku najstarszych badanych sprawców opierały się na przepisach kodeksu karnego z 1969 r. Ważna była więc odpowiednia nowa kategoryzacja przestępstw, oparta na uważnym sprawdzeniu, na podstawie której ustawy poszczególni sprawcy zostali skazani.

Ponieważ jednostką analizy w poprzednich badaniach były sprawy sądowe, w których występowali nieletni, w konsekwencji w zbiorach powtarzały się czasem informacje odnośnie do tych samych osób, ale zaangażowanych w różne czyny. Na etapie harmonizacji i porządkowania danych, w których podstawową jednostką analizy byli unikatowi sprawcy, informacje o tych samych sprawcach zostały scalone. Scalenie nie spowodowało utraty danych, ponieważ zbiory danych z poprzednich

39 Ujawnionej i osądzonej, ponieważ na to pozwalały dostępne dla badaczy dane.

40 Zob. B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała, A. Więcek-Durańska, *Analiza postępowań karnych oraz przed sądem dla nieletnich o wybrane czyny karne popełnione przez osoby w wieku 15–17 lat*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2011, s. 44.

badan miały strukturę umożliwiającą opis kolejnych czynów popełnionych przez sprawców i konsekwencji formalnoprawnych, z którymi te czyny się spotkały. W wypadku danych, które mogą ulegać zmianom (jak np. liczba rodzeństwa, główne zajęcie rodziców), podjęliśmy arbitralną decyzję, że w docelowym zbiorze pozostaną informacje aktualne w pierwszym – znanym badaczom – momencie, kiedy nieletni wszedł w konflikt z prawem, w rezultacie czego stanął przed sądem. Przykładowo, jeśli podczas pierwszego popełnionego czynu, jak wynikało z akt sądowych, nieletni mieszkał z obojgiem rodziców, a w czasie kolejnej sprawy sądowej ustalono, że nieletni mieszkał tylko z matką, gdyż ojciec opuścił rodzinę, to ostatecznie w docelowej bazie danych znalazła się informacja o obydwojgu rodzicach – takie były bowiem okoliczności pierwszego wejścia w konflikt z prawem⁴¹.

Odstępowaliśmy jednak w kilku przypadkach od powyższej zasady scalania informacji o sprawcach, którzy wystąpili w więcej niż jednej sprawie (w danym badaniu lub w różnych badaniach). Chodzi przede wszystkim o sytuacje, gdy informacje zawarte w najwcześniejszej znanej badaczom sprawie były niekompletne. Wtedy brane były pod uwagę dane z kolejnej sprawy, możliwie najbardziej pełne. Przykładowo, gdy w najwcześniejszej sprawie brakowało informacji, czy sprawca ma rodzeństwo, ale informację tę można było odtworzyć na podstawie danych zebranych w odniesieniu do innej, późniejszej sprawy skazanego, do docelowego zbioru danych trafiły informacje z późniejszej sprawy. Wspomniane odstępstwa od przyjętej zasady scalania informacji o sprawcach występujących w różnych sprawach dotyczyły przede wszystkim etapu sprawdzania wszystkich zbiorów pod kątem kompletności danych oraz unikatowości sprawców.

2.3. Sprawdzenie i analiza dalszej karalności

Dane osobowe zgromadzone w ramach opisanych czterech badań (przechowywane w odrębnych zbiorach, niepołączonych z informacjami z badania akt sądowych nieletnich) pozwoliły nam wystąpić w maju 2017 r. z zapytaniami o karalność wszystkich „byłych nieletnich”⁴² do

41 Oczywiście ustalenie to było wiążące, jeśli kolejność spraw w sądach odpowiadała kolejności popełnionych czynów zabronionych. Jeśli było inaczej, osoba dokonująca scalenia informacji wybierała informacje aktualne w momencie popełnienia pierwszego (znanego badaczom) czynu zabronionego.

42 Roboczy termin na określenie całej zbiorowości stanowiącej punkt wyjścia do analiz dalszej karalności osób, które w nieletniości miały sprawy o czyny karalne lub zabronione.

Krajowego Rejestru Karnego. Odpowiedzi na te zapytania zostały nam przekazane już w czerwcu 2017 r. Rok ten jest istotny z perspektywy prezentowanych w kolejnych rozdziałach analiz – nasza wiedza o karalności sprawców, których aktywność przestępcza w toku życia była analizowana w tym badaniu, nie wykracza poza połowę 2017 r.

Łącznie do KRK skierowanych zostało 2 506 zapytań obejmujących dane osobowe sprawców ujętych w czterech zbiorach. Co istotne, skierowanie zapytań do KRK nastąpiło równolegle z pracami nad harmonizacją zbiorów z poprzednich badań, czyli zanim bazy zostały zharmonizowane, a informacje o sprawcach występujących w więcej niż jednej sprawie scalone. *De facto*, zapytania dotyczyły 2468 unikatowych sprawców. Warto zaznaczyć, że by uzyskać informacje z Krajowego Rejestru Karnego, niezbędne jest podanie dokładnych i poprawnych⁴³ danych osobowych sprawy, imion rodziców, nazwiska rodowego oraz jednoznacznie identyfikującego każdą jednostkę numeru PESEL. Choć dotarcie do takich danych było możliwe w toku analiz akt sądowych prowadzonych w ramach wcześniejszych badań, w nielicznych przypadkach dane te były niepełne bądź nieprawidłowe, co ostatecznie uniemożliwiło sprawdzenie karalności łącznie 71 osób.

Większa liczba zapytań o karalność niż liczba osób, których dalsze losy zostały uwzględnione w analizach aktywności przestępczej w dorosłości wynika zatem z dwóch podstawowych kwestii. Po pierwsze, zapytania dotyczyły *de facto* mniejszej liczby osób niż liczba zapytań. Po drugie, ze względu na braki danych nie udało się uzyskać informacji o karalności niecałych 3% osób objętych zapytaniami. Dodatkowy powód różnicy między liczbą osób objętych zapytaniami a liczbą nieletnich, których dalsze losy były analizowane w ramach naszych badań, dotyczy przypadków, w których niemożliwe było odtworzenie danych odnośnie do okresu nieletniości według wytycznych do harmonizacji danych. W kilku przypadkach posiadane dane osobowe pozwoliły na uzyskanie informacji o karalności w dorosłości, ale dane dotyczące nieletniości były w dużym stopniu niepełne i niemożliwe do uzupełnienia ze względu na brak kwestionariuszy z badania (dotyczy to przede wszystkim zbioru z badania

43 Z naszych doświadczeń wynika, że nawet drobne nieprawidłowości w danych, jak np. literówki w nazwiskach mimo zgodności wszystkich pozostałych danych bądź numer PESEL niezgodny z datą urodzenia, skutkują brakiem informacji o karalności takiej osoby. Ze względu na takie nieprawidłowości bądź niepełne dane nie udało się uzyskać informacji o 71 osobach.

obejmującego najstarszych „byłych nieletnich”). Informacje o tych osobach nie znalazły się więc w docelowym zbiorze danych.

Warto dodać, że w wypadku części zbiorowości zapytania skierowane do KRK w 2017 r. nie były pierwszymi zapytaniami o karalność. Aktywność przestępcza (ujawniona i osądzona) osób, które jako nieletnie miały sprawy o czyny karalne w latach 80., była sprawdzana także w latach 2010 i 2016. Dane o karalności osób, których sprawy karne z nieletniości rozpatrywane były w 2000 r., zostały sprawdzone przez Zakład Kryminologii INP PAN dodatkowo w latach 2005, 2010 i 2015. Dane o karalności kobiet, które jako nieletnie miały sprawy w sądach, były sprawdzane w latach 2010 i 2015. W wypadku „młodszych nieletnich” sprawdzenie, czy angażowali się w popełnianie czynów zabronionych po 2000 r. (gdy badane były ich sprawy z warszawskich i podwarszawskich sądów rejonowych), nastąpiło poprzez sprawdzenie w okresie 2001–2004 repertoriów sądów, w których badane wcześniej sprawy były udostępnione⁴⁴. Ponieważ najmłodsi sprawcy czynów zabronionych w okresie pierwszego sprawdzenia nie mieli jeszcze ukończonych 17 lat, bezcelowe było wówczas poszukiwanie informacji o ich karalności w Krajowym Rejestrze Karnym⁴⁵. Poszukiwanie takich informacji byłoby zasadne, gdyby celem badania była analiza aktywności przestępczej „młodszych nieletnich” jeszcze w nieletniości. Naszym badaniom przyświecał jednak cel analizowania dalszych losów nieletnich, a w zasadzie – ich aktywności przestępczej w dorosłości⁴⁶. Połączenie danych o karalności uzyskanych we wcześniejszych latach i w 2017 r. pozwoliło na zmniejszenie ryzyka, że nasza wiedza będzie uszczuplona ze względu na ewentualne zatarcia skazań. Niemniej, w wypadku katamnezy osób, których sprawy były sądzone w latach 80., z ryzykiem tym trzeba się liczyć. Sprawdzenie karalności nieletnich urodzonych w latach 60. i 70. nastąpiło bowiem po raz pierwszy dopiero w 2010 r., stąd większość czynów mniejszej wagi popełnionych przez nich w latach 90., czyli we wczesnej dorosłości, uległa zatarciu.

44 W. Klaus, *Wczesna przestępczość...*, op.cit., s. 204.

45 W późniejszym okresie takie sprawdzenie byłoby już możliwe, bowiem do KRK trafiały też dane nieletnich, wobec których orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub leczniczo-wychowawcze.

46 J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo i jak dużo? Analiza empiryczna aktywności przestępczej w toku życia badanych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590297).

Tabela 3. Zakres informacji z KRK gromadzonych na potrzeby analizy aktywności przestępczej jednostek.

Rodzaj informacji	Kodowane dane
Dane jednoznacznie identyfikujące sprawcę	Symbol bazy źródłowej, numer sprawcy
Dane o karalności	Informacja, czy sprawca figuruje lub w nie w kartotece karnej (na podstawie sprawdzeń z 2017 r. i wcześniejszych dostępnych informacji z KRK)
Dane o skazaniach	Liczba skazań Udział skazań na podstawie przepisów o recydywie Liczba skazań za granicą (z uwzględnieniem podstaw skazania i kraju, w którym doszło do skazania)
Rodzaj popełnionych czynów (podstawy skazania) ⁴⁷	Rodzaje czynów stanowiące grupy odpowiednich kwalifikacji prawnych: • kradzieże, • kradzieże z włamaniem, • przestępstwa rozbójnicze, • inne przestępstwa przeciwko mieniu, • zabójstwo, • uszkodzenie ciała lub udział w bójce, • inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, • znieważenie lub groźby, • fałszowanie dokumentów lub pieniędzy, • przestępstwa narkotykowe – obrót, • przestępstwa narkotykowe – używanie, • przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, • prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, • przemoc w rodzinie, • przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, • przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu, • inne przestępstwa (w tym inne przestępstwa i wykroczenia drogowe, przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu).

47 Grupy przestępstw zostały wyróżnione w sposób analogiczny do grup przestępstw uwzględnionych w narzędziu do harmonizacji baz danych z czterech różnych (opisanych wyżej) badań. W narzędziu do kodowania informacji o karalności lista tych grup została jednak zredukowana do kategorii czynów, które w zapytaniach o karalność się pojawiały. Jeśli określone rodzaje czynów występowały pojedynczo lub nie miały kluczowego znaczenia dla analizowania karier przestępczych, czyny te znalazły się w kategorii „inne”.

Rodzaj informacji	Kodowane dane
Inna charakterystyka popełnionych czynów	Łączna liczba czynów, liczba czynów danego rodzaju, data skazań za popełnienie czynów danego rodzaju (rodzaj czynów i liczba czynów ustalana na podstawie kwalifikacji prawnych wskazanych w kartach karnych)
Sankcje karne	Rodzaj orzeczonych kar (ze szczególnym uwzględnieniem liczby wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności, jej wymiaru, warunkowej decyzji o zawieszeniu jej wykonania lub zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności). Łączny wymiar kary pozbawienia wolności. Najdłuższy wymiar kary pozbawienia wolności orzeczony wobec danego sprawcy.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie narzędzia do kodowania informacji z kart karnych opracowanego przez zespół badawczy z Zakładu Kryminologii INP PAN.

Informacje o karalności uzyskane z KRK zostały przeanalizowane i zakodowane według opracowanego wcześniej klucza. Głównym założeniem towarzyszącym tworzeniu narzędzia do analizy informacji o karalności była próba uzyskania informacji do analizy poszczególnych parametrów karier przestępczych, w tym przede wszystkim ich ciągłości, intensywności i struktury. Tabela 3 przedstawia zakres danych zbieranych przy użyciu narzędzia do kodowania informacji o karalności.

Warto zastrzec w tym miejscu, że dane zawarte w kartach karnych stanowią wyłącznie informację o czasie, powodach i charakterze reakcji prawnokarnej. Pośrednio pozwalają wnioskować o charakterze aktywności przestępczej, gdyż zawierają podstawy prawne skazania. Tymczasem analiza podstawowych parametrów aktywności przestępczej w toku życia nierozzerwalnie wiąże się z liczbą skazań w danym okresie życia jednostki oraz liczbą popełnionych czynów zabronionych⁴⁸. W naszych badaniach te dwie zmienne były kluczowe również ze względu na zaplanowane badania aktowe, ukierunkowane na pogłębienie informacji o wybranych sprawcach i ich aktywności przestępczej. Uznaliśmy bowiem, że w badaniu karier przestępczych zasadne jest przede wszystkim dotarcie do możliwie szerokiej wiedzy⁴⁹ o „byłych nieletnich”, którzy w dorosłości zostali co najmniej dwukrotnie skazani i popełnili co najmniej trzy czyny zabronione – to właśnie stało się technicznym kryterium doboru przypadków do badania aktowego.

48 Zob. rozdział: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo...*, op.cit.

49 Chodzi o wiedzę, którą dysponowały organy ścigania i sądy i która stanowiła podstawę do skazania.

O ile liczenie skazań na podstawie analizy kart karnych nie stanowiło problemu⁵⁰, o tyle liczenie czynów zabronionych, za popełnienie których zostały skazane dane osoby, było już wyzwaniem. Choć zarówno w narzędziach do kodowania informacji z kart karnych, jak i w prezentowanych niżej analizach posługujemy się terminem czynu zabronionego, mamy świadomość, że informacje zawarte w kartach karnych, które mogliśmy zliczać, *de facto* odzwierciedlają kwalifikacje prawne czynów przyjęte i podane przez sądy. A te, nie dość, że bywają różnie stosowane przez poszczególnych sędziów, to mogą mieć bardziej lub mniej złożoną postać (np. jeśli jest zbieg przestępstw lub sąd wskazuje formy stadialne popełnienia przestępstwa). Na podstawie wstępnej analizy możliwych zapisów informacji w kartach karnych zdecydowaliśmy, że liczonymi przez nas czynami będą główne kwalifikacje prawne przestępstw. Przyjęcie innych założeń, w naszym przekonaniu, uniemożliwiłoby przeprowadzenie badań i zbieranie danych lub byłoby obarczone jeszcze większymi błędami. Mamy jednak świadomość, że kwalifikacja prawna może obejmować cały kompleks zachowań, w tym wielokrotne naruszanie norm prawnych. W sprawach rozpatrywanych w latach 80. XX w. dość częstym czynem karalnym, którego dopuszczali się nieletni, były wielokrotne kradzieże z włamaniem (do garaży, piwnic). W postępowaniach sądowych czyny te były czasem traktowane jako jeden czyn ciągły (jeden zarzut), a czasem jako pojedyncze incydenty, przekładające się na wiele zarzutów. Przykład ten pokazuje, że choć kwalifikacje prawne czynów ujęte w kartach karnych są konkretne i precyzyjne, nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy przypisane sprawcom przestępstwa były stałym elementem ich codziennego życia, czy pojawiały się incydentalnie. Zdarza się również, że pozornie dwa różne czyny stanowią *de facto* jedno przestępstwo, jest między nimi związek przyczynowo-skutkowy – gdyby jeden z czynów nie został popełniony, drugi nie mógłby się wydarzyć. Trudno jednak taką relację wywnioskować tylko na podstawie kwalifikacji prawnych czynów.

W odniesieniu do czynów osądzonych ujętych w kartach karnych można przyjąć zmienną korygującą, jak np. „przeciętny czas trwania postępowania” i założyć, że obliczenia uwzględniające datę skazania oraz okres oznaczający przeciętny czas postępowania przybliżają badacza do

50 Z wyjątkiem kart karnych sprawców, którzy mieli po kilkanaście (maksymalnie 25 skazań) i których karalność była sprawdzana więcej niż jednokrotnie. Analiza takich kart wymagała skupienia i dokładnego sprawdzenia, w jakim stopniu ujęte w kartach z różnych lat skazania były tożsame.

wiedzy o czasie popełnienia czynów⁵¹. To z kolei mogłoby być podstawą wnioskowania, w których momentach życia jednostek dochodziło do popełniania czynów zabronionych. Jednakże wiedza o zróżnicowanej długości postępowań, jak również świadomość, że popełniane czyny mogą mieć charakter ciągły, skłaniają do rezygnacji z możliwości skorygowania danych o czasie popełniania przestępstw przez wzięcie pod uwagę przeciętnego czasu trwania postępowań. Informacje te nie pozwalają bowiem na obliczenia, których wynikiem byłaby precyzyjna informacja o datach (okresach) popełniania przestępstw.

Istotne jest zaznaczenie, że dane z Krajowego Rejestru Karnego mogą nie uwzględniać informacji o wszystkich skazaniach, do których doszło za granicą. Zdarzało się też, że nawet jeśli dane o skazaniach za granicą były uwzględnione w kartach karnych, to zapis informacji nie był wystarczająco precyzyjny lub z przyczyn oczywistych – różnic w przepisach – powodował trudności analityczne. Na przykład, zamiast dokładnej kwalifikacji prawnej osądzonego czynu, informacja o zagranicznym skazaniu zawierała hasłowo ujęty opis „kradzież”, co może odpowiadać kilku kwalifikacjom prawnym w polskim kodeksie karnym (a także kilku kategoriom czynów wyróżnionych na potrzeby badań). Innym przykładem są przestępstwa narkotykowe – brak możliwości ustalenia tylko na podstawie kart karnych, czy chodziło o obrót czy używanie, wymuszał dodatkowe poszukiwania informacji o możliwych w danym państwie kwalifikacjach prawnych, a czasem arbitralnej decyzji, do której kategorii czynów analizowanych w naszych badaniach można zaliczyć przestępstwo narkotykowe przypisane sprawcy. Z danych pochodzących z kart karnych wynika, że do skazania za granicą doszło w wypadku 4% „byłych nieletnich”, przy czym połowa skazanych za granicą dopuściła się popełnienia czynu karalnego w Niemczech. Niewykluczone jest jednak, że dane te obrazują nie tyle częstość zjawiska, ile współpracę instytucji odpowiedzialnych za gromadzenie danych o przestępczości w różnych krajach. Trudno też oszacować, w jakim stopniu dane o skazaniach zagranicznych trafiające do KRK w Polsce są kompletne. Z informacji przekazanych nam przez Ministerstwo Sprawiedliwości w 2020 r., w odpowiedzi na pytanie o zasady przekazywania informacji o skazaniach za granicą, wynika, że najbardziej efektywne jest przekazywanie tych danych (na bieżąco) w ramach Unii Europejskiej. Jest tak dzięki ujednoliceniu struktury informacji o skazaniach, utworzeniu odpowiedniego systemu teleinformatycznego

51 Zob. J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo...*, op.cit.

w ramach UE oraz wykorzystaniu kodów pozwalających na przypisanie czynów i kar do odpowiednich kategorii⁵², które stanowią element informacji o karalności. W wypadku informacji z innych państw można liczyć się z opóźnieniami we wprowadzaniu przekazywanych informacji do Krajowego Rejestru Karnego i wyzwaniami związanymi z interpretacją zawartości tych informacji na potrzeby polskiego rejestru⁵³.

2.4. Badanie aktowe dotyczące wielokrotnych sprawców przestępstw

Zgodnie z założeniami, dobór spraw do badania karier kryminalnych wynikał bezpośrednio ze wstępnej analizy informacji o karalności „byłych nieletnich”. Na podstawie informacji o liczbie skazań i liczbie popełnionych czynów zabronionych ujętych w kartach karnych zostali zidentyfikowani wielokrotni sprawcy przestępstw (dla przypomnienia: skazani co najmniej dwukrotnie za minimum trzy czyny). Następnie, w toku ponownej analizy kart karnych zidentyfikowanych sprawców wielokrotnych, ustaliliśmy sygnaturę ostatniej sprawy karnej, w której dana osoba została skazana. Jeśli ostatnia sprawa karna dotyczyła przestępstw takich jak prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu lub niestosowanie się do orzeczonego środka karnego, zakładaliśmy, że w aktach takich spraw będzie potencjalnie mniej informacji o sprawcy i okolicznościach wchodzenia w konflikt z prawem niż w wypadku takich spraw jak kradzież czy przestępstwa z udziałem przemocy. W takich wypadkach ustaliliśmy sygnaturę ostatniej innej sprawy karnej danego sprawcy. Te ustalenia zapoczątkowały realizację badania aktowego, którego celem było uzyskanie możliwie aktualnych informacji o sylwetce wielokrotnego sprawcy przestępstwa w wymiarze rodzinnym, zawodowym, ekonomicznym.

Badania były realizowane między kwietniem 2018 r. a lutym 2019 r. Wyjściowa liczba spraw do zbadania wynosiła 582. W rezultacie udało się przeanalizować akta 452 spraw „byłych nieletnich” co najmniej dwukrotnie skazanych. Brak możliwości zbadania pozostałych spraw wynikał – w sporadycznych przypadkach – z braku zgody po stronie

52 Zob. więcej: decyzja Rady 2009/316/WSiSW z dnia 6 kwietnia 2009 r. w sprawie ustanowienia europejskiego systemu przekazywania informacji z rejestrów karnych (ECRIS), zgodnie z art. 11 decyzji ramowej 2009/315/WSiSW, Dz.Urz. UE L 93 z 7.04.2009 r., s. 33.

53 Odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 22 maja 2020 r. na pytanie zespołu badawczego Zakładu Kryminologii i INP PAN o informacje o skazania zagraniczne.

sądu na udostępnienie akt na potrzeby badań naukowych. Częściej jednak akta takie nie mogły być udostępnione ze względu na fakt, że albo uległy (zgodnie z prawem) zniszczeniu, albo były przekazane na potrzeby innych postępowań. Ograniczone ramy czasowe i finansowe realizacji tego zadania nie pozwalały też na badanie pojedynczych spraw w odległych względem Warszawy⁵⁴ sądach, które nie zdecydowały się udostępnić dokumentów poza siedzibą sądu.

W celu zebrania informacji z akt spraw karnych w wystandaryzowany sposób opracowaliśmy narzędzie do analizy tych spraw, które stało się podstawą przygotowania elektronicznego formularza w programie LimeSurvey. W tabeli 4 został przedstawiony zakres informacji zbieranych w ramach badania aktowego. Ponieważ wyroki w badanych sprawach karnych zapadały w różnych latach, a co za tym idzie – w różnych momentach życia jednostek, których dalsze losy zostały ujęte w naszych badaniach, w analizie akt spraw karnych uwzględniliśmy też informację o roku, z którego pochodziły dokumenty będące źródłem informacji o sprawie. Informacja ta potencjalnie pozwalała na odniesienie np. sytuacji rodzinnej skazanego w danym momencie do czasu popełniania przestępstw.

Przy okazji omawiania badania aktowego warto zwrócić uwagę na kilka kwestii istotnych nie tylko w badaniach karier kryminalnych, ale jakichkolwiek badaniach ukierunkowanych na poznanie sylwetek sprawców. Po pierwsze, akta danej sprawy zawierają wszelkie ustalenia istotne ze względu na sądzone czyny – nie można ich więc uznać za kompletną informację pozwalającą na opracowanie sylwetki sprawcy. Po drugie, akta spraw karnych zawierają wiele treści, które obrazują działanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w związku z ujawnieniem czynu zabronionego, co dla badaczy oznacza, że „jednostką analizy” są określone czyny, a nie człowiek, który je popełnia.

54 W Warszawie mieści się siedziba INP PAN. Badanie aktowe w większości było przeprowadzone właśnie w siedzibie Zakładu Kryminologii, dzięki gotowości sądów do wsparcia procesu badawczego i udostępnieniu akt na czas ich naukowej analizy.

Tabela 4. Zakres informacji gromadzonych w ramach badań akt ostatniej sprawy karnej wielokrotnych sprawców przestępstw.

Kategoria informacji	Zagadnienia
Dane jednoznacznie identyfikujące sprawcę	Numer sprawy, sygnatura badania źródłowego, dane osobowe sprawcy ⁵⁵
Dane sprawy karnej	Sygnatura, sąd
Informacje o sprawcy	• Płeć, • Wiek, • Wykształcenie, • Główne zajęcie, • W wypadku pracujących (też wcześniej) – zawód (ostatnio) wykonywany przez sprawcę, • Dochód sprawcy, • Stan cywilny formalny, • Stan faktyczny relacji, w której jest sprawca, • Liczba dzieci, w tym małoletnich na utrzymaniu sprawcy, • Liczba innych osób niż małoletnie dzieci na utrzymaniu sprawcy.
Problemy z uzależnieniami, choroby i zaburzenia	• Nadużywanie alkoholu lub narkotyków, • Stwierdzone zaburzenia i choroby psychiczne • Stwierdzone zaburzenia osobowości⁵⁶.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie narzędzia przygotowanego przez zespół badawczy zakładu Kryminologii INP PAN.

W praktyce oznacza to niekiedy czasochłonne wertowanie akt w poszukiwaniu – mogłoby się wydawać – podstawowych informacji o sprawcy, jak np. sytuacja rodzinna (która niekoniecznie pokrywa się z lakonicznym opisem stanu cywilnego i osób pozostających na utrzymaniu sprawcy). Po trzecie, akta danej sprawy karnej to swoista „fotografia” (nie zawsze najlepszej jakości) określonego wycinka losów człowieka, który

55 Dane osobowe były zbierane osobno i jedynie w celu umożliwienia połączenia danych z badania aktowego z informacjami o sprawcach uzyskanymi w toku badań poświęconych nieletnim oraz sprawdzania karalności.

56 Jeśli w aktach spraw były dostępne opinie sądowo-psychiatryczne, psychologiczne lub wywiady środowiskowe, to takie materiały były kopiowane, odpowiednio analizowane i łączone z innymi danymi o sprawcy, w celu umożliwienia pogłębionej charakterystyki sprawcy. Dodatkowe materiały uzyskaliśmy w odniesieniu do 139 sprawców.

popelnia (jak w wypadku badanych przez nas sprawców) wielokrotnie czyny zabronione. By poznać całokształt losów przestępczych, badacze musieliby dysponować – pozostając przy tej metaforze – pozostałymi „fotografiami” przedstawiającymi okoliczności innych czynów popełnionych przez wielokrotnych sprawców przestępstw, jeśli w ogóle czyny te były ujawnione. Wiedza, którą można wynieść z analizy akt spraw karnych, podobnie jak z opisywanych wcześniej kart karnych, przybliżyła nas do poznania aktywności przestępczej sprawców, ale tylko w jakimś zakresie, często bez możliwości odniesienia informacji do dłuższego okresu życia jednostek. Komentarz ten dowodzi, że badania aktowe, choć mają ogromny potencjał, w procesie badania karier kryminalnych mogą być wykorzystywane co najwyżej jako jedna z technik. Dotyczy to szczególnie akt w sprawach mniej poważnych, w których informacje na temat skazywanej osoby są nierzadko bardzo skąpe.

2.5. Przygotowanie badania jakościowego w zakładach karnych

Zgodnie z założeniami przyjętymi na etapie projektowania badań, jednym z komponentów badania były wywiady jakościowe z wielokrotnymi sprawcami przestępstw. Dobór próby miał charakter celowy i opierał się na danych zgromadzonych w ramach analizy akt sądowych we wcześniejszych badaniach, uzupełnionych o dane o późniejszej karalności sprawców czynów karalnych i zabronionych. Z uwagi na ochronę danych osobowych, zakładającą pełną anonimizację danych uzyskiwanych w toku badań akt sądowych w 2018 i 2019 r., wykluczona była możliwość dotarcia do potencjalnych rozmówców przy wykorzystaniu możliwie aktualnych danych na temat np. ich miejsca zamieszkania czy miejsca pracy. Dane takie nie były zresztą zbierane, gdyż w zaprojektowanym przez nas badaniu były one bezużyteczne. Zdarza się jednak, że dane takie stanowią istotny element analiz, np. w badaniach nad geografią przestępczości, gdy przedmiotem zainteresowania badaczy jest między innymi odległość miejsca zamieszkania od miejsca popełniania czynów⁵⁷.

Rozważaliśmy dwa sposoby rekrutacji uczestników badania jakościowego – poszukiwanie potencjalnych rozmówców za pośrednictwem organizacji wspierających osoby skazane oraz wśród osób odbywających w czasie badania, tj. w okresie od lipca do października 2019 r., karę pozbawienia wolności w jednym z zakładów karnych w Polsce. Wyod-

57 Zob. np. S. Mordwa, *Profilowanie geograficzne, czyli wykorzystanie analiz przestrzennych do wykrywania sprawców przestępstw*, „Space – Society – Economy” 2019, nr 30, s. 51-75, <https://doi.org/10.18778/1733-3180.30.03>.

rębnienie tych ścieżek rekrutacji nie oznacza całkowitej rozłączności tak zrekrutowanych grup. Niemniej w ostateczności został wybrany drugi sposób. Przemawiały za tym dwie kwestie. Rekrutacja badanych za pośrednictwem organizacji od początku realizacji badania stanowiła tylko „wyjście awaryjne”, jeśli w toku badań okazałoby się, że liczba osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych jest niewystarczająca, by można było zrealizować badanie jakościowe (planowanych 45–50 wywiadów) lub inne kwestie staną na przeszkodzie realizacji wywiadów w zakładach karnych. Z drugim sposobem wiązała się dodatkowo większa łatwość weryfikacji, czy potencjalni rozmówcy spełniają kryteria doboru do pogłębionej analizy sylwetek wielokrotnych sprawców przestępstw, a więc czy są osobami, które w nieletniości popełniły czyn karalny, a następnie w dorosłości były co najmniej dwukrotnie skazywane i popełniły co najmniej trzy czyny. Weryfikacja ta była możliwa dzięki przygotowanym wcześniej zbiorom danych zawierającym te informacje. Dodatkowo, na podstawie danych osobowych służących do badań katamnesticznych możliwe było zwrócenie się do Centralnego Zarządu Służby Więziennej z prośbą o informacje, którzy z „byłych nieletnich” uwzględnionych w badaniu aktywności przestępczej w dorosłości⁵⁸, przebywali w zakładach karnych w momencie przygotowywania badania (marzec–kwiecień 2019 r.), w których zakładach i jaki był termin zakończenia wykonywania orzeczonej wobec nich kary pozbawienia wolności.

Na podstawie informacji o karalności i innych zgromadzonych danych o „byłych nieletnich”, skierowaliśmy do CZSW pytanie o 346 osób – wobec tylu osób z co najmniej dwoma skazaniami i trzema czynami została kiedykolwiek orzeczona kara pozbawienia wolności⁵⁹. W momencie przygotowania badania jakościowego w zakładach karnych przebywało 68 osób. Ponieważ zakładana liczba wywiadów sięgała 50, można było przypuszczać, że ostatecznie uda się co najwyżej tę liczbę wywiadów zrealizować, jeśli liczba potencjalnych rozmówców wynosi 68 osób, a termin zwolnienia z zakładu karnego kilkorga z nich był wcześniejszy niż termin rozpoczęcia realizacji wywiadów (początek lipca 2019 r.). *De facto* wtedy szansa na przeprowadzenie wywiadu dotyczyła już tylko 60 osób – pozostałe zostały zwolnione z zakładów karnych lub (w kilku przypadkach) przebywały w zakładzie karnym na podstawie decyzji

58 A także skazanych kiedykolwiek na karę pozbawienia wolności, w tym z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

59 Osoby te stanowiły 14% całej zbiorowości „byłych nieletnich” objętych zapytaniami o karalność.

o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Każdorazowo zgoda na spotkanie z taką osobą wymagałaby od nas uzyskania pozwolenia od organu, który był gospodarzem postępowania. Przyjęliśmy, że prawdopodobieństwo uzyskania takiej zgody jest niskie, a sytuacja prawna potencjalnego rozmówcy inna niż w wypadku osób odbywających już karę pozbawienia wolności. Z tego względu zrezygnowaliśmy z możliwości dotarcia do osób tymczasowo aresztowanych, jeśli jednocześnie nie przebywały one w zakładach karnych w ramach wykonywania orzeczonej już wcześniej kary pozbawienia wolności⁶⁰.

Biorąc pod uwagę ewentualne odmowy lub inne problemy z dotarciem do skazanych w poszczególnych zakładach karnych, podjęliśmy decyzję, że bez formułowania dodatkowych kryteriów (np. opartych na wymiarze kary pozbawienia wolności, wieku czy płci) postaramy się dotrzeć do wszystkich osób przebywających w momencie badania w zakładzie karnym. Formułowanie dodatkowych kryteriów, np. odnośnie do wieku czy płci, byłoby bezcelowe. Wśród osób, które w momencie przygotowywania badania przebywały w zakładzie karnym, były tylko dwie kobiety, których sprawy o czyny karalne z nieletniości zakończyły się w 2000 r.⁶¹

Nieodzownym elementem realizacji badania jakościowego było uzyskanie zgód na przeprowadzenie wywiadów w zakładach karnych. Zgodę taką udało się uzyskać na poziomie centralnym od Dyrektora Generalnego Służby Więziennej i na poziomie kierownictwa poszczególnych zakładów karnych. Możliwość przeprowadzenia wywiadu była i tak ostatecznie uzależniona od zgody skazanego. Ponieważ docieraliśmy z prośbą o udział w badaniu do konkretnych osób, których historie wydały nam się istotne do uwzględnienia w ramach badań poświęconych rozwojowi karier przestępczych, wskazane było odpowiednie poinformowanie skazanych o prowadzonych badaniach, powodach zwracania się właśnie do tych, a nie innych osób z prośbą o wsparcie procesu badawczego⁶², celu badań oraz procedurach związanych z opracowaniem materiałów

60 W takiej sytuacji były dwie spośród 68 osób, które w momencie przygotowania badania jakościowego przebywały w zakładach karnych.

61 Ostatecznie jednak nie udało się porozmawiać z żadną z kobiet. Jedna została zwolniona tuż przed rozpoczęciem terenowej fazy badania, druga – odmówiła udziału w wywiadzie.

62 Część badanych była zainteresowana odpowiedzią na pytanie, dlaczego właśnie do nich zwracamy się z prośbą o pomoc, skoro w zakładach karnych są setki innych osób. Zgodnie z faktami, informowaliśmy, że osoby te zostały wybrane do udziału w badaniu na podstawie szeroko zakrojonych analiz dotyczących 2,5-tysięcznej

pochodzących z badań. Poinformowanie takie mogło nastąpić wyłącznie z pomocą administracji zakładów karnych. W związku z tym przygotowaliśmy stosowne pisma do dyrektorów zakładów karnych informujące o badaniu, zawierające jednocześnie prośbę o poinformowanie wybranego skazanego o planowanej wizycie osoby prowadzącej wywiady. Jak wynika z notatek badaczy i badaczek, nie wszyscy skazani mieli wcześniejszą wiedzę o prowadzonym badaniu – dla części spotkanie z badaczem czy badaczką stanowiło zaskoczenie, choć po zapoznaniu się z celem tego spotkania skazani raczej godzili się na rozmowę.

Zgodnie z założeniami, wywiady miały być realizowane tylko w sytuacji, gdy badacze będą mogli zostać sam na sam z badanym, w pomieszczeniach zapewniających swobodę rozmowy⁶³ i poufność, co oznacza brak udziału innych osób⁶⁴. Jak wskazała jednak Renata Szczepanik, „badany więzień odczuwa niepewność dotyczącą tego, czy i na ile określone, zebrane i zbierane dane mogą być przez badacza wykorzystane w celach innych niż naukowe oraz czy i na ile rozmowa z badaczem nie będzie analizowana np. przez innych więźniów w kategoriach współpracy, konfidencji itp. Trudno więc o naturalność, sprzyjającą swobodnej i autentycznej narracji podczas prowadzenia wywiadu w warunkach więzienia”⁶⁵. Niemniej, zadaniem badaczy było stworzenie warunków sprzyjających możliwie naturalnej rozmowie. W celu wiernego odtworzenia przebiegu rozmów uznaliśmy, że wywiady będą prowadzone tylko z osobami, które zgodziły się na ich utrwalenie głosowe. W pozostałych przypadkach badacze mogli prowadzić tylko luźne rozmowy, które jednak nie stanowiły źródeł informacji, nawet jeśli ślad takich rozmów pojawił się w notatkach z badania. Zasadniczo potencjalni rozmówcy zgadzali się na rozmowę i nagrywanie.

Na 48 prób dotarcia do skazanych w celu przeprowadzenia wywiadu, 39 zakończyło się sukcesem. Wywiady zostały zrealizowane w łącznie

zbiorowości osób, wobec których orzeczone zostały sankcje karne w związku z popełnieniem czynów karalnych bądź zabronionych.

63 R. Szczepanik, *Prowadzenie badań naukowych w warunkach izolacji więziennej*, [w:] I. B. Kuźma (red.), *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 191.

64 W niektórych zakładach karnych personel placówki dodatkowo „zabezpieczał” badaczy planujących spotkania sam na sam ze skazanymi – w trzech przypadkach było to pozostawienie „przywoływaczy” na wypadek pojawienia się zagrożenia i potrzeby wezwania strażników. W jednym przypadku osoba prowadząca badanie została poproszona o podpisanie oświadczenia, że zgadza się pozostać ze skazanym sam na sam na własne ryzyko.

65 R. Szczepanik, *Prowadzenie badań naukowych...*, op.cit., s. 191.

24 zakładach karnych w różnych częściach Polski. Wspomniane 48 prób dotarcia dotyczy tylko skazanych, w wypadku których nie pojawiły się przeszkody po stronie administracji więziennej, czyli wywiad był potencjalnie możliwy do zrealizowania, a respondent znajdował się w zakładzie karnym. Tylko dwie z dziewięciu osób, które odmówiły udziału w badaniu, zrobiły to z uwagi na nagrywanie. Pozostałe osoby nie wyrażały chęci poświęcania czasu badaczom – były to zwykle kategoryczne odmowy, bez podawania przyczyny, choć w dwóch przypadkach potencjalni badani w bezpośredniej rozmowie z badaczami poinformowali wprost, że „nie chce się” im brać udziału w badaniu. W dwóch przypadkach odmów, zakomunikowanych badaczom przez personel, powodem mogło być ogólne negatywne samopoczucie skazanych w danym dniu, spowodowane np. otrzymaną karą czy innym niepowodzeniem. W jednym przypadku niemożliwe było przeprowadzenie wywiadu z uwagi na czas i miejsce pracy skazanego.

Z uwagi na ograniczony czas realizacji badań (już po opuszczeniu zakładów przez pięciu potencjalnych rozmówców), odmowy udziału w badaniu przekazanej jeszcze na etapie ustalania możliwej daty wizyty w zakładzie karnym (10 przypadków), a także incydentalnych okoliczności uniemożliwiających spotkanie ze skazanym (ucieczka, pobyt w szpitalu, problem z ustaleniem miejsca pobytu) nie udało się przeprowadzić 20 wywiadów. Łącznie spośród 68 potencjalnie możliwych do przeprowadzenia wywiadów nie udało się zrealizować 29.

Na podstawie kart wywiadów sporządzonych przez badaczy można wnioskować, że wywiady przebiegały zwykle w dobrej atmosferze, bez udziału osób trzecich. Odbywały się głównie w świetlicy, pokoju spotkań z urzędnikami, adwokatami czy w pokoju wychowawców. Od zasady indywidualnych spotkań badaczy z badanymi były dwa wyjątki. Chodzi o wywiady, podczas których w całości lub w części obecni byli wychowawcy. Mimo nalegań badaczy, nie udało się doprowadzić do sytuacji, by wychowawca nie był obecny. W jednym przypadku było tłumaczone to kwestiami bezpieczeństwa, w drugim względami logistycznymi – brakiem pomieszczenia, w którym mogłoby się odbyć około godzinne, niczym niezakłócanie spotkanie⁶⁶. Z perspektywy komfortu rozmowy problematyczne mogło być codzienne życie instytucji zamkniętej, jakim bez wątpienia jest zakład karny. Hałas czy niezapowiedziane wejścia

66 Wywiad mógł się odbyć tylko w pokoju wychowawcy i tylko w tym dniu. Wychowawca starał się być poza pokojem przez możliwie długi czas, ale ze względu na obowiązki zawodowe nie było to możliwe przez cały czas trwania wywiadu.

do pomieszczenia, w którym odbywała się rozmowa, stanowiły jeden z elementów prowadzenia wywiadów ze skazanymi.

2.6. Merytoryczne i etyczne aspekty realizacji wywiadów jakościowych z udziałem skazanych

Celem badania jakościowego było przede wszystkim poznanie narracji badanych na temat powodów ich znalezienia się po raz pierwszy czy kolejny w zakładzie karnym, poznanie czynników, które ich zdaniem miały wpływ na ich losy (w tym przestępcze) na różnych etapach życia: w wieku dziecięcym, nastoletnim, na etapie wchodzenia w dorosłość, wczesnej i późnej dorosłości, wkraczania w wiek dojrzały. Wywiady miały postać swobodnych rozmów, ale moderowane były przy pomocy wcześniej opracowanego scenariusza. Były to więc wywiady indywidualne częściowo ustrukturyzowane⁶⁷. Zakres zagadnień ujętych w scenariuszu przedstawiony jest w tabeli 5.

Tabela 5. Tematy poruszane podczas indywidualnych wywiadów z wielokrotnymi sprawcami przestępstw przebywającymi w zakładach karnych.

Kategoria informacji	Zagadnienia
Okres nieletniości	• Działania sprzeczne z prawem w okresie nieletniości; • Powody angażowania się w działania niezgodne z prawem (i ich ewentualny związek z rodziną, szkołą, kolegami); • Konsekwencje angażowania się w działania sprzeczne z prawem w nieletniości; • Znaczenie szkoły w procesie angażowania się w aktywność przestępczą lub powstrzymywania się od niej; • Znaczenie kolegów w procesie angażowania się w aktywność przestępczą lub powstrzymywania się od niej; • Charakterystyka grupy koleżeńskiej (wielkość, struktura, geneza znajomości, sposób wspólnego spędzania czasu, zażyłość relacji koleżeńskich); • Powody utrzymywania/nieutrzymywania kontaktów z osobami z grupy koleżeńskiej z okresu nieletniości w dorosłym życiu.

⁶⁷ W wywiadach takich rolą moderatora jest takie kierowanie rozmową, by osoba badana odniosła się do wcześniej przygotowanych pytań, a jednocześnie by rozmowa miała możliwie naturalną postać.

Kategoria informacji	Zagadnienia
Wkraczanie w dorosłość	- Charakterystyka początków samodzielnego życia; - Wyprowadzka z domu rodziców (okoliczności) lub pozostanie w domu rodziców w dorosłości – powody i konsekwencje.
Praca	- Doświadczenia związane z pracą zawodową oraz stosunek badanych do podejmowanych prac; - Charakter i podstawy wykonywanych prac (praca rejestrowana/nierejestrowana; stała/dorywcza); - Satysfakcja finansowa z wykonywanych prac (lub jej brak); - Okresy pozostawania bez pracy – czas trwania, okoliczności, źródła utrzymania w okresach bez pracy (w tym korzystanie np. z pomocy społecznej); - Doświadczenia wyjazdów w celach zarobkowych za granicę – kraje docelowe, okres pobytu, zajęcie podczas pobytu za granicą, ocena satysfakcji z pracy, jeśli była podejmowana za granicą, powody powrotu do Polski; - Aktywność przestępcza jako źródło dochodu.
Bliska relacja (małżeństwo, związek partnerski)	- Pozostawanie (kiedykolwiek) w stałym związku – okoliczności, czas trwania związku, wspólne mieszkanie; - Możliwe wsparcie ze strony stałej partnerki (z przeszłości lub obecnej); - Okoliczności zakończenia stałego związku; - Wskazanie najważniejszych relacji, związków w życiu badanego i powody dużego znaczenia danej relacji; - Funkcjonowanie związku w czasie pobytu badanego w zakładzie karnym.
Inne relacje	- Utrzymywanie kontaktów z rodzicami, rodzeństwem; - Znaczenie relacji z rodzicami, rodzeństwem; - Rodzice, rodzeństwo jako źródło wsparcia; - Bliskie relacje koleżeńskie w dorosłości – geneza znajomości, koledzy jako źródło wsparcia/
Ojcostwo	- Doświadczenie ojcostwa – liczba i wiek dzieci, charakter kontaktu z dziećmi; - Relacje z matkami dzieci – (trwający) związek, luźna relacja; - Znaczenie bycia ojcem – zmiany wynikające z byciem rodzicem lub brak zmian.

Kategoria informacji	Zagadnienia
Odejście od przestępstwa	• Dłuższe przerwy w popełnianiu przestępstw – czynniki, osoby lub instytucje sprzyjające powstrzymywaniu się od aktywności przestępczej; • Próby kończenia aktywności przestępczej – okoliczności podejmowania prób, powody niepowodzenia; • Kontakty z osobami, które zakończyły aktywność przestępczą i identyfikacja czynników, które je do tego skłoniły; • Ocena systemu pomocy osobom opuszczającym zakłady karne – bieżąca ocena i rekomendacje (na podstawie własnych doświadczeń i ogólnych obserwacji).
Plany na przyszłość	• Plany na przyszłość – plany rodzinne, zawodowe, a także plany odnośnie do angażowania się w aktywność przestępczą w przyszłości.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie scenariusza przygotowanego przez zespół badawczy z Zakładu Kryminologii INP PAN.

Wyraźnego podkreślenia wymaga fakt, że celem badania jakościowego była identyfikacja ważnych momentów lub ważnych osób w życiu skazanych, które przyczyniły się bądź do kontynuowania aktywności przestępczej, bądź do jej zaprzestania (lub próby odejścia od niej). Wszystkie pytania były podporządkowane temu celowi. Oznacza to, że uzyskanie informacji np. o partnerce życiowej i dzieciach sprawcy nie było celem samym w sobie – chodziło o ustalenie, jakie elementy otoczenia społecznego skazanego mogą stanowić dla niego źródło wsparcia, motywacji bądź – wręcz przeciwnie – frustracji i rezygnacji, które z kolei mogą przekładać się na decyzje o kontynuowaniu angażowania się w działania przestępcze bądź próby (choć nieudane⁶⁸) odejścia od nich. Część rozmówców, mimo trudności w poruszaniu niektórych tematów (głównie związanych z własną rodziną), zdawała się jednak bardzo otwarta na sytuację rozmowy o własnej aktywności przestępczej w kontekście relacji rodzinnych czy innych – szeroko rozumianych – społecznych relacji i zachowań (jak np. usamodzielnianie się, podejmowanie pracy, zmiana miejsca zamieszkania). Czasem badacze dostrzegali niewielkie

68 Więcej informacji o wynikach analizy czynników sprzyjających odchodzeniu od przestępczości w rozdziale: W. Klaus, *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie w procesie odchodzenia od przestępczości* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590327).

zaangażowanie badanych w rozmowę, czasem oczekiwanie nagród (jak np. dodatkowego widzenia czy wpisu do dokumentacji o udziale w takim badaniu, co mogłoby zadziałać w przyszłości na korzyść skazanego)⁶⁹, choć byli na wstępie informowani, że badanie ma charakter naukowy i udział w nim nie wiąże się z gratyfikacją.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, jak pokazuje doświadczenie, elementem badań kryminologicznych prowadzonych w zakładach karnych może być oczekiwanie korzyści lub skłonności osób osadzonych w zakładach karnych do manipulowania sytuacją badania⁷⁰. Po drugie, w dotychczasowych badaniach z udziałem skazanych prowadzonych przez zespół Zakładu Kryminologii INP PAN skazani nie otrzymywali gratyfikacji. Niemniej, w warunkach upowszechniania się różnych metod nagradzania badanych czy rekompensowania im poświęconego czasu, również w badaniach kryminologicznych warto poświęcić należną uwagę ewentualnym korzyściom, w tym materialnym, dla badanych. Choć niewątpliwie fakt przebywania przez uczestników badań w zakładach karnych komplikuje te rozważania⁷¹.

Ponieważ docieraliśmy do badanych na podstawie wiedzy o ich wcześniejszej karalności i wykonywanej wobec nich karze pozbawienia wolności, oczywiste było założenie, że rozmówcy – niezależnie od własnych spostrzeżeń – zostali uznani przez aparat formalnej kontroli społecznej za winnych popełnienia przestępstw. Nie dopytywaliśmy o ich rodzaj i charakter, nie weryfikowaliśmy informacji z kart karnych dotyczących konkretnego badanego, gdyż uznaliśmy, że to, co jest kluczowe w tym badaniu, to nie opis zachowań przestępczych jednostki, ale jej narracja o tym, jakie znaczenie, w jakim zakresie, dlaczego i z jakimi skutkami działania przestępcze miały w życiu badanego, jakie czynniki wpływały na podejmowane przez niego działania przestępcze (ujawnione bądź nie). W wywiadach nie używaliśmy terminu „kariera kryminal-

69 Badani byli na wstępie informowani, że badanie ma charakter naukowy i udział w nim nie wiąże się z gratyfikacją. W warunkach upowszechniania się różnych metod nagradzania badanych czy rekompensowania im poświęconego czasu, również w badaniach kryminologicznych, warto jednak poświęcić należną uwagę ewentualnym korzyściom, jakie mogą odnieść badani. Fakt przebywania przez badanych w zakładach karnych komplikuje jednak te rozważania – zob. więcej o nagradzaniu za udział w badaniach w: W. Klaus, M. Szulecka, J. Włodarczyk-Madejska, D. Woźniakowska-Fajst, *O etyce...*, op.cit.

70 R. Szczepanik, *Prowadzenie badań...*, op.cit., s. 191.

71 Zob. więcej o nagradzaniu za udział w badaniach w: W. Klaus, M. Szulecka, J. Włodarczyk-Madejska, D. Woźniakowska-Fajst, *O etyce...*, op.cit.

na” – mówiliśmy raczej o przestępstwach w życiu skazanego, o tym, co „zaprowadziło” człowieka do zakładu karnego, i o tym, co może spowodować lub co powoduje, że nie będzie chciał lub nie chce tam wracać. Z perspektywy czasu wydaje się, że skoro tak trudno badaczom ustalić, czym jest kariera kryminalna, ciekawe mogłyby być spostrzeżenia wielokrotnych sprawców przestępstw w tym zakresie. Nie to jednak było przedmiotem badania. Nie chcieliśmy też słowem „kariera” sprawić, by badani nadmiernie skupiali się w rozmowach na aktywności przestępczej i doszukiwali się w niej elementów „karier” lub im zaprzeczali.

W praktyce badani dość często spontanicznie, niepytani przez badaczy, poświęcali uwagę popełnianym przez siebie przestępstwom. Badacze, z kolei, sporządzając karty wywiadu, nierzadko odwoływali się do rodzaju przestępstw, za które odpowiadali skazani, choć nie wymagaliśmy podawania tej informacji we wzorze karty wywiadu. Dowodzi to, że w badaniach z osobami, które wielokrotnie były „naznaczone” jako sprawcy przestępstw, rodzaj popełnianych przestępstw jest istotny na tyle, że pojawia się zarówno w wywiadach, jak i relacjach z nich jako jeden z kluczowych elementów wywiadu. Część badanych również przez ten pryzmat patrzy na swoje życie i definiuje je. Dla przykładu można posłużyć się fragmentami wypowiedzi kilku skazanych:

Nazywam się [...] trafiłem tutaj, tam przestępstwa mam i wypadek samochodowy, zabiłem człowieka, no nie wiem, no, mam córkę [...]. (Adam, 35 lat)⁷²

No ja jestem no normalnym chłopakiem. To wszystko. No, odsiaduję wyrok, po prostu, za swoje, można tak powiedzieć, wybryki. Za jazdę pod wpływem i włamanie do samochodu. Mam 37 lat, żonę, piątkę dzieci i. No i oczekuję teraz po prostu na wokandę, bo już 32 miesiące siedzę. (Adrian, 37 lat)

Mam 31 lat, pochodzę z G., w zakładzie karnym siedzę już od ponad roku, za stare sprawy z 2008 roku, za handel narkotykami [...], no i miałem przyjść do placówki, żeby odbyć wyrok, ukrywałem się przez 6 lat do tego wyroku, no i rok temu zostałem doprowadzony do placówki. (Maciej, 31 lat)

Jak wynika z notatek badaczy, dla części rozmówców sam wywiad był jedną z nielicznych okazji, kiedy skazani byli zachęcani do głębszej refleksji

72 Cytaty z badań jakościowych opatrzone są informacją o autentycznym wieku skazanego w momencie badania i przyporządkowanym w procesie anonimizacji przypadkowym imieniu. Więcej o zasadach porządkowania danych – zob. część 3.2.

nad swoimi zachowaniami, identyfikowanymi przez siebie czynnikami ryzyka wejścia na drogę przestępczą czy warunkami, których spełnienie gwarantowałoby ich zdaniem „zerwanie” z popełnianiem przestępstw. Niektórzy wykazywali zdziwienie, że ktoś może być zainteresowany ich przemyśleniami czy życiem w ogóle, a nie tylko tym pozostającym w zainteresowaniu organów ścigania. Choć względnie mała próba nie pozwala na żadne uogólnienia, to ten dodatkowy komentarz wyraźnie pokazuje utrwalone w świadomości badanych przekonania, że ich losy nikogo nie interesują, co może mieć źródło w deficycie uwagi doświadczanym już w dzieciństwie⁷³.

Nie wszyscy badani wykazywali się refleksyjnością lub gotowością do omawiania tematów dla siebie trudnych (jak np. doświadczenie przemocy w dzieciństwie, bieda, poczucie wykluczenia). Dla części badanych trudnością było zrozumienie bardziej złożonych pytań, odwołujących się np. do zależności przyczynowo-skutkowych lub pojęć abstrakcyjnych (jak np. wsparcie). Dlatego prowadzenie wywiadów wymagało od badaczy wyrozumiałości i dostosowania języka do możliwości intelektualnych badanych, przy zachowaniu zasady, że język powinien być możliwie neutralny, pozbawiony żargonu naukowego czy specjalistycznego słownictwa, ale też pozbawiony terminów potocznych (chyba, że były wprowadzane i konsekwentnie używane przez skazanego)⁷⁴.

W realizacji wywiadów istotne było też odpowiednie zadawanie pytań o potencjalnie istotne momenty decydujące o wyborach jednostek. Z dotychczasowych badań wynikało, że pewne okoliczności – jak wyprowadzka z domu, porzucenie szkoły, założenie własnej rodziny bądź nawiązanie istotnej relacji uczuciowej, zdobycie lub utrata pracy, wyjazd za granicę – mogą stanowić ważne momenty w życiu ludzi i determinować ich angażowanie się w przestępczość (lub powstrzymywanie się od niej). W wywiadach jakościowych skazani również byli pytani o takie momenty. Choć pozornie wydarzenia te mogą pozostawać bez związku z aktywnością przestępczą, zadaniem badaczy było ustalenie, czy i na jakim etapie życia wystąpiły te wydarzenia oraz czy i ewentualnie jaki miały związek z aktywnością przestępczą i konsekwencjami, z którymi

73 Zob. więcej: O. Wanicka, D. Woźniakowska-Fajst, *Bez korzeni, bez skrzydeł. Czynniki ryzyka w ocenie chronicznych przestępców w niniejszej publikacji* (DOI: 10.5281/zenodo.5590312).

74 Na przykład badany konsekwentnie nazywał odbywanie kary pozbawienia wolności „odsiadką”, więc badacz mógł nawiązywać do tego terminu. Niewskazane było jednak wprowadzanie takich pojęć do rozmowy przez badaczy.

mogła się ona spotykać. Ważne było przy tym takie wprowadzanie tych zagadnień, by badani nie czuli się oceniani, że coś w ich życiu się nie udało lub wydarzyło się coś, co – wedle narzuconych społecznych oczekiwań – nie powinno i *vice versa*. Przykładowo, opuszczenie domu rodzinnego w powszechnym przekonaniu następuje we wczesnej dorosłości. Może jednak nie nastąpić w ogóle lub dopiero w wieku dojrzałym. Kluczowe w wywiadach ze skazanymi było unikanie schematycznego myślenia o przebiegu życia jednostek, nienarzucanie badanym interpretacji jakichś wydarzeń. Pożądane było za to zachęcanie do samodzielnego wskazania ważnych osób czy wydarzeń i skomentowania ich związku z aktywnością przestępczą.

3. Ogólna charakterystyka zbiorów danych analizowanych pod kątem karier kryminalnych

W efekcie zastosowania wyżej opisanych procedur badawczych zgromadziliśmy dane w ramach obszernego zbioru danych ilościowych oraz katalogu wywiadów jakościowych. Poniżej znajduje się podstawowa charakterystyka tych zbiorów. Bardziej szczegółowe informacje wynikające z analizy danych jakościowych czy ilościowych znajdują się natomiast w rozdziałach tematycznych, w dalszej części książki.

3.1. Zbiór danych ilościowych obejmujący dane 2397 „byłych nieletnich”

W efekcie harmonizacji zbiorów i połączenia ich z informacjami o karalności i ogólnej sylwetce sprawcy ujętej w ostatniej analizowanej sprawie karnej powstała jedna baza zawierająca unikatowe przypadki osób, które po raz pierwszy w nieletniości miały sprawy sądowe. Wiek tych osób w momencie zapadania orzeczeń w tych sprawach nie zawsze jest tożsamy z wiekiem „wejścia na ścieżkę przestępczą”. Z uwagi na charakter badań, które stały się materiałem źródłowym dla analiz podejmowanych w niniejszej książce, nie ma możliwości ustalenia, czy sprawa sądowa, w wyniku której ukarana została osoba poniżej 17 roku życia, była pierwszą tego typu sprawą danej jednostki. Stąd zastrzeżenie, że wiek „inicjacji przestępczej” w nieletniości należy odczytywać każdorazowo z zastrzeżeniem, że do inicjacji doszło nie później niż w momencie wydania orzeczenia. Dane o wcześniejszych orzeczeniach sądów dla nieletnich były zbierane w trakcie badań pierwotnych opisujących sylwetki naszych badanych jako nieletnich, jednak nie sprawdzano (ponieważ często nie było to w ogóle

możliwe), w jakim wieku rozpoczęli popełniać czyny zabronione, które spotkały się z formalną reakcją organów państwa. Na to nakłada się oczywiście problem ciemnej liczby, czyli czynów niewykrytych przez organy ścigania. Z badań Stanisława Batawii i Adama Strzembosza z początku lat 60. XX w. wynika, że około połowa nieletnich w wieku 10–12 lat, którzy mieli sprawy o kradzież przed sądami rodzinnymi, popełniała kradzieże przed ich zatrzymaniem przez organy ścigania⁷⁵. W badaniach Witolda Klause poświęconych najmłodszym nieletnim (poniżej 13 roku życia) okazało się, że pomimo tak młodego wieku prawie co piąty badany miał już wcześniejsze sprawy w sądzie rodzinnym⁷⁶.

Zharmonizowana baza danych zawiera informacje gromadzone w wystandardyzowany sposób, ale pochodzące z różnych źródeł: akt sądowych, rejestru karnego, bazy PESEL⁷⁷ oraz Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Z jednej strony niezwykle wzbogaca to możliwości analityczne, z drugiej jednak – skłania do ostrożności w podejmowaniu analiz właśnie ze względu na różnorodność źródeł. Warto przypomnieć, że karty karne dają tylko wiedzę o skazaniach, czyli czynach osądzonych, popełnionych zapewne jakiś czas przed skazaniem, dodatkowo – niezatartych, być może jednorazowych, być może popełnianych w trybie ciągłym. Wszystkie te zastrzeżenia są istotne w kontekście interpretacji wyników analiz przedstawionych w dalszej części książki. I choć wydaje się, że w znacznym stopniu ograniczają one możliwości wnioskowania na podstawie zgromadzonych przez nas danych, to długi okres katamnezy oraz duża liczba obserwacji świadczą o potencjale tego zbioru. Zdecydowanie zwiększa go obszerna część zawierająca zmienne odnoszące się do sytuacji nieletnich, a więc

75 S. Batawia, A. Strzembosz, *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej (przyczynek do problematyki przestępczości nieletnich)*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 4, s. 585.

76 W. Klaus, *Dziecko...*, op.cit., s. 227.

77 Ta była źródłem informacji o ewentualnych zgonach skazanych. Warto zaznaczyć jednak, że informacji, czy dana osoba żyje, czy nie – na podstawie bazy PESEL – nie udało się uzyskać w odniesieniu do 36% unikatowych sprawców. Natomiast z uzyskanych informacji wynika, że w momencie pozyskiwania danych (styczeń 2018 r.) 70 (niecałe 3%) „byłych nieletnich” już nie żyło. Zob. więcej o znaczeniu informacji o zgonie w ramach badań trajektorii przestępczych w rozdziale: J. Włodarczyk-Madejskiej, D. Wzorka, *Jak długo...*, op.cit. Warto zaznaczyć, że pozyskanie informacji o tym, czy sprawcy żyją, z bazy PESEL wymagało podania wielu prawidłowych danych identyfikujących daną osobę. Ponieważ dane osobowe, którymi dysponowaliśmy, były w dużej mierze niekompletne lub stopień ich prawidłowości był ograniczony, pozyskanie danych z bazy PESEL okazało się bardzo czasochłonne i problematyczne.

obiecująca w kwestii analizy czynników ryzyka. Z uwagi na dużą liczbę obserwacji, warto pokrótce omówić strukturę badanej zbiorowości⁷⁸, a właściwie podzbiorowości, które ona w sobie zawiera. Dla większej czytelności tego opisu został on przedstawiony w formie tabelarycznej (tabela 6).

Tabela 6. Podstawowa charakterystyka badanej zbiorowości

Łączna liczba sprawców objętych badaniem „byli nieletni”	2 397 osób, w tym: • 976 kobiet (40,7%) • 1 421 mężczyzn (59.3%)
Najwcześniejszy i najpóźniejszy rok urodzenia badanego	1966 r. i 1994 r.
Udział osób z pokolenia transformacyjnego i milenijnego	Pokolenie transformacyjne – 530 osób (22,1% zbiorowości) Pokolenie milenijne – 1867 osób (77,9% próby)
Liczba osób figurujących w KRK	962 osób (40,1% próby), w tym: • 195 kobiet • 767 mężczyzn
Liczba osób figurujących w KRK wg reprezentowanych pokoleń	205 osób – pokolenie transformacyjne 757 osób – pokolenie milenijne
Min i max. liczba skazań	1 i 25
Min. i max. liczba czynów	1 i 107
Liczba osób, których ostatnie sprawy karne były uwzględnione w badaniu aktowym (2018–2019)	452 osoby
Liczba osób, które między kwietniem a październikiem 2019 r. przebywały w zakładach karnych	68 osób
Liczba osób, z którymi zostały zrealizowane indywidualne wywiady jakościowe w zakładach karnych	39 osób

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zbioru danych ZK INP PAN.

78 Szczegółowe omówienie zbiorowości znajduje się w rozdziale: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo...*, op.cit.

Zbiór danych przygotowany na potrzeby analiz ilościowych nie zawiera danych osobowych, jest w pełni zanonimizowany – identyfikacja jednostek wymagałaby sięgania do materiałów źródłowych, które są dostępne wyłącznie dla zespołu badawczego. Z uwagi na różnice w doborze próby na etapie realizacji badań pierwotnych w latach 2000., cała zbiorowość nie ma cech reprezentatywności, mimo że część danych pochodzi z badań, w których był losowy dobór próby⁷⁹. Duże liczby obserwacji pozwalają jednak na wnioskowanie odnośnie do różnych grup, zwłaszcza wieku, co wynika z dużej różnicy wieku między najstarszym a najmłodszym (w momencie prowadzenia analiz) badanym, którego losy ujęte są w próbie. W analizach prowadzonych z wykorzystaniem tego zbioru używany był program SPSS, wspierający porządkowanie i analizowanie danych liczbowych.

3.2. Indywidualne wywiady jakościowe ze skazanymi

Ogólna charakterystyka próby badanych, którzy wzięli udział w badaniu jakościowym, może być sprowadzona do dwóch kwestii: liczby wywiadów i płci uczestników badania. Jak zostało to wskazane już wcześniej, łącznie przeprowadziliśmy 39 wywiadów, wszystkie z mężczyznami, którzy w czasie badań byli osadzeni w 24 zakładach karnych w Polsce. W momencie badania najmłodszy z badanych miał 27 lat, a najstarszy 50 (w tym wieku było dwóch rozmówców). Łącznie ośmiu spośród 39 rozmówców reprezentowało tzw. pokolenie transformacyjne. Pozostali dorastali już w późnych latach 90. XX w. i 2000.

Zbiór danych z badania jakościowego zawiera transkrypcje wywiadów, nagrania⁸⁰ oraz karty wywiadów (z podstawowymi informacjami o przeprowadzonym wywiadzie i skazanym biorącym w nim udział). Analizy wywiadów prowadzone były z pomocą programu Maxqda wspierającego analizę treści. Wszystkie materiały zostały zanonimizowane i opatrzone odpowiednimi kodami w celu uporządkowania zebranych danych. Przywoływane w kolejnych rozdziałach fragmenty wypowiedzi badanych

79 Dotyczy to badania spraw nieletnich dziewcząt oraz nieletnich, których sprawy były rozpatrywane przez sądy w 2000 r., opartych na losowo dobranej próbie ogólnopolskiej.

80 Dostępne wyłącznie dla badaczy i gromadzone jedynie w celach kontroli jakości gromadzonych danych. Na nagraniach zostały też utrwalone zgody badanych na udział w badaniu i na nagrywanie. Zwykle wywiady trwały ok. 40 min., choć zdarzały się wywiady dłuższe – trwające około godziny. W kilku przypadkach wywiady były bardzo krótkie, trwały niespełna 20 min.

opatrzone są losowo nadanymi imionami (które zastąpiły nadane pierwotnie kody) oraz informacją o wieku sprawców w momencie badania. Podawanie tej drugiej informacji wydawało nam się istotne, ponieważ wiek w momencie badania wskazuje perspektywę, z jakiej osoby badane widzą swoją przeszłość i teraźniejszość. W wypadku najstarszych badanych pytania o pierwsze konflikty z prawem wymagały sięgnięcia pamięcią ok. 30 lat wstecz, w wypadku najmłodszych – ok. 15 lat wstecz. Może mieć to znaczenie zarówno dla oceny przeszłości, możliwości przypomnienia sobie różnych osób, wydarzeń, zachowań, emocji, jak i dla oceny sytuacji rozmówcy obecnie.

3.3. Podejście do łączenia danych ilościowych z jakościowymi

Warto przypomnieć, że dane ilościowe stanowiły podstawę identyfikacji potencjalnych rozmówców w ramach badania jakościowego. Posiadane przez badaczy dane osobowe wielokrotnych sprawców przestępstw posłużyły również do sprawdzenia, którzy sprawcy odbywali karę pozbawienia wolności w momencie prowadzenia badania jakościowego. Zgodnie z przyjętym na etapie planowania badania jakościowego założeniem, dane pochodzące z badania akt sądowych i kart karnych (ujęte w zbiorze danych ilościowych) nie były wykorzystywane podczas realizacji wywiadów jakościowych. Oznacza to, że badacze prowadzący wywiady ze skazanymi nie mieli wiedzy o ich aktywności przestępczej, liczbie skazań, sytuacji rodzinnej w nieletniości czy momencie ostatniego skazania. Jedyną pewną informacją, którą dysponowali prowadzący wywiady, było to, że badani popełnili przynajmniej jeden czyn karalny w okresie nieletniości, a następnie na jakimś etapie drogi życiowej osoby te zostały skazane na karę pozbawienia wolności, a odbywanie tej kary przypadło na okres, w którym było prowadzone badanie jakościowe, czyli głównie trzeci kwartał 2019 r. Co ciekawe, w trakcie wywiadu niektórzy badani (łącznie 6 osób) zaprzeczali popełnianiu czynów zabronionych w nieletniości, np. Dariusz (40 lat), który mówił:

Dopiero zacząłem karierę, jak to, nazwijmy to, w późniejszym [okresie]. No pierwszy raz do zakładu karnego trafiłem w 2012 roku [...]. I to było moje pierwsze [przestępstwo]. Wcześniej nie byłem jakoś... [zaangażowany w działalność niezgodną z prawem].

Być może takie ujęcie tych czynów wynika z ich postrzegania przez badanych jako błahych czy, jak zauważał na przykład Karol, zrzucania

tych działań na karb młodości albo „przypadku” (który w sytuacji Łukasza stanowił podstawę do skazania go za rozbój). Zaprzeczenie może też wynikać z upływu czasu i zapomnienia, co i kiedy ktoś robił, o czym mówił Robert. Oto kilka przykładowych stwierdzeń:

To nie były przestępstwa, tylko bardziej jakieś takie wybryki na tle, nie wiem, jakieś grafiki na murze, na tle jakichś drobnych kradzieży, na tle, nie wiem, napicia się alkoholu. Pójść na zabawę, właśnie bardziej w tym kierunku. Jak każdy nastolatowie, jakieś pierwsze miłości, pierwsze dyskoteki. (Karol, 40 lat)

Nie, nic się nie zdarzało [w nieletniości]. To w ogóle był czysty przypadek. (Łukasz, 31 lat)

Ja już tego nie pamiętam, bo ja byłem młody, wie Pan. Mało tego, nie pamiętam już, jak ja, jak ja popełniłem, co ja zrobiłem. Nie pamiętam tego [westchnięcie]. (Robert, 40 lat).

Decyzja o niełączeniu danych z badania ilościowego z informacjami uzyskanymi podczas wywiadów indywidualnych podyktowana była chęcią poznania narracji skazanych bez uprzedniego zapoznawania się z ich historiami odzwierciedlonymi w aktach spraw karnych bądź aktach spraw rozstrzyganych przez sądy dla nieletnich. Wiedza ta mogłaby wpłynąć na sposób prowadzenia wywiadu, przyczynić się nawet do nie w pełni świadomej konfrontacji informacji uzyskanych w toku analizy akt i kart karnych z wypowiedziami badanych. Uniknięcie takiej konfrontacji było jednym z podstawowych założeń badania jakościowego.

Przyjeliśmy ponadto, że to, z kim ostatecznie uda się zrobić wywiad, jest wypadkową bardzo wielu czynników, co z kolei oznacza, że ewentualne potraktowanie danych jakościowych jako wyjaśniających udział przestępstw w życiu jednostki odzwierciedlony w danych ilościowych odnosiłoby się do niemal przypadkowej próby z uwagi na przewidywany ograniczony dostęp do potencjalnych rozmówców. Ten z kolei wynikał z ograniczonego czasu realizacji badania jakościowego, niekoniecznie pokrywającego się z okresem pobytu w zakładzie karnym przez potencjalnych rozmówców, czy też braku zgody na udział w badaniu po stronie skazanego bądź brak możliwości odbycia rozmowy. Świadomość, że realizacja próby celowej wiąże się z wieloma wyzwaniem, skłaniała nas do potraktowania badania jakościowego jako odrębnego badania, a nie jako uzupełnienia procedur prowadzonych z użyciem kwestionariuszy do badania akt sądowych czy kart karnych, choć celowy dobór próby

w pełni opierał się na danych zgromadzonych w badaniach ilościowych.

Również na etapie analizowania danych z obydwu zbiorów, informacje dotyczące poszczególnych rozmówców nie były łączone z danymi odnośnie do ich karalności i historii przestępczej z okresu nieletniości ze zbioru danych ilościowych. W analizach ilościowych, opartych na danych z kart karnych i akt sądowych, grupa odniesienia jest zawsze szersza niż grupa rozmówców, którzy wzięli udział w badaniu jakościowym. Najszerszą grupę stanowią „byli nieletni”, którzy w wieku nastoletnim popełnili czyn karalny lub w wieku dziecięcym – czyn zabroniony. Najmniejszą zbiorowość – ale wywodzącą się ze zbiorowości najszerzej – stanowią „wielokrotni sprawcy przestępstw”, którzy zgodzili się podzielić swoimi refleksjami w ramach badania jakościowego, prowadzonego z udziałem skazanych przebywających w zakładach karnych.

W zależności od analizowanego zagadnienia, dane ilościowe są albo podstawą prowadzonych analiz przedstawionych w kolejnych rozdziałach, a informacje z wywiadów mogą je uzupełniać⁸¹, albo stanowią podstawę do sformułowania ogólnych wniosków jako tła dla pogłębionych analiz prowadzonych z wykorzystaniem indywidualnych wywiadów ze skazanymi⁸². Z uwagi na zakres danych ujętych w poszczególnych zbiorach, informacje z wywiadów jakościowych posłużyły jako jedyne źródło do analizy czynników odchodzenia od przestępczości⁸³. Zasadniczo nie mamy tu do czynienia z triangulacją metodologiczną, której celem byłaby weryfikacja informacji pochodzących z różnych źródeł.

4. Doświadczenie i kompetencje badaczy w kontekście wyzwań badawczych

Zespół osób, które przyczyniły się do powstania omawianych w tej książce analiz wykracza poza grono autorów poszczególnych rozdziałów. Dane ilościowe, które zostały ostatecznie wykorzystane w prezentowanych w tej książce analizach, były pierwotnie zbierane w ramach różnych projektów badawczych, realizowanych przez inne zespoły, ale zawsze z udziałem

81 Dotyczy to wybranych rozdziałów w niniejszej publikacji: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo...*, op.cit.; K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości dawnych nieletnich sprawców czynów karalnych w okresie ich dorosłości – pokolenie transformacyjne i milenijne* (DOI: 10.5281/zenodo.5590293); D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

82 Zob. O. Wanicka, D. Woźniakowska-Fajst, *Bez korzeni...*, op.cit.

83 W. Klaus, *Sidla i udręki...*, op.cit.

badaczy zaangażowanych też w badania, których wyniki opisywane są w tej książce, tj. Witolda Klausa, Ireny Rzeplińskiej oraz Dagmary Woźniakowskiej-Fajst. Jest to więc element stałości zespołu badawczego, co gwarantuje swoistą „pamięć metodologiczną”, która pomaga zrozumieć wyzwania badawcze stojące przed badaczami niemal dwie dekady temu oraz obecnie. Liczba osób zaangażowanych w gromadzenie i opracowywanie danych na różnych etapach była względnie duża. Z jednej strony oznacza to możliwość sprawnej realizacji badań, wymuszonej ograniczeniami związanymi np. z charakterem analizowanych materiałów (np. akta spraw sądowych są udostępniane czasem na krótkie okresy bądź zapoznanie się z nimi możliwe jest tylko w siedzibie sądu). Również w badaniu jakościowym przeprowadzenie wywiadów nie byłoby możliwe bez wsparcia kilkusobowego zespołu badaczy, którzy mieli możliwość i czas, by podróżować do różnych zakładów karnych w Polsce w wyznaczonych odgórnie terminach.

Zaangażowanie w prowadzenie badań wielu osób może mieć też swoje konsekwencje merytoryczne. Nawet dobre narzędzia badawcze i odpowiednie przeszkolenie badaczy nie gwarantują, że dane będą zbierane w jednakowy sposób, na tym samym poziomie szczegółowości. Co oczywiste, zadaniem głównych badaczy jest takie przygotowanie narzędzi badawczych i wystandaryzowanie ich, by tzw. efekt ankietera oddziaływał w jak najmniejszym stopniu. O ile jest to możliwe w wypadku badań dopiero planowanych, o tyle w wypadku korzystania z danych zebranych już wcześniej trudno jest ten efekt zniwelować. Niemniej, w ramach harmonizacji baz danych pochodzących z różnych badań podjęliśmy starania, by dane, które ostatecznie będą analizowane, były jednoznaczne. Zrezygnowaliśmy ze zmiennych, które budziły wątpliwości czy zawierały subiektywne oceny trudne do zinterpretowania po czasie.

Z innymi wyzwaniami łączyła się też realizacja badania jakościowego. Nie chodzi tu wyłącznie o wyżej opisane kwestie techniczne, logistyczne czy ewentualne problemy z rekrutacją uczestników badań. Dla wszystkich badaczy też oczywiście są (a przynajmniej powinny być)⁸⁴ zasady poufności informacji i ochrony danych osobowych⁸⁵, jak również neutralna postawa wobec badanych, pozbawiona ocen. Kluczowe wyzwanie stanowi tu bez-

84 W naszym badaniu wszystkie osoby prowadzące wywiady miały co najmniej podstawową wiedzę kryminologiczną (z racji skończonych studiów wyższych) i w większości nie były to ich pierwsze wizyty badawcze w zakładach karnych.

85 W. Klaus, M. Szulecka, J. Włodarczyk-Madejska, D. Woźniakowska-Fajst, *O etyce...*, op.cit.

pośredni kontakt badacza z badanym pozostającym w izolacji. Sytuacja ta pozostawia małe pole do swobodnej interpretacji zachowań niezgodnych z prawem podejmowanych przez daną osobę. Nawet jeśli z perspektywy badanych pobyt w zakładzie karnym nie stanowi konsekwencji ich angażowania się w działalność przestępczą, to dla otoczenia, w tym badaczy, fakt ten jest potwierdzeniem przypisania danej jednostce popełnienia czynu zabronionego zasługującego na surową (izolacyjną) karę. Może być to uznawane również za przejaw niepowodzenia w odchodzeniu od aktywności przestępczej, a w wypadku wielokrotnie skazywanych sprawców przestępstwa – niepowodzenia działań resocjalizacyjnych. Nie musi być jednak postrzegany w kategoriach niepowodzenia przez samych badanych.

Zdarzało się, że sami badani formułowali pozytywne oceny swoich działań przestępczych, niezależnie od negatywnej oceny tych działań potwierdzonej wyrokiem skazującym. Pobyt w zakładzie karnym stał się nieodzownym elementem ich drogi życiowej i mimo niedogodności zdawali się z tym pogodzić. Nierzadko badani sami dzielili się z badaczami oceną swoich zachowań i niemal zachęcali do skomentowania tego przez badaczy. Już na etapie szkolenia i następnie kontrolowania przebiegu badania jakościowego podstawową zasadą wpajaną osobom prowadzącym wywiady było jednak unikanie sformułowań, które mogą zawierać „moralną” ocenę tego, co mówił badany, niezależnie od tego, czy miałyby być to oceny negatywne czy pozytywne, których czasem oczekiwali skazani⁸⁶. Zachowanie swobodnej atmosfery rozmowy w takich warunkach może być problematyczne. Jednak prawdziwym problemem (z perspektywy standardów i etyki prowadzenia badań) jest sytuacja, w której osoba przebywająca w izolacji⁸⁷, już naznaczona instytucjonalnie i zależna od decyzji personelu placówki, spotyka się z funkcjonującym na wolności badaczem, który wraz z prośbą o udział w badaniu „przynosi” stereotypy i narzuca schematy myślenia, przejawia rodzaj wyższości względem badanego⁸⁸. To sytuacje niepożądane.

Jeszcze inną kwestią, która ma związek ze specyfiką badań w instytucji zamkniętej i jednocześnie cechami badaczy, jest kwestia zaufania między badaczem a badanym, a czasem wręcz spoufalania się. Z naszych do-

86 Przykładowo, jeden ze skazanych opowiadał, że napada tylko mężczyzn, co z jego perspektywy stawiało go w znacznie lepszym świetle niż innych sprawców analogicznych przestępstw, którzy nie zwracają uwagi, kim są ich ofiary.

87 Niezależnie od skłonności do manipulacji wskazywanej przez badaczy – zob. m.in.

88 R. Szczepanik, *Prowadzenie badań...*, op.cit., s. 183–186.

świadczeń prowadzenia wywiadów w zakładach karnych nie wynika, by spotkania skazanych z badaczami przejawiały się (wzajemną) nieufnością. Rzeczywiście, część osób prowadzących wywiady zauważyła dystansowanie się badanych w odniesieniu do niektórych tematów, nieudzielanie odpowiedzi na jakieś pytania. Wynikało to raczej z trudności w poruszaniu niektórych kwestii, jak np. rozłąki z rodziną ze względu na pobyt w zakładzie karnym. Zwłaszcza młode badaczki spotykały się natomiast z próbami nawiązania kontaktu, który będzie podtrzymywany po zakończeniu wywiadu, np. za pośrednictwem mediów społecznościowych. Rodziło to czasem wątpliwości, czy skazani wzięli udział w badaniu, ponieważ chcieli się podzielić swoimi przemyśleniami i zainteresowała ich tematyka rozmowy, czy uznali spotkanie z kimś „zza murów więzienia” za odmianę od codziennej rutyny, ale nie przejawiali szczególnego zainteresowania tematem rozmowy (co ostatecznie wpłynęło na jakość danych). Czasem jednak badani przejawiali przeciwną – entuzjastyczną postawę. W kilku sytuacjach badani otworzyli się przed badaczami, zwłaszcza po zakończeniu nagrywania, co znalazło swoje odzwierciedlenie w obszernych notatkach z wywiadów, wzbogaconych – w kilku przypadkach – o refleksję skazanych *a propos* udziału w badaniach prowadzonych w zakładach karnych⁸⁹.

5. Podsumowanie

Opisane wyżej starania związane z harmonizacją danych, ich porządkowaniem, wielokrotnym sprawdzeniem ich poprawności przyczyniły się do powstania bogatego zbioru informacji o przestępczych losach 2 397 unikatowych jednostek, zawierającego ok. 2 tys. zmiennych. Zarówno analiza tych danych, jak i ich interpretacja wiążą się z wieloma wyzwaniem. Część tych wyzwań ma bezpośredni związek z zaletami tego zbioru, a mianowicie z faktem, że okres katamnezy od momentu wydania orzeczeń wobec nieletnich, którzy popełnili czyn zabroniony, jest wyjątkowo długi. Dotyczy to przede wszystkim pokolenia transformacyjnego uwzględnionego w próbie, czyli osób urodzonych między 1966 a 1978 r., które stanęły przed sądami dla nieletnich w latach 1985–1988. Są to osoby, które w 2017 r., gdy po raz ostatni sprawdzana była ich karalność, były w przedziale wieku między 38 a 51 lat. Analizy ścieżek życiowych w wypadku tej grupy sięgają więc nie tylko wczesnej, ale

89 Pojawiały się głosy zarówno propagujące wspieranie badaczy, ale i głosy zwątpienia w sens prowadzenia badań w zakładach karnych.

i późnej młodości oraz wchodzenia w wiek dojrzały, który z perspektywy kryminologów jest szczególnie ciekawym okresem pod kątem badania aktywności przestępczej.

Choć przedmiotem badania były kariery kryminalne, na które składa się sekwencja zachowań przestępczych w określonym okresie życia jednostki, dostępne dane dotyczą w zasadzie tylko czynów karalnych ujawnionych i osądzonych. Dodatkowo, dostępne informacje odnoszące się do czasu, a więc określonych momentów w życiu jednostek, dotyczą dat skazań, a nie dat (czy okresów) popełniania czynów zabronionych, które byłyby najlepszym wskaźnikiem aktywności przestępczej jednostki, zwłaszcza w powiązaniu z wiedzą o popełnionych czynach zabronionych, ale nieujawnionych. Taką wiedzę jednak nie dysponujemy.

Przypuszczalnie niepełne i – jak wynika z doświadczeń – nie zawsze precyzyjne dane o skazaniach za granicą wydają się szczególnie pożądane w warunkach zwiększonej mobilności mieszkańców Polski, zwłaszcza po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. oraz zniesieniu kontroli na granicach wewnątrz strefy Schengen w 2007 r. Już wstępna analiza danych zarówno jakościowych, jak i ilościowych doprowadziła do wniosku, że pobyty za granicą mogą odgrywać istotną rolę w przebiegu karier kryminalnych. Wydaje się też, że pobyty za granicą mają większe znaczenie dla tzw. pokolenia milenijnego, które wkraczało w dorosłe życie już w warunkach, gdy mobilność międzynarodowa stawała się doświadczeniem coraz bardziej powszechnym, a same podróże za granicę – przedsięwzięciem do zrealizowania.

Co istotne ujawnione w badaniach jakościowych raczej duże znaczenie pobytu zagranicznego lub planu wyjazdu za granicę dla losów jednostek stanowiło (lub jako takie było prezentowane) raczej czynnik sprzyjający przerywaniu aktywności przestępczej, prowadzeniu „normalnego” życia dzięki między innymi możliwości osiągnięcia satysfakcjonujących dochodów. To, czy niespełna 100 osób skazanych za granicą na niemal 2 400 osób badanych, które stanęły przed sądami w wieku nastoletnim, a nawet dziecięcym, może potwierdzać potencjał odchodzenia od przestępczości tkwiący w wyjeździe za granicę, pozostaje pytaniem otwartym. Wydaje się jednak, że odpowiedź na nie wymaga nie tylko bardziej precyzyjnych i kompletnych informacji o karalności za granicą, ale również informacji o ewentualnych zależnościach między odbytymi bądź planowanymi pobytami zagranicznymi a przestępczością. Najlepszym źródłem tych ostatnich danych mogą być osoby, których kariery kryminalne (jakkolwiek rozumiane) są przedmiotem badania. W ramach badania typu *self-report* czy

w pogłębionym wywiadzie indywidualnym osoby takie mogą – jeśli będą chciały się podzielić swoim doświadczeniem i otworzą się przed badaczami – skomentować swoje pobyty zagraniczne i ewentualnie popełnione podczas nich (umyślnie lub nie) czyny karalne, a także reakcję formalnoprawną na nie. To z kolei może pomóc w analizie wpływu tych epizodów na decyzję o angażowaniu się w działalność przestępczą bądź jej zaprzestawianiu.

Dane osobowe pozwalają nam względnie szybko dotrzeć do informacji, czy dana osoba figuruje bądź nie w rejestrze karnym, ale zdecydowanie nie pozwalają na pogłębienie wiedzy o „karierze kryminalnej”, czyli udziale i roli czynów zabronionych w życiu jednostek, rzeczywistym czasie i charakterze ich popełnienia. Wydaje się, że wyłącznymi dysponentami takiej wiedzy są osoby zaangażowane w popełnianie czynów zabronionych. Wiadomo jednak, że dotarcie do nich, a tym bardziej nakłonienie do obszernych relacji o swoich losach, w tym zdarzeniach związanych z naruszeniem prawa, stanowi ogromne wyzwanie. Nie budzi zatem zdziwienia fakt, że często w badaniach poświęconych przestępcom, czynom karalnym czy pokrzywdzonym badacze sięgają do dokumentów takich jak akta policyjne czy sądowe. Akta takie zawierają niejako opis weryfikowania, czy i jaki dokładnie czyn można danej jednostce przypisać, jakie były okoliczności jego popełnienia, a także jak w świetle obowiązującego prawa czyn ten powinien być zakwalifikowany. Nie są to więc arbitralne, dowolne oceny i kwalifikacje, ale działania oparte na ustalonych schematach i według ustalonych reguł, co zwiększa potencjał tego typu danych, nawet jeśli odzwierciedlają one tylko fragment trajektorii życiowej i przestępczej sprawcy. Dane te zawierają jednak również zweryfikowane informacje o sprawcach i ich otoczeniu, co ma istotne znaczenie z perspektywy analizy sylwetki sprawcy i przebiegu jego kariery kryminalnej.

W badaniu, którego wyniki opisywane są niżej, udało się (choć nie bez trudu) wykorzystać różne źródła danych, w tym – co bardzo pożądana w nauce – dane pochodzące z badań zrealizowanych dwie dekady wcześniej. Udało się też dotrzeć do badanych, którzy, zgodnie z analizowanymi danymi oficjalnymi, wielokrotnie angażowali się w działania przestępcze. Nawet jeśli krótki czas trwania części wywiadów czy ograniczone zaangażowanie niektórych badanych w rozmowę mogą być postrzegane jako czynniki osłabiające jakość tego materiału, to trzeba wyraźnie podkreślić, że każda, nawet najbardziej lakoniczna myśl, którą podzielił się z badaczem skazany, w toku analizy może okazać się bardzo cenna. Z perspektywy naszych badań kluczowe jest to, że dane zawiera-

jące przede wszystkim perspektywę wymiaru sprawiedliwości udało się wzbogacić informacjami, które odzwierciedlają perspektywę jednostek – ujawnianych jako sprawcy przestępstw, skazywanych, osadzanych, ale jednocześnie działających w ramach własnych struktur możliwości na różnych etapach życia. Zarówno wywiady jakościowe, jak i uzyskany w toku niemal trzyletniej pracy efekt w postaci docelowego zbioru danych, obejmującego informację o skazaniach niemal 1 000 osób, mogą być podstawą kolejnych badań poruszających inne zagadnienia niż przedstawione w tej książce lub pożądaną kontynuacją badań nad karierami przestępczymi w kolejnych latach.

◆ KONRAD BUCZKOWSKI
◇ PAULINA WIKTORSKA

STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI DAWNYCH NIELETNICH SPRAWCÓW CZYNÓW KARALNYCH W OKRESIE ICH DOROSŁOŚCI – POKOLENIE TRANSFORMACYJNE I MILENIJNE



DOI 10.5281/ZENODO.5590293

1. Wprowadzenie

Celem rozdziału jest przeanalizowanie i opisanie wybranych aspektów struktury przestępczości dorosłych oraz struktury przestępców – dawnych nieletnich, którzy popełnili czyny karalne począwszy od albo lat osiemdziesiątych (pokolenie transformacyjne), albo dwutysięcznych (pokolenie milenijne) i kontynuowali działalność przestępczą w dorosłości. Rozdział ten pokazuje również ich przestępczość na tle ogólnych statystyk przestępczości w Polsce w okresie transformacji, przy czym przyjmujemy realistyczne podejście do statystyk kryminalnych, zakładające, że pomiędzy przestępczością ujawnioną i nieujawnioną zachodzi stosunek zmienny i dane formalne nie muszą odzwierciedlać przestępczości rzeczywiście¹.

Zaprezentowane dane statystyczne zostaną zilustrowane indywidualnymi historiami badanych przez nas wielokrotnych sprawców przestępstw. Przytoczone cytaty pochodzą z wybranych wywiadów narracyjnych, przeprowadzonych ze skazanymi mężczyznami, wytypowanymi do badania ze względu na powtarzające się w ich życiu czyny

◆ Dr Konrad Buczkowski, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-3083-0393.

◇ Dr Paulina Wiktorska, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-0414-7355.

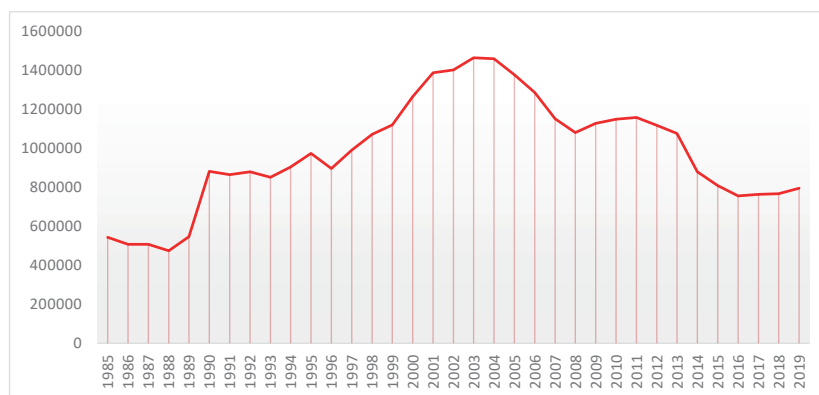
1 J. Błachut, *Polityka karna i stan przestępczości*, [w:] A. Marek (red.), *Zagadnienia Ogólne Systemu Prawa Karnego*, t. 1, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 155.

przestępcze². Osobiste historie, relacjonowane z perspektywy samych osadzonych z „karierą kryminalną”, pozwalają spojrzeć na rodzaj przestępstw, w jakie badani się angażowali, ale również poznać motywację podejmowanych działań czy też okoliczności, które miały lub mogły mieć na nie wpływ.

2. Ogólna charakterystyka struktury przestępczości w Polsce w okresie transformacji i po jej zakończeniu

Działalność przestępcza skazanych objętych naszymi badaniami sięga roku 1985 (w przypadku pokolenia transformacyjnego) oraz roku 2000 (dla pokolenia milenijnego) i obejmuje okres do roku 2017 (dla obu pokoleń), w którym nastąpiło ostatnie sprawdzenie ich karalności. Ogólny trend przestępczości w tym okresie oraz latach kolejnych prezentuje wykres 1.

Wykres 1. Przestępstwa osądzone w latach 1985–2019 (ogółem – w liczbach bezwzględnych).



Oś x – rok, oś y – liczba czynów

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, opracowanie własne.

Lata 1980–1989 to czas wyjątkowo trudny dla kraju, to okres schyłkowy istnienia PRL, kiedy to następował powolny rozkład struktur politycznych i systemu gospodarki centralnie sterowanej, a jednocześnie etap ostatniej próby ratowania go przez władze komunistyczne. Zmiany w polityce karnej prowadziły do znacznego zwiększenia represji.

2 Szerzej: M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

Odnutowywany w pierwszej połowie lat 80. XX w. wzrost wskaźników przestępczości skutkował przyjęciem tzw. ustaw majowych z 1985 r., które to podniosły m.in. ustawowe granice kary grzywny oraz nawiązki, a także wyłączyły lub ograniczyły w wielu przypadkach możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz warunkowego przedterminowego zwolnienia³. Zauważalny w wyniku tych zmian spadek przestępczości ujawnionej (z wyjątkiem przestępstw przeciwko bezpieczeństwu publicznemu⁴) oraz zmiana charakteru popełnianych czynów w kierunku coraz mniej poważnych przestępstw zostały wykorzystane przez władze dla potwierdzenia słuszności tezy, że surowa represja karna może skutecznie powstrzymać wzrost przestępczości⁵. Trzeba jednak pamiętać, że statystyki przestępczości w okresie PRL stanowiły jeden z elementów propagandy, dlatego też należy, przyjąć, że przestępczość rzeczywista była w istocie wyższa, niż to wynikało z urzędowych statystyk.

Przełom roku 1989 i 1990, kiedy zapoczątkowano zmianę społeczno-polityczną i transformację ustrojową kraju, przyniósł nowe problemy. Mająca miejsce w owym okresie dezorganizacja społeczna przyniosła istotne zmiany w przestępczości, i to nie tylko w tzw. przestępczości pospolitej, ale również w przestępczości ekonomicznej⁶. Okres ten wywołał gwałtowny wzrost liczby przestępstw osądzonych, w niektórych grupach wynoszący kilkadziesiąt procent (80% w przypadku rozbojów, ponad

3 Chodzi o ustawę z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach, Dz.U. 1985 Nr 23, poz. 100 oraz ustawę z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, Dz.U. 1985 Nr 23, poz. 101, która miała charakter ustawy epizodycznej.

4 Ma to związek ze znacznym wzrostem skazań za przestępstwa z ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i wychowaniu w trzeźwości z 1982 r. W grupie przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu w 1987 r. skazania z tej ustawy stanowiły aż 84% wszystkich. Za: K. Buczkowski, *Stan przestępczości w Polsce od roku 1918 do współczesności*, [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2013.

5 Szerzej: ibidem.

6 Szerzej: K. Buczkowski, *Wpływ zmian społecznych na kształt i dynamikę przestępczości gospodarczej – zarys problematyki*, [w:] K. Buczkowski i in. (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.

50% w odniesieniu do kradzieży, 30% – bójek lub pobić, a w przypadku przestępstwa przeciwko mieniu – 80%)⁷.

Lata, w których badani sprawcy prowadzili swoją działalność przestępczą, to również czas obowiązywania dwóch wywodzących się z odmiennych założeń aksjologicznych kodeksów karnych – z 1969 r. oraz 1997 r. Polityka karna realizowana w początkowym okresie obowiązywania nowego kodeksu karnego nastawiona była na odejście od zbytnej restrykcyjności prawa karnego, jednak przez okres kolejnych ponad 20 lat obowiązywania kodeksu jego kolejne nowelizacje, nieraz w sposób istotny, wpływały na zmiany w zakresie penalizacji poszczególnych przestępstw (często prowadząc do ponownego zwiększenia represyjności), jak również do wprowadzenia do ustawodawstwa karnego nowych typów czynów, co poskutkowało nagłym wzrostem liczby popełnianych przestępstw i ogólnym wzrostem przestępczości („sztandarowym” przykładem jest tutaj art. 178a k.k. – prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego)⁸.

Zmiany dotknęły zresztą nie tylko sam kodeks karny. Szereg nowelizacji idących w kierunku zwiększenia represyjności lub spenalizowania nowych zachowań wprowadzono także w prawie karnym pozakodeksowym, czego najbardziej widocznym przykładem były między innymi zmiany w ustawodawstwie o przeciwdziałaniu narkomanii, poszerzające zakres kryminalizacji i penalizacji poszczególnych czynów. Wszystko to znalazło swoje odzwierciedlenie w strukturze przestępstw stwierdzonych (a w konsekwencji również prawomocnych skazań). Ich liczba gwałtownie rosła do roku 2003–2004, by następnie rozpocząć trend spadkowy. Po kolejnym wzroście z lat 2010–2012 (ale na znacznie niższym poziomie niż na początku XXI w.), do 2017 r. obserwowano stały spadek liczby popełnianych przestępstw⁹.

7 A. Siemaszko, *Przestępczość i polityka kryminalna w Polsce lat dziewięćdziesiątych: próba syntezy*, [w:] A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski (red.), *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 168; K. Krajewski, *Przestępczość przeciwko mieniu w Polsce w latach 1924–2005 w świetle danych statystyki policyjnej*, „Archiwum Kryminologii” 2008, t. XXIX–XXX, s. 127, 19–131, <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008K>.

8 Szerzej: K. Witkowska-Rozpara, *Polish penal policy – Twenty years after enactment of the Criminal Code Act of 6 July 1997*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 43, s. 84–110, <https://www.doi.org/10.32041/pwd.4305>.

9 Przykładowo, liczba osądzeń za przestępstwo kradzieży z włamaniem w roku 2017 stanowiła niecałe 38% tych z roku 1999. Za: K. Buczkowski, P. Bachmat, *Kradzież*

Rozpatrując rozkład poszczególnych przestępstw w okresie 1998–2019 zauważyć należy, że większość popełnianych przestępstw należy do grupy przestępstw pospolitych, w szczególności przestępstw przeciwko mieniu. Odsetek sprawców przestępstw przeciwko mieniu waha się nieznacznie w poszczególnych rocznikach, zawsze jednak oscyluje w przedziale ok. 50% ogółu popełnianych przestępstw¹⁰. Podkreślić należy, że niemal wszystkie przestępstwa przeciwko mieniu mają charakter umyślny. Przestępstwa te tradycyjnie opierają się na świadomym (zamierzonym) naruszeniu majątku innej osoby, mają charakter występków, za których popełnienie grozi sankcja w postaci pozbawienia wolności¹¹. Należą do grupy przestępstw o charakterze powszechnym i zazwyczaj nie wymagają szczególnej specjalizacji. Przestępstwa przeciwko mieniu dają złudne wrażenie szybkiej gratyfikacji podjętego wysiłku. Mianem przestępczości przeciwko mieniu tradycyjnie w doktrynie prawa karnego i terminologii kryminologicznej określa się przestępstwa: kradzieży, kradzieży z włamaniem i przestępstwa rozbójnicze, do których zalicza się rozbój, kradzież rozbójniczą i wymuszenie rozbójnicze¹².

W dalszej kolejności w strukturze przestępczości występuje prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego – art. 178a k.k. (ok. 7–12% ogółu popełnianych przestępstw w zależności od roku), co stanowi ewenement, gdyż dotyczy tylko i wyłącznie jednego typu przestępstwa, podczas gdy pozostałe typy określone w rozdziale przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji stanowią zaledwie ok. 2% ogółu popełnianych przestępstw¹³.

Istotną pozycję w ogólnej strukturze przestępczości w analizowanym okresie (od 1989 r.) są czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przestępstwa tego rodzaju związane z obrotem lub używaniem substancji psychoaktywnych to w statystykach *novum* mające miejsce po dokonaniu przemian społeczno-politycznych w Polsce. Choć stanowią one około 7%

z włamaniem w świetle danych statystycznych, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kradzież z włamaniem*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 493–524.

10 B. Gruszczyńska, *Przestępstwa stwierdzone*, [w:] *Atlas Przestępczości*, t. 5, Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 17.

11 R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko mieniu. Zagadnienia ogólne*, [w:] R. Zawłocki (red.), *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, System Prawa Karnego, t. 9, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 5.

12 L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 325–338; B. Gruszczyńska, *Przestępstwa stwierdzone...*, op.cit., s. 55.

13 Ibidem, s. 17.

ogółu przestępstw, to wzrost ich liczby był niezwykle szybki – pomiędzy rokiem 2003 a 2010 wyniósł on ponad 100%¹⁴.

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu stanowiły w analizowanym okresie około 2–3% ogółu przestępstw stwierdzonych, przy czym w ramach tej grupy najczęściej (bo ponad 50%) odnotowano czynów polegających na spowodowaniu uszczerbku na zdrowiu oraz udziale w bójce lub pobiciu – ok. 38%.

Omówione powyżej dane dotyczące zmian w przestępczości odnoszą się oczywiście do sprawców dorosłych. Jak zatem wyglądało to w odniesieniu do nieletnich? Przede wszystkim w okresie 2000–2019 (te lata można porównywać ze względu na posiadane dane) nastąpił 2,4-krotny spadek liczby nieletnich osądzaných za popełnienie czynów karalnych, za co odpowiadać może m.in. postępujący niż demograficzny w naszym kraju. Co do struktury czynów karalnych, których dopuszczali się nieletni, to nie odbiegała ona znacznie od tej dotyczącej sprawców dorosłych. Dominują (ok. 50% czynów) przede wszystkim czyny przeciwko mieniu. Nastąpił natomiast wzrost liczby nieletnich dopuszczających się czynów przeciwko życiu i zdrowiu (o około 10 punktów procentowych) i w 2018 r. stanowił niemal 25% wszystkich czynów karalnych popełnionych przez nieletnich, dalej – czynów przeciwko wolności, wolności seksualnej i obyczajności (o ok. 8 p.p.) – ponad 11% wszystkich czynów w 2018 r. oraz przestępstw narkotykowych (o około 9 p.p.) – ponad 10% wszystkich czynów karalnych popełnionych przez nieletnich w 2018 r.¹⁵

3. Przestępczość w losach życiowych badanych z pokolenia transformacyjnego i milenijnego

3.1. Uwagi metodologiczne

Dane prezentowane w dalszej części rozdziału obejmują wszystkie przypadki ujęte w czterech opisywanych badaniach i dotyczą 2397 nieletnich, w tym 1 421 mężczyzn i 976 kobiet¹⁶. W celu przeprowadzenia analizy

14 K. Buczkowski, *Wpływ zmian społecznych na kształt i dynamikę przestępczości gospodarczej – zarys problematyki*, [w:] K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 64.

15 Zob. J. Włodarczyk-Madejska, *Nieletni*, [w:] B. Gruszczyńska, M. Marczewski, A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 6, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021, s. 140 i nast.

16 Szerzej: M. Szulecka, *Docieranie do informacji...*, op.cit.

pod kątem typów przestępstw popełnianych przez nich w toku ich działalności przestępczej, czyny zabronione popełnione przez sprawców objętych badaniem pogrupowane zostały wg klucza kategoryzacyjnego w szersze kategorie oddające charakter dokonanego przestępstwa, a nie wyłącznie określające kodeksową nazwę typu czynu. Ponadto, ze względu na trwały charakter karier przestępczych, obejmują one przestępstwa stypizowane w dwóch kodeksach karnych: z 1969 i 1997 r. oraz najpoważniejsze wykroczenia. Szczegółowe dane prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Kategorie czynów i przypisane do nich typy przestępstw i wykroczeń.

Kradzieże	k.k. 1969: art. 199, 200, 201, 202, 203, 204 k.k. 1997: art. 278, 289, 290 k.w.: art. 119
Kradzieże z włamaniem	k.k. 1969: art. 208 k.k. 1997: art. 279
Przestępstwa rozbójnicze	k.k. 1969: art. 209, 210, 211 k.k. 1997: art. 280, 281, 282, 283
Inne przestępstwa przeciwko mieniu	k.k. 1969: art. 205, 212, 214, 215, 216 k.k. 1997: art. 284, 285, 286, 287, 288, 291, 292, 293 k.w.: art. 124
Zabójstwa	k.k. 1997: art. 148, 149
Uszkodzenie ciała lub udział w bójce	k.k. 1969: art. 155, 156, 157, 158 k.k. 1997: art. 156, 157, 158, 159
Inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu	k.k. 1969: art. 150, 151, 152 k.k. 1997: art. 150, 151, 155, 160
Znieważenie lub groźby	k.k. 1969: art. 166, 167, 178, 181, 182 k.k. 1997: art. 190, 191, 216, 217, 222, 224, 226, 245
Falszowanie dokumentów lub pieniędzy	k.k. 1969: art. 227, 228, 229, 230, 231, 232, 265, 266, 267, 268 k.k. 1997: art. 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 310, 311, 312, 313, 314, 315 k.w.: art. 65
Przestępstwa narkotykowe – obrót narkotykami	art. 58 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

Przestępstwa narkotykowe – używanie (posiadanie) narkotyków	art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii
Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej	k.k. 1969: art. 168, 169, 170, 173, 175, 176, 177 k.k. 1997: art. 197, 198, 199, 200, 201, 202
Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu	k.k. 1997: art. 178a k.w: art. 87
Przemoc w rodzinie	k.k. 1969: art. 184 k.k. 1997: art. 207
Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece	k.k. 1997: art. 209 (tylko przestępstwo niealimentacji)
Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu	k.k. 1997: art. 297, 305
Inne przestępstwa	Pozostałe przestępstwa nieuwzględnione we wcześniejszych kategoriach, w tym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu oraz wykroczenia drogowe

Źródło: Opracowanie własne.

Nasze analizy odpowiadają na pytanie, jaki odsetek osób popełnił dany typ przestępstw co najmniej raz w życiu. Dlatego też prezentowane dane nie sumują się do 100%, gdyż każdy ze skazanych mógł popełniać więcej niż jeden typ czynu. Dalsze analizy przeprowadzone zostały przy uwzględnieniu kategorii przestępstw zgodnej w typologią przyjętą w powyższym kluczu.

3.2. Pokolenie transformacyjne i milenijne – próba porównania

Prowadzone przez nas badania objęły grupę 2 397 dawnych nieletnich, spośród których wyodrębniono tych, którzy byli skazani w dorosłości (raz lub więcej razy) – powracających do przestępczości sporadycznie lub cyklicznie, i tych, których życie przebiegało według linii: „od skazania do skazania”¹⁷, jak również tych, którzy nie wrócili do popełniania przestępstw po aktywności lub epizodzie przestępczym w nieletniości. Badani

17 I. Rzeplińska, *Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2014, t. XXXV, s. 79–94, <https://www.doi.org/10.7420/AK2013C>.

należą do zbioru osób prawomocnie skazanych, wyselekcjonowanych ze względu na rodzaj przypisanego im przestępstwa¹⁸.

Podstawowy wniosek wynikający z analizy zebranych przez nas danych jest taki, że około 60% badanych dawnych nieletnich nie powróciło do przestępczości w okresie dorosłości, oczywiście w rozumieniu formalnym odzwierciedlonym w bazach Krajowego Rejestru Karnego (KRK), co oznacza, że ich ewentualne zachowania przestępcze w dorosłości nie zostały ujawnione oraz formalnie osądzone, a sami sprawcy nie zostali prawomocnie skazani.

W strukturze zarejestrowanej powrotnej przestępczości badanych dawnych nieletnich dominują sprawcy przestępstw przeciwko mieniu, co jest zgodne z ogólnym trendem występującym od wielu lat w strukturze przestępczości w Polsce.

Interesujące wydało nam się prześledzenie struktury przestępczości z podziałem na dwa badane pokolenia: transformacyjne i milenijne¹⁹, w celu uchwycenia ewentualnych różnic wynikających ze zmian transformacyjnych dokonujących się w Polsce na różnych etapach życia badanych. Pokolenie transformacyjne to osoby urodzone w latach 60. i 70. XX wieku, liczące w naszych badaniach 530 osób (T=530), zaś pokolenie milenijne obejmuje 1867 osób urodzonych w latach 80. i 90. XX w. (M=1867).

Z naszych analiz wynika, że łącznie badani z pokolenia transformacyjnego popełnili w dorosłości 1917 czynów (Nt=1917), podczas gdy ci z pokolenia milenijnego – 5543 czyny (Nm=5543)²⁰. Należy jednak zaznaczyć, że są to wyłącznie czyny, co do których posiadaliśmy wiedzę, gdyż informacja o nich była zawarta w bazie KRK. Ze względu na długi okres objęty analizą, część wyroków – szczególnie w odniesieniu do drobniejszych czynów sprawców z pokolenia transformacyjnego – mogła ulec zatarciu. To może częściowo również tłumaczyć taką dysproporcję w liczbie analizowanych czynów w obu pokoleniach. Ponadto różnica taka wynikać może z liczebności obu zbiorowości – sprawcy z pokole-

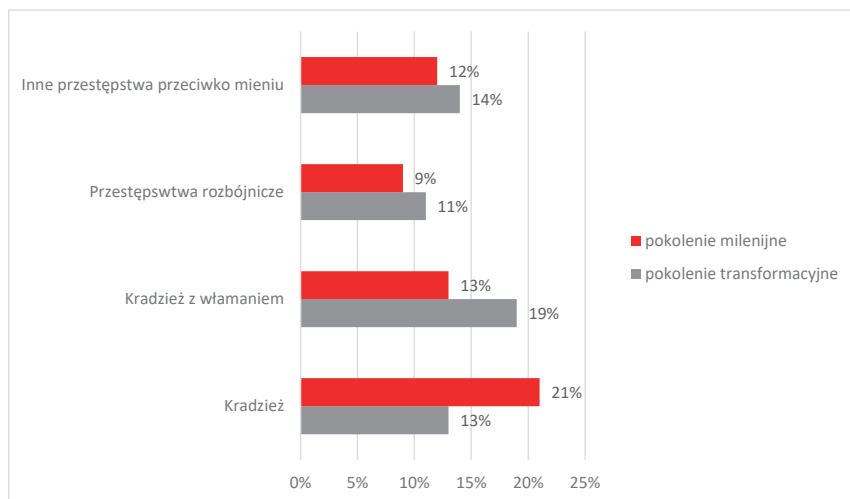
18 J. Błachut, *Polityka karna i stan przestępczości*, [w:] A. Marek (red.), *Zagadnienia Ogólne...*, op.cit., s. 206.

19 Szerzej: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590255).

20 Należy jednak zastrzec, że w przypadku naszych badań liczenie czynów opierało się na zliczaniu kwalifikacji prawnych. Zob. szerzej: M. Szulecka, *Docieranie do informacji...*, op.cit.

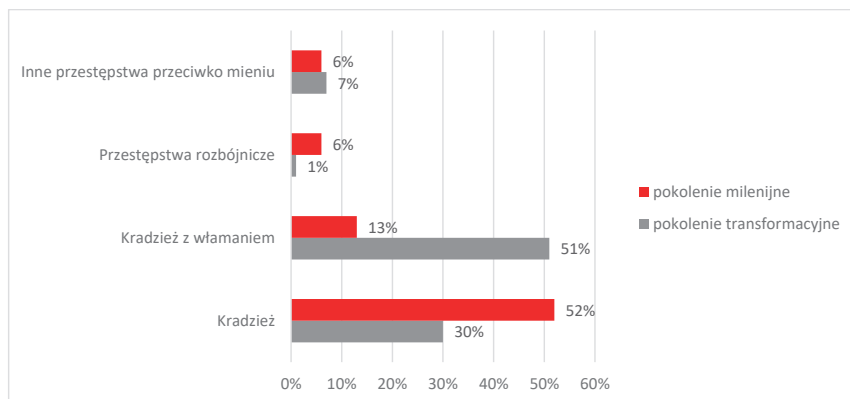
nia transformacyjnego stanowili mniej niż 1/3 sprawców z pokolenia milenijnego.

Wykres 2. Przestępstwa przeciwko mieniu popełnione w dorosłości przez sprawców z pokolenia transformacyjnego i milenijnego (Nt=1917, Nm=5543).



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 3. Przestępstwa przeciwko mieniu popełniane w nieletniości przez sprawców z pokolenia transformacyjnego i milenijnego (Nt=1336, Nm=4109).



Źródło: Opracowanie własne.

Na wykresie 2 wyraźnie widać, że sprawcy z młodszego pokolenia częściej dopuszczali się kradzieży, podczas gdy w strukturze przestępczo-

ści sprawców z pokolenia transformacyjnego dominowało przestępstwo kradzieży z włamaniem.

Warto w tym miejscu skonfrontować dane dotyczące przestępczości przeciwko mieniu popełnianej w dorosłym życiu z danymi dotyczącymi czynów popełnianych w nieletniości, z uwzględnieniem podziału na dwa pokolenia (Nt=1336, Nm=4109), co ilustruje wykres 3.

W okresie początków działalności przestępczej badanych trend był analogiczny (młodszy popełniał więcej kradzieży, podczas gdy sprawcy z pokolenia transformacyjnego w większości dopuszczali się kradzieży z włamaniem). Zmiany w strukturze przestępczości wśród przestępców z kategorii przeciwko mieniu w odniesieniu do poszczególnych pokoleń mogą wynikać z występującego w okresie transformacji napięcia, które doprowadziło z jednej strony do unifikacji, z drugiej natomiast do polaryzacji polskiego społeczeństwa²¹. Znacznie wzrosła ilość dóbr osobistego użytku o luksusowym charakterze i łatwość dostępu do nich w anonimowej przestrzeni publicznej, przy jednoczesnym wzroście behawioralnego komponentu lęku przed przestępczością²², który przejawia się między innymi większą dbałością, przede wszystkim zamożniejszej części społeczeństwa, o stosowanie coraz bardziej profesjonalnych metod ochrony przed kradzieżą z włamaniem do swoich mieszkań, co z kolei musiało przełożyć się na zmiany statystyk dotyczących struktury przestępczości przeciwko mieniu. Wpływ miał również zapewne rozwój bankowości elektronicznej – znacznie mniejszym ryzykiem stała się kradzież karty płatniczej lub kredytowej czy telefonu komórkowego, niż podejmowanie się włamania do lokalu mieszkalnego lub sklepu czy biura, które stawały się stopniowo coraz częściej obiektami objętymi profesjonalnym monitoringiem.

Okres potransformacyjny lat 90. XX w. i początku XXI w. przyniósł szereg przewartościowań w sferze społecznej. Dla wielu osób celem stało się podniesienie swojej zamożności oraz uzyskanie określonej pozycji w grupach społecznych, w których funkcjonowali, przy czym ten swoisty „awans społeczny” winien następować szybko, bez konieczności ponoszenia wieloletnich wyrzeczeń czy nakładów. Takie wzorce przejmowali

21 Szerzej na ten temat m.in.: H. Palska, *Badania nad stylami życia. Z przeszłych i obecnych badań terenowych*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 143–155.

22 Szerzej na ten temat m.in.: P. Ostaszewski, *Lęk przed przestępczością*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 12–13.

też ówcześni nieletni. Osiągnięcie stawianych sobie celów winno nastąpić szybko, dlatego też – kierując się chęcią łatwego zysku – wybierali „łatwiejszą” drogę kradzieży, tym łatwiejszą, że dóbr, które można było sprzedać z zyskiem było coraz więcej (kradzieże kosmetyków czy włamania do piwnic w latach 90. XX w.).

Koniec ósmej klasy i już zeszedłem na złą drogę i zaczęły się kradzieże, włamania i tym podobne... Imprezowanie i włamania. I tak to wyglądało.

Bo zawsze tam za małolata chciało się mieć takie najlepsze rzeczy, takie ciuchy. I... Mama dawała tyle, ale zawsze brakowało no i...

I to też było mniej więcej przez to... no przez ćpanie było tyle wyroków. Bo nie było tej takiej pełnej kontroli. Niezniszczalność się włączała i... Nie, no wiadomo. Na jednego narkotyk działa uspakajająco, na drugiego pobudzająco, no. Ja akurat miałem pobudzająco. I wszędzie mnie było pełno i... za dużo chciałem wszystkiego naraz.

(Tomasz, 30–35 lat)

Badani opowiadają o początkach i kontynuowaniu przestępczości w swoim życiu, wskazując jako najczęstszy motyw chęć zdobycia pieniędzy. Z osobistych historii, relacjonowanych z perspektywy osadzonych z „karierą kryminalną” wynika jednak, że cele osiągnięcia korzyści majątkowych były różne, od konieczności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, między innymi związanych z odpowiedzialnością za wsparcie członków rodziny, poprzez trudności w spłacaniu zaciągniętych długów, trudności w znalezieniu legalnej pracy, konieczność zakupu narkotyków i alkoholu z uwagi na uzależnienia, po chęć posiadania określonych przedmiotów w celu zaimponowania członkom grup koleżeńskich i podniesienia swojego prestiżu.

To w ogóle był czysty przypadek. Jechałem do takiego znajomego, padał deszcz, wziąłem takiego, który zatrzymywał samochody. Zlitowałem się nad nim, wziąłem go do samochodu. Jechała ze mną koleżanka i kolega. Ten pan, którego wzięliśmy był pijany i coś ubliżał tej dziewczynie. Doszło do małej szarpaczki. On został, pojechaliśmy dalej. Policja nas zatrzymała w samochodzie. Okazało się, że kurtka tam została tego pana. To właśnie doszło, że to był rozbój i za to 3 lata więzienia. [...] Jak wyszedłem z tego więzienia, dostałem 3 lata na uprawomocnienie wyroku. Po 3 miesiącach znowu trafiłem do więzienia na uprawomocnienie wyroku za kradzież. [...] Ta kradzież to była bardzo śmieszna kradzież. Jeżeliby się zagłębił i zobaczył te dokumenty to zwykły człowiek by nie pomyślał, że [za] takie coś można iść do więzienia. [...]

Miałem kolejne przestępstwo typu grupy zorganizowane niby w cudzysłowie. To było wyłudzenie ze spółek towarów. Ja podpisałem nie takie dokumenty,

jakie powinienem. To była grupa. Dostaliśmy po pół roku, tyle co na sali siedzieliśmy, bo tam wyszło to, że to kto inny robił. My byliśmy jako słupy. Wtedy to było 7 miesięcy dokładnie wyroku, które pół roku odsiedziałem na sankcji i miesiąc dosiadywałem.
(Łukasz, 31 lat)

Od 16 roku życia się zaczął mój konflikt z prawem... Zacząłem zażywać narkotyków. Na początek tak weekendowo. Później wpływ towarzystwa, w jakim przebywałem, bo to było towarzystwo patologiczne. [...]

Zacząłem ćpać narkotyki nałogowo. Różne narkotyki. Wszystkich narkotyków chyba próbowałem, jakie są dostępne na rynku. [...] Zacząłem ćpać, zacząłem potem kraść, szkoła mnie nie interesowała. Zamiast do szkoły, to ze znajomymi się jeździło w różne rzeczy. Tak się potoczyło... Po półtora roku to już się moje życie kręciło wokół ćpania i kradzieży. [...]

To, co ja w miesiąc zarobiłem na takiej pracy legalnej na wózku widłowym, to ja w jeden dzień potrafiłem zarobić. Jak człowiek sobie kalkulował w głowie, że po co ma robić miesiąc, jak i tak mu to nie wystarczy, tym bardziej jak ćpa, potrzebuje tych pieniędzy, te pieniądze jak woda idą, jak może w jeden dzień zarobić? [...]

Jak narkotyki, to trzeba mieć pieniądze na to. Nie oszukujemy się, z legalnej pracy to ciężko jest zarobić na narkotyki. To, co się z legalnej pracy zarabia, to w tydzień czasu można wydać na narkotyki. [...]

(Michał, 27 lat)

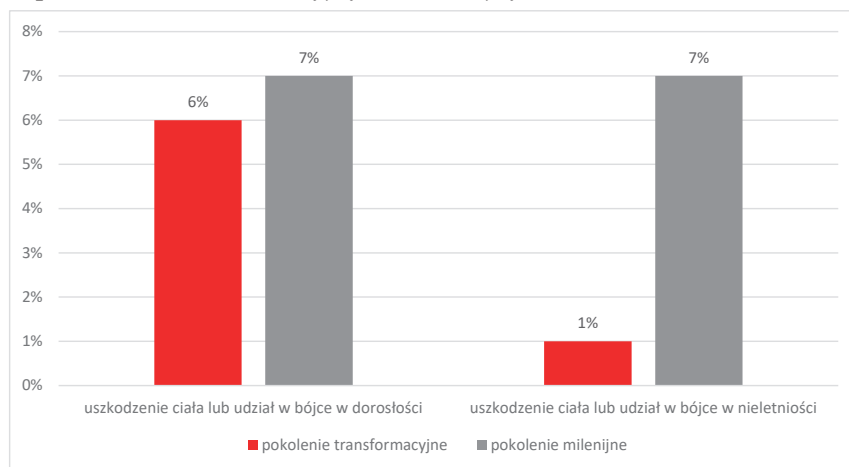
No bo zaczęło brakować pieniędzy, ona (partnerka), zaczęła mi coraz mniej czasu poświęcać, zawsze coś wymyślała, a ja wtedy pracowałem cały czas na noc, to dnie całe miałem wolne. No to szedłem do właśnie do kolegów spędzać z nimi czas, żeby nie siedzieć sam w domu, sobie jakichś zajęć wyszukiwałem, tam samochody reperowałem, skupowałem też samochody takie tańsze, robiłem je tanim kosztem i sprzedawałem z zyskiem, no miałem różne zajęcia. Tam kupowałem coś taniej, sprzedawałem drożej i pracowałem dodatkowo. No i z kolegami po prostu czas spędzałem, oni to piwko, to trochę wódki się napij trochę i później przychodziły nam głupie pomysły do głowy [...] Na przykład, że wsiałem po piwie po raz kolejny w samochód. Policja nas zatrzymała, a miałem wcześniej zakaz.

(Krzysztof, 28 lat)

Kolejny rodzaj przestępstw, który był obecny w losach życiowych badanych to uszkodzenia ciała lub udział w bójce i pobiciu. Różnice w liczbie popełnianych przestępstw tego rodzaju przez przedstawicieli pokolenia transformacyjnego i milenijnego w dorosłości są na tyle niewielkie, że można przyjąć, iż w zasadzie nie różnią się pomiędzy pokoleniami (6% dla pokolenia transformacyjnego i 7% dla pokolenia milenijnego), ale jeśli przyjrzymy się ich czynom popełnianym w okresie

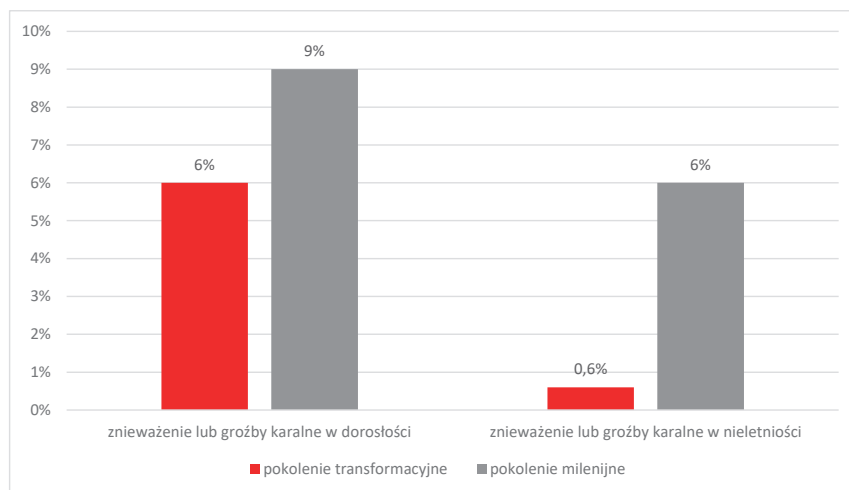
nieletniości okazuje się, że młodszy sprawcy popełniali czyny tego rodzaju kilkakrotnie częściej (wykres 4), przy czym przyczyn takiej różnicy nie udało się w toku badania ustalić.

Wykres 4. Uszkodzenie ciała lub udział w bójce w nieletniości (Nt=1336, Nm=4109) i dorosłości (Nt=1917, Nm=5543) w pokoleniu transformacyjnym i milenijnym.



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 5. Znieważenie lub groźby w nieletniości (Nt=1336, Nm=4109) i dorosłości (Nt=1917, Nm=5543) w pokoleniu transformacyjnym i milenijnym.



Źródło: Opracowanie własne.

Sprawcy z pokolenia milenijnego w dorosłości dwukrotnie częściej niż w okresie nieletniości popełniali przestępstwa polegające na fałszowaniu dokumentów i pieniędzy (3% w nieletniości, 6% w dorosłości). W grupie sprawców należących do pokolenia transformacyjnego przestępstwa tego rodzaju praktycznie nie pojawiały się w okresie nieletniości (2 przypadki wśród wszystkich badanych) a w okresie dorosłości stanowiły 6%. W obu grupach, w okresie dorosłości odnotowano istotne zwiększenie liczby czynów z tej kategorii, co można tłumaczyć uzyskaniem przez sprawców pełnej zdolności do czynności prawnych, a zatem, np. możliwością zawierania umów kredytowych i podrabiania niezbędnych do uzyskania kredytu dokumentów.

Inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, w tym zabójstwa, pojawiają się w obydwu badanych pokoleniach sporadycznie. Podobnie jest w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej, których co prawda jest nieco więcej (2%) niż przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ale tylko w pokoleniu transformacyjnym. Interesująca tendencja uwidocznia się natomiast w udziale w strukturze przestępczości znieważenia i gróźb karalnych (wykres 5). O ile w strukturze przestępczości dokonywanej w dorosłości przez przedstawicieli obydwu pokoleń różnice są niewielkie (6% dla pokolenia transformacyjnego i 9% dla pokolenia milenijnego), to w okresie nieletniości sprawcy z pokolenia milenijnego zdecydowanie częściej dopuszczali się czynów tego rodzaju. Również w tym przypadku trudno wskazać przyczyny takiego stanu rzeczy. Trudno takie różnice tłumaczyć zmianą społeczną. Nie można również wskazywać na przyczyny biologiczne (związana z okresem dorastania zwiększona produkcja hormonów, w tym testosteronu), gdyż wówczas odsetki w obu pokoleniach powinny być zbliżone do siebie.

Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, podobnie jak przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece widoczne są w strukturze przestępczości w zasadzie dopiero w okresie dorosłości.

Jeżeli chodzi o przestępstwo prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu lub środka odurzającego (art. 178a k.k.), to w pokoleniu transformacyjnym przestępstwo to nie występowało w okresie nieletniości, natomiast w okresie dorosłości występowało na poziomie 8%. W pokoleniu milenijnym również zaczęło występować dopiero w okresie dorosłej przestępczości (6%). Przyczyny tego stanu mogą być co najmniej dwie: po pierwsze – brak odnotowania tego typu przestępstwa w odniesieniu do okresu nieletniości pokolenia transformacyjnego wynikać może z braku

kryminalizacji tego czynu (został wprowadzony do kodeksu karnego dopiero w roku 2000), a po drugie – czyny z art. 178a k.k. zdecydowanie częściej będą popełniane przez osoby posiadające uprawnienia do kierowania pojazdami. Wiek nabycia uprawnień do ich prowadzenia zmieniał się co prawda przez lata, ale nigdy nie był niższy niż 16 lat (a nawet wówczas uzyskanie prawa jazdy nie było możliwe bez zgody rodziców)²³.

Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w obu pokoleniach nie występowały w okresie nieletniości²⁴, natomiast w niewielkim wymiarze pojawiły się w okresie dorosłej aktywności przestępczej skazanych (2% w pokoleniu transformacyjnym i 1% w pokoleniu milenijnym).

Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece odnotowaliśmy wyłącznie w pokoleniu transformacyjnym w okresie dorosłości, przy czym stanowiły one jedynie 1%.

4. Kariera przestępcza według typów przestępstw

4.1. Przestępczość w nieletniości i w dorosłości

4.1.1. Skazani mężczyźni z pokolenia transformacyjnego i milenijnego

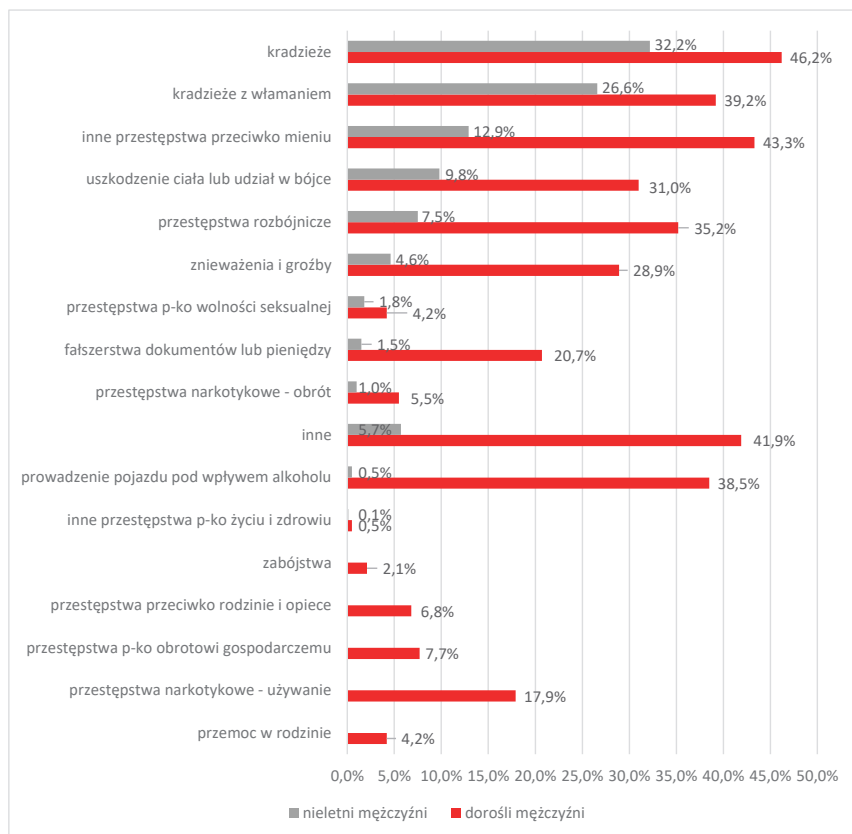
Analizie poddano w pierwszej kolejności 1421 mężczyzn, którzy popełniali czyny karalne w nieletniości. Grupa ta obejmuje zarówno sprawców z pokolenia transformacyjnego, jak i milenijnego. Dlatego też podawane w tej części dane, ze względu na odmienny sposób ich analizy, przedstawiać będą odmiennie od prezentowanych wcześniej wyniki. Z powyższej grupy tylko 767 mężczyzn (ok. 54%) kontynuowało karierę przestępczą w dorosłości (figurowało w KRK) i ta grupa została poddana dalszym analizom.

Prezentowane dane (wykres 6) wskazują, że w badanej zbiorowości mężczyzn znajdują się przede wszystkim sprawcy szeroko rozumianych przestępstw przeciwko mieniu, z przewagą sprawców kradzieży (ponad 32% osób) i kradzieży z włamaniem (ponad 26% osób). Kolejną grupą byli sprawcy uszkodzenia ciała lub biorący udział w bójce (niemal 10% sprawców), skazani za przestępstwa rozbójnicze (7,5%) oraz znieważenia i groźby karalne (4,6% badanych nieletnich mężczyzn).

23 *Historia prawa jazdy część 2. od 1945 r.*, <https://info-car.pl/infocar/artykuly/historia-prawa-jazdy-czesc-2-od-1945-r.html> [dostęp: 22.05.2021].

24 Wynika to ze specyfiki przestępczości przeciwko obrotowi gospodarczemu, która może być popełniana jedynie przez osoby dorosłe.

Wykres 6. Typy przestępstw popełnianych w nieletniości i w dorosłości
– mężczyźni (Nd=767; Nn=1421)



Źródło: Obliczenia własne. Dane nie sumują się do 100%.

W przypadku mężczyzn popełniających czyny karalne w nieletniości nie odnotowano sprawców takich typów przestępstw jak: przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, przemoc w rodzinie, używanie narkotyków czy przestępstwa gospodarcze, co wiązać należy w młodym wieku sprawców. Niewielki odsetek stanowili również sprawcy przestępstw przeciwko wolności seksualnej (1,8% mężczyzn), falszerstw dokumentów lub pieniędzy (1,5%) czy prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu (0,5%).

Zdecydowanie odmiennie prezentują się odsetki sprawców przestępstw w dorosłości. W tej grupie zdecydowanie dominują sprawcy kradzieży (ponad 46% dorosłych mężczyzn). Kradzieże z włamaniem dopuściło się ponad 39% mężczyzn, przestępstw rozbójniczych ponad

35%, natomiast sprawców-mężczyzn pozostałych przestępstw przeciwko mieniu było ponad 43%).

Znaczący takie drobne przestępstwa, wie Pani, takie kradzieże, włamania do samochodów. No. To wszystko z kolegami, bo się przed kolegami popisać chciało. Jak to za młodu. [...] Powodem było to, żeby zdobyć pieniądze. [...] Pierwsze co zaczynało się od piwnic, takie drobne włamania do piwnic, czyli kradzież rowerów, takie rzeczy. [...] Wszystko szło na handel, żeby mieć pieniądze na papierosy, na takie.
(Jakub, lat 35)

Na równie wysokim poziomie utrzymywał się odsetek mężczyzn skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – uszkodzenia ciała lub udział w bójce (31% osób) i przestępstw przeciwko wolności – znieważenia i groźby (niemal 29% mężczyzn).

No aż tak dosyć tego nie pamiętam. Bo to czas przeleciał szybko. Do szkoły chodziłem, aż zacząłem kraść za dzieciaka, no i trafiłem do schroniska dla nieletnich. Myślałem, że to już dalej nie zabrnę, a zabrnęło tak, że trafiłem po ukończeniu pełnoletniości na areszt śledczy. Odsiedziałem, wyszłem[!], dostałem szansę, której nie wykorzystałem, zacząłem dalej kraść. Kradłem, kradłem, kradłem, aż dostałem wyrok. Odsiadywałem tam karę 5 lat. Wyszłem[!]. Dziesięć lat praktycznie byłem na wolności, pracowałem, chciałem nie mieć konfliktów z prawem, ale potoczyło się inaczej, że trafiłem po 9 ponad latach znowu tu teraz. Tylko wcześniej miałem problemy za kradzieże, kradzieże z włamaniem, przeciwko mieniu, a teraz też za bójki. Prowokacja taka, tak jakby, tak jakoś się to działo.
(Jarosław, lat 34)

Znaczącą pozycję w tej grupie mężczyzn stanowili sprawcy przestępstw związanych z prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu (38,5% osób), co wiązać można z wprowadzaniem do kodeksu karnego art. 178a i faktem, iż po ukończeniu 18 roku życia możliwe jest dopiero zdobycie uprawnień do prowadzenia pojazdów, a także sprawców fałszerstwa dokumentów lub pieniędzy, którzy stanowili prawie 21% dorosłych skazanych mężczyzn.

Pierwszy raz został skazany w wieku 19 lat za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. W okresie późniejszym miał kilka wyroków w zawieszeniu i pierwszy raz poszedł do Zakładu Karnego, gdzie odbywał karę trzech lat pozbawienia wolności, ale krótko po wyjściu znowu trafił do zakładu za pobicie. Wyrok wykonuje także za ucieczkę z miejsca pracy poza zakładem

karnym Skazany posiada także wyrok za pobicie po alkoholu (rzekomo sąsiada, który bił swoją żonę i zrobił to na jej prośbę, sąsiad w wyniku tego pobicia zmarł po trzech miesiącach w szpitalu). Wskazuje na swoje uzależnienie od alkoholu. (Mateusz, lat 34)

Zwrócić należy również uwagę na istotny wzrost liczby dorosłych sprawców przestępstw związanych z używaniem narkotyków (niemal 18% osób) oraz z ich wprowadzeniem do obrotu (5,5% mężczyzn), czego nie odnotowano w przypadku danych dotyczących przestępczości nieletnich mężczyzn. To również może być wynik penalizacji posiadania narkotyków, dokonanej ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

Skazany odbywa karę pozbawienia wolności przede wszystkim za kradzieże, bójki, prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu i podpalenie. Skazany przebywał także w zakładzie karnym na terenie Wielkiej Brytanii ze względu na handel i hodowlę marihuany oraz oplucie kierowcy autobusu, a także za kradzież prądu.

[W nieletniości] zdarzały się. Kradzieże, jedno podpalenie, wtedy jak 16 lat miałem, to było podpalenie, 17 prawie, było podpalenie, to do zakładu poprawczego trafiłem.

[Byłem tam za granicą] pół roku. Tam więcej jak pół roku, osiem miesięcy. No i dostałem wyrok. Wyrok odsiedziałem, tu miałem dziewięć miesięcy jeszcze zaległe, bo jak wyszłem[!] [...] to też mnie złapali samochodem. To miałem dziewięć miesięcy i tutaj przyjechałem [...] to mnie w Warszawie na lotnisku zaraz zatrzymali do odsiadki.

Bo ja miałem trzy zarzuty. Bo ja miałem tam wypadek samochodem, hodowlę tego zioła, rok czasu tam nie mieszkalem w tym czasie, to kradłem prąd. No tego prądu dużo, bo to żarówka na 150 VAT i faceta w autobusie oplułem. To miałem trzy zarzuty.

[Uważa, że popełnianie przestępstw było dla niego źródłem dochodu:]

No o kradzieże. [I marihuana] No to też. [...] No tam nie kradłem. Bo nie musiałem kraść. [...] Wcześniej tutaj? Wcześniej tutaj no to było źródło mojego utrzymania, można powiedzieć. Kradłem i [...] żeby no pieniądze żeby były.

(Zbigniew, lat 35)

Porównując kategorie sprawców-mężczyzn przestępstw w nieletniości i dorosłości zauważyć należy utrzymujący się w obu grupach odsetek sprawców czynów skierowanych przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze, pozostałe przestępstwa przeciwko mieniu). W pozostałych analizowanych kategoriach to sprawcy dorośli dokonywali zdecydowanie częściej przestępstw przynależących do różnych grup. Szczególnie widoczne jest to w przypadku prowadze-

nia pojazdu pod wpływem alkoholu (38,5% osób popełniło taki czyn w okresie dorosłości wobec 0,5% mężczyzn w nieletniości).

Należy również zwrócić uwagę na znaczenie wyższy odsetek sprawców przestępstw przeciwko rodzinie i opiece (prawie 8% osób), przemocy w rodzinie (ponad 4%) oraz przestępstw przeciwko wolności seksualnej (również ponad 4% mężczyzn), co łączyć można z posiadaniem przez skazanych własnej rodziny (żony, konkubiny), a co nie występowało (z racji wieku) w grupie nieletnich²⁵. Prawie 21% dorosłych mężczyzn popełniło również czyny związane z fałszerstwami dokumentów lub pieniędzy, jak również przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu (prawie 8% mężczyzn), czego również nie odnotowano w nieletniości.

4.1.2. Skazane kobiety

Analizie poddano w pierwszej kolejności 976 kobiet, które popełniały czyny karalne w nieletniości. Z tej grupy 195 kobiet kontynuowało działalność przestępczą w dorosłości.

Nieletnie dziewczęta dopuszczały się przede wszystkim czynów karalnych ujętych w ramach niniejszych badań w kategorię zbiorczą określaną mianem kradzieży. Ponad 56% analizowanych nieletnich popełniło czyny z tej grupy. W znacznie mniejszym stopniu nieletnie dopuszczały się innych przestępstw przeciwko mieniu: przestępstw rozbójniczych – 5% dziewcząt, kradzieży z włamaniem – niespełna 4%, pozostałych przestępstw przeciwko mieniu – ponad 5% badanych.

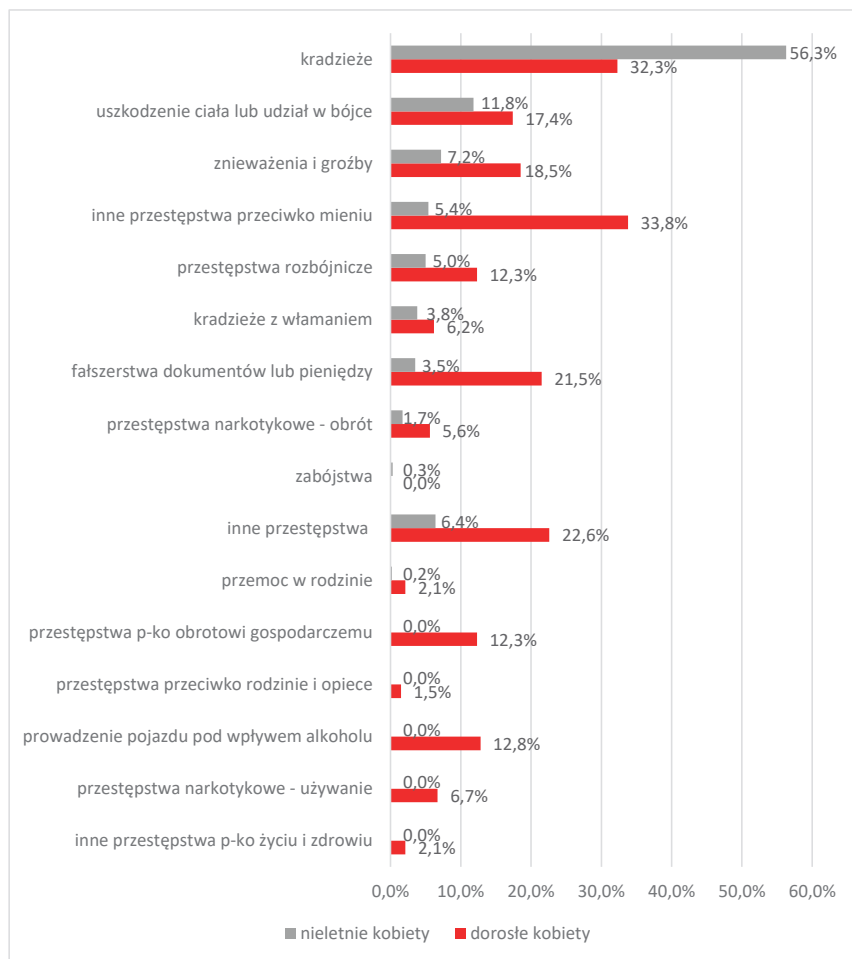
Pozostałe wyróżnione kategorie przestępstw albo nie wystąpiły w odniesieniu do nieletnich kobiet, albo wystąpiły w niewielkim stopniu (za fałszerstwa dokumentów skazanych było 3,5% badanych kobiet, a za obrót narkotykami – niewiele ponad 1%).

W odniesieniu do przestępczości kobiet kontynuujących działalność przestępczą w dorosłości zauważyć można większe zróżnicowanie popełnianych przestępstw. Nadal dominują sprawczynie przestępstw przeciwko mieniu: kradzieży (ponad 32% kobiet), przestępstw rozbójniczych (ponad 12% badanych kobiet), kradzieży z włamaniem (ponad 6% kobiet) oraz sprawczynie pozostałych przestępstw przeciwko mieniu – prawie 34% skazanych w dorosłości kobiet. Znacznie (w porównaniu z nieletniością) wzrósł odsetek sprawczyń czynów związanych z uszko-

25 Wówczas to ci nieletni byli ofiarami przemocy w rodzinie, najczęściej bitymi przez swoich ojców. Zob. O. Wanicka, D. Woźniakowska-Fajst, *Bez korzeni, bez skrzydeł. Czynniki ryzyka w ocenie chronicznych przestępców* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590312).

dzeniem ciała lub udziałem w bójce (ponad 17% kobiet) oraz zniewagą lub groźbą karalną (ponad 18,5% przypadków) – wykres 7.

Wykres 7. Typy przestępstw popełnianych w nieletniości i w dorosłości – kobiety (Nn=976; Nd=195).



Źródło: Obliczenia własne. Dane nie sumują się do 100%.

Wśród skazanych kobiet wysoki odsetek przestępstw dotyczył czynów z grupy fałszerstw dokumentów lub pieniędzy (21,5% osób), a także przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu (prawie 13% kobiet), co wiązać można w dużej mierze z próbami wyludzeń kredytów, w tym kredytów ratalnych i tzw. chwilówek na potrzeby zapewnienia codziennej egzystencji. Ponadto pojawiły się skazania za posiadanie środków odu-

rzających – niemal 7% przypadków. W około 2% przypadków dorosłe kobiety skazywane były za przestępstwa związane z przemocą w rodzinie, przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece oraz inne przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu.

4.1.3. Kobiety i mężczyźni w nieletniości i dorosłości – porównanie

Interesujące dla obrazu przestępczości objętych katamnezą skazanych wydaje się porównanie grupy nieletnich i dorosłych sprawców przestępstw ze względu na płeć. Pozwala to na zaobserwowanie podobieństw i różnic w typach popełnianych przestępstw przez kobiety i mężczyzn na tych samych etapach życia.

Czyny karalne popełniane przez nieletnie kobiety i nieletnich mężczyzn mają podobny charakter. Przede wszystkim dopuszczali się oni kradzieży, przy czym 56% wszystkich kobiet stanowiły sprawczynie co najmniej jednej kradzieży, natomiast w przypadku mężczyzn – takich osób jest niewiele ponad 32%. Z kolei sprawcy kradzieży z włamaniem oraz innych przestępstw przeciwko mieniu zdecydowanie przeważają w grupie nieletnich mężczyzn (odpowiednio: ponad 26% i prawie 13% badanych mężczyzn), podczas gdy w grupie kobiet sprawczynie tych przestępstw stanowiły niespełna 4% i niewiele ponad 5% badanej grupy kobiet. Na zbliżonym poziomie, niezależnie od płci, pozostawały odsetki sprawców przestępstw rozbójniczych (7,5% w przypadku mężczyzn i 5% w odniesieniu do kobiet), uszkodzenie ciała lub udział w bójce (kobiet – niemal 12%, mężczyzn – niespełna 10%) czy znieważenia lub groźby (niespełna 5% w przypadku mężczyzn i ponad 7% w odniesieniu do kobiet). Na bardzo niskim poziomie zarówno nieletnie kobiety, jak i mężczyźni dokonywali fałszerstw dokumentów lub pieniędzy oraz obrotu narkotykami. W przypadku pozostałych kategorii przestępstw odsetek nieletnich sprawców był niższy niż 1% (przemoc w rodzinie, zabójstwa) albo nie były one popełniane przez badanych nieletnich (np. przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu). Szczegóły prezentuje wykres 8.

W przypadku skazanych dorosłych, prawie we wszystkich kategoriach (poza przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i zabójstwami) przestępstwa popełniały zarówno kobiety, jak i mężczyźni, przy czym – poza fałszerstwami dokumentów lub pieniędzy oraz przestępstwami przeciwko obrotowi gospodarczemu – większy jest odsetek skazanych za te typy czynów mężczyzn niż kobiet (wykres 9).

Największa różnica pomiędzy odsetkiem sprawców mężczyzn a sprawczyń kobiet dotyczy kradzieży z włamaniem (odpowiednio: ponad 39% i ponad 6%) oraz prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu (38,5% mężczyzn w stosunku do niemal 13% kobiet) i przestępstw rozbójniczych (odpowiednio: ponad 35% do ponad 12%). Niemal tyle samo dorosłych kobiet i mężczyzn zostało skazanych za obrót wyrobami narkotykowymi (po ok. 5,5% osób) oraz fałszerstwa dokumentów lub pieniędzy (po ok. 21%).

Wykres 8. Typy przestępstw popełnianych w nieletniości – według płci (Nm=1421, Nk=976).



Źródło: Obliczenia własne. Dane nie sumują się do 100%.

W pozostałych analizowanych kategoriach (przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu, przestępstwa narkotykowe – używanie, przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu czy prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu) przedstawiciele obu płci w zasadzie byli nieaktywni. Wiązać to należy przede wszystkim ze specyfiką tych rodzajów przestępstw oraz młodym wiekiem sprawców.

Wykres 9. Typy przestępstw popełnianych w dorosłości – według płci (Nm=767, Nk=195).



Źródło: Obliczenia własne. Dane nie sumują się do 100%.

4.2. „Specjalizacja” w przestępczości

W odniesieniu do pięciu kategorii przestępstw: czterech związanych z mieniem (kradzieży, kradzieży z włamaniem, przestępstw rozbójniczych oraz innych przestępstw przeciwko mieniu) oraz uszkodzenia ciała lub udziału w bójce – wybranych ze względu na największą częstotliwość ich popełniania zarówno w grupie mężczyzn, jak i kobiet objętych analizą ich karier przestępczych, podjęto się sprawdzenia, czy w ich przypadku wystąpiła „specjalizacja” ich działalności przestępczej, rozumiana jako popełnianie tych samych rodzajowo typów przestępstw w dorosłości, co w nieletniości. Celem było sprawdzenie, czy sprawcy, którzy popełnili w nieletniości jedno z tych pięciu kategorii przestępstw, w dorosłości również popełniali tego samego rodzaju przestępstwa, czy może dopuszczali się czynów zabronionych o innym charakterze. Szczegółowe dane zawiera tabela 2.

Z zestawienia w tabeli 2 wynika, że tylko w około 45% przypadków w odniesieniu do kategorii sprawców przestępstw przeciwko mieniu i 35% w przypadku sprawców przestępstw uszkodzenia ciała lub udziału w bójce nieletni sprawcy kontynuowali swoją aktywność przestępczą, czyli w dorosłości popełniali nadal te same przestępstwa, co w nieletniości. Warto jednak zauważyć, że w przedziale pomiędzy 30 a 50% popełniali inne czyny przeciwko mieniu, czyli – nawet jeżeli nie dokonywali tych samych przestępstw, co w nieletniości, to pozostawali w tej samej rodzajowej grupie popełnianych czynów zabronionych.

Warto zwrócić uwagę, że niezależnie od typu przestępstwa popełnianego w nieletniości, w dorosłości utrzymywał się wysoki odsetek w grupach przestępstw: prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu (średnio ok. 30% czynów), fałszerstwo dokumentów lub pieniędzy (średnio ok. 20%, znieważenie i groźby karalne (ok. 30% czynów) oraz uszkodzenie ciała lub udział w bójce (średnio ok. 35% czynów w dorosłości).

Prezentowane dane pokazują również, że sprawcy popełniający w nieletniości szeroko ujmowane przestępstwa przeciwko mieniu nie dopuszczali się w dorosłości przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu, a także przeciwko rodzinie, w tym z użyciem przemocy.

Tabela 2. Przestępczość w nieletniości i w dorosłości – „specjalizacja” w przestępczości.

przestępstwa popełniane w nieletniości to w dorosłości:	kradzież	kradzież z włamaniem	przestępstwa rozbójnicze	inne przestępstwa p-ko mieniu	uszkodzenie ciała lub udział w bójce
kradzieże	45,7%	50,0%	53,6%	40,8%	39,6%
kradzieże z włamaniem	34,0%	42,4%	40,2%	40,0%	25,7%
przestępstwa rozbójnicze	30,5%	38,8%	43,8%	29,6%	31,7%
inne przestępstwa przeciwko mieniu	42,9%	51,1%	45,5%	48,8%	26,7%
zabójstwa	0,9%	2,5%	2,7%	1,6%	1,0%
uszkodzenie ciała lub udział w bójce	25,4%	34,9%	37,5%	33,6%	35,6%
inne przestępstwa p-ko życiu i zdrowiu	0,7%	1,4%	0,9%	3,2%	0,0%
znieważenia i groźby	23,5%	32,0%	31,3%	24,8%	37,6%
falszerstwa dokumentów lub pieniędzy	22,6%	24,8%	25,9%	22,4%	17,8%
przestępstwa narkotykowe - obróć	5,8%	4,3%	8,0%	6,4%	5,0%
przestępstwa narkotykowe - używanie	14,7%	15,8%	25,0%	19,2%	11,9%
przestępstwa p-ko wolności seksualnej	3,3%	4,7%	4,5%	0,0%	5,0%
prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu	29,8%	37,1%	29,5%	37,6%	24,8%
przemoc w rodzinie	3,3%	5,0%	2,7%	4,8%	4,0%
przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece	7,0%	8,3%	6,3%	3,2%	3,0%
przestępstwa p-ko obrotowi gospodarczemu	8,6%	9,0%	8,0%	7,2%	6,9%
inne przestępstwa	38,7%	41,7%	36,6%	40,8%	33,7%

Źródło: Obliczenia własne. Dane nie sumują się do 100%.

No z chęci zarobku też. Ja przyzwyczailem się do tego. Pójdę do roboty, jak pójdę nockę... Za nockę będzie 10 tysięcy na przykład albo 15. Dwie godziny roboty. Tam 10 minut strachu i... Ale też z chęci zysku, nie? Też ćpałem, też tam dużo amfetaminy. No i tak. Właśnie będę jechał na terapię narkotykową. Jeszcze od stycznia mam. [...] No przecież utrzymywałem się z tego, żyłem z tego. Pracowałem. No co to 2000 [złotych]? Jak ja szedłem na nockę i miałem 15 [tysięcy]. Za dwie minuty strachu. Przyjeżdżał koleś: bierę[!] to.
(Dawid, lat 36²⁶)

Była grupka ludzi, tu chodzi o szkołę głównie, bo to się zaczęło w szkole od takich szkolnych kradzieży.

Ja kradłem tylko w wakacje można by rzec, ale wtedy już zacząłem pod koniec roku szkolnego, już wiedziałem, że zdam, że będę miał dobre oceny, już mi nic nie grozi, to tak od maja zacząłem, potem się dostałem, i tak całe wakacje także, że tak powiem, do dobrej ekipy się wkręciłem. No i żeśmy jeździli, mieliśmy samochody, jeździliśmy, i hurtowo żeśmy kradli, że tak powiem. No i wtedy już nie musiałem, już ja do domu przynosiłem pieniądze, bratu dawałem jednemu, drugiemu, mam nie chciała nigdy tych pieniędzy, ale było ok. Potem się zdarzył poprawczak, ale to rok czasu.

[Utrzymywałem się] z kradzieży i handlu narkotykami, no i pracowałem też dorywczo raczej, ale pracowałem na stoczni, no bo chciałem się czegoś nauczyć. Kolega wyszedł w maju z więzienia, to z nim właśnie byłem na przeróbce, taki też stary znajomy, że tak powiem. No i poszliśmy się przejść i tam tego, i na piwo jedno, drugie, trzecie. Kilka piw żeśmy wypili i chcieliśmy ukraść laptop z samochodu, szybko wybiliśmy i nas złapali od razu, bo nie było sił uciekać.
(Wojciech, lat 36²⁷)

Należy wskazać, że analizowana w trakcie badania grupa nie odbiega w popełnianych przez nich czynach od ogólnej populacji sprawców przestępstw. Patrząc na ich kariery przestępcze widać wyraźnie, że przebiegały one zgodnie z trendami przestępczości w poszczególnych przedziałach czasowych.

- 26 Częste pobyty w Zakładach Karnych z powodu licznych przestępstw przeciwko mieniu i prawdopodobnie przestępstw z użyciem przemocy. Osadzony nie może przestać kraść, gdyż traktuje popełnianie przestępstw jak uzależnienie, ale także źródło lepszego dochodu niż praca zawodowa.
- 27 Przestępstwa głównie przeciwko mieniu, dokonywane w celach „zarobkowych”. Z relacji respondenta wynikało, że także gdańska dzielnica, w której urodził się i wychował dała podatny grunt do popełniania przestępstw, w tym handlu narkotykami. Sam również od nich nie stronił.

5. Podsumowanie

Przedstawione w rozdziale dane statystyczne pozwalają na stwierdzenie, że przestępczość zapoczątkowana w okresie nieletniości i kontynuowana w okresie dorosłości charakteryzuje się pewnymi stałymi trendami. Pomimo zmian ustrojowych, gospodarczych, społecznych oraz licznych zmian legislacyjnych, polegających nie tylko na penalizacji i depenalizacji poszczególnych czynów, ale również na zmianach w zakresie filozofii zasad odpowiedzialności karnej, struktura przestępstw występujących na drodze życiowej badanych zmienia się w dość ograniczonym zakresie. Bezwzględna dominacja przestępstw przeciwko mieniu widoczna jest zarówno w pokoleniu transformacyjnym, jak i milenijnym, co nie dziwi, gdyż tego rodzaju przestępczość dominuje w statystykach przestępczości stwierdzonej.

W sposób bardzo wyraźny zmieniają się jedynie proporcje pomiędzy sprawcami kradzieży a sprawcami kradzieży z włamaniem, co można bezpośrednio powiązać z procesami zachodzącymi podczas transformacji. Popęlnianym czynom towarzyszą różne motywacje, z których część wynika z chęci poprawienia statusu ekonomicznego własnego życia, ale istnieją również takie, które są bezpośrednio związane z uzależnieniami od narkotyków lub alkoholu i koniecznością zapewnienia sobie możliwości finansowania zakupu tych środków (choć nie tylko, gdyż nadużywanie alkoholu może wyzwać zachowania o charakterze agresywnym, prowadzące do udziału w bójce lub pobiciu).

Pewne odchylenia w statystykach oczywiście występują i związane są między innymi z wiekiem sprawców, kryminalizacją nowych typów przestępstw i faktycznymi możliwościami ich popełnienia (dotyczy przede wszystkim prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu, przestępstw narkotykowych i przestępstw przeciwko rodzinie i opiece).

O kontynuacji popełniania poszczególnych typów przestępstw w dorosłej karierze dawnego nieletniego sprawcy możemy mówić w mniej niż połowie przypadków w grupie przestępstw przeciwko mieniu. Kontynuacja ta widoczna jest również w przypadku uszkodzeń ciała i udziału w bójce oraz – w nieco mniejszym stopniu – przy prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu, znieważania i gróźb karalnych, a także fałszerstw.

Pomimo powracającej przestępczości naszych badanych najcięższe przestępstwa, w tym zabójstwa, popełniane są bardzo rzadko (oczywiście również na tej płaszczyźnie badana zbiorowość nie odbiega od ogólnych statystyk przestępczości, w których najcięższe przestępstwa stanowią

również niewielki odsetek). W szczególności nie możemy stwierdzić, że następuje brutalizacja kolejnych popełnianych czynów – nie da się zauważyć widocznego trendu, aby sprawcy przestępstw przeciwko mieniu zaczęli popełniać przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, pozostają oni przy takim rodzaju przestępczości, od którego rozpoczynali aktywność przestępczą.

KONRAD BUCZKOWSKI
PAULINA WIKTORSKA

◆ JUSTYNA WŁODARCZYK-MADEJSKA
◆ DOMINIK WZOREK

JAK DŁUGO I JAK DUŻO? ANALIZA EMPIRYCZNA AKTYWNOŚCI PRZESTĘPCZEJ W TOKU ŻYCIA BADANYCH



DOI 10.5281/ZENODO.5590297

1. Wprowadzenie

Celem tego rozdziału jest opisanie trajektorii przestępczych przy użyciu parametrów wspomnianych w tabeli 1 w rozdziale *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna*. Pragniemy przy tym zweryfikować pewne hipotezy dotyczące przebiegu tych trajektorii i – w bardzo ograniczonym zakresie – związku tychże trajektorii z innymi zmiennymi. Chcemy zaznaczyć wyraźnie, że analizować będziemy działalność przestępczą dawnych nieletnich jedynie w dorosłości. Prowadzone przez nas analizy, ze względu na zastosowaną metodę oraz sposób gromadzenia danych o nieletniości, obejmują jedynie te przestępstwa, o których informacja podlegała wpisowi do Krajowego Rejestru Karnego. Chcemy pokazać, jak wyglądały trajektorie przestępcze badanych – kiedy się rozpoczęły, jak długo trwały lub czy nadal trwają, a jeśli tak, to u ilu osób, jak bardzo są intensywne, czy zmieniają się w toku życia człowieka. I choć trajektorie przestępcze, o czym pisaliśmy, powinny być analizowane w kontekście innych trajektorii życia, to z uwagi na pewne ramy rozdziału – zagadnienie to świadomie pomijamy. Nie zajmujemy się także czynnikami modelującymi różnicowanie aktywności przestępczej.

Na potrzeby niniejszych analiz sformułowaliśmy następujące pytania badawcze wraz z odpowiadającymi im hipotezami:

-
- ◆ Dr Justyna Włodarczyk-Madejska, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0003-0734-6293.
 - ◆ Dominik Wzorek, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0001-5274-2784.

1. W jakim wieku sprawcy najczęściej rozpoczynają swoją działalność przestępczą w dorosłości? – Uznajemy, zgodnie z szeregiem wcześniejszych badań¹, że okres wczesnej dorosłości (do 21 roku życia) charakteryzuje się największym odsetkiem osób skazanych po raz pierwszy, a wraz z wiekiem odsetek ten maleje. Szczyt rozpoczynania działalności przestępczej w dorosłości przypada na ok. 18 rok życia.
2. Jak długie są trajektorie przestępcze osób należących do naszej zbiorowości i jaki odsetek stanowią trajektorie o określonej długości? Zakładamy, że największy udział mają trajektorie bardzo krótkie, dotyczące pojedynczych epizodów przestępczych. Im dłuższe trajektorie, tym mniejszy ich udział w badanej grupie.
 - a. Czy wcześniejsze wejście na drogę przestępczości (przed 21 rokiem życia) zwiększa prawdopodobieństwo na dłuższą trajektorię przestępczą? Przyjmujemy, że odsetek osób o dłuższych trajektoriach w grupie skazanych po raz pierwszy przed 21 rokiem życia jest znacznie wyższy niż w grupie osób skazanych po raz pierwszy po 21 roku życia.
 - b. Czy orzeczona kara pozbawienia wolności związana jest z dłuższą trajektorią przestępczą? Przyjmujemy, że odsetek osób o dłuższych trajektoriach w grupie skazanych na karę bezwzględnego pozbawienia wolności lub wobec których zarządzono wykonanie warunkowo zawieszonej kary pozbawienia wolności jest wyższy niż w grupie osób niemających doświadczeń w pobycie w zakładzie karnym.
3. Ile trajektorii zostało dotychczas zakończonych lub uśpionych? Przyjmujemy, że sprawcy, których trajektorie zostały zakończone to ci, którzy już nie żyją. Oprócz tej grupy istnieją jeszcze trajektorie uśpione, to jest taka grupa osób, która aktualnie i w określonym czasie nie popełnia przestępstw (z różnych powodów, także z powodu braku możliwości ich popełniania na skutek pobytu w zakładzie karnym).

1 D.P. Farrington, J.W. Coid, L.M. Harnett, *Criminal Careers and Life Success: New findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research Study, nr 299, Home Office, [London] 2006, <https://www.bl.uk/britishlibrary/~media/bl/global/social-welfare/pdfs/non-secure/c/r/i/criminal-careers-upto-age-50-and-life-success-up-to-age-48-new-findings-from-the-cambridge-study-in-delinquent-development-2nd-edition.pdf> [dostęp: 15.12.2021]; B. Kyvsgaard, *The criminal career: the Danish longitudinal study*, Cambridge University Press, Cambridge-New York 2003, s. 109.

Przyjmujemy, że trajektorii zakończonych i uśpionych w naszej zbiorowości jest niewiele (ok. 15%).

4. Ile osób spośród badanej grupy angażuje się w działalność przestępczą w toku swojego życia oraz w określonym wieku? Przyjmujemy, że największa grupa osób aktywna jest w okresie późnego dojrzewania (ok. 17 roku życia), po 20 roku życia spada odsetek osób angażujących się w przestępczość. W toku życia około połowa z osób należących do naszej zbiorowości została skazana za chociaż jedno przestępstwo, przy czym w okresie późnego dojrzewania i wczesnej dorosłości odsetek ten przyrasta w szybkim tempie, a następnie zwalnia i po 30 roku życia rośnie, ale bardzo powoli.
5. Ile przestępstw popełniają sprawcy w określonym wieku? Zakładamy, że największe natężenie popełnianych czynów przypada na okres późnego dojrzewania i wczesnej dorosłości.
6. Jaka jest częstotliwość popełniania przestępstw w toku życia naszych sprawców? Zakładamy, że najwyższa jest ona na początku trajektorii przestępczej, a później maleje.

2. Opis badanej zbiorowości

Grupa, którą analizujemy, liczy 2 397 osób, w tym 976 kobiet (40,7%) oraz 1 421 mężczyzn (59,3%). Osoby te, o czym więcej w rozdziale metodologicznym², były badane przez Zakład Kryminologii INP PAN w związku z czterema projektami badawczymi dotyczącymi ich działalności przestępczej w nieletniości. Stąd różnią się (np. co do płci i wieku), a różnice te mają znaczenie dla podejmowanych przez nas analiz – niekiedy utrudniają ich prowadzenie, innym razem – pozwalają na ich analizę w sposób szerszy niż dotychczas spotykany w literaturze.

Spośród całej tej zbiorowości osób, które w nieletniości popadały w konflikty z prawem, 962 osoby w dorosłości były skazane za popełnienie co najmniej jednego przestępstwa, co stanowi 40,1% ogółu. Spośród osób skazywanych w dorosłości 195 (20,3%) to kobiety, pozostałe 767 osób (79,7%) to mężczyźni. Ta węższa grupa osób skazywanych w dorosłości stanowi badaną w niniejszym rozdziale zbiorowość dorosłych sprawców przestępstw. Przyjmujemy, że wszystkie osoby posiadają doświadczenia przestępcze w nieletniości i tym samym kontakt z sądem dla nieletnich. Różnią się co prawda popełnianymi wówczas przestępstwami,

2 Por. M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

ich natężeniem³, jednakże w tym rozdziale istotny jest dla nas jedynie fakt epizodów przestępnych w nieletniości.

Tabela 1. Opis badanej zbiorowości według płci.

	ogółem					
	l.b.	%	w tym			
			kobiet		mężczyzn	
			l.b.	%	l.b.	%
liczebność zbiorowości	2 397	100%	976	40,7%	1 421	59,3%
w tym skazani w dorosłości	962	100%	195	20,3%	767	79,7%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

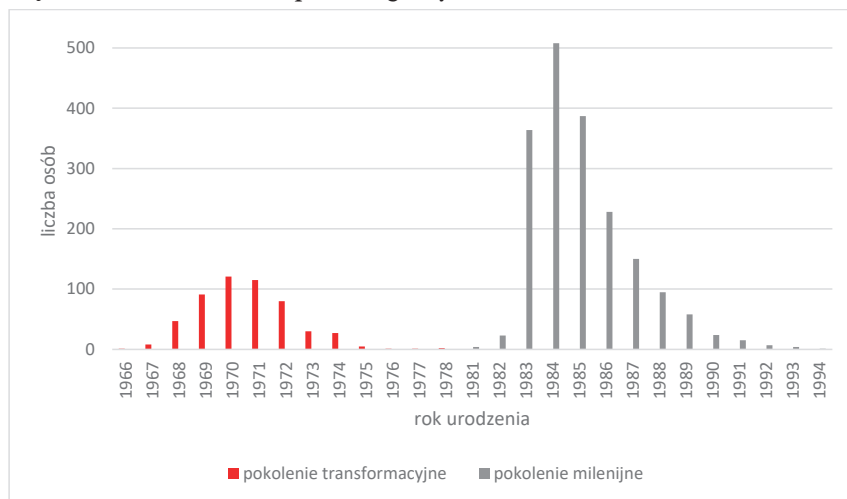
Odsetek badanych przez nas kobiet jest znacznie wyższy niż w innych badaniach kryminologicznych (o ile kobiety nie były w nich jedynym podmiotem badań). Ich nadreprezentacja jest jednak świadomym zamysłem badaczy. Tylko w ten sposób możliwe było pokazanie trajektorii przestępczych kobiet i mężczyzn⁴. Poza tym, zwykle badania w nurcie *life-course criminology* skupiają się na jednej kohorcie wiekowej – osób urodzonych w tym samym roku. My z kolei dysponujemy 27 rocznikami. To osoby urodzone między 1966 a 1994 r. (por. wykres 1), które wpisują się w dwa pokolenia – transformacyjne i milenijne.

Pokolenie transformacyjne to w naszym badaniu grupa 530 osób urodzonych w latach 60. i 70. XX w. Reprezentacja pokolenia milenijnego zaś liczy 1867 osób urodzonych w latach 80. i 90. XX w. Charakterystykę czterech badanych zbiorowości dawnych nieletnich, z podziałem na dwa pokolenia, zawiera tabela 2.

3 Zob. K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości dawnych nieletnich sprawców czynów karalnych w okresie ich dorosłości – pokolenie transformacyjne i milenijne* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590293).

4 Zob. D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

Wykres 1. Urodzeni w poszczególnych latach.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z akt sądowych.

Tabela 2. Opis zbiorowości dawnych nieletnich z uwzględnieniem pokolenia.

cecha zbiorowości		pokolenie transformacyjne		pokolenie milenijne					
		starsi nieletni		„typowi” nieletni		nieletnie dziewczęta		młodszy nieletni	
		l.b	%	l.b	%	l.b	%	l.b	%
płeć	kobieta	28	5,3%	61	8,0%	836	100,0%	51	18,0%
	mężczyzna	502	94,7%	678	92,0%	0	0,0%	241	82,0%
wiek	minimum	30		27		29		22	
	maksimum	50		35		34		30	
	średnia	45		32		32		28	
skazanie za przestępstwo	tak	205	38,0%	485	66,0%	167	20,0%	105	36,0%
	nie	325	62,0%	254	34,0%	669	80,0%	187	64,0%
N		530	100%	739	100%	836	100%	292	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Ta wielopokoleniowość jest szczególnym walorem naszego zbioru, przy czym należy pamiętać o ograniczeniach odnoszących się do sposobu zbierania danych dla zbioru pokolenia transformacyjnego⁵. Wielopokoleniowość jest po pierwsze ciekawa, bo nikt w ten sposób nie analizował i nie porównywał tak trajektorii przestępczych, po drugie z kolei jej uwzględnienie w analizach jest potrzebne, a to dlatego, że różnica między najmłodszym i najstarszym badanym w momencie wejścia w przestępczość w dorosłości (definiowanego jako pierwsze przestępstwo zarejestrowane w KRK, o czym dalej) wynosi dokładnie 32 lata. Najmłodszy z badanych miał wtedy 15 lat (ogólnie badanych, którzy zostali skazani przed 17 rokiem życia, w badanej próbie znalazło się dziewięciu, dwóch 15-letnich i siedmiu 16-letnich. Stąd dalej we wprowadzeniu metodologicznym piszemy już tylko o 17-latkach, pomijając tym samym młodszych), najstarszy – 47. Różna jest także struktura przestępczości badanych pochodzących z różnych pokoleń⁶.

Wielopokoleniowość w naszych badaniach ma jeszcze jedną zaletę, pozwala mianowicie porównać życie badanych i ich rówieśników w poszczególnych etapach życia. Etapy te są jedną z możliwości analizy dróg życia, które uczyniliśmy pewną osią naszych dalszych rozważań. Etapy czy też fazy życia często wyróżnia się w naukach społecznych, a dobrym przykładem jest tu psychologia rozwojowa. W rozwoju życia człowieka dorosłego mówi się najczęściej o czterech fazach: dojrzałości, wczesnej dorosłości, średniej dorosłości, późnej dorosłości. Granice wieku są tutaj płynne i tak naprawdę zależne od autora danej klasyfikacji. Zwykle wczesna dorosłość zaczyna się około 20 roku życia (kiedy to kończy się okres dorastania) i trwa do 35/40 roku życia, po niej wchodzimy w fazę średniej dorosłości, trwającej do 60 roku życia. Po 60 roku z kolei mówimy o późnej dorosłości. Każdy etap jest ważny zarówno dla życia rodzinnego, jak i zawodowego. Każdy jest również inny – człowiek wkracza w niego z różnym doświadczeniem, zapałem, możliwościami i wartościami. Oczekuje się od niego wypełniania różnych ról społecznych, stawia się odmienne zadania. Dojrzewanie określa się mianem wieku młodzieńczego entuzjazmu. Człowiek dwudziestoletni czy nawet jeszcze trzydziestolatek odróżnia się od starszych roczników – jest szybszy, silniejszy, ma więcej energii. We wczesnej dorosłości człowiek zwykle wstępuje w związek (formalny lub nieformalny), powiększa rodzinę i opiekuje się potomstwem, podejmuje pierwszą pracę zawodową i zaczyna podążać pewną ścieżką

5 Por. M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności...*, op.cit.

6 K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości...*, op.cit.

życia. Osoby w średniej dorosłości zazwyczaj zaczynają wyprowadzać się z domów rodzinnych, a kariera zawodowa sięga szczytu. W późnej dorosłości z kolei opadają możliwości fizycznego i poznawczego funkcjonowania. Okres ten zwykle wiąże się także z przejściem na emeryturę⁷. Można by zatem oczekiwać, że trajektorie osób wchodzących w przestępczość w różnych etapach życia będą się różniły.

Na potrzeby prowadzonych analiz wyróżniliśmy cztery etapy życia: 17–21, 22–29, 30–39, 40 lat i więcej. Zagęszczenie przedziałów wynika z dostępnych danych i kryterium ich analizy – wieku badanych w chwili skazania. Granice wieku każdego etapu tylko do pewnego stopnia są zbieżne z ustaleniami psychologów rozwojowych. Chcieliśmy przede wszystkim wyróżnić kategorię wieku, która przez kryminologów określana jest jako generująca najwyższy odsetek przestępców⁸ oraz kategorię badanych, którzy w przestępczość weszli najpóźniej. Istotne wydało nam się również wydzielenie dwóch kolejnych etapów – przed 30 rokiem życia i po 30 roku życia. Pierwszy z nich uznajemy jeszcze za okres nauki i pierwszej pracy zawodowej, drugi – jako faktyczne rozpoczęcie dorosłego życia rodzinnego i zawodowego. W momencie badania w grupie 17–21 lat znalazło się 568 osób (60,5%), w grupie 22–29 lat – 244 osoby (26%), w grupie 30–39 lat – 119 osób (13%), w grupie najstarszej – 40 lat i więcej – 31 osób (0,5%). Z pełną świadomością różnic co do liczebności każdej z tych grup, w analizach posługujemy się nie liczbami bezwzględnymi a wartościami procentowymi, tylko po to, by ewentualne różnice czytelnik lub czytelniczka mogli łatwiej dostrzec. Można przypuszczać, że pierwszy i drugi etap będzie najbardziej intensywny przestępczo. To także okres, w którym powrotność do przestępczości jest największa. Pisze o tym choćby Maciej Muskała, który zwraca uwagę, że ta powrotność może wystąpić w każdym etapie życia, ale najczęściej ma ona miejsce w początkowej fazie aktywności przestępczej⁹.

Szczyt aktywności przestępczej, o czym już pisaliśmy, zwykle ma miejsce około 20 roku życia, po czym opada, bo większość z badanych

7 A. Brzezińska, *Portrety psychologiczne człowieka. Jak zmienia się człowiek w ciągu życia*, „Remedium” 2003, nr 4(122), s. 1–3; M. Kielar-Turska, *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 1999, s. 317–339.

8 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia, InfoTrade*, Gdańsk 2004, s. 218–220.

9 M. Muskała, „*Odstąpienie od przestępczości*” w *teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016, s. 173.

z przestępczości wyrasta¹⁰. Z uwagi na wyrastanie z przestępczości, ale również na zacieranie się danych w KRK, wydaje się, że w ostatnim etapie życia aktywność przestępcza badanych będzie najmniejsza¹¹.

3. Badani na tle rówieśników

W podjętych analizach nie bez znaczenia pozostaje także tło społeczno-historyczno-gospodarcze. Badani z dwóch różnych pokoleń byli wychowywani w zupełnie innych czasach, w innych czasach również wchodzili w przestępczość – pokolenie transformacyjne w okresie przemian ustrojowych w Polsce, pokolenie milenijne – w okolicach 2000 r. Nie tylko życie badanych wyglądało inaczej¹², inna była również przestępczość w Polsce¹³.

Chcielibyśmy także pokazać naszych badanych na tle ich rówieśników – w jakiej sytuacji społeczno-zawodowej byli, gdy nasi badani wchodzili w przestępczość w dorosłości. Jest to zadanie o tyle trudne, że, jak już wspomnieliśmy, nie badaliśmy osób urodzonych w jednym roku, a w 27 różnych latach. Stąd postanowiliśmy skupić się na rocznikach, które w naszej próbie występowały najliczniej. W pokoleniu transformacyjnym najwięcej, bo 121 osób, urodziło się w 1970 r. (generalnie najwięcej badanych urodziło się pod koniec lat 60. i na początku 70.), w pokoleniu milenijnym – w 1984 r. Było to 508 osób (w pokoleniu milenijnym najwięcej osób urodziło się między 1983 a 1987 r.) (por. wykres 1). Przyjmujemy zatem, że poszczególne etapy życia dla pokolenia transformacyjnego zaczynały się w 1987, 1992, 2000, 2010 r., zaś dla milenijnego są to lata 2001, 2006 oraz 2014 (por. tabela 3). Najstarsi z tego ostatniego pokolenia nie osiągnęli wieku wpisującego się w ostatnią kategorię, a zatem 40 lat i więcej. O tej grupie także w pokoleniu transformacyjnym mamy najmniej informacji. Po pierwsze jest ona najmniej liczna, po drugie – o czym już pisaliśmy – badani z tej grupy zostali sprawdzeni po raz pierwszy w KRK w 2010 r., podczas gdy większość

10 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnetyczne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 173, <https://doi.org/10.7420/AK2011E>.

11 Por. M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności...*, op.cit.

12 Pisze o tym m.in. B.W. Mach, *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka: społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2003; B.W. Mach, *Transformacja systemu a trajektorie życiowe młodych pokoleń*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2005.

13 Zob. K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości...*, op.cit.

pozostałych badanych była sprawdzana wcześniej. Tak późne sprawdzenie wynika także ze zmian rejestru i możliwości badawczych. Krajowy Rejestr Karny został utworzony na mocy ustawy z 2000 r.

Mając na względzie zatarcie skazania, o części, szczególnie mniej poważnych, przestępstw popełnianych na wczesnym etapie ich dorosłego życia nie mamy żadnych informacji.

Tabela 3. Początek poszczególnych etapów życia dla pokolenia transformacyjnego i milenijnego.

etap życia	pokolenie transformacyjne (dla urodzonych w 1970 roku)	pokolenie milenijne (dla urodzonych w 1984 roku)
etap 17–21	1987	2001
etap 22–29	1992	2006
etap 30–39	2000	2014
etap 40 i więcej	2010	–

Źródło: Opracowanie własne.

Wracając do porównań badanych do ogółu populacji w danym wieku, najlepszym sposobem wydaje się zobaczenie, jak żyli rówieśnicy naszych badanych wchodząc w poszczególne etapy życia (czyli w 17, 22, 30 i 40 roku życia). Dane GUS uniemożliwiają podanie danych w poszczególnych przedziałach wiekowych, gdyż dla różnych zmiennych przedziały te są różne. Warto byłoby także pokazać nieco szersze tło porównawcze, jak np. kiedy badani i ich rówieśnicy stawali się rodzicami, jednak dane, które posiadamy nie pozwalają na takie analizy.

Takie porównanie pozwoliłoby zorientować się, co w tym czasie robili rówieśnicy naszych badanych. Dane, jakimi dysponujemy, a zatem „Roczniki Statystyczne i Demograficzne” Głównego Urzędu Statystycznego oraz dane Krajowego Rejestru Karnego o prawomocnych skazaniach nie zawsze pozwalają na tak dokładne analizy. W większości przypadków dane podstawowe co do stanu cywilnego, wykształcenia, aktywności zawodowej, bezrobocia czy karalności podaje się dla pewnych grup wieku, rzadziej dla pojedynczych lat. Grupy te tylko w pewnym stopniu pokrywają się z naszymi etapami życia, co więcej – zakresy danych GUS i KRK za poszczególne lata różnią się. Przyjęliśmy zasadę, że tam, gdzie

nie posiadamy danych o konkretnym roczniku, podajemy dane za rok najbliższy (wcześniejszy lub późniejszy). Tam z kolei, gdzie informacje skumulowane są w przedziałach, wybieramy taki przedział, w który wpisuje się początek analizowanego przez nas etapu życia, czyli np. 30-latków analizujemy w grupie 25–35 lat.

Siedemnastolatki to grupa, która w analizowanych latach stanowiła mniej niż 2% mieszkańców Polski. W 1987 r. osób w wieku 17 lat było 521 630 (1,4% ogółu), w 2001 r. – 678 000, tj. 1,8%. Udział kobiet i mężczyzn w każdym pokoleniu był niemal równy (51% i 49%). To głównie osoby stanu wolnego (w pokoleniu transformacyjnym – 99,4% kawalerów i 95,3% panien (podajemy dane dla roku 1984 dla grupy 15–19 lat), w milenijnym odpowiednio: 99,8% i 98,6%). Zawarcie związku małżeńskiego w tak młodym wieku zdarzało się rzadko i zwykle częściej w grupie kobiet, zwłaszcza z pokolenia transformacyjnego (różnica między pokoleniami wyniosła 3 punkty procentowe). Z uwagi na wiek (15–17 lat), to przede wszystkim osoby mające wykształcenie podstawowe. U co piątego mężczyzny i co szóstej kobiety w wieku 15–19 lat zanotowano aktywność zawodową (podajemy dane dla 1988 r.). Wyższym poziomem tej aktywności odznaczało się pokolenie milenijne. W 2001 r. aktywnych zawodowo w tej grupie było 41,5% mężczyzn i 34,9% kobiet. 44,3% 19–24-latków w roku szkolnym 2000/2001 uczyło się. Skazani prawomocnie (w wieku 17–20 lat) to grupa 20 706. osób w pokoleniu transformacyjnym oraz 53 796 w pokoleniu milenijnym. Ich udział wśród skazanych ogółem w 1987 roku wyniósł 12,4%, zaś wśród skazanych ogółem w 2001 roku – 24,1%, co pokazuje istotną zmianę w strukturze wiekowej skazanych. Zmiana ta może także być pochodną zintensyfikowania działalności organów ścigania¹⁴.

Dwudziestodwulatki to grupa 519 647 osób w 1992 r. (1,4%) i 673 686 w 2006 r. (1,8%). W każdym pokoleniu udział kobiet i mężczyzn był podobny – 49% i 51%. W 1992 r. niemal połowa wszystkich małżeństw w Polsce została zawarta przez osoby znajdujące się w wieku od 20 do 24 lat. W 2006 r. udział tej grupy wśród nowożeńców ogółem był dużo niższy (26%). Kobiety częściej wstępowały w związek małżeński na tym etapie życia, przy czym w pokoleniu milenijnym różnica między odsetkiem zamężnych kobiet i żonatych mężczyzn jest większa niż w pokoleniu transformacyjnym (wynosi blisko 24 punkty procentowe). Prawomocne skazania w grupie 21–24 lat w 1992 r. były na poziomie

14 Por. K. Buczkowski, P. Wiktorska, *Struktura przestępczości...*, op.cit.

21 653 i stanowiły 13,5% ogółu skazań w tym roku, zaś w 2006 r. ich poziom wyniósł 69 829, a to 15,1% ogółu.

Trzydziestolatkowie, dla przypomnienia, to w pokoleniu transformacyjnym osoby, które osiągnęły 30 rok życia w 2000 r., w pokoleniu milenijnym – w 2014 r. W 2000 r. grupa ta (25–34 lata) liczyła 2 403,3 tys. osób i stanowiła 6,3% ogółu mieszkańców, w 2014 r. – 3 252,4 tys., tj. 8,5% ogółu. Poziom bezrobocia w każdym pokoleniu był podobny. W 2000 r. w grupie 25–34 lata bezrobotnych było 713,2 tys. na 2 702,6 tys. bezrobotnych ogółem w tym roku, co stanowiło 26,4%. W 2014 r. było to 509,4 tys. na 1 825,2 tys. ogółem, czyli 27,9%. Aktywnych zawodowo w tej grupie w 2014 r. pozostawało 4 776 tys. na 5 544 tys. wchodzących w skład tej grupy, tj. 86,1%. Można zatem powiedzieć, że zdecydowana większość Polaków w wieku 25–34 lata przejawiała jakąś aktywność na rynku pracy, a przynajmniej nie zarejestrowała się jako osoby bezrobotne. Do rzadkości z kolei należy zaliczyć kontynuowanie nauki po 30 roku życia. Aktywność taką zanotowano u niespełna 1% osób badanych w 2014 r. Skazania 30-latków w 2000 r. wyglądają następująco: to 25 128 osób na 222 815 skazanych ogółem (11,3%), zaś w 2014 r. to 41 235 osób (14% ogółu).

Ostatnią analizowaną grupą są osoby, które w 2010 r. miały co najmniej 40 lat. Dane statystyczne pokazują, że w analizowanym roku wśród mieszkańców Polski było 2 374,8 tys. osób w wieku 40–44 lata, co stanowi 6,2% populacji. Podobnie jak poprzednią grupę wiekową, także i tę cechuje wysoki odsetek osób aktywnych zawodowo. To 88% osób w wieku 35–44 lata. Prawomocne skazania w grupie 40–44 w 2010 r. wyniosły 38 412, a to 8,9% ogółu skazanych w tym roku¹⁵.

4. Uwagi metodologiczne

Wyznaczenie poszczególnych parametrów trajektorii przestępczych wymagało od nas dysponowania danymi o aktywności przestępczej. Aby odtworzyć historię tej działalności, skorzystaliśmy z danych pochodzących z Krajowego Rejestru Karnego (KRK). W bazie tej znajdują się informacje pozwalające na określenie daty skazania, czynów, co do których uznano winę sprawcy oraz o zastosowanych karach i środkach karnych. Nie dysponowaliśmy jednak datą popełnienia czynu zabronionego.

15 Do przygotowania charakterystyki równolatków naszych badanych wykorzystaliśmy „Roczniki Statystyczne i Demograficzne Polski” za lata 1988, 1993, 2002, 2006, 2011, 2015 oraz dane z Krajowego Rejestru Karnego o prawomocnych skazaniach w latach 2000, 2010 i 2014.

Dla potrzeb naszych analiz kluczowe były jednak jedynie daty skazań i zastosowane przepisy prawa karnego materialnego określające czyn zabroniony. Przyjęliśmy bowiem, że data skazania jest dla nas kluczowym momentem w analizie trajektorii przestępczych. Ze względu na fakt, iż nie dysponujemy tak szczegółowymi informacjami o działalności przestępczej w nieletniości wyłączyliśmy ten etap życia naszych badanych z prowadzonych analiz. Dotychczasowe badania nad nieletnimi, prowadzone w ramach wspomnianych projektów badawczych, dotyczyły jedynie pojedynczych epizodów przestępnych, nie zaś całokształtu działalności przestępczej w nieletniości. Nie posiadamy również szczegółowych informacji o datach wydania orzeczeń wobec nieletnich, co jest dla nas kluczowym elementem w prowadzonych analizach.

Informacje uzyskane w drodze zapytania do KRK zostały przez nas odpowiednio zakodowane w specjalnie przygotowanej w tym celu bazie w programie SPSS. Na jej podstawie wyznaczyliśmy wiek sprawcy przy skazaniu za każde przestępstwo oraz liczbę czynów popełnionych (a raczej tych, za które sprawca został skazany) w każdym kolejnym roku życia. Obliczyliśmy również wartości pozostałych parametrów, które następnie prezentujemy.

5. Parametry trajektorii przestępczych 2017

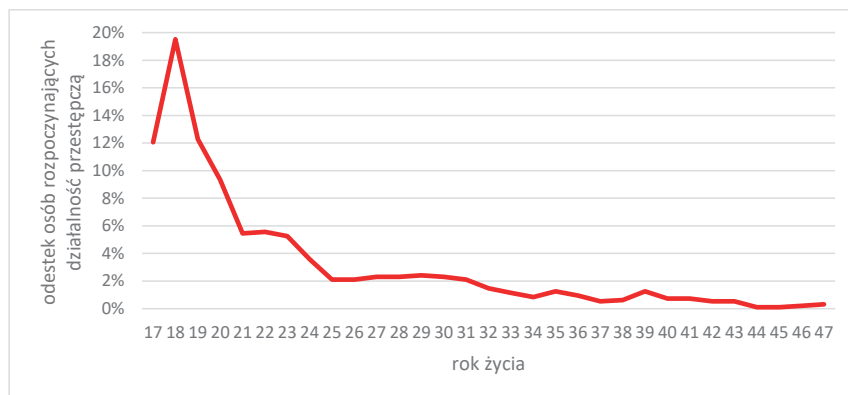
5.1. Wejście, odejście oraz długość trajektorii przestępczej

Na początku analiz chcielibyśmy odnieść się do momentu rozpoczęcia, zakończenia (lub ewentualnego uśpienia) działalności przestępczej oraz przedstawić dotychczasową długość trajektorii. Na potrzeby tych analiz przyjmujemy, że momentem wejścia w aktywność przestępczą jest moment skazania za pierwsze przestępstwo w dorosłości. Jest dla nas oczywiste, że każda z osób, która objęta jest naszym badaniem popełniała czyny w nieletniości, co było już przedmiotem wyczerpujących analiz. Interesuje nas teraz ich działalność w dorosłości, to jest po ukończeniu 17 roku życia, warunkującego (zasadniczo) odpowiedzialność karną na gruncie polskiego prawa karnego.

Rezultaty naszych badań potwierdzają ustalenia o tym, że większość osób rozpoczyna swoją działalność przestępczą we wczesnej dorosłości. Wynika z nich, że najczęściej (bo niemal w co piątym przypadku) badani byli pierwszy raz skazywani w dorosłości w 18 roku życia. Gwałtowny spadek widoczny jest już w latach następnych – między 19 a 21 rokiem życia. Skazania po raz pierwszy w dorosłości od 21 do 23 roku życia

cehuje względną stabilność na poziomie 5%. Wejście w przestępczość w dorosłości, w kolejnych latach życia badanych zdarzało się zdecydowanie rzadziej – do 25 roku życia widoczny jest spadek, po 25 roku życia – stabilizacja (por. wykres 2).

Wykres 2. Wiek wejścia w przestępczość (N=962).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Kolejnym parametrem trajektorii, który poddajemy analizie, jest jej długość. Wyznaczyliśmy ją poprzez obliczenie, ile lat upłynęło pomiędzy pierwszym skazaniem w dorosłości a ostatnim, o którym posiadamy informację z KRK, uzyskaną w trakcie ostatniej weryfikacji, która miała miejsce w 2017 r.

Wykres 3. Długość trajektorii (N=962).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Trajektoria przestępcza naszych badanych, na moment ostatniego sprawdzenia w KRK, trwała średnio 6 lat. W połowie przypadków czas jej trwania nie przekroczył jednak 4 lat. Najkrótsza trajektoria trwała niespełna rok, najdłuższa – 28 lat. Trajektorie o przeciętnej długości (od roku do 5 lat i od 6 do 10 lat) stanowią łącznie prawie połowę wszystkich trajektorii, przy czym osobno żadna z tych kategorii nie przekracza 25%. Sprawców z trajektorią o długości od 11 do 15 lat w naszej grupie jest około 15%, co podkreśla wyraźną tendencję mniejszego udziału w grupie sprawców o coraz dłuższych trajektoriach. Ekstremalnie długimi trajektoriami (16 lat i więcej) odznacza się 7% sprawców z badanej przez nas grupy (por. wykres 3).

Wiek sprawcy przy pierwszym skazaniu w dorosłości wpływa również na długość trajektorii. Dane zamieszczone w tabeli 4 wskazują wyraźnie, że sprawcy, którzy zostali skazani po raz pierwszy w pierwszym etapie życia (17–21 lat) osiągają przeciętnie dłuższe trajektorie przestępcze niż sprawcy, którzy skazani zostali po raz pierwszy w późniejszych etapach życia. Sprawcy skazani po raz pierwszy po 40 roku życia nie mieli jeszcze szans rozwinąć dłuższych trajektorii, gdyż najstarszy z naszych badanych w momencie ostatniej katamnezy miał 47 lat. Ze względu na możliwość zatarcia skazania, sprawcy ci mogli popełnić wcześniej przestępstwo, którego вина została im udowodniona, jednak informacja została usunięta z KRK. Są to zatem osoby, co do których mamy informację, że popełniły prawdopodobnie pierwsze przestępstwo po 40 roku życia. Różnice w długości trajektorii pomiędzy sprawcami inicjującymi działalność przestępczą w różnych etapach życia są istotne statystycznie¹⁶ (por. tabela 4).

Etap życia, w jakim znajdują się sprawcy podczas pierwszego skazania za przestępstwo w dorosłości a długość trajektorii określoną przy pomocy czterech kategorii obrazuje tabela 5. Należy pamiętać, że posiadamy informacje pochodzące jedynie z danych urzędowych, o prawomocnych skazaniach na danym etapie życia badanych. Z pewnością badani popełniali czyny, które nie zostały wykryte, a także niektóre z prowadzonych wobec nich postępowań karnych w 2017 r. (podczas naszego ostatniego sprawdzenia w KRK) były jeszcze w toku i nie zapadł w nich wyrok prawomocny, a w konsekwencji informacja o skazaniu nie dotarła do

16 Ze względu na niespełnienie założeń testów parametrycznych niemożliwe było skorzystanie z jednoczynnikowej analizy wariancji ANOVA. Do analizy różnic między grupami wykorzystaliśmy zatem test Kruskala-Wallisa, będący nieparametrycznym odpowiednikiem analizy wariancji. Uzyskany wynik jest istotny statystycznie na poziomie 0,05.

Krajowego Rejestru Karnego. Na długość trajektorii badanych niewątpliwie wpływ ma również ich pobyt w zakładzie karnym, który utrudnia im popełnianie przestępstw. Jednak brak przestępstw w tym przypadku nie oznacza zakończenia trajektorii. Niewykluczone jest bowiem, że po wyjściu na wolność będą kontynuować swoją działalność przestępczą.

Tabela 4. Wiek przy pierwszym skazaniu a długość trajektorii w latach (N=962).

dotychczasowa długość trajektorii w latach	wiek przy pierwszym skazaniu				ogółem
	17–21	22–29	30–39	40 i więcej	
średnia	8,03	3,17	2,49	0,55	5,90
mediana	8	0	0	0	4
minimum	0	0	0	0	0
maksimum	28	24	17	5	28

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Tabela 5. Wiek przy popełnieniu pierwszego czynu a długość trajektorii (N= 962).

dotychczasowa długość trajektorii w dorosłości	wiek przy skazaniu za pierwszy czyn w dorosłości				ogółem
	17–21	22–29	30–39	40 i więcej	
krótsza niż rok	16,2%	53,0%	59,7%	77,4%	33,0%
od 1 roku do 5 lat	21,1%	24,5%	19,3%	22,6%	21,8%
powyżej 5 do 10 lat	29,3%	13,5%	15,1%	0,0%	22,6%
powyżej 10 do 28 lat	33,4%	9,0%	5,9%	0,0%	22,6%
N	568	244	119	31	962
V Kramera = 0,279					

*Istotność na poziomie 0,05.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Widać wyraźnie wspomnianą przez nas tendencję, iż sprawcy wcześniej skazani za przestępstwo we wczesnej dorosłości osiągają relatywnie dłuższe trajektorie. Związek pomiędzy tymi parametrami trajektorii jest istotny statystycznie, ale siła tego związku określona współczynnikiem V Kramera jest umiarkowana.

Tabela 6. Odbywanie kary pozbawienia wolności a długość trajektorii (N=962).

dotychczasowa długość trajektorii	pobyt w zakładzie karnym		ogółem
	nie	tak	
krótsza niż rok	63,3%	4,8%	33,0%
od 1 roku do 5 lat	20,5%	23,2%	21,8%
powyżej 5 do 10 lat	12,7%	31,7%	22,5%
powyżej 10 do 15 lat	3,5%	26,3%	15,3%
powyżej 15 lat	-	14,0%	7,4%
N	463	499	962
V Kramera = 0,672*			

*Istotność na poziomie 0,05.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Sprawdziliśmy także, czy istnieje zależność pomiędzy co najmniej jednym pobylem w zakładzie karnym a długością trajektorii. Informację o pobycie z zakładzie karnym opieramy na wpisie w KRK. Znajduje się tam informacja o orzeczonej bezwzględnej karze pozbawienia wolności oraz o zarządzeniu wykonania zawieszanej kary pozbawienia wolności. Nie posiadamy informacji, czy kara ta rzeczywiście została wykonana.

Widać wyraźnie, że osoby, które mają doświadczenia związane z pobylem w zakładzie karnym mają dłuższe trajektorie niż osoby bez takich doświadczeń. Związek ten jest istotny statystycznie, a jego siłę mierzoną współczynnikiem V Kramera można określić jako wysoką.

Trudne okazało się wyznaczenie sprawców, których działalność przestępczą można uznać za zakończoną lub uśpioną. W stosunku do 28 sprawców dysponujemy informacją o ich zgonie. I tylko co do tej grupy możemy mieć pewność, że ich trajektoria dobiegła końca, chociaż nie wiemy, czy ich trajektorię przerwała śmierć, czy sprawcy zakończyli ją wcześniej. Warto jednak zaznaczyć, że informację z bazy PESEL udało

nam się uzyskać tylko wobec 63% badanych. Podjęliśmy także próbę oszacowania, ilu sprawców żyjących najprawdopodobniej zawiesiło (uśpiło) swoją działalność przestępczą, przy czym co do tej grupy także nie mamy pewności, czy uśpienie kariery oznacza jej zakończenie, czy też jest ono jedynie chwilowe i wynika np. z zamknięcia sprawcy w zakładzie karnym. Dla ustalenia trajektorii uśpionych przyjęliśmy jednolite kryterium – był nim brak skazania za przestępstwo zarejestrowane na etapie życia, na którym znajdują się w momencie ostatniego sprawdzenia w KRK, tj. w 2017 r. Z uwagi jednak na fakt, że szacunki te podjęliśmy co do osób będących w różnym wieku, wyznaczyliśmy dwa możliwe warianty, po jednym dla każdego z badanych pokoleń – transformacyjnego i milenijnego. W stosunku do sprawców „transformacyjnych” założyliśmy, że sprawcy, których trajektorie można z pewnym prawdopodobieństwem uznać za uśpione, to ci, którzy:

- popełniali przestępstwa w dwóch pierwszych etapach życia (15–21 lat oraz 22–29 lat), a ich działalność przestępcza ograniczała się do skazania w jednym roku lub
- popełniali przestępstwa tylko w pierwszym etapie życia (15–21 lat), a ich trajektoria przestępcza trwała krótko (od 1 do 5 lat).

W stosunku do sprawców z pokolenia „milenijnego” przyjęliśmy, że sprawcy, którzy skazani byli w jednym roku swojego dorosłego życia i to wyłącznie na jego pierwszym etapie (wczesnej dorosłości, czyli przed ukończeniem 21 lat) zawiesili (chwilowo lub na stałe) już swoją działalność przestępczą. To łącznie 90 osób. W ten sposób okazało się, że 118 sprawców najprawdopodobniej zawiesiło swoją działalność, co stanowi 12% grupy sprawców z naszej zbiorowości (por. tabela 7). Szacunki w tym zakresie są jednak tylko poglądowe, bowiem zdajemy sobie sprawę, że na późniejszym etapie życia nasi badani mogą powrócić do przestępczości, bowiem sam proces odchodzenia i zarzucenia działalności przestępczej jest trudny i trwa przez wiele lat¹⁷.

17 M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości”..., op.cit., s. 259. Więcej o odchodzeniu od przestępczości także w rozdziale: W. Klaus, *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości?* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590327).

Tabela 7. Trajektorie zakończone i uśpione (N=962).

trajektorie zakończone w sposób naturalny – śmierć badanego	trajektorie uznane za zawieszone (uśpione)	zakończone i uśpione trajektorie ogółem	odsetek zakończonych i uśpionych trajektorii w stosunku do ogółem
28	90	118	12%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

5.2. Prewalencja

Kolejnym parametrem, który określiliśmy dla naszej zbiorowości, jest prewalencja: roczna i skumulowana. Przez prewalencję roczną rozumiemy odsetek osób, które w danym roku życia zostały skazane za popełnienie przestępstwa. Prewalencja skumulowana oznacza zaś odsetek osób, które kiedykolwiek w życiu były skazane za popełnienie przestępstwa. Podstawą obliczenia prewalencji jest ogólna liczebność badanej zbiorowości, czyli 2 397 osób. Ponieważ dysponujemy informacją o dacie zgonu przynajmniej części z badanych przez nas osób przyjmujemy, że dla obliczenia prewalencji rocznej liczebność zbiorowości pomniejszona jest o osoby, które nie dożyły danego wieku.

Ponieważ dla określenia poziomu prewalencji zazwyczaj korzysta się z danych urzędowych dotyczących skazań, przy analizowaniu wykresu 4 należy wziąć pod uwagę, że czyn został popełniony przez sprawcę z reguły od kilka do kilkunastu miesięcy przed datą skazania, co oznacza, że sprawcy mogli *de facto* być aktywni nieco wcześniej, niż pokazuje to wykres bazujący na datach skazania¹⁸. Jak pokazują dane statystyczne, średni czas trwania postępowań karnych w Polsce wynosi blisko osiem miesięcy (dla spraw karnych rozpoznawanych w sądach okręgowych) i niemal 3,5 miesiąca (dla spraw karnych i wykroczeniowych w sądach rejonowych)¹⁹.

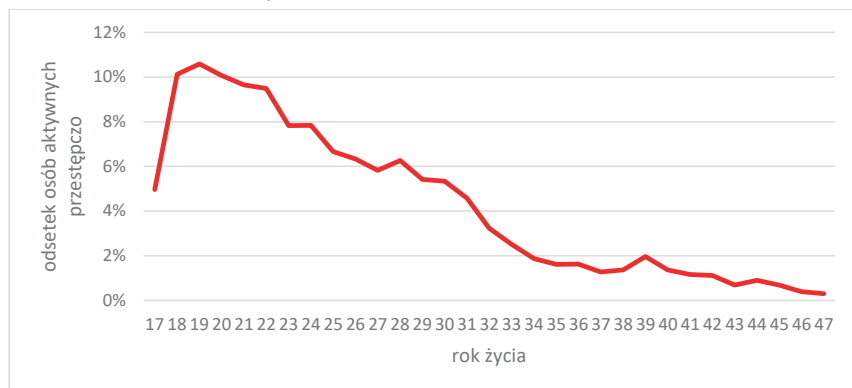
Wyrażnie na nim widać, że największa grupa sprawców aktywnych przypada na ok. 19 rok życia, po czym odsetek sprawców aktywnych maleje sukcesywnie (z wyjątkiem 28 i 39 roku życia, kiedy odnotowywany

18 B. Kyvsgaard, *The Criminal Career: the Danish Longitudinal Study*, Cambridge University Press, Cambridge, UK; New York 2003, s. 67.

19 *Podstawowa informacja o działalności sądów powszechnych – I półrocze 2017 roku na tle poprzednich okresów statystycznych*, Departament Strategii i Funduszy Europejskich, Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2017.

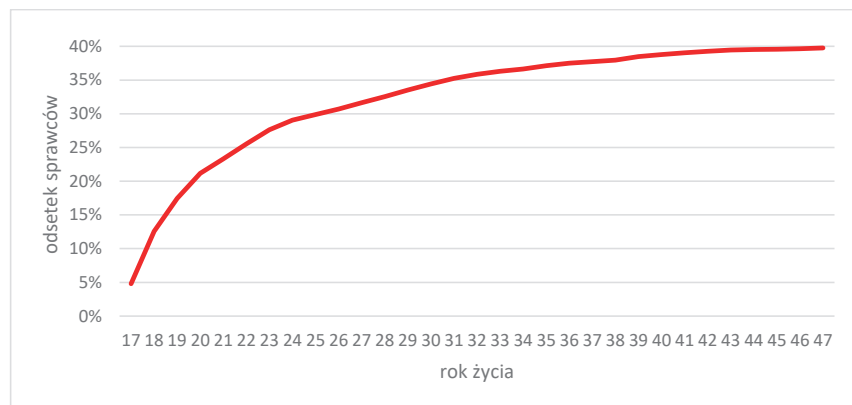
jest delikatny wzrost odsetka sprawców aktywnych). Spadek aktywności po 19 roku życia może wynikać nie tylko z „wyrastania z przestępczości”, ale także faktu, iż część tych ludzi otrzymała kary bezwzględnego pozbawienia wolności, przez co ich możliwości popełniania przestępstw zostały znacząco ograniczone.

Wykres 4. Prewalencja roczna (N=2397)²⁰.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Wykres 5. Prewalencja skumulowana (N=2397).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Dane na wykresie 5 – prewalencji skumulowanej – ukazują wyraźnie szybki wzrost sprawców, którzy popełnili przestępstwa po raz pierwszy

²⁰ Liczebność N podana jest dla początkowego stanu grupy. Wraz z wiekiem uwzględniamy zgony i podstawą procentowania jest liczebność osób, które dożyły danego wieku.

i zostali za nie skazani we wczesnej dorosłości między 16 a 20 oraz nieco wolniejszy między 21 a 24 rokiem życia. Tempo przyrostu pierwszorazowego skazania dorosłych sprawców przez sądy karne następnie delikatnie spowalnia, by około 30 roku życia osiągnąć umiarkowany, ale zdecydowanie wolniejszy przyrost.

5.3. Bezwzględne natężenie przestępczości

Kolejnym prezentowanym przez nas parametrem jest bezwzględne natężenie przestępczości (por. wykres 6). Jak wskazaliśmy w rozdziale *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna*, jest to odsetek czynów popełnionych przez sprawców w określonym wieku w stosunku do wszystkich czynów popełnionych przez badane osoby.

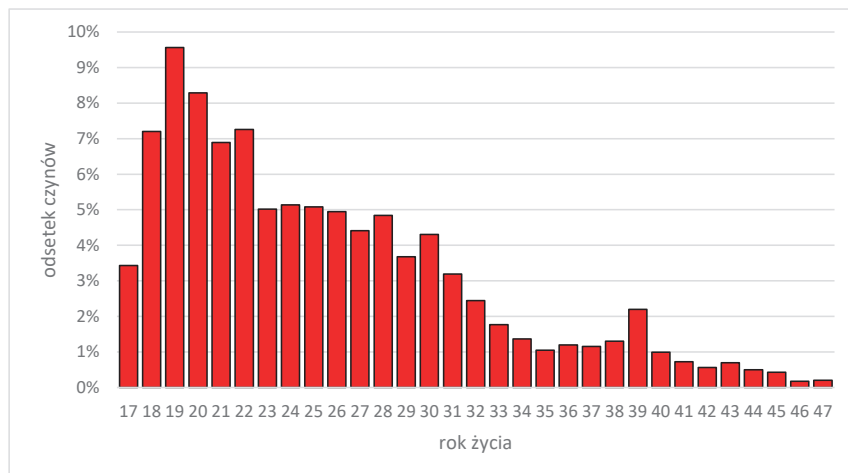
Przeprowadzone przez nas badania potwierdzają wcześniejsze doniesienia o najwyższym natężeniu czynów wśród młodszych wiekiem sprawców, z tym zastrzeżeniem, że w naszej zbiorowości wprowadzicie zdecydowana większość czynów (prawie 10%) została popełniona przez osoby w wieku 19 lat, ale przez cały pierwszy etap życia (17–21 lat, czyli siedmioletni okres życia) sprawcy popełnili 35% wszystkich czynów, co nie stanowi największego odsetka, bowiem w następnym, ośmioletnim etapie życia (22–29 lat), nasi badani popełnili największą liczbę czynów zabronionych, za które zostali skazani (40% wszystkich czynów). Do 30 roku życia popełnionych zostało zatem trzy czwarte wszystkich czynów. Widoczny na wykresie 6 wysoki odsetek czynów popełnionych w 39 roku życia wynika z faktu, iż w grupie znalazł się jeden niezwykle intensywny sprawca, który w tym wieku popełnił aż 50 czynów. Nie zdecydowaliśmy się na odrzucenie wartości skrajnych, w tym liczby czynów popełnionych przez tego niezwykle intensywnego sprawcę, bowiem chcieliśmy w miarę rzetelnie opisać działalność przestępczą badanej przez nas zbiorowości – por. wykres 6 i tabela 8.

Tendencje te pokazane są również w innych badaniach dotyczących wieku inicjacji w działalności kryminalnej, ale powiązane są one z analizą innego miernika: natężenia przestępczości. Sprawcy wchodzący na drogę przestępną przed 14. rokiem życia mają tendencję do wykazywania większej liczby skazań w ciągu życia niż ci, którzy wchodzą w przestępczość później²¹. Nasza zbiorowość badanych jest w tym sensie szczególna, że obejmuje osoby, które w nieletniości stawały przed sądem dla nieletnich.

21 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, Los Angeles 2016, s. 100.

W związku z tym przyjąć należy, że przebyli w tym wieku inicjację zachowań naruszających normy społeczne lub prawne.

Wykres 6. Natężenie czynów (N=7465)²².



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Tabela 8. Natężenie czynów w etapach życia.

etap życia	liczba czynów popelnionych w poszczególnych etapach życia	udział % czynów popelnionych w poszczególnych etapach życia
17–21	2 638	35,3%
22–29	3 010	40,4%
30–39	1 489	20,0%
40+	319	4,3%
Łączna liczba popelnionych czynów	7 456	100,0%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

22 Rozkład dotyczy wszystkich przypadków. Z pewnością zasadne byłoby odrzucenie z próby przypadków odstających (przykładowo 1% lub 5% badanej próby). Zdecydowaliśmy się jednak na pokazanie wszystkich, by uzmysłowić czytelnikom, jak bardzo trajektorie naszych badanych, omawiane w poszczególnych parametrach, różnią się od siebie.

Badanie Cambridge Study in Delinquent Development pokazało, że osoby skazane pierwszy raz przed 21 rokiem życia popełniają zdecydowanie więcej przestępstw w toku swojego życia niż osoby skazane po raz pierwszy później²³. Hipotezę tę również przetestowaliśmy na naszej próbie i przeprowadzone analizy statystyczne²⁴ potwierdziły, że średnia liczba czynów w grupie sprawców, którzy zostali skazani za przestępstwo przed 21 rokiem życia jest wyższa niż w przypadku sprawców skazanych pierwszy raz później.

5.4. Częstotliwość

Kolejnym obliczonym przez nas parametrem trajektorii jest częstotliwość. Jest to przeciętna liczba czynów przypadająca na sprawcę aktywnego. Przyjmujemy, że sprawca aktywny to taki, który w danym roku życia został skazany za przestępstwo. Liczebność tych sprawców stanowi dla nas podstawę obliczenia wartości częstotliwości. Naszym zdaniem uwzględnienie sprawców popełniających w danym roku życia przestępstwa jako podstawy obliczenia częstotliwości jest dokładniejsze niż uwzględnienie wszystkich osób, które w dorosłości były skazywane za popełnione przestępstwa. Zwłaszcza, że nie dysponujemy informacją, w jakich dokładnie latach ich życia sprawcy byli pozbawieni wolności. W związku z tym częstotliwość zostaje przez nas odniesiona do osób, które w danym roku były aktywne, tj. zostały skazane za przestępstwo.

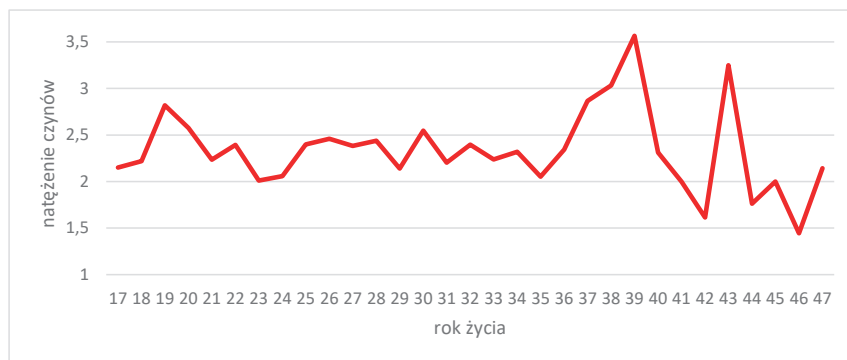
Najwyższa częstotliwość popełniania przestępstw w naszej próbie przypada na 39 rok życia, co związane jest z obecnością w próbie intensywnego sprawcy (który, o czym już wspomnieliśmy, mając właśnie 39 lat popełnił ponad 50 czynów) oraz relatywnie niskiej liczbie pozostałych sprawców aktywnych w tym roku życia (sprawców aktywnych w wieku 39 lat było 46). Podobna sytuacja ma miejsce w 43 roku życia, z tym, że intensywny sprawca odpowiedzialny jest za popełnienie dziesięciu czynów, przy zaledwie 16 innych aktywnych sprawcach. Wykres 7 wskazuje jednak, że nieznacznie wyższa częstotliwość popełniania przestępstw

23 D.P. Farrington i in., *Criminal Careers up to Age 50 and Life Success up to Age 48: New Findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research, Development and Statistics Directorate, London 2006, s. 24.

24 Ze względu na brak spełnienia przesłanki rozkładu normalnego przez zmienną, liczba popełnionych czynów (warunek zastosowania testu parametrycznego t-Studenta dla prób niezależnych) zastosowano test nieparametryczny U Manna-Whitneya dla prób niezależnych, którego wynik pozwala na poziomie istotności 0,05 odrzucić hipotezę zerową o równości średniej liczby skazań w obu grupach.

została odnotowana w 19 roku życia niż w pozostałych latach. Wysokie natężenie liczby czynów popełnionych przez sprawców w tym wieku oraz niska częstotliwość ich popełniania wskazują wyraźnie, że w pierwszym etapie życia relatywnie duża grupa popełnia relatywnie niewiele czynów, niewielka grupa zaś bardzo wiele. W późniejszych etapach życia jest to rekompensowane niższą liczbą sprawców, zwłaszcza tych popełniających niezwykle dużo czynów.

Wykres 7. Zmiany częstotliwości popełniania przestępstw w toku życia (N=962).



Źródło: Opracowanie własne.

6. Podsumowanie

Naszym celem było opisanie przebiegu trajektorii przestępczych osób, które badane są w Zakładzie Kryminologii INP PAN od ponad 20 lat. Wychodząc z założenia, że trajektorie przestępcze są elementem szerszych trajektorii życiowych osób należących do badanej przez nas zbiorowości, uznaliśmy, że nurt *life-course criminology* stanowi dla nas idealny kontekst teoretyczny i metodologiczny, pozwalający umieścić trajektorie przestępcze w perspektywie innych wydarzeń i punktów zwrotnych w życiu badanych przez nas osób.

Przeprowadzone przez nas analizy potwierdzają trendy odnotowane już w światowej literaturze dotyczące tego, że najszybszy przyrost sprawców skazanych po raz pierwszy przypada na okres późnego dojrzewania i wczesnej dorosłości (w naszym przypadku około 19 roku życia). W analizowanej przez nas zbiorowości, podobnie jak w przypadku innych badań, większość badanych stanowią osoby, których działalność przestępcza ogranicza się do pojedynczych i krótkotrwałych epizodów zachowań sprzecznych z prawem (jedna trzecia trajektorii przestępczych to

aktywności obejmujące mniej niż jeden rok). Trajektorii bardzo długich jest relatywnie niewiele. Potwierdziliśmy również hipotezę, że wcześniejsze rozpoczęcie działalności przestępczej w dorosłości jest dobrym wskaźnikiem jej długości – trajektorie te zwykle trwają dłużej, aniżeli te rozpoczęte później. Z długością trajektorii koreluje dodatnio także pobyt w zakładzie karnym – kariery badanych z takim doświadczeniem również trwają dłużej.

Trudne okazało się wyznaczenie końca działalności przestępczej, a w konsekwencji wskazanie odsetka trajektorii już zakończonych. Upraszczając, za trajektorie uśpione uznaliśmy te, w których badany nie został skazany za przestępstwo zarejestrowane na etapie życia, na którym się znajdował w momencie ostatniego sprawdzenia w KRK, tj. w 2017 r., zaś jako zakończone te, które zakończyły się w sposób naturalny, a zatem śmiercią badanego. Takie założenie pozwala wnioskować, że 12% sprawców prawdopodobnie zakończyło lub zawiesiło (uśpiło) swoją działalność przestępczą. Istotne wydaje się dalsze obserwowanie losów badanych – dawnych nieletnich, by zobaczyć, na ile nasze przypuszczenia w tej kwestii są prawidłowe.

Przeprowadzone analizy pokazały również, że w badanej przez nas zbiorowości największe natężenie czynów popełnianych przez członków badanej grupy przypada na okres wczesnej dorosłości. Wszystkie te stwierdzenia pozwalają przyjąć, że nasza zbiorowość, chociaż szczególna ze względu na sposób doboru próby, wpisuje się w ogólniejszy trend obserwowany zarówno w zbiorczych statystykach przestępczości, jak i innych projektach badawczych poświęconych trajektoriom przestępczym.

Analiza częstotliwości popełniania przestępstw (rozpatrywana w kontekście natężenia przestępczości oraz prewalencji rocznej) również pokazała, że względnie stały jej poziom związany jest z dużą liczbą angażujących się w działalność przestępczą młodych sprawców, którzy popełniają niewiele czynów oraz intensywną działalnością sprawców starszych, ale mniej licznych.

◆ JUSTYNA WŁODARCZYK-MADEJSKA
◆ DOMINIK WZOREK

RÓŻNE DROGI, RÓŻNE WZORY. TYPOLOGIE TRAJEKTORII PRZESTĘPCZYCH



DOI 10.5281/ZENODO.5590304

1. Wprowadzenie

W poprzednim rozdziale przedstawiliśmy parametry trajektorii przestępczych, które pozwalają w syntetyczny sposób opisać przebieg aktywności przestępczej człowieka. Parametry te wykorzystaliśmy do analizy trajektorii przestępczych ogółu zbiorowości badanych przez nas w ramach realizowanego projektu osób. Kolejnym krokiem podejmowanym zwykle w badaniach longitudinalnych nad przestępczością jest próba wyłonienia różnych typów trajektorii przestępczych. Próbę tę podejmujemy w niniejszym rozdziale. Przy wykorzystaniu jednej z metod wyodrębniania poszczególnych typów trajektorii przestępczych spróbujemy typy te wyróżnić, a w dalszej kolejności je opisać. W tym celu wykorzystamy zarówno dane ilościowe (będą to głównie dane, w oparciu o które w poprzednim rozdziale określiliśmy parametry trajektorii przestępczych), jak i dane jakościowe (to historie działalności przestępczej w życiu sprawców pozyskane z badania aktowego)¹. Szczegółowe pytania badawcze, na które pragniemy udzielić odpowiedzi, są następujące:

1. Ile różnych typów trajektorii przestępczych można wyróżnić w badanej przez nas zbiorowości?
2. Czym charakteryzują się poszczególne typy trajektorii przestępczych?
3. Jakie są ich przeciętne parametry?

◆ Dr Justyna Włodarczyk-Madejska, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0003-0734-6293.

◆ Dominik Wzorek, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0001-5274-2784.

1 M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

4. Jakie zmienne różnicują członków i członkinie poszczególnych typów trajektorii przestępczych?
5. Jakie historie kryją się za poszczególnymi typami trajektorii przestępczych?

Analizy w tym zakresie poprzedzamy przeglądem stosowanych dotychczas przez innych badaczy i badaczki metod wyróżniania trajektorii przestępczych oraz rezultatów, jakie one przyniosły.

2. Metody wyróżniania trajektorii przestępczych

Jak wskazaliśmy we wcześniejszych rozdziałach, widać wyraźnie, że historie działalności przestępczej przebiegają według różnych schematów, czego wyrazem są zróżnicowane parametry trajektorii indywidualnych. W tym miejscu chcielibyśmy postawić pytania, w jaki sposób można wyróżnić typy trajektorii przestępczych, w jaki sposób trajektorie poszczególnych osób można łączyć w pewne grupy czy typy i jakie zmienne należy wziąć pod uwagę, by zabieg taki przeprowadzić?

W tabeli 1 prezentujemy, naszym zdaniem najważniejsze, publikacje poświęcone trajektoriom przestępczym z ostatnich dwóch dekad. Wykorzystane w nich metody wyróżniania typologii trajektorii przestępczych oraz charakterystykę samych typologii i wchodzących w ich skład typów omawiamy poniżej.

Pierwszym sposobem tworzenia typów trajektorii przestępczych jest wyróżnienie ich ze względu na charakterystykę działalności przestępczej (można powiedzieć, że na wartości parametrów trajektorii przestępczych, które opisaliśmy w poprzednim rozdziale)². Ten sposób tworzenia typów karier przestępczych wykorzystała Monika Kotowska w swojej pracy poświęconej karierom kryminalnym członków zorganizowanych grup przestępczych. Wyróżniła ona kariery sprawców ze względu na rodzaj prowadzonej przez nich działalności przestępczej (o charakterze kryminalnym, narkotykowym, gospodarczym, multiprzestępcy)³, motywację (na tle racjonalnym, ekonomicznym lub emocjonalnym)⁴, początek działalności przestępczej⁵ oraz długość kariery⁶.

- 2 J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo i jak dużo. Analiza empiryczna aktywności przestępczej w toku życia badanych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590297).
- 3 M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Difin, Warszawa 2019, s. 194 i nast.
- 4 Ibidem, s. 255 i nast.
- 5 Ibidem, s. 316 i nast.
- 6 Ibidem, s. 353 i nast.

Tabela 1. Przegląd ustaleń poświęconych typologiom trajektorii przestępczych.

pkt	publikacja	próba badawcza i płeć badanych*	źródło danych	zmienna	liczba wyróżnionych typów trajektorii
1	D'Unger i inni 1998	n1=27 160 (m, k)	rejestr policyjny	liczba kontaktów z policją	5
		n2=2141 (m, k)			4
		n3=411 (m)	rejestr skazań	liczba osądzonych czynów	4
2	Nagin 1999	n=411 (m)	rejestr skazań	liczba osądzonych czynów	3
3	Nagin & Tremblay 1999	n=1037 (m, k)	ankieta wypełniana przez nauczycieli	częstość zachowań agresywnych	4
4	Bushway i inni 2003	n=846 (m)	badanie <i>self-report</i>	liczba popełnionych czynów	7
5	Muthén 2004	n=411 (m)	rejestr skazań	liczba osądzonych czynów	3
6	Mofitt 2006	n=525 (m)	badanie <i>self-report</i>	antyspołeczne zachowania	5
7	Odgers i inni 2007	n=526 (m)	badanie <i>self-report</i>	antyspołeczne zachowania	4
8	Lacourse i inni 2008	n=846 (m)	badanie <i>self-report</i>	liczba popełnionych czynów z użyciem przemocy	3 lub 4
				liczba popełnionych kradzieży	2 lub 4

pkt	publikacja	próba badawcza i płeć badanych*	źródło danych	zmienna	liczba wyróżnionych typów trajektorii
9	Boers i inni 2014	n=1895 (m, k)	badanie <i>self-report</i>	liczba popełnionych czynów	7
10	Boers & Reinecke 2019	n=1812 (m, k)	badanie <i>self-report</i>	liczba popełnionych czynów	4
11	Payne & Piquero 2020	n1=83 328 (m, k)	rejestr skazań	liczba osądzonych czynów	4
		n2=89 373 (m, k)			4
12	Campedelli i inni 2021	n=11 138 (m, k)	rejestr skazań	liczba osądzonych czynów	5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Reinecke, *Entwicklungsverläufe von deviantem und delinquentem Verhalten im Jugendalter*, [w:] K. Boers, J. Reinecke (red.), *Delinquenz im Altersverlauf: Erkenntnisse der Langzeitstudie Kriminalität in der modernen Stadt*, Waxmann, Münster, New York 2019, s. 150. Uzupełnione i uaktualnione.

*n-liczebność badanej próby; m – mężczyźni; k – kobiety

W niektórych publikacjach zagranicznych można znaleźć bardziej zaawansowane, zwłaszcza pod względem statystycznym, techniki wyróżniania typologii trajektorii przestępczych. Jedną z nich jest korzystanie z oprogramowania do modelowania statystycznego.

Daniel S. Nagin (pkt 2 tabeli 1) wymienił dwie znane i stosowane we wcześniejszej literaturze techniki modelowania statystycznego, które pozwalają, przy użyciu określonych obliczeń, tworzyć trajektorie przestępcze, analizując zmianę natężenia popełnianych czynów wraz z wiekiem. Są to *hierarchical model* i *latent curve analysis*⁷. Wskazał on, że wadą obu sposobów modelowania jest to, że kategorie trajektorii tworzone są apriorycznie, bez uwzględnienia przy ich budowaniu danych empirycznych. Stąd też zaproponował własną metodę: podejście półparametryczne i oparte na grupach (*semiparametric, group-based approach*). W publikacjach innych autorów metoda ta nosi nazwę *latent*

⁷ D.S. Nagin, *Analyzing developmental trajectories: A semiparametric, group-based approach*, „Psychological Methods” 1999, t. 4, nr 2, s. 139.

class growth analysis – w skrócie LCGA. Tym skrótem posługujemy się w dalszych częściach tekstu, a w osobnym podrozdziale wyjaśniamy zasadę działania tej metody.

Podjęcie to akcentuje, że populacja złożona jest z mieszaniny różnych grup jednostek, określonych przez różne przebiegi ich trajektorii przestępczej. Problemem jest jednak wyróżnienie tych trajektorii i przypisanie konkretnych jednostek do konkretnych typów trajektorii⁸. Nie wnikając w dokładne szczegóły statystyczne tej metody warto wskazać, że zaproponowane przez Daniela Nagina narzędzie pozwala nie tylko zbadać, czy określony model i podział zbiorowości na poszczególne trajektorie jest adekwatny, ale również obliczyć optymalną liczbę typów trajektorii⁹. Narzędzie to stało się niezwykle popularne, o czym świadczy ogromna liczba publikacji, w których zostało ono wykorzystane, a które cytujemy poniżej.

Daniel Nagin przedstawił wyniki swoich analiz bazując na dwóch badaniach. Pierwszym z nich było Cambridge Study of Delinquent Development (CSDD), które obejmowało 411 Brytyjczyków z okolic Londynu wywodzących się z klasy robotniczej. Dane zbierane były od 1961/1962 r., kiedy chłopcy mieli osiem lat. Przeanalizowano skazania tych osób do 32 roku życia¹⁰. Zastosowanie opracowanego przez tego autora sposobu tworzenia modelu statystycznego pozwoliło wyróżnić trzy typy trajektorii:

- osoby, które nie popełniły nigdy przestępstwa lub popełniły tylko jedno w życiu (*never convicted*) – 71% badanej grupy¹¹;
- osoby, których działalność przestępcza ograniczała się do wczesnej młodości (*adolescence-limited*), do około 20 roku życia – 22% badanej grupy;
- sprawców chronicznych (*chronic*), którzy popełniali przestępstwa przez całe swoje życie – 7% badanej zbiorowości¹².

Każda z tych grup różniła się przeciętną liczbą skazań w każdym roku życia. Przykładowo grupa *adolescence-limited* najwyższy poziom aktywności przestępczej (przeciętnie 2,5 skazania) osiągała w 18 roku życia.

8 Ibidem, s. 140.

9 Ibidem, s. 141.

10 Ibidem.

11 Warto wskazać, że zaproponowany przez Nagina model w przypadku analizy danych z CSDD pokazuje, że sprawcy notowani okazjonalnie oraz „nie-sprawcy” w sensie statystycznym zasadniczo się nie różnią.

12 D.S. Nagin, *Analyzing developmental trajectories...*, op.cit., s. 141–142.

Grupa sprawców chronicznych najwyższą częstotliwość skazań osiągnęła między 16 a 18 rokiem życia, wynosząc maksymalnie niewiele ponad pół skazania. Krzywa obrazująca przebieg trajektorii *never-convicted* niemal pokrywa oś x, co oznacza, że wartości skazań dla tej grupy są bliskie 0¹³.

Drugą przeanalizowaną przez Daniela Nagina i Richarda E. Trembley'a (pkt 3 tabeli 1) zbiorowością była grupa 1 037 białych mężczyzn francuskiego pochodzenia, zamieszkujących w Montrealu. Grupa została wyłoniona w 1984 r. spośród osób o niskim statusie socjoekonomicznym. Były to wówczas osoby uczęszczające do przedszkola. Później, od ich 10 do 15 roku życia osoby te były badane corocznie pod względem przejawiania agresji fizycznej (kwestionariusz dotyczący ich zachowania wypełniali nauczyciele)¹⁴. Najlepiej do analizowanych danych pasował model czterech trajektorii:

- grupa osób, które nigdy nie przejawiały zachowań agresywnych (*never*) – około 15% badanej zbiorowości;
- grupa osób początkowo podejmujących zachowania agresywne (o niskim natężeniu), ale w dalszych latach swojego życia niezachowująca się agresywnie (*low-level desisters*); składała się z ponad połowy badanej zbiorowości. Charakteryzowała się ona tym, że chłopcy w wieku 6 lat przejawiali niewielki poziom agresji, który od 10 roku życia zaczął jeszcze dodatkowo spadać;
- osoby nieprzejawiające później zachowań agresywnych, ale przejawiające jej wysoki poziom we wcześniejszych latach swojego życia (*high-level desisters*) – około 30% badanej zbiorowości. Grupa ta w wieku 6 lat przejawiała wysoki poziom agresji, w 15 roku życia poziom agresji spadał do nieznacznego;
- osoby o wysokim poziomie agresji przez cały badany okres – 5% badanej zbiorowości¹⁵.

13 Warto wskazać również, że wśród osób przynależących do grupy „chronicznych” zdecydowanie większy był odsetek osób zamieszkujących gospodarstwa domowe o niskim dochodzie, zaniedbanych przez rodziców, mających skłonności do podejmowania zachowań ryzykownych. Rodzice tych osób częściej byli skazywani za przestępstwa. Problem ten w najmniejszym stopniu dotyczył osób z grupy „nie-sprawców”. Ibidem, s. 150.

14 Ibidem, s. 141; D.S. Nagin, R.E. Trembley, *Trajectories of boys' physical aggression, opposition, and hyperactivity on the path to physically violent and nonviolent juvenile delinquency*, „Child Development” 1999, t. 70, nr 5, s. 1183. Do pomiaru zachowań agresywnych wykorzystano psychometryczną skalę agresji fizycznej (*psychometric scale of physical aggression*).

15 D.S. Nagin, *Analyzing developmental trajectories...*, op.cit., s. 142–143.

Analiza czynników społeczno-ekonomicznych mogących wpływać na podejmowanie zachowań agresywnych pokazała, że częstość ich występowania jest różna w zależności od typu trajektorii. Zachowania agresywne częściej pojawiają się u sprawców, u których m.in. zauważono najkrótszy czas formalnej edukacji matki i ojca. Osoby przypisane do tego typu, częściej niż inne, miały niski iloraz inteligencji, opóźnienia w ukończeniu szkoły, a także częściej popełniały czyny zabronione w nieletniości¹⁶.

Drugi sposób analizy danych z tego badania polegał na transformacji danych o poziomie agresji do zmiennej binarnej (0 oznaczało, że w danym wieku osoba nie przejawiała oznak agresji fizycznej, 1 oznaczało występowanie oznak agresji). W ten sposób zbudowano model oparty o trzy typy trajektorii: 20% osób nie przejawiających nigdy agresji, 50% osób, które w wieku 6 lat przejawiały wysoki poziom agresji, który z biegiem czasu opadł do 0, oraz 30% osób, które stale przejawiają zachowania agresywne¹⁷. Model ten został zastosowany również do wyłonienia trajektorii zachowań opozycyjno-buntowniczych i hiperaktywności w tej grupie badanych oraz trzech dalszych trajektorii przestępczych: poważnej przestępczości, kradzieży oraz nieletnich zachowujących się niezgodnie z przyjętymi normami społecznymi, ale nienaruszających prawa. Dla każdej grupy trajektorii wyłoniono ich 4 typy: *low*, *moderate-level desister*, *high-level desister*, *chronic*¹⁸.

Klasyczne badania kohortowe były dość chętnie wykorzystywane do analiz polegających na wyróżnieniu kilku typów trajektorii oraz czynników mogących wpływać na rozwój określonego typu trajektorii. Dobrym przykładem jest tu omówione już przez nas brytyjskie badanie CSDD dotyczące 411 osób urodzonych w latach 50, których historie życia były analizowane od 8 do 32 roku życia. Stało się one także przedmiotem analiz zespołu Amy V. D'Unger i in. (pkt 1 tabeli 1). Autorzy do swoich analiz wykorzystali także dwie dodatkowe zbiorowości. Pierwszą z nich była zbiorowość osób urodzonych w 1958 r., które od 10 do 18 roku życia mieszkały w Filadelfii. Łącznie w kohorcie znalazło się 13 160 mężczyzn i 14 000 kobiet, co do których dane zostały pozyskane z rejestru urodzeń oraz ze szkół. Osoby w tej próbie były analizowane od 8 do 26 roku życia. Głównym źródłem danych była liczba kontaktów z policją – do 18 roku życia z wydziału zajmującego się sprawami nieletnich, po 18 roku życia zaś – z wydziału rozpoznającego sprawy osób dorosłych. Kontakt

16 Ibidem, s. 150.

17 Ibidem, s. 142–144.

18 D.S. Nagin, R.E. Trembley, *Trajectories of...*, op.cit., s. 1190.

ten nie musiał oznaczać aresztowania, a np. ingerencję w środowisko wychowawcze dziecka. Trzecia i ostatnia zbiorowość to osoby pochodzące z Racine¹⁹, urodzone w latach: 1942 (353 osób), 1949 (721 osób) i 1955 (1067 osób). Do pomiaru wykorzystano takie same informacje jak w przypadku zbiorowości z Filadelfii – o liczbie kontaktów z policją w związku z przestępstwem lub wykroczeniem. Badani byli obserwowani od ósmego do – w zależności od daty urodzenia kohorty – 22, 25 lub 30 roku życia²⁰. Autorzy zatem wybrali do porównania nie tylko zbiorowości żyjące w zupełnie innych kontekstach społecznych, ale także takie, o których dane były zbierane w różny sposób – w przypadku zbiorowości londyńskiej gromadzono informacje o skazaniach, zaś dla kolejnych kohort o kontaktach z policją, co budzi pewne wątpliwości co do możliwości porównywania tych kohort. Poza tym, opieranie się wyłącznie na danych policyjnych dostarczających informacji o kontaktach z policją, nie wydaje się być najlepszą miarą zachowań przestępczych.

Autorzy opracowania podkreślają, że choć w wielu publikacjach kryminologicznych zbiorowości dzieli się generalnie na dwa typy: osób niepełniających przestępstw oraz osób angażujących się w aktywność przestępczą²¹, tak naprawdę nie oddaje to w pełni heterogeniczności badanych grup. W swoich analizach do obliczenia optymalnej liczby trajektorii przestępczej autorzy wykorzystali *semiparametric mixed Poisson regression models*, podkreślając, że ten rodzaj regresji jest stosowany w sytuacji, gdy częstość występowania zdarzeń jest niewielka. Można zatem uznać to narzędzie za odpowiednie do analiz trajektorii przestępczych, gdyż liczba zdarzeń (skazań, notowań przez policję) przypadająca na jedną osobę w konkretnym roku jej życia zazwyczaj jest niewielka²².

Dla każdej z trzech analizowanych zbiorowości autorzy opracowali odrębną typologię trajektorii. W zbiorowości londyńskiej wyróżniono cztery typy sprawców: niepełniających przestępstw (*nonoffenders*),

19 Małego miasta w Stanach Zjednoczonych, w południowo-wschodniej części stanu Wisconsin. Wielkość miasta mogła determinować wielkość próby, ale też mieć znaczenie dla skali przestępczości. Podkreślić także należy, że próby wybrane do badania były nieporównywalne – nie tylko ze względu na ich wielkość, ale także z uwagi na inne uwarunkowania społeczne. Przykładowo, kontakty z policją w małym mieście mogą mieć inny charakter niż w dużym.

20 A.V. D'Unger, K.C. Land, P.L. McCall, D.S. Nagin, *How many latent classes of delinquent/ criminal careers? Results from mixed poisson regression analyses*, „American Journal of Sociology” 1998, t. 103, nr 6, s. 1602–1603.

21 Ibidem, s. 1595.

22 Ibidem, s. 1600.

popołniających przestępstwa głównie w okresie dojrzewania między 10 a 16 rokiem życia, z widocznym spadkiem aż do pełnego zaniku w okresie między 16 a 24 rokiem życia (*adolescence-peaked*), a także dwa typy sprawców chronicznych – *high-rate chronics* oraz *low-rate chronics*. Sprawcy chroniczni cechowali się wyższą intensywnością aktywności przestępczej. Zaczynali około 10 roku życia, osiągając szczyt aktywności między 18 a 20 rokiem życia. Po 20 roku życia ich aktywność opadała, ale co istotne, nie zanikała. Byli aktywni, choć na zdecydowanie niższym poziomie, aż do 30 roku życia. W przeciwieństwie do nich, sprawcy chroniczni o niższej częstotliwości, choć mieli podobnie długie kariery, to wskaźnik skazań w tej grupie utrzymywał się na stabilnym poziomie od 10 do 30 roku życia²³. Niepokojące jest to, że zaledwie rok później Daniel Nagin wyróżnił nie cztery, a trzy typy trajektorii przestępczych dla zbiorowości londyńskiej. Nie wiadomo, czym była podyktowana ta zmiana koncepcji. Można jednak przypuszczać, że za zmianę tę może odpowiadać wydłużenie się ścieżek życiowych badanych (byli o rok starsi) lub też wybranie przez Daniela Nagina innego modelu.

W zbiorowości filadelfijskiej, poza grupą osób nieaktywnych przestępczo (*nonoffenders*), zostały wyróżnione dwa główne typy: osób aktywnych w wieku dojrzewania (*adolescence-peaked trajectories*) oraz sprawców chronicznych (*chronics trajectories*). Każdy z tych typów dzieli się na podtypy: sprawców bardziej aktywnych, tzn. mających więcej kontaktów z policją (*high*) i mniej aktywnych (*low*). Generalnie trajektorie sprawców aktywnych czasowo w wieku dojrzewania cechuje osiągnięcie szczytu aktywności między 15 a 16 rokiem życia, sprawców chronicznych między 17 a 19 rokiem życia²⁴.

W ostatniej zbiorowości z Racine autorzy, poza grupą osób nieaktywnych przestępczo (*nonoffenders*), aktywnych w wieku dojrzewania (*adolescence-peaked trajectory*) oraz chronicznych (*chronics trajectory*), wyróżnili typ sprawców wchodzących późno w przestępczość (*late onset*). Sprawcy z grupy *adolescence-peaked trajectory* w szczytowym momencie swojej aktywności przestępczej, przypadającym na 16–17 rok życia, osiągalni bardzo niskie wskaźniki (byli jednym z najmniej aktywnych przestępczo typów sprawców). Sprawcy chroniczni byli najbardziej aktywni w wieku 17–20 lat (*high chronics*) lub w wieku 18–24 lat (*low chronics*), przy czym ich aktywności w tym drugim przedziale – mierzona kontaktami z policją – była co najmniej czterokrotnie niższa. Z kolei sprawcy

23 Ibidem, s. 1611.

24 Ibidem.

z grupy *late onset* rozpoczynali działalność na bardzo niskim poziomie, po czym następowała intensyfikacja tejże działalności od 15 do 18–30 roku życia²⁵.

Z powyższych badań można wyciągnąć prezentowane niżej wnioski. Co do zasady, częstotliwość kontaktów z policją rośnie szybko do 16–17 roku życia (w przypadku sprawców czasowo aktywnych w wieku dojrzewania – „czasowo aktywnych”) lub około 18 (dla sprawców „chronicznych”), a następnie zaczyna bardzo stopniowo spadać. Spadek ten w przypadku sprawców chronicznych jest wolniejszy, co oznacza, że dłużej są oni aktywni przestępczo, a ich aktywność ma w miarę podobny poziom²⁶. Podobnie jak inne badania, także i te pokazują, że najmniejsza grupa sprawców chronicznych popełnia najwięcej przestępstw. Przykładowo w kohorcie londyńskiej sprawcy chroniczni o wysokim stopniu intensywności stanowili 13,4% ogółu zbiorowości, a byli odpowiedzialni za popełnienie blisko 70% przestępstw. W zbiorowości filadelfijskiej odsetki te były znacznie mniejsze, bowiem 8,3% sprawców tego typu odpowiadało za niespełna 42% przestępstw. Dla porównania, w zbiorowości londyńskiej sprawcy czasowo aktywni w okresie dojrzewania stanowili 12,7% ogółu i odpowiadali za 16,1% popełnionych przestępstw. Co ciekawe, w zbiorowości filadelfijskiej sprawców „czasowych aktywnych” było 9,6% i popełnili blisko 40% przestępstw. Tu warto zauważyć, że sprawcy, których cechowała wysoka intensywność (*high-rate adolescence peaked*), mimo iż stanowili tylko 1%, popełnili blisko 10% czynów²⁷.

Amy V. D’Unger, Patricia L. McCall i Daniel S. Nagin w komentarzu do przeprowadzonych analiz podkreślają, że wyższe nasilenie przestępczości w zbiorowości z Racine może wynikać ze specyfiki tamtejszej mniejszej społeczności, aniżeli społeczności londyńskiej czy filadelfijskiej i związaną z tym m.in. intensywniejszą kontrolą formalną i nieformalną²⁸. W tego typu analizach trzeba zatem zwracać uwagę na badaną zbiorowość – jak liczna ona jest i skąd pochodzi. Wyniki badań lokalnych, prowadzonych na małej zbiorowości w małym mieście, mogą bowiem nie uprawniać do ich generalizowania na całe społeczeństwo.

Skonfrontowania dwóch sposobów tworzenia trajektorii – statycznego oraz rozwojowego – dokonali Shawn D. Bushway, Terence P. Thornberry i Marvin D. Krohn (pkt 4 tabeli 1). Celem ich projektu badawczego było

25 Ibidem.

26 Ibidem.

27 Ibidem, s. 1619.

28 Ibidem.

zidentyfikowanie tych sprawców, którzy rozpoczęli proces odchodzenia od przestępczości. Badacze założyli, że, wbrew twierdzeniom innych autorów²⁹, nie da się wyróżnić konkretnego punktu, w którym nastąpiło zaprzestanie działalności przestępczej. Przyjęli oni, że odchodzenie jest jednym z procesów rozwojowych w ramach trajektorii przestępczej. Jest to proces redukcji częstotliwości popełniania czynów³⁰. W celu zidentyfikowania sprawców, którzy ten proces mogli rozpocząć, wyróżnili oni dwa sposoby opisu różnych typów trajektorii przestępczych. Swoje analizy oparli na *Rochester Youth Development Study* (RYDS) – wielopanelowym badaniu rozwoju zachowań przestępczych osób dorastających i młodych dorosłych. Badanie rozpoczęło się w 1988 r. (wówczas badani mieli przeciętnie 13 lat i 5 miesięcy), a gromadzone dane pochodziły ze szkoły, policji, sądów oraz od pracowników socjalnych i dotyczyły początkowo blisko 1000 osób. W ostatniej analizowanej 12 fali badania uwzględniono 846 osób, które wzięły udział w badaniu typu *self-report*. Analizy dotyczą okresu, gdy przeciętny badany osiągnął 22 lata³¹.

Statyczny sposób wyróżniania trajektorii przestępczej polega na wskazaniu punktu dzielącego trajektorie na dwa odcinki. Jak wskazują Shawn Bushway i inni, decyzja ta jest mniej lub bardziej arbitralna i zależy od natury badanej próby. Zwykle wyznacza się punkt środkowy okresu zbierania danych³². Dla każdego sprawcy określa się, czy był aktywny w pierwszym i drugim wyznaczonym okresie. W RYDS wyznaczono 18 rok życia jako granicę dla dwóch okresów życia. Osoby, które w żadnym z tych okresów nie popełniły żadnego czynu zabronionego zakwalifikowane zostały do grupy „niepopełniających przestępstw” (*non-offending*), która stanowiła 12% badanej zbiorowości. Osoby, które popełniły przestępstwo w pierwszym okresie, w drugim zaś nie, określone zostały jako „odchodzące od przestępczości” (*term desistors*). Grupa ta stanowiła 27,6% badanej próby. Ci spośród sprawców, którzy nie byli notowani w pierwszym okresie, ale popełnili czyn w drugim, oznaczeni zostali jako osoby „później rozpoczynające” działalność przestępczą (*late starters*).

29 Zob. S.D. Bushway, T.P. Thornberry, M.D. Krohn, *Desistance as a developmental process: A comparison of static and dynamic approaches*, „Journal of Quantitative Criminology” 2003, t. 19, nr 2, s. 130 i literatura tam cytowana.

30 Ibidem, s. 133; na tę kwestię zwrócił ostatnio uwagę M. Muskała, *Odstąpienie od przestępczości w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016, s. 259.

31 S.D. Bushway, T.P. Thornberry, M.D. Krohn, *Desistance as...*, op.cit., s. 135.

32 Ibidem, s. 131.

Na grupę tę składa się 6% badanych osób. Ci zaś, którzy popełniali przestępstwa w obu okresach to sprawcy typu „chronicznego” (*termed persisters*). Grupa ta była najliczniejsza, bo w jej skład wchodziło aż 53,9% badanych³³.

Drugą testowaną przez ten zespół badawczy metodą jest tzw. ujęcie rozwojowe (*developmental approach*), które polega na zastosowaniu wspomnianego wyżej modelowania metodą LCGA, opracowaną m.in. przez Daniela S. Nagina. Wyróżniono w ten sposób siedem typów trajektorii³⁴:

- sprawców o bardzo niskiej częstotliwości (*very low-level offenders*) – 38,7% badanej próby. Zasadniczo sprawcy ci nie popełnili (wielu) przestępstw – maksymalnie 0,5 czynu w okresie sześciomiesięcznym³⁵. Z tej grupy 102 osoby nie popełniły nigdy przestępstwa (12%). Co ciekawe, autorzy wskazują, że statystycznie nie daje się wyróżnić grupy „nie-sprawców” od tych popełniających pojedyncze przestępstwa;
- sprawców o niskiej częstotliwości (*low-level offenders*), reprezentujących 22,5% badanej próby. Ich trajektoria rozpoczęła się na poziomie około 1,5 czynu w okresie półrocznym, by pod koniec badania (gdy byli w wieku przeciętnie 22 lat) wynieść nieco ponad 1 czyn;
- sprawców chronicznych o wysokiej częstotliwości (*high-level chronic offenders*), stanowiących 4,2% badanej próby. Grupa ta składała się z osób, które popełniały więcej niż 20 czynów w cyklu półrocznym przed 17 rokiem życia, by następnie ograniczyć swoją działalność do 8 w okresie sześciomiesięcznym;
- sprawców późno-zaczynających (*late starters*) stanowiących 9,7% próby (rozpoczynających aktywność ok. 16/17 roku życia, popełniających około 12 czynów w wieku 21 lat, siedem czynów w 22 roku życia);
- powoli rozwijających się sprawców chronicznych (*slow-uptake chronic offenders*), którzy zaczęli popełniać przestępstwa około 14 roku życia, lecz osiągnęli najwyższą częstotliwość po 22 roku życia – wówczas popełniali około 13 czynów w ciągu pół roku (7,9%);

33 Ibidem, s. 140–141.

34 Ibidem, s. 141. Warto zaznaczyć, że zgodnie z wynikami modelowania wyróżniono 8 typów trajektorii, jednak autorzy zdecydowali się na skorzystanie z modelu składającego się z 7 typów. Model ośmiogrupowy, jak uzasadniali autorzy, był konsekwencją specyficznych danych wyjściowych, ale – ich zdaniem – to model siedmiogrupowy lepiej oddał złożoność zbiorowości.

35 W tym badaniu uwzględniono okresy 6-miesięczne, nie zaś roczne jak w innych projektach.

- sprawców sporadycznych (*intermittent offenders*) – 8,6% badanej zbiorowości – którzy rozpoczynali działalność na poziomie 10 czynów, popełnianych co sześć miesięcy w wieku 13 i 15 lat, osiągając w wieku 18 lat poziom bliski zeru;
- sprawców, którzy swoją działalność ograniczyli jedynie do etapu późnego dojrzewania i osiągnęli maksimum częstotliwości popełniania czynów w wieku od 15,5 do 16,5 lat. Określani są jako „odchodzący o dzwoniastym kształcie trajektorii” (*bell-shaped desistors*) i stanowią 8,4% badanej grupy³⁶.

Porównując oba sposoby wyróżniania trajektorii autorzy wskazali, że skorzystanie z LCGA pozwala na dokładniejsze opisanie trajektorii. Można uzyskać informacje nie tylko o tym, czy sprawcy podejmowali działalność przestępczą, ale również na jakim poziomie. Metoda ta pozwala również wyróżnić taki typ trajektorii, który charakteryzuje się odchodzeniem od przestępczości – znacznym spadkiem aktywności przestępczej. Akcentuje zatem procesualny charakter odchodzenia do przestępczości. Najważniejszą jednak zaletą LCGA jest dostosowanie typologii trajektorii do danych uzyskanych w ramach konkretnego badania oraz możliwość wybrania najbardziej adekwatnej typologii – opartej o optymalną liczbę typów trajektorii³⁷.

Metodę *latent class growth model* (model wzrostu klas utajonych, LCGA) stosował także Bengt O. Muthen (pkt 5 tabeli 1). Korzystając z przygotowanego przez własny zespół oprogramowania Mplus dokonał statystycznego modelowania adekwatnej liczby trajektorii występujących w danej zbiorowości. Analizując ponownie dane z CSDD, dotyczące 411 chłopców z klasy pracującej z Londynu, autor ten wyróżnił trzy modele, składające się z dwóch, trzech i czterech typów trajektorii. Korzystając ze stosownych testów (o których będzie jeszcze mowa) uznał, że najadekwatniejszy jest model składający się z trzech typów trajektorii. Poszczególne klasy stanowią odpowiednio 3%, 21% oraz 75% badanej zbiorowości, przy czym najliczniejszą grupę stanowią nie-sprawcy, najmniej liczną sprawcy najaktywniejsi³⁸.

36 S.D. Bushway, T.P. Thornberry, M.D. Krohn, *Desistance as...*, op.cit., s. 144.

37 Ibidem, s. 145–146.

38 B.O. Muthén, *Latent variable analysis: Growth mixture modeling and related techniques for longitudinal data*, [w:] D. Kaplan (red.), *The Sage Handbook of Quantitative Methodology for the Social Sciences*, Sage, Thousand Oaks 2004, s. 361–362.

Dychotomiczna typologia trajektorii przestępczych, opracowana przez Terrie Moffitt (pkt 6 tabeli 1) w latach 90., jest jedną z najbardziej znanych w kryminologii. W jej skład wchodzi sprawcy dwojakiego rodzaju: czasowo aktywni w okresie dojrzewania (*adolescence-limited offenders* – AL) oraz „chroniczni” (*life-course-persistent* – LCP). To wyróżnienie opiera się na podstawowych kryteriach: okresu życia badanych, czasu angażowania się w działalność przestępczą oraz liczbie popełnianych czynów, stąd poszczególne typy różnią się pod względem częstotliwości popełniania przestępstw w różnych etapach życia. I choć koncepcja Terrie Moffitt zazwyczaj kojarzona jest z tym dualnym podziałem, to warto wspomnieć, że po wielu latach prowadzenia badań longitudinalnych (dwudziestoletnia katamneza, od 7 do 26 roku życia), obok dwóch podstawowych typów, autorka wyróżniła trzy kolejne.

Pierwszy typ – sprawcy aktywni czasowo w okresie dojrzewania – dotyczy działalności przestępczej młodzieży. Trajektoria tego typu ogranicza się jedynie do krótkiego epizodu popełniania czynów zabronionych we wczesnej młodości. Zachowania antyspołeczne autorka uznaje za typowe dla okresu dojrzewania i zdecydowanie bardziej rozpowszechnione wśród młodzieży, aniżeli innych grup, co potwierdzają chociażby badania typu *self-report*. Część z tych zachowań stanowią czyny zabronione³⁹. Źródło ich pojawienia się jest bezpośrednio związane z okresem dojrzewania, a dokładniej z brakiem dojrzałości (*maturity gap*). Ta niedojrzałość odnosi się do sytuacji, w której młodzież wyraża niezadowolenie ze statusu zależności, w jakim się znajduje, a jednocześnie nie może doczekać się przyznania praw i przywilejów, którymi rządzi się świat dorosłych. Uczestnictwo w grupie rówieśniczej jest zatem wyrazem pokazania swojej autonomii, zaspokojeniem potrzeby przynależności do grupy, ale także próbą przyspieszenia procesu dojrzewania społecznego. Istotny dla tego typu sprawców jest brak związku między przestępczością a niewydolnością wychowawczą rodziców czy opiekunów prawnych. Ich wcześniejsze życie było zwyczajne, zgodne z obowiązującymi normami. Stąd też wielu z nich odchodzi od przestępczości zanim wkroczy w dorosłe życie. Dorastając, wracają do prowadzenia bardziej konwencjonalnego, zgodnego ze społecznymi normami stylu życia⁴⁰. Niemniej jednak wiek odcho-

39 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited and life-course-persistent antisocial behavior: a developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, t. 100, nr 4, s. 679.

40 T.E. Moffitt, *Life-course-persistent versus adolescence-limited antisocial behavior*, [w:] D. Cicchetti, D. J. Cohen (red.), *Developmental Psychopathology*, John Wiley & Sons, Hoboken 2006, s. 571–572.

dzenia od przestępczości sprawców, a szczególnie sprawców aktywnych czasowo w okresie dojrzewania, może się różnić z uwagi na różnego rodzaju sidła (*snares*), takie jak: skazanie, pobyt w zakładzie karnym, nieukończenie szkoły czy uzależnienie⁴¹. Sidła te mogą utrudnić płynne przejście w okres dorosłości, a tym samym to wejście opóźnić. Już samo uzależnienie od alkoholu czy od konopi indyjskich może usidlić młode osoby w antyspołecznym życiu – podczas gdy generalny trend pokazuje spadek przestępczości w tej grupie sprawców od 18 do 26 roku życia, tak w przypadku osób, które wpadły w sidła uzależnienia, trend ten ma odwrotny kierunek⁴². Sprawcy czasowo aktywni w okresie dojrzewania stanowią relatywnie duży odsetek populacji, ale popełniają przeciętnie niewiele przestępstw⁴³.

Drugi typ, „chroniczny”, cechuje się względnie stałą częstotliwością popełniania przestępstw do określonego momentu życia badanych, gdy mieli oni 26 lat, a zatem byli stosunkowo młodymi osobami. Sprawcy, choć nie muszą być regularnie skazywani, obracają się w konstelacji antyspołecznych postaw, wartości, skłonności, wpływających na ich zachowanie⁴⁴. Zachowania antyspołeczne mogą pojawić się już w okolicach 4 roku życia jako gryzienie i uderzanie, w wieku 10 lat przerodzić się w kradzieże sklepowe i wagarowanie, by z biegiem czasu przejść do kradzieży samochodów czy nawet zgwałceń i rozbojów⁴⁵. Wraz z wiekiem dochodzi zatem do eskalacji przestępczości, czyli stopniowego zwiększania się wagi popełnionych czynów. Źródłem tych zachowań są przede wszystkim zaburzenia w neurorozwoju, ale dużą rolę w życiu sprawców „chronicznych” odgrywają także rodzinne czynniki ryzyka, jak niewłaściwe wychowanie, nieprawidłowe relacje w rodzinie czy bieda⁴⁶. To od środowiska rodzinnego zależy jakość relacji nawiązywanych przez dziecko ze środowiskiem rówieśniczym czy nauczycielami. Terrie Moffitt podkreśla wręcz, że niektóre z zachowań są dziedziczone przez dzieci, inne z kolei nabyte w związku z deficytami poznawczymi, trudnym charakterem czy

41 Por. W. Klaus, *Sidła i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości?* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590327).

42 T.E. Moffitt, *Life-course-persistent...*, op.cit., s. 570–572, 592.

43 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 679.

44 T.E. Moffitt, *Life-course-persistent...*, op.cit., s. 588.

45 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 679.

46 Por. D. Woźniakowska-Fajst, O. Wanicka, *Bez korzeni, bez skrzydeł. Czynniki ryzyka w ocenie chronicznych przestępców* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590312).

nadaktywnością⁴⁷. Stąd też czynniki ryzyka we wczesnym dzieciństwie znajdują wyjaśnienie dla kontynuacji zachowań antyspołecznych w toku całego życia⁴⁸. Sprawcy „chroniczni” stanowią grupę małą liczebnie, ale bardzo aktywną przestępczo, a w jej skład wchodzi głównie mężczyźni⁴⁹.

Porównując tylko te dwa podstawowe typy sprawców, można zauważyć kilka głównych różnic odnoszących się do ich aktywności przestępczej. Sprawcy czasowo aktywni w okresie dojrzewania przy popełnianiu przestępstw korzystają ze wsparcia i pomocy rówieśników (co jest cechą okresu rozwoju, w jakim się znajdują), podczas gdy sprawcy „chroniczni” popełniają samodzielnie przestępstwa. Co ciekawe, ci ostatni są niejako magnesami, zwłaszcza dla sprawców czasowo aktywnych w okresie dojrzewania, jeśli chodzi o dzielenie się doświadczeniem i wiedzą co do popełniania przestępstw. Jak już wspomnieliśmy, specjalizują się oni w poważniejszych przestępstwach jak napady, rozboje, łamanie zakazów sądowych czy popełnianie przestępstw z użyciem broni, podczas gdy sprawców aktywnych czasowo w okresie dojrzewania cechuje popełnianie przestępstw mniej poważnych, jak drobne kradzieże, spożywanie alkoholu w miejscach publicznych czy korzystanie z nielegalnego oprogramowania komputerowego. Każdą z tych dwóch grup cechuje inna podatność i inne wykorzystanie punktów zwrotnych. Sprawcy „chroniczni” zwykle zdobywają kolejne partnerki, przy czym związki z nimi można określić jako niewłaściwe czy niepoprawnie funkcjonujące. Podobnie jest z ich pracą. Z kolei sprawcy aktywni czasowo w okresie dojrzalsości tworzą dobrze funkcjonujące związki i znajdują dobrą pracę, co pomaga im w odstąpieniu od przestępczości. Badania pokazują także, że typ trajektorii ma wpływ na życie i zdrowie sprawców. Przykładowo w wieku średnim u sprawców „chronicznych” z dużym prawdopodobieństwem mogą pojawić się problemy ze zdrowiem, jak choćby choroby układu krążenia. Grupa ta obarczona jest ryzykiem wczesnej zachorowalności i śmiertelności w wieku średnim. Powodem jest tu głównie prowadzony przez nich styl życia, charakteryzujący się nałogowym paleniem papierosów czy nadmiernym spożywaniem alkoholu, współżyciem bez zabezpieczenia, stresem spowodowanym konfliktowymi relacjami, rozpadem rodziny czy niepewnością finansową⁵⁰. Terrie Moffitt wymienia tylko przykłady takich zachowań. Ich katalog można by uzupełnić również m.in. o branie

47 T.E. Moffitt, *Life-course-persistent...*, op.cit., s. 571.

48 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 674–675.

49 T.E. Moffitt, *Life-course-persistent...*, op.cit., s. 593.

50 Ibidem, s. 581, 583–584, 592.

narkotyków czy prowadzenie ryzykownego stylu życia, polegającego m.in. na angażowaniu się w bójki.

Pozostałym typom poświęcamy mniej miejsca, gdyż także w literaturze wspomina się o nich zdecydowanie rzadziej. Z pewnością ciekawy jest typ sprawców wyleczonych (*recoveries*), o których Terrie Moffitt pisze, że są to sprawcy chroniczni o niższej intensywności (*low-level chronics*), których zachowania antyspołeczne w okresie dzieciństwa są na porównywalnie wysokim poziomie co zachowania sprawców chronicznych. Szybko jednak, bo w okolicach 10 roku życia, ich poziom się zmniejsza, by osiągnąć względną stabilizację do 18 roku życia i ponowny spadek w latach następnych⁵¹.

Kolejna grupa, której Terrie Moffitt poświęca zdecydowanie mniej miejsca, to sprawcy z późnym wejściem w przestępczość (*adult onset*). Ich kariery są zwykle krótkie, mniej intensywne, a skala popełnianych przestępstw mniej poważna. Przy tego typu analizach należy mieć jednak na uwadze źródło wiedzy o przestępczości badanych. Zdecydowanie lepszym źródłem wydają się badania *self-report* aniżeli dane urzędowe. Danym urzędowym nie tylko umykają informacje o pewnych wcześniejszych zdarzeniach przestępczych (np. w okresie nieletniości, które mogły zostać niewykryte i niezarejestrowane), ale też informacje o nich są nieco spóźnione (pojawiają się w rejestrze dopiero po pewnym czasie od zdarzenia, z uwagi m.in. na czas trwania postępowania)⁵².

Ostatnim typem są sprawcy powstrzymujący się od przestępczości w nieletniości (*abstainers from delinquency*) – nie popełniali lub popełniali najwyżej jedno przestępstwo, a ich szczyt aktywności przestępczej (choć na niewielkim poziomie) przypada na 18 rok życia. To stosunkowo niewielka grupa, która w okresie dojrzewania była otoczona osobami, które przywiązywały dużą wagę do przestrzegania zasad. Grupa ta była poddawana silniejszej kontroli ze strony rodziców i nauczycieli, ale też była bardziej przywiązana do osób dorosłych. To, co odróżniało ich na tle rówieśników, to izolacja od grup rówieśniczych, a wręcz wykluczenie z tych grup. Z uwagi na swoje zachowanie (stronienie od używek, niechęć do opuszczania zajęć szkolnych) czy cechy osobiste (mniejsza dojrzałość fizyczna), nie byli popularni wśród rówieśników. Otaczali się osobami podobnymi do siebie – rówieśnikami chodzącymi systematycznie do

51 T.E. Moffitt, *Life-course-persistent...*, op.cit., s. 577.

52 Ibidem, s. 578–579; por. W. Klaus, *Sidla i udręki...*, op.cit.

kościół, planującymi naukę w szkole wyższej, podejmującymi się prac wolontariackich. Sprawcy ci stanowili niewielki odsetek badanych⁵³.

Terrie Moffitt wraz z Candice L. Odgers i innymi osobami (pkt 7 tabeli 1) przeprowadziła badanie na temat wpływu trajektorii przestępczej na zdrowie. Autorzy Ci zbadali 526 mężczyzn, urodzonych między 1 kwietnia 1972 roku a 30 marca 1973 r. w Nowej Zelandii. W toku życia badani byli poddawani 10-krotnym obserwacjom, w wieku 5, 7, 9, 11, 13, 15, 18, 21, 26 i 32 lat. Pytania, na które poszukiwano odpowiedzi, dotyczyły m.in. tego, czy da się wyróżnić w badanej zbiorowości pewne typy trajektorii przestępczych i jakie mają one znaczenie dla zdrowia badanych w wieku 32 lat. W tym celu został wykorzystany model zwany *general growth mixture modeling* (GGMM), który ułatwił identyfikację liczby typów trajektorii w zbiorowości i dostarczył parametrów opisujących każdy z nich. Pozwolił także ocenić, jaki wpływ na zachowanie w dorosłości mają stwarzane w dzieciństwie problemy, takie jak: agresja fizyczna, zastraszanie innych, niszczenie mienia, wagarowanie, kradzieże, oszukiwanie innych, jak również jaką rolę odgrywają czynniki środowiskowe, jak karalność rodziców czy warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich wychowywali się badani⁵⁴.

Autorzy wyróżnili cztery typy trajektorii przestępczych. Dwie z nich odpowiadały w pełni tym zidentyfikowanym przez Terrie Moffitt. Byli to sprawcy „chroniczni” (*life-course persistent*) oraz sprawcy aktywni czasowo w okresie dojrzewania (*adolescence limited*). Pierwsi z nich stanowili 10,5% zbiorowości. Charakterystyczne dla nich było „trwanie w przestępczości” przez cały badany okres – od dzieciństwa, przez dojrzewanie, po dorosłość. W ich dzieciństwie dostrzeżono najwięcej

53 Ibidem, s. 581–582.

54 C.L. Odgers i in., *Prediction of differential adult health burden by conduct problem subtypes in males*, „Archives of General Psychiatry” 2007, t. 64, s. 477. Analizy prowadzone przez autorów były bardzo szerokie i z pewnością wykraczają poza ramy niniejszego rozdziału. Autorzy sprawdzali bowiem np. stan zdrowia fizycznego i psychicznego (w tym np. występowanie zaburzeń lękowych, depresyjnych, uzależnienia od narkotyków lub alkoholu), ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych, poziom białka C-reaktywnego, czynności układu oddechowego, zdrowie seksualne, stan uzębienia, doznane kontuzje. Wykorzystali w tym celu szereg metod, technik i narzędzi: począwszy od wywiadu z badanymi, przez analizę dokumentacji lekarskiej zawierającej informacje o leczeniu ambulatoryjnym i szpitalnym, po wykorzystanie choćby spirometru. W badaniu tym uwzględniono także dane policyjne o skazaniach, informacje o podjętych próbach samobójczych oraz okresach bezdomności.

deficytów społecznych, rodzinnych, neurorozwojowych. Różnili się także istotnie od pozostałych trzech grup, m.in. pod względem przestępczości rodziców, statusu społeczno-ekonomicznego czy zdiagnozowanego w dzieciństwie deficytu uwagi, nadpobudliwości. Drugi tworzyli niemal dwukrotnie większą grupę (19,6%), a zachowania antyspołeczne w ich życiu pojawiły się wraz z okresem dorastania. Pod względem czynników ryzyka w dzieciństwie grupa ta była najbardziej podobna do grupy osób nieangażujących się w przestępczość. Dwie pozostałe grupy były jeszcze liczniejsze. To: grupa ograniczająca swoją aktywność przestępczą do okresu dzieciństwa, po czym dość szybko ją porzucająca (*childhood limited*) oraz grupa, u której przestępczość się nie pojawiła lub których poziom aktywności przestępczej był niewielki (*low*). Stanowią one odpowiednio 24,3% i 45,6% badanej zbiorowości⁵⁵.

Badanie pokazało, że w wieku 32 lat największe problemy zarówno ze zdrowiem fizycznym, jak i psychicznym mieli sprawcy „chroniczni”. Nie oznacza to, że problemy nie pojawiły się w innych grupach. Co prawda na niższym poziomie, ale były one widoczne zwłaszcza w grupie sprawców aktywnych czasowo w okresie dojrzewania, która przez autorów została określona jako grupa podwyższonego ryzyka. Ryzyko to w dużej mierze wynikało z uzależnienia od substancji psychoaktywnych, którego poziom w tej grupie był wysoki. Jak pamiętamy, Terrie Moffitt pisała, że uzależnienie może być sidłem utrudniającym rozpoczęcie innego życia. Może zatem sprzyjać utrzymywaniu się w przestępczości. Z kolei osoby z grupy *childhood limited*, a zatem ograniczające swoją aktywność wyłącznie do okresu dzieciństwa, radziły sobie w dorosłości lepiej, podobnie jak osoby z grupy *low* – niepopołniające przestępstw lub popołniające rzadko. Jak słusznie zauważyli autorzy, wniosek ten nie jest wcale tak oczywisty. Problemy z zachowaniem zwiększają ryzyko problemów ze zdrowiem bez względu na to, na którym etapie życia się pojawiają. Ciekawa wydaje się także obserwacja autorów choćby co do liczby miesięcy spędzonych przez wszystkich badanych w więzieniu czy miesięcy, kiedy pozostawali oni w kryzysie bezdomności. Najmniejsza grupa, a zatem sprawców „chronicznych”, odpowiadała za większość miesięcy spędzonych w więzieniu przez ogół badanych (72,2%) oraz prawie połowę (42,3%) miesięcy życia spędzonego w bezdomności. Na fakt, że sprawcy aktywni czasowo w okresie dojrzewania są w grupie podwyższonego ryzyka, wskazuje, że wobec nich odsetki te wynosiły odpowiednio 25,3% oraz 28,2%⁵⁶.

55 Ibidem, s. 479.

56 Ibidem, s. 481–483.

Niektórzy autorzy poszli o krok dalej, podejmując się opracowania typologii trajektorii dla sprawców popełniających jedynie wybrane rodzaje przestępstw. Dobrym przykładem jest tu publikacja Erica Lacourse'a i innych⁵⁷ (pkt 8 tabeli 1), poświęcona przestępstwom z użyciem przemocy (*violence*) oraz przestępstwu kradzieży (*theft*). Jedno z pytań badawczych, na które autorzy poszukiwali odpowiedzi, dotyczyło liczby i typów trajektorii, które najlepiej pozwolą opisać sprawców tych dwóch kategorii przestępstw⁵⁸. W tym celu wykorzystali, omawiany już przez nas, model opracowany przez Nagina (*Nonparametric Developmental Trajectory Analyses / Nonparametric Random Effects Models*⁵⁹). Analizy prowadzili na dwóch zbiorowościach, liczących 846 osób – młodszej (*Youngest Cohort*), w wieku od 10 do 19 roku życia oraz starszej (*Oldest Cohort*) – w wieku od 13 do 25 lat. Byli to uczniowie Pittsburgh Youth Study, którzy zostali zapisani do pierwszej (młodsza zbiorowość) lub siódmej klasy (starsza zbiorowość). Informacje o nich były gromadzone przez kilka kolejnych lat, od momentu rozpoczęcia nauki w danej klasie – to 9 lat w przypadku zbiorowości młodszej, 12 – w przypadku starszej. Zbiorowości te, jak się okazało, znacząco się różniły pod względem przebiegu aktywności przestępczej – jej nasilenia oraz szczytu. Większą aktywnością, zwłaszcza gdy chodzi o kradzieże, cechowały się osoby wchodzące w skład starszej zbiorowości. W zbiorowości młodszej szczyt aktywności przestępczej dla sprawców przestępstw z użyciem przemocy przypadał na wcześniejsze lata (13–16 rok życia), podczas gdy w zbiorowości starszej miał on miejsce dopiero w wieku 18–19 lat. Szczyt ten dla sprawców kradzieży nie różnił zbiorowości. W każdej z nich występował w okolicach 14–16 roku życia⁶⁰.

Autorzy opracowali odrębne typologie trajektorii zarówno dla każdej zbiorowości, jak i dla sprawców każdego typu przestępstw. Ostatecznie w ich publikacji możemy znaleźć cztery odrębne typologie. Dla zachowania czytelności przedstawimy je po kolei dla każdego z przestępstw, zaczynając od przestępstw z użyciem przemocy. W skład typologii dla zbiorowości młodszej weszli sprawcy trojakiego rodzaju. Były to:

57 E. Lacourse, V. Dupéré, R. Loeber, *Developmental trajectories of violence and theft*, [w:] R. Loeber (red.), *Violence and Serious Theft: Development and Prediction from Childhood to Adulthood*, Routledge, New York 2008.

58 Ibidem, s. 231–232.

59 To nic innego jak wspomniane przez nas już LCGA.

60 E. Lacourse, V. Dupéré, R. Loeber, *Developmental trajectories...*, op.cit., s. 235–236.

- osoby nieangażujące się w przestępczość lub angażujące się na niewielkim poziomie (*no/low*) – 60%;
- osoby utrzymujące stabilny, niski poziom przestępczości w całym analizowanym okresie (*minor stable*) – 30%;
- oraz osoby, których aktywność przestępcza cechuje się dość znacznym spadkiem (*high declining*) – 10%.

Dla starszej zbiorowości badanych, oprócz typu pierwszego (*no/low* – 52%) i trzeciego (*high declining* – 5%), w skład typologii wchodzi także dwa inne: osób, które późno rozpoczęły popełniać przestępstwa agresywne (*late onset* – 3%) oraz takich, których aktywność w zakresie tego typu przestępstw charakteryzuje się umiarkowanym spadkiem (*moderate declining* – 40%)⁶¹. W tej grupie, odmiennie niż w młodszej zbiorowości, nie pojawił się typ *minor stable*.

Zdecydowanie najbardziej aktywni byli sprawcy, u których widoczny był wyraźny spadek przestępczości (*high declining*). Tworzyli oni jednak bardzo nieliczną grupę. Ich szczyt aktywności przestępczej przypadał na 14–15 rok życia (w zbiorowości młodszej) lub 18–20 (w zbiorowości starszej), po czym aktywność ta spadała⁶².

Autorzy analizowali każdą z tych trajektorii pod kątem momentu wejścia (*onset*), zmiany (*range of change*) oraz okresu trwania (*duration*). Rozpoczęcie popełniania przestępstw agresywnych różniło się w każdej zbiorowości. W przypadku młodszych sprawców, każda z trzech wyróżnionych trajektorii rozpoczynała się na podobnie niskim poziomie w okolicach 10 roku życia, po czym bardzo szybko się one zróżnicowały. Natomiast w starszej zbiorowości pojawiła się grupa osób wchodzących późno w przestępczość (*late onset*), u których aktywność przestępcza przed 17–18 rokiem życia pozostawała na niskim poziomie, osiągała szczyt w 20 roku życia, po czym spadała niemal do 0 w 25 roku życia. Ta kategoria, zdaniem autorów, odpowiadała grupie sprawców aktywnych czasowo w okresie dojrzewania (*adolescence-limited*), wyróżnionej przez Terrie Moffitt. Kolejna zmienna – tempo zmian – najbardziej widoczne jest dla sprawców, których cechuje duży spadek przestępczości (*high declining*). Zarówno nasilenie, jak i spadek przestępczości były bardziej widoczne (obrazowo – na wykresie była to bardziej stroma linia) u sprawców z młodszej zbiorowości. Może to oznaczać, że zarówno pojawienie się u nich przestępczości, jak i jej porzucenie następowało szybciej, aniżeli w zbiorowości starszej. W zbiorowości starszej osiągnięcie szczytu oraz

61 Ibidem, s. 236.

62 Ibidem, s. 237.

zarzucenie przestępczości zajmowało więcej czasu. Ostatnia zmienna, czyli czas trwania trajektorii najdłuższy był dla sprawców, u których spadek przestępczości był najbardziej widoczny (*high declining*)⁶³.

Przechodząc do typologii trajektorii sprawców kradzieży należy zauważyć, że dla młodszej zbiorowości składała się ona jedynie z dwóch typów. Pierwszym z nich byli sprawcy niepełniający kradzieży lub pełniący je na bardzo niskim poziomie (*no/low*), drugim zaś sprawcy, u których widoczny był duży spadek aktywności przestępczej (*high declining*). Co ciekawe, typologia trajektorii sprawców kradzieży dla starszej zbiorowości jest identyczna jak typologia wyróżniona dla sprawców przestępstw z użyciem przemocy dla tej właśnie zbiorowości. W każdej zbiorowości znów najliczniejszą grupę tworzyli sprawcy niepełniający kradzieży lub pełniący je w znikomym stopniu (*no/low*). Odsetek takich osób w młodszej zbiorowości był bardzo wysoki i wynosił 83%, podczas gdy w starszej zbiorowości było to 58%. W młodszej zbiorowości, pozostałe 17% tworzył drugi i zarazem ostatni typ – z widocznym dużym spadkiem przestępczości (*high declining*) od około 15 do 19 roku życia. W zbiorowości starszej typologia ta była nieco bardziej zróżnicowana: 30% stanowili właśnie sprawcy *high declining*, a zatem ich udział był dwukrotnie wyższy niż w zbiorowości młodszej, a 10% to osoby wchodzące późno w przestępczość (*late onset*), zaś pozostałe kilka procent to sprawcy *moderate declining*, których kariera trwała długo, ale cechował ją systematyczny zanik aktywności przestępczej⁶⁴.

Analizując typologie trajektorii sprawców kradzieży dla każdej ze zbiorowości pod kątem czasu ich trwania, można znów zauważyć, że trwały one dłużej w przypadku zbiorowości starszej. Jest to widoczne choćby dla sprawców z dużym spadkiem przestępczości (*high declining*). Ich trajektoria w starszej zbiorowości trwała od sześciu do dziesięciu lat, licząc od szczytu aktywności przestępczej. W młodszej zbiorowości okres ten wyniósł od czterech do pięciu lat. Trajektorie były nie tylko dłuższe, ale także bardziej intensywne właśnie w starszej zbiorowości⁶⁵.

Autorzy sprawdzili także, czy między trajektoriami sprawców kradzieży a sprawców z użyciem przemocy istnieje zależność i jaki jest jej kierunek. Analizy pokazały, że trajektorie te nakładają się na siebie. Rzadko kiedy sprawcy kradzieży typu *high declining*, a zatem z dużym

63 Ibidem, s. 238.

64 Ibidem, s. 240.

65 Ibidem, s. 242.

spadkiem przestępczości, nie byli jednocześnie sprawcami wchodzącymi w ten sam typ, tyle że dla trajektorii dotyczącej przestępczości z użyciem przemocy. Sprawcy tego typu popełniali zatem oba rodzaje czynów. Brak aktywności dla przestępstwa kradzieży (typ *no/low*) zwykle oznaczał także brak aktywności dla przestępstw z użyciem przemocy. Zgodność między trajektoriami oznacza, że znajomość trajektorii kradzieży jest bardzo dobrą wskazówką do identyfikacji przynależności do trajektorii przestępstw z użyciem przemocy. Co istotne, na odwrót zależność ta nie zawsze ma miejsce. Istotne wydaje się także stwierdzenie badaczy co do odchodzenia od przestępczości – w przypadku sprawców kradzieży następowało ono szybciej, aniżeli u sprawców stosujących przemoc⁶⁶.

Innym przykładem analiz trajektorii przestępczych wybranych grup sprawców jest opracowanie Gian Maria Campedelli i innych (pkt 12 tabeli 1), poświęcone osobom skazanym we Włoszech za przestępstwa związane z udziałem w zorganizowanych grupach przestępczych, określanych przez autorów mianem przestępstw mafijnych. Analizy w tym zakresie wydają się o tyle ciekawe, że trajektorie przestępców mafijnych mogą różnić się od ogólnych trajektorii przestępczości, gdyż przestępcy mafijni częściej wchodzą w przestępczość w późniejszych latach życia (60% z nich stanowią sprawcy, których można określić jako *late onset*). Poza tym zaangażowanie się w przestępczość o charakterze zorganizowanym określa się mianem negatywnego punktu zwrotnego w karierze przestępczej, który ma znaczący wpływ na przebieg kariery, w tym przede wszystkim na czas jej trwania. Kariery te zwykle trwają dłużej, co może wynikać z faktu, że przestępstwa mafijne są zwykle poważne, a wymiar orzekanej za nie kary pozbawienia wolności jest raczej wysoki⁶⁷.

Źródłem wiedzy o przestępczości badanych był rejestr osób skazanych, w którym znalazło się 11 138 osób, które w latach 1941–2017, zostały skazane we Włoszech za przestępstwo mafijne przynajmniej raz. W chwili popełnienia czynu mieli od 14 do 77 lat. Najwięcej badanych było urodzonych między 1955 a 1970 r.⁶⁸ Wykorzystanie danych urzędowych do tego typu analiz, o czym już wielokrotnie pisaliśmy, wiąże się z pewnymi ograniczeniami, o których piszą także autorzy opracowania, mianowicie, że w rejestrze skazanych nie znalazły się osoby, wobec których postępo-

66 Ibidem, s. 242–243, 265.

67 G.M. Campedelli, F. Calderoni, T. Comunale, C. Meneghini, *Life-course criminal trajectories of mafia members*, „Crime & Delinquency” 2021, t. 67, nr 1, s. 112–113, 131, <https://doi.org/10.1177/0011128719860834>.

68 Ibidem, s. 117.

wanie mogło zakończyć się w inny sposób aniżeli skazanie (np. zostało umorzone). W rejestrze tym nie ma także osób nieletnich. Co więcej, zbiór osób skazanych nie jest zbiorem o charakterze podłużnym – może uwzględniać te same osoby skazane w różnych momentach ich życia. Stąd też, jak piszą autorzy, by odpowiedzieć na postawione przez nich pytania badawcze, w tym: jakie są trajektorie przestępcze członków mafii i czym trajektorie te różnią się od ogólnych trajektorii przestępczych, a także jakie parametry karier różnicują trajektorie przestępcze, niezbędne było połączenie wszystkich osób skazanych za przestępstwo mafijne w jedną sztuczną kohortę⁶⁹.

Autorzy wykorzystali *group-based trajectory model* (GBTM) i wyróżnili pięć różnych typów trajektorii przestępczych członków mafii. Pierwszą z nich była trajektoria sprawców o niskiej częstotliwości popełnianych przestępstw (*a low-frequency* – 35%), z niewielkim wzrostem aktywności w okolicach 35 roku życia. Przestępstwa popełniane przez tę grupę były zwykle mniej poważne, a kariera przestępcza trwała krócej aniżeli średnia wyliczona dla wszystkich badanych. Trajektorię tę cechuje także dość wysoki udział sprawców mających wykształcenie wyższe. Drugi typ to sprawcy z wysoką częstotliwością popełnianych przestępstw (*a high-frequency* – 10%). Ich aktywność zaczynała się w okresie dojrzewania i trwała aż do późnej dorosłości, osiągając szczyt około 45 roku życia, kiedy to aktywność pozostałych badanych praktycznie zanikała lub była na zdecydowanie niższym poziomie. Stąd też kariery tego typu sprawców trwały najdłużej. Charakterystyczne dla nich było nie tylko popełnianie dużej liczby przestępstw, ale także popełnianie wielu bardzo poważnych przestępstw. Autorzy tłumaczą, że osoby wpisujące się w ten typ dołączają do mafii dopiero wtedy, kiedy ich umiejętności przestępcze osiągnęły właściwy poziom, co ma potwierdzać fakt, że zostały skazywane za przestępstwo mafijne średnio 20 lat po skazaniu za jakiegokolwiek inne przestępstwo. Trzeci typ to sprawcy mający wczesny początek aktywności przestępczej (*an early onset* – 25%). Choć trajektorię tę cechuje niska intensywność popełnianych przestępstw, to szczególnie istotny i wyraźny jest tu szybki wzrost aktywności i jej szczyt w okolicach około 23 roku życia, a dalej systematyczny jej spadek. Kariery przestępcze sprawców tego typu trwają najkrócej, ale liczba popełnianych poważnych przestępstw plasuje się na poziomie ponadprzeciętnym. Wcześniej zaczynają oni swoją przygodę z mafią, co oznacza, że wcześniej są skazywani za przestępstwa

69 Ibidem, s. 117, 121–122.

mafijne. Czwarty typ to sprawcy cechujący się trwaniem w przestępczości na umiarkowanym poziomie (*a moderate persistence* – 21%). Początek trajektorii jest zwykle mało intensywny, a szczyt aktywności przypada na 28 rok życia, po czym następuje spadek aż do 50 roku życia. Liczba popełnionych przestępstw jest wyższa od przeciętnej. Ostatni, piąty typ, to także sprawcy trwający w przestępczości, ale których poziom aktywności przestępczej jest wysoki (*a high persistence group* – 9%). Wysoka częstotliwość popełnianych przestępstw jest widoczna niemal od początku kariery, a szczyt aktywności następuje w 30 roku życia⁷⁰.

Inną, bardziej zróżnicowaną klasyfikację sprawców, zaproponował Klaus Boers wraz z zespołem (pkt 9 tabeli 1). Ich analizy opierają się na danych zebranych w ramach projektu badawczego *Kriminalität in der modernen Stadt*⁷¹, prowadzonego od 2002 r. Obejmuje dane zebrane w ramach panelowych badań typu *self-report* prowadzonych corocznie na grupie 1895 osób pomiędzy ich 13 a 19 rokiem życia. Przeprowadzone przy pomocy metody wypracowanej przez Muthéna analizy pozwoliły wyodrębnić siedem typów osób w zbiorowości⁷².

Najliczniejszą grupę, bo stanowiącą 43% zbiorowości, tworzą osoby niepopołniające w swoim życiu żadnych czynów karalnych. Kolejną, dość liczną grupę (14%) stanowią „sprawcy o niskiej intensywności” (*Geringdelinquente*) oraz kończący bardzo szybko swoją karierę o niskim poziomie aktywności (9%) (*Abbrecher* – *niedrig*). Sprawcy przynależący do tych dwóch grup popełniają nie więcej niż przeciętnie 5 czynów na rok. Większą intensywnością charakteryzują się nieletni „sprawcy wielorazowi” (*Jugendliche Mehrfachtäter* – 15%) oraz „późno startujący” (*Späte Starter* – 6%), którzy w każdym roku popełniają nie więcej niż przeciętnie 10 przestępstw. Dla tych pierwszych szczyt aktywności przestępczej przypada około 15 roku życia, zaś „późno startujący” zaczynają wtedy dopiero popełniać przestępstwa i szczyt swojej aktywności mają około 17–18 roku życia.

Najwyższą intensywnością charakteryzują się dwie grupy: „sprawcy szybko kończący karierę o wysokiej intensywności” (*Abbrecher* – *früh intensiv*) oraz „sprawcy chroniczni” (*Presistente*). Stanowią oni odpowiednio 6% i 9% badanej grupy. „Sprawcy szybko kończący karierę”

70 Ibidem, s. 124, 126–129.

71 W tłumaczeniu: Przestępczość w nowoczesnym mieście.

72 K. Boers i in., *Vom Jugend- zum frühen Erwachsenenalter*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform” 2014, t. 97, nr 3, s. 184.

o wysokiej intensywności odnotowują najwyższe natężenie czynów w 14 roku życia (przeciętnie 34 czyny w ciągu roku) i do 17 roku życia kończą karierę. „Sprawcy chroniczni” zaś dopiero w wieku 16 lat osiągają przeciętną liczbę ponad 40 czynów na rok, później to natężenie spada, ale nawet w 19 roku życia utrzymuje się na poziomie znacznie wyższym niż w przypadku pozostałych sprawców (ponad 15 czynów na rok)⁷³.

Kontynuację tych badań autorzy zaprezentowali w kolejnej publikacji, w której analizowali działalność przestępczą do 22 roku życia (pkt 10 tabeli 1). Wyróżnili oni cztery typy trajektorii: „nie-sprawców” (*non-offenders*) stanowiącą 54% badanej grupy, sprawców o niskim, ale stabilnym poziomie intensywności działalności przestępczej (*low-stables*) – 15%, sprawców odchodzących od przestępczości (*desisters*) – 21% oraz grupę o najwyższej intensywności (*high-rates*) – 10%. Zastosowanie innych modeli statystycznych⁷⁴ daje podobne rezultaty: grupy są podobnie zbudowane, różni się nieznacznie ich liczebność⁷⁵.

Badania porównujące przestępczość dwóch kohort wiekowych przeprowadzili Jason Payne i Alexis Piquero (pkt 11 tabeli 1). W badaniu uwzględnili oni wszystkie osoby urodzone w 1984 r. (83 328 osób) oraz 1994 r. (89 373 osób) w Nowej Południowej Walii⁷⁶ i na podstawie danych z rejestrów policyjnych ustalili przebieg ich działalności przestępczej. W przypadku kohorty osób urodzonych w 1984 r., 9,5% osób popełniło przynajmniej jedno przestępstwo do 20 roku życia. W przypadku zaś kohorty młodszej (rocznika 1994) zaledwie 4,8% popełniło przestępstwo do 20 roku życia.

Głównym wnioskiem płynącym z badań jest to, że pomimo zdecydowanie mniejszego poziomu prevalencji młodszej grupy wiekowej⁷⁷ (odsetka osób aktywnych przestępczo) przebieg trajektorii aktywnych

73 Ibidem, s. 189; K. Boers, *Delinquenz im Altersverlauf*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform” 2019, t. 102, nr 1, s. 16–20.

74 Autorzy wskazują również na wykorzystanie *zero inflated negativ bimodel* oraz *grow mixture model*.

75 J. Reinecke, *Entwicklungsverläufe von deviantem und delinquentem Verhalten im Jugendalter*, [w:] K. Boers, J. Reinecke (red.), *Delinquenz im Altersverlauf: Erkenntnisse der Langzeitstudie Kriminalität in der modernen Stadt*, Waxmann, Münster-New York 2019, s. 161–176.

76 J. Payne, A. Piquero, *Developmental Criminology and the Crime Decline: A Comparative Analysis of the Criminal Careers of Two New South Wales Birth Cohorts*, Cambridge University Press, Cambridge 2020, s. 30.

77 Ibidem, s. 32–33.

sprawców dla obu pokoleń jest zbliżony, z tym, że aktywni sprawcy z młodszego pokolenia są nieco bardziej intensywni niż ich starsi koledzy⁷⁸.

Autorzy ci wykorzystali wielokrotnie już wspomnianą technikę LCGA. Przy jej pomocy wyróżnili w obu pokoleniach cztery typy trajektorii przestępczych: sprawców o niskiej intensywności (*low-rate* – OL), sprawców o wysokiej częstotliwości (*high-rate* – EH) oraz popełniających przestępstwa w okresie dojrzewania (*adolescence-limited* – AL), a także późno rozpoczynających działalność przestępną (*late onset* – LAM)⁷⁹. Strukturę, na którą składają się poszczególne typy trajektorii, prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Typy trajektorii w badaniu Payne i Piquero (2020).

typ trajektorii	kohorta I 1984	kohorta II 1994
low-rate (OL)	78%	72%
adolescence limited (AL)	9%	15%
late-onset (LAM)	9%	9%
high-rate (EH)	4%	4%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Payne, A. Piquero, *Developmental Criminology and the Crime Decline: A Comparative Analysis of the Criminal Careers of Two New South Wales Birth Cohorts*, Cambridge University Press, Cambridge 2020, s. 49–53.

Widać wyraźnie, że grupa osób o niskim natężeniu w młodszym pokoleniu jest mniejsza o 6 punktów procentowych, zaś grupa osób przynależąca do grupy AL niemal dwukrotnie większa. Podobne odsetki stanowią sprawcy należący do grup LAM i EH. Warto zaznaczyć, że przy konstruowaniu typów trajektorii autorzy nie uwzględnili osób niepopołniających przestępstw w ogóle (*non offenders*) – w kohorcie starszej takich osób było ponad 90%, zaś w kohorcie młodszej ponad 95% wszystkich osób urodzonych w danym roku. Ciekawe są również istotne różnice w natężeniu przestępczości sprawców należących do grupy LAM. W starszej kohorcie wiekowej w 19 roku życia (rok życia o najwyższym natężeniu) sprawcy popełniali przeciętnie 3,6 czynu zabronionego, a w młodszej – 4,⁸⁰.

78 Ibidem, s. 38.

79 Ibidem, s. 49.

80 Ibidem, s. 52–53.

Wszystkie przedstawione przez nas powyżej typologie trajektorii przestępczych pokazują, że kształt typologii trajektorii przestępczych i optymalna liczba typów zależy od wielu czynników, jak choćby tego, jaka zmienna została wykorzystana do pomiaru przestępczości (czy były to informacje o skazaniach, aresztowaniach czy badania *self-report*), jak liczna była badana zbiorowość, czym się charakteryzowała i z jakiej społeczności pochodziła. Typologie te mają także jedną wspólną cechę – są zawsze dostosowane do danych empirycznych zebranych w ramach różnych projektów badawczych. Można zatem powiedzieć, że o liczbie typów oraz ich kształcie nie można decydować arbitralnie, a trzeba raczej wychodzić od zebranych danych empirycznych. W dalszych częściach tego rozdziału prezentujemy rezultaty podjętej przez nas próby stworzenia typologii trajektorii przestępczych dla badanej przez nas zbiorowości.

3. Metody badań

W literaturze poświęconej badaniu trajektorii przestępczych (*life course and developmental criminology*) bazuje się na specyficznych metodach statystycznych, służących do wyodrębniania typowych przebiegów trajektorii. Najpopularniejszą obecnie w literaturze jest analiza wzrostu klas utajonych (ang. *latent class growth analysis* – LCGA), opisywana przez Daniela S. Nagina, Frauke Kreuter oraz Bengta Muthéna⁸¹. Metoda ta to szczególnie rodzaj mieszanego modelu wzrostu (ang. *growth mixture model* – GMM). LCGA jest metodą pozwalającą dobrać model odpowiedni do posiadanych danych empirycznych. Model taki zawiera określoną na wstępie przez badacza liczbę trajektorii oraz przyporządkowanie każdego przypadku (tutaj trajektorii każdego badanego) do jednego typu na podstawie największego podobieństwa do pozostałych przypadków w ramach tego typu (podobnej liczby czynów osądzonych w każdym roku życia człowieka). Odbывается to przy pomocy precyzyjnych procedur statystycznych. W ten sposób tworzony model charakteryzuje się tym, że indywidualne przebiegi trajektorii przynależące do danego typu są

81 Ibidem; A.V. D'Unger, K.C. Land, P.L. McCall, D.S. Nagin, *How many latent classes...*, op.cit.; T. Jung, K.A.S. Wickrama, *An introduction to latent class growth analysis and growth mixture modeling: latent trajectory classes*, „Social and Personality Psychology Compass” 2008, t. 2, nr 1; B.O. Muthén, *Latent variable analysis...*, op.cit.; D.S. Nagin, *Analyzing developmental trajectories...*, op.cit.; D.S. Nagin, R.E. Trembley, *Trajectories of...*, op.cit.

jednorodne⁸². Po oszacowaniu każdego modelu, przy wykorzystaniu testów statystycznych sprawdza się jego dopasowanie. Zwykle szacuje się kilka modeli z różną liczbą trajektorii (na przykład dla 1–4 typów, szacuje się 4 różne modele typów trajektorii). Przed badaczem stoi wówczas wyzwanie podjęcia decyzji co do tego, który z oszacowanych modeli (z jaką liczbą trajektorii) będzie stanowić podstawę dalszych analiz. O kryteriach wyboru optymalnego modelu piszemy dalej.

Wskazane procedury (LCGA, ale również GMM) dostępne są w specjalistycznym oprogramowaniu statystycznym. Daniel S. Nagin, rozwijając tę koncepcję⁸³, przygotował dodatkową procedurę do oprogramowania statystycznego SAS pod nazwą Proc Traj⁸⁴. Innym oprogramowaniem pozwalającym na skorzystanie zarówno z LCGA jak i GMM jest program Mplus firmy Muthén & Muthén, przeznaczony wyłącznie do modelowania statystycznego i z tego oprogramowania korzystaliśmy szacując modele w naszym badaniu⁸⁵.

4. Opis danych poddawanych analizie i wybór modelu

Analizy dokonywane przez nas w tym rozdziale dotyczą wybranej zbiorowości 1 867 osób należących do tzw. pokolenia milenijnego. Ograniczyliśmy się do wyróżnienia trajektorii przestępczych jedynie dla tej węższej grupy osób, wyłączając osoby z tzw. pokolenia transformacyjnego. Uznaliśmy bowiem, że i tak już dość duże zróżnicowanie wewnętrzne obu pokoleń (sprawcy urodzeni są w różnych latach) może znacząco wpłynąć na tworzony przez nas model trajektorii⁸⁶. Drugim argumentem przema-

82 Homogeniczność trajektorii w obrębie jednego typu trajektorii jest konsekwencją związania oszacowania kowariancji i wariancji wzrostu liczby czynów w każdym typie i ustalenie ich na zero. Zob. T. Jung, K.A.S. Wickrama, *An introduction to...*, op.cit., s. 304.

83 D.S. Nagin, K.C. Land, *Age, criminal careers and population heterogeneity: specification and estimation of nonparametric mixed poisson model*, „Criminology” 1993, t. 31, nr 3, s. 327–362, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1993.tb01133.x>.

84 D.S. Nagin, *Analyzing developmental trajectories...*, op.cit., s. 141.

85 Wyczerpujący opis pracy z danymi longitudinalnymi w tym programie przedstawiony został w: L.K. Muthén, B.O. Muthén, *Mplus User's Guide*, Muthén & Muthén, Los Angeles 1998, s. 221 i nast.

86 Nie jest to oczywiście przeszkoda dla modelowania trajektorii. W niektórych projektach z powodzeniem wykorzystywano informacje o osobach urodzonych w różnych latach, zob.: G.M. Campedelli, F. Calderoni, T. Comunale, C. Meneghini, *Life-Course criminal trajectories...*, op.cit., s. 117–118.

wiającym za ograniczeniem analiz do młodszego pokolenia sprawców był fakt, że, jak wskazaliśmy już we wcześniejszych rozdziałach, z uwagi na sposób gromadzenia danych o pokoleniu transformacyjnym posiadamy jedynie przybliżone informacje o liczbie popełnionych czynów przez tych sprawców we wcześniejszych etapach życia – skazania za te czyny mogły do czasu pierwszej katamnezy ulec zatarciu. Stąd chcieliśmy poddać analizie trajektorie względnie jednolitej grupy osób, o której posiadamy szerszy zakres informacji. Dlatego też zdecydowaliśmy się uwzględnić jedynie grupę sprawców, którzy wchodzili w dorosłość na początku XXI w.

Na potrzeby niniejszego rozdziału skorzystaliśmy z kilku źródeł danych. Pierwszym z nich są dane z Krajowego Rejestru Karnego (dalej: KRK), które, dostarczając informacji o datach skazań za konkretne czyny, pozwalają na analizę trajektorii przestępczych. KRK dostarcza także informacji o kwalifikacjach prawnych poszczególnych czynów, jak i wymierzonych karach. Jedynymi wymaganiami pozwalającymi uzyskać informacje o skazaniach dotyczących konkretnej osoby jest dysponowanie jej danymi osobowymi (jak: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, PESEL, imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, adres zamieszkania, obywatelstwo)⁸⁷.

Dane w tym zakresie, tj. o figurowaniu tej samej grupy osób w KRK były zbierane w Zakładzie Kryminologii INP PAN od wielu lat – pomiędzy 2005 a 2017 r. Wykorzystaliśmy je do opisu parametrów trajektorii przestępczych w poprzednim rozdziale i dane te (zwłaszcza o liczbie czynów osądzonych w poszczególnych latach życia) stanowią podstawę do wyróżnienia różnych typów trajektorii przestępczych. Drugim źródłem danych są informacje uzyskane przez sądy – na etapie postępowania w sprawach nieletnich (gdy badani byli w okresie nieletniości) oraz na etapie postępowania karnego (dla osób dorosłych zbierane z akt ostatniej sprawy karnej) były pozyskiwane różnego rodzaju informacje osobopoznawcze, np. w formie wywiadów środowiskowych czy opinii psychologicznych lub psychiatrycznych. Dla przypomnienia, w nieletniości badaniem aktowym zostały objęte wszystkie osoby pochodzące z pokolenia milenijnego. Badaniu aktowemu przeprowadzonemu w latach 2018/2019 podlegało 347 osób (56 kobiet i 291 mężczyzn), stąd też o dorosłości tych osób posiadamy nieco dokładniejsze informacje.

87 Zob. więcej: M. Szulecka, *Docieranie do informacji...*, op.cit.

Triangulacja⁸⁸ tych dwóch źródeł pozwoli nam nieco szerzej spojrzeć na różne typy trajektorii przestępczych.

Tabela 3. Płeć badanych z pokolenia milenijnego.

Płeć	l.b.	%
Kobieta	948	51%
Mężczyzna	919	49%
N	1867	100%

Źródło: Opracowanie własne.

Nasza zbiorowość składa się niemal w równej części z kobiet i mężczyzn. Nadreprezentacja kobiet w stosunku do udziału kobiet w ogólnych statystykach sprawców przestępstw wynika z faktu, że na pokolenie milenijne składają się trzy dawniej odrębnie badane zbiorowości, z których jedna jest zbiorowością wyłącznie kobiet. Taka nadreprezentacja kobiet w tym pokoleniu pozwala doskonale zwrócić uwagę na specyficzne trendy w trajektoriach przestępczych kobiet⁸⁹. Jeżeli chodzi o inne charakterystyki badanego przez nas pokolenia to warto wskazać, że osoby w momencie zakończenia badania, a zatem w 2017 r., miały między 22 a 35 lat, przeciętnie zaś około 31 lat.

Tabela 4. Charakterystyka aktywności przestępczej pokolenia sprawców milenijnych.

cecha	minimum	maksimum	średnia	mediana	dominanta
wiek w 2017 roku	22	35	31	31	32
liczba czynów	0,00	107,00	2,96	0,00	0,00
wiek wejścia	17	33	21	20	18

Źródło: Opracowanie własne.

88 Triangulacja to nic innego jak „wykorzystanie danych pochodzących z różnych źródeł”. Triangulacja źródeł to tylko jeden z rodzajów triangulacji. Badacze często korzystają również z triangulacji metodologicznej. Por. S. Juszczak, *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2013, s. 88, 90.

89 Więcej o przestępczości badanych kobiet zob. D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

Osoby te popełniały średnio około 3 czynów w toku swojego życia, przy czym warto zwrócić uwagę na dużą grupę osób, które nie popełniły żadnego przestępstwa w życiu. Swoją działalność przestępczą w dorosłości badane przez nas osoby rozpoczynały między 17 a 33 rokiem życia, przy czym średnio było to około 21 roku życia.

Zastosowana przez nas metoda definiowania odpowiedniej liczby typów trajektorii ma jeszcze jedną praktyczną zaletę. Relatywnie łatwo można określić najbardziej adekwatny model przystający do zebranych danych empirycznych. W tym celu stosowane są odpowiednie testy statystyczne, które stanowią wskazówkę do tego, jaką decyzję należy podjąć.

Pierwszą grupą wskaźników są kryteria informacyjne Akaikiego – AIC (*Akaike Information Criterion*) oraz Bayesowskie Kryterium Informacyjne – BIC (*Bayesian Information Criterion*), a także zmodyfikowane adj. BIC (*adjusted Bayesian Information Criterion*). Nie wnikając w szczegóły obliczania tych kryteriów wskazać wypada, że model jest tym lepszy, im niższe wartości osiągają wskazane kryteria (w porównaniu z innymi modelami)⁹⁰. Obok tych kryteriów stosuje się również test ilorazu wiarygodności Lo-Mendella-Rubina (*Lo-Mendell-Rubin Likelihood Ratio Test* – LMR LRT)⁹¹. Pomaga on wybrać pomiędzy aktualnie testowanym modelem oraz hipotetycznym modelem liczącym o jeden typ trajektorii mniej. Test ten musi dawać wartości istotne statystycznie, to znaczy, że wartość p powinna być mniejsza niż 0,05⁹². Kolejnym miernikiem jest entropia. Wskazuje ona, jak dokładnie przypisani zostali poszczególni uczestnicy badania do typów trajektorii. Im bliższe 1,0 wartości osiąga, tym precyzja tego przypisania jest wyższa⁹³. Wskazuje się, że liczba przypadków przynależących do każdego typu nie powinna osiągać mniej niż 1% całej zbiorowości. Nie wskazuje się, kiedy entropia osiąga akceptowalnie wysoki poziom⁹⁴. Jak słusznie podaje literatura, wszystkie te testy stanowią jedynie wsparcie. Wybór modelu powinien bowiem zawsze uwzględniać teorię opisującą dane zjawisko, dodatkowe informacje, wartość predykcyjną oraz praktyczną użyteczność modelu⁹⁵.

Na potrzeby modelowania odpowiedniej liczby trajektorii zdecydowaliśmy się na pewne modyfikacje zgromadzonych przez nas danych.

90 D.S. Nagin, *Analyzing developmental trajectories...*, op.cit., s. 147.

91 B.O. Muthén, *Latent variable analysis...*, op.cit., s. 356.

92 T. Jung, K.A.S. Wickrama, *An introduction to...*, op.cit., s. 311.

93 C.L. Odgers i in., *Prediction of differential...*, op.cit., s. 479.

94 T. Jung, K.A.S. Wickrama, *An introduction to...*, op.cit., s. 312.

95 B.O. Muthén, *Latent variable analysis...*, op.cit., s. 356.

W związku z tym, że metoda LCGA dąży do łączenia w typy jak najbardziej podobnych trajektorii uznaliśmy, że pojedyncze, odstające liczby czynów osądzonych w kolejnych latach dołączymy do drugiej (lub trzeciej) największej wartości. Przykładowo, jeden ze sprawców skazany został w wieku 19 lat za 87 czynów. Ponieważ jako jedyny osiągnął tak wysoki wynik, jest on nietypowy i utrudnia modelowanie, przyjęliśmy, ale jedynie na potrzeby szacowania adekwatnego modelu, że popełnił on tyle samo czynów, co drugi najintensywniejszy w tym roku życia sprawca tj. 14 czynów. W przypadku liczby czynów popełnionych w 20 roku życia wartości zredukowaliśmy do trzeciej najwyższej liczby czynów, z uwagi na niezwykle wysokie liczby osądzonych czynów w przypadku dwóch sprawców.

Tabela 5. Redukcja liczby popełnionych czynów na potrzeby modelowania.

wiek	liczba czynów	
	najwyższe wartości	maksymalne wartości po zredukowaniu wartości odstających
19	87	14
20	27 i 19	13
21	16	12
22	17	12
28	21	10

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie tak przygotowanych danych dokonaliśmy oszacowania siedmiu modeli liczących od jednej do siedmiu typów trajektorii. Wartości poszczególnych kryteriów informacyjnych i testów dla każdego z modeli znajdują się w tabeli 6. W związku z faktem, iż najniższymi wartościami AIC oraz adj. BIC odznacza się model składający się z siedmiu typów trajektorii, zaś wartością BIC model składający się z sześciu typów trajektorii, skorzystaliśmy ze wskazanych wyżej wskaźników pomocniczych.

Z uwagi na nieistotne statystycznie wartości LMR-LRT dla modelu składającego się z siedmiu typów ($p=0,0876$) oraz wartość entropii (0,769) niższą niż dla pozostałych wariantów zdecydowaliśmy się odrzucić ten model na rzecz modelu z sześcioma typami. Warto również zwrócić uwagę na niezwykle rozdrobnienie proporcji klas w modelu z siedmioma typami.

mi: aż pięć typów liczyłoby po mniej niż 10% zbiorowości. W przypadku modelu z sześcioma typami trajektorii pozostają jedynie cztery takie grupy. Warto również wskazać, że proporcje w oszacowanym modelu mogą nieznacznie różnić się od proporcji przypadków faktycznie przypisanych do poszczególnych typów trajektorii.

5. Trajektorie przestępcze pokolenia milenijnego

Oszacowany i wybrany przez nas model zawiera sześć typów trajektorii. Różnią się one przeciętną liczbą czynów popełnianych przez badanych w toku ich życia, długością oraz – przede wszystkim – częstością występowania w badanej zbiorowości. Najliczniejszą grupę stanowią „nie-sprawcy” (68,44%), przy czym warto zaznaczyć, że do tej grupy należą osoby, które albo nie były skazane za popełnienie żadnego przestępstwa w dorosłości, albo zostały skazane za najwyżej jeden czyn. Ze statystycznego punktu widzenia osoby te nie różnią się między sobą. Grupa ta odpowiedzialna jest za nieco ponad 3% czynów popełnionych przez całą zbiorowość. Drugą najliczniejszą grupą są sprawcy przypadkowi (16,39%) Sprawcy ci odpowiadają za blisko 23% czynów popełnionych przez pokolenie milenijne. Trzecia grupa to sprawcy czasowo aktywni o niższej intensywności działalności przestępczej. Sprawcy ci popełnili prawie 40% wszystkich czynów. Kolejną grupą są sprawcy czasowo aktywni o wyższej intensywności. Grupa ta stanowi 1,29% badanej zbiorowości i odpowiedzialna jest za popełnienie ponad 12% czynów. Następna grupa to osoby, których najwyższa aktywność przestępcza przesunięta jest w stosunku do grupy sprawców czasowych do późnej dorosłości. Z tego względu nazwaliśmy tę grupę sprawcami „późnoaktywnymi”, chociaż sformułowanie to nie do końca jest precyzyjne. Osoby te bowiem mogły rozpoczynać swoją karierę przestępczą wcześniej, jednak ich główna aktywność przestępcza przypada na późniejszy etap ich życia. Grupa ta stanowi blisko 3% badanej zbiorowości i odpowiedzialna jest za popełnienie prawie 14% wszystkich czynów. Sprawcy należący do tych trzech wyróżnionych przez nas grup nie tylko w dużej części byli aktywni przez cały badany okres, choć różnili się poziomem intensywności swojej działalności w różnych etapach życia. Warto przypomnieć, że każdy z nich zaczął popełnianie czynów zabronionych w nieletniości. Najmniej liczną grupę stanowią sprawcy zaliczeni do grupy chronicznych. To zaledwie 23 osoby odpowiedzialne za popełnienie aż 10% ogółu przestępstw.

Tabela 6. Kryteria informacyjne i proporcje typów dla oszacowanych siedmiu wariantów modeli.

nazwa testu	liczba trajektorii w modelu						
	1 typ	2 typy	3 typy	4 typy	5 typów	6 typów	7 typów
AIC	24844,419	22317,812	21831,460	21700,782	21633,934	21603,726	21595,979
BIC	24866,547	22356,537	21886,781	21772,699	21722,447	21708,836	21717,685
adj. BIC	24853,840	22334,298	21855,011	21731,398	21671,616	21648,473	21647,791
LMR-LRT		-12418,21	-11151,906	-10905,73	-10837,391	-10800,967	-10782,863
wartość p		0,0000	0,0008	0,0021	0,021	0,006	0,0876
entropia		0,887	0,862	0,821	0,820	0,817	0,769

proporcje typów	liczba trajektorii w modelu						
	1 typ	2 typy	3 typy	4 typy	5 typów	6 typów	7 typów
1	100,00%	28,90%	68,45%	65,77%	2,14%	16,77%	9,58%
2		71,10%	7,48%	18,00%	3,87%	4,91%	11,15%
3			24,07%	13,47%	65,84%	65,53%	64,01%
4				2,76%	17,66%	1,25%	7,90%
5					10,49%	9,88%	1,14%
6						1,66%	1,63%
7							4,59%
Suma	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%	100,00%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK. Modelowanie przeprowadzono przy użyciu metody LCGA w programie Mplus.

AIC – Akaike Information Criterion

BIC – Bayesian Information Criterion

adj. BIC – adjusted Bayesian Information Criterion

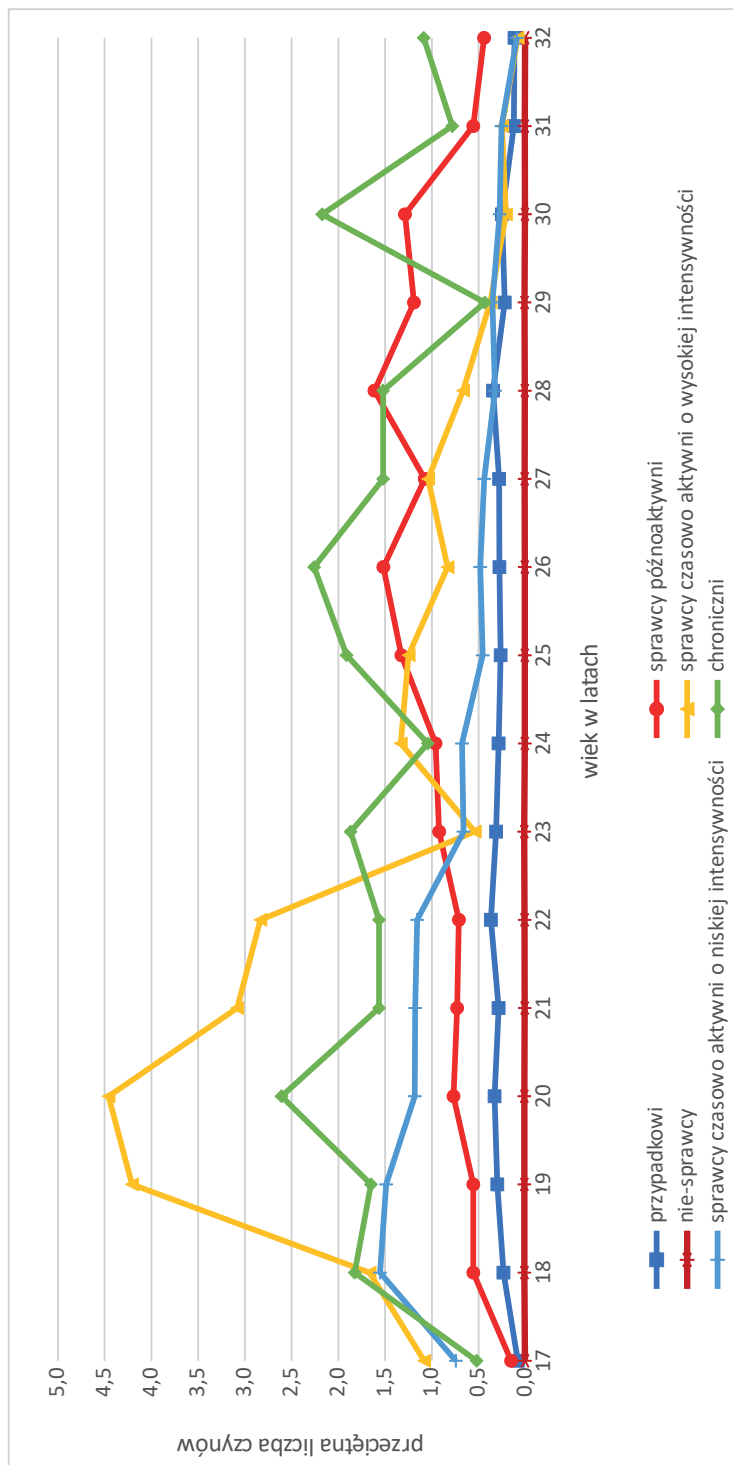
LMR-LRT – Lo-Mendell-Rubin Likelihood Ratio Test

wartość p – określana dla LMR-LRT

Tabela 7. Typy trajektorii a liczba sprawców i czynów (sześcioklasowy model metodą LCGA).

typ trajektorii	liczba sprawców						liczba czynów	
	kobiety		mężczyźni		ogółem		l.b.	%
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%		
nie-sprawcy	840	88,61%	438	47,66%	1 278	68,44%	168	3,04%
przypadkowi	83	8,76%	223	24,27%	306	16,39%	1 261	22,78%
sprawcy czasowo aktywni o niskiej intensywności	15	1,58%	169	18,39%	184	9,86%	2101	37,95%
sprawcy czasowo aktywni o wysokiej intensywności	1	0,11%	23	2,50%	24	1,29%	677	12,23%
sprawcy późnoaktywni	8	0,84%	44	4,79%	52	2,79%	752	13,59%
chroniczni	1	0,10%	22	2,39%	23	1,23%	576	10,41%
suma	948	100%	919	100%	1 867	100%	5 535	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK. Modelowanie przeprowadzono przy użyciu programu Mplus.

Wykres 1. Przebieg trajektorii w modelu sześcioklasowym (LCGA).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Tabela 8. Podstawowe parametry wyróżnionych typów trajektorii.

typ trajektorii	długość kariery					liczba czynów					wiek wejścia (pierwsze skazanie w dorosłości)				
	min	max	śr.	med.	dom.	min	max	śr.	med.	dom.	min	max	śr.	med.	dom.
nie-sprawcy	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	17	33	24	23	23
przypadkowi	0	15	5	4	0	2	15	4	4	2	17	32	21	20	18
sprawcy czasowo aktywni o niskiej intensywności	0	16	8	8	8	3	27	11	11	11	17	26	18	18	18
sprawcy czasowo aktywni o wysokiej intensywności	0	13	7	8	11	7	107	28	27	27	17	22	19	19	18
sprawcy późnoaktywni	0	15	8	9	0 ^a	5	31	14	13	9 ^a	17	32	20	19	18
chroniczni	2	15	9	9	7 ^a	12	46	25	22	15 ^a	17	20	18	18	18

a. Istnieje wiele wartości dominanty. Podano wartość najmniejszej z nich. Przykładowo dominanty liczby czynów dla sprawców późnointensywnych to 9 i 12, więc podano niższą – 9.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

min. – wartość minimalna

max. – wartość maksymalna

śr. – wartość średnied. – mediana (wartość środkowa)

dom. – dominanta (wartość najczęstsza)

Tabela 9. Charakterystyka społeczna sprawców (dane na podstawie informacji z badań aktowych).

analizowane aspekty		sprawy przypadkowi		sprawy czasowo aktywni o niskiej intensywności		sprawy czasowo aktywni o wysokiej intensywności		sprawy późnoaktywni		sprawy chroniczni	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
liczba osób		306		184		24		52		23	
z tego: zbadano akta sądowe		144	47%	136	74%	18	75%	32	62%	17	74%
stan cywilny formalny	kawaler/panna	123	86%	118	87%	17	94%	28	88%	16	94%
	żonaty/mężatka	15	10%	12	8%	1	6%	2	6%	1	6%
	rozwódziona/a	5	3%	5	4%	0	0%	2	6%	0	0%
	wdowiec/wdowa	1	1%	1	1%	0	0%	0	0%	0	0%
stan cywilny faktyczny	jest w związku	57	40%	39	29%	5	28%	11	34%	4	24%
	nie jest w związku	59	41%	66	49%	7	39%	17	53%	9	53%
ma dzieci na utrzymaniu		72	50%	59	43%	5	28%	17	53%	10	59%

analizowane aspekty		sprawy przypadkowi		sprawy czasowo aktywni o niskiej intensywności		sprawy czasowo aktywni o wysokiej intensywności		sprawy późnoaktywni		sprawy chroniczni	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
wykształcenie	niepełne podstawowe i podstawowe	66	45%	81	59%	11	61%	19	58%	7	40%
	gimnazjalne	20	14%	19	14%	3	17%	4	13%	3	18%
	zawodowe	34	24%	26	19%	2	11%	5	16%	4	24%
	niepełne średnie i średnie	24	17%	9	7%	1	6%	4	13%	3	18%
	wyższe	0	0%	1	1%	0	0%	0	0%	0	0%
główne zajęcia sprawy	pracuje na stałe	40	28%	38	28%	1	6%	6	19%	3	18%
	pracuje dorywczo	42	29%	34	25%	4	22%	9	28%	5	29%
	uczy się / studiuje	3	2%	3	2%	0	0%	0	0%	0	0%
	nie pracuje, nic nie robi	50	36%	55	40%	13	72%	16	50%	9	53%
	wychowuje dzieci / zajmuje się domem	4	3%	0	0%	0	0%	0	0%	0	0%
	renta/emerytura	3	2%	3	2%	0	0%	1	3%	0	0%

Źródło: Opracowanie własne. Odsetki nie zawsze sumują się do 100% ze względu na braki danych

JUSTYNA WŁODARCZYK-MADEJSKA
DOMINIK WZOREK

Tabela 10. Charakterystyka problemów społecznych sprawców (dane na podstawie informacji z badań aktowych).

analizowane aspekty		sprawcy przypadkowi		sprawcy czasowo aktywni o niskiej intensywności		sprawcy czasowo aktywni o wysokiej intensywności		sprawcy późnoaktywni		sprawcy chroniczni	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
liczba osób		306		184		24		52		23	
z tego: zbadano akta sądowe		144	47%	136	74%	18	75%	32	62%	17	74%
pozbawienie wolności	przynajmniej raz w życiu	129	42%	158	86%	22	92%	40	77%	23	100%
	średni łączny wymiar (w miesiącach)	35		73		109		85		123	
alkohol	nadużywanie	82	57%	67	57%	9	53%	21	75%	8	50%
	niepijący alkoholik	2	1%	0	0%	0	0%	0	0%	0	0%
narkotyki	nadużywanie	23	16%	26	22%	6	35%	7	25%	6	38%
	nieużywający narkoman	3	2%	2	2%	0	0%	0	0%	0	0%
stwierdzone zaburzenia i choroby psychiczne		1	1%	1	1%	1	6%	0	0%	0	0%
stwierdzone zaburzenia osobowości		30	21%	29	25%	8	47%	8	29%	4	25%

Źródło: Opracowanie własne.

Co do części osób przypisanych do tych typów trajektorii posiadamy dodatkowe informacje o ich życiu w dorosłości, zaczerpnięte z badania aktowego. Liczbę osób, które podlegały badaniu aktowemu realizowanemu w latach 2018–2019, zaprezentowaliśmy w tabeli 9. Ze względu na fakt, iż osoby należące do kategorii „nie-sprawców”, nawet jeżeli były skazane w dorosłości za przestępstwo, nie spełniały przyjętego przez nas kryterium doboru przypadków do badania aktowego⁹⁶, co do tej grupy osób nie posiadamy żadnych informacji dodatkowych o ich dorosłym życiu.

5.1. Nie-sprawcy

Jak już wspomnieliśmy, grupa osób niepopołniających przestępstw obejmuje zarówno osoby, które nie popełniły żadnego przestępstwa w dorosłości (stanowiące 87% tej grupy), jak również te, które skazane były za najwyżej jedno przestępstwo (13%). Z tego powodu jest ona najliczniejsza.

Tabela 11. Grupa nie-sprawców.

nazwa zbiorowości	liczebność	%
skazani za 1 czyn	168	13%
nieskazani	1110	87%
nie-sprawcy ogółem	1278	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z KRK.

Osoby, które należą do tej grupy i zostały skazane za jedno przestępstwo, popełniały je w toku całego dotychczasowego życia od 17 do 33 roku życia, choć najczęściej skazanie to nastąpiło w 23 roku ich życia (por. tabela 8). Mówienie o długości kariery w tej zbiorowości jest nieuzasadnione, bowiem albo trajektoria przestępcza się nie rozpoczęła, albo – w związku z tylko jednym skazaniem w dorosłości – obejmowała jeden rok działalności przestępczej. Osoby te jednak popełniały jakieś czyny w nieletniości i warto przyjrzeć się ich historiom życiowym. Poniżej przedstawiamy dwie z nich: Michała i Anny.

96 O doborze osób do badania aktowego zob.: M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej...*, op.cit.

Michał, lat 32; mając 15 lat, na terenie szkoły podstawowej dopuścił się czynu o charakterze rozbójniczym. Przez blisko rok, co najmniej 17-krotnie grożąc pobiciem i bijąc doprowadził swojego 11-letniego kolegę do stanu bezbronności, po czym przeszukując jego kieszenie dokonał kradzieży pieniędzy (zabrał niespełna 18 zł). W tym okresie usiłował także dokonać kradzieży od innego kolegi ze szkoły, jednakże czynu tego nie dokonał, bo pokrzywdzony nie miał żadnych pieniędzy. Czynów tych dopuścił się sam. Motyw działania był czysto materialny – zdobyte pieniądze miały być rekompensatą za przebitą oponę w rowerze. Drugi pokrzywdzony, zdaniem Michała, był tylko świadkiem, gdy ten odbierał swoje pieniądze od pierwszego chłopca. Jego sprawa była incydentem – nigdy wcześniej nie był notowany przez policję, nie miał też innych postępowań w sądzie dla nieletnich. Michał wychowywał się w rodzinie pełnej. Rodzice posiadali wykształcenie średnie. Oboje pracowali. Żadne z nich nie miało problemów ani z prawem, ani z alkoholem. Ojciec chorował i wymagał hospitalizacji. Rodzina mieszkała w dwupokojowym mieszkaniu w starej kamienicy. Michał dzielił pokój ze swoją kilkuletnią siostrą. Miał swoje łóżko, biurko i komputer. Sytuacja materialna rodziny była dobra. Nauka nie sprawiała Michałowi problemów. Był inteligentnym chłopcem i, jak wynika z opinii szkoły, pozytywnie wyróżniał się na tle innych. Ukończył szkołę muzyczną, służył do mszy jako ministrant, później jako lektor. Bywał jednak nadpobudliwy i próbował postawić na swoim. Mimo to był uznawany za dobrze wychowane dziecko.

Matka dbała o Michała i jego młodszą siostrę. Interesowała się przyszłością chłopca i pozostawała w stałym kontakcie ze szkołą. Michał nie sprawiał problemów wychowawczych. Z akt wynika, że poważnie myślał o swojej przyszłości. Chciał zdawać do liceum. Był silnie związany z parafią, a w przyszłości chciał zostać księdzem. Czas wolny spędzał z rodziną – na działce, na wycieczkach lub na uprawianiu sportu. Kurator w wywiadzie napisał, że Michał „sprawia bardzo dobre wrażenie zupełnie niepasujące do zarzucanego czynu”.

Postępowanie wobec niego zostało umorzone przez sąd dla nieletnich. W dorosłości nie był karany.

Anna, lat 31; w wieku 13 lat włamała się dwukrotnie do sklepu, skąd ukradła artykuły spożywcze, telefon i pieniądze o łącznej wartości 535 zł. Zdarzenia te miały miejsce w ciągu dwóch kolejnych miesięcy. Wtedy również podjęła trzecią próbę włamania, która jednak zakończyła się fiaskiem. Czynów tych dokonywała wspólnie ze znajomymi, w tym z koleżanką i trzema kolegami. Byli oni w różnym wieku – od 13 do 40 lat. Używali łomu. Do włamań Annę namówili znajomi, choć także kierowała nią chęć posiadania pewnych przedmiotów.

Anna wychowywała się w placówce opiekuńczej, podobnie jak jej rodzeństwo. Rodzice nie pracowali i nadużywali alkoholu. Matka miała wykształcenie podstawowe, ojciec – zawodowe. Nie mieszkali razem. Każde z nich związało się z nowym partnerem. Dzieci zostały z matką, która nie radziła sobie z ich wychowaniem. Z akt sądu dla nieletnich wynika, że zaniedbywała je w rażący sposób, nie potrafiąc zaspokoić ich potrzeb socjalnych i psychicznych. Warunki mieszkaniowe były określane jako „bez wygód i wymagające remontu”, toaleta znajdowała się na zewnątrz. Źródłem utrzymania był zasiłek rodzinny, alimenty i dochody partnera matki. W rodzinie był ustanowiony kurator.

Anna uczyła się w szkole specjalnej, powtarzała klasy i w wieku 13 lat miała już 4-letnie opóźnienia szkolne. Uciekała z placówki opiekuńczej, paliła papierosy i była określana jako dziecko nieprzystosowane społecznie. Z opinii diagnostycznej wynika, że była upośledzona w stopniu lekkim, mało krytyczna, nie przewidywała skutków swojego postępowania. Miała lęki, ale i myślenie magiczne. Nie różnicowała wyraźnie dobra i zła.

W dorosłości Anna została skazana jeden raz – za przestępstwo niealimentacji. Miała wtedy 28 lat.

5.2. Sprawcy przypadkowi

Drugą najliczniejszą grupę stanowią osoby, które określiliśmy jako sprawców przypadkowych. Charakteryzują się oni przeciętną długością kariery wynoszącą pięć lat, jednak najdłuższa kariera w tej grupie trwała 15 lat. Osoby te popełniały w toku życia stosunkowo niewielką liczbę czynów – od 2 do 15, przy czym przeciętna liczba czynów popełniona przez sprawcę wynosiła 4, najczęściej zaś sprawcy popełnili dwa czyny. Osoby z tej grupy rozpoczynały działalność przestępczą w różnym momencie

swojego dorosłego życia, najczęściej w wieku około 18 lat, przeciętnie zaś – 21 (por. tabela 8). Cechą charakterystyczną tego typu trajektorii jest to, że sprawcy ci popełniali w toku swojego życia relatywnie niewiele przestępstw, ale ich działalność rozłożona jest na całe życie. Doskonale przebieg tego typu trajektorii obrazuje wykres 1, przybierający postać delikatnej fali.

W odniesieniu do sytuacji społecznej sprawców przypadkowych, ocenianej na podstawie badania aktowego, któremu podlegała wybrana grupa sprawców (dla przypomnienia, znalazło się w niej 47% sprawców z grupy sprawców przypadkowych), warto wskazać, że sprawcy przypadkowi – w porównaniu ze sprawcami innych grup – zdecydowanie częściej pozostawali w związku (w tej grupie zanotowano najwyższy odsetek spośród wszystkich sprawców będących w związku). Osiągali także wyższy poziom wykształcenia. Aż 17% legitymowało się wykształceniem średnim, a 24% zawodowym. Częściej pracowali – odsetek sprawców pracujących stale (28%) lub dorywczo (29%) należy do jednych z najwyższych w całej naszej próbie (por. tabela 9). Sprawcy ci najrzadziej przebywali w zakładach karnych (42% spośród nich ma za sobą przynajmniej jeden taki epizod w życiu), a średni łączny wymiar orzekanej wobec nich kary pozbawienia wolności był w tej grupie najniższy i przeciętnie wynosił 35 miesięcy. Przypomnijmy raz jeszcze dla porządku, że badaniu aktowemu nie podlegała grupa nie-sprawców.

Ponad połowa sprawców przypadkowych nadużywała alkoholu, zaś 16% miało problem z narkotykami. Znow odsetki te są najniższe w porównaniu z innymi typami sprawców. U 30 osób z tej grupy (tj. 21%), których akta sądowe przebadano w latach 2018–2019, stwierdzono zaburzenia osobowości. Dotyczyły one problemów wychowawczych w dzieciństwie, nadużywania alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, a także dolegliwości depresyjnych czy niestabilności emocjonalnej (por. tabela 10). Dwie historie sprawców przypadkowych – Łukasza i Moniki – przedstawiamy poniżej.

Łukasz, 32 lata; w wieku 14 lat wybił szybę w samochodzie i zabrał z niego magnetofon. Czynu tego dokonał wspólnie z dwoma kolegami, a motywem działania była chęć zdobycia pieniędzy. W dorosłości został skazany dwa razy – w wieku 19 lat za włamanie i w wieku 22 lat za zniszczenie cudzej rzeczy. Dwukrotnie orzeczono wobec niego karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Druga z kar została odwieszona i Łukasz trafił do zakładu karnego.

Odbýwał wyrok jednego roku pozbawienia wolności. W wieku 28 lat został warunkowo przedterminowo zwolniony.

Rodzice Łukasza rozwiedli się, gdy on miał cztery lata. Oboje byli alkoholikami. Ojciec założył nową rodzinę, a matka nie radziła sobie z utrzymywaniem i wychowaniem trójki swoich dzieci. Szukała kolejnych partnerów, alkohol piła w domu i poza domem, pozostawiając swoje małoletnie dzieci bez opieki. Łukasz od zawsze pamięta matkę pijaną. Pamięta także jej kolejnych partnerów, których często przyprowadzała do domu. Wychowywało go starsze rodzeństwo – brat i siostra, którzy zastępowali mu rodziców. Każde z nich miało jednak problemy – brat był karany sądownie, siostra leczona psychiatrycznie. W domu była bieda. Brakowało jedzenia. Łukasz nie był akceptowany przez kolegów z tzw. porządných rodzin. Akceptację znalazł natomiast wśród kolegów równie ubogich jak on, ale bardziej zdemoralizowanych i niecieszących się dobrą sławą. By nie zostać odrzuconym przez „złodziejsko-rozbojową paczkę pseudokolegów” [sformułowanie użyte w wywiadzie kuratora] dopuszczał się jako nieletni czynów karalnych.

W związku z popełnianymi w nieletniości czynami zabronionymi, a także alkoholizmem matki i przestępczością brata, kurator był obecny w jego życiu niemal zawsze. Dzięki kuratorowi zdał maturę i znalazł pracę. Kurator chciał wyrwać go ze środowiska rodzinnego i koleżeńskiego jeszcze w okresie próby po pierwszym skazaniu w wieku 19 lat. Wtedy pomógł mu załatwić powołanie do zasadniczej służby wojskowej. Po jej odbyciu Łukasz miał zostać w wojsku jako żołnierz zawodowy. To było jego marzenie.

Nie doszło jednak do jego realizacji, gdyż w wieku 22 lat popełnił kolejne przestępstwo – zniszczenie cudzej rzeczy. Dopuszcł się tego pod wpływem alkoholu, który spożywał z kolegą przebywającym na przepustce z wojska. Żałował tego, co zrobił i przeprosił pokrzywdzonych. Jak czytamy w wywiadzie kuratora, sam o sobie powiedział, że sięgnął ponownie dna i jest mu wstyd. Od 16 roku życia, kiedy upił się do nieprzytomności, powziął bowiem postanowienie, że nie sięgnie więcej po alkohol i był w tym konsekwentny przez sześć lat.

W tamtym okresie Łukasz miał dziewczynę, z którą spędzał wolny czas. Jako jedyny w rodzinie miał też stałą pracę. Pracował fizycznie. Sytuacja finansowa i mieszkaniowa rodziny była trudna – mieszkanie zadłużone, bez prądu, meble stare, zniszczone i brudne.

Łukasz kupował jedzenie dla matki i rodzeństwa. Dodatkowym wsparciem była pomoc społeczna. Zdaniem kuratora, Łukasz to ambitny chłopak, tylko środowisko, w jakim żyje, nie sprzyja jego resocjalizacji.

Monika, 32 lata; w wieku 14 lat razem z siostrą cioteczną ukradły z supermarketu towar o wartości niespełna 8 zł. Motyw działania był czysto ekonomiczny – chęć posiadania skradzionych przedmiotów. W dorosłości została skazana dwa razy – w wieku 23 lat za oszustwo i 26 lat za groźby karalne oraz udział w bójce. Dwukrotnie sąd orzekł wobec niej karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Pierwsza z nich została wykonana w systemie dozoru elektronicznego.

Monikę i jej rodzeństwo (łącznie czterech starszych braci i młodszą siostrę) wychowywała tylko matka. Ojciec nie utrzymywał z nimi kontaktu. Nigdy nie widział Moniki. Matka nie pracowała. Rodzina miała problemy finansowe, o czym świadczą choćby zaległości w czynszu. Wsparciem była pomoc społeczna, ale i starsi bracia Moniki, którzy podejmowali prace dorywcze.

Monika miała problemy z nauką. Powtarzała wczesne klasy szkoły podstawowej i, podobnie jak jej rodzeństwo, uczyła się w ośrodku szkolno-wychowawczym. Sprawiała też problemy wychowawcze. Edukację zakończyła na poziomie gimnazjum.

W wieku 27 lat Monika była matką trójki dzieci – z dwóch zakończonych już związków nieformalnych. Nie miała stałej pracy. Zajmowała się wychowywaniem dzieci. Mieszkała z matką i częścią rodzeństwa (kilku braci w tym czasie było w zakładach karnych). Pomieszczenia, które zajmowała, wymagały remontu. Prowadziła samodzielne gospodarstwo, utrzymując się z alimentów i zasiłku rodzinnego. W okresie grzewczym otrzymywała z pomocy społecznej węgiel, a dzieci korzystały w szkole z bezpłatnych obiadów. Nie mogła liczyć na pomoc finansową rodziny.

5.3. Sprawcy czasowo aktywni o niskiej aktywności

Kolejną wyróżnioną przez nas grupę sprawców stanowią osoby, których aktywność przestępcza koncentrowała się we wczesnej dorosłości, by potem nieco spowolnić. Nie oznacza to jednak, że osoby z tej grupy nie popełniały przestępstw przez całe dotychczasowe życie. Grupa ta składa się ze 148 osób, które popełniły łącznie 2 101 czynów i należą do niej

osoby o jednych z najdłuższych trajektorii – nawet do 16 lat, przy czym przeciętna, a jednocześnie najczęstsza jej długość w tej grupie wynosiła 8 lat. Sprawca o najwyższej liczbie czynów popełnił ich 27, zaś średnio każdy z przedstawicieli tej grupy popełnił po 11 przestępstw w swoim życiu. Sprawcy ci inicjowali swoją działalność przestępczą najpóźniej w 26 roku życia, najczęściej jednak około 18 roku życia – innymi słowy można powiedzieć, że płynnie przeszli z okresu przestępczej nieletniości do przestępczej dorosłości. Trajektoria tego typu charakteryzuje się wysoką liczbą popełnianych czynów między 18 a 19 rokiem życia (około 1,5 czynu rocznie), a następnie liczba popełnianych czynów spada (por. tabela 8).

Przeprowadzone badanie aktowe pokazuje, że spośród wszystkich typów sprawców ta grupa odznacza się jednym z najniższych poziomów wykształcenia – 59% sprawców osiągnęło najwyżej wykształcenie podstawowe, zaś kolejne 14% gimnazjalne. Warto odnotować, że w tej grupie znalazła się jedna osoba z wykształceniem wyższym. Podobnie jak w przypadku sprawców przypadkowych, ponad połowa ze sprawców czasowo aktywnych o niskiej intensywności pracuje (28% na stałe, a 15% dorywczo – por. tabela 9). Sprawcy z tej grupy, w związku z podjętą aktywnością przestępczą, mają w przeważającej większości również doświadczenia pobytu w zakładzie karnym (86%). Przeciętny łączny wymiar orzekanej wobec nich kary pozbawienia wolności był ponad dwa razy wyższy niż w grupie sprawców przypadkowych i wynosił 6 lat i jeden miesiąc.

Sprawcy z tej grupy w podobnym stopniu zmagali się z problemem alkoholowym oraz z uzależnieniem od narkotyków. U jednej czwartej osób stwierdzono również zaburzenia osobowości, przy czym dotyczyły one głównie problemów związanych z uzależnieniami oraz szerzej – nieprawidłowo ukształtowanej osobowości (por. tabela 10). W naszym przekonaniu sprawców czasowych mniej intensywnych dobrze ilustrują historie Piotra i Marcina.

Piotr, 33 lata; jako blisko 16-letni chłopiec ukradł z szatni na basenie markowe buty sportowe o wartości 200 zł. Czynu dokonał sam. Motywem działania była chęć posiadania takich butów. Ofiarą kradzieży był 51-letni mężczyzna. Nie była to pierwsza kradzież w życiu Piotra. Poprzedniej – kradzieży owoców ze sklepu – dopuścił się rok wcześniej. W reakcji na jego zachowanie sąd dla nieletnich orzekł nadzór kuratora oraz zobowiązał matkę do otoczenia Piotra opieką psychologiczną.

W dorosłości Piotr został skazany dziesięć razy. Pierwsze skazanie miało miejsce w 19 roku życia, ostatnie – w 28. Najbardziej intensywne były pierwsze cztery lata jego kariery przestępczej. Został wtedy skazany ośmiokrotnie. Dopuszczał się różnych czynów. Najpoważniejszego – rozboju – dopuścił się najwcześniej. Popęłił także m.in. kradzież, kradzież z włamaniem, oszustwo, podrobienie dokumentów czy niestawienie się do kwalifikacji wojskowej. Najczęściej sąd orzekał wobec Piotra karę pozbawienia wolności – cztery razy bezwzględną, cztery z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kary zawieszone zwykle były odwieszane i wykonywane.

Piotra wychowywała matka. Rodzice rozwiedli się, gdy on miał dziesięć lat. Ojciec nie interesował się ani Piotrem, ani jego starszą siostrą. Założył nową rodzinę. Był karany sądownie za kradzieże. Matka miała wykształcenie zawodowe, pracowała jako sprzedawczyni w sklepie. Interesowała się sytuacją Piotra i co tydzień kontaktowała się ze szkołą. Była troskliwa, ale i nadmiernie ochraniająca. Towarzyszył jej brak konsekwencji wychowawczej i bezradność. Nie zawsze była autorytetem dla Piotra. Miała na niego niewielki wpływ, bo Piotr większość czasu spędzał na osiedlu z kolegami i wspólnie z nimi niszczył klatki schodowe.

Piotr nie interesował się nauką, opuszczał lekcje, powtarzał wielokrotnie te same klasy. Był aroganckim chłopcem. Palił papierosy w obecności nauczycieli. Otwarcie przyznawał się do kilku kradzieży sklepowych. Z nudów kradł odzież i żywność.

Jako 27-letni mężczyzna w wywiadzie kuratora podał, że w tamtym okresie życia „spróbował niemal wszystkiego, także narkotyków”. Posiada wykształcenie gimnazjalne. Rozpoczął naukę w szkole zawodowej. Uczęszczał do niej systematycznie, bo zależało mu na ukończeniu szkoły i na uzyskaniu konkretnych kwalifikacji. Szkoły jednak nie ukończył, bo trafił do więzienia.

Formalnie Piotr jest kawalerem, ale pozostaje w związku ze starszą o kilka lat kobietą. Wychowują razem kilkuletnie dziecko partnerki. Pracuje dorywczo. Zależy mu na pracy, chce być niezależny finansowo. Pracował między pobytami w zakładach karnych. Dwukrotnie wyjechał za pracę za granicę. Ukończył kilka kursów zawodowych i ma w planach następne. Z uwagi na zaangażowanie w pracę porzucił dotychczasowe rozrywki, jak spotkania ze znajomymi czy

wspólne wyjazdy na koncerty. Piotr przyznaje się do niewłaściwego postępowania, ale chce zapomnieć o przeszłości. Nie ma kontaktu z rówieśnikami. Większość z nich wykruszyła się – wyjechała za granicę lub przebywa w więzieniu.

Marcin, 33 lata; mając 15 lat uderzył swojego kolegę z klasy i złamał mu nos. Czynu dokonał będąc zdenerwowanym otrzymaną oceną niedostateczną. Sąd orzekł wobec niego upomnienie. Marcin został także przeniesiony do innej szkoły. Była to pierwsza jego sprawa w sądzie dla nieletnich.

W dorosłości został skazany pięć razy, pierwszy raz w 18 roku życia, ostatni w 23. Pierwsze dwa skazania dotyczyły czynów podobnych do tego, którego dopuścił się w nieletniości – spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Kolejne to m.in. podrobienie dokumentów, jak i usiłowanie włamania oraz rozboju i kradzieży rozbójniczej. Motywem była zwykle chęć zdobycia pieniędzy. Trzykrotnie sąd orzekł wobec niego karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Z karty karnej nie wynika, by kary zawieszone zostały wykonane.

Wychowywał się w rodzinie pełnej. Matka miała wykształcenie średnie, ojciec zawodowe. Oboje pracowali – matka jako technik kolejarz, ojciec jako elektryk. Marcin miał także dwie dorosłe siostry. Mieszkał wraz z rodzicami w trzypokojowym mieszkaniu w nowym budownictwie. Miał swój pokój i dobre warunki tak do nauki, jak i do wypoczynku. Sytuacja materialna i mieszkaniowa rodziny była dobra.

Z opinii szkoły wynika, że Marcin nie sprawiał większych problemów wychowawczych, choć w grupie rówieśniczej dominował i zastraszając próbował wywierać wpływ na innych. Uczył się zadowalająco. Z opinii rodziców wynika, że nie sprawiał trudności. Był trochę nerwowy, ale posłuszny i grzeczny. Chodził na basen i na korepetycje z matematyki. Rozpoczął naukę w liceum, ale nie ukończył jej z uwagi na liczne nieobecności. Swoich sił próbował także w technikach, ale te próby również zakończyły się fiaskiem. Od 19 roku życia zażywał amfetaminę w ilości do 3 g na dobę. Z uwagi na problemy, jakie zaczął sprawiać, ojciec wyrzucił go z domu. W wieku 22 lat zdiagnozowano u niego uzależnienie od amfetaminy. Był leczony odwykowo.

Z wywiadu środowiskowego wynika, że ożenił się mając 27 lat. Ma dwójkę dzieci – młodszą córkę pochodzącą z małżeństwa i starszego syna z poprzedniego związku konkubenckiego. Marcin łoży na jego utrzymanie.

Ukończył studia licencjackie. Pracuje na umowę o pracę i zajmuje się tapicerką mebli. Jego żona również pracuje. Kupili na kredyt mieszkanie, w którym razem mieszkają. Rodzice pomagają w opiece nad wnuczką. W wywiadzie kurator napisał, że w rodzinie Marcina panują zgodne relacje. Jego matka chwali go i jest z niego dumna.

5.4. Sprawcy czasowo aktywni o wysokiej intensywności

Kolejną grupę stanowią osoby, które również szczyt swojej działalności przestępczej odnotowują we wczesnej dorosłości. Grupa ta liczy 24 osoby odpowiedzialne za popełnienie 677 czynów. Trajektorie należące do tej grupy są najkrótsze spośród wszystkich wyróżnionych, ale również najbardziej intensywne. Sprawca-rekordzista skazany został aż za 107 czynów⁹⁷, a przeciętnie osoby z tej grupy popełniły po 28 czynów. Swoją działalność rozpoczęli bardzo wcześnie, gdyż wszystkie osoby należące do tej grupy skazane po raz pierwszy za przestępstwo popełnione w dorosłości były najpóźniej w 22 roku życia, średnio zaś w 19 roku życia. Najczęściej jednak skazanie to następowało w 18 roku życia (por. tabela 8).

Trajektoria tego typu kształtem przypomina trajektorię osób przynależących do grupy sprawców czasowo aktywnych o niskiej intensywności. Charakteryzuje się jednak przesunięciem szczytu działalności przestępczej na okres między 19 a 20 rok życia. Sprawcy w tym czasie popełniali przeciętnie ponad cztery czyny rocznie. Ich aktywność przestępcza jednak później malała i około 23 roku życia znajdowała się na poziomie podobnym do innych trajektorii (średnio nieco ponad jeden czyn rocznie). Co do tej grupy możemy mieć, podobnie jak i co do sprawców czasowych o niskiej intensywności, uzasadnione przypuszczenie, że trajektorie te chyłą się ku końcowi i prawdopodobnie większość osób na stałe odeszła od przestępczości. Dokładniejsze przyjrzenie się historiom życia naszych badanych pokazuje jednak, że spadek intensywności działalności przestępczej w przypadku części sprawców należących do tej grupy może jednak

97 Przypominamy przy tym, że przez pojęcie czynu rozumiemy tutaj pojedynczą kwalifikację prawną zastosowaną do danego zachowania sprawcy. Szczegółowe uwagi w tej kwestii zob. M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej...*, op.cit.

wiązać się nie z dobrowolnym odstąpieniem od przestępczości, a z chwilowym wyciszeniem ich aktywności przestępczej, czy wręcz utrudnieniem tej aktywności z uwagi na pobyty w zakładach karnych. Badanie pokazuje bowiem, że 92% osób z tej grupy ma przynajmniej jeden epizod związany pobytem w jednostce penitencjarnej, a przeciętny łączny wymiar kary pozbawienia wolności dla tej grupy wynosi dziewięć lat i jeden miesiąc.

W grupie sprawców czasowo aktywnych o wysokiej intensywności odnotowaliśmy najmniejszy odsetek osób faktycznie znajdujących się w związku – zaledwie 28%. Sprawcy ci, podobnie jak sprawcy czasowo aktywni o niższej intensywności, legitymują się niższym wykształceniem niż pozostałe grupy sprawców. Wykształcenie gimnazjalne osiągnęło 78% zbadanych osób, a zaledwie jedna osoba osiągnęła wykształcenie średnie. Sprawcy z tej grupy byli zdecydowanie najmniej aktywni zawodowo. Zaledwie pięć osób pracowało, z czego cztery tylko dorywczo (por. tabela 9). Ponad połowa osób z tej grupy nadużywała alkoholu, zaś ponad jedna trzecia narkotyków. U prawie połowy osób stwierdzono zaburzenia osobowości. Dotyczyły one nieprawidłowych cech osobowości, zachowań agresywnych oraz szeroko pojętej problematyki uzależnień od różnych substancji (por. tabela 10). Przykładami sprawców czasowo aktywnych o wysokiej intensywności są Paweł i Tomasz.

Paweł, 33 lata; w wieku 15 lat wraz z trzema kolegami włamał się do szkoły podstawowej i zabrał przebywającym tam uczestnikom kolonii m.in. plecaki, torby podróżne, ubrania, walkmany, magnetofon z odtwarzaczem CD, płyty CD oraz kosmetyki. Pokrzywdzone były o kilka lat młodsze od sprawców. Nie była to pierwsza sprawa w życiu Pawła. Był on już wcześniej notowany przez policję, a sąd rodzinny orzekł wobec niego m.in. umieszczenie w zakładzie wychowawczym.

Jako dorosły Paweł był skazany 18 razy za popełnienie ponad 30 czynów. Pierwsze skazanie miało miejsce w 19 roku życia, ostatnie – w 31. Najbardziej aktywny przestępczo był przed ukończeniem 25 lat. Popełnił wówczas więcej niż 20 czynów. Dopuszczał się różnych przestępstw. Zaczął od kradzieży i kradzieży z włamaniem. Później zaczęło się pojawiać wiele innych czynów, jak np. uszkodzenie cudzej rzeczy, groźby karalne, przestępstwa rozbójnicze, prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, znieważenie funkcjonariusza publicznego czy bójka i pobicie. Pierwsze skazanie zakończyło się orzeczeniem kary ograniczenia wolności,

kolejne – zwykle karą pozbawienia wolności. Łącznie sąd orzekł wobec niego 11 razy karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, w tym pięciokrotnie wydał zarządzenie o jej wykonaniu. Paweł był trzy razy skazywany na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Kilka razy sąd orzekł wobec niego kary wolnościowe, które zwykle były zamieniane na zastępcze kary pozbawienia wolności.

Pawła wychowywała babcia. Ojciec popełnił samobójstwo, gdy Paweł był jeszcze dzieckiem. Jego matka nadużywała alkoholu. Ma rodzeństwo. Uczył się słabo. Sprawiał problemy wychowawcze, co było powodem umieszczania go w kolejnych placówkach wychowawczych.

Paweł nie założył rodziny. Nie ma dzieci. Naukę zakończył na poziomie podstawowym. Okresowo podejmował pracę. Prowadził także własną działalność.

Nadużywał alkoholu. Pił codziennie. Miał objawy abstynencyjne, które łagodził alkoholem. W wieku 31 lat zdiagnozowano u niego zespół zależności alkoholowej. W przeszłości miał kontakt z kanabinolami, amfetaminą i opiatami. Odurzał się także rozpuszczalnikami. Ma zdiagnozowane nieprawidłowe cechy osobowości, przejawiające się m.in. niskim progiem wyzwalania zachowań agresywnych, skłonnością do zachowań bierno-agresywnych, a także niezmiennością zachowania mimo podejmowanych oddziaływań oraz nieliczeniem się z konsekwencjami podejmowanej przez siebie aktywności.

Tomasz, 33 lata; mając 16 lat wraz z kolegami popełnił dwa czyny karalne – zniszczył mienie w restauracji oraz zabrał w celu krótkotrwałego użycia samochód osobowy. To ostatnie traktował jako żart – chciał pojeździć i oddać samochód. Nie były to jego pierwsze sprawy w nieletności. Wcześniej był notowany przez policję, a sąd prowadził wobec niego kilka postępowań zakończonych m.in. orzeczeniem nadzoru kuratora.

W dorosłości Tomasz został skazany siedem razy – pierwszy raz w 21 roku życia, ostatni w 27. Łącznie popełnił 16 czynów, najwięcej, bo 12 z nich, gdy miał 21–24 lata. Była to przemoc domowa, przestępstwa rozbójnicze, kradzież, kradzież z włamaniem, a także bójka i pobicie. Za pierwsze przestępstwo – przemoc domową – został skazany na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania. Kara została odwieszona. Kolejne skazania skutkowały bezwzględną karą pozbawienia wolności. Inne orzekane kary wol-

nościowe były zamieniane na zastępcze kary pozbawienia wolności. W więzieniu spędził kilka lat.

Wychowywała go matka z konkubentem. Miał trzech braci – starszego i dwóch młodszych. Matka miała wykształcenie podstawowe, nie pracowała. W pięć osób mieszkali w jednopokojowym mieszkaniu komunalnym, skromnie umeblowanym, ale czystym. Nie było kąpika do nauki. Tomasz nie mógł porozumieć się z konkubentem, był zły na matkę, że z nim mieszka. W domu był arogancki, nie słuchał matki, nie pomagał jej. Sprawiał problemy wychowawcze. Ulegał wpływom kolegów.

Tomasz problemy sprawiał także w szkole. Był średnio uzdolniony, a do tego niesystematyczny. Osiągał słabe wyniki w nauce, rzadko odrabiał zadania domowe. Przeszkadzał podczas lekcji, wagarował. Nie otrzymał promocji do II klasy gimnazjum i naukę kontynuował w OHP. Miał obniżoną ocenę z zachowania. Zdaniem kuratora, kłopoty z Tomaszem w tamtym czasie mogły wynikać z trudnej relacji z konkubentem. Tomasz zakończył edukację na poziomie zawodowym.

Tomasz jest kawalerem, nie założył rodziny. Nie podjął pracy zawodowej. Przed ostatnim osadzeniem w zakładzie karnym mieszkał z matką i młodszymi braćmi w dwupokojowym mieszkaniu z kuchnią. Nie dokładał się do utrzymania. Żył na koszt matki, której dochody były niewielkie. Z wywiadu kuratora wynika, że w domu zachowywał się skandalicznie. Często przychodził pod wpływem alkoholu i był agresywny. Wyzywał matkę i bił młodszego rodzeństwo. Matka nie umiała sobie z nim poradzić i dlatego wniosła pozew o eksmisję.

Będąc na wolności Tomasz spożywał alkohol, gdy miał na to pieniądze. Kiedy uzyskał przepustkę z zakładu karnego, już po kilku godzinach pobytu na wolności pod wpływem alkoholu wszczął awanturę, zakończoną interwencją policji. Rodzina, jak wynika z wywiadu środowiskowego, żyje spokojnie od czasu, kiedy Tomasz przebywa w więzieniu.

5.5. Sprawcy późnoaktywni

Następną analizowaną przez nas grupę sprawców określiliśmy jako „późnoaktywnych”. Są oni skazywani po raz pierwszy w dorosłości równie wcześnie, co ci należący do grupy sprawców czasowo aktywnych w obu

odmianach. Charakterystyczne jest u nich jednak to, że szczyt działalności przestępczej u nich przypada raczej na okres dorosłości, a precyzyjniej drugą połowę trzeciej dekady życia. Ich aktywność we wczesnej dorosłości jest na dość niskim poziomie, choć występuje. Stąd też trajektorie tego typu trwają równie długo, co sprawców czasowo aktywnych w obu odmianach (maksymalnie 15 lat, średnio zaś 8 lat). Warto wskazać, że w tej zbiorowości znajduje się również spora grupa sprawców skazywanych po raz pierwszy nieco później. Przeciętnie pierwsze skazanie następuje w 20 roku życia, najczęściej zaś w 18 (por. tabela 8). Wykres dla tego typu trajektorii jest lustrzanym odbiciem trajektorii typu czasowo aktywnego w odmianie o niskiej intensywności. Dla przypomnienia – grupa ta składa się z 52 osób odpowiedzialnych za popełnienie 752 czynów.

Dane pochodzące z badania aktowego pomagają naświetlić sytuację społeczną również tej zbiorowości sprawców. Jedna trzecia zbadanych osób znajdowała się w chwili ostatniego postępowania sądowego w faktycznym związku, a ponad połowa miała dzieci na utrzymaniu. Grupa ta była nieznacznie lepiej wykształcona od dwóch typów sprawców czasowo intensywnych – 58% legitymowało się wykształceniem podstawowym, ale 16% miało już wykształcenie zawodowe. Kolejne cztery osoby (13%) miały wykształcenie średnie (por. tabela 9). Dwie trzecie sprawców z tej grupy odbywało karę pozbawienia wolności, przy czym jej średnia łączna długość wynosiła 85 miesięcy. Stąd można wnosić, że aktywność tych sprawców może koncentrować się w drugiej połowie trzeciej dekady życia z uwagi na wcześniejsze pobyty w instytucjach izolacyjnych (kolejno zakładzie poprawczym i zakładzie karnym), gdzie działalność przestępcza jest ograniczona. Spośród wszystkich grup sprawców, w tej znajduje się największy odsetek osób uzależnionych od alkoholu. Aż trzy czwarte osób z tej grupy zmagало się z takim uzależnieniem. Jedna czwarta zaś była uzależniona od narkotyków, a u prawie jednej trzeciej stwierdzono zaburzenia osobowości (por. tabela 10). Przykładami sprawców późno-aktywnych są Katarzyna i Krzysztof.

Katarzyna, 33 lata; w wieku 16 lat wraz z siostrą groziła pobiciem koleżance z tej samej szkoły. Zdarzenie to tłumaczyła zaistniałą sytuacją – dziewczęta miały się wzajemnie wyzywać. Sąd zobowiązał ją do ukończenia szkoły, poprawnego zachowania w szkole i internacie oraz powstrzymywania się od przebywania w środowiskach zdemoralizowanych. Miała być umieszczona w placówce

opiekuńczej. Wcześniej nie miała do czynienia ani z sądem dla nieletnich, ani z policją.

W dorosłości Katarzyna została skazana dwa razy – w 24 i 25 roku życia. Pierwsze skazanie dotyczyło znieważenia funkcjonariusza publicznego. Drugie objęło trzy czyny popełnione w ciągu dwóch dni. Była to próba oszukania trzech instytucji (banku, telefonii komórkowej oraz sklepu AGD), by uzyskać kredyt oraz kupić na raty kilka rzeczy – telefon komórkowy, kuchenkę i lodówkę. W tym celu Katarzyna posłużyła się podrobionymi zaświadczeniami o zatrudnieniu. Działała z koleżanką.

Do 14 roku życia wychowywała się w domu – z matką, partnerem matki i swoją siostrą. Matka nie pracowała i nie miała prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Konkubent matki pracował dorywczo. Oboje nadużywali alkoholu. Mieszkali w dwóch pokojach z kuchnią. Mieszkanie miało niski standard. Było brudne i zaniedbane. Katarzyna wraz z siostrą miały swój pokój w tzw. przybudówce. Sytuacja finansowa rodziny była trudna. Brakowało węgla na opał. Wśród sąsiadów rodzina miała negatywną opinię. W wieku 14 lat Katarzyna trafiła do domu dziecka, gdzie była do 16–18 roku życia. W szkole Katarzyna uczyła się przeciętnie. Nie sprawiała problemów wychowawczych.

Ukończyła zawodówkę. Jest z zawodu sprzedawczynią, ale nie pracuje. Nie jest w związku. Ma troje dzieci, wobec których sąd ograniczył jej władzę rodzicielską. Zostały one umieszczone w rodzinie zastępczej.

Katarzyna pierwszy kontakt z alkoholem miała w wieku 16 lat, z narkotykami – 17. Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że ciągami miesięcznymi brała amfetaminę i piła alkohol. Raz trafiła na izbę wytrzeźwień. W wieku 23 lat była leczona odwykowo. Ma zdiagnozowaną politoksykomanie – uzależnienie od alkoholu i narkotyków.

Krzysztof, 34 lata; w wieku 16 lat z trzema kolegami ukradł konwerter od anteny satelitarnej. Nie była to pierwsza kradzież w życiu Krzysztofa. Wcześniej sąd orzekł wobec niego m.in. umieszczenie w zakładzie wychowawczym.

W dorosłości Krzysztof został skazany trzy razy za popełnienie dziesięciu czynów. Pierwsze skazanie miało miejsce w wieku 24 lat, ostatnie w 31 roku życia. Dopuszczał się głównie przestępstw nar-

kotykowych – posiadania i obrotu – ale i kradzieży. Za każdym razem sąd skazywał go na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania. W wieku 31 lat obok kary sąd orzekł wobec niego obowiązek leczenia odwykowego z uzależnienia od środków odurzających i substancji psychotropowych.

Krzysztof wychowywał się z matką i ojczymem. Ma młodszego przyrodniego brata. Jego rodzice rozeszli się przed jego urodzeniem. Z ojcem nie ma kontaktu. Matka wyszła ponownie za mąż, ale rozwiódła się po 20 latach. Ojczym był nałogowym alkoholiczkiem. Krzysztof miał z nim złe relacje.

Krzysztof ukończył szkołę zawodową. Klas nie powtarzał, ale sprawiał problemy wychowawcze. W wyuczonym zawodzie przepracował pół roku. Podejmował także inne prace. W sumie przepracował około cztery lata.

Nie założył własnej rodziny. Nie ma dzieci. Od 19 roku życia pozostawał w nieformalnym związku, który rozpadł się po pierwszych dwóch skazaniach. Krzysztof miał wtedy 26 lat.

Narkotyki Krzysztof przyjmuje od 15 roku życia – początkowo marihuanę i amfetaminę. Gdy miał 18 lat sięgnął po heroinę. Jako 26-latek został umieszczony w ośrodku dla osób uzależnionych. Jego terapia trwała 1,5 roku. Po jej zakończeniu, abstynencję utrzymywał niespełna dwa lata. Od 29 roku życia sporadycznie przyjmuje amfetaminę. Jest uzależniony od środków psychoaktywnych. Ma zdiagnozowaną osobowość nieprawidłową z rysami dyssocjalnej.

5.6. Sprawcy chroniczni

Ostatnią wyróżnioną przez nas grupę stanowi 23 sprawców chronicznych, odpowiedzialnych za popełnienie 576 czynów. Osoby te posiadają trajektorię o najdłuższej przeciętnej długości – aż 9 lat, przy czym najczęściej jest to 7, 9 oraz 10 lat. Sprawcy ci są również bardzo intensywni i popełnili w ciągu swojego życia przeciętnie 25 czynów, najczęściej zaś 15 albo 18 czynów. Swoją karierę przestępczą rozpoczęli najwcześniej spośród wszystkich sprawców. Wszystkie kariery zostały bowiem rozpoczęte do 20 roku życia, przeciętnie zaś w 18 roku życia. Trajektorja ta, ze względu na swoją intensywność oraz zmienną dynamikę, osiąga jedne z najwyższych wartości przeciętnie popełnionych czynów w aż trzech momentach życia: w 20, 26 oraz 30 roku życia (por. tabela 8).

Z badania aktowego wynika, że w grupie sprawców chronicznych znajduje się najmniejszy odsetek osób będących w faktycznym trwałym związku (zaledwie 24%), ale jednocześnie największy odsetek osób mających dzieci na swoim utrzymaniu. Sprawcy z tej grupy należą do lepiej wykształconych – zaledwie 40% poprzestało na wykształceniu podstawowym. Połowa osób z tej grupy nie pracowała i nie wykonywała innych aktywności (por. tabela 9). Wszyscy co najmniej raz w życiu odbywali karę pozbawienia wolności. Przeciętny łączny wymiar tej kary to aż 123 miesiące, czyli 10 lat i 3 miesiące! Sprawcy ci prawdopodobnie bardzo często znajdują się w zakładach karnych. Po odbyciu krótkiego wyroku wychodzą na wolność, tam popełniają kolejne przestępstwa i bardzo szybko wracają do zakładu karnego. Niestety nie posiadamy tak dokładnych informacji, żeby potwierdzić tę hipotezę, ale biorąc pod uwagę „skokową” działalność przestępczą tych osób oraz długi okres izolacji, jest to jeden z możliwych scenariuszy. Zwłaszcza, że indywidualne wywiady przeprowadzone z osadzonymi zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Dla większej pewności należałoby przeprowadzić analizę historii ich pobyków w zakładach karnych oraz porównać ją z okresami wzmożonej działalności przestępczej. Na ten moment nie dysponujemy takimi danymi.

Połowa osób z tej grupy była uzależniona od alkoholu, a ponad jedna trzecia od narkotyków. U jednej czwartej stwierdzono zaburzenia osobowości, obejmujące m.in. problemy związane z uzależnieniami, ale także zaburzenia związane ze zmianami organicznymi w ośrodkowym układzie nerwowym (por. tabela 10). Sprawcami chronicznymi są z pewnością Damian i Rafał.

Damian, 30 lat; w wieku 13 lat, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pod groźbą zamachu na zdrowie swojego młodszego kolegi próbował zmusić go do przekazania mu swojej własności – komputera lub pieniędzy w kwocie 100 zł. Sąd orzekł wobec niego nadzór kuratora. Nie miał wcześniej spraw w sądzie dla nieletnich. Nie był notowany przez policję. Mając 15–16 lat trafił do schroniska dla nieletnich, później do zakładu poprawczego, gdzie przebywał do 20 roku życia.

W dorosłości Damian został skazany 20 razy za popełnienie 41 czynów – pierwszy raz w wieku 17 lat, ostatni w 28 roku życia. Połowa jego aktywności przestępczej miała miejsce za granicą, w Wielkiej Brytanii. Był skazany przez sądy brytyjskie dziesięć

razy, głównie za kradzieże, ale także za posiadanie narkotyków, niestawienie się w areszcie, posiadanie broni i groźby karalne. Na terenie Polski był skazywany także głównie za przestępczość przeciwko mieniu – kradzież, kradzież z włamaniem, rozbój, oszustwo, wyłudzenie kredytu, jak również za posiadanie narkotyków i fałszowanie dokumentów. Z wyjątkiem pierwszej sprawy o przestępstwo narkotykowe, gdy sąd warunkowo umorzył postępowanie, przez sądy polskie był skazywany zawsze na karę pozbawienia wolności, w tym pięciokrotnie na karę bezwzględną. Kary warunkowo zawieszone były wykonywane. Sądy brytyjskie równie często orzekały kary finansowe i wolnościowe, jak i karę aresztu. Łączny wymiar orzeczonych wobec niego kar izolacyjnych to około 12 lat.

Wychowywała go babcia. Matka opuściła Damiana i jego rodzeństwo, gdy Damian miał dwa lata. Nie interesowała się nimi. Nie płaciła alimentów. Była pozbawiona władzy rodzicielskiej. Do 10 roku życia Damian mieszkał z ojcem, później z dziadkami – bo ojciec trafił do więzienia. Po wyjściu z więzienia zamieszkał z dziećmi u dziadków. W pięć osób mieli do dyspozycji dwuizbowy barak. Damian dzielił pokój z bratem i wujkiem.

Nie uczył się dobrze. Wagarował. Utrzymywał kontakty ze starszymi osobami, które popadły w konflikt z prawem. Wąchał klej. Oszukiwał dziadków. Zdaniem kuratora, dziadkowie nie panowali nad sytuacją wychowawczą Damiana.

Damian jest kawalerem. Przez kilka lat pozostawał w związku z matką swojego kilkuletniego syna. Rozstali się, gdy Damian miał 23 lata.

Ma wykształcenie zawodowe. Będąc na wolności udało mu się zaliczyć tylko pierwszą klasę szkoły zawodowej. Zawód stolarza zdobył w trakcie pobytu w zakładzie poprawczym. Podejmował różne prace dorywcze. Łącznie przepracował około dwóch lat.

Alkohol pił od 16–17 roku życia. Popadał w ciągi alkoholowe trwające do tygodnia. Robił sobie dwa dni przerwy i ponownie zaczynał pić. Narkotyki przyjmował od 13 roku życia – marihuanę i amfetaminę. Kilka razy w tygodniu brał dopalacze. Leczył się odwykowo, gdy miał 14–15 lat. Czterokrotnie podejmował próby samobójcze. Ma rozpoznaną osobowość dyssocjalną i stwierdzone uzależnienie od substancji psychoaktywnych.

Rafał, 33 lata; w wieku 16 lat na stacji paliw dokonał kradzieży świec samochodowych o wartości 120 zł. Czynu dokonał sam. Sąd nie wszczął wobec niego postępowania, bo we wcześniejszej sprawie został już wobec niego orzeczony nadzór kuratora.

W dorosłości Rafał był skazywany 22 razy za popełnienie 50 czynów. Pierwszy raz został skazany w wieku 17 lat. Kolejne skazania przypadały niemal na każdy kolejny rok jego życia. W niektórych latach był skazywany więcej niż raz. Popełniał różne czyny – najczęściej kradzieże, ale dopuścił się także m.in. przestępstw rozbójniczych (wymuszenia, rozboju, kradzieży), paserstwa, oszustwa, kradzieży z włamaniem, spowodował uszczerbek na zdrowiu, brał udział w bójce i pobiciu, znieważył funkcjonariusza publicznego, wymuszał czynności urzędowe, wyłudził kredyt. Za każdym razem sąd skazywał go na karę pozbawienia wolności. W 16 przypadkach była to kara bezwzględna. Wszystkie kary zawieszone zostały wykonane. W więzieniu spędził prawie 10 lat.

Wychowywał się w rodzinie niepełnej. Ojciec odszedł, gdy Rafał miał 3 lata. Matka związała się z innym mężczyzną.

Rafał jest kawalerem, ale układa sobie życie z partnerką, z którą ma kilkumiesięczne dziecko. Planuje ślub. Ma wykształcenie zawodowe. Szkołę ukończył w normalnym trybie nauczania, ale było to w trakcie jednego z pobyków w zakładzie karnym. Z zawodu jest elektromonterem. Nie ma stałej pracy. Pracuje dorywczo.

Pierwszy kontakt z alkoholem Rafał miał w 13 roku życia. Choć miał konflikty z prawem po jego spożyciu to nie jest uzależniony. Biegli z kolei stwierdzili u niego zaburzenia osobowości typu dyssocjalnego, gdyż widoczny jest u niego utrwalony wzorec braku poszanowania dla praw innych ludzi, który pojawił się już w nieletniości, a przejawia się m.in. nieprzestrzeganiem norm społecznych, popełnianiem przestępstw, nieuczciwością, oszukiwaniem innym, brakiem odpowiedzialności i brakiem wyrzutów sumienia – jest obojętny na wyrządzanie krzywdy innym ludziom.

6. Podsumowanie

Celem tego rozdziału była próba stworzenia typologii trajektorii przestępczych badanej przez nas zbiorowości. Do analiz wybraliśmy jedynie osoby wchodzące w skład pokolenia milenijnego, z uwagi na jego stosunkową jednolitość. Wybrana przez nas zbiorowość liczyła 1 867 osób.

Przeprowadzone analizy pokazały, że najbardziej adekwatny model, pasujący do naszych danych empirycznych, to model składający się z sześciu typów trajektorii przestępczych. Wyróżniliśmy następujące ich typy: „nie-sprawcy”, czyli osoby, które nie popełniały przestępstw w dorosłości albo popełniły najwyżej jedno przestępstwo; sprawcy przypadkowi; sprawcy czasowo aktywni o dwóch poziomach intensywności – niskim i wysokim, których najwyższa aktywność przestępcza przypada na etap wczesnej dorosłości; sprawcy, których najwyższy poziom aktywności przypada na drugą połowę trzeciej dekady życia – tzw. sprawcy późnoaktywni oraz sprawcy chroniczni, popełniający często przestępstwa w ciągu całego dotychczasowego życia. Poszczególne typy trajektorii przestępczych różnią się przede wszystkim momentem rozpoczęcia działalności przestępczej w dorosłości, długością oraz liczbą popełnionych przez sprawców czynów. Istotne różnice dotyczą również faktu przebywania w zakładzie karnym oraz różnych charakterystyk społecznych (poziomu wykształcenia, pracy zawodowej, pozostawania w związku). Zaprezentowaliśmy również przykładowe historie życia osób przynależących do poszczególnych typów sprawców.

Tabela 12. Przestępcy z karierą.

nazwa zbiorowości	liczebność	%
nieskazani	1110	59%
skazani za 1 czyn	168	9%
przestępcy z karierą	589	32%
N	1867	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KRK.

Największą grupę stanowiły osoby przypisane do kategorii „nie-sprawców” – niemal 70% zbiorowości. Te osoby, nawet jeśli popełniły jedno przestępstwo w dorosłości, nie spełniają naszym zdaniem kryterium bycia „sprawcami z karierą przestępczą”. Nieskazanym nigdy za żadne przestęp-

stwo było naszej grupie blisko 60%, kolejne 9% to osoby skazane za jeden czyn. Można wręcz uznać, że osoby z tej grupy wyrosły z przestępczości – zwykle w okresie dojrzewania lub wczesnej dorosłości. Pozostałe nieco ponad 30% badanych osób przypisano do pięciu typów trajektorii – to osoby skazane za popełnienie co najmniej dwóch czynów w dorosłości. Wydaje nam się, że właśnie o tej grupie możemy mówić, jako o „sprawcach z pewnego rodzaju karierą”. Tej właśnie grupie, naszym zdaniem, organy władzy publicznej powinny poświęcić większą uwagę.

Jedną z ważniejszych odmienności naszej typologii od innych (z wyjątkiem badań filadelfijskich⁹⁸) jest to, że tzw. sprawcy chroniczni z naszej zbiorowości nie są odpowiedzialni za największą liczbę popełnianych czynów. Za większość przestępstw popełnionych przez naszą zbiorowość odpowiadają sprawcy czasowo aktywni. To właśnie sprawcy chroniczni powinni znaleźć się w szczególnym zainteresowaniu polityki kryminalnej. Są to bowiem osoby notorycznie popełniające przestępstwa, często niezbyt poważne, a raczej uciążliwe społecznie. Jednocześnie osoby te zmagają się z różnymi problemami: głębokimi uzależnieniami od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. Te elementy stanowią dla nich „sidła”, niepozwalające się im oderwać od działalności przestępczej. Z uwagi na szereg deficytów, ciągnących się w ich przypadku od okresu dzieciństwa i nastoletniości, brakuje im także punktów zaczepienia – „haków”, w postaci choćby istotnych osób w życiu, stałych związków, rodziny – co uniemożliwia im porzucenie dotychczasowego sposobu życia. Te wszystkie elementy mogą pojawić się na różnym etapie życia i ugruntować te osoby w antyspołecznym trybie życia. „Sidła”, o których piszemy, w postaci choćby uzależnień, pojawiały się także u innych sprawców⁹⁹.

To, co z pewnością jest wspólne dla każdego z wyróżnionych przez nas typów, to kariery instytucjonalne¹⁰⁰. Z wyjątkiem nie-sprawców i sprawców przypadkowych, kariery takie miał więcej niż co drugi sprawca w każdej grupie. Obecność kariery instytucjonalnej wyraźnie różnicuje sprawców chronicznych od reszty badanych. Każda osoba z tej grupy była w więzieniu, a wiele z nich spędziło w izolacji penitencjarnej dziesięć lub

98 A.V. D’Unger, K.C. Land, P.L. McCall, D.S. Nagin, *How many latent classes...*, op.cit., s. 1611.

99 Por. W. Klaus, *Sidła i udręki...*, op.cit.

100 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

więcej lat. Można zatem przypuszczać, że wielu z tych sprawców odbywa karę pozbawienia wolności niemal od początku swojego dorosłego życia.

Trzeba również pamiętać, że wyróżnione przez nas typy nie są ani stałe, ani niezmiennie. Są aktualne na dany moment życia naszych badanych. Wraz z kolejnymi latami życia naszych badanych, ich trajektorie przestępcze mogą się zmieniać, a zmiany te mogą pójść w różnych kierunkach. Oznacza to tylko tyle, że być może za parę lat zaproponowana przez nas typologia okaże się nieaktualna. Ryzyko to jednak należy uznać za specyficzny element badań kryminologicznych prowadzonych w nurcie *life-course*. Z pewnością należy się na nie godzić, ale też o nim pamiętać. Dobrym przykładem wprowadzenia zmian do opracowanej koncepcji po latach prowadzonych badań jest Terrie Moffitt (o czym pisaliśmy wyżej). Nie pozostaje zatem nic innego, jak śledzić dalsze losy naszych badanych, by po latach móc zobaczyć, w którą stronę zmierzają ich trajektorie.

KARIERY KRYMINALNE KOBIET



DOI 10.5281/ZENODO.5590306

„Postrzeganie rodzaju ludzkiego przez pryzmat męskości ma fundamentalne znaczenie dla struktury naszych społeczeństw”¹ – pisze Caroline Criado-Perez, pokazując, jak na wielu polach życia społecznego perspektywa kobieca jest pomijana, ignorowana czy (niekiedy nawet nieumyślnie) niedostrzegana. Nie sposób nie odnieść tego spostrzeżenia także do kwestii przestępczości. Danielle Marie Carkin i Paul E. Tracy zwracają uwagę, że w większości badań kryminologicznych nad przestępczością zaniedbuje się najważniejszy czynnik demograficzny, jakim jest płeć, skupiając się na takich różnicach jak wiek, etniczność/narodowość czy klasa społeczna, które właściwie mają dużo mniejsze znaczenie². Zarówno bowiem przestępczość, jak i zachowania dewiacyjne kobiet giną niekiedy w męskich wzorcach i jedynie badanie samych czynów popełnionych przez kobiety pozwala lepiej je zrozumieć i przeanalizować. Dotyczy to także spojrzenia na nie w dłuższej perspektywie czasowej. Ważne jest także to, że pisząc o przestępczości kobiet powinniśmy odnosić się nie tyle do płci biologicznej, co kulturowej (*gender*), albowiem to właśnie płeć kulturowa w znacznie większym stopniu niż płeć biologiczna wpływa na funkcjonowanie kobiet w społeczeństwie. Tworzy ją bowiem konglomerat wpływów społecznych, historycznych i kulturowych, które oddziałują w istotny sposób zarówno na życie, jak i instytucje społeczne. Anna Titkow tłumaczy, że pod tym pojęciem można rozumieć społeczną

◆ Dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-3212-8901.

1 C. Criado-Perez, *Niewidzialne kobiety*, Karakter, Kraków 2020, s. 13.

2 D.M. Carkin, P.E. Tracy, *Female delinquents: the effect of offense characteristics on adult criminal careers in the 1958 Philadelphia birth cohort*, „American Journal of Criminal Justice” 2017, nr 42, s. 612, <https://doi.org/10.1007/s12103-016-9370-6>.

organizację różnic płci, której konsekwencją jest stanowienie reguł, określających relacje kobiet i mężczyzn w danej kulturze i społeczeństwie³.

Przestępczość kobiet przez wieki była niezauważana, ignorowana i nie była przedmiotem badań i analiz. Kiedy już zwrócono uwagę na czyny dewiacyjne kobiet, kojarzono je raczej z szaleństwem czy przyrodzonym złem, a nie racjonalnym wyborem⁴. Do dzisiaj przestępczość kobiet znika na tle przestępczości mężczyzn, dlatego na ogół pisze się o niej zupełnie w oderwaniu od niej, nie porównując dynamiki, struktury czy tendencji zachowań kryminalnych obu płci. Podobnie rzecz ma się z badaniem karier kryminalnych. Z jednej strony nie jest tak, że o kobiecych karierach kryminalnych nie pisze się wcale, z drugiej jednak analizy kryminologiczne tego zagadnienia często pomijają perspektywę kobiet⁵. Mimo powrotu tematyki karier przestępczych także w polskich badaniach⁶, autorzy i autorki koncentrują się raczej na męskim obrazie przestępczości⁷. W literaturze zagranicznej podkreśla się, że tak jak przestępczość kobieca różni się od męskiej, tak również przestępczość chroniczna kobiet jest nieco inna niż przestępczość chroniczna mężczyzn. Przede wszystkim (tak samo jak przestępczość kobiet w ogóle) występuje ona znacznie częściej w przypadku mężczyzn niż w przypadku kobiet, przy czym chroniczne przestępczynie są jeszcze rzadsze niż chroniczni przestępcy⁸. Poza tym kobiece kariery kryminalne są zazwyczaj krótsze niż męskie, a czyny popełniane w ich trakcie – mniej poważne⁹. Elizabeth

- 3 A. Titkow, *Kategoria płci kulturowej jako instrumentarium badawcze i źródło wiedzy o społeczeństwie*, [w:] K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Nomos, Kraków 2011, s. 40.
- 4 M. Silvestri, C. Crowther-Dowey, *Gender and Crime*, SAGE, Los Angeles-London-New Dehli-Singapore 2008, s. 24.
- 5 C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, Los Angeles 2015, s. 117.
- 6 Zob. M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Difin, Warszawa 2019; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016; R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- 7 Perspektywa kobieca oparta na jakościowych badaniach biograficznych pojawia się jednak w książce B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- 8 L.M. Broidy i in., *Life course offending pathways across gender and race/ethnicity*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2015, t. 1, nr 2, s. 122.
- 9 Ibidem, s. 136.

Cauffman, Kathryn C. Monahan, April G. Thomas dostrzegły także, że działalność kryminalna kobiet jest mniej zróżnicowana niż męska (choć w ogóle wykazuje cechy zróżnicowania)¹⁰.

W tym rozdziale przyjrę się, na ile wyniki przeprowadzonych przez nasz zespół badań są zbieżne z ustaleniami innych naukowców, zobaczę, jakie są podobieństwa i różnice między trajektoriami przestępczymi kobiet i mężczyzn oraz porównam sytuację społeczną i rodzinną w okresie nieletniości dziewcząt, które w dorosłości nie odpowiadały nigdy za przestępstwo, tych, które weszły w konflikt z prawem zaledwie raz oraz tych, które popełniły dwa lub więcej przestępstw.

1. Badana grupa

Grupę badanych kobiet (976 osoby) tworzą wszystkie dziewczęta, których sprawy z okresu nieletniości były przedmiotem analiz w Zakładzie Kryminologii INP PAN na początku XXI w. Są tu przede wszystkim osoby, których sprawa o czyn karalny trafiła do sądu rodzinnego i dla nieletnich w roku 2000 (baza „nieletnie dziewczęta”)¹¹. Dodatkowo jednak grupę badanych tworzą również kobiety, które także miały sprawę o czyn karalny w 2000 roku, ale znalazły się w innych grupach badawczych (grupie, w której badano zarówno chłopców, jak i dziewczęta (baza „typowi” nieletni”), oraz w grupie młodszych nieletnich, którzy w chwili czynu nie mieli ukończonych 13 lat (baza: „młodszy nieletni”)¹², a także kobiety, które odpowiadały jako osoby nieletnie w latach 80. XX w. (baza: „starszy nieletni”). Połączenie wszystkich tych grup kobiet wynika z faktu, że w trzech badanych wcześniej grupach nieletnich, w których badano zarówno chłopców, jak i dziewczęta, udział tych ostatnich był niewielki. Dokładne liczby badanych z podziałem na płeć i odsetkami znajdują się w tabeli nr 1.

10 E. Cauffman, K.C. Monahan, A.G. Thomas, *Pathways to persistence: female offending from 14 to 25*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2015, nr 1, s. 250, <https://doi.org/10.1007/s40865-015-0016-z>.

11 Kariery kryminalne tej konkretnej grupy kobiet zostały opisane w artykule: D. Woźniakowska-Fajst, *20 years on a path – the criminal careers of polish juvenile girls*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. XLII, nr 1, 117–138, <https://doi.org/10.7420/AK2020O>.

12 Zob. rozdział: M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

Tabela 1. Płeć badanych w poszczególnych grupach.

nazwa bazy	dziewczęta		chłopcy		ogółem	
	liczba	odsetek w bazie	Liczba	odsetek w bazie	liczba	odsetek
„typowi” nieletni	28	5,3	502	94,7	530	100
młodszy nieletni	51	17,5	241	82,5	292	100
starszy nieletni	61	8,3	678	91,7	739	100
nieletnie dziewczęta	836	100	0	0	836	100
ogółem	976		1421		2397	

Źródło: Opracowanie własne.

Ze względu na niski odsetek udziału kobiet, oparcie badań longitudinalnych wyłącznie o grupy mieszane płciowo nie dałoby możliwości porównania trajektorii i przebiegu karier kryminalnych mężczyzn i kobiet. Jednak dzięki posiadaniu oddzielnej próby składającej się z samych kobiet, ostatecznie analizowana grupa liczy 2 397 osób, w tym 976 kobiet (40,7%) oraz 1 421 mężczyzn (59,3%). Daje to unikalną możliwość prowadzenia rzeczywistych porównań między doświadczeniami męskimi i kobiecymi, bowiem odsetek badanych kobiet jest znacznie wyższy niż w innych badaniach kryminologicznych (i wyższy niż wynika to z ich udziału w przestępczości ogółem).

Spośród wszystkich dziewcząt, które popełniły czyn karny w nieletniości, 58 spełniło nasze techniczne kryterium doboru próby (popełnienie co najmniej trzech czynów i co najmniej dwa skazania¹³) i w przypadku wszystkich tych kobiet udało się zbadać ostatnie akta spraw karnych i zgromadzić niektóre informacje o ich dorosłym życiu (np. wykształceniu, zajęciu, związku, posiadaniu dzieci, dochodach, ewentualnych problemach z używkami).

13 Więcej o technicznym kryterium doboru próby do dalszych badań oraz przyjętej definicji „kariery”: ibidem.

2. Przestępczość w dorosłości: występowanie karier kryminalnych, czas ich trwania i natężenie przestępczości.

2.1. Powrotność do przestępstwa i występowanie karier kryminalnych

Powrotność do przestępstwa mężczyzn jest znacznie wyższa niż powrotność kobiet¹⁴ i jest to wniosek, który płynie właściwie ze wszystkich badań prowadzonych w różnych okresach, przy czym miara tej powrotności jest różna w zależności od porównywanych danych, państwa, w którym takie porównania prowadzono i czasu. Istnieją badania amerykańskie, które wskazują na 50% powrotność do zakładów mężczyzn w porównaniu z 10% powrotnością kobiet¹⁵. Także polskie badania potwierdzają to spostrzeżenie¹⁶. W latach 2005–2017 odsetek kobiet skazanych na podstawie przepisów o recydywie specjalnej wynosił od 1,3 do 2,4¹⁷, a więc mimo pewnego wzrostu pozostaje bardzo niewielki (dla porównania: udział kobiet w populacji skazanych niebędących recydywistami w 2017 r. wyniósł 11,4%)¹⁸. Jana Chojecka, która szacowała poziom ryzyka powrotu do przestępstwa wśród badanych przez siebie kobiet, uznała, że dla ponad połowy ryzyko recydywy było minimalne lub średnie, a najmniej liczna była grupa kobiet z wysokim ryzykiem¹⁹. Marguerite Q. Warren i Jill Leslie Rosenbaum zwracają także uwagę, że skazanie kobiety może być w przyszłości powiązane z zachowaniami dewiacyjnymi jej dzieci, jednak ona sama rzadko ponownie łamie prawo. Jeśli jednak tak się zdarza

-
- 14 M.Q. Warren, J.L. Rosenbaum, *Criminal careers of female offenders*, „Criminal Justice and Behavior” 1986, t. 13, nr 4, s. 394, <https://doi.org/10.1177/0093854886013004003>.
 - 15 C. Spencer, J.E. Beracochea, *Recidivism among women parolees*, California Department of Corrections Research Publication, Sacramento 1972, za: M.Q. Warren, J.L. Rosenbaum, *Criminal careers...*, op.cit.
 - 16 Zob. J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981; J. Błachut, *Sądowy wymiar kary wobec kobiet*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1988.
 - 17 M. Marczewski, *Wymiar kary wobec multirecydywisty – statystyczny obraz praktyki sądowej*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2019, s. 8.
 - 18 Ibidem.
 - 19 J. Chojecka, *Czynniki kryminogenne osadzonych kobiet wyzwaniem dla resocjalizacji penitencjarnej*, „Resocjalizacja Polska” 2013, nr 4, s. 183.

to jej czyny są mniej poważne (np. kradzieże sklepowe), a niekiedy nie mają nawet charakteru czynu zabronionego, jak chociażby prostytutka²⁰.

Powyższe ustalenia są zgodne z wynikami naszych badań: różnica w skłonności do kariery przestępczej jest czterokrotnie wyższa w przypadku mężczyzn niż kobiet. Przede wszystkim 80% dziewcząt, które odpowiadały za czyn karalny w nieletniości, nie była nigdy skazana za przestępstwo w dorosłości, podczas gdy w przypadku niegdyśszych nieletnich chłopców ponad połowa weszła w dorosłości w konflikt z prawem (zob. tabela nr 2). W dodatku większość chłopców odpowiadała za więcej niż dwa czyny karalne. Na potrzeby niniejszych badań przyjęliśmy, że jako osoby z karierą kryminalną traktujemy te, które w dorosłości dopuściły się dwóch lub większej liczby czynów, bez względu na liczbę skazań i okres, w jakim te czyny miały miejsce.

Tabela 2. Powrotność do przestępstwa kobiet i mężczyzn.

płeć	nienotowany/a w dorosłości	1 czyn w dorosłości	kariery kryminalna	ogółem ²¹
kobieta	781 (80%)	84 (8,6%)	111 (11,4%)	976 (100%)
mężczyzna	654 (46%)	136 (9,6%)	631 (44,4%)	1421 (100%)

Źródło: Opracowanie własne.

2.2. Czas trwania karier kryminalnych

Jak wspomniano wyżej, kryminolodzy i kryminolozki zajmujący się badaniem dróg życiowych osób naruszających prawo zauważają, że kariery kryminalne kobiet są zazwyczaj krótsze niż mężczyzn. Potwierdzają to także nasze badania. Największa liczba osób, które popełniły w dorosłości co najmniej dwa czyny karalne, dopuściła się ich w ciągu jednego roku, przy czym dotyczy to przeszło połowy kobiet i jedynie co piątego mężczyzny. Najdłuższa wśród naszych badanych kariery trwała 28 lat i dotyczyła mężczyzny, podczas gdy najdłuższa kariery kobieca trwała 14 lat. Średnia długość pozostawiania w przestępczości przez kobiety jest dość krótka, wynosi zaledwie 2 lata, podczas gdy średnia długość kariery mężczyzn to 7 lat.

20 M.Q. Warren, J.L. Rosenbaum, *Criminal careers...*, op.cit., s. 394.

21 Dane dotyczą zarówno pokolenia milenijnego, jak i transformacyjnego.

Tabela 3. Długość karier kryminalnych kobiet i mężczyzn (w latach).

	minimum	Maksimum	średnia	mediana	dominanta ²²
kobieta	0	14	2	0	0
mężczyzna	0	28	7	6	0

Źródło: Opracowanie własne.

Na długość karier można spojrzeć także pod kątem ich trwania w poszczególnych przedziałach czasowych (zob. tabela nr 4) i częstotliwości występowania danego przedziału czasowego dla danej płci (zob. wykres nr 1).

Wykres nr 1, ilustrujący powyższe dane, wygląda zupełnie inaczej dla kobiet i mężczyzn. W przypadku kobiet można postawić tezę, że jeśli karierę kryminalną będziemy rozumieć przez pryzmat zarówno liczby czynów, jak i długości jej trwania, to ich występowanie w przypadku kobiet jest absolutnie wyjątkowe. Podczas gdy u mężczyzn możemy obserwować różne długości trwania karier, rozłożone podobnie w całej zbiorowości badanych, u ponad połowy kobiet nie można nawet mówić o karierze, skoro ich czyny kryminalne skomasowały się w jednym zaledwie roku. Dyskusyjne jest nawet, czy pozostawanie w przestępczości poniżej 5 lat zasługuje także na miano kariery²³. Jeżeli na chwilę przyjmiemy, że za karierę będziemy uważać dłuższy niż pięcioletni okres pozostawania w przestępczości, to moglibyśmy nazwać „karierowymi” zaledwie nieco ponad 16% kobiet, które za takie uznaliśmy, kierując się tylko liczbą czynów. W przypadku mężczyzn będzie to już jednak prawie 42%.

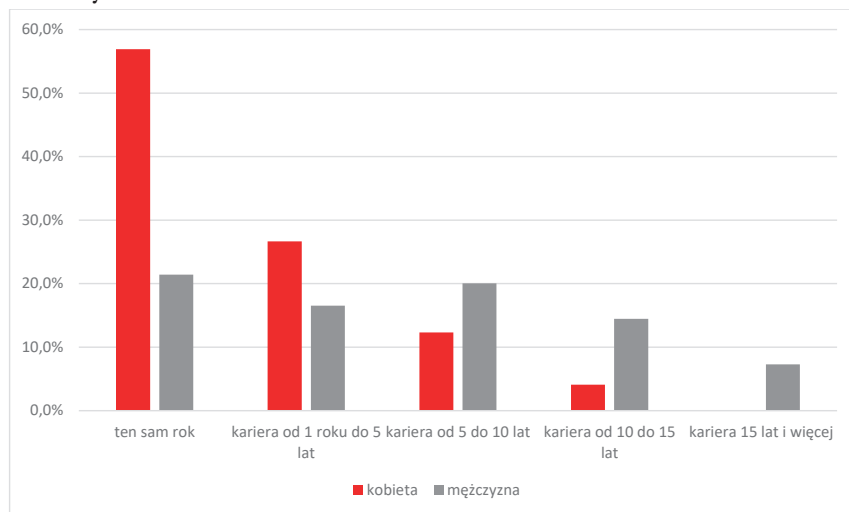
Kryminolodzy zwracają także uwagę na to, że pozostawanie w przestępczości w przypadku kobiet łączy się nie tyle z innymi czynnikami ryzyka niż w przypadku mężczyzn, ale z ich wyjątkowym nagromadzeniem i intensywnością. Słowem, w przypadku kobiet z karierą kryminalną obserwuje się więcej współwystępujących czynników ryzyka, które są poważniejsze niż w przypadku mężczyzn. Chodzi tu przede wszystkim o poważne problemy społeczne, takie jak długotrwałe pozostawanie w ubóstwie, uzależnienie rodziców od alkoholu i narkotyków, zanie-

22 Dominanta wynosi 0, bowiem zarówno w przypadku mężczyzn jak i kobiet, którzy dopuścili się co najmniej dwóch czynów karalnych, najczęściej zdarzenia te były skumulowane w jednym roku.

23 Mowa tu oczywiście o formalnym pozostawaniu w przestępczości, czyli o czynach, które zostały wykryte i odnotowane w KRK.

dbanie fizyczne i emocjonalne, przemoc seksualna. Wiele recydywistek boryka się także z własnym uzależnieniem, przede wszystkim od narkotyków²⁴. Skłonność do recydywy jest wyraźnie powiązana także z momentem rozpoczęcia kariery kryminalnej. W przypadku kobiet ryzyko powrotności do przestępstwa jest trzykrotnie wyższe wśród tych, które zaczęły popełniać pierwsze czyny karalne w okresie nieletniości²⁵, tym niemniej należy podkreślić, że w przypadku prowadzonych przez nas badań obserwujemy wyłącznie osoby, które rozpoczęły działalność przestępczą już w okresie nieletniości. Opisywane przeze mnie kobiety należą więc do szczególnej grupy ryzyka i w ich przypadku tendencja do chronicznej przestępczości może być wyższa niż w przypadku kobiet, które w nieletniości nie dopuszczały się czynów karalnych.

Wykres 1. Długość karier kryminalnych kobiet i mężczyzn w przedziałach czasowych.



Źródło: Opracowanie własne.

2.3. Natężenie przestępczości

W rozdziale o przebiegu karier kryminalnych Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik Wzorek odnoszą się do kwestii natężenia przestępczości

24 F. Estrada, A. Nilsson, *Does it cost more to be a female offender? A life-course study of childhood circumstances, crime, drug abuse, and living conditions*, „Feminist Criminology” 2012, t. 7, nr 3, s. 198, <https://doi.org/10.1177/1557085111429783>.

25 M. Vere van Koppen, *Criminal career dimensions of juvenile- and adult-onset offenders*, „Life Course Criminology” 2018, nr 4, s. 108.

(liczby czynów popełnianych przez sprawców w określonym roku życia) badanej grupy²⁶. Autorzy wyliczyli, że w badanej zbiorowości największa liczba czynów (40% wszystkich) została popełniona przez sprawców w wieku 22–29 lat, a $\frac{3}{4}$ czynów zostało popełnione przez badaną grupę do 30 roku życia. Jak zwykle jednak w takich przypadkach, ilościowy obraz przestępczości kobiet znika przy dominacji przestępczości mężczyzn. Co zatem ujrzymy, jeżeli pogłębimy te analizy i rozbijemy badaną grupę na mężczyzn i kobiety i prześledzimy natężenie czynów w tych dwóch grupach? Obraz ten pokazuje wykres nr 2. W tym miejscu należy także wyjaśnić, że odsetek czynów popełnianych przez kobiety w przedziale wiekowym 22–29 został przedstawiony na wykresie po pewnej korekcie. Otóż ze zbioru danych usunięto jedną kobietę (przypadek DWF 275), która w wieku 19 lat dopuściła się aż 87 czynów (wszystkie pozostałe kobiety z badanej grupy w tym wieku popełniły od 1 do 5 czynów). Dane po wykluczeniu tej jednej osoby zostały przedstawione także w tabeli nr 5 w kolumnie „kobiety 2”, natomiast dane w kolumnie „kobiety 1” to dane pierwotne, bez korekty.

Już pierwsze spojrzenie na wykres nr 2 i tabelę nr 5 pozwala zauważyć, że natężenia przestępczości kobiet i mężczyzn się różnią. W przypadku obu płci największe natężenie przestępczości występuje w wieku 22–29 lat, jednak u kobiet częstotliwość czynów karalnych jest wówczas tak duża, że stanowi ponad 60%²⁷. W tym miejscu muszę zgłosić ważną uwagę metodologiczną, a mianowicie to, że jedynie na wykresie nr 2 prezentuję natężenie czynów w przedziale wiekowym 17–47 lat. Jak wspominaliśmy wcześniej: najstarsza badana osoba (mężczyzna) miała tyle lat w chwili popełniania ostatniego czynu. Był to rzecz jasna mężczyzna z pokolenia transformacyjnego. W tej grupie badawczej było jedynie 61 dziewcząt i tylko jedna popełniła przestępstwo (przeciwko mieniu) mając więcej niż 39 lat. Stąd też, by prowadzić czytelniejsze porównania, w swoim rozdziale zrezygnowałam ze stosowanych wcześniej kategorii wiekowych 30–39 lat oraz 40+, łącząc je w jedną kategorię 30+.

26 Opis teoretyczny tego aspektu i wyniki dla całej populacji w rozdziale: J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak długo i jak dużo? Analiza empiryczna aktywności przestępczej w toku życia badanych* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590297).

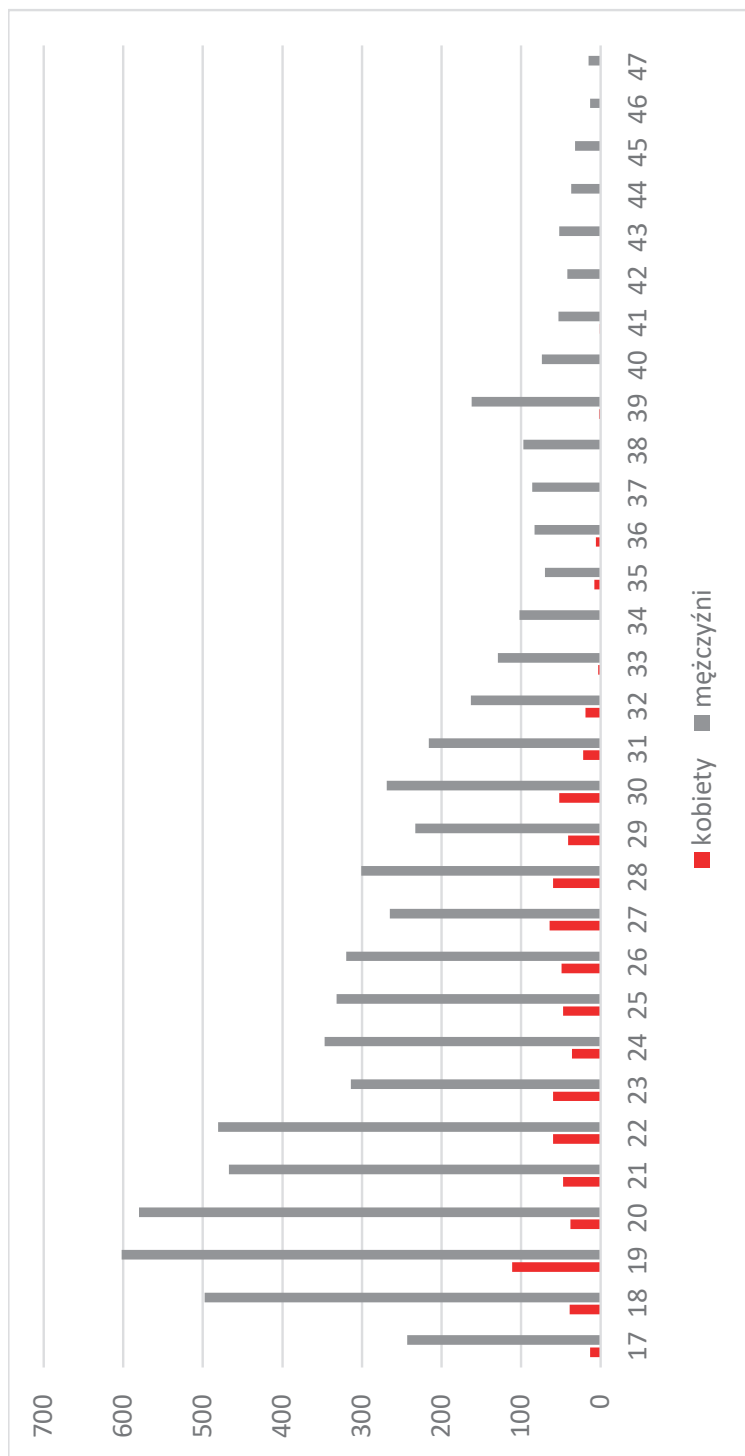
27 Bez korekty przestępczość kobiet w wieku 22–29 lat stanowi ponad połowę wszystkich popełnionych przez nie czynów.

Tabela 4. Długość karier kryminalnych kobiet i mężczyzn w przedziałach czasowych.

płeć	ten sam rok		kariera od 1 roku do 5 lat		kariera od 5 do 10 lat		kariera od 10 do 15 lat		kariera 15 lat i więcej		ogółem
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	
kobieta	111	56,9%	52	26,7%	24	12,3%	8	4,1%	0	0,0%	195
mężczyzna	206	21,4%	159	16,5%	193	20,1%	139	14,4%	70	7,3%	962

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 2. Natężenie czynów mężczyzn i kobiet po korekcie.



Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 5. Natężenie czynów na poszczególnych etapach życia mężczyzn i kobiet.

wiek	mężczyźni		kobiety 1		kobiety 2	
	liczba czynów	odsetek czynów	liczba czynów	odsetek czynów	liczba czynów	odsetek czynów
17–21	2396	36	249	32	153	23
22–29	2592	39	417	54	409	61
30+	1639	25	113	14	113	17
N	6682	100	779	100	675	100

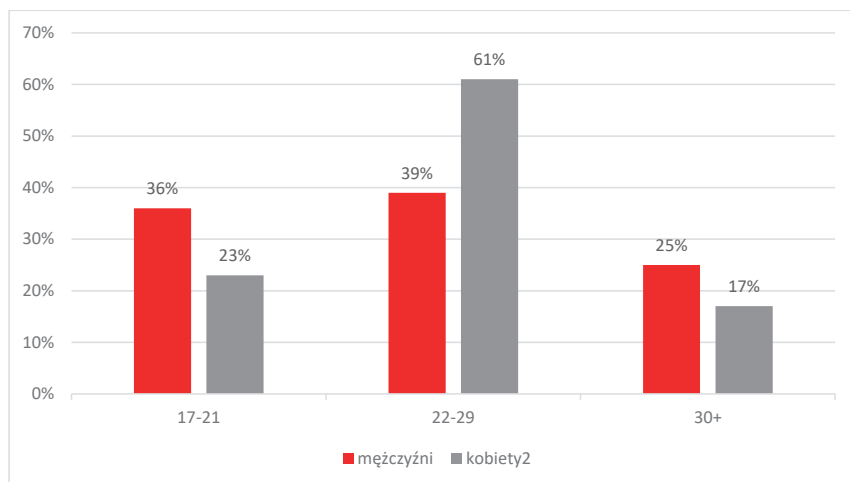
Źródło: Opracowanie własne.

Polskie statystyki z lat 1990–2017 pokazują konsekwentnie, że najwięcej skazanych mężczyzn na 100 tysięcy ludności w danej grupie wiekowej to właśnie młodociani. W przypadku kobiet jest różnie: przez większość czasu rzeczywiście najwięcej skazanych było w wieku 17–20 lat, ale w ośmiu rocznikach (1993, 1994, 1996, 2002, 2003 oraz 2010–12) najwięcej skazanych kobiet na 100 tysięcy ludności znajdowało się w przedziale 21–24 lata²⁸. Należy mieć na względzie, że badana przez nas grupa nie jest tożsama z tą, którą przedstawiają statystyki. Wszystkie bowiem badane przez nas kobiety były notowane jako nieletnie. Trajektoria ich przestępczości, choć tak samo jak w przypadku mężczyzn osiąga szczyt w przedziale wiekowym 22–29 lat, to ma jednak inny kształt (zob. wykres nr 3)²⁹. Aktywność kryminalna kobiet w wieku 22–29 lat jest bardzo wysoka, ale jej spadek w następnym przedziale wiekowym jest gwałtowniejszy. Może mieć to związek z charakterem przestępczości kobiet i ich motywacjami, o czym piszę więcej w podrozdziale *Struktura przestępczości kobiet i mężczyzn*.

28 A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 5, Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 97–98; *Statystyka sądowa. Prawomocne osądzienia osób dorosłych 2013–2017*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/download,3502,18.html> [dostęp: 2.12.2021].

29 Na wykresie uwzględniono dane z pominięciem przypadku kobiety DWF 275, o którym wspominam wyżej w rozdziale.

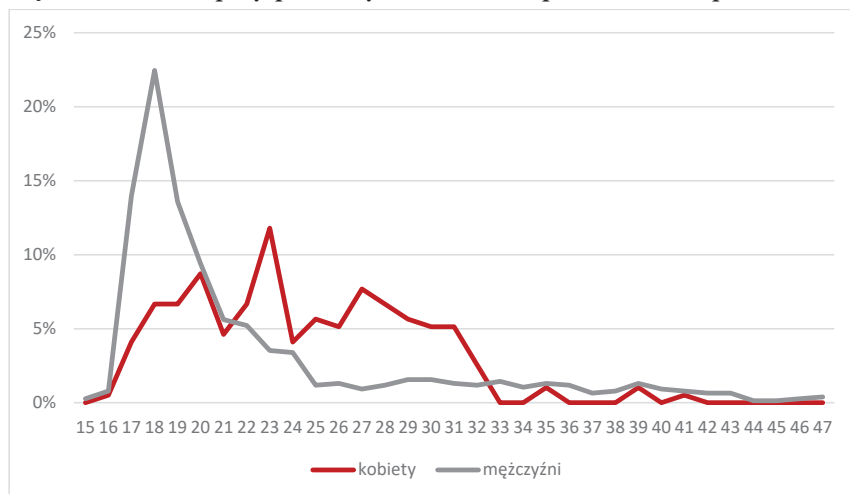
Wykres 3. Natężenie czynów na poszczególnych etapach życia mężczyzn i kobiet (odsetki).



Źródło: Opracowanie własne.

Natężenie czynów w poszczególnych okresach życia w przypadku badanych przez nas kobiet jest ściśle powiązane także z wiekiem, w którym zostały one skazane za pierwsze przestępstwo w dorosłości.

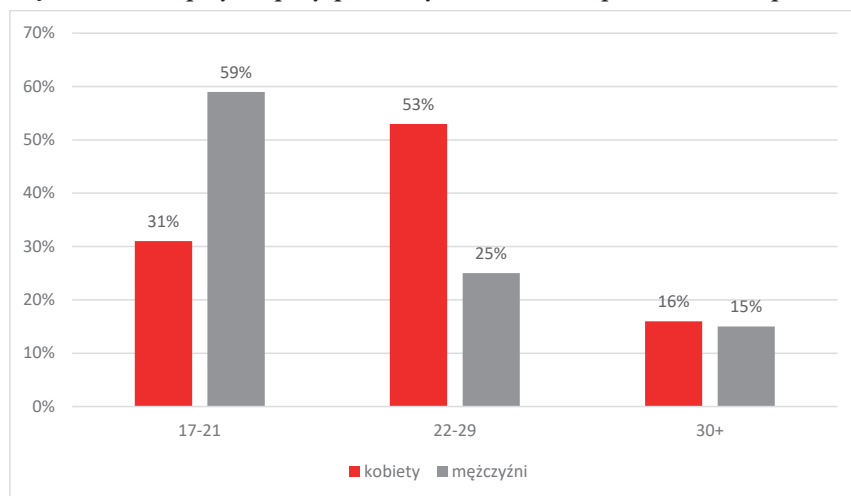
Wykres 4. Wiek przy pierwszym skazaniu z podziałem na płeć



Źródło: Opracowanie własne.

Na wykresie nr 4 widać, jak bardzo przestępcza aktywność mężczyzn jest związana z młodością. Niemal co czwarty badany przez nas chłopiec, który popełniał przestępstwa jako dorosły, pierwszego przestępstwa dopuścił się zaraz po wejściu w dorosłość. W tej grupie nie widać żadnej przerwy w zachowaniach dewiacyjnych między nieletniością i wczesną młodością, co więcej $\frac{2}{3}$ mężczyzn skazanych w dorosłości zostało pierwszy raz skazanych przed ukończeniem 22 roku życia. W przypadku kobiet dynamika ta wygląda inaczej: nie tylko natężenie aktywności kryminalnej, ale także jej dorosły początek następuje między 22 a 29 rokiem życia. To czas bardziej świadomej dorosłości, ale także często okres usamodzielniania się. W badanej grupie mieliśmy także 30 kobiet, które pierwsze przestępstwo w dorosłości popełniły właściwie w zupełnym oderwaniu od czynów w nieletniości, kilkanaście lat później, po 30 roku życia. W ich przypadku (o ile nie było tak, że prowadziły one aktywność kryminalną, za którą nie ponosiły formalnych konsekwencji) przerwa w przestępczości była tak duża, że w moim przekonaniu nie możemy tu w ogóle mówić o ciągłości zachowań kryminalnych (zob. wykres nr 5).

Wykres 5. Etap życia przy pierwszym skazaniu z podziałem na płeć



Źródło: Opracowanie własne.

Wielokrotnie w tej monografii powoływaliśmy się na koncepcje Terrie Moffitt i innych autorów, mówiące o tym, że wczesny początek i intensywność zachowań dewiacyjnych w okresie nieletniości są pozytywnie skorelowane z dalszą ścieżką przestępczą. Wniosek ten wydaje się dotyczyć także kobiet. Danielle M. Carlin i Paul E. Tracy, którzy badali kobiety

urodzone w 1958 r.³⁰, zauważyli, że te, które w okresie nieletniości dopuściły się co najmniej czterech czynów karalnych we współsprawstwie, są niejako „skazane” na dalszą karierę przestępczą w dorosłości i znacząco rośnie ryzyko, że staną się częstymi lub nawet uporczywymi sprawczyniami³¹. Także wszystkie badane przez nas osoby dopuściły się w nieletniości czynów karalnych. Posiadane przez nas dane uniemożliwiają jednak przeprowadzenie dokładnie takiej samej obserwacji, choć gdy przedmiotem obserwacji uczynimy to, czy konkretna dziewczynka poza sprawą w sądzie rodzinnym o czyn karalny miała wcześniejsze sprawy w tym sądzie³², to rzeczywiście wygląda na to, że intensywność kontaktu z wymiarem sprawiedliwości w okresie nieletniości przekłada się na późniejszą skłonność do pozostawania w przestępczości w dorosłości.

Tabela 6. Wcześniejsze sprawy w sądzie rodzinnym dziewcząt a kariera kryminalna w dorosłości.

	nienotowana w dorosłości		1 czyn w dorosłości		kariera kryminalna	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
wcześniejsze sprawy w sądzie rodzinnym i dla nieletnich	131	61,2	26	12,1	57	26,6
brak wcześniejszych spraw w sądzie rodzinnym i dla nieletnich	641	85,7	56	7,5	51	6,8

Źródło: Opracowanie własne. Wynik istotny statystycznie: chi-kwadrat .000.

30 To część tzw. badań filadelfijskich, o których wspomina się w poprzednich rozdziałach, zob. M.E. Wolfgang, R.M. Figlio, T. Sellin, *Delinquency in a Birth Cohort*, University of Chicago, Chicago 1987.

31 D.M. Carlin, P.E. Tracy, *Female delinquents...*, op.cit., s. 620.

32 Biorę tu pod uwagę zarówno sprawy o czyny karalne i demoralizację, jak również sprawy opiekuńcze prowadzone w sprawie tej dziewczynki. Każdy typ interwencji sądu rodzinnego świadczy bowiem o problemach wychowawczych lub problemach z prawidłowym funkcjonowaniem rodziny.

	kobiety				razem kobiety		mężczyźni				razem mężczyźni					
	nienotowana w dorosłości		1 czyn w dorosłości				kariera kryminalna									
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek				
orzeczono środek izolacyjny ³⁴	53	55,2	9	9,4	34	35,4	96	100	62	23,6	16	6,1	185	70,3	263	100
nie orzeczono środka izolacyjnego	728	82,7	75	8,5	77	8,8	880	100	592	51,1	120	10,4	446	38,5	1158	100

333 Zależność ta jest istotna statystycznie. Zarówno w przypadku mężczyzn jak i kobiet test chi-kwadrat = .000.

34 Środkami izolacyjnymi w czasie, kiedy prowadzone były badania, były: umieszczenie w ośrodku szkolno-wychowawczym, młodzieżowym ośrodka wychowawczym lub w zakładzie poprawczym.

Zgodnie z tabelą nr 6, spośród dziewcząt, które nie miały wcześniej kontaktów z sądem rodzinnym, jedynie 14% miało sprawę karną w dorosłości, w tym dla ponad połowy było to wydarzenie jednorazowe. Zupełnie inaczej przedstawia się ta kwestia w przypadku dziewcząt, których kontakt z sądem rodzinnym był wielokrotny. Niemal 40% z nich odpowiadało w dorosłości za przestępstwo, przy czym zdecydowanie częściej popełniły dwa lub więcej czynów.

Oczywiście reakcja systemu wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich dziewcząt i kobiet jest skorelowana z ich późniejszą działalnością kryminalną (zob. tabela nr 7). Niestety nigdy nie wiadomo, co jest przyczyną, a co skutkiem. Wyniki badań filadelfijskich bardzo jasno wskazują na to, że dziewczęta, wobec których zastosowano łagodniejsze sankcje, rzadziej były aresztowane jako osoby dorosłe. Badacze stawiają zatem wniosek, że środki wychowawcze i probacja są znacznie lepszą opcją niż umieszczenie dziewczynki w zakładzie zamkniętym³⁵. Także w przypadku badanych przez nas kobiet pobyt w więzieniu był niemal zawsze związany z popełnieniem dwóch lub większej liczby czynów (zaledwie dwie kobiety, które dopuściły się tylko jednego czynu, odbywały karę pozbawienia wolności). Z drugiej jednak strony, oczywiste jest (przynajmniej w Polsce), że środki izolacyjne orzeka się wobec nieletnich, którzy sprawiają największe kłopoty wychowawcze i których rodziny są głęboko dysfunkcyjne oraz które popełniły poważniejsze przestępstwa. Dzieci te są zatem obarczone największym ryzykiem pozostawania na drodze przestępczej w dorosłości. Prześledzenie związku między umieszczeniem nieletnich w ośrodku wychowawczym lub zakładzie poprawczym a ich działalnością przestępczą w dorosłości można zatem interpretować dwojako.

Łatwo jest wyciągnąć najprostszy wniosek: najsurowsze środki wychowawcze i środek poprawczy są pozytywnie skorelowane ze skłonnością do popełniania przestępstw w dorosłości. W mojej ocenie nie jest jednak tak, jak piszą cytowani wyżej Danielle Marie Carlin i Paul E. Tracy, że zastosowanie środka łagodniejszego jest lepszym rozwiązaniem. Czasami jest, a czasami nie. W polskim postępowaniu w sprawach nieletnich środki izolacyjne sądy stosują raczej rzadko i ostrożnie oraz wobec szczególnej kategorii nieletnich, których Justyna Włodarczyk-Madejska charakteryzuje jako nieletnich „znanych [wymiarowi sprawiedliwości], skazanych na wychowanie”³⁶. Dalej opisuje taką osobę nieletnią jako „dziecko mające

35 D.M. Carlin, P.E. Tracy, *Female delinquents...*, op.cit., s. 622.

36 J. Włodarczyk-Madejska, *Skazani na wychowanie. Stosowanie środków izolacyjnych wobec nieletnich*, Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2019, s. 268.

zwykle za sobą przeszłość drobnych karierowiczów – zaczynało od niewielkich przewinień, ale jego ostatnie sprawy w sądzie kończą się z reguły orzeczeniem środka izolacyjnego (umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym), a zatem ‘skazaniem na wychowanie’ maksymalnie do 18 lub 21 roku życia. Żadna z poprzednio podejmowanych reakcji nie okazała się skuteczna, a popełniane czyny uzasadniały potrzebę zastosowania takich, a nie innych środków³⁷. Jednak warto też zauważyć, że ponad połowa wychowanek placówek izolacyjnych w dorosłości ani razu nie została ukarana za przestępstwo. Biorąc pod uwagę, jak trudnymi były dziewczynkami (większość z nich popełniała czyny karalne przez jakiś czas i ich rodziny często nie funkcjonowały prawidłowo), to ich konformistyczne zachowanie w dorosłości (a przynajmniej brak formalnych skazań) można uznać właśnie nie za porażkę, ale nawet za pewien sukces systemu polskiego wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich. Ciekawe jest również to, że w obu grupach (kobiet, wobec których w nieletniości zastosowano środek izolacyjny i tych, wobec których takiego środka nie stosowano) popełnienie jednego czynu karalnego w dorosłości występowało prawie na takim samym poziomie. Tym, co różnicowało te dwie grupy, była skłonność do wielokrotnego popełniania czynów.

Powyższe obserwacje dotyczą jednak wyłącznie karier kryminalnych kobiet. W przypadku mężczyzn jest zupełnie inaczej. Pobyt w ośrodku wychowawczym czy zakładzie poprawczym ma znacznie mniejszą moc resocjalizacji, różnica w skłonności do kariery kryminalnej jest znacznie wyższa w przypadku mężczyzn, wobec których w nieletniości zastosowano środek izolacyjny.

2.4. Struktura przestępczości kobiet i mężczyzn

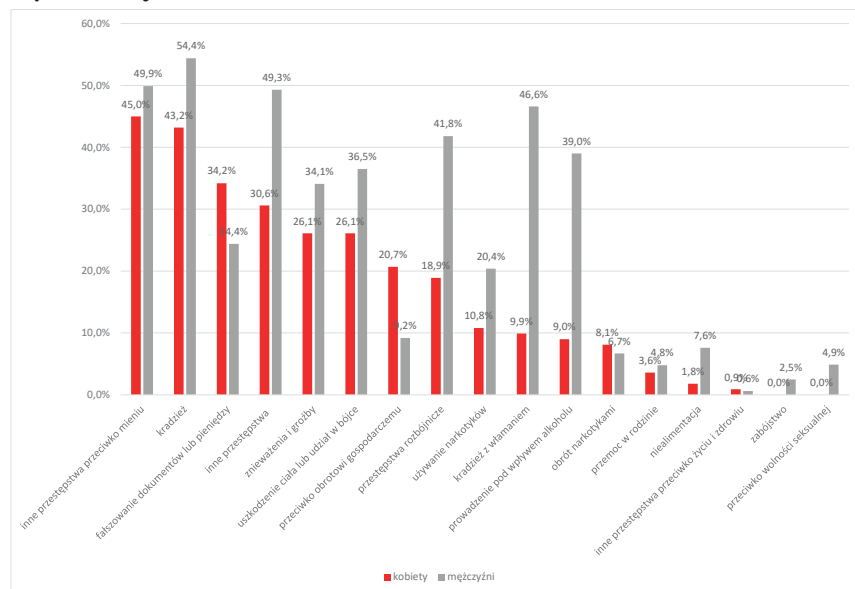
Jeżeli chodzi o strukturę przestępczości kobiet i mężczyzn, to, jak wspomniałam wyżej, w literaturze wskazuje się, że czyny kobiet popełniane w trakcie kariery są mniej poważne, a ich działalność kryminalna jest mniej zróżnicowana. O generalnych różnicach w strukturze przestępczości badanych mężczyzn i kobiet mowa w innym rozdziale³⁸, ponieważ jednak niniejszy artykuł dotyczy kobiet, które w dorosłym życiu popełniły więcej niż jeden czyn, ograniczam analizę wyłącznie do tej grupy.

37 Ibidem.

38 P. Wiktorska, K. Buczkowski, *Struktura przestępczości dawnych nieletnich sprawców czynów karalnych w okresie ich dorosłości – pokolenie transformacyjne i milenijne* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590293).

Spróbujmy na podstawie wykresu nr 6 odpowiedzieć na pytanie, czy kobiety rzeczywiście popełniają przestępstwa mniej poważne?

Wykres 6. Struktura przestępczości badanych kobiet i mężczyzn z karierą kryminalną.



Źródło: Opracowanie własne.

Struktura polskiej przestępczości kobiet z karierą kryminalną potwierdzałaby powyższą tezę. W ich przestępczości dominują czyny przeciwko mieniu, natomiast przestępstwa roboćnicze, których dopuściła się niemal co piąta kobieta z opisywanej grupy, są ponad dwukrotnie rzadsze niż w przypadku mężczyzn. Z poważniejszych przestępstw najczęstsze jest uszkodzenia ciała lub udział w bójce, którego dopuściła się co czwarta kobieta (udział tych czynów w strukturze przestępczości powrotnej mężczyzn jest tylko o 10 punktów procentowych wyższy). Natomiast inne poważne czyny, zwłaszcza takie jak przemoc w rodzinie, inne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, zabójstwo lub przestępstwo przeciwko wolności seksualnej, pojawiały się w przypadku kobiet z karierami kryminalnymi w pojedynczych przypadkach lub wcale. Operujemy tutaj jednak danymi z kolejnych sprawdzianów z bazy KRK do 2017 r. i do tego czasu żadna z kobiet nie była skazana za zabójstwo. W toku dalszych badań, przy okazji prowadzenia badań jakościowych w 2019 r., dowiedzieliśmy

się, że jedna z kobiet z badanej grupy odbywa jednak karę pozbawienia wolności za zabójstwo.

Struktury przestępczości kobiet, które dopuściły się w dorosłości tylko jednego czynu i tych, które popełniły ich więcej, zasadniczo bardzo się nie różnią, aczkolwiek warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu w strukturze przestępczyni jednorazowych było częstsze (17,9%) niż w strukturze przestępczyni wielokrotnych (9%). Oznacza to, że wśród kobiet, których kontakt z wymiarem sprawiedliwości był jednorazowy, istnieje zauważalna grupa sprawczyń, których problemem jest alkohol i odnotowanie w Krajowym Rejestrze Karnym jest zapewne konsekwencją ryzykownego picia, a w niektórych przypadkach być może nawet uzależnienia. W przypadku kobiet notowanych za posiadanie narkotyków takiej zależności nie ma. Niemal wszystkie (z wyjątkiem jednej) kobiety ukarane za posiadanie narkotyków miały też na koncie przestępstwa innego rodzaju. Nie jest to zbieżność przypadkowa, ponieważ w literaturze dość dobrze jest udokumentowane powiązanie używania narkotyków z popełnianiem przestępstw. Istnieje kilka powodów takiego stanu rzeczy: samo działanie narkotyków może działać odhamowująco, zaburzać percepcję, zwiększać agresję i prowadzić do przestępstw z użyciem przemocy (choć akurat tak działa też alkohol). Niektóre uzależnione osoby są w ciągłej potrzebie finansowania kolejnych porcji narkotyków, a ze względu na stopień zaawansowania uzależnienia nie mogą już podjąć pracy. Takie sytuacje będą powiązane przede wszystkim z przestępstwami przeciwko mieniu. Wreszcie: wiele narkomanek i narkomanów jest w jakiś sposób uwikłanych w handel narkotykami, co nie dość, że jest przestępstwem samym w sobie, to jeszcze łączy się z przestępczością zorganizowaną, przemocą, okradaniem dilerów i klientów czy przekupywaniem policji³⁹.

Po drugie zaś, przemocy wobec osób najbliższych dopuściły się wyłącznie kobiety, które popełniły więcej niż jeden czyn karalny. Było ich zaledwie cztery, więc uwaga ta ma wyłącznie charakter pewnej obserwacji, a nie twardego wniosku.

Przeprowadzone przez nas badania mogą wskazywać na to, że przestępczość kobiet jest niewiele mniej różnorodna niż mężczyzn. W czynach popełnianych przez kobiety brakuje jedynie tych najpoważniejszych, których także w przypadku mężczyzn jest niewiele.

39 T. Newburn, *Criminology*, Willan Publishing, Cullompton-Portland 2017, s. 525.

Wyżej pisałam o natężeniu przestępczości kobiet i mężczyzn z karierami kryminalnymi, ale wiemy przecież, że skłonność do popełniania określonych typów przestępstw jest skorelowana z wiekiem sprawców. Przestępstwa z użyciem przemocy i rozboje są bardzo charakterystyczne dla młodych ludzi, a następnie ich natężenie gwałtownie spada. Przestępstwa gospodarcze pojawiają się w toku karier kryminalnych później, ale trwają z podobnym natężeniem przez dłuższy czas⁴⁰. Zobaczmy zatem, jak wygląda zależność wieku i skłonności do popełniania określonych przestępstw w przypadku kobiet, a następnie porównajmy to z taką samą zależnością w przypadku mężczyzn. Do analizy wzięłam czyny, które w przypadku kobiet należą do stosunkowo częstych: przestępstwa przeciwko mieniu, fałszowanie dokumentów, zniewagi i groźby, uszkodzenie ciała lub udział w bójce oraz przestępstwa rozbójnicze. Samo zestawienie częstotliwości występowania przestępstw danego rodzaju w podziale na przedziały wiekowe pokazuje różnice w zaangażowaniu w dany typ przestępstwa kobiet i mężczyzn na konkretnym etapie życia. Jednak dopiero analiza odsetków czynów danego rodzaju w odniesieniu do wszystkich czynów popełnionych przez kobiety i mężczyzn z karierą kryminalną daje nam obraz pełniejszy.

Jeżeli chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem i inne przestępstwa przeciwko mieniu), właściwie (zob. tabela nr 8) nie widać różnic w zaangażowaniu mężczyzn i kobiet na etapie bardzo wczesnej i wczesnej dorosłości. W przypadku obu płci z biegiem czasu ten rodzaj przestępczości staje się, o dziwo, coraz rzadszy. To ważne spostrzeżenie, ponieważ tradycyjnie przestępczość przeciwko mieniu postrzega się jako dominującą w przestępczości kobiet w większym stopniu niż w przestępczości mężczyzn. Jednak szczyt przestępczości przeciwko mieniu przypada u obu płci w różnym okresie życia. U mężczyzn to czas do 22 roku życia, u kobiet zaś występuje on później, w przedziale 22–29 lat, choć w sumie nie są to jednak bardzo duże różnice. O możliwych przyczynach tego zjawiska piszę dalej, w podrozdziale poświęconym motywacjom przestępczości kobiecej. Warto także dodać, że jeśli przyjrzymy się bliżej zaangażowaniu kobiet w przestępczość przeciwko mieniu, to w ich przypadku znacznie częściej niż u mężczyzn pojawia przestępstwo oszustwa. W przypadku kobiet stanowią blisko

40 Por. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 5..., op.cit., s. 64; D.J. Smith, *Crime and the life course*, [w:] M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 711–712.

połowę (w wieku 22–29 lat) i przeszło połowę (w wieku 30–39%) całej kobiecej przestępczości przeciwko mieniu. W przypadku mężczyzn to ok. ¼ czynów przeciwko mieniu w tych grupach wiekowych.

Tabela 8. Wszystkie przestępstwa przeciwko mieniu (z wyjątkiem rozbójniczych) w karierach kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie wiekowe.

wiek	kobiety		mężczyźni	
	liczba osób	odsetek przestępstw przeciwko mieniu w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej	liczba osób	odsetek przestępstw przeciwko mieniu w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej
17–21	114	46	1202	50,5
22–29	202	48,4	1150	44,4
30+	46	40,2	755	42,6

Źródło: Opracowanie własne.

Przestępstwem charakterystycznym dla kobiet są także fałszerstwa. Chodzi tu przede wszystkim o podrabianie i przerabianie dokumentów w celu użycia ich jako autentycznych. Przestępstwo to w obecnych czasach jest coraz bardziej powszechne, co ma także związek z tym, że wiele czynów ma miejsce w internecie⁴¹. W tabeli nr 9 widać, jak znaczna jest różnica w proporcjonalnym zaangażowaniu kobiet i mężczyzn w ten rodzaj czynów. W przypadku kobiet jednak także te czyny w strukturze przestępczości maleją wraz z wiekiem, w przypadku mężczyzn zaś rosną aż do 40 roku życia sprawców (choć trzeba wziąć pod uwagę, że operujemy tu na niewielkich liczbach).

41 A. Nastuła, *Fałszerstwo dokumentów ze szczególnym uwzględnieniem przestępczości internetowej jako wyzwanie dla organów państwa*, „Polonia Journal” 2018, nr 8, s. 80 i nast., <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-52d4bcbb-4d8c-4a4d-a2f5-1316b27cb4aa/c/Polonia-Journal-8.2018.5.pdf> [dostęp: 15.12.2021].

Tabela 9. Falszowanie dokumentów w karierach kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie wiekowe

wiek	kobiety		mężczyźni	
	liczba osób	odsetek przestępstw falszowania dokumentów w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej	liczba osób	odsetek przestępstw falszowania dokumentów w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej
17–21	57	23,0	94	3,9
22–29	52	12,5	115	4,4
30+	11	9,7	79	4,7

Źródło: Opracowanie własne.

Zachowania agresywne są silnie skorelowane z wiekiem. O ile na większości wykresów nasilenie czynów agresywnych jest najwyższe w okresie nieletniości i bardzo wczesnej dorosłości (do 21 roku życia), o tyle warto wspomnieć, że właściwie najwięcej zachowań agresywnych przejawiają dzieci najmłodsze, w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Jednak w przypadku tak małych dzieci agresja jest traktowana jako problem wychowawczy i w żadnym razie nie kryminalny, a jej przejawy nie są na ogół przedmiotem reakcji formalnej ze strony organów ścigania. Czynny z użyciem agresji zostają formalnie odnotowywane później. Na dobrą sprawę cały proces socjalizacji polega właśnie na oduczaniu jednostki wrodzonych zachowań agresywnych⁴². Agresja fizyczna u małych dziewczynek jest dość wysoka, ale też dość szybko się obniża jeszcze w czasie dzieciństwa, a następnie u dziewcząt znacznie dynamiczniej rośnie agresja pośrednia, wyrażana w takich zachowaniach jak wykluczanie z grupy rówieśniczej czy rozpowszechnianie złośliwych plotek na czyjś temat⁴³. Od wielu lat w literaturze kryminologicznej pisze się jednak o zmniejszającej się różnicy między agresywną przestępczością kobiet i mężczyzn. Fenomen ten widać przede wszystkim w przypadku młodych dziewcząt⁴⁴. Im

42 R. Tremblay, *The development of youth violence: An old story with new data*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2007, t. 13, nr 3–4, s. 167.

43 S.M. Cote, *Sex differences in physical and indirect aggression: A developmental perspective*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2007, t. 13, nr 3–4, s. 188, <https://www.doi.org/0.1007/s10610-007-9046-3>.

44 M. Silvestri, C. Crowther-Dowey, *Gender and Crime...*, op.cit., s. 28–29.

sprawcy są starsi, tym bardziej ta różnica znowu rośnie. Dorosłe kobiety bowiem, w porównaniu z mężczyznami, mają znacznie większą zdolność do hamowania agresji fizycznej⁴⁵ i zastępowania jej wspomnianą wyżej agresją psychiczną. W tym kontekście ciekawe jest przyjrzenie się najpierw zaangażowaniu kobiet i mężczyzn z karierami kryminalnymi w przestępstwo znieważenia (zob. tabela nr 10)⁴⁶. Jego udział procentowy jest najwyższy w przypadku kobiet dojrzałych, po 30 roku życia, i stanowi znaczący odsetek wszystkich czynów zabronionych popełnionych przez kobiety w tym wieku.

Tabela 10. Znieważenie w karierach kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie wiekowe

wiek	kobiety		mężczyźni	
	liczba osób	odsetek przestępstwa znieważenia w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej	liczba osób	odsetek przestępstwa znieważenia w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej
17–21	14	5,6	184	7,7
22–29	27	6,5	214	8,3
30+	18	16,1	128	7,6

Źródło: Opracowanie własne.

Przestępstwami zakwalifikowanymi formalnie jako czyny przeciwko mieniu są tzw. przestępstwa rozbójnicze, a więc rozbój, kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze. Z kryminologicznego punktu widzenia należałoby patrzeć na nie jednak jak na przestępstwa z użyciem przemocy, ponieważ cechą każdego z nich jest bezpośrednia konfrontacja sprawcy z osobą pokrzywdzoną, a ofiara dysponuje swoim mieniem pod wpływem bezpośredniej przemocy lub groźby jej użycia. Zaangażowanie kobiet w tę przestępczość jest niskie, w Polsce w 2015 r. kobiety stanowiły 6,7% podejrzanych osób, co było wynikiem tożsamym z medianą dla wszystkich państw europejskich⁴⁷. Także w naszych badaniach osób z karierami

45 S.M. Cote, *Sex differences...*, op.cit., s. 187.

46 Przestępstwa rozbójnicze oraz przeciwko życiu i zdrowiu jako inne formy zachowań agresywnych zostały omówione niżej.

47 M.F. Aebi i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2021*, UNILCRIM 2021/1, Université de Lausanne, Lausanne 2021, s. 78, <https://>

kryminalnymi (zob. tabela nr 11), udział przestępstw rozbójniczych w strukturze przestępczości kobiet jest niemal dwukrotnie niższy niż mężczyzn w przypadku najmłodszych kobiet, ponad dwukrotnie niższy dla kobiet w wieku 22–29 lat i niemal trzykrotnie niższy dla kobiet po 30 roku życia.

Tabela 11. Przestępstwa rozbójnicze w karierach kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie wiekowe

wiek	kobiety		mężczyźni	
	liczba osób	odsetek przestępstw rozbójniczych w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej	liczba osób	odsetek przestępstw rozbójniczych w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej
17–21	20	8,1	339	14,2
22–29	15	3,6	220	8,5
30+	3	2,7	117	6,9

Źródło: Opracowanie własne.

Jeżeli chodzi o ogół przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (tabela nr 12), to oczywiście ich dynamika spada wraz z wiekiem sprawców, jednak odsetek tych czynów w ogóle przestępczości pozostaje niemal niezmienny w przypadku mężczyzn, rośnie zaś w przypadku kobiet. Trudno to skomentować poza tym, że w przypadku kobiet z karierami kryminalnymi mówimy w ogóle o niewielkich liczbach sprawczyń. Największa liczba czynów agresywnych przypada na sprawczynie w wieku 22–29 lat, ale największy odsetek w strukturze przestępczości pojawia się w kolejnym przedziale wiekowym: po 30 roku życia. Inne wspomniane w literaturze powody zmniejszania się różnicy między przestępczością z użyciem przemocy kobiet i mężczyzn wskazują nie tyle na rzeczywisty wzrost tego rodzaju przestępczości kobiet, ale na zmniejszanie się liczby przestępstw agresywnych popełnianych przez mężczyzn lub zmiany w kontroli społecznej i polityce wymiaru sprawiedliwości, które powodują, że przestępczość

z użyciem przemocy kobiet częściej staje się przedmiotem reakcji formalnej organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości⁴⁸.

O motywacjach sprawczyń do popełniania przestępstw agresywnych piszę w kolejnym podrozdziale.

Tabela 12. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w karierach kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie wiekowe

wiek	kobiety		mężczyźni	
	liczba osób	odsetek przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej	liczba osób	odsetek przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w stosunku do ogółu przestępstw w danej kategorii wiekowej
17–21	14	5,6	168	7,0
22–29	28	6,7	184	7,1
30+	9	8,0	105	6,2

Źródło: Opracowanie własne.

2.5. Motywacje przestępczości kobiet

Czy patrząc na typy karier kryminalnych oraz strukturę przestępczości kobiet i mężczyzn możemy powiedzieć coś o przyczynach, które popychają je do przestępczości? Wiele teorii dotyczących przestępczości kobiet jest skoncentrowanych wokół problemu socjalizacji dziewcząt i chłopców (a następnie innej kontroli społecznej sprawowanej wobec kobiet i mężczyzn), która prowadzi do tego, że postępowanie kobiet jest bardziej konformistyczne niż mężczyzn i są one mniej skłonne podejmować ryzyko⁴⁹. Niestety, w literaturze trudno znaleźć wyniki badań odnoszące się do motywacji pozostawania w chronicznej przestępczości w przypadku kobiet. Na dobrą sprawę nie wiemy, czy są one inne niż w przypadku popełniania jakichkolwiek przestępstw po raz pierwszy. Literatura odnosi się bowiem do czynników ryzyka lub czynników pomagających w zakończeniu kariery kryminalnej (bądź utrudniających

48 J.B. Snipes, T.J. Bernard, A.L. Gerould, *Vold's Theoretical Criminology*, Oxford University Press, New York–Oxford 2019, s. 33.

49 Zob. G. Charness, U. Gneezy, *Strong evidence for gender differences in risk taking*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2012, nr 83.

rezygnację z niej), jednak niewiele wiemy o samej motywacji. Przyjąłabym, że motyw wielokrotnych przestępczyń są za każdym razem takie same jak przestępczyń jednorazowych. To, co różni te grupy to czynniki, które sprawiają, że pewne potrzeby lub impulsy u niektórych są realizowane wiele razy za pomocą zachowania niezgodnego z prawem, bowiem brakuje przede wszystkim czynników ochronnych, np. samokontroli lub stabilizacji sytuacji ekonomicznej.

Pewna przewaga przestępstw przeciwko mieniu w strukturze przestępczości kobiet wskazuje na jej bardziej utylitarny charakter. Pod koniec XX w. w kontekście teorii napięcia, Lisa M. Broidy i Robert Agnew pisali, że dotyka ono zarówno kobiet, jak i mężczyzn, z tym, że różne są jego powody. Te o charakterze finansowym i konflikty personalne dotyczą częściej mężczyzn, podczas gdy napięcie kobiece ma częściej związek z problemami rodzinnymi i dyskryminacją na tle płciowym. Powoduje to, że w przypadku mężczyzn napięcie częściej prowadzi do zachowań kryminalnych⁵⁰.

Wydaje się jednak, że od tamtego czasu wiele zmieniło się w funkcjonowaniu kobiet w państwach Globalnej Północy, w tym także polskich kobiet. Nadia Campaniello pisze, że postęp w zakresie zarówno technologii, jak i norm społecznych wyzwolił kobiety z domów, zwiększając zarówno ich udział w rynku pracy, jak również w przestępczości⁵¹. Warto tu jednak dodać, że autorka jest naukowczynią brytyjską i pisze o brytyjskiej oraz amerykańskiej rzeczywistości, stąd, choć zdanie to brzmi bardzo ciekawie, to zupełnie nie przystaje do polskiej rzeczywistości. W Polsce bowiem rzeczywiście od lat 50 XX w. zwiększał się udział kobiet na rynku pracy, podnosząc się przez pół wieku do poziomu ok. 48% w roku 2000 (z poziomu 31% w 1950 r.). Następnie jednak nastąpiła stagnacja. Poziom ten nie zmienił się przez kolejną dekadę⁵². I tak jest właściwie do dzisiaj – Polki nadal pracują zawodowo rzadziej niż kobiety w Unii Europejskiej i zdecydowanie rzadziej niż mężczyźni⁵³. Innymi słowy: przez ostatnie

50 J.B. Snipes, T.J. Bernard, A.L. Gerould, *Vold's Theoretical...*, op.cit., s. 324–325 za: L.M. Broidy, A. Agnew, *Gender and crime: A general strain theory perspective*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1997, nr 34, s. 275–306, <https://doi.org/10.1177/0022427897034003001>.

51 N. Campaniello, *Women in crime*, „IZA World of Labor” 2019, t. 105, nr 2, s. 1.

52 *Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014, https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5821/1/5/1/pw_kobiety_i_mezczyzni_na_ryнку_pracy.pdf [dostęp: 2.12.2021].

53 Współczynnik aktywności zawodowej kobiet w wieku 15–64 lata wyniósł 63,0% w Polsce wobec 68,8% w UE28, dla mężczyzn wynosił odpowiednio 78,2%

20 lat w Polsce nie doszło do jakichś spektakularnych zmian na rynku pracy i aktywność zawodowa kobiet się nie zwiększyła. W oparciu o polskie dane nie jest także jasne, czy i jak bardzo rośnie udział kobiet w ogóle przestępczości. Z jednej strony wiemy, że w 1990 r. kobiety stanowiły 8% wszystkich podejrzanych⁵⁴, a w pierwszej dekadzie XXI w. w Polsce kobietą była co dziesiąta osoba podejrzana, a w 2015 r. już co piąta⁵⁵. Ten gwałtowny statystycznie wzrost udziału podejrzanych kobiet w ogóle osób podejrzanych może mieć jednak także związek ze zmianą systemu generowania danych przez polską policję od 2012 r. Z drugiej jednak strony dane dotyczące skazań mówią co innego. W 2003 r. udział kobiet wśród skazanych wyniósł 7,2%, w 2006 r. 8,2%, natomiast w 2015 r. 10,3%⁵⁶, a zatem pewien wzrost istnieje, ale jego dynamika jest znacznie mniejsza niżby sugerowały to dane policyjne dotyczące podejrzanych.

Jeśli udział kobiet w przestępczości rośnie (choć wolno), a udział w rynku pracy pozostaje bez zmian, muszą kryć się za tym jakieś inne przyczyny. Po pierwsze, brak aktywności zawodowej nie zawsze jest świa-

wobec 79,5%, zob. *Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy w 2019 roku*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Wydział Analiz i Statystyki, Warszawa 2020, s. 1, <https://psz.praca.gov.pl/documents/10828/153220/Sytuacja%20kobiet%20i%20m%C4%99%C5%BCzyn%20na%20ryнку%20pracy%20w%202019%20roku.PDF/f3dace81-e3e9-4497-86ec-7a351de8328c?t=1588754136451> [dostęp: 2.12.2021].

- 54 A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 47.
- 55 W 2003 r. kobiety w Polsce stanowiły 9% podejrzanych (F. Aebi i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics – 2006*, Boom Juridische uitgevers, Den Haag 2006, s. 68, https://wp.unil.ch/europeansourcebook/files/2012/05/European-Sourcebook_3rd-ed_2006.pdf [dostęp: 2.12.2021]), a w 2006 r. – 10% podejrzanych (M.F. Aebi i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2014*, European Institute for Crime Prevention and Control, Helsinki 2017, s. 78, https://wp.unil.ch/europeansourcebook/files/2018/03/Sourcebook2014_2nd_revised_printing_edition_20180308.pdf [dostęp: 2.12.2021]); a w roku 2015 już 20% podejrzanych (M.F. Aebi i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2021...*, op.cit., s. 69).
- 56 Na podstawie: M.F. Aebi i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics – 2006...*, op.cit., s. 114; M.F. Aebi i in., *European Sourcebook European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics – 2010*, Boom Juridische uitgevers, Den Haag 2010, s. 176, https://repository.wodc.nl/bitstream/handle/20.500.12832/1235/ob285-full-text_tcm28-69006.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 2.12.2021]; *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2021...*, s. 177.

domym wyborem. Oficjalnie stopień bezrobocia kobiet w Polsce jest tylko nieco wyższy niż mężczyzn⁵⁷, jednak naukowcy i naukowczynie zwracają uwagę na dyskryminację kobiet na rynku pracy, przejawiającą się m.in. w problemie niższego wynagrodzenia za pracę o tej samej wartości⁵⁸, niskiej elastyczności zatrudnienia, co jest ważne zwłaszcza w przypadku posiadania dzieci⁵⁹, zwłaszcza, że w Polsce w gospodarstwach domowych to kobiety są przede wszystkim odpowiedzialne za opiekę nad dziećmi⁶⁰. Pozostawanie bez pracy to nie tylko kwestia niemożności jej znalezienia. Wiele kobiet nie jest nawet zarejestrowanych jako osoby bezrobotne, poszukujące pracy. W *Diagnozie Społecznej* jedynie kobiety jako przyczynę niepodjęcia pracy zarobkowej wymieniają konieczność opieki nad dziećmi, ale także zajmowanie się domem lub wsparcie starszych lub niepełnosprawnych członków gospodarstw, co zdaniem socjologów wskazuje na wciąż „silne uwarunkowania kulturowe powiązania pracy zawodowej i obowiązków domowych, zwłaszcza opiekuńczych”⁶¹. Polskie kobiety, częściej niż mężczyźni, podejmują prace źle opłacane, uważane za mniej ważne i prestiżowe, nie dające możliwości rozwoju, awansu i satysfakcji⁶². Po drugie, w Polsce coraz więcej kobiet samodzielnie wychowuje dzieci. Z danych Eurostatu⁶³ wynika, że w Polsce matki

57 *Obserwator gospodarczy*, <https://obserwatorgospodarczy.pl/gospodarka/19-polska/541-kobiety-uciekaja-z-ryнку-pracy> [dostęp: 27.03.2021]; *Informacja o rynku pracy w pierwszym kwartale 2021 roku (dane wstępne)*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/informacja-o-ryнку-pracy-w-pierwszym-kwartale-2021-roku-dane-wstepne,12,46.html> [2.12.2021].

58 K. Rybicka, *Bezrobocie kobiet na polskim rynku pracy*, „Rynek–Społeczeństwo–Kultura” 2013, t. 1, nr 5, s. 52.

59 I. Kotowska (red.), *Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków Diagnoza Społeczna 2015. Raport tematyczny*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2015, <https://mfc.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Diagnoza-Spo%C5%82eczna-RAPORT-TEMATYCZNY-MPiPS-final-2015.pdf> [dostęp: 2.12.2021].

60 Ibidem, s. 45.

61 Ibidem, s. 75.

62 J. Tracz-Drał, *Dyskryminacja w zatrudnieniu ze względu na płeć*, OT-618, Kancelaria Senatu. Biuro Analiz i Dokumentacji, Warszawa 2013, <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/47/plik/ot-618.pdf> [dostęp: 2.12.2021].

63 People in the EU - statistics on household and family structures, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Archive:People_in_the_EU_-_statistics_on_household_and_family_structures#Families [dostęp: 15.02.2021] – tabela 1: Family nuclei, national averages and capital regions, 2011.

wychowujące samotnie dzieci stanowią 19,4% polskich rodzin i jest to jeden z najwyższych wskaźników w Europie. Motywacją (podobnie jak w przypadku mężczyzn) przestępczości ekonomicznej kobiet może być po prostu niedostatek. Także Anna Czwojda, która badała popełniane przez kobiety oszustwa, zauważa, że ukradzione pieniądze najczęściej były wykorzystywane na bieżącą konsumpcję, a motywem kradzieży była m.in. odpowiedzialność materialna za dzieci i inne osoby zależne (np. schorowanego ojca)⁶⁴.

W naszych badaniach nie mamy informacji o sytuacji materialnej wszystkich kobiet, które w dorosłości popełniały przestępstwa, a jedynie tych 58, których akta spraw zostały zbadane. Większość z tych kobiet miała bardzo niskie wykształcenie (aż 40 ukończyło co najwyżej gimnazjum) i nie pracowała zawodowo (również 40 kobiet, spośród nich tylko jedna miała rentę). Ich deklarowane dochody⁶⁵ wynosiły średnio 1300 zł miesięcznie (mediana 1000 zł). W tej grupie 19 matek (41%) wychowywało dzieci samodzielnie. Nadia Campaniello stawia tezę, że przestępczość kobiet (a przynajmniej ich udział w takich czynach jak kradzieże, oszustwa i malwersacje) można próbować obniżyć poprzez zapewnienie im lepszego dostępu do rynku pracy, a także przez zasiłki na dzieci⁶⁶. Wyniki uzyskanych przez nas badań mogłyby wskazywać na problem z uzyskiwaniem satysfakcjonujących dochodów we wczesnej dorosłości (między 22 a 29 rokiem życia), kiedy to na ogół następuje usamodzielnienie, konieczność wzięcia samodzielnej odpowiedzialności za swój byt, ale także niekiedy za rodzinę, a przede wszystkim dzieci, które w tym czasie pojawiają się na świecie, a równocześnie ze względu na bardzo dużą niesamodzielność w pierwszych latach życia często uniemożliwiają matkom podjęcie i utrzymanie godnie opłacanej pracy zawodowej. Niemal ⅓ czynów karalnych kobiet w wieku 22–29 lat stanowiły właśnie te związane z próbą pozyskania dóbr materialnych (przestępstwa przeciwko mieniu, fałszerstwa i stosunkowo rzadkie przestępstwa rozbójnicze).

Na osobną refleksję zasługuje zaangażowanie kobiet w czyny agresywne. Wspomniane na początku rozdziału podejście kulturowe do kwestii

64 A. Czwojda, *Problematyka oszustw popełnianych przez kobiety w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

65 W aktach sądowych na ogół znajdują się informacje o dochodach, które osoba podejrzana podaje przy pierwszym przesłuchaniu na policji. W większości spraw nie są one potem w żaden sposób weryfikowane przez sąd.

66 N. Campaniello, *Women in crime...*, op.cit., s. 1–2.

płci tłumaczy, dlaczego różne oczekiwania kulturowe i sposoby socjalizacji kobiet i mężczyzn (a wcześniej dziewcząt i chłopców) powodują większe zaangażowanie mężczyzn w przestępstwa z użyciem przemocy i większy udział kobiet w innego rodzaju zachowaniach dewiacyjnych, jak np. prostytucji⁶⁷. Podaje się także wytłumaczenie biologiczne, mówiące, że emocje związane z zachowaniami agresywnymi to gniew (wyzwalający agresję) i strach (hamujący ją), przy czym obie płcie doświadczają gniewu w takim samym stopniu, ale u kobiet odczuwanie strachu jest silniejsze. Kobiety są też mniej skłonne do ryzyka, a fakty te powodują, że częściej niż mężczyźni są w stanie powstrzymać się od zachowań agresywnych⁶⁸. W literaturze najczęściej pisze się właśnie o różnicy między poziomem zaangażowania mężczyzn w tego rodzaju czyny i znacznie mniejszym zaangażowaniem kobiet.

To, co jednak ma większe znaczenie w kontekście tego rozdziału, to czynniki, które wywołują zachowania agresywne kobiet. Jest to interesujące także dlatego, że, jak pisałam wyżej, z naszych badań wynika, że w strukturze przestępczości kobiet odsetek przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu nie tylko nie spada, ale wręcz nieznacznie rośnie do 39 roku życia. Wydaje się, że można tu wskazać co najmniej dwa wytłumaczenia. Przede wszystkim przyczyny chronicznej przestępczości kobiet i mężczyzn są bardzo podobne, a angażują się w przestępczość (a jeszcze częściej są za nie karane) osoby ze środowisk defaworyzowanych. Jak pisałam, wydaje się, że za niższą przestępczość agresywną kobiet odpowiadają silniejsze hamulce biologiczne i społeczne. A zatem kobiety dopuszczające się czynów agresywnych tym różnią się od innych kobiet, że najprawdopodobniej z jakichś powodów w ich przypadku te hamulce działają słabiej. Pierwszym wytłumaczeniem wyższego udziału kobiet w grupie sprawców chronicznych, osób z karierą przestępczą, może być zatem niski poziom samokontroli. O ile jednak samokontrola jako taka jest neutralna płciowo, to jednak statystycznie jest ona wyższa u kobiet w wyniku wyższej kontroli rodzicielskiej, jakiej poddawane są dziewczynki⁶⁹. Jeżeli przyjąć, że przejawami mniejszej kontroli nad córkami są niewydolność

67 J. Miller, *Feminist theories of women's crime. robbery as a case study*, [w:] S. Simpson (red.), *Of Crime and Criminality: The Use of Theory in Everyday Life*, Pine Forge Press, Thousand Oaks 2000, s. 28.

68 M. Grzyb, E. Habzda-Siwiek, *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 97–98, <https://doi.org/10.7420/AK2013D>.

69 Ibidem, s. 100.

wychowawcza, brak zainteresowania dzieckiem, uzależnienie od alkoholu któregoś z rodziców, ograniczenie i pozbawienie władzy rodzicielskiej, to okazuje się, że w naszych badaniach niższy poziom kontroli rodzicielskiej nie ma żadnego wpływu na udział dorosłych w takich czynach jak uszkodzenie ciała, udział w bójce lub pobicie. Takich czynów dopuściły się 34 kobiety, z czego tylko 18 było w nieletniości mniej kontrolowanych. Nie oznacza to naturalnie, że powyższa hipoteza jest nieprawdziwa, tylko tyle, że akurat nasze badania jej nie potwierdzają.

Drugiego wytłumaczenia kobiecych zachowań agresywnych można szukać w teoriach napięcia, zarówno klasycznej teorii Roberta Mertona (koncentrującego się na poziomie strukturalnym)⁷⁰, a przede wszystkim w nieco późniejszej, ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew (operującej bardziej na poziomie indywidualnym). Autor ten pisze, że napięcie (utożsamiane z silnym stresem) pojawia się, gdy jednostka doświadcza porażki w osiągnięciu pożądanego przez nią celów, kiedy jest pozbawiana pozytywnej stymulacji (doświadcza straty materialnej albo emocjonalnej) oraz gdy jest wystawiona na stymulację negatywną (np. doświadcza przemocy)⁷¹. Tego rodzaju stres wywołuje silny gniew, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości⁷². Robert Agnew wraz z Lisą Broidy tłumaczą, że mniejszego zaangażowania kobiet w przestępczość nie da się wytłumaczyć po prostu tym, że kobiety doświadczają mniej stresów. Oczywiście doświadczają ich w równym stopniu, ale autorzy wskazują także, że być może stres kobiecy ma nieco inne przyczyny niż męski⁷³. Wskazują na to, że kobiety doświadczają większego napięcia, gdy czują, że ich relacje interpersonalne nie układają się dobrze. Poza tym ich stres może wynikać ze społecznej sytuacji kobiet: dyskryminacji na tle płciowym, mniejszego szacunku doświadczanego w pracy i w domu, presji związanej z oczekiwaniami i żądaniami najbliższych. Kobiety także częściej stają się ofiarami przemocy w rodzinie. Konflikty interpersonalne, zwłaszcza te rodzinne,

70 Zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 1999, s. 108 i nast.

71 R. Agnew, *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, „Criminology” 1992, t. 30, nr 1, s. 47.

72 E. Habzda-Siwek, *Ogólna teoria napięcia Roberta Agnew: o możliwościach wyjaśnienia zróżnicowania zachowań przestępczych kobiet i mężczyzn*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 189.

73 L. Broidy, R. Agnew, *Gender and crime. A general strain theory perspective*, [w:] M. Chesney-Lind, L. Pasko (red.), *Girls, Women and Crime*, SAGE, Thousand Oaks-London-New Dehli 2004, s. 5–7.

są najczęstszym powodem przestępstw z użyciem przemocy⁷⁴. Autorzy tłumaczą, że kobiety i mężczyźni w wyniku odczuwanego napięcia borykają się z równie mocnym uczuciem gniewu, a niższa przestępczość agresywna kobiet wynika z tego, że kobiety reagują na własny gniew częściej poczuciem winy, depresją czy lękiem, co w ich przypadku częściej prowadzi do autoagresji i ucieczek⁷⁵. Tym niemniej nie jest to jedyny schemat i z całą pewnością istnieją kobiety, które okazują gniew w sposób częstszy dla mężczyzn: wyładowując go na zewnątrz, demonstrując zachowania agresywne względem innych osób.

2.6. Sytuacja rodzinna w nieletniości a późniejsze losy

Pierwszym podejściem w nurcie kryminologii pozytywistycznej było podejście biologiczne, indywidualne, skoncentrowane na cechach konkretnej jednostki. Dopiero później na problem czynników popychających do przestępczości zaczęto patrzeć szerzej, przez pryzmat cech społecznych. Co ciekawe, ta zmiana spojrzenia dotyczyła w pierwszej kolejności przestępczości mężczyzn. W pierwszej połowie XX w. społeczne teorie przestępczości dotyczyły niemal wyłącznie mężczyzn, a podejmując próby wyjaśnienia zachowań kryminalnych kobiet odwoływano się nadal przede wszystkim do ich cech indywidualnych (takich np. jak zaburzenia psychiczne)⁷⁶.

W odniesieniu zarówno do podjęcia aktywności przestępczej w młodości, jak i pozostawania w niej na dalszych etapach życia, pomocna jest klasyczna teoria zróżnicowanych powiązań Edwina Sutherlanda i Donalda Cressey'ą⁷⁷. Autorzy twierdzą, że ludzie uczą się zachowań kryminalnych tak jak wszelkich innych, nabywając schematy działania od grup pierwotnych, przede wszystkim zaś od własnej rodziny⁷⁸. Poprzez interakcję z osobami znaczącymi dla jednostki, naśladowanie ich, można

74 Ibidem, s. 6.

75 Ibidem, s. 11.

76 P.C. Giordano, S. Mahler Rockwell, *Differential association theory and female crime*, [w:] S. Simpson (red.), *Of Crime and Criminality...*, op.cit., s. 4.

77 E.H. Sutherland, D.R. Cressey, *Differential association*, [w:] T. Newburn (red.), *Key Readings in Criminology*, Willan Publishing, Cullompton-Portland 2009, s. 140–142.

78 Teoria zróżnicowanych powiązań to teoria klasyczna w kryminologii, omówiona w tak wielu opracowaniach, że nie zostanie opisana szczegółowo w niniejszym artykule; zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 121–123; A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 88–131.

podążyc w kierunku łamania prawa bądź trzymania się konformistycznych zasad. To, co zdaniem Sutherlanda decyduje o wyborze kierunku działania, to uwarunkowanie, które sprawia, że „jednostka staje się przestępcą wskutek nadwyżki definicji sprzyjających naruszaniu przepisów prawa nad definicjami nie sprzyjającymi naruszaniu przepisów prawa”⁷⁹. Wiemy, że wiele nastolatków i nastolatek dopuszcza się zachowań dewiacyjnych, w tym czynów karalnych, jednak większość z nich z aktywności kryminalnej „wyrasta”, postępując w dorosłym życiu zgodnie z prawem. Tylko część nieletnich przestępców będą stanowić ci, którzy wzorce takiego zachowania wynieśli z domu rodzinnego. Stąd też teoria Sutherlanda i Cressey’a może być nawet istotniejsza dla wytłumaczenia powodów pozostawiania w przestępczości.

Co ciekawe, w latach 80. XX w. Eileen Leonard kwestionowała możliwość zastosowania teorii zróżnicowanych powiązań w stosunku do kobiet argumentując, że kobiety są bardziej niż mężczyźni chronione przed uczeniem się zachowań przestępczych. Nawet przebywając w takim samym przestępczym środowisku, chłopak i dziewczyna będą otrzymywać od niego różne komunikaty i będą uczeni różnych postaw. Dziewczęta będą częściej trzymane z dala od norm usprawiedliwiających przestępstwo i rzadziej będą uczone sposobów jego popełniania, a częściej będzie się od nich wymagało przestrzegania prawa. Podwójne standardy socjalizacji dziewcząt i chłopców, zdaniem autorki, dotyczą także akceptacji i uczenia zachowań kryminalnych⁸⁰. To niewątpliwie ciekawe podejście, ale w kontekście pozostawiania w karierze kryminalnej zostało obalone już w latach 90. XX w. W 1982 r. Peggy Giordano i Sharon Mahler Rockwell przeprowadziły wywiady ze 127 dziewczętami, które stanowiły wówczas całość populacji zakładu dla nieletnich w Ohio, a w 1995 r. ponownie rozmawiali z większością z nich (kobiety miały wtedy średnio 29 lat). W nieletniości dziewczęta te dopuściły się dość poważnych przestępstw, a dla większości z nich były to początki kariery kryminalnej: 82% było ponownie aresztowanych w dorosłości, a średnia liczba zatrzymań wyniosła 18⁸¹. W stosunku do tej specyficznej grupy kobiet pozostających w przestępczości wniosek z badań był jednoznaczny: badane były wręcz „zanurzone w dewiacyjnym stylu życia”, a wszystkie bliskie osoby w ich

79 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 121.

80 E. Leonard, *Women, Crime and Society: A Critique of Theoretical Criminology*, Longman, New York 1982 za: P.C. Giordano, S. Mahler Rockwell, *Differential Association...*, op.cit., s. 7.

81 Ibidem, s. 8.

otoczeniu: ojcowie, matki, rodzeństwo, ciotki, wujkowie i kuzynostwo permanentnie stosowali przemoc i popełniali przestępstwa⁸².

Z późniejszą przestępczością skorelowany jest też pobyt w zakładzie karnym rodzica, przy czym badania pokazują, że jeśli „osobą karaną była matka, dzieci wchodziły w konflikt z prawem pięć razy częściej, niż wówczas, gdy recydywistą był ojciec”⁸³. Niestety, na podstawie zgromadzonych przez nas danych trudno zweryfikować to spostrzeżenie. W przypadku dziewcząt (w okresie ich nieletniości) karana była zaledwie jedna matka i 26 ojców, przy czym nie wiemy, ile spośród tych osób odbywało karę pozbawienia wolności. Córką skazanej matki nie dopuściła się w dorosłości przestępstwa. Jeśli chodzi o ojców to karanych było 7,3% (15) ojców kobiet, które w dorosłości nie były skazane i 15,4% (11) ojców tych, które zostały skazane co najmniej raz⁸⁴. Wydaje się jednak, że przy tak małych liczbach wyciąganie jakichś daleko idących wniosków jest nieuprawnione.

Możemy jednak przyrzeć się korelacjom drogi kryminalnej kobiet z negatywnymi opiniami dotyczącymi ich rodziców. We wcześniejszych badaniach negatywna opinia rodzica dotyczyła m.in. uzależnienia od alkoholu, uprzedniej karalności, stosowania przemocy, braku zainteresowania dzieckiem, ale także pewnych cech, które nie musiały być zawinione przez rodzica, ale prawdopodobnie wpływały na rozwój i stabilność emocjonalną dziewcząt, takich jak choroba psychiczna rodzica czy niewydolność wychowawcza. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, negatywne postawy i zachowania matek dotknęły 23% kobiet karanych w nieletniości, które w dorosłości nie popełniły przestępstwa i 43% tych, które jako osoby dorosłe dopuściły się co najmniej dwóch czynów karalnych. Wpływ negatywnych postaw ojca na karierę kryminalną jest jednak mniejszy. Negatywną opinię miało aż 32% ojców kobiet niekaranych w dorosłości i 45% ojców tych z karierą kryminalną, przy czym w przypadku ojców niewydolność wychowawcza jako jedyna przesłanka do negatywnej opinii zdarzała się niezwykle rzadko (choć w przypadku matek prawie w połowie przypadków). Godzące w córki typy zachowań ojców były zatem poważniejsze niż brak kompetencji wychowawczych.

82 Ibidem, s. 22.

83 J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, WSiP, Warszawa 1991 za: A. Barczykowska, B. Dudek, L. Golińska, *Sytuacja życiowa rodzin osób pozbawionych wolności*, [w:] B. Dudek, L. Golińska (red.), *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 346.

84 Test chi-kwadrat = .078, a więc nie jest to różnica istotna statystycznie.

Na marginesie warto też dodać, że negatywne środowisko wychowawcze miało ogromny wpływ na kobiety wielokrotnie karane, których akta sądowe zbadaliśmy⁸⁵. W przypadku chronicznych sprawczyń znalazło potwierdzenie spostrzeżenie, że karierom kryminalnym towarzyszą różnego rodzaju inne zachowania dewiacyjne. Spośród 58 recydywistek, których akta karne zostały zbadane, ponad połowa była uzależniona od alkoholu, a co piąta borykała się z uzależnieniem od narkotyków. W kilku przypadkach w aktach karnych zaznaczono, że badane były uzależnione krzyżowo. Losy 30 kobiet-recydywistek, o których w aktach karnych pojawiła się wzmianka, że są uzależnione od substancji psychoaktywnych, były we wczesnej młodości dość dramatyczne: alkohol i narkotyki były obecne w ich życiu dość wcześnie. Odnosnie do 12 dziewcząt w okresie ich nieletniości odnotowano, że zdecydowanie nadużywają alkoholu, 6 używało narkotyków, z czego 3 były już uzależnione będąc nastolatkami. Ich rodzice w większości nie tworzyli prawidłowego środowiska wychowawczego, 2/3 matek było niewydolnych wychowawczo lub miały negatywną opinię. Negatywną opinię miało też 70% ojców⁸⁶.

Meda Chesney-Lind i Karlene Faith nie są jedynymi osobami, które piszą, że kobieca skłonność do przestępczości jest mocno powiązana z ich wcześniejsza wiktymizacją⁸⁷. W polskim kontekście problem ten opisuje Agata Matysiak-Błaszczyk, która badała rodzinną przeszłość młodych kobiet przebywających w więzieniu ze swoimi dziećmi. W ich wypowiedziach często pojawiały się wspomnienia uzależnienia od alkoholu opiekunów, doświadczania przemocy psychicznej, fizycznej oraz seksualnej⁸⁸. Być może jest to obszar, który lepiej poddaje się badaniom jakościowym niż ilościowym. Przy przyjęciu, że o wiktymizacji w dzieciństwie mogą świadczyć takie czynniki jak uzależnienie rodzica od alkoholu, znęcanie się i pozbawienie władzy rodzicielskiej⁸⁹, to wik-

85 Zob. więcej na ten temat: D. Woźniakowska-Fajst, *20 years on a path...*, op.cit.

86 Ibidem, s. 128.

87 M. Chesney-Lind, K. Faith, *What about feminism? Engendering theory-making in criminology*, [w:] R. Paternoster, R. Bachman (red.), *Explaining Criminals and Crime*, Roxbury, Los Angeles 2000, s. 287-302 za: J.B. Snipes, T.J. Bernard, A.L. Gerould, *Vold's Theoretical...*, op.cit., s. 324.

88 A. Matysiak-Błaszczyk, *Obraz macierzyństwa uwięzionych kobiet a ich wczesnosocjalizacyjne doświadczenia życia rodzinnego*, „Resocjalizacja Polska” 2020, nr 20, s. 249-265.

89 O ile ograniczenie władzy rodzicielskiej może być powiązane z samą tylko niewydolnością wychowawczą rodziców, spowodowaną np. ich niepełnosprawnością intelektualną, o tyle pozbawienie władzy rodzicielskiej w przypadku badanych

tymizacji w dzieciństwie doświadczyło nieco ponad 17% kobiet, które trafiły do naszych badań jako nieletnie. Istnieje rzecz jasna pewna różnica w doświadczeniu wiktyimizacyjnym w przeszłości między kobietami, które w dorosłości nie były skazane (16,5% miało takie doświadczenia w okresie nieletniości) i tymi, które popełniły dwa lub więcej czynów (20,7%), ale nie jest ona znacząca. Oczywiście w oparciu o dane, którymi dysponujemy, możemy zbadać jedynie ten aspekt. Poza naszą wiedzę pozostają doświadczenia, o których nie dowiedzieliśmy się z akt sądowych oraz pokrzywdzenie, które spotkało badane kobiety w dorosłości.

3. Kariery kryminalne kobiet a pozbawienie wolności

Kobiety w Polsce są rzadziej niż mężczyźni skazywane na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, zapewne przede wszystkim ze względu na strukturę ich przestępczości i niższą powrotność do przestępstwa. O ile w roku 2015 ich udział wśród podejrzanych wynosił 20,2%⁹⁰, o tyle w 2016 r. w zakładach karnych stanowiły one 3,4%⁹¹. Generalnie od roku 1999 odsetek uwięzionych kobiet rośnie, ale w kontekście karier kryminalnych ciekawa jest analiza Magdaleny Teleszewskiej⁹², dotycząca rozkładu wieku uwięzionych kobiet. Autorka prowadziła analizę dla lat 1999–2016. W tym czasie wskaźnik dynamiki struktury populacji dorosłych kobiet (po 21 roku życia) odbywających karę pozbawienia wolności wyniósł 327,4, ale wskaźnik dla młodocianych wyniósł jedynie 26,8⁹³. Co więcej, wskaźniki te są malejące nie tylko dla młodocianych, ale także dla kobiet od 15 do 30 roku życia. Dopiero po 30 roku życia wskaźniki rosną, odpowiednio: 147,6 dla wieku 30–39 lat, 130,7 dla wieku 40–48 lat i aż 256 dla kobiet po 48 roku życia⁹⁴. Może to wskazywać na to, że sądy, szczególnie w stosunku do kobiet, rzadko orzekają bezwzględną karę pozbawienia wolności w przypadku pierwszego przestępstwa. W naszej

przez nas spraw zawsze wiązało się z działaniem na szkodę dziecka i stosowaniem wobec niego przemocy.

90 M.F. Aebi i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2021...*, op.cit., s. 69.

91 M. Teleszewska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2018, s. 133. Rozprawa doktorska dostępna na stronie: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7112/1/M_Teleszewska_Wykonywanie_kary_pozbawienia_wolnosci_wobec_kobiet.pdf [dostęp: 9.11.2021].

92 Ibidem.

93 Ibidem, s. 136.

94 Ibidem, s. 138–139.

próbie wśród kobiet, które popełniły tylko jeden czyn karalny, karę pozbawienia wolności odbywały zaledwie dwie. I były to kary bardzo niskie – odpowiednio miesiąc i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Stanowiło to 2,4% kobiet z tej grupy. W przypadku mężczyzn, którzy dopuścili się jednego czynu, w więzieniu osadzono 4,4%. Inaczej jednak wyglądała sytuacja kobiet powracających do przestępstwa: karę pozbawienia wolności odbyło 46 z nich (41,4%). To z jednej strony często, z drugiej zaś i tak znacznie rzadziej niż w przypadku mężczyzn. Wśród tych, którzy popełnili co najmniej 2 czyny karalne, w więzieniu przebywało aż 70,5%.

Historie pobytu w zakładach karnych kobiet i mężczyzn potwierdzają jednak wcześniejsze wnioski badaczek i badaczy: kobiety nie tylko są skazywane rzadziej niż mężczyźni na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, ale także orzekana wobec nich długość kary jest znacznie krótsza (zob. tabela nr 13). Przede wszystkim dlatego, że sędziowie w przypadku kobiet decydują o karze pozbawienia wolności, gdy popełni ona bardzo poważne przestępstwo (np. zabójstwo), a – jak wiemy – takie stanowiły w naszych badaniach mniejszość. U naszych badanych skazywanych na karę pozbawienia wolności najczęściej obserwowaliśmy występowanie drobnych przestępstw, ale popełnionych w warunkach recydywy. Stąd, z uwagi na charakter tych czynów, orzekane były niskie kary⁹⁵. Warto tu zwrócić uwagę na trzy wartości: maksymalny wymiar wszystkich odbytych (i odbywanych) kar pozbawienia wolności (trzy razy dłuższy w przypadku mężczyzn), medianę, która w przypadku kobiet wyniosła nieco ponad 2 lata, a w przypadku mężczyzn prawie 5,5 roku oraz dominantę, czyli najczęstszą długość pobytu w więzieniu, która u kobiet wyniosła pół roku, a u mężczyzn 2 lata.

Tabela 13. Długość pobytu w zakładzie karnym kobiet i mężczyzn z karierą kryminalną (w miesiącach).

	minimum	maksimum	mediana	średnia	dominanta
kobiety	3	134	27	37	6
mężczyźni	3	414	65	81	24

Źródło: Opracowanie własne.

95 Zob. M. Chesney-Lind, N. Rodriguez, *Women under lock and key. A view from the inside*, [w:] M. Chesney-Lind, L. Pasko (red.), *Girls, Women and Crime*, SAGE, Thousand Oaks-London-New Dehli 2004, s. 207; B. Toroń, *Przestępczość skazywanych kobiet...*, op.cit., s. 195.

Wyniki naszych badań pokazują, że bez względu na płeć pozostawanie w przestępczości bardzo podnosi ryzyko uwięzienia. Koncentrując się jednak w tym rozdziale na przestępczości kobiet, warto zwrócić uwagę na fakt, że kara pozbawienia wolności dotyka kobiet, które wiele w życiu przeszły, zmagają się z niedostosowaniem społecznym, niekiedy z uzależnieniami, samotnym rodzicielstwem.

Uwięzienie zatem dotyka jednostek szczególnie wrażliwych. Kara pozbawienia wolności jest dotkliwa bez względu na płeć, jednak zwraca się uwagę, że w przypadku kobiet ta dolegliwość jest większa niż w przypadku mężczyzn. Zdrowie fizyczne i psychiczne więźniarek jest fatalne i często w tym stanie do więzienia już trafiają. Zdrowie fizyczne jest nadszarpnięte w wyniku doświadczanej biedy i uzależnień. Są one także obarczone lękami, nerwicami i depresją, które mają korzenie we wcześniejszych doświadczeniach życiowych, m.in. przemocy domowej i seksualnej⁹⁶. Na dodatek choroby psychiczne w wyniku pobytu w więzieniu tylko się pogłębiają, a kobiety, które wcześniej nie chorowały psychicznie, niekiedy zaczynają chorować w zakładach karnych⁹⁷. Co więcej, polskie zakłady karne nie radzą sobie w ogóle z problemem osób skazanych z zaburzeniami psychicznymi. Systemy terapeutyczne nie są w żadnym więzieniu dedykowane osobom chorym psychicznie, personel zakładów nie jest odpowiednio przeszkolony do pracy z takimi osobami, a jedyną reakcją na problemy psychiczne jest farmakoterapia. Wszystkie osoby, które trafiły do więzienia z chorobą psychiczną albo zachorowały w zakładzie karnym, wyjdą z tą chorobą do społeczeństwa⁹⁸. Kolejnym problemem jest to, że kobiety silniej niż mężczyźni odczuwają stres związany z rozdzieleniem z rodziną i pozostawieniem na wolności dzieci, ale też mają większe problemy z powrotem do pełnienia roli matki, czemu w dużej mierze nie sprzyja społeczny stygmat i etykieta „złej matki”⁹⁹.

96 P. Carlen, *Women and Punishment: The Struggle for Justice*, Routledge Abingdon New York 2011 za: M. Silvestri, C. Crowther-Dowey, *Gender and Crime...*, op.cit., s. 35.

97 *Handbook on Women and Imprisonment*, UN Office on Drugs and Crime, New York 2014, s. 15, https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/women_and_imprisonment_-_2nd_edition.pdf [dostęp: 2.12.2021].

98 Wystąpienie M. Gordon: *Chorzy psychicznie i niepełnosprawni intelektualnie w więzieniach. Wyniki badań własnych* podczas zebrania naukowego Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW, 14 maja 2021 r.

99 Q. Zhao, A. Cepeda, C.-P. Chou, A. Valdez, *Incarceration trajectories of women who are mothers: A nationally representative study of state and federal prisoners*, „Crime & Delinquency” 2021, t. 67, nr 10, s. 1516.

Doświadczenie pozbawienia wolności rodzi też duże problemy związane z powrotem do społeczeństwa po opuszczeniu zakładu karnego. Były osadzone, tak samo jak mężczyźni, doświadczają stygmatyzacji i bywają odrzucane przez rodziny¹⁰⁰. Kobiety po wyjściu na wolność muszą znaleźć tam pomoc odnośnie do wielu obszarów swojego życia: terapii uzależnień, zadbania o zdrowie fizyczne i psychiczne, uporania się z wcześniejszymi traumami, znalezienie bezpiecznego miejsca do życia, wolnego od osób stosujących przemoc, ponowne nawiązanie kontaktu z rodziną, a szczególnie odnalezienie się w roli matki¹⁰¹. To ogromne wyzwania, z którymi muszą się zmierzyć osoby posiadające raczej słabe kompetencje społeczne. Nic więc dziwnego, że często nie udaje im się uporać ze wszystkimi kłopotami i „wyjść na prostą”, co niekiedy prowadzi do kolejnych zachowań dewiacyjnych, popełniania kolejnych przestępstw i ponoszenia ich konsekwencji, w tym także powrotu do więzienia. Zastosowanie kary pozbawienia wolności może być zatem nie tylko konsekwencją wcześniejszych wyborów życiowych kobiet, ale także może wprost prowadzić do powrotności do przestępstwa¹⁰².

4. Podsumowanie

Kariery kryminalne w przypadku kobiet rzeczywiście się zdarzają, ale są to niezwykle rzadkie przypadki. Nawet kobiety, które dopuściły się czynów karalnych w nieletniości, w przeważającej większości (80%) nie są skazywane jako osoby dorosłe. Spośród niegdyśiejszych nieletnich jedynie co dziesiąta kobieta popełniła później dwa lub więcej czynów karalnych. Co więcej, także nasze badania potwierdzają, że nawet jeśli kariery kryminalne są udziałem kobiet, to są one znacznie krótsze niż w przypadku mężczyzn. Średnia długość pozostawania w przestępczości przez kobiety jest dość krótka i wynosi zaledwie 2 lata, podczas gdy średnia długość kariery męskiej to 7 lat. Ponadto, nawet jeśli kobiety popełniają więcej niż jedno przestępstwo, to na ogół ich czyny są zogniskowane w krótkim przedziale czasowym. Nie chodzi tu także o przypadki, że kobieta

100 *Handbook...*, op.cit., s. 15.

101 B.E. Richie, *Challenges incarcerated women face as they return to their communities. findings from life history interviews*, [w:] M. Chesney-Lind, L. Pasko (red.), *Girls, Women and Crime*, SAGE, Thousand Oaks-London-New Dehli 2004, s. 233–239.

102 W kontekście mężczyzn pisze o tym W. Klaus, *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590327).

przestaje popełniać przestępstwa, ponieważ odbywa karę pozbawienia wolności, bo (jak piszę w niniejszym rozdziale) badane przez nas kobiety trafiały do więzienia bardzo rzadko. Jeśli przyjmiemy, że za karierę uznamy nie tylko popełnienie w dorosłości dwóch lub więcej czynów, ale także ponad pięcioletni okres, w którym te czyny miały miejsce¹⁰³, to odsetek kobiet z karierą kryminalną w naszych badaniach spadnie z 11,4 do zaledwie 3,3%.

Wyraźnie różni się też natężenie przestępczości kobiet i mężczyzn na różnych etapach życia. W przypadku obu płci największe nasilenie występuje w wieku 22–29 lat, jednak u kobiet częstotliwość czynów karalnych jest wówczas tak duża, że stanowi ponad połowę wszystkich czynów. Co więcej, wiek ten dla wielu kobiet jest także początkiem dorosłej przestępczości. Przejście od przestępczości młodzieżowej do dorosłej w przypadku mężczyzn jest płynne. U kobiet obserwujemy pewne zahamowanie aktywności kryminalnej w bardzo wczesnej dorosłości, a następnie jej intensyfikację. W przypadku 14% kobiet, które pierwszy dorosły czyn popełniły po 30 roku życia, pojawia się pytanie, czy wobec nich można mówić w ogóle o jakimkolwiek związku z czynami karalnymi w nieletniości i czy taka droga życiowa zasługuje na miano „kariery kryminalnej”¹⁰⁴?

Struktura polskiej przestępczości kobiet z karierą kryminalną potwierdzałaby tezę, że nie tylko kobiety w ogóle, ale także recydywistki, dopuszczają się mniej poważnych czynów niż mężczyźni. Co ciekawe, struktury przestępczości kobiet, które dopuściły się w dorosłości tylko jednego czynu i tych, które miały ich więcej, zasadniczo bardzo się nie różnią.

Niestety, pewne rozczarowanie przyniosła analiza skłonności kobiet do pozostawania w karierze kryminalnej w odniesieniu do ich sytuacji rodzinnej w okresie nieletniości. Jedynym istotnym czynnikiem pozytywnie skorelowanym z późniejszymi wielokrotnymi przestępstwami jest negatywna opinia o matce w okresie dzieciństwa. Negatywne postawy i zachowania matek dotknęły 23% dziewcząt, które w dorosłości nie popełniły przestępstwa i 43% tych, które jako dorosłe kobiety dopuściły się co najmniej dwóch czynów karalnych. Nie ma jednak większej różnicy we wpływie negatywnej postawy ojców, a ze względu na skromne dane

103 Takiego założenia generalnie w naszej książce nie przyjęliśmy, ale chciałam pokazać tę perspektywę jako wartą rozważenia.

104 Choć nie wiemy, jak wyglądało ich życie. Można także zakładać, że przynajmniej w niektórych przypadkach było ono prowadzone na granicy prawa.

liczbowe nie sposób w badaniach ilościowych ocenić wpływu pobytu rodzica w zakładzie karnym na dalsze losy badanych. Nie udało się też ustalić wyraźnego powiązania uprzedniej wiktymizacji z pozostawianiem w karierze kryminalnej.

Kobiety, także te popełniające przestępstwa wielokrotnie, są skazywane na kary pozbawienia wolności znacznie rzadziej niż mężczyźni i odbywają krótsze wyroki. Jednak wyniki naszych badań pokazują, że bez względu na płeć pozostawanie w przestępczości wyraźnie podnosi ryzyko uwięzienia. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że kara pozbawienia wolności dotyka kobiet, które wiele w życiu przeszły, zmagają się z niedostosowaniem społecznym, niekiedy z uzależnieniami, samotnym rodzicielstwem. Uwięzienie, jako zdarzenie silnie traumatyzujące, dotyka więc jednostek szczególnie wrażliwych.

Kończąc ten rozdział, warto może jeszcze raz podkreślić, że badania ilościowe mają swoje ograniczenia, a dalsze badania problematyki karier kryminalnych kobiet należałoby prowadzić z wykorzystaniem metod jakościowych, co w przypadku naszych badań nie było możliwe z powodów opisanych w rozdziale poświęconym metodologii badań¹⁰⁵.

105 M. Szulecka, *Docieranie do informacji...*, op.cit.

◆ OLGA WANICKA

◆ DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST

BEZ KORZENI, BEZ SKRZYDEŁ. CZYNNIKI RYZYKA W OCENIE CHRONICZNYCH PRZESTĘPCÓW



DOI 10.5281/ZENODO.5590312

1. Wprowadzenie

Jest takie powiedzenie, że najlepsza rzecz, jaką można dać dziecku, to korzenie i skrzydła. Korzenie, by miało swoją historię, miejsce, ważnych ludzi i bezpieczną przystań. Skrzydła, by miało w pewnym momencie życia odwagę, by je rozwinąć i odlecieć. Losy dorosłych, w których życiu przestępczość jest obecna od najmłodszych lat, to historie ludzi, którzy nie dostali solidnego oparcia, gdy dorastali, ani odpowiednio mocnej zachęty do tego, by spełniać swoje marzenia.

Wydaje się, że o czynnikach ryzyka w kontekście przestępczości nieletnich napisano wszystko. Analiza ustaleń sprzed kilkudziesięciu lat, jak i wniosków zupełnie niedawnych badań prowadzonych w Polsce i innych krajach, prowadzi do zaskakująco zbieżnych wniosków. To, co możemy zaproponować dzisiaj, to zmiana perspektywy spojrzenia na czynniki ryzyka: odejście od oceniania ich z pozycji naukowca, który swoją wiedzę czerpie z akt spraw, badań psychologicznych czy opinii różnych instytucji, a skoncentrowanie się na postrzeganiu tych czynników przez samych badanych.

Tradycyjnie, jako podstawowe czynniki ryzyka wymienia się obciążenia biologiczne i psychologiczne, strukturę i sposób funkcjonowania rodziny, wpływ grupy rówieśniczej oraz czynniki środowiskowe, np. sąsiedztwo

◆ Olga Wanicka, Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0001-9597-2635.

◆ Dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-3212-8901.

i najbliższe otoczenie społeczne poza rodziną¹. Odwołując się do nurtu kryminologii krytycznej, można by dodać także wątek stygmatyzacji² jako czynnika wpływającego na losy młodego człowieka, który został uznany za „złego” i przyłgnęła do niego etykieta, jak piszą niektórzy – nieletniego kłopotyńcy³. David P. Farrington definiuje czynniki ryzyka jako pojawiające się wcześniej okoliczności, które podnoszą ryzyko wystąpienia takich zdarzeń jak wkroczenie na ścieżkę przestępczości, uporczywość pozostawiania na niej, częstotliwość dopuszczania się aktów kryminalnych, a także długość okresu życia z przestępczością jako immanentną jego częścią⁴.

Z drugiej jednak strony mamy czynniki ochronne, które mogą być przeciwwagą dla czynników ryzyka. Należą do nich m.in. wysoki poziom inteligencji, wsparcie w rodzinie (ze strony choćby jednego, pozytywnego, troskliwego jej członka), pojawianie się w życiu jednostki znaczących, ważnych dla niej osób, które prawidłowo funkcjonują w społeczeństwie i mogą stanowić dobry przykład czy punkt odniesienia⁵, a także wsparcie ze strony powołanych do tego instytucji.

Ścieżka życia, na której stale bądź od czasu do czasu pojawiają się zachowania kryminalne, jest wypadkową wielu czynników. Co ciekawe, czynniki, które wymieniane są przez badaczy i naukowców zajmujących

- 1 Por. C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, Los Angeles 2015; D.P. Farrington, *Developmental and life-course criminology: key theoretical and empirical issues The 2002 Sutherland Award address*, „Criminology” 2003, t. 41, nr 2; Z. Ostrianska, *Problemy nieprzystosowania społecznego u dzieci i młodzieży*, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978; K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych. Analiza kryminologiczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981; P.-O. Wikström, D. Butterworth, *Adolescent Crime. Individual Differences and Lifestyles*, Hoboken, Willan Publishing 2006.
- 2 W. Klaus, *Kryminologia krytyczna*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2018, s. 89.
- 3 Słowo „kłopotyńca”, jako polskie tłumaczenie angielskiego *troublemaker*, jest używane przez socjologów łódzkich. Por. A. Golczyńska-Grondas, *Mężczyźni z enklaw biedy. Rekonstrukcja pełnionych ról społecznych*, Wydawnictwo Absolut, Łódź 2004.
- 4 D.P. Farrington, *Developmental criminology and risk-focused prevention*, [w:] M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford, s. 664.
- 5 B.E. Kim i in., *Identifying and predicting criminal career profiles from adolescence to age 39*, „Criminal Behaviour and Mental Health” 2020, t. 30, nr 4, s. 112.

się tematyką nieprzystosowania społecznego nieletnich, są dostrzegalne również przez samych badanych. W 1960 r. w podsumowaniu badań młodocianych recydywistów, prowadzonych przez Stanisława Szelhausa i Zofię Baucz-Straszewicz, zawarte zostały również wnioski dotyczące ich własnych, wewnętrznych spostrzeżeń dotyczących sytuacji, w jakiej się znaleźli⁶. Wśród czynników, w których nieletni upatrywali przyczyn swoich zagmatwanych losów i niepowodzeń, wskazywali najczęściej: problemy w domach rodzinnych powstałe na skutek rozbicia rodziny, nieprzychylny stosunek najbliższych, w tym również nowych partnerów rodziców, „wychowanie przez ulicę”, nieodpowiednie środowisko rozumiane jako negatywne w skutkach znajomości rówieśnicze, a także trudną sytuację materialną związaną z nieotrzymywaniem od rodziców pieniędzy na rozrywki. Można pokusić się o wniosek, że 60 lat temu identyfikacja przez zewnętrznych badaczy, jak i samych nieletnich, możliwych przyczyn przestępczości była bardzo podobna. Tak jest i dzisiaj.

Gdyby posłużyć się przenośnią, nasi badani są jak drzewa, posadzone na słabym gruncie, rzucone na żywioł, bez ogrodnika, który by to drzewo chronił, podtrzymywał, leczył... A kiedy drzewo trochę podrosło i chwiało się na wietrze, nie znajdując pewnego oparcia w swym słabym pniu, nie znalazło też w swoim otoczeniu żadnego płotu, ściany, niczego, na czym mogłoby się wesprzeć. Ich życiorysy są sumą większych i mniejszych trudności, pecha, zbiegów okoliczności i złych wyborów połączonych z brakiem stabilnego wsparcia, pomocy, troski. Czy mężczyźni, którzy od wczesnej młodości żyją w cieniu przestępczości, postrzegają swoją sytuację tak samo? Czy mają świadomość, co poszło nie tak? Odpowiedzi na te i inne pytania będziemy starały się znaleźć w niniejszym tekście.

2. Uwagi metodologiczne

Czynniki ryzyka i okoliczności powstrzymujące od zachowań przestępczych opisujemy na grupie 39 badanych, których sprawy o czyny karalne były rozpatrywane przez sądy rodzinne i nieletnich w latach 80. XX w. i w 2000 r. Najstarszy rozmówca miał 50 lat, najmłodszy zaś 27.

We wstępie do niniejszego artykułu wspomnialiśmy, że opisując czynniki ryzyka przyjęliśmy przede wszystkim perspektywę badanych. Opisywane wyniki badań ilościowych uzupełniamy wypowiedziami

6 S. Szelhaus, Z. Baucz-Straszewicz, *Młodociani recydywiści. Wyniki badań 100 młodocianych recydywistów*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. 1, s. 198.

mężczyzn, którzy zgodnie z przez nas przyjętymi wytycznymi⁷, zostali zidentyfikowani jako osoby popełniające wielokrotne przestępstwa, kontynuujące w dorosłości zachowania kryminalne. Duża różnica wieku między naszymi rozmówcami wpływa na ich perspektywę widzenia siebie w okresie, w którym byli nastolatkami. W przypadku najstarszych od tego czasu upłynęło nawet 35 lat, stąd nie zawsze dobrze pamiętają siebie z tamtego okresu. Niejednokrotnie bardziej zaprzątają ich problemy teraźniejsze lub te z niedalekiej przeszłości. Niewątpliwie ma to wpływ na ich narrację: często nie potrafili odnieść się w ogóle do okresu dzieciństwa czy wczesnej młodości albo robili to szczątkowo, podczas gdy chętnie i dużo mówili na temat ostatnich popełnionych czynów zabronionych, istniejących relacji rodzinnych i planów na przyszłość. Na perspektywę, zwłaszcza tych najmłodszych, prawdopodobnie wpływ miała również ocena ich „trudnego” okresu życiowego przez pracowników instytucji pomocowych, do których trafiali jako nieletni.

Niezależnie od decyzji, by skoncentrować się na perspektywie badanych uznanych zgodnie z przyjętymi założeniami za osoby, których losy można rozpatrywać w kategorii karier kryminalnych⁸, uznaliśmy, że wartościowym tłem analizy jakościowej będzie odwołanie się również do wiedzy płynącej z ilościowej analizy spraw sądowych całej badanej grupy nieletnich.

Celem włączenia do niniejszego rozdziału także wiedzy płynącej z badań ilościowych, była możliwość szerszego ujęcia problemu. Gdy było to możliwe, badaliśmy także poziom istotności analizowanych wyników. Niekiedy, ze względu na brak pełnych informacji dotyczących analizowanego przez nas tematu, sięgaliśmy tylko do tych grup, co do których posiadaliśmy informacje, np. w odniesieniu do zatrudnienia rodziców. Odwołujemy się również do wiedzy, którą dysponowały o nieletnich instytucje, które reagowały na ich czyny. Akta sądowe zawierają informacje o ich czynach w nieletniości, sylwetce społecznej młodych sprawców, strukturze rodzinnej czy funkcjonowaniu w szkole. Rezultaty analizy

7 Por. M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

8 W związku z tym, że opieramy się w tym rozdziale także na wynikach badań jakościowych, określenia „kariera kryminalna” używamy nie w znaczeniu ilościowym opisanym w innych rozdziałach tej książki, ale w kontekście wielokrotnego popełniania przestępstw przez osoby, z którymi przeprowadzaliśmy rozmowy.

opartej na badaniach aktowych obejmujących 2 468 przypadków tworzą tło dla wypowiedzi badanych. Dane te odnoszą się jednak do szerszej grupy sprawców względem tej, która wzięła udział w badaniu jakościowym.

3. Kontrola jako czynnik powstrzymujący przestępców przed popełnianiem przestępstw

Zanim odniesiemy się do czynników, które mogły sprzyjać zachowaniom dewiacyjnym młodych ludzi, chcemy zacząć przewrotnie od czynników powstrzymujących od nich. Im bardziej bowiem analizowaliśmy wywiady z badanymi, tym bardziej utwierdzałyśmy się w przekonaniu, że początek drogi kryminalnej leży nie tyle w konkretnym działaniu, ale w jego *braku*: braku nadzoru, braku miłości, braku kompetencji wychowawczych rodziców, braku odpowiedzialności i braku czasu u osób dorosłych otaczających dziecko, braku absorbujących, dobrze dobranych zajęć pozaszkolnych, braku dobrze zsocjalizowanych przyjaciół. I to właśnie te braki pchają młodą osobę do zboczenia z głównego szlaku na ścieżki wiodące na skróty, kuszące, ale i niebezpieczne, zygzakowate i często z przeszkodami.

Życie większości ludzi rozpoczyna się w pierwotnej, podstawowej grupie społecznej, jaką jest rodzina. W zapobieganiu zachowaniom dewiacyjnym istotne są jej funkcje kontrolne. Jedną z najważniejszych teorii kontroli opracował w 1969 r. Travis Hirschi twierdząc, że do zachowań niezgodnych z prawem dochodzi wtedy, gdy więzi jednostki ze społeczeństwem zostają zerwane lub osłabione⁹ (a zatem znów mówimy o braku, tym razem o braku więzi z konformistyczną częścią społeczeństwa). Twierdził on, że człowiek jest związany ze społeczeństwem na cztery sposoby: poprzez przywiązanie (*attachment*), zaangażowanie (*commitment*), zaabsorbowanie (*involvement*) oraz przekonanie (*belief*)¹⁰. Mimo że ta koncepcja ma już 50 lat, jest ona (wraz z teorią samokontroli Trávisa Hirschiego i Michaela R. Gottfredsona) jedną z najczęściej testowanych w kryminologii empirycznej. Wyniki tych testów są różne: pewne elementy tej teorii wydają się silniejsze niż inne¹¹, ale wydaje się, że jest to

9 T. Hirschi, *Causes of Delinquency*, Routledge, New Brunswick 2002, s. 16.

10 Tłumaczenie za: A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 237–243.

11 T. Newburn, *Criminology*, Willan Publishing, Cullompton-Portland 2017, s. 252.

niezależne od płci i warunków kulturowych¹². W tym miejscu chcemy tylko krótko zasygnalizować, co Travis Hirschi miał na myśli, tworząc te cztery określenia. Do poszczególnych więzi będziemy odwoływać się w dalszej części naszego artykułu, konfrontując je zarówno z wynikami badań ilościowych, jak i, przede wszystkim, z narracją badanych.

Podstawowe założenie komponentu *przywiązania* mówi, że człowiek jest wrażliwy na to, jak jest oceniany przez innych. Travis Hirschi odnosił się tu do silnego związku jednostki z najbliższym otoczeniem (przede wszystkim z rodziną) i akcentował zinternalizowanie norm wyznawanych przez osoby najbliższe¹³. Zakładał, że człowiek nie będzie łamał podstawowych norm społecznych wyznawanych przez bliskie mu osoby, ponieważ naraziłoby go to na utratę ich zaufania i miłości. Emocjonalny związek z prawidłowo zsocjalizowanymi osobami staje się zatem podstawą do samokontroli własnego zachowania¹⁴. Kłopot z tą teorią polega jednak na tym, że Travis Hirschi przyjmował, że otoczenie społeczne jednostki będzie otoczeniem konformistycznym, co przecież nie odnosi się w wielu przypadkach do osób, które popełniają czyny zabronione¹⁵. Do tego wątku powrócimy jeszcze, opisując historie badanych przez nas osób.

Druga forma więzi Trávisa Hirschiego, *zaangażowanie*, jest bliska teorii racjonalnego wyboru opracowanej przez Ronalda V. Clarke'a i Marcusa Felsona¹⁶. Jej podstawą jest założenie, że naruszenie prawa powinno być postrzegane jako efekt kalkulacji sprawcy, który decyduje się na naruszenie prawa, ponieważ z jego szacunków wynika, że prawdopodobieństwo schwytania, a nawet ewentualna kara będą mniejsze niż korzyści i zysk płynący z przestępstwa. Na szali zostają postawione doświadczenie sprawcy i wyznawane przez niego wartości, potrzeba zdobycia pieniędzy, to, do jakiego stopnia jest chroniony potencjalny obiekt ataku, jakie jest zagrożenie karą oraz jak duże jest prawdopodobieństwo schwytania. Koncepcja Ronalda V. Clarke'a i Marcusa Felsona zakłada, że sprawca, biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki, dokonuje racjonalnego wyboru swojego postępowania. Travis Hirschi patrzy na ten racjonalny wybór głównie

12 Por. Ö. Özbay, Y.Z. Özcan, *A Test of Hirschi's social bonding theory. A comparison of male and female delinquency*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2008, t. 25, nr 2, s. 134–157.

13 T. Hirschi, *Causes of Delinquency...*, op.cit., s. 16–19.

14 Ibidem, s. 19.

15 A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, op.cit., s. 237.

16 R.V. Clarke, M. Felson, *Routine Activity and Rational Choice*, Transaction, London 1993.

pod kątem potencjalnej straty w przypadku konieczności poniesienia konsekwencji swojego czynu. Tą konsekwencją jest nie tylko kara, ale także utrata: prestiżu, szans na przyszłość, reputacji, posiadanych dóbr¹⁷. Większość osób dobrze osadzonych w społeczeństwie będzie racjonalnie kalkulować, że straty doznane w wyniku popełnienia przestępstwa przekraczają płynące z niego korzyści. Konsekwencją tego rozumowania jest uznanie faktu, że do zachowań dewiacyjnych będą bardziej skłonne osoby, które nie mają zbyt wiele do stracenia, których pozycja w społeczeństwie jest stosunkowo niska i które nie zgromadziły ani wysokiego kapitału społecznego, ani dóbr materialnych¹⁸.

*To wszystko z nudów, wysoki sądzie
To wszystko z nudów,
Kto raz nad pustą szklanką siądzie,
Wysoki sądzie, nie ma cudów*¹⁹.

Zacytowany powyżej tekst piosenki Agnieszki Osieckiej w literacki sposób opisuje trzeci składnik teorii Hirschiego, czyli *zaabsorbowanie*. Jak słusznie zauważa Andrzej Siemaszko, jest ono pochodną zaangażowania. Osoby prowadzące konformistyczne życie są nim tak pochłonięte, że najzwyczajniej nie mają czasu na działalność niekonformistyczną²⁰. Skoncentrowanie się i poświęcenie takim aktywnościom jak nauka (i uczestnictwo w zajęciach szkolnych czy pozaszkolnych), praca, wychowywanie dzieci, wzmacnia także samodyscyplinę, która pomaga opierać się impulsom prowadzącym do zachowań dewiacyjnych. Brak obszarów życiowych, które wywołują szczere zaangażowanie człowieka otwiera przestrzeń do nudy, do poszukiwania nowych aktywności, które w niesprzyjających warunkach mogą być niezgodne z prawem. Zaabsorbowanie, jako czynnik powstrzymujący przed przestępczością, to jednak jeden ze słabszych punktów teorii Hirschiego. Zauważył to nawet sam autor²¹. W czasie testowania swojej teorii spostrzegł, że chłopcy, którzy pracowali i byli bardzo zaangażowani w różnego rodzaju konformistyczne działania, także w nieletniości dopuszczali się wielu czynów

17 T. Hirschi, *Causes of Delinquency...*, op.cit., s. 21.

18 A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, op.cit., s. 241.

19 A. Osiecka, tekst piosenki „To wszystko z nudów”, muzyka L. Kaszycki.

20 T. Hirschi, *Causes of Delinquency*, op.cit..., s. 22.

21 R.H. Burke, *An Introduction to Criminological Theory*, Willan Publishing 2005, s. 210.

dewiacyjnych²². Nawet dzieci, które osiągają dobre wyniki w nauce i mają zainteresowania pozaszkolne, zachowują się w nieodpowiedni sposób, np. stosując *bullying* w szkole czy w innej grupie rówieśniczej (np. w klubie sportowym). Dzieci z wyższym kapitałem społecznym mają jednak większe szanse na uniknięcie formalnych konsekwencji swoich zachowań²³.

Ostatni element więzi społecznej zdefiniowany przez Trávisa Hirschiego to *przekonanie*. Jest ono niczym innym jak internalizacją konformistycznych postaw wyznawanych przez większość społeczeństwa. Im bardziej jednostka jest wewnętrznie przekonana o słuszności tych norm, tym trudniej będzie jej je złamać²⁴. Co do tego komponentu teorii znów jednak pojawiają się wątpliwości. Przede wszystkim należałoby się zastanowić, co jest przyczyną, a co skutkiem: czy przestępczość młodych osób jest wynikiem słabego przekonania o obowiązywaniu pewnych zasad, czy też słabe przywiązanie do zasad jest konsekwencją podejmowania zachowań dewiacyjnych²⁵? Wbrew pozorom bardzo mało nieletnich jest wewnętrznie zupełnie nieprzekonanych do podstawowych norm społecznych. Z tego powodu, gdy dopuszczają się oni czynów karalnych muszą stosować techniki neutralizacji²⁶, o których piszą Gresham Sykes i David Matza, których celem jest zminimalizowanie poczucia dyskomfortu psychicznego (wyrzutów sumienia) po popełnionym przestępstwie²⁷.

Za wspomnianym przekonaniem o konieczności przestrzegania norm społecznych właściwych dla konformistycznego otoczenia stoi jednak założenie, że większość członków społeczeństwa podziela te same wartości aksjonormatywne. Travis Hirschi zdawał sobie sprawę z tego, że jego koncepcja ma swoje ograniczenia. Pisał, że „jeśli dewiant jest związany z systemem wartości odmiennym od obowiązującego w konformistycznym społeczeństwie, to w kontekście tej teorii nie ma czego wyjaśniać”²⁸. W badaniach karier kryminalnych rozmawialiśmy z badanymi, którzy wywodzili się właśnie ze środowisk, w których przekonania normatywne różniły się od tych społecznie powszechnych.

22 T. Newburn, *Criminology...*, op.cit., s. 252.

23 W.J. Chambliss, *The saints and the roughnecks*, [w:] E. Rubington, M.S. Weinberg (red.), *The Study of Social Problems*, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 195.

24 Ibidem, s. 23.

25 T. Newburn, *Criminology...*, op.cit., s. 252.

26 Ibidem.

27 O technikach neutralizacji zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 1999, s. 124–127; A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, op.cit., s. 187–199.

28 Tłumaczenie za: że, op.cit., s. 243.

Drugą ważną teorią kryminologiczną, do której będziemy odnosić się dalej w tekście, jest ogólna teoria przestępczości, którą Travis Hirschi opracował wraz z Michaeliem Gottfredsonem. Zgodnie z tą koncepcją, zachowanie kryminalne „miałoby być wynikiem zbyt niskiej samokontroli, która to cecha osobowości, łącząca się z tendencją do zachowań hedonistycznych, pozwalających uzyskiwać szybkie zaspokojenie doraźnych potrzeb, byłaby następstwem niewłaściwego (nieadekwatnego) wychowania”²⁹. Autorzy tłumaczą najpierw, jakiego rodzaju natychmiastowe korzyści przynosi popełnienie przestępstwa. Jest to przede wszystkim bardzo szybkie zaspokojenie konkretnych potrzeb bez nadmiernego wysiłku (uzyskania pieniędzy bez pracy, seksu bez zalecania się, zemsty bez długiego czekania na wyrok sądu). Co więcej, popełnienie przestępstwa na ogół nie wymaga jakichś szczególnych kwalifikacji czy zdolności planowania³⁰. Jest to zatem bardzo atrakcyjna opcja dla osób, które mają problemy z odroczonej gratyfikacją (co w ogóle jest dość charakterystyczne dla dzieci i młodzieży), są mniej konsekwentne, pracowite i wytrwałe oraz nie posiadają albo nie cenią rozbudowanych funkcji poznawczych³¹. Autorzy twierdzą, że niska samokontrola jest ściśle związana z procesem socjalizacji i niedostatkami wychowawczymi, do czego wrócimy w dalszej części rozdziału.

4. Obciążenia biologiczne, niepowodzenia szkolne i przemoc w życiu badanych

W wielu dzisiejszych badaniach nad przebiegiem karier kryminalnych wraca się do starych, umiejscowionych w nurcie kryminologii pozytywistycznej koncepcji dotyczących wpływu uwarunkowań biologicznych na zachowania dzieci i nastolatków. Problemy z zachowaniem dzieci, wynikające z uwarunkowań biologicznych, kładą się cieniem na możliwości i osiągnięcia szkolne³². Niepowodzenia w nauce z kolei wiążą się z unikaniem szkoły, wagarowaniem bądź dłuższymi ucieczkami z domu, czego konsekwencją jest pogłębiające się wykluczenie dziecka. Jako że te

29 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 129.

30 M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, Stanford 1990, s. 87–91.

31 T. Newburn (red.), *Key Readings in Criminology*, Willan Publishing, Cullompton 2009, s. 242.

32 L. McAra, S. McVie, *Developmental and life-course criminology: innovations, impacts and applications*, [w:] A. Liebling, S. Maruna, L. McAra (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2017, s. 629.

dwa obszary (obciążeń biologicznych i niepowodzeń szkolnych) są ściśle ze sobą powiązane, postanowiłyśmy omówić je łącznie.

Świadomość wpływu dysfunkcji psychicznych na funkcjonowanie dzieci ma, także w polskiej kryminologii, długą historię. Niemal sto lat temu, w 1926 r. Leon Wachholz, wybitny lekarz i specjalista medycyny sądowej napisał podręcznik, którego celem było: „zaznajomić rodziców, wychowawców i nauczycieli z nieprawidłowościami umysłu, które wbrew ogólnemu, błędnemu w tej mierze przekonaniu zachodzą bardzo często u dzieci i młodzieży i są przyczyną bądź to ich niepowodzeń w zdobywaniu wiedzy szkolnej, bądź też pewnych ich wykroczeń nie tylko przeciw karności domowej i szkolnej, lecz nieraz także przeciw normom prawa karnego”³³.

O wpływie czynników biologicznych na nieodchodzenie od przestępczości pisała współcześnie wielokrotnie Terrie Moffitt wskazując, że są bardzo mocne dowody na to, iż deficyty neuropsychologiczne są ściśle powiązane z zachowaniami antyspołecznymi, a w przypadku przestępców chronicznych łamanie prawa rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie i jest połączone z występowaniem innych problematycznych zachowań, takich jak napady złości i okresy hiperaktywności oraz deficyt uwagi³⁴. ADHD (ang. *attention deficit hyperactivity disorder*) to zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi. Jest to zaburzenie neurorozwojowe, a u jego podłoża leżą nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego. Jest to jednostka chorobowa, której kryteria mieszczą się w ICD-11 oraz DSM-5. ADHD rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie i obejmuje trzy główne grupy objawów: nadmierną ruchliwość, zaburzenia koncentracji uwagi i nadmierną impulsywność. Niektóre z objawów ADHD mogą w istotny sposób utrudniać funkcjonowanie szkolne, zwłaszcza w szkole konserwatywnej, w której od dzieci oczekuje się nieustannej koncentracji, uważności, ciszy i bezruchu. Dziecko hiperaktywne nie potrafi „wysiedzieć w jednym miejscu”, jest nadmiernie gadatliwe, zachowuje się głośno. Deficyt uwagi polega na tym, że dziecko jest niecierpliwe, nie zwraca uwagi na szczegóły wykonywanych zadań, popełnia błędy, które są wynikiem niedopatrzenia czy niedoczytania polecenia. Ma trudności z postępowaniem według instrukcji, z planowaniem zadań, gubi przybory szkolne. Jeżeli

33 L. Wachholz, *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Podręcznik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*, Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1927.

34 T.E. Moffitt, *Adolescence-Limited and life-course-persistent antisocial behavior: a developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, t. 100, nr 4, s. 680.

zadanie jest nieciekawe, uczeń nie potrafi się na nim skoncentrować, stąd często wygląda jakby nie słuchał, rozpraszają go także różne zewnętrzne bodźce³⁵. W zależności od badań podaje się, że ADHD dotyka od 4 do 12% dzieci w wieku wczesnoszkolnym³⁶. Nawet w dzisiejszych czasach, kiedy to w nauczaniu pedagogów i innych osób pracujących z dziećmi poświęca się więcej uwagi różnego rodzaju zaburzeniom, w tym ADHD, problem ten u wielu dzieci pozostaje nierozpoznany, bądź bywa rozpoznawany za późno. W czasach, w których chodzili do szkoły badane przez nas osoby, dzieci z ADHD były diagnozowane rzadko (a w latach 80. XX w. w ogóle nie było mowy o takiej diagnozie). Co więcej, w rodzinach z deficytami rodzice prawdopodobnie nie mieli w ogóle świadomości istnienia takiej choroby, przez co nie zabiegali o przeprowadzanie diagnozy, a jeśli takowa nawet się pojawiała, to mogła być przez nich bagatelizowana. Rodzice z takich rodzin mogli być również niepoważnie traktowani w poradniach, a ich dzieci częściej otrzymywały etykietkę „niegrzecznych”, „opóźnionych”, „niezdolnych”. Jeden z badanych mówił:

Zawsze robiłem coś na przekór wszystkiemu, nie? Ogólnie to wie Pani co, wydaje mi się, że jak chodzi o ten, o tę moją nadpobudliwość, to wydaje mi się, że kiedyś nie diagnozowali kiedyś takiego czegoś jak ADHD czy coś takiego, u dzieci, a ja po prostu to miałem. Za każdym razem byłem za to karany, gdzie chyba nie powinienem, nie? (Arkadiusz, 35 lat)

Prawidłowo zdiagnozowane ADHD to zaledwie początek walki o umożliwienie uczniowi lub uczennicy lepszego funkcjonowania w szkole. Aby osiągnąć sukces trzeba dużego wysiłku, chęci i życzliwości ze strony szkoły oraz nauczycieli, ale przede wszystkim ogromnej pracy wychowawczej i wspomagającej rodziców. W dalszej części artykułu piszemy o różnych nieprawidłowościach i dysfunkcjach rodzin nieletnich, zwłaszcza tych, którzy kontynuowali działalność przestępczą jako osoby dorosłe. Wielu naszych badanych wychowywało się w domach, w których nie mogli liczyć na odpowiednio duże wsparcie i pomoc rodziców, a konsekwencje braku właściwego postępowania z dzieckiem z ADHD bywają poważne. Niepodjęcie leczenia dziecka często skutkuje gorszymi wynikami w nauce (a nawet powtarzaniem klas) oraz trudnościami z za-

35 M. Miernik-Jaesckhe, *Zespół nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD)*, <https://www.mp.pl/pacjent/pediatrica/choroby/psychiatria/78868,zespol-nadpobudliwosci-psychoruchowej-adhd> [dostęp: 11.09.2020].

36 M. Lipowska, *Dysleksja i ADHD. Współwystępujące zaburzenia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2011, s. 55.

stosowaniem nabytej wiedzy w szkole i poza nią. Niewspomagane dzieci z ADHD już w wieku 8–11 lat zaczynają odstawać od rówieśników, a to może powodować poczucie odrzucenia i częstszą nieobecność w szkole. Dzieci nieleczone mogą też ujawniać zachowania agresywne w stosunku do otoczenia³⁷. Szacuje się, że około 50–60% dzieci z ADHD jest zawieszanych w prawach ucznia, a około 10–30% przestaje chodzić do szkoły i nie kontynuuje nauki w szkole średniej³⁸. Załamanie się kariery szkolnej jest z kolei bardzo silnym predyktorem wykołajenia przestępczego³⁹. Warto podkreślić, że w badaniach nad nieletnimi łatwo jest znaleźć, nazwać i policzyć problemy szkolne. Nie da się z kolei wstecznie zdiagnozować ADHD. Według Terrie Moffitt, chronicznych przestępców, poza wspomnianymi wyżej problemami neurologicznymi, charakteryzują bowiem właśnie problemy w nauce⁴⁰. Trudności szkolne o takim podłożu opisuje Robert (40 lat):

No chodziłem do tej szkoły, to mówię panu. Do pierwszej klasy poszedłem[!]. No, do pierwszej klasy za łebka poszedłem[!] no i tam, wie Pan. [...] Ale też człowiek chodził do tej szkoły, pamiętam, chodziłem, i też mnie to denerwowało, wie Pan. Bo to ja już od urodzenia jakiś taki byłem, wie Pan, nerwowy, taki, wie Pan, taki. Nie wiem, co mi się tam działo, wie Pan. Jak byłem mały, to jeszcze gorzej tak, wie Pan, biło mi. Na dekiel.

Na inne rodzaje kłopotów w funkcjonowaniu dzieci, wynikające z deficytów biologicznych, zwracali uwagę David Nagin i Kenneth Land. Otóż zaobserwowali oni grupę sprawców popełniających przestępstwa przez dłuższy czas, ale o stosunkowo rzadkiej częstotliwości, raczej łagodnych i potulnych, którzy charakteryzowali się niskim poziomem inteligencji. Z tego też powodu albo wpłatywali się w zachowania przestępcze w wyniku błędu, albo też ulegali łatwo namowom innych osób⁴¹. Obniżone zdolności intelektualne dzieci czy inne problemy zdrowia psychicznego jako czynniki ryzyka sprzyjające nieprzystosowaniu i przestępczości u nieletnich

37 T. Srebnicki, T. Wolańczyk, *One są wśród nas. Dziecko z ADHD w szkole i przed-szkole. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010, s. 13.

38 Ibidem.

39 E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 123.

40 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 685.

41 D.S. Nagin, K.C. Land, *Age, criminal careers and population heterogeneity: specification and estimation of nonparametric mixed poisson model*, „Criminology” 1993, t. 31, nr 3, s. 355, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1993.tb01133.x>.

i młodocianych wymieniane są u wielu autorek i autorów⁴². Nasi badani wspominali dodatkowo o chorobach przewlekłych, które nie miały natury psychicznej, ale też przyczyniały się do ich gorszego funkcjonowania:

No towarzystwo, dom, rozbita rodzina, i to były te czynniki. U mnie dochodzi jeszcze czynnik, czynnik medyczny – ja od dziecka miałem niedrożność górnych dróg oddechowych. [...] Nie skończyłem szkoły normalnej, otepiony, niewyspany jestem do dzisiaj, bo ja nawet miałem tą przegrodę złamaną. (Mariusz, 48 lat)

A co ja miałem? Z 8 czy 9 lat, jak ja już chory byłem, nie. Atak padaczkowy, wie Pan. No. I tam też mi się pogorszyło, bo wypadek był, samochodowy, wie Pan. I tu też głowę miałem rozciętą, szytą. No i jeszcze mi się pogorszyła ta padaczka i jeszcze, i jeszcze więcej mnie ta padaczka łapała, wie Pan, no. Bo głowę miałem rozciętą. Pourazową, nie, padaczkę miałem. (Robert, 40 lat)

W dalszej części artykułu piszemy o tym, że powodem opóźnień szkolnych może być także przemoc występująca w rodzinie, której skutkami może być lęk przed zdobywaniem nowych doświadczeń czy mniejsza motywacja do osiągnięć⁴³. Przemoc może też powodować upośledzenie rozwoju funkcji poznawczych. Dzieci doświadczające przemocy mają trudności w wyrażaniu emocji i zrozumieniu mowy, a zaburzenia koncentracji i wspomniany brak motywacji mogą bezpośrednio wpływać na osiągnięcia szkolne⁴⁴. „Dziecko skłócone z prawem, sprawca przemocy to najczęściej ofiara swego losu znaczonego różnymi odmianami agresji i niepowodzeń”⁴⁵. I rzeczywiście, w życiu badanych przez nas osób, a zwłaszcza w życiu tych, którzy popełniali przestępstwa przez dłuższy czas, przemocy było sporo. To, co wiemy z badań innych autorów, dotyczy przede wszystkim przemocy doświadczanej przez nieletnich w rodzinach pochodzenia.

Janina Błachut, Andrzej Gaberle i Krzysztof Krajewski piszą, że „zdecydowanie najgorsze efekty socjalizacyjne przynosi styl chaotycznego despotyzmu, w którym surowe sankcje nie są jednoznacznie związane z naruszeniem sprecyzowanych oczekiwań, lecz stosowane są mniej lub

42 Z. Ostrihanska, *Problemy nieprzystosowania społecznego...*, op.cit.; K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości...*, op.cit.; E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci...*, op.cit.

43 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 337.

44 J. Komender, *Dzieci bite w świetle badań i doświadczeń psychiatrii dziecięcego*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Bici biją*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 65.

45 J. Bińczycka, *Wstęp*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Bici biją...*, op.cit., s. 9.

bardziej przypadkowo”⁴⁶. Stosowanie chaotycznego despotyzmu połączonego ze stosowaniem kar fizycznych ma dwojakie konsekwencje. Pierwszą z nich może być rozwinięcie w młodym człowieku syndromu wyuczonej bezradności. Wyuczona bezradność charakteryzuje się przyjęciem całkowicie biernej postawy i blokuje aktywność prowadzącą do zdobywania nowych doświadczeń. Rozwój intelektualny jednostki zostaje spowolniony, a nawet zahamowany. Zostaje zniesiona lub silnie osłabiona motywacja osiągnięć, co powoduje np. złe funkcjonowanie w szkole⁴⁷.

Wiemy, że na pewno jakieś formy przemocy w rodzinach badanych chronicznych sprawców pojawiały się niemal w co piątym przypadku (19%⁴⁸). Wydaje się jednak, że odniesienia do przemocowych zachowań rodziców pojawiają się w aktach jedynie wtedy, gdy są one bardzo widoczne, np. poważne problemy z alkoholem czy przemoc fizyczna. Z badań aktowych (najczęściej z wywiadu kuratorskiego), wynika, że jednym z przejawów nieprawidłowego funkcjonowania rodziny są także awantury. Z wypowiedzi naszych badanych wynika, że ich przyczyną może być właśnie nadużywanie alkoholu, jak we wspomnieniu Przemysława (36 lat):

Ojciec... zdarzało mu się pić, zdarzało mu się ciąć, mamę tam wyzywać, podnosić rękę, gdzieś to tam z tyłu głowy zawsze siedziało. No i tak to jest.

Niekiedy przemoc była próbą przywrócenia dyscypliny:

Pasem, pasem nie raz dostawałem. Ale to od taty. Od taty, wie Pan. Od taty, no. Bo mama tak, wie Pan. Mama to mama, nie? Ale jak tam nabroiłem, czy co, czy brat nawet, czy siostra nabroiła, to pasem, pasem lanie było. Pasem lanie było. Nie było, że nie. [śmiech] (Robert, 40 lat)

Przemoc jako środek dyscyplinowania dzieci jest w Polsce nadal dość powszechna. Wyniki badań ojców z 2014 r. pokazują, że kilka lub wiele razy kłapsem karciło dzieci 37% ankietowanych ojców, ręką biło – 22%,

46 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 336.

47 Ibidem, s. 336–337.

48 Przemocy jednak doświadczali także nieletni, którzy w dorosłości nie byli karani lub popełnili tylko jedno przestępstwo (15%). Różnica w doznawanej przemocy między tymi grupami nie jest zatem znacząca i nie jest istotna statystycznie (test chi-kwadrat).

a paskiem – 5%⁴⁹. A są to wyniki badań przeprowadzone na specyficznej grupie respondentów, mieszkańcach miast, dla których rola ojca jest raczej ważna⁵⁰. Można jedynie podejrzewać, że w grupie ojców mniej zaangażowanych, ale obecnych w życiu dzieci, przemoc względem nich może zdarzać się częściej. Maria Braun-Gałkowska stworzyła nawet pojęcie „ojca trującego”, który nie kocha dziecka bezwarunkowo, a ta postawa jest źródłem jego agresywnych zachowań względem dzieci. Przemoc psychiczna i fizyczna tłumaczona jest przez ojców jako działanie „dla dobra dziecka”⁵¹.

Jeżeli chodzi o zachowania przemocowe to sprawcami znęcania się byli zarówno ojcowie biologiczni (o czym niechętnie wspominał 37-letni Adrian),

Większy miałem dystans do ojca.

To znaczy?

Miał twardą rękę. W wychowaniu.

Był bardzo surowy?

Bardzo był surowy. Ale nie będę o tym mówił.

jak również partnerzy matki:

No to [partner] mamy [...] może jak on by mnie tak nie katował, to może by było też trochę inaczej. Może to inaczej troszeczkę by się poukładało. (Patryk, 35 lat)

Choć z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że przemoc istotnie znacznie częściej stosowali ojcowie lub partnerzy, to zdarzały się również przemocowe matki, i to także stosujące bardzo dotkliwe kary fizyczne:

Matka mnie lała jak psa. No bo głodny chodziłem i kradłem, i mama się starała, ile mogła też. Mama nie piła, ale też się starała, ale lała mnie jak psa, jak ja nabroilem, a broilem często. (Artur, 50 lat)

49 J. Włodarczyk, *Być tatą. Wyniki badania polskich ojców*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2014, nr 13(3), s. 130.

50 Ibidem, s. 135.

51 M. Braun-Gałkowska, D. Kornas-Biela, *Być ojcem*, [w:] M. Braun-Gałkowska (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 205.

Reakcje dzieci na przemoc, której doświadczają w domu, mogą być różne. Jedną z nich jest wyuczona bezradność, będąca najbardziej oczywistą, obronną reakcją małego dziecka⁵². Sytuacja jednak zmienia się z czasem, kiedy młodzi ludzie (zwłaszcza chłopcy) dorastają, stając się fizycznie silniejsi od swoich oprawców, jak w historii Patryka (35 lat), który dodatkowo bał się, że ktoś mógłby odkryć, że jest w domu katowany.

No ale się bać na WF-ie zdjąć koszulkę, bo plecy całe sine, no to też jest dla dziecka szok [...]. Dopóki nie dorosłem [ojczym mnie bił], bo jak już dorosłem, to już sobie nie pozwoliłem [...]. Jak już miałem te 14, 15 lat to już było trochę lepiej, bo już umiałem się sam bronić i to wszystko, już mogłem się sam bronić. [...] Dlatego, jak widzę, że 15-latek się daje się gwałcić przez księdza na przykład, to mi się śmiać z tego chce, no bo ja mając 15 lat, ja staram się cofnąć tyle czasu, mając 15 lat, jakby ktoś tak próbował mi krzywdę zrobić, no to ja [...] nawet mógłbym do więzienia siedzieć za morderstwo, bo bym go zabił, bo bym sobie nie pozwolił.

W nauce ścierają się dwa poglądy. Pierwszy, wyznawany przez wybitną psychiatrę i psycholożkę Alice Miller, mówi, że jeśli w dzieciństwie doświadczało się przemocy, to z dużym prawdopodobieństwem będzie się stosować przemoc w dorosłym życiu⁵³. Tezę tę częściowo potwierdzają także Murray Arnold Straus i Denise A. Donnelly, którzy na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań doszli do wniosku, że nadmierne stosowanie kar cielesnych koreluje nie z obniżeniem, ale właśnie z nasileniem się u osób dyscyplinowanych w ten sposób takich zjawisk jak zachowania agresywne, przemoc uliczna i szkolna⁵⁴.

Druga koncepcja mówi, że osoby, które w dzieciństwie były ofiarami przemocy, w dorosłym życiu krzywdzą samych siebie o wiele częściej niż innych. Częściej wchodzi w przemocowe związki, mają większą skłonność do samookaleczeń i częściej podejmują próby samobójcze, chorują na depresję i nadużywają alkoholu⁵⁵, jednak wpływ doznanej w dzieciństwie przemocy na zachowania antyspołeczne jest

52 A. Grygorczuk, K. Dzierżanowski, T. Kiluk, *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara–sprawca przemocy*, „Via Medica” 2009, t. 6, nr 2, s. 63.

53 A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Media Rodzina, Poznań 1999.

54 M.A. Straus, D.A. Donnelly, *Beating the Devil Out of Them: Corporal Punishment in American Families and Its Effects on Children*, Routledge, London-New York 2017, s. 99 i nast.

55 Ibidem, s. 67–79.

niewielki⁵⁶. Zjawisko to dotyczy w większym stopniu kobiet niż mężczyzn, ale nadal ryzyko depresji spowodowanej doznaną w dzieciństwie przemocą jest u mężczyzn wysokie⁵⁷.

Należy jednak podkreślić, że nawet naukowcy, którzy twierdzą, że większość ofiar przemocy sama jej nie stosuje, nie mają wątpliwości co do tego, że istnieje mniejsza grupa osób doświadczających przemocy w dzieciństwie, które same stosują przemoc. Ta transmisja przemocy znacznie częściej dotyczy jednak mężczyzn⁵⁸. Murray Straus i Denice Donnelly w przedmowie do trzeciego wydania swojej książki poświęconej biciu dzieci (w 2017 r.) napisali, że o ile w pierwszym wydaniu (w 1994 r.) konkludowali, że w świetle licznych badań naukowych nie ma jednoznacznych dowodów na to, że karanie fizyczne powoduje zaburzenia w zachowaniu, o tyle obecnie zgromadzona wiedza pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że kary fizyczne szkodzą⁵⁹. I nie chodzi tu jedynie o proste, międzygeneracyjne przekazywanie agresji. Osoby doświadczające przemocy w dzieciństwie noszą w sobie ogromny strach przed porzuceniem, nie są w stanie budować prawidłowo funkcjonujących związków, nie tylko intymnych, ale generalnie międzyludzkich, gdyż nawet „zwykłe kontakty interpersonalne mogą powodować intensywny niepokój, depresję lub wściekłość”⁶⁰. Dziecięce doświadczenie przemocy niesie ze sobą także obniżoną samoocenę i uderza w jego prawidłowy rozwój społeczny, wpływając tym samym na mniejszą wrażliwość na uczucia innych, ale także nieprawidłowe interpretowanie ich zachowań (np. jako agresywnych) i adekwatne (choć w stosunku do jego błędnej interpretacji) odpowiadanie na nie⁶¹.

Przyjęcie przez nieletnich postaw obronnych, odpowiadanie agresją na agresję, skutkuje popełnieniem czynów karalnych względem opiekunów (nawet jeśli nigdy nie zostały one formalnie ścigane). Pojawia się schemat, w którym niegdysiejszy sprawca przemocy staje się jej ofiarą,

56 J.L. Herman, J.C. Perry, B.A. van der Kolk, *Childhood trauma in borderline personality disorder*, „American Journal of Psychiatry” 1989, 146, s. 490–95, za: J.L. Herman, *Przemoc, uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 123.

57 M.A. Straus, D.A. Donnelly, *Beating the Devil...*, op.cit., s. 71–72.

58 E.H. Carmen, P.P. Rieker, T. Mills, *Victims of violence and psychiatric illness*, „American Journal of Psychiatry” 1984, nr 141, s. 378–83, za: J.L. Herman, *Przemoc, uraz psychiczny...*, op.cit., s. 123.

59 M.A. Straus, D.A. Donnelly, *Beating the Devil...*, op.cit., s. i.

60 J.L. Herman, *Przemoc, uraz psychiczny...*, op.cit., s. 121.

61 J. Komender, *Dzieci bite...*, op.cit., s. 65.

a który najczęściej dotyczy tzw. tyranów domowych. Agresja młodego człowieka jest skutkiem pozostawania w długotrwałej sytuacji zagrożenia. Jeden z badanych twierdził także, że sytuacja przemocy w domu była impulsem do szukania sobie miejsca poza rodziną:

No w domu nie mogłem, bo bym dostał wpięrdziel. Tak jak taka czarna owca później byłem w domu i to mi się już za wszystkich obrywało. Tak do domu to za bardzo nie chciałem wracać. (Daniel, 36 lat)

Będąc świadome ograniczeń (posiadane przez nas dane z akt sądowych z czasów nieletniości nie są kompletne, a wiedza dotycząca aktywności kryminalnej w dorosłości dotyczy tylko czynów, które trafiły na formalną drogę wymiaru sprawiedliwości), przyjrzałyśmy się korelacji przemocy doświadczanej przez badanych w dzieciństwie i ich późniejszej skłonności do zachowań przemocowych w dorosłości. Wyniki tych analiz pokazały, że choć osoby dopuszczające się w dorosłości czynów przemocowych nieco częściej (różnice to na ogół kilka punktów procentowych przy dość niewielkich liczbach) pochodziły z rodzin, w których panowała przemoc, to różnice te nie były istotne statystycznie.

5. Rodzina

Badacze społeczni wyodrębniają strukturę, jaką jest rodzina, we wszystkich, nawet najmniejszych i najmniej skomplikowanych społecznościach ludzkich na całym świecie⁶². Jest ona podstawową komórką społeczną i w większości przypadków stanowi dla człowieka grupę pierwotną, w której funkcjonuje od pierwszych dni swojego życia⁶³. W literaturze tradycyjnie jako czynnik ryzyka wskazuje się niewłaściwe funkcjonowanie rodziny, w której dziecko się wychowuje. W starszych opracowaniach zwracano uwagę na to, że „prawidłowo funkcjonująca może być w zasadzie tylko rodzina pełna”⁶⁴. Jest to pogląd, który spotkać można i dziś, jednak wydaje się, że jest to niczym nieuzasadnione, naiwne uproszczenie. Każdy typ rodziny może być zarówno funkcjonalny, jak i dysfunkcyjny, wspierający wychowujące się w nim dziecko lub działający na jego

62 W. Burszta, *Antropologia kultury*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017, s. 120.

63 J. Fulcher, J. Scott, *Sociology*, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 495.

64 H. Kołakowska-Przełomiec, *Środowisko rodzinne w świetle badań kryminologicznych*, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 325.

szkodę. Nie od struktury rodziny zależy jej wydolność wychowawcza, a od charakteru, umiejętności wychowawczych, intuicji, obciążeń (lub ich braku) poszczególnych członków tejże rodziny. Potwierdzają to chociażby badania typu *self-report* Pera-Olofa Wikströma i Davida Butterwortha, którzy piszą, że w przypadku badanych przez nich chłopców struktura rodziny, w której się wychowywali, nie miała praktycznie żadnego znaczenia dla podejmowania (bądź nie) przez nich zachowań kryminalnych⁶⁵. Zaangażowanie kryminalne nastolatków, którzy wychowywali się z dwojgiem biologicznych rodziców, było zaledwie minimalnie niższe niż nastolatków żyjących w innych typach rodzin (zrekonstruowanych, samotnych rodziców czy rodziców sprawujących opiekę naprzemienną). Jedyna grupa, której przestępczość pozostawała w znaczącej i pozytywnej korelacji z miejscem życia, to dzieci wychowywane w rodzinach zastępczych i domach dziecka⁶⁶. Tym niemniej, należy mieć na uwadze, że w większości badań istnieje korelacja typu rodziny z zachowaniami kryminalnymi nieletnich. Jest to być może także kwestia zmiany pokoleniowej, częstszej obecnie niż wcześniej liczby rozwodów i rozstań rodziców. My jednak opisujemy dzisiaj losy osób, które były dziećmi i nastolatkami w latach 80. i 2000., kiedy to jeszcze w Polsce częstsze były rodziny o tradycyjnym charakterze.

Zgodnie z teorią więzi społecznej Trávisa Hirschiego, jednym z najbardziej kluczowych składników, który ma wpływ na decydowanie się (lub nie) na zachowania klasyfikowane jako przestępcze, jest tzw. przywiązanie⁶⁷. Nawiązując do wcześniejszych rozważań – rodzina jako podstawowa komórka społeczna, z którą jednostka styka się najwcześniej, ma największy wpływ na to, jak potoczą się dalsze losy dziecka. Prawdopodobnie to, jakie wartości i wzorce są w niej przekazywane ma również duży wpływ na to, czy małoletni zdecyduje się przestrzegać zasad i norm współżycia społecznego, czy też wkroczy na drogę przestępczą.

65 Różnica ta była zauważalna jednak w przypadku dziewcząt. Por. D. Woźniakowska-Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

66 P.-O. Wikström, D. Butterworth, *Adolescent Crime...*, op.cit., s. 68–69.

67 T. Hirschi, *Causes of Delinquency...*, op.cit., s. 16–19.

Tabela 1. Struktura rodziny w nieletniości badanych osób a ich późniejsza trajektoria kryminalna⁶⁸.

	oboje rodzice biologiczni		samotna matka		samotny ojciec		zrekonstruowana z ojczymem		zrekonstruowana z macochą		mieszka poza rodziną biologiczną ⁶⁹		wychowanie instytucjonalne		razem
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	
nienotowany w dorosłości	865	64,2	274	20,3	29	2,1	83	6,2	29	2,1	32	2,4	36	2,7	1348
1 czyn w dorosłości	127	62	45	22	5	2,4	15	7,3	5	2,4	2	1	6	2,9	205
kariera kryminalna	354	53	165	24,7	18	2,6	56	8,4	18	2,6	28	4,2	30	4,5	669

Źródło: Opracowanie własne.

68 Podane w tabeli odsetki odnoszą się do struktury rodzin w konkretnym typie kariery (nienotowani w dorosłości/ 1 czyn/ kariera) i sumują się do 100 w wierszach. Liczba nieletnich, w przypadku których uzyskalismy dane o strukturze rodziny wynosiła 2222.

69 Nieletni wychowywani przez dalszą rodzinę, rodzinę adopcyjną lub zastępczą lub poza rodziną w sposób niesformalizowany.

5.1. Struktura rodziny badanych

Jak pisałyśmy wyżej, wiele badań pokazuje korelację między przestępczością nieletnich a wychowywaniem się przez nich w niepełnych rodzinach. I taka zależność rzeczywiście istnieje⁷⁰. Istnieje także zbieżność zachowań dewiacyjnych z wielodzietnością i niskim statusem socjoekonomicznym⁷¹. Przyglądając się stwierdzeniom wynikającym z naszych badań własnych okazuje się, że rzeczywiście, różnica w strukturze rodziny między osobami, które odpowiadały karnie w dorosłości (raz lub wielokrotnie) i tymi, którzy nie odpowiadali, jest zauważalna. Pokazuje to tabela nr 1.

Niemal połowa (47%) późniejszych wielokrotnych sprawców przestępstw wychowywała się w innych niż pełna rodzina biologiczna układach rodzinnych albo warunkach instytucjonalnych. Ponad połowa z tej grupy była wychowywana przez samotne matki i, choć piszemy o tym szczegółowo dalej, można wspomnieć, że fakt ten musiał mieć wpływ na to, że nieletni dostrzegali większy wkład i zaangażowanie w wychowanie jeśli chodziło o ich matki niż o ojców.

Tak tylko dopytam, bo mówił Pan tak twardo ojczym, to...

Nie znam mojego ojca [...]. Znaczący nie znam mojego ojca, mama się rozeszła z moim ojcem podobno jak miałem tam około roku i cały czas później był ojczym. Notabene cały czas do ojczyma mówię tato, nie znam innego gościa. On mnie wychowywał, on ze mną przeżywał i te trudne chwile, i te lepsze. (Paweł, 30 lat)

A ojczym? Mąż twojej mamy? Mówiłeś, że jest wojskowy.

Nigdy nie miałem z nim kontaktu. Widziałem go parę razy, ale jakoś nie czułem psychicznie potrzeby mieć z nim kontakt [...] Dwa różne światy. On ułożony, dobry. W ogóle nie mój świat [...]. Niesmak pozostał. Też widział, co robiłem. Słyszał, widział, widział jak matka czasami przeze mnie płacze. Nie miał chęci ze mną mieć cokolwiek wspólnego. A teraz jest, jak jest. A ja nie potrzebuję się z nim widywać teraz [...]. Może i jest dobry, ułożony, kulturalny, miły, ale dla mnie jest niecharakterny. (Kamil, 30 lat)

70 Por. C. Carlsson, J. Sarnecki, *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, Los Angeles 2015, s. 81; D. Woźniakowska-Fajst, *Powrotna przestępczość nieletnich dziewcząt a rodziny wieloproblemowe*, [w:] K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 133.

71 Por. P.-O. Wikström, D. Butterworth, *Adolescent Crime...*, op.cit., s. 50 i nast.

Właśnie konkubenta siostra jest, nie? I zawsze to było właśnie tak, że byłem odsunięty tak jakby na bocznicę, bo jest on, nowy partner, nie? Siostra, siostra wszystko lepiej, ja gorzej, nie? (Jarosław, 34 lata)

Mama znalazła chłopą i zamieszkaliśmy tam. Ale tam się zaczęło już komplikować. Mnie ten gościu nie pasował. Ja normalnie wyszłem[!]. Uciekłem. (Jacek, 35 lat)

Nie lubiliśmy się z tym niby ojczymem. [...] Ja nie tolerowałem tego mężczyzny. (Sławomir, 48 lat)

W badaniach polegających na analizie akt sądowych nieletnich trudno jest uchwycić wątki, które pojawiają się w wywiadach jakościowych, jak chociażby niestabilność środowiska wychowawczego. Niestabilność rodzin rekonstruowanych jak również fakt, że matki badanych okresowo zmieniały partnerów pojawiał się również w wypowiedzianych naszych badanych. Patryk (35 lat) wspominał na przykład:

No bo mama zmieniała też partnerów i to tak, jak było. Bity byłem, jak byłem mały, to dlatego potem stałem się taki nerwowi i z niektórymi rzeczami sobie po prostu rady nie dawałem.

Ponad 8% matek osób, które wielokrotnie popełniły przestępstwo w dorosłości, podjęło decyzję o stworzeniu związku z innym mężczyzną niż ojciec badanej osoby. Materiał empiryczny dotyczący struktury rodzin nieletnich, którym dysponujemy, nie jest jednak kompletny, przede wszystkim ze względu na duże braki danych (np. odnośnie ojczymów w odniesieniu do osób objętych badaniem).

Sytuacja, w której dziecko wychowuje się bez biologicznej matki, jest w Polsce z kolei bardzo rzadka. W przypadku, gdy rodzice dziecka nie żyją ze sobą na co dzień, dziecko pozostaje częściej pod opieką matki. Obecnie wprawdzie coraz powszechniejszy jest model opieki dzielonej obojga rodziców, ale nie był on popularny dwie dekady temu, czyli w czasie dzieciństwa naszych badanych, przede wszystkim natomiast występuje on zazwyczaj w rodzinach o wyższym kapitale kulturowym, do których nie zalicza się zbyt wiele rodzin badanych przez nas mężczyzn. W przypadku naszych badanych sytuacja, gdy matka nie mogła sprawować opieki nad dzieckiem rzadko wiązała się z tym, że opieki podejmował się ojciec (sam lub rzadziej z nową partnerką). Częściej dzieci były przekazywane innym członkom rodziny (czasem w formie pieczy zastępczej) lub osobom ob-

cym albo wychowywały się w instytucjach, najczęściej domach dziecka. Wpływ faktycznej nieobecności matki w życiu badanych na ich dalsze losy, w tym przede wszystkim późniejszą karierę przestępczą w dorosłości, ilustruje tabela nr 2.

Osoby z karierą przestępczą nieco częściej niż te, które w dorosłości nie były notowane lub popełniły tylko 1 czyn, wychowywały się bez matek, jednak nie jest to znacząca różnica. Dysponujemy także zbyt małymi liczbami danych, by przeprowadzić wiarygodne testy istotności statystycznej. Brak jest odpowiednio szczegółowych danych dotyczących ogólnopolskiej sytuacji dzieci, aby zestawzić z nimi uzyskane przez nas wyniki. Wiemy jedynie, że w 1998 roku 2,25% rodzin stanowiły te, w których dzieci były wychowywane przez samotnego ojca, co daje wynik zbliżony do tego, który występuje w naszej próbie⁷². To, co wyraźniej różni dzieci wychowywane bez matek, które w dorosłości popełniały przestępstwa wielokrotnie, to fakt, że częściej były one wychowywane przez dalszych krewnych lub rodziny zastępcze albo wychowywały się w instytucjach.

Rola matki staje się niezwykle istotna w każdej sytuacji, przede wszystkim zaś, gdy z jakichś powodów w rodzinie brakuje ojca. Może to być zarówno sytuacja jego realnej nieobecności (związana z jego śmiercią, opuszczeniem rodziny czy pobytem w zakładzie karnym), jak i nieobecności duchowej, rozumianej jako brak jakiegokolwiek zaangażowania – materialnego, opiekuńczego i wychowawczego – w funkcjonowanie rodziny. Z przeprowadzonych przez nas badań wynika, że samotne matki wychowywały co piątego nieletniego (20,3%), który w dorosłości nie popełniał przestępstw, i co czwartego (24,7%), który popełnił w dorosłości dwa lub więcej przestępstw.

Brak ojca (zarówno fizyczny, jak i emocjonalny) powoduje, że często obowiązki obojga rodziców spadają na matkę. Ma ona mniej czasu dla dzieci i ich problemów, mniej czasu na wypoczynek i spędzanie czasu wolnego z dziećmi, co powoduje brak dostatecznej opieki nad nimi⁷³. Literatura mówi, że to z kolei może być przyczyną, że dzieci wychowywane przez samotne matki nieco częściej wchodzą w konflikty z prawem⁷⁴.

72 „Mały Rocznik Statystyczny” 2000, s. 109.

73 T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011, s. 80–81.

74 Por. M. Jarosz, *Problemy dezorganizacji rodziny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 69; Z. Ostrowska, *Problemy nieprzystosowania społecznego...*, op.cit.

Tabela 2. Nieobecność matki w życiu badanych osób a trajektorie przestępczości w dorosłości⁷⁵.

	samotny ojciec		zrekonstruowana z macochą		mieszka poza rodziną biologiczną ⁷⁶		wychowanie instytucjonalne		razem wychowanie bez matki	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
nienotowany w dorosłości	29	2,1	29	2,1	32	2,4	36	2,7	93	9,3
1 czyn w dorosłości	5	2,4	5	2,4	2	1	6	2,9	18	8,7
kariera kryminalna	18	2,6	18	2,6	28	4,2	30	4,5	94	13,9

Źródło: Opracowanie własne.

Ciekawe jest jednak to, że nowsze badania nie potwierdzają tej tezy⁷⁷. Także w naszych badaniach wniosek ten nie jest taki oczywisty. W 2002 r.⁷⁸ (a więc mniej więcej wtedy, gdy część nieletnich z badanej grupy wchodziła w konflikt z prawem), w Polsce 22% dzieci wychowywanych było przez samotne matki. To właściwie tyle samo, co w grupie nieletnich, którzy trafili do naszych badań za popełnienie czynu karalnego⁷⁹.

75 Podane w tabeli odsetki odnoszą się do struktury rodzin w konkretnym typie kariery (nienotowani w dorosłości/ 1 czyn/ kariera) i są wyimkiem z tabeli 1.

76 Nieletni wychowywani przez dalszą rodzinę, rodzinę adopcyjną lub zastępczą lub poza rodziną w sposób niesformalizowany.

77 R.D. Schroeder, A.K. Osgood, M.J. Oghia, *Family transitions and juvenile delinquency*, „Sociological Inquiry” 2010, t. 80, nr 4, s. 579–604; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne...*, op.cit., s. 225–228.

78 „Mały Rocznik Statystyczny” 2006.

79 W przypadku nieletnich dziewcząt przez samotne matki było wychowywanych 23,1%. D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne...*, op.cit., s. 230.

Funkcjonowanie rodziny to proces skomplikowany i wiemy już, że wyżej wymienione czynniki, takie jak rodzina pełna lub nie, są wtórne w stosunku do tych najważniejszych: niewydolności wychowawczej rodziców, polegającej przede wszystkim na braku odpowiedniego dozoru nad dziećmi i dobrze pojętej dyscypliny (konsekwentnej i nie powiązanej ze stosowaniem przemocy), konfliktów w rodzinie, a także zaniedbań i przemocy (również seksualnej) względem dzieci⁸⁰. Zła sytuacja w domu, rozbieżności, nadużywanie alkoholu przez rodziców, niewłaściwe zachowania rodziców czy występujące między nimi wrogie zachowania, których świadkami są dzieci, wadliwe metody wychowania czy też niewystarczająca kontrola zachowań nieletniego to czynniki, które mogły wpływać na „wykolejanie się” dzieci i wymieniane były w publikacjach wielu badaczy zajmujących się uwarunkowaniami przestępczości nieletnich, o których wspominaliśmy wcześniej. Szczegółowo opisujemy je w dalszej części tego rozdziału.

5.2. Nieporadność wychowawcza i brak kontroli jako czynniki ryzyka

Właściwy i pozytywny klimat wychowawczy ma ogromny wpływ na ukształtowanie się stabilnej emocjonalnie, dojrzałej jednostki społecznej. W kryminologii bardzo dużą uwagę w kontekście badań nad przestępczością nieletnich poświęca się przede wszystkim badaniom nad wpływem staranności opieki wychowawczej, a co za tym idzie – przyjętym przez rodziców stylem wychowania dziecka. Hanna Malewska i Vincent Peyre wymieniali cztery style wychowawcze⁸¹:

- opiekuńczy (charakteryzujący się staranną opieką i stosowaniem łagodnych sankcji),
- autorytarny (staranna opieka połączona z surowymi sankcjami),
- *laissez-faire* (słaba opieka lub jej brak oraz łagodne sankcje),
- chaotyczny despotyzm (słaba opieka naprzemienna z okresem braku opieki przy jednoczesnym stosowaniu surowych sankcji).

Eleanor E. Maccoby i John A. Martin wskazywali dodatkowo na styl odtrącająco-zaniedbujący⁸², charakteryzujący się brakiem zaangażowania

80 L. McAra, S. McVie, *Developmental...*, op.cit., s. 629.

81 H. Malewska, V. Peyre, *Przestępczość nieletnich. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973 za: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op.cit., s. 335.

82 E. Emmons Maccoby, J.A. Martin, *Socialization in the Context of the Family: Parent-Child Interaction*, w: P.H. Mussen, E.M. Hetherington (red.), *Handbook*

rodziców, nieokazywaniem czułości i niestawianiem wymagań, brakiem wsparcia, także informacyjnego – tzw. „wychowanie niekonsekwentne”. O tym ostatnim stylu wychowania piszą też Kazimierz Pospiszył i Ewa Żabczyńska, wskazując, że jest to styl typowy dla rodzin, w których rodzice mają rozbieżne poglądy na wychowanie. Dziecko jest traktowane zbyt pobłażliwie i łagodnie, a niekiedy zbyt surowo. O cechach takiego wychowania dobitnie świadczą słowa Piotra (35 lat):

A jak na to rodzice reagowali na to, co się toczyło?

Nie to, że mieli tam wyjebane na to, ale trochę przeżywali to, nie mówili „nie chodź do szkoły”, kazali się uczyć, ale ja robiłem swoje. Czasami na to ojciec pasem, jak to kiedyś można było.

Te sprzeczne komunikaty powodują, że dziecko nie wie, do jakich zasad ma się stosować, co rodzi nieuniknione kłopoty wychowawcze. Wśród stylów wychowania stosowanych przede wszystkim wobec badanych przez tych autorów nieletnich kłopotyńców, najczęściej przejawiały się dwa: odtrącająco-zaniedbujący i *laissez-faire*, nazywany czasem stylem liberalnym. Te dwa style wychowania można uznać za nieprawidłowe, przybierające formę niewydolności (czy też nieporadności) wychowawczej. Pojęcie to jest chętnie używane przez pedagogów i sądy rodzinne. Kryje się pod nim zarówno niekonsekwencja wychowawcza, nadmierna miłość do dziecka, skutkująca niestawianiem mu granic, ale także brak zainteresowania potrzebami dziecka i jego światem, brak wsparcia. Brak kontroli nad czasem wolnym nieletnich, mający wpływ na ich późniejszą przestępczość, zauważony został jednak znacznie wcześniej.

Opisując badania prowadzone w pierwszej połowie lat 70. XX w., dotyczące grupy 100 nieletnich recydywistów, ich autorka, Zofia Ostrihanska, twierdziła, że problem spędzania czasu wolnego według nieaprobowanych społecznie wzorców był wynikiem niedostatecznej kontroli przez osoby dorosłe nad rodzajem podejmowanych przez nieletnich aktywności⁸³. Z przeprowadzonych przez nas analiz wynika, że mimo tego, że ojcowie nieletnich mają częściej w aktach negatywną opinię niż matki,

of Child Psychology, T. 4. *Socialization, Personality, and Social Development*, Wiley, New York 1983 za: E. Wysocka, B. Ostafińska-Molik, *Zaburzenia przystosowania młodzieży, a style wychowania w rodzinie*, „Pedagogika Społeczna” 2015, t. XIV, nr 4(58), s. 59.

83 Z. Ostrihanska, *Prognoza recydywy nieletnich*, [w:] A. Krukowski (red.), *Prognozowanie kryminologiczne (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 129–154.

to zarzut „nieporadności wychowawczej” znacznie częściej pojawia się w aktach osób nieletnich w odniesieniu do matek. Jest to zapewne spowodowane tym, że w życiu wielu nieletnich ojcowie są zupełnie nieobecni wychowawczo lub stawiane im zarzuty są bardziej konkretne. Można pokusić się także o stwierdzenie, że to głównie od kobiet oczekuje się, że będą wychowywały i częściej wobec nich ma się oczekiwania pewnego wzorca rodzicielskiego, związanego z „nieporadnością”. Jeśli, jak w przypadku naszych badań, kurator pisze, że ojciec pije i stosuje przemoc wobec członków rodziny, to na ogół nie pisze już o niewydolności wychowawczej ojca, choć trudno uznać, że bijący żonę i dzieci alkoholik jest zaradny wychowawczo. Faktem jest, że sposoby spędzania wspólnie czasu wolnego przez badanych recydywistów nie zawsze należały do powszechnie aprobowanych przez społeczeństwo. Jednym z podstawowych problemów związanych ze sposobem spędzania czasu wolnego przez nieletnich był właśnie brak należytej kontroli nad podejmowanymi przez nich aktywnościami ze strony rodziców lub opiekunów prawnych. Okazuje się jednak, że brak kontroli rodzicielskiej niekoniecznie jest czymś, co zdarza się w środowiskach dysfunkcyjnych, a być może jest doświadczeniem dużej grupy współczesnej młodzieży.

W badaniu Marty Dragan przeprowadzonym w 2013 roku z udziałem 86 gimnazjalistów (48 – dziewcząt i 38 – chłopców) okazało się, że niemalże połowa ankieterowanych (44%) twierdziła, że rodzice w ogóle nie interesowali się sposobem spędzania przez nich czasu wolnego (w przypadku kontroli nad czasem wolnym małoletnich, zainteresowanie wskazywane przez respondentów wynosiło: 34% ze strony rodziców, 13% dziadków, podczas gdy 9% było wykazywane przez rodzeństwo)⁸⁴. Według autorki raportu, brak należytej kontroli i zaangażowania rodziców należałoby łączyć z ryzykiem braku odpowiedniej transmisji pozytywnych wartości i wzorców. Taka sytuacja powoduje, że obowiązek wychowania dziecka zostaje przeniesiony z rodziców na środowisko i otoczenie społeczne małoletnich, w tym na tzw. „ulicę”, doprowadzając do utrwalenia zachowań społecznie nieakceptowalnych⁸⁵.

Przemysław (36 lat) wskazywał na próby reakcji ze strony matki, która podejmowała wysiłki, żeby w jakiś sposób kontrolować to, jak spędzał on swój czas poza domem.

84 M. Dragan, *Czas wolny młodzieży gimnazjalnej*, [w:] M. Banach, T.W. Gierat (red.), *Formy spędzania czasu wolnego*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2013, s. 26.

85 Ibidem, s. 27.

Zawsze po mnie przychodzili, zawsze gwizdali. Mieszkalem na czwartym piętrze, mama nigdy nie chciała mnie wypuścić na dwór, to uciekałem na boso. Założyłem, spałem u kolegów w domu, jeździliśmy na jakieś tam działki, na jakieś tam baseny, na jakieś wypadki za miasto, nad morze, bo mam blisko z domu nad morze. Jakoś tak spędzaliśmy czas, yyy[!] graliśmy w Pegasusa, kiedyś był też modny, w Mario Bros. No i narkotyki przede wszystkim, rozpuszczalnik, to było takim jakby głównym zapalnikiem w moim życiu młodym.

Z kolei skrajny brak kontroli, który wiązał się z rzeczywistym porzuceniem przez matkę w wieku nastoletnim, opisywali 30-letni Kamil i 36-letni Grzegorz:

Wtedy zaczęła się ostra hulanka z mojej strony, ponieważ miałem wtedy już swoje własnościowe mieszkanie. A w wieku 16 lat wiadomo, jak to było. [...] A ja miałem codziennie wolną chatę. Jak miałem codziennie wolną chatę, to codziennie ktoś u mnie był. To była duża pokusa do tego, żeby pić, żeby robić imprezy itd. To też nie wyszło na dobre. Ale to, co przeżyłem to moje. (Kamil, 30 lat)

Znaczący no było ale no jak już tam poszła [matka] do tego znajomego tam pić no to już nie było, bo się nie interesowała mną, np. do niej pojechałem, tam, gdzie u tego znajomego urzędowała z piciem, pojechałem do niej no to czasami było takie pytanie do mnie: A po coś tu przyszedł? (Grzegorz, 36 lat)

Zaniedbywanie wypełniania ról rodzicielskich, przy jednoczesnym odejściu od stosowania pozytywnych sankcji⁸⁶ za przewinienia może wpływać na niedostosowanie społeczne. Niekiedy badani sami z perspektywy czasu oceniali, że kontroli rodzicielskiej było w ich życiu zbyt mało, jak w przypadku Damiana (33 lata):

Mama też zawsze, jak to mama, chciała być bardzo dobra i za dużo też pozwalała mi w życiu, żebym sobie robił, yyyyy[!] jako nastoletnie dziecko. Tak mi się wydaje teraz, z tej perspektywy, nie. Bo mogła mnie tak trochę krócej trzymać, że tak powiem. No, ale chciała być dobrą chyba mamą. No tak, chciała być.

Analiza danych ilościowych (tabela nr 3) pokazuje, że część rodziców nieletnich, którzy mieli sprawy w sądzie rodzinnym, cechuje się niskimi

86 Więcej na temat stosowania metody tzw. pozytywnej dyscypliny, której celem jest stosowanie techniki zachęcającej do zachowań pozytywnych oraz zniechęcającej do negatywnych, czyli o „uprzejmym i stanowczym” sposobie wychowania: t.a. kyriazos, a. stalikas, *positive parenting or positive psychology parenting? Towards a conceptual framework of positive psychology parenting*, „Psychology” 2018, nr 9, s. 1764–1765.

kompetencjami rodzicielskimi. Nie istnieje jednak istotna statystycznie różnica⁸⁷ między osobami, które w dorosłości dopuściły się przestępstw a tymi, które nie zostały za nie ukarane – rodzice osób, które kontynuowały popełnianie przestępstw w dorosłości, nie mieli niższych kompetencji wychowawczych.

Jeżeli chodzi o nieporadność wychowawczą to jest ona tym bardziej problematyczna, jeśli jest cechą rodziców „trudnego” dziecka. Dzieci, które w związku z deficytami neurologicznymi cierpią na ADHD i w związku z tym zdarzają się im wybuchy gniewu, bardziej niż inne potrzebują stanowczej i konsekwentnej dyscypliny, która pomaga im w lepszym funkcjonowaniu. Niestety niekiedy mają rodziców, którzy są niekonsekwentni wychowawczo, niecierpliwi i łatwo się irytują, co sprawia, że zamiast ułatwić dziecku prawidłowe funkcjonowanie, jeszcze bardziej przyczyniają się do pogłębiania się ich problemów⁸⁸.

Tabela 3. Niewydolność wychowawcza rodziców a kontynuowanie kariery przestępczej w dorosłości przez nieletnich.

	niewydolność wychowawcza matki		niewydolność wychowawcza ojca	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek
osoby niekarane w dorosłości lub popełniły 1 przestępstwo	218	59 ⁸⁹	42	11 ⁹⁰
osoby z karierą kryminalną	161	59 ⁹¹	29	14 ⁹²

Źródło: Opracowanie własne.

Badani, charakteryzując sposób wychowania lub nie przez rodziców, wskazywali także: brak zainteresowania ze strony rodziców tym, w jaki sposób i z kim spędzali czas wolny, niewystarczającą kontrolę czy nieistniejącą transmisję wzorców moralnych i kulturowych. Rodzice nie

87 Test chi-kwadrat dla matek = .446, dla ojców = .543

88 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 681.

89 Odsetek liczony od liczby 371: wszystkie osoby w tej kategorii, w przypadku których była opinia o matce.

90 Odsetek liczony od liczby 384: wszystkie osoby w tej kategorii, w przypadku których była opinia o ojcu.

91 Odsetek liczony od liczby 270: wszystkie osoby w tej kategorii, w przypadku których była opinia o matce.

92 Odsetek liczony od liczby 207: wszystkie osoby w tej kategorii, w przypadku których była opinia o ojcu.

interesowali się nimi albo ich zainteresowanie było bardzo powierzchowne, niekonsekwentne, a postępowanie z dzieckiem cechowała bierność i swego rodzaju pogodzenie się z sytuacją.

Powyższe obserwacje mają ścisły związek z ustaleniami Tralisa Hirschiego i Michaela R. Gottfredsona, którzy w swojej ogólnej teorii kontroli pokazywali, że problem braku samokontroli jest ściśle powiązany z niedostateczną opieką rodzicielską: niewystarczającą troską, dyscypliną i socjalizacją. Twierdzą oni wprost, że główną przyczyną niskiej samokontroli prowadzącej do przestępczości jest nieefektywne wychowywanie dzieci⁹³. Za czynności minimum, które powinny być podejmowane przez rodziców i opiekunów, uważają stałe nadzorowanie zachowania dziecka, rozpoznanie dewiacyjnego zachowania dziecka, gdy takie się pojawi oraz gotowość do ukarania dziecka w takiej sytuacji⁹⁴. Niska samokontrola występuje u dzieci, których rodzice nie pełnią odpowiednio swoich ról wychowawczych: nie obchodzi ich życie i funkcjonowanie własnego dziecka albo nawet ich ono interesuje, ale z różnych względów mogą nie mieć czasu albo energii, żeby odpowiednio je nadzorować. Po trzecie zaś, nawet rodzice dbający o dziecko i kontrolujący je, mogą nie widzieć niczego złego w jego zachowaniu, bagatelizować je albo nie mieć wystarczającej woli lub środków do ukarania go⁹⁵. Przykłady tej niewydolności wychowawczej przejawiały się nieustannie w opowieściach badanych przez nas mężczyzn.

Przejawem niedostatecznego zainteresowania losami dziecka lub nieumiejętności szukania dla niego pomocy były także historie badanych, którzy mówili, że w ich rodzinach istniało ciche przyzwolenie na zażywanie przez nich środków psychoaktywnych, jak również niepodejmowanie natychmiastowych niezbędnych prób walki z nałogiem, o czym wspominał Rafał (32 lata).

I też miałem takie popuszczone lejce, nie? [...] No w ciągu pół roku ojca straciłem i brata. No i... ja... ja też tak poszedłem właśnie w te, że tak powiem może, tą odskocznę taką. Te narkotyki i to złodziejstwo, tak? [...] No paliłem wtedy non stop. No. Aż mnie zamkli[!] do 11 roku życia. [śmiech].

93 M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime...*, s. 8791 za: T. Newburn (red.), *Key Readings in Criminology...*, s. 244.

94 Ibidem, s. 245.

95 Ibidem.

W niedawnych badaniach Justyny Włodarczyk-Madejskiej 32 (na 397) nieletnich, których sprawy były przedmiotem badania⁹⁶, było uzależnionych od różnych substancji. Najwięcej z nich od alkoholu, następnie od środków odurzających (marihuana oraz tzw. dopalacze). U ponad 40 osób spośród badanych zwrócono uwagę na korelację zachowań niezgodnych z prawem i korzystania z używek, a u 28 z nich na problem szkodliwego w skutkach zdrowotnych zażywania środków psychoaktywnych⁹⁷.

Nasze badania przyniosły jeszcze jeden wniosek. Z wypowiedzi rozmówców dało się wywnioskować, że przynajmniej w niektórych przypadkach rodzice zachowywali się, jakby zdawali sobie sprawę z tego, że ich dziecko zaczyna wchodzić na ścieżkę przestępczą, a mimo tego udawali, że o niczym nie wiedzą (a czasem wręcz czerpali korzyści z tych przestępstw, bowiem dochód z nich zasilął budżet domowy). Zamykanie przez rodziców oczu i niepodejmowanie prób reagowania było przez badanych jednoznacznie utożsamiane z wyrazem akceptacji przez nich przestępczości jako elementu towarzyszącego ich życiu. Taką sytuację skomentował Paweł (30 lat) zapytany o to, kiedy rodzice zaczęli zdawać sobie sprawę, że pieniądze, które zaczął przynosić do domu, pochodzą prawdopodobnie z przestępstw:

Myślę, że wcześniej, dużo wcześniej, kiedy mieszkaliśmy jeszcze na tym ciężkim osiedlu, kiedy oni widzieli, że ja mam pieniądze, a jednocześnie chodzę do szkoły, zdaję z klasy do klasy i widzą, że ja nigdzie nie pracuję, to wiedzieli, skąd mam te pieniądze. Natomiast chyba nie chcieli na ten temat rozmawiać [...] próbowali dociekać, skąd mam pieniądze, skąd mam nowy telefon, nowe buty, nowe ciuchy itd. [...] Nie chcieli w to wierzyć, ale tak to po prostu zostawili bez dalszego biegu.

Podobne wypowiedzi padały z ust Arkadiusza (35 lat), który reakcję rodziców tak wspominał po latach:

A ojciec zawsze tylko mówi: „Nie rób tego, czy tego”. No i tyle. Na tym to się kończyło nie. Takie coś to gdzieś tam mówił, ale też gdzieś korzystali z tego, jak pieniądze przynosiłem z przestępstw, nie? Rodzice [...], jak przynosiłem pieniądze, [...] to nie pytali się, skąd. To już nie było tam ważne, nie?

96 Justyna Włodarczyk-Madejska badała sprawy nieletnich, którzy zostali skierowani do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych, więc dzieci, które sprawiały już dość duże kłopoty wychowawcze. Por. J. Włodarczyk-Madejska, *Skazani na wychowanie. Stosowanie środków izolacyjnych wobec nieletnich*, Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2019, s. 112.

97 Ibidem, s. 114.

Helena Kołakowska-Przełomiec bardzo słusznie zauważała, że jeśli nieletni sprawia trudności wychowawcze, to rodzice się do niego zniechęcają. Reagują na jego zachowanie gniewem, karami, odrzuceniem uczuciowym, a to z kolei wzmacnia w nieletnim zaburzenia zachowania, powoduje ucieczki z domu i zachowania dewiacyjne⁹⁸. Brak więzi, a tym samym brak kontroli społecznej rodziców nad dzieckiem, stanowi jeden z najbardziej znaczących czynników wejścia na drogę przestępczą⁹⁹. Osłabiona więź z rodzicami, a w konsekwencji wystawienie dziecka na przejęcie jego wychowania przez inne środowiska socjalizujące, jak np. grupę rówieśniczą, może mieć negatywny wpływ na kształtowanie się osobowości jednostki.

Przejawem bezsilności było również wskazywane przez badanych zaprzestanie jakichkolwiek wysiłków rodziców, spowodowane liczeniem na to, że „ktoś inny wychowa ich dziecko” lub przypuszczeniem, że jedyną dobrą, skuteczną karą i zarówno metodą wychowawczą będzie znalezienie się nieletniego w zakładzie karnym lub poprawczym. Jednocześnie rezygnacja ze strony rodziców wiązała się ze spełnieniem się ich obaw dotyczących kryminalnej przyszłości swoich dzieci, których nie potrafili powstrzymać od przestępczości. Badani odbierali taką postawę rodziców jako osiągnięty przez nich punkt krytyczny i przejaw ich całkowitego poddania się w dalszych wysiłkach wychowawczych oraz pozostawienie samym sobie. Perspektywę badanych na moment „odpuszczenia” rodziców dobrze ilustrują wypowiedzi Pawła, Krzysztofa i Wojciecha.:

Chyba nie chcieli na ten temat gadać, uważali że kiedyś wody w uszy się nabierze, kiedyś trafię do ZK [zakładu karnego] i mi się odechce, na to chyba liczyl troche. (Paweł, 30 lat)

No już później mama zaczęła się denerwować tym, zaczęła mi uwagi różne kierować. No ale w końcu powiedziała, że jak sam się nie upilnuję, to nikt mnie nie upilnuje. Że ja wiecznie nie będę dzieckiem i że w końcu tak będzie, że trafię do więzienia, jak skończę 18 lat. (Krzysztof, 28 lat)

98 H. Kołakowska-Przełomiec, *Środowisko rodzinne w świetle badań kryminologicznych*, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 323.

99 A. Kacprzak, *Rodzinne uwarunkowania przestępczości nieletnich w świetle kryminologicznych teorii nieformalnej kontroli społecznej*, [w:] J. Grotowska-Leder (red.), *Więzi społeczne, sieci społeczne a procesy inkluzji i wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 7–8.

Mama, bo tam babcia to nie, ale mama cały czas pracowała, zdawała sobie sprawę, że to kiedyś nastąpi. Ojciec siedział też w więzieniu prawie całe moje dzieciństwo, tak mi się wydaje, teraz tak widzę, że sobie zdawała sprawę wtedy, że to w końcu nastąpi. Nie było jakiegoś wielkiego zaskoczenia, oczywiście no był płacz i rozmowy, czemu. No ale... (Wojciech, 36 lat)

Podsumowując, to właśnie brak odpowiednich wzorców w domu, jak również wspomniane już niespędzanie wystarczającej ilości czasu z rodzicami, często pojawiały się w wypowiedziach badanych w kontekście czynników, które miały wpływ na wybór ich stylu życia, co dobrze podsumował 30-letni Paweł:

Ze mną nikt nie spędzał tego czasu i wylądowałem, gdzie wylądowałem.

Analiza danych zgromadzonych w badaniach pozwala wyróżnić również inne trudności, jakie pojawiały się szczególnie w rodzinach mężczyzn, z którymi prowadziliśmy rozmowy. Badani zwracali uwagę zwłaszcza na problemy, takie jak: nadużywanie alkoholu przez rodziców, problemy wychowawcze, zachowania dewiacyjne, a niekiedy także przestępczość rodzeństwa, brak prawidłowych wzorców i autorytetów w najbliższym otoczeniu, tolerowanie przez rodziców zachowań dewiacyjnych dzieci (np. sięgania przez nie po używki), „przymykanie oczu” przez rodziców na zachowania dzieci, które powinny budzić niepokój (np. pojawiające się z niewiadomych źródeł pieniądze), a w wyjątkowych przypadkach nawet wprowadzanie nieletnich w działalność niezgodną z prawem.

Bardzo ważnym ustaleniem płynącym z naszych badań jest to, że niemal żaden z ustalonych przez nas czynników ryzyka (alkoholizm rodzica, niewydolność wychowawcza, brak zainteresowania dzieckiem, znęcanie się nad rodziną, uprzednia karalność rodzica, pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej¹⁰⁰ czy inne czynniki (np. choroba psychiczna rodzica) pojedynczo nie był istotny statystycznie¹⁰¹ w odniesieniu do tego, czy osoba w dorosłości popełniła dwa lub więcej czyny karalne czy też nie. Istotny statystycznie¹⁰² był natomiast konglomerat tych negatywnych cech, który składał się na negatywną opinię o rodzicach. Wydaje się zatem, że pojedyncze czynniki ryzyka występujące w rodzinie mogą

100 Test chi-kwadrat wykazał istotność statystyczną odnośnie do ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej ojca (odpowiednio .004 i .039), jednak takich przypadków nie było mało.

101 Test chi-kwadrat dla poszczególnych cech wynosił od .856 do .159.

102 Test chi-kwadrat dla negatywnej opinii zarówno matki, jak i ojca wynosił .000.

być zrównoważone innymi czynnikami, jednak ich kumulacja istotnie zwiększa ryzyko stania się chronicznym przestępcą.

5.3. Rola matki w życiu badanych

Rola matki w życiu każdego dziecka jest niezwykle istotna. W literaturze podnosi się wielość podejmowanych przez nią zadań. Przejmowanie przez kobiety większej liczby obowiązków rodzicielskich wynika w Polsce z długiej tradycji kulturowej, obecnej także we współczesnych rodzinach, mimo znacznie częstszych niż niegdyś postaw aksjologicznych mówiących o równości, partnerstwie i podmiotowości kobiety w rodzinie¹⁰³. Osoby badane w 2015 r. uznały stereotyp „Matki Polki” za całkowicie anachroniczny, kojarząc go przede wszystkim z wizerunkiem kobiety-cierpiętnicy, poświęcającej się całkowicie sprawom męża i dzieci. Ich zdaniem w dzisiejszych czasach dobra matka musi być czuła i kochająca, tworzyć dobre relacje z dziećmi, ale równocześnie nie może być nadopiekuńcza i musi stawiać dziecku granice, jednocześnie zostawiając dziecku, zwiększaną z czasem, swobodę¹⁰⁴. Oczekiwania społeczne co do roli matki są zatem ogromne i niekiedy kobietom trudno im sprostać ze względu na różne czynniki: niekompetencje wychowawcze, brak właściwych wzorców wyniesionych z domu czy pozostawanie jedynym rodzicem odpowiedzialnym za utrzymanie i wychowanie dzieci.

Nasi rozmówcy w swoich wypowiedziach często podkreślali, że za ich wychowanie odpowiedzialna była tylko mama. Zdarzało się, że tata w czasie, kiedy dorastali, nie mieszkał w domu, gdyż rodzice, np. rozstali się, ojciec przez cały nastoletni okres życia dziecka przebywał w zakładzie karnym lub nie żył. Jedną z najbardziej podkreślanych w wypowiedziach różnic była przede wszystkim odmienna rola rodziców przyjmowana wobec ich przewinień i zachowań niezgodnych z prawem. Różna była przede wszystkim postawa, jaką rodzice przyjmowali wobec stopniowo narastającej i pogłębiającej się demoralizacji małoletniego. Badani zdecydowanie częściej zwracali uwagę i potrafili odtworzyć w pamięci zachowanie i próby wsparcia podejmowane w stosunku do nich przez ich matki niż ojców. Matka w oczach badanych była z reguły osobą, która

103 H. Cudak, *Rola matki w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych dzieci*, „Pedagogika Rodziny” 2012, t. 2, nr 1, s. 22.

104 *Spółeczna rola matki – wyzwania współczesnego macierzyństwa. Raport z badania 2015*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, [Katowice] 2015, <https://old.rops-katowice.pl/dopobrania/2015.07.31-raport.pdf> [dostęp: 13.12.2021].

próbowała powstrzymać ich przed całkowitym wykojeniem, starała się dbać o zaspokajanie podstawowych potrzeb, pilnowała przed opuszczeniem, jak również finalnym porzuceniem szkoły czy uzależnieniem się od środków psychoaktywnych. Bazując na swoich wspomnieniach i spostrzeżeniach odnośnie do podejścia matek, opisywali je w następujący sposób:

Mama zawsze była strasznie za mną i latała wkoło mnie, żeby mnie ratować, żeby mnie ubrać. (Kamil, 30 lat)

W domu zaczęła się po jakimś czasie mama orientować, że coś jest nie tak, bo wybuchalem agresją, źle się czułem, znikalem, po 3 dni mnie w domu nie było, albo na miesiąc znikalem, albo na dwa, bo tam sobie wynajmowałem pokój czy hotel, jak większe pieniądze się z kradzieży zarobiło. Mama mnie próbowała ogarnąć. (Michał, 27 lat)

O ile samo rozbitcie rodziny nie było utożsamiane z czynnikiem, w którym badani upatrywali przyczyny swoich pogłębiających się konfliktów z prawem, o tyle nieobecność ojca i wychowanie jedynie przez matkę w ich przekonaniu wpływało na niewielką skuteczność podejmowanych przez nią działań. Z wypowiedzi naszych rozmówców wynikało, że uważali, że to na matkach spoczywał ciężar nie tylko ich wychowania, ale przede wszystkim zapewnienia rodzinie bytu. W związku z tym, że kobiety bardzo często większość dnia spędzały w pracy, to nie miały faktycznej kontroli nad tym, w jaki sposób nieletni organizowali sobie swój czas. Jeden z badanych bardzo trafnie skomentował w swojej wypowiedzi to, w jaki sposób postrzegał on próby pomocy ze strony swojej mamy oraz rodziców jego znajomych w okresie nieletniości. Niktą skuteczność ich wysiłków opisał w następujący sposób:

Z doświadczenia wiem, że tak jak tutaj jest nas na oddziale pięćdziesięciu, to przynajmniej czterdziestu ma identyczną historię, czyli mama wspiera, mama lata za tobą po komendzie, cię odbiera, jak jesteś młody, walczy o ciebie, mówi ci, że nie rób tak. Mamę widzi się oczywiście w tamtych czasach godzinę dziennie, a resztę się spędza z kolegami. Mama nie ma wpływu na nic. (Kamil, 30 lat)

W wywiadach, których udzielili nam badani, pojawił się jeszcze jeden wątek. Otóż zwracali oni również uwagę na fakt, iż mimo że ich matki podejmowały próby wychowawcze, to w ich przekonaniu w dużej mierze nie przyniosły one żadnych rezultatów.

Część matek badanych nie miała pojęcia, w jaki sposób ich synowie spędzają swój czas. Przyczyny tego zjawiska były różne i pojawiały się wśród nich zarówno celowe ukrywanie przez nieletnich tego, co robili (z reguły po to, by uniknąć konieczności przyznania się do zachowań, których rodzice nigdy nie akceptowali), jak również niedostrzeganie przez matki narastającej demoralizacji dzieci ze względu na ich zapracowanie lub całkowite poświęcenie innym czynnościom. Nasi badani opisywali tę sytuację następująco:

Mama to się dowiadywała w ostatnim momencie, jak Policja mnie zatrzymała. No to nie mówiłem raczej mamie, nie chciałem jej denerwować. (Krzysztof, 28 lat)

Zbyt dużo wolnego czasu, no że moja mama sama mnie wychowywała, nie miała takiego nadzoru nade mną [...]. Moim zdaniem, to to taka patola troszkę była, patologia. Nie ze strony mojej mamy, bo moja mama nic nie mogła zrobić, ja uciekałem z domu, nie miała nade mną po prostu kontroli, no a w takim środowisku po prostu się wychowywałem, że brałem przykład ze starszych osób, starszych znajomych. (Maciej, 31 lat)

Nie było autorytetów. Nie było czegoś takiego. Autorytetem byłem sam sobie. Mamę się kochało, mamę się szanowało itd. Ale czułem się wtedy dorosły i twierdziłem, że nikt nie ma prawa mi nic powiedzieć, że ja wiem, jak będę postępował i to, co mama mówiła, to twierdziłem, że nie jestem dzieckiem i sam będę sobie tworzył własną drogę. (Kamil, 30 lat)

Korzystając ze zgromadzonych danych ilościowych, udało się zaobserwować bardzo istotną prawidłowość, jeśli chodzi o postawy matek badanych osób (tabela nr 4). Otóż w perspektywie dalszej karalności w dorosłości istotne statystycznie jest, czy matka miała pozytywną czy negatywną opinię wychowawczą wystawioną jej przez różne służby uczestniczące w postępowaniu przed sądem dla nieletnich. W naszych badaniach „negatywna opinia” nie jest zawsze tożsama ze społecznym wyobrażeniem „złej matki”. W 2015 r. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego przeprowadził badania jakościowe o społecznej roli matki. Jego uczestniczki uważały, że pojęcie to można odnieść do matek zaniedbujących dzieci, egoistycznych, ale także nadmiernie opiekuńczych. „Zła matka” zdaniem badanych¹⁰⁵ to także alkoholiczka,

105 W wywiadach fokusowych wzięły udział mieszkanki aglomeracji śląskiej w wieku 20–48 lat. Dobór próby był celowy. Część uczestniczek badań miała dzieci, część nie.

osoba niedojrzała i nieposiadająca odpowiedniej wiedzy dotyczącej opieki nad dzieckiem lub wobec niego agresywna (także słownie). Mężczyźni¹⁰⁶, którzy wzięli udział w tych samych badaniach, byli w swoich ocenach bardziej powściągliwi, zwracając uwagę, że błędy matki nie wykluczają jej miłości do dzieci, a zatem, jeśli tylko nie zagrażają życiu dziecka, nie mogą być przyczyną przyklejenia kobiecie takiej etykiety¹⁰⁷. W naszych badaniach opartych na ilościowej analizie akt za negatywne cechy matek uznaliśmy te, które w jakiś sposób wpływały ujemnie na codzienne funkcjonowanie dzieci. Były to: niewydolność wychowawcza, nadużywanie alkoholu, brak zainteresowania dzieckiem¹⁰⁸, pobyt w więzieniu¹⁰⁹, znęcanie się nad dzieckiem, ograniczone prawa rodzicielskie lub ich brak. Ponadto w kategorii „inne” (odnoszące się właściwie do pojedynczych przypadków) znalazły się cechy takie jak: brak reakcji na przestępczość dziecka, prostytuowanie się czy częsta zmiana partnerów. W przypadku 25 matek negatywną opinię przypisałyśmy także tym, które borykały się z problemami psychicznymi lub miały zaburzenia osobowości, chociaż tylko w 7 przypadkach był to jedyny powód przypisania takiej opinii. Uznaliśmy jednak, że schizofrenia albo nerwica matki, o których wzmianka pojawiła się w aktach sądowych jako istotny czynnik opisujący codzienne funkcjonowanie kobiety, muszą negatywnie wpływać na jej relacje z dzieckiem, nawet jeśli wystąpienie choroby nie jest w żaden sposób winą czy świadomym wyborem kobiety. Jak wspominałyśmy wyżej, związek opinii o matce i występowania bądź nie kariery kryminalnej jest istotny statystycznie.

106 Podobnie jak w przypadku kobiet, dobór próby był celowy, badani mężczyźni mieszkali na Śląsku, mieli od 20 do 48 lat, część z nich była ojcami.

107 *Spółeczna rola matki...*, op.cit., s. 9.

108 Określenie „brak zainteresowania dzieckiem” w naszych badaniach miało różne znaczenia. Tym pojęciem określane były zarówno matki fizycznie obecne w życiu dzieci, które nie przejawiały jednak zainteresowania tym, co ich dzieci robią na co dzień, jakie mają potrzeby, z kim przebywają, jak się uczą, jak i te (rzadziej), które z dzieckiem nie mieszkają i nie interesowały się w ogóle jego losami.

109 W badaniach aktowych fakt ten był ujawniany właściwie tylko wtedy, gdy matka odbywała w chwili przeprowadzenia wywiadu, lub częściej, w przeszłości, karę pozbawienia wolności.

Tabela 4. Opinia o matce badanych osób a ich dalsza karalność w dorosłości.

	opinia o matce					
	pozytywna/neutralna		negatywna		razem	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
osoby niekarane w dorosłości	780	71,6	310	28,4	1090	100
jeden czyn w dorosłości	117	66,5	59	33,5	176	100
kariera kryminalna	256	48,8	269	51,2	525	100

Źródło: Opracowanie własne.

Również matki odbywające karę pozbawienia wolności mają z dziećmi bardzo różne relacje: od poczucia silnego związku z nimi po zupełną obojętność¹¹⁰. Przyczyną takiego zróżnicowania może być np. konieczność oddania dziecka pod opiekę innych ludzi, co z kolei implikuje ich różne postawy obronne. Część kobiet może np. przeżywać i postrzegać rozłąkę bardzo mocno jako stratę i nie móc się z nią pogodzić, inne natomiast mogą poczuć ulgę wiedząc, że dziecko ma zapewnione w ten sposób wszystko to, czego one nie potrafiły¹¹¹. Niektóre badania pokazują, że wiele kobiet trafiających do więzień jeszcze przed aresztowaniem nie radziło sobie dobrze w roli matek, nie wypełniało należycie swoich obowiązków względem dzieci i nie zajmowało się dostatecznie (lub wcale) ich wychowaniem¹¹² lub nie decydowało się na porzucenie przestępczej drogi, np. ze względu na konieczność pozyskiwania środków do życia dla siebie i dziecka (np. w ramach handlu narkotykami)¹¹³. W przypadku naszych badanych trudno o jakieś wnioski, ponieważ karę pozbawienia wolności odbywało jedynie 11 matek, a sześć z nich wychowywało swoje

110 J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 150.

111 M. Schinkel, *Rethinking turning points: Trajectories of parenthood and desistance*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2019, nr 5, s. 378–379.

112 A. Rzepliński, *Rodziny więźniów długoterminowych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 34.

113 M. Schinkel, *Rethinking turning points...*, op.cit., s. 377.

dzieci¹¹⁴, (pobyty w więzieniu w przypadku tych kobiet miały miejsce w przeszłości). Spośród karanych matek dwie znęcały się nad dziećmi, trzy nadużywały alkoholu, jedna nie interesowała się dzieckiem. Dzieci matek z przeszłością kryminalną miały trudną sytuację rodzinną: aż ośmiu ich ojców miało negatywną opinię, sześcioro wychowywało się w złych warunkach mieszkaniowych albo w domu dziecka. Sześcioro w dorosłości popełniło dwa lub więcej przestępstw. Współczesne badania także pokazują, że posiadanie matki odbywającej karę pozbawienia wolności pozostaje w silniejszej korelacji z późniejszym odbywaniem kary pozbawienia wolności przez dziecko oraz doświadczaniem wielorakich form wykluczenia niż posiadanie ojca w więzieniu¹¹⁵.

5.4. Rola ojca w życiu badanych

W Polsce właściwie do lat 90. XX w. rola ojca była postrzegana bardzo konserwatywnie. Jego zadaniem było głównie zapewnienie bytu materialnego rodzinie, podczas gdy role opiekunki, edukatorki i wychowawczyni przypadały matce¹¹⁶. Model ten zaczął się w naszym kraju zmieniać jakieś trzy dekady temu, na skutek nie tyle zmian ról zawodowych kobiet (które w okresie powojennym bardzo często pracowały zawodowo niezależnie od klasy społecznej), ale głównie w związku ze zmianami obyczajowymi i społecznymi, dążeniem kobiet do większej emancypacji oraz realizacji swoich zainteresowań także poza rodziną. Wiele polskich badań pokazuje, że współczesny polski model ojca ulega zmianie: interakcje ojciec-dziecko, niegdyś o jednostronnym charakterze, dzisiaj coraz częściej przyjmują charakter dwustronny, a ojciec angażuje się w życie rodziny i kontakty z dziećmi¹¹⁷. Mimo że polscy ojcowie coraz bardziej angażują się w opiekę nad dziećmi oraz że relacja z nimi staje się dla nich coraz ważniejsza¹¹⁸, nadal ich rola różni się od ról matek. Na pewno poświęcają potomstwu mniej czasu niż matki, a i stosowane przez nich metody wychowawcze

114 Dwoje dzieci wychowywanych było przez osoby trzecie, dwoje w placówkach opiekuńczo-wychowawczym, o jednym brak było informacji.

115 R.D. Lee, X. Fang, F. Luo, *Parental incarceration and social exclusion: Long-term implications for the health and well-being of vulnerable children in the united states*, „Inequality after the 20th Century: Papers from the Sixth ECINEQ Meeting” 2016, nr 24, s. 215.

116 J. Włodarczyk, *Być tatą. Wyniki badania polskich ojców*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2014, nr 13(3), s. 94.

117 T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, op.cit., s. 210.

118 J. Włodarczyk, *Być tatą...*, op.cit., s. 136.

pozostawiają częściej wiele do życzenia, o czym piszemy nieco dalej, odwołując się do badań własnych.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie ojców obecnych fizycznie w życiu dzieci, to Tomasz Sosnowski zdefiniował trzy modele ojcowskie:

- model świadomego i odpowiedzialnego ojcostwa, charakteryzujący się aktywnym uczestnictwem w wychowywaniu dzieci i opieki nad nimi, w którym nie dominuje funkcja żywiciela rodziny,
- model pragmatyczny (ojcowie, dla których najważniejsze jest zapewnienie rodzinie bezpieczeństwa materialnego i własna kariera zawodowa) oraz
- model ojca nieobecnego emocjonalnie¹¹⁹.

Bardzo istotnym problemem w życiu naszych badanych, widocznym zarówno w badaniach ilościowych, jak i pojawiającym się w ich wypowiedziach, była z kolei nieobecność ojca – zarówno ta całkowita, fizyczna, jak i nieobecność emocjonalna. Rzeczywiście, bez ojców¹²⁰ wychowywał się co czwarty nieletni (25,8%), który nie popadł w dorosłości w konflikt z prawem i co trzeci (32,2%) spośród tych, którzy zostali skazani jako osoby dorosłe. Do tego 8,3% skazanych w dorosłości i 6,3% nieskazanych wychowywało się z ojczymami. Jeśli chodzi o osoby z karierą kryminalną, to bez ojców wychowywało się 34%. Widać zatem, że fizyczna nieobecność ojca pozostaje w korelacji z późniejszym nasileniem się zachowań niezgodnych z prawem.

Rzeczywista nieobecność ojca może wynikać z różnych przyczyn, m.in. z faktu jego śmierci, urodzenia się dziecka poza formalnym związkiem, rozstania rodziców czy czasowej rozłąki¹²¹ (spowodowanej np. pracą ojca za granicą czy pobytem w zakładzie karnym, co było sytuacją występującą u niektórych badanych przez nas osób). Gdy w rodzinie brakuje ojca, większość odpowiedzialności za dziecko spoczywa na matce, o czym pisałyśmy wyżej. Wyniki współczesnych badań jednoznacznie wskazują, że w porównaniu z osobami, których rodzice nigdy nie odbywali kary pozbawienia wolności, dzieci osób uwięzionych doświadczają znacznie większego ryzyka wykluczenia ekonomicznego, późniejszego własnego uwięzienia i wielu innych form wykluczenia¹²². Jak pisałyśmy wyżej, doświadczenie pobytu rodzica w zakładzie karnym było (w skali

119 T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, op.cit., s. 213.

120 Zostali tu wzięci pod uwagę nieletni wychowywani przez samotne matki, przez dalszą rodzinę i przebywający w instytucjach wychowawczych.

121 T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, op.cit., s. 79.

122 R.D. Lee, X. Fang, F. Luo, *Parental incarceration...*, op.cit., s. 215.

wszystkich badanych) bardzo rzadkie. Karę pozbawienia wolności odbywało 88 (5,8%) ojców i 11 (3,2%) matek¹²³. Pobyt ojca w więzieniu może mieć dla dziecka różne skutki, w zależności od tego, ile ma ono lat, postawy przyjmowanej przez jego matkę czy jakości wcześniejszych kontaktów z ojcem¹²⁴. We wcześniejszych badaniach Andrzeja Rzeplińskiego nad więźniami długoterminowymi okazało się, że większość skazanych oceniała swoją więź z dziećmi jako taką samą jak przed aresztowaniem, a byli nawet tacy, którzy widzieli umocnienie tej więzi. Z drugiej jednak strony, co piąty ojciec przyznał, że jego relacja z dziećmi uległa osłabieniu na skutek pobytu w więzieniu, a 7% utraciło ją zupełnie¹²⁵. Wydaje się przy tym, że w wielu wypadkach istotny był czynnik czasu – im dłużej ojciec przebywał w więzieniu, tym bardziej znikał z życia dzieci, zapominały go, a nowe doświadczenia związane z okresem dorastania były nabywane bez jego obecności¹²⁶.

Andrzej Rzepliński pisze, że na dobrą sprawę trudno jest ustalić, czy uwięzienie ojca wpływa (i ewentualnie w jakim stopniu) na trudności wychowawcze i nieprzystosowanie społeczne ich dzieci. Z jego badań wynika, że co czwarte dziecko badanych osadzonych miało poważne trudności w nauce i wagarowało, a co szóste sprawiało kłopoty wychowawcze w szkole (najczęściej przez agresywne zachowania względem innych dzieci lub nauczycieli). Tylko nieliczna grupa (pięcioro dzieci z 81) wykazywała silne symptomy niedostosowania społecznego, nadużywali alkoholu, kradli, prostytuowali się¹²⁷. Jednak nawet w tych przypadkach trudno jest orzec, czy nieprawidłowości w zachowaniu były związane wyłącznie z faktem pobytu ojca w zakładzie karnym, gdyż w przypadku naszych badań mogliśmy dotrzeć jedynie do ich własnej perspektywy, która często było mocno wyidealizowana i którą kalkowali oni prawdopodobnie od swoich ojców. Przykładowo, 34-letni Sebastian wyraźnie łączył uwięzienie ojca z silnym wpływem na sytuację ekonomiczną całej rodziny i początek własnej przestępczości:

Tata właśnie kradł tak, żebyśmy mieli, co jeść. I potem przebywał w tym zakładzie karnym.

A ile Pan miał lat, jak tata trafił do zakładu?

123 Odsetki dotyczą grup, dla których mieliśmy zebrane opinie o ojcu i matce.

124 A. Rzepliński, *Rodziny więźniów długoterminowych...*, op.cit., s. 30–36.

125 Ibidem, s. 107.

126 Ibidem, s. 108.

127 Ibidem, s. 119–120.

Też właśnie w tym wieku, 6, 7 lat nie? To poszedł właśnie siedzieć i my nie mieliśmy co jeść. I tak właśnie się zaczęło.

Niezwykle ważnym doświadczeniem, które, choć nie jest bardzo powszechne ani wśród ogółu nastolatków, ani nawet w grupie naszych badanych, jest fizyczna nieobecność ojca spowodowana jego pobytem w więzieniu¹²⁸. Uwięzienie ojca, a tym samym kompletny brak jego autorytetu, miał duże znaczenie dla możliwej przyszłej kariery kryminalnej. W rodzinach, w których ojciec odbywa karę pozbawienia wolności następuje jego wyłączenie z ról wychowawczych i upadek autorytetu. Cały ciężar wychowawczy najczęściej spada wtedy na jego partnerkę i matkę dziecka, która może stać się później nadopiekuńcza wobec własnego potomstwa, usiłując zrekompensować dzieciom brak ojca, choć nasi badani akurat o nadopiekuńczości matki nie wspominali¹²⁹. Ojcowie badanych spędzali w więzieniu różne okresy, ale zdarzali się także tacy, którzy w związku z odbywaniem kary czy też kolejnych kar pozbawienia wolności byli trwale nieobecni w życiu dzieci, jak w przypadku Jarosława (34 lata):

No ja go nie, nie, nie znałem ojca, bo jak wychowywałem się bez nie? No to...
To ile Pan miał lat, jak tato trafił do więzienia?
 No jak się urodziłem już nie? Całe życie ojciec przesiedział, 28 lat, nie?

Podobne doświadczenia miał Wojciech (36 lat):

Nie tata mój żyje, tylko że tata siedział w więzieniu kupę czasu, całe moje dzieciństwo siedział.

Życie pisze różne scenariusze. Jeden z badanych, który w dzieciństwie nie mógł dostatecznie poznać ojca, jako dorosły mężczyzna spotkał go w zakładzie karnym, w którym obaj odbywali wyroki. Spotkanie to zaowocowało nawiązaniem kontaktu, wzajemnym poznaniem się i narodzeniem się więzi emocjonalnej między ojcem i synem.

Nieco więcej o pobycie najbliższych członków rodziny badanych w zakładzie karnym piszemy w dalszej części rozdziału.

128 W naszym badaniu, w całej zbiorowości karanych było 85 ojców, ale nie mamy danych, ilu z nich odbywało karę pozbawienia wolności.

129 T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, op.cit., s. 83.

Faktyczna nieobecność ojca w domu skutkuje poczuciem osamotnienia u dzieci i brakiem męskiego wzorca w procesie ich wychowania¹³⁰. Nieobecność ta była przez badanych często podkreślana w ich wypowiedziach i utożsamiana z przyczyną popadnięcia w konflikty z prawem, właśnie ze względu na brak męskiego wzorca i „inny” model wychowania. Co ciekawe, badani nie potrafili do końca wyjaśnić, o jakie „inne” cechy przyjętych metod wychowawczych im chodziło, ale zastanawiali się nad tym, jak mogłyby potoczyć się ich losy, gdyby ojciec był faktycznie obecny w ich życiu. Często wyrażali także przekonanie, że obecność ojca w czasie ich dorastania mogłaby mieć pozytywny wpływ na ich dalsze losy. Na taką sytuację uwagę zwrócił Bartłomiej (30 lat):

Rodziców straciłem, jak byłem mały. [...] zawsze tam jakieś wychowanie inne jest, bez ojca, no aleeee [chrząknięcie], to nie było takiego łatwego dzieciństwa, nie miałem, jak ojca już nie było, to trzeba było sobie jakoś radzić [...] Ojca brakowało z tego. [...] W sensie wychowania.

Badani opisywali również odczuwalną nieobecność jednego z najważniejszych męskich wzorców w życiu, w najistotniejszym dla kształtowania się młodego człowieka okresie. W swoich wspomnieniach zwracali uwagę na: pojawianie się ojca tylko w celach ustalenia z matką kwestii prawnych czy finansowych, takich jak obowiązek alimentacyjny. Dominik (36 lat) mówił:

No to on przyjeżdżał i tam pamiętam, że były takie momenty, że dawał tam wycinki jakieś, żeby mama nie zgłaszała chyba, że nie płaci i tak przyjeżdżał chyba polubownie, żeby tam jakoś załagadzać te alimentowe sprawy. To tyle, co znam ojca.

Podobnie jak w przypadku matek osób biorących udział w naszych badaniach, istotne statystycznie dla zachowań kryminalnych w dorosłości jest to, czy ojciec przejawiał pewne negatywne cechy¹³¹. Jeśli chodzi o poszczególne negatywne cechy, to jak wspominaliśmy wyżej, istotny statystycznie był jedynie fakt ograniczenia bądź pozbawienia władzy rodzicielskiej.

130 Ibidem, s. 80–81.

131 Jeśli chodzi o negatywne cechy ojców to znacznie rzadziej niż w przypadku matek pojawiał się problem niewydolności wychowawczej, znacznie częściej natomiast nadużywanie alkoholu, stosowanie przemocy czy zupełny brak zainteresowania dzieckiem.

Tabela 5. Opinia o ojcu badanych osób a popełnianie przestępstw w dorosłości.

	opinia o ojcu					
	pozytywna/ neutralna		negatywna		razem	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
osoby niekarane w dorosłości	577	59,2	397	40,8	974	100
jeden czyn w dorosłości	80	51,3	76	48,7	156	100
kariera kryminalna	185	38,9	290	61,1	475	100

Źródło: Opracowanie własne.

Co prawda opinię pozytywną lub neutralną miała ponad połowa (56,3%) ojców nieletnich z całej badanej zbiorowości, ale już tylko 39% ojców z grupy późniejszych sprawców powrotnych.

Warto zatem przyjrzeć się modelowi ojca nieobecnego, o którym pisał cytowany wyżej Tomasz Sosnowski. Zgodnie z wnioskami z przeprowadzonych przez niego badań, ojcowie z tej grupy istnieją fizycznie w życiu swoich dzieci, jednak ani nie wspierają dostatecznie rodziny materialnie, ani też nie angażują się w opiekę i wychowanie dzieci, nie okazują dziecku uczuć¹³². Poza tym, nie wykonują żadnych lub prawie żadnych obowiązków domowych, a niektórzy z nich nadużywają alkoholu. Ojcowie nieobecni emocjonalnie swój autorytet próbują budować poprzez stosowanie kar: krzyk, wyzywanie, poniżanie¹³³. Również w odczuciu niektórych rozmówców w naszych badaniach, fizyczna obecność ojca w domu często nie była w ogóle przez nich dostrzegalna, właśnie ze względu na brak jakichkolwiek relacji z ojcem, które wynikały np. z nadużywania przez niego alkoholu i całkowitego odcinania się od rodziny i jej problemów, o czym wspominał np. Daniel (36 lat):

Mój tata nie był przestępcą i ten, ale pił. No też nie dopilnował, niedopilnowany byłem też.

A pracował tata?

Tak, pracował na parkingu podziemnym.

A mama?

132 T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, op.cit., s. 213.

133 Ibidem, s. 217–218.

Mama z nami była w domu.

A tata nie był z wami w domu?

Był, tylko jego nie było, na trzy zmiany robił to na noc to spał [...] No do tego właśnie pił.

Z badań wiemy, że alkoholizm dotyczył co najmniej¹³⁴ co piątego ojca. Jeżeli chodzi o problem alkoholu w rodzinach badanych, to opisując dane ilościowe należy mieć na uwadze, że pochodzą one głównie z wywiadów kuratorskich. Informacja o problemowym piciu któregoś z członków rodziny pojawiała się zapewne jedynie wtedy, gdy problem był na tyle poważny, że członkowie rodziny mieli w sobie gotowość do podzielenia się taką informacją z kuratorem albo też o problemach alkoholowych wiedziało najbliższe otoczenie, np. sąsiedzi. Tym niemniej widać dużą różnicę w problemowym piciu ojców i matek. Alkohol nadużywało 20% ojców i niecałe 7% matek, przy czym w połowie rodzin, w których piły matki, występował też problem nadużywania alkoholu przez ojca. Oprócz Daniela o takich sytuacjach wspominali w rozmowach również Andrzej (50 lat) i Rafał (32 lata):

Z ojcem, nie no. No spotykali my się, ale ojciec był nałogowym alkoholikiem. Nie pracował w ogóle, tylko... no pił, pił. Nałogowo pił. (Andrzej, 50 lat)

Tam no alkohol był w domu, nie? Mama już piła, tata jak robił, to nie było go w domu. Ale jak przychodził to też nieraz pił, nie? (Rafał, 32 lata)

W wypowiedziach uczestników badań częściej jednak pojawia się problem picia ojca, także w kontekście jego wspomnianej odczuwalnej nieobecności. Uzależnienie od alkoholu uniemożliwiało bowiem nawiązanie relacji i więzi z nieletnim.

A mój stary też pił. Wypił wszystko. On padł, on zdechł jak pies mając 52 lata. Ja w ogóle nie gadam na jego temat, bo to szkoda nerwów, on jest skreślony (Artur, 50 lat).

Warto tu przypomnieć, że z badań ilościowych wynika, że pojedynczy czynnik, jakim było nadużywanie alkoholu przez któregoś z rodzi-

134 Używamy tu świadomie określenia „co najmniej”, bo dane, którymi dysponujemy, pochodzą z akt sądowych nieletnich, przede wszystkim z wywiadów kuratorskich. Jest zatem bardzo możliwe, że ojców pijących w sposób problemowy było znacznie więcej (ponieważ fakt ten jest dość łatwo zataić przed kuratorem), aczkolwiek nie znalazło to odzwierciedlenia w materiale badawczym.

ców, nie był istotny statystycznie w kontekście podejmowania zachowań kryminalnych w dorosłości.

Mimo tego, iż nie wszyscy nieletni byli wychowywali jedynie przez matkę, a ojciec był obecny w ich życiu, jego rola była według nich dużo mniejsza lub nawet żadna, co często miało związek z negatywnymi relacjami między dzieckiem a rodzicem i wspomnianymi wyżej trudnościami w ich nawiązywaniu.

Duchowa nieobecność ojca może wynikać z braku czasu (np. znacznego obciążenia pracą zawodową) lub braku chęci do podjęcia roli ojca, ale może być też spowodowana niskimi kompetencjami wychowawczymi. Ich przyczyną może być m.in. niedojrzałość psychiczna ojca lub jego niskie wykształcenie¹³⁵, a także brak odpowiednich wzorców wychowawczych wyniesiony z rodziny pochodzenia. Mimo że tradycyjnie „niewydolność wychowawcza” przypisywana jest (np. przez kuratorów sądowych) matkom, to w naszych badaniach stwierdzenie o niewydolności wychowawczej ojca pojawiło się w 152 (ok. 10%) przypadków. Jeden z badanych na pytanie o to, co w jego życiu przyczyniło się do tego, że trafił do ośrodka wychowawczego odpowiedział:

No bo rodzice się mną w ogóle nie opiekowali, pili. No i później ja też zacząłem pić, tak poszło (Radosław, 34 lata).

W wypowiedziach dwóch badanych pojawiły się z kolei wyraźne wątki wciągnięcia do przestępczości zarówno przez ojca, ale również znajomych matki:

Jak z tatą poszedłem[!]. Tata ściągał przewody ze słupa, a ja stałem na stójce. No to jedynie mnie tak nauczył. (Arkadiusz, 35 lat)

Jak tata się powiesił, mama została sama, no to już zacząłem. Do mamy zaczęli przyjeżdżać tam koledzy. Starsi, wiadomo, ale zajmowali się już tam złodziejstwem, nie złodziejstwem. Te takie bzdury. No i raz wzięli na robotę. Zarobiłem. Spodobało się. Łatwa, szybka gotówka. Na wolności bym musiał na przykład za te pieniądze cały miesiąc robić, a tu miałem w ciągu tygodnia. Liczmy te 1 500 zł. I już mam. (Jacek, 35 lat)

Co ciekawe, jeden z naszych badanych w przejmujący sposób zwrócił uwagę na brak zainteresowania ze strony swojego ojca, utożsamiając go z niemożliwością zwrócenia się do niego w dzieciństwie z jakimkolwiek

135 T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, op.cit., s. 87.

problemem. Według niego zaangażowanie ojca w sytuację rodzinną mogłoby stanowić czynnik chroniący go przed wejściem na drogę przestępczą:

Ojciec to już wtedy się tak nie interesował w ogóle. Ojca już chyba nie było w domu nawet wtedy. No i też brak takiego też spowodowało to, że ja zamiast ja... Na przykład teraz jakby mój syn by miał problem, którego nie ma, ale może kiedyś będzie miał, to jak ojciec bym przypatrzył się sprawie i w ogóle załatwił to, a na pewno nie byłoby tak, że on by szedł do kolegów i próbował z osobami, które też mają fiu bździum w głowie i które powiedzą „dobra, to choć się napijemy i jutro będzie wszystko dobrze” albo „choć zapalimy” albo choć coś tam zrobimy, „zobaczysz zaraz coś zarobimy sianko, będzie dobrze”. (Karol, 40 lat)

5.5. Przestępczość, problemy i zachowania dewiacyjne rodzeństwa

Piotr Kryczka pisał, iż „istotnie ważne problemy życiowe nie powstają u dzieci i młodzieży przypadkowo. Pomijając bardzo rzadkie przypadki obciążenia psychicznego, są one w pierwszym rzędzie stwarzane przez środowisko rodzinne”¹³⁶. W literaturze polskiej przez „rodzinę wieloprogblemową” rozumie się taką, w której występują licznie nieprawidłowości w sferze funkcjonowania społecznego. Wielu autorów za najbardziej obciążające uznaje nadużywanie alkoholu przez członków rodziny, zaangażowanie w działalność przestępczą lub dewiacyjną (np. prostytutcję) oraz zaniedbywanie małych dzieci. Istotne jest także to, że owe dysfunkcje w rodzinie wieloprogblemowej nie dotyczą jednego jej członka, ale kilku, a niekiedy nawet wszystkich czy niemal wszystkich, włączając w to osoby małoletnie¹³⁷. Na kwestię rodzin wieloprogblemowych w krajach anglojęzycznych patrzy się jednak głównie przez pryzmat pomocy społecznej, a nie kryminologii, wskazując na równoczesne występowanie w tych rodzinach takich cech jak: zaniedbanie, przemoc domowa, nadużywanie środków odurzających, niepowodzenia edukacyjne dzieci czy choroby psychiczne¹³⁸, nie wspominając jednak o przestępczości. Zdaniem

136 P. Kryczka, *Środowisko rodzinne nieletnich przestępców*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1976, t. IV, s. 177.

137 A. Kossowska, *Rodziny wieloprogblemowe – charakterystyka 222 rodzin z dzielnicy Praga-Północ*, „Archiwum Kryminologii” 1982, nr VIII–IX, s. 291, <https://doi.org/10.7420/AK1982G>.

138 E. Asen, *Changing „multi-problem families” – developing a multi-contextual systemic approach*, „Social Work & Society” 2007, t. 5, nr 3, s. 1-10, <https://www>.

cytowanego już Trvisa Hirschiego, *styl laissez-faire* był najczęściej spotykany w badaniach tej specyficznej populacji, w której to nie tylko oni, lecz również ich rodzice i rodzeństwo mają problemy z wymiarem sprawiedliwości i z konformistycznym życiem w społeczeństwie. Problemy rodzeństwa w okresie nieletniości wymieniane przez badanych, z którymi prowadziliśmy rozmowy, dotyczyły przede wszystkim: wspólnych kontaktów ze zdemoralizowanym środowiskiem, pobytu w placówkach wychowawczych i resocjalizacyjnych, problemów edukacyjnych, w tym powtarzania klas lub nauki w szkole specjalnej, nadużywania alkoholu lub narkotyków, a także popełniania przestępstw.

Na zjawisko występowania licznych problemów w rodzinach nieletnich, zarówno w kontekście ich rodziców, jak i rodzeństwa, uwagę zwróciła Justyna Włodarczyk-Madejska, która analizowała 397 nieletnich, wobec których sądy orzekły w 2014 r. prawomocny środek izolacyjny. Jednym z ważniejszych spostrzeżeń z przytoczonych badań była tożsamość losów badanych i ich rodzeństwa, przejawiająca się w pobycie rodzeństwa nieletnich w placówkach poprawczych (64 zbadane sprawy) oraz w opiekuńczo-wychowawczych (62 zbadane przypadki)¹³⁹. Również niektórzy mężczyźni biorący udział w naszym badaniu zwracali uwagę na specyficzne zachowania i cechy charakteryzujące ich rodzeństwo, wskazując na wspólne popełnianie mniejszych lub większych przestępstw, jak również przebywanie razem z bratem lub siostrą w różnych placówkach, o czym wspominał na przykład 34-letni Radosław:

A trzeci brat to gdzieś w rodzinie zastępczej, więc nie wiem, gdzie on nawet jest [...]. Z raz go widziałem chyba tylko jak wyszłem z więzienia, tak to go nie widziałem. Już tyle lat minęło.

Mężczyźni wymieniali również inne problemy, które dotyczyły ich rodzeństwa, takie jak problemy z używkami czy wspólne łobuzowanie, a nawet konflikty z prawem:

Znaczy brata mam młodszego, ma dwadzieścia... 28 lat. Alkoholik. Już z 9 lat już ma padaczkę alkoholową. Też już pije dosyć długo (Radosław, 34 lata)

To jeszcze raz, bo Pan broić zaczął w wieku lat 11, a tato w jakim wieku, ile Pan lat miał, jak tato zmarł?

lti.fi/wp-content/uploads/2016/04/Changing_Multi-Problem_Families-2.pdf [dostęp: 13.12.2021].

139 J. Włodarczyk-Madejska, *Skazani na wychowanie...*, op.cit., s. 115–116.

Jedenaście. Tylko wcześniej miałem, miałem już prze... przestępstwa wykonywane i, i też takie wysoki, bo brat jeszcze żył i, że tak powiem, wdrażał mnie w tą starszą ekipę. Tak w cudzysłowie. (Rafał, 32 lata)

A na taką drogę przestępczą, to jeszcze ktoś z pana rodziny zszedł?

Braciak [...] brat dostał 2 lata w zawieszeniu na 3 i 3 bezwzględnego, a kolega tam to jeszcze nie był pełnoletni. (Bartłomiej, 30 lat)

Bartłomiej (30 lat) i Jacek (35 lat) w trakcie wywiadów wspominali nawet, że zdarzało im się brać także całkowitą odpowiedzialność za przewinienie nie tylko swoje, ale również swojego rodzeństwa:

A brat gdzieś tam bezpośrednio z ćpunami, mówiłem mu „nie chodź na to, bo to przez nich”, tak? Przez nich, gdyby nie on z jakimś tam koleżką, to też bym tu nie siedział. Bo przyszli, i no i się zaczęło... Tam żeśmy szli do domu i zaczęła się awantura. Z sąsiadami, co się wprowadzili niedawno tak? Tak to by nie było, braciak bynajmniej by nie siedział i ze mną nie, znaczy ja to wszystko wzięłem[!] na siebie. Bo tam odbiłem brata i koleżkę odbiłem. I tak ja siedzę, to mówię, ja wezmę wszystko na siebie, bo brat tam na razie nic. (Bartłomiej, 30 lat)

Tak. I brat też, brat wyszedł z domu dziecka. Też z nim nie mam kontaktu z osiem lat. A z tą, z tą jedną siostrą [...] jest jeszcze taka sytuacja, że, że ona była na jednej dziesionie¹⁴⁰ ze mną. Ja to wzięłem za nią, żeby nie szła siedzieć. (Jacek, 35 lat)

Inną cechą rodzeństwa nieletnich, która była bardzo wyraźna w rozmowach z naszymi badanymi, było szukanie w starszym rodzeństwie swego rodzaju autorytetu, którego brakowało przede wszystkim ze strony rodziców, ale również innych osób i instytucji. Niewłaściwy wzór starszego brata lub siostry, z którego zachowania nieletni czerpali wzorce, był częstym tematem w czasie naszych rozmów. Mężczyźni wspominali naśladowanie swojego rodzeństwa i traktowanie ich jako swoich „idoli”. Byli oni też niekiedy osobami wdrażającymi ich w przestępczy świat, o czym wspominali Rafał i Piotr:

140 Słowo „dziesiona” pochodzi od numeru 210 artykułu dawnego kodeksu karnego i w slangu przestępczym oznacza kradzież z pobiciem, por. Dziesziona, [w:] Miejski słowniksłangu, <https://www.miejski.pl/slowoDziesziona#:~:text=S%C5%82owo%20pochodzi%20od%20numeru%20210,karnego%20oznaczaj%C4%85cy%20kradzie%C5%BC%20z%20pobiciem.&text=Oznacza%20pobicie%20kogo%C5%9B%20celem%20przyw%C5%82aszczenia%20jego%20d%C3%B3br%20materialnych> [dostęp: 18.09.2020].

Tylko wcześniej miałem, miałem już prze... przestępstwa wykonywane i, i też takie wysoki, bo brat jeszcze żył i, że tak powiem, wdrażał mnie w tą starszą ekipę. (Rafał, 32)

Może się chciałem tak trochę upodobnić do niego [brata], może też tak wpływ miało na to, a to na wagary chodzić, rozrabiać, może to też duży wpływ miało na to. (Piotr, 35)

5.6. Status socjoekonomiczny rodziny

Mądrość ludowa mówi, że „bieda czyni złodzieja”. Wyniki badań kryminologicznych są jednak dalekie od jednoznacznego, pozytywnego zweryfikowania tej tezy¹⁴¹. Badania typu *self-report* młodzieży brytyjskiej pokazują, że status społeczno-ekonomiczny rodzin, w których wychowywali się nieletni sprawcy czynów karalnych, w porównaniu do młodzieży, która nie weszła w konflikt z prawem, generalnie nie różnił się znacząco. Częściej przestępstw dopuszczały się dzieci osób bezrobotnych i z klasy pracującej (ale już nie niższej klasy pracującej), odrobinę mniej dzieci wychowujących się w niższej i wyższej klasie średniej. Jedyna znacząca różnica dotyczyła kradzieży. Tu rzeczywiście sprawdzała się reguła, że im niższy był status ekonomiczny rodziny, tym częściej dzieci dopuszczały się tego czynu¹⁴². Obserwacja ta byłaby zatem zgodna z koncepcją względnej deprywacji jako czynnika ryzyka popychającego do przestępczości. Już bowiem w latach 60. XX w. zaczęto zauważać, że być może to nie ubóstwo, w tym brak rzeczy najpotrzebniejszych jak jedzenie (bezwzględna deprywacja), ale nierówności społeczne i brak rzeczy oczekiwanych w grupie np. markowych ubrań (relatywna deprywacja) wpływają na przestępczość. Chodzi o to, że jednostka ocenia swoją sytuację materialną nie obiektywnie, ale w odniesieniu do sytuacji innych członków społeczeństwa. Poczucie deprywacji rodzi się z przekonania, że inni posiadają więcej cenionych dóbr. To z kolei rodzi w człowieku zazdrość i gniew, które są tym silniejsze, im bardziej nierówności postrzegane są jako niesprawiedliwe bądź nieodwracalne¹⁴³.

141 A. Kiersztyn, *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 15; W. Klaus, *Relacje między biedą i wykluczeniem społecznym a przestępczością*, [w:] K. Buczkowski i in. (red.), *Společno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2013, s. 114–139.

142 P.-O. Wikström, D. Butterworth, *Adolescent Crime...*, op.cit., s. 64–65.

143 A. Kiersztyn, *Czy bieda czyni złodzieja?...*, op.cit., s. 51–52.

W badaniach nieletnich z początku XXI w. nie były zbierane szczegółowe dane dotyczące sytuacji materialnej ich rodzin. Byłoby to niecelowe przede wszystkim z tego powodu, że nawet tam, gdzie pojawiała się informacja o dochodzie miesięcznym rodziny, oparta była ona wyłącznie o deklaracje rodziców osoby nieletniej, więc trudno byłoby ją uznać za wiarygodną i porównywalną. Z opisu badań z tamtych czasów wiemy, że w przypadku dziewcząt w 65,5% przypadków, w których udało się zgromadzić dane o dochodzie rodziny, dochód na jedną osobę w rodzinie nie przekraczał 400 zł. W zaledwie 13% rodzin dochód na osobę był wyższy niż 700 zł¹⁴⁴. Także wyniki badań Ireny Rzeplińskiej z tamtego okresu sugerowały, że sytuacja materialna w rodzinach nieletnich sądzonych za popełnienie czynów karalnych była gorsza niż w przeciętnych polskich rodzinach¹⁴⁵. Stąd bardziej obiektywnym czynnikiem, który był wykorzystywany wówczas przez badaczy do oceny sytuacji ekonomicznej rodzin nieletnich, była informacja o warunkach mieszkaniowych, w których się wychowywali¹⁴⁶. Osoby, które mieszkaly w złych lub bardzo złych warunkach, jak również osoby, których warunki były lepsze (sprawne toalety, dostęp do bieżącej wody czy zabezpieczona elektryczność), ale zamieszkiwały w placówkach takich jak domy dziecka czy domy samotnej matki, stanowiły grupy zauważalne statystycznie. W pokoleniu transformacyjnym była to co czwarta osoba, a w pokoleniu milenijnym prawie co trzecia, przy czym najlepiej wyglądała sytuacja nieletnich dziewcząt (w złych, bardzo złych warunkach i w placówkach mieszkało 19%), a najgorzej sytuacja najmłodszych nieletnich (44%).

Trudna sytuacja materialna mogła być zatem jedną z przyczyn popełniania przez nieletnich przestępstw przeciwko mieniu. W grupie nieletnich dziewcząt zauważono przypadki, kiedy motywacją do kradzieży była zła sytuacja materialna w domu i chęć posiadania rzeczy, która nie

144 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne...*, op.cit. s. 242

145 I. Rzeplińska, *Nieletni sprawcy przestępstw dawniej i dziś*, niepublikowany raport z badań, s. 10.

146 Analiza materiału aktowego z lat 80. i z 2000 r. pokazuje, że sytuacja materialna rodzin nieletnich na przestrzeni 15 lat uległa jednak znacznej poprawie. „Złe” i „bardzo złe” warunki mieszkaniowe dla pokolenia transformacyjnego i milenijnego oznaczały inną sytuację faktyczną. W latach 80. w aktach niejednokrotnie można było napotkać opisy rodzin żyjących w skrajnie złych warunkach: w suterrenach, drewnianych dobudówkach do domów czy na strychach, niekiedy bez dostępu do toalety. Dzieci wychowujące się w tak trudnych warunkach materialnych w roku 2000 także się zdarzały, ale były to przypadki niezwykle rzadkie.

mogła zostać zakupiona z budżetu domowego¹⁴⁷. Z kolei Witold Klaus, który badał czyny zabronione najmłodszych nieletnich (do 13 roku życia, czyli takich, co do których są najgorsze rokowania prognostyczne) pisze, że w 44% rodzin sprawców warunki życia zostały określone jako „złe” lub „bardzo złe”. Oznaczało to, że w jednym pokoju mieszkało wiele osób, nieletni niekiedy nie mieli nawet swojego łóżka ani wydzielonego miejsca do odrabiania lekcji, mieszkanie było wyposażone jedynie w podstawowe sprzęty, zniszczone lub zaniedbane¹⁴⁸. W trakcie wywiadów kilku naszych rozmówców wprost mówiło, że popełniane przez nich w nieletniości kradzieże wynikały z biedy. Bywało, że rzeczy ukradzione były dla niektórych z badanych jedynym sposobem na przeżycie. Wśród podstawowych potrzeb dzieci, których zaspokojenie było uzależnione od popełniania kradzieży (zarówno ze sklepów, jak i np. ogródków działkowych, prywatnych sadów czy stawów). Część naszych badanych, między innymi Rafał, Sebastian i Dominik wskazywali najczęściej depryzację bezwzględna i konieczność zaspokojenia dojmującego głodu:

Bo ja za małolata miałem tak, że jak ja sobie nie ukradłem, to na przykład nie zjadłem obiadu, śniadania, kolacji. Ja musiałem iść ukraść na to... (Rafał, 32 lata)

W domu taka trochę bieda była i zaczęliśmy kraść, nie? Tak żeby, żeby przeżyć. Nie być głodnym, nie? (Sebastain, 34 lata)

No tak, o, mama robiła wszystko, żeby było no jak najlepiej, ale nie starczało, no nie starczało, bo mama była sama, a nas było trzech, no no to było tak, że nie było co zjeść na przykład, nie? Momenty takie, nie. To myślę, że to ja to tak, no nie wiem, skąd to się [popełnianie przestępstw] wzięło, sam się zastanawiam czasami i nie wiem. Myślę, że z biedy, z biedy i no... (Dominik, 36 lat)

Bardzo młodzi chłopcy mieli niekiedy również poczucie, że powinni przyczynić się do wsparcia rodziny, która zmagiała się w tym czasie z trudną sytuacją materialną. Mężczyźni biorący udział w badaniu wspominali, że dokładali się rodzicom do rachunków (za prąd, gaz) czy wspierali materialnie swoje młodsze rodzeństwo, które w dalszym ciągu pozostawało na utrzymaniu matki i ojca. Ta pomoc była przez rodziców przyjmowana i, jak pisałyśmy wyżej, rodzice nie zawsze zastanawiali się, skąd nastolatek właściwie bierze pieniądze. Niemniej jednak, poza tak ekstremalnymi przy-

147 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne...*, op.cit., s. 286.

148 W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, WAiP, Warszawa 2009, s. 248.

padkami, bieda była jedną z motywacji do kradzieży także w sytuacjach, gdy nie chodziło o zaspokojenie głodu, a nastolatki w inny sposób wykazywały przejawy deprivacji względnej, jak wspominał jeden z badanych:

A wiadomo, jak to jest z trzynastolatkiem, a to chciałoby się jakieś nowe buty, a to jakąś nową piłkę, chciałoby się jakiś nowy telefon itd. Wszyscy w szkole mieli, a ja nie. I tak to wyglądało. I to przestępstwo... zacząłem wtedy ze znajomymi kraść, [bo] w podobnej sytuacji też byli. (Paweł, 30 lat)

Wspomnienie Pawła jest doskonałą ilustracją koncepcji Trivisa Hirschiego i Michaela R. Gottfredsona, którzy twierdzą, że osoby z niską samokontrolą dążą do natychmiastowego zaspokojenia doraźnych potrzeb przy małym wysiłku. Oczywiście, taki rodzaj działania wiąże się z ryzykiem, jednak podczas gdy zysk jest oczywisty i natychmiastowy, to ryzyko jest mniej oczywiste, abstrakcyjne, a ewentualne konsekwencje są oddalone w czasie¹⁴⁹.

Sytuacja materialna rodziny, w tym przede wszystkim bieda, bezrobocie, jak również brak pracy zawodowej matki, były wymieniane przez badaczy przestępczości nieletnich jako fakt z ich życia już w latach 60. XX w. Ewa Kiliszek¹⁵⁰, która dokonała przeglądu najważniejszych polskich badań nad czynnikami ryzyka wstąpienia na drogę przestępstwa przez nieletnich, wskazała prace wielu autorów, którzy w trudnej sytuacji materialnej upatrywali przyczyn późniejszych karier przestępczych nieletnich¹⁵¹.

Brak regularnej pracy zawodowej rodziców był problemem w wielu rodzinach badanej przez nas grupy nieletnich. Bezrobocie rodziców wyglądało jednak inaczej dla pokolenia transformacyjnego i milenijnego¹⁵². Gospodarka państwowa przed 1990 r. charakteryzowała się wręcz obowiązkiem pracy, w styczniu 1990 r. bezrobocie w Polsce było na poziomie

149 M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime...*, s. 8791, za: T. Newburn (red.), *Key Readings in Criminology...*, s. 242.

150 E. Kiliszek, *Czynniki ryzyka sprzyjające niedostosowaniu społecznemu i przestępczości nieletnich*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2013, t. 21, s. 215–216.

151 Por. Z. Ostrihanska, *Problemy nieprzystosowania społecznego...*, op.cit.; K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości...*, op.cit.; D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne...*, op.cit.; E. Żabczyńska, *Przestępczość dzieci...*, op.cit.; S. Batawia, J. Sochoń, H. Kołakowska, *Proces społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców*, Wydawnictwo PWN INP PAN, Warszawa 1958.

152 Zob. I. Rzeplińska, *Historia badań karier kryminalnych w kryminologii polskiej* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590283).

0,3%¹⁵³, natomiast w roku 2000 wyniosło ono już średnio dla całego roku 14%¹⁵⁴. Oficjalna stopa bezrobocia nie oddaje jednak rzeczywistej liczby osób niepracujących zawodowo. Do bezrobotnych zarejestrowanych należy dodać także tych niezarejestrowanych, a także osoby pozostające na rencie lub pobierające emeryturę. W przypadku kobiet dochodzi jeszcze grupa, która nie podejmowała pracy zawodowej ze względu na konieczność opieki nad dziećmi lub zależnymi członkami rodziny¹⁵⁵. Takie sytuacje były także wskazywane przez naszych rozmówców:

Właśnie mama. Też nie chodziła do pracy. Bo musiała to wszystko ogarnąć. No, bo tam przy tacie trzeba było zrobić, nie? (Dominik, 36 lat)

Ojciec pracował, mama nie pracowała [...]. No, bo nas szóstka była. No to było co robić. (Zbigniew, 35 lat)

Z naszych badań wynika, że w pokoleniu transformacyjnym nie pracowała co czwarta matka (przeszło połowa z tej grupy była jednak na emeryturze lub rencie) i 29% ojców (aż 22,5% było na rentach i emeryturach). W pokoleniu milenijnym bez pracy pozostawała niemal połowa matek (47%) i 31% ojców, a grupa emerytów i rencistów stanowiła mniejszość.

Jeżeli porównać grupę osób, które w dorosłości popełniały przestępstwa (jedno lub wielokrotnie) i tych, którzy tego nie robili, to widzimy, że w przypadku zarówno matek, jak i ojców, rodzice przyszłych sprawców czynów karalnych pozostawali bez pracy częściej niż rodzice tych, których niezgodna z prawem działalność ograniczyła się wyłącznie do okresu nieletniości i jest to zależność istotna statystycznie¹⁵⁶.

Tak więc trudną sytuację finansową rodziny cechowało często bezrobocie stałe lub czasowe obojga lub jednego z rodziców. Niewykonywanie pracy zarówno przez matkę, jak i ojca badani pamiętali jako konsekwencję nieleczzonej choroby alkoholowej (skutkującej utratą pracy), wykonywanie

153 *Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990-2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html> [dostęp: 07.07.2020]. Jest to najstarszy wskaźnik bezrobocia podawany przez GUS.

154 Ibidem.

155 Od 1990 r. brak zawodowej pracy matki, która nie była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, mógł być zarówno kwestią modelu rodziny, jak i ukrytym bezrobociem.

156 Test chi-kwadrat dla matek = .047, dla ojców = .001

jedynie prostych prac sezonowych (np. zbiór owoców) oraz zachorowań na choroby przewlekłe czy wypadków.

W przypadku mężczyzn intensywnie kontynuujących zachowania przestępcze w dorosłości, którzy udzielili nam wywiadów, utrzymywanie rodziny przez jednego z rodziców było istotną cechą charakteryzującą ich sytuację materialną. Mężczyźni w swoich wspomnieniach dotyczących tego, jak radziło sobie jedno z rodziców, wskazywali na ich zapracowanie (praca na kilku etatach lub w kilku miejscach) czy korzystanie ze środków pomocy społecznej.

Innym aspektem relatywnej deprywacji jest wykluczenie uboższego dziecka ze środowiska szkolnego, koleżeńskie i jego stygmatyzacja. Należy także dodać, że relatywna bieda dziecięca jest definiowana przez UNICEF inaczej (szerzej) niż bieda osób dorosłych. Jej miarą jest brak zaledwie dwóch spośród 14 elementów z listy¹⁵⁷. Niektórzy badani rzeczywiście wskazywali brak środków w budżecie domowym na realizację rozrywek czy pasji:

Nikt mi nie dał możliwości pójść pograć w piłkę albo pójść na ściankę wspinaczkową, bo po prostu u mnie tych pieniędzy nie było. Dlatego kradłem. Bo nie mogłem w jakiś sposób realizować tego, co chciałem realizować. (Paweł, 30 lat)

157 Listę wspominanych 14 wskaźników tworzą: 1) trzy posiłki dziennie, 2) co najmniej jeden posiłek z mięsem lub rybą (lub wegetariański ekwiwalent), 3) świeże owoce lub warzywa każdego dnia, 4) książki odpowiednie do wieku i wiedzy dziecka (poza podręcznikami), 5) sprzęt do spędzania czasu poza domem (np. rower czy rolki), 6) aktywne spędzanie czasu wolnego (basen, gra na instrumencie, członkostwo w organizacji młodzieżowej, 7) zabawki, którymi można się bawić w domu (np. klocki, gry planszowe, gry komputerowe; co najmniej jedna dla każdego dziecka), 8) pieniądze pozwalające na uczestnictwo w wycieczkach i aktywnościach szkolnych, 9) spokojne, wystarczająco oświetlone miejsce do odrabiania lekcji, 10) dostęp do Internetu, 11) posiadanie nowych ubrań, 12) dwie pary odpowiednio dobranych butów (w tym jedna para butów całorocznych), 13) warunki mieszkaniowe umożliwiające zaproszenie od czasu do czasu kolegów, 14) możliwość obchodzenia takich wydarzeń jak urodziny, imieniny, święta religijne, za: P. Adamson, *Uboństwo dzieci. Najnowsze dane dotyczące ubóstwa dzieci w krajach rozwiniętych*, Report Card, nr 10, UNICEF Innocenti Research Centre, Florence 2012. W 2009 r. spośród 29 najbogatszych państw świata Polska była na 24 pozycji. Niemożność zrealizowania co najmniej dwóch potrzeb z listy dotyczyła natomiast co piątego polskiego dziecka. P. Adamson, *Measuring Child Poverty. New League Tables of Child Poverty in the World's Rich Countries*, UNICEF Innocenti Research Centre, Florence 2012, s. 2.

Tabela 6. Praca rodziców badanych osób.

	matka ¹⁵⁸				ojciec ¹⁵⁹			
	pracuje		nie pracuje		rencistka/emerytka		nie pracuje	
	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek	liczba	odsetek
osoby niekarane w dorosłości	770	59,4	406	31,3	122	9,4	772	71
jeden czyn w dorosłości	111	57,8	67	34,9	14	7,3	106	66,3
kariera kryminalna	327	52,5	242	38,8	54	8,7	307	62,7
							108	22
							75	15,3

Źródło: Opracowanie własne.

¹⁵⁸ Dane zebrane dla 2 113 osób.

¹⁵⁹ Dane zebrane dla 1 735 osób.

W wypowiedziach osób biorących udział w badaniu sporadycznie pojawiały się sformułowania świadczące o utożsamianiu kradzieży z chęcią życia dostatnio czy na tzw. „wyższym poziomie”. Częściej jednak chodziło o realizację pragnienia posiadania tych samych dóbr, co rówieśnicy (na przykład telefonów komórkowych, markowych ubrań i butów, akcesoriów sportowych czy dostępu do używek):

A pamięta Pan [...] jakieś pierwsze przestępstwo, pamięta Pan taki jakby początek?

Pierwsze co zaczynało się od piwnic, takie drobne włamania do piwnic, czyli kradzież rowerów, takie rzeczy.

I to samemu czy z kolegami?

Nie, to z kolegami już.

Ale to panowie, wtedy chłopcy, sprzedawaliście jakieś te rzeczy? Chodziło o to żeby to...

No tak, wszystko szło na handel, żeby mieć pieniądze na papierosy. (Jakub, 34 lata)

Pojawił się alkohol w tym czasie, czy może nie w sensie tym, że piło się jakąś wódkę na umór, ale piwo, wino zdarzało się. Także też, żeby zdobyć na to [alkohol] pieniądze [...] stąd te drobne kradzieże to wynikało. Te kradzieże były jakieś drobne ze sklepu, czy np. tam no to już była większa kradzież roweru. (Sławomir, 48 lat)

6. Otoczenie społeczne – podwórko i koledzy

*Pochodzę z Ursynowa miejsca, gdzie zgubiłem młodość
Tu stajesz się miejscem, a miejsce staje się tobą¹⁶⁰.*

Również otoczenie społeczne może implikować określony system norm, wartości i sposobu zachowania, który reguluje funkcjonowanie jednostek w danym miejscu i może przekładać się na poczucie zobowiązania wobec własnej przestrzeni¹⁶¹. Zacytowany na wstępie fragment piosenki polskiej hip-hopowej grupy Płomień 81 jest w naszym przekonaniu trafnym opisem tego, w jaki sposób nasi rozmówcy rozumieli oddziaływanie ze strony

160 Tekst i muzyka grupy hip-hopowej Płomień 81. Nazwa grupy pochodzi od numeru szkoły podstawowej nr 81 na Ursynowie, na terenie której raperzy się spotykali.

161 M. Nózka, *Spoleczne zamykanie (się) przestrzeni. O wykluczeniu, waloryzacji miejsca zamieszkania i jego mentalnej reprezentacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 120–121.

swojego najbliższego otoczenia. Mechanizmy całkowitego utożsamiania się z miejscem, w którym przyszło im się wychowywać i dorastać oraz wsiąkanie w funkcjonowanie tego lokalnego środowiska, były wyraźnie widoczne w ich wypowiedziach.

Przez „otoczenie społeczne” rozumiemy ludzi, którzy otaczali naszych badanych (jednak z kręgów dalszych niż rodzina, którą opisałyśmy wyżej) oraz miejsca, w których przyszło im żyć, opisywane głównie w wywiadach. Bowiem wśród czynników, które przez wielu naukowców zostały zdefiniowane jako przyczyniające się do kontynuowania działalności przestępczej, było także wychowywanie się w zaniedbanych, defaworyzowanych dzielnicach i miejscach, w których widoczna była dezorganizacja społeczna i zaniedbanie okolicy, a także posiadanie przyjaciół, którzy byli zaangażowani w działalność dewiacyjną¹⁶².

6.1. Przestrzeń życiowa

Analizując otoczenie społeczne nastolatków, którzy jako dorośli brali udział w naszych badaniach, należy zacząć przede wszystkim od otaczającej ich przestrzeni, zwłaszcza architektonicznej. Miejsce, w którym nieletni przestępcy dorastali było nierzadko kolejnym elementem wpływającym na kształtowanie się ich postaw oraz wybieranych przez nich form spędzania czasu wolnego w specyficznym gronie znajomych. W badaniach poświęconych nieletnim, przestrzeń życiowa nastolatków charakteryzuje się często dużą dewastacją i wspomnianym zaniedbaniem. Sytuacja ta spowodowana jest przede wszystkim brakiem dostatecznej kontroli społecznej w najbliższym otoczeniu. Brak nadzoru jest zauważany zwłaszcza przez mieszkańców uboższych dzielnic, którzy w zabezpieczeniach (zwłaszcza mechanicznych) takich jak: bramki, domofony czy stała obecność ochroniarzy, upatrują większej kontroli nad przepływem i zachowaniem ludzi, a tym samym wzrostu poczucia bezpieczeństwa¹⁶³. W teorii dezorganizacji społecznej mówi się, że występuje ona w miejscach, które wizualnie charakteryzują się obecnością śmieci w przestrzeni publicznej, opuszczonymi budynkami, porzuconymi pojazdami i wrakami samochodów, grupami dorosłych i nastolatków, którzy beczynn timer wystają na rogach ulic, piciem alkoholu w miejscach publicznych, niewybrednym zaczepianiem kobiet, używaniem narkotyków, obecnością prostytutek i żebraków. W warstwie funkcjonowania społecznego te fizyczne oznaki rozkładu

162 L. McAra, S. McVie, *Developmental...*, op.cit., s. 629.

163 M. Nóżka, *Spoleczne zamykanie (się) przestrzeni...*, op.cit., s. 130–131.

oznaczają istnienie słabych więzi międzyludzkich (zarówno rodzinnych, jak przyjacielskich i sąsiedzkich), obecność licznych, niekontrolowanych grup nastolatków, odmienne systemy wartości, biedę i częste korzystanie z pomocy społecznej¹⁶⁴. O zanikających coraz mocniej interakcjach międzyludzkich w społecznościach defaworyzowanych pisali także Wielisława Warzywoda-Kruszyńska i Bogdan Jankowski podkreślając, że sąsiedztwo staje się w nich częściej powodem do zmartwień i walki o dostęp do dóbr niż źródłem wsparcia. Przykładem mogą być członkowie młodzieżowych grup rówieśniczych, które z czasem stają się młodzieżowymi grupami przestępczymi¹⁶⁵.

Osoby, z którymi prowadziliśmy wywiady, nie podkreślały zbyt często zdewastowanych elementów otaczającej je przestrzeni (może bowiem jej nie dostrzegały). Zwraçały jednak uwagę na obecność tzw. *hot-spotów* (gorących punktów)¹⁶⁶ w pobliżu swoich miejsc zamieszkania, w których można było zauważyć dużo wyższy wskaźnik przestępczości, jak również skoncentrowanie osób wykazujących przejawy demoralizacji. Charakteryzując swoje miejsce zamieszkania, nasi rozmówcy używali określeń takich jak: „ciężkie”, „trudne”, „agresywne”, „niebezpieczne”, „patologiczne” czy „specyficzne”.

No tak ja powiem, no ja [...] jestem z takiej dzielnicy, że na 10 osób, 7 siedziało, nie? No. No nie da się ukryć, no. (Dawid, 36 lat)

Ja mieszkam na takiej [...] Taka dzielnica, gdzie sami prawie złodzieje mieszkają ogólnie, nie? (Arakdiusz, 35 lat)

Bo to była grupa, z którymi osobami się wychowywałem od małego. Tak. Błokowisko. Wiele osób. Siedzimy na ławce. Wychowaliśmy się na ławce. (Dariusz, 40 lat)

164 H.J. Schneider, *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1998.1997, t. XXIII–XXIV, s. 21, <https://doi.org/10.7420/AK1997-1998A>.

165 B. Janowski, W. Warzywoda-Kruszyńska, *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 86–88.

166 W literaturze kryminologicznej przez *hot spoty* rozumiane są niewielkie miejsca, w których częstotliwość popełniania przestępstw jest duża i możliwa do przewidzenia przynajmniej w czasie jednego roku. Gorącym punktem będzie skrzyżowanie czy pojedynczy dom, kwartał ulic, odcinek pomiędzy skrzyżowaniami. To obszar zdecydowanie mniejszy niż „sąsiedztwo” czy „osiedle”. Por. L.W. Sherman, *Hot spots of crime and criminal career of places*, „Crime Prevention Studies” 1995, t. 1, s. 36.

Znaczy mówiąc tak, wychowywałem się w dość ciężkiej okolicy Warszawy, w takim trochę społeczeństwie mocno patologicznym. [...] Wcześniej byłem typowym chłopakiem z niebezpiecznej okolicy, gdzie agresja była na porządku dziennym i nic się nie liczyło poza nami, z naszej ekipy. (Paweł, 30 lat)

No, chociaż to tak wyglądało, że my tam staliśmy pod bramą. Mama to zawsze wyzywała, wracała z pracy, to mnie zabierała spod tej bramy. Zawsze i tak się wracało pod tą bramę, nie?

I co się robiło w tej bramie?

No nic, się stało. Się stało i takie było, spotkanie takie było, nie? (Dominik, 36 lat)

Polska jest przykładem kraju, gdzie tzw. „syndrom” środowiska rówieśniczego ma często silny związek z miejscem zamieszkania. Otoczenie charakterystyczne dla członków marginalizowanych społeczności w miastach z reguły rozsiane jest na obszarach takich jak okolice dawnych PGRów i ośrodków przemysłu ciężkiego, o których mówił 48-letni Mariusz:

Tam są dzielnice takie jak Katowice Szopienice, Katowice Załęże [...]. Katowice są oblepiane dzielnicami biedy, bo to tam polikwidowali, masa tych, kiedyś liczyłem, ile tych zakładów zlikwidowali w Katowicach, to ja znałem i mniej więcej masę ludzi. To gdzieś ci ludzie się musieli podziać. No i się po prostu tam zajęli czymś innym, no np. węglem, czy czymś, różnymi, różnymi rzeczami. No i takiego towarzystwa, nic tam innego, wegetacja i życie z dnia na dzień.

Niekorzystne otoczenie to również zbieg kilku mniejszych ulic lub zaułków, zdewastowanych, starych i przeludnionych kamienic, o których wspominał 35-letni Arkadiusz:

Ja mieszkam na takiej No ogólnie Zakaczawie. Taka dzielnica, gdzie sami prawie złodzieje mieszkają ogólnie, nie?

Dotyczy to też osiedli blokowisk z tzw. wielkiej płyty. Klimat panujący na tego typu osiedlach dobrze obrazują wypowiedzi badanych:

Na osiedlu było to na porządku dziennym, że mieliśmy na jednym osiedlu chyba z 12 dilerów narkotykowych, więc tak naprawdę w końcu prędzej czy później trafiłbym na te narkotyki. (Paweł, 30 lat)

Mieszkałem w ciężkiej dzielnicy, bo tu na ZWMie mieszkalem, nie? Teraz tu jest spokój, ale kiedyś to była ciężka dzielnica. Zjadło się obiad i siedziało się na tym ZWMie i kombinowało się na jakie piwo, na coś. (Andrzej, 50 lat)

Teren ten zazwyczaj odzwierciedla skalę i nasilenie niedostatku jego mieszkańców, których większość korzysta z zaplecza pomocy społecznej, oferowanej przez umiejscowione równie niedaleko instytucje lokalne¹⁶⁷. W literaturze typową polską grupą rówieśniczą o cechach wskazujących na silną demoralizację są tzw. blokiersi. Termin ten odnosi się do mieszkańców blokowisk mających określone cechy, choć nie służy określeniu wszystkich mieszkańców blokowisk. Grupę tę, o której wspominał wyżej również jeden z badanych, tworzą z reguły osoby żyjące na osiedlach bloków z tzw. wielkiej płyty, wybudowanych przede wszystkim na przełomie lat 70. i 80. Ich mieszkańcy są charakteryzowani jako pozbawieni aspiracji do usamodzielnienia się, a jedyną perspektywę na przyszłość stanowi dla nich często ten sam widok z klatki schodowej na niezmienną się w żaden sposób zdemoralizowane otoczenie. „Blokersów” charakteryzuje także bardzo silne poczucie wspólnoty wewnątrzgrupowej, jak również: bieda, agresja, brak wykształcenia i poczucie przegranej, które mogą stanowić czynniki pchające do aktywności przestępczej¹⁶⁸.

Te i inne miejsca, w których gromadzili się nasi badani (takie jak: ławka, brama, ulica, boisko, klatka, blok, rodzaj szkoły czy nawet wspomniane już całe dzielnice), według nich naznaczone były już swego rodzaju wykluczeniem i miały determinować ich pozycję społeczną oraz późniejsze losy.

6.2. Koledzy

Na osobowość nieletniego znacznie wpływa i oddziałuje najbliższe otoczenie społeczne – środowisko, w którym się obraca¹⁶⁹. Znaczenie wpływu grupy rówieśników na rozwój człowieka podkreślał już Florian Znaniecki, który uważał, że: „Członkowie takich grupy wnoszą do niej wpływy, którymi sami podlegali we własnej rodzinie czy otoczeniu sąsiedzkim lub instytucjonalnym. Mimo iż wpływy te częściowo się neutralizują jak i równoważą, to część z nich, w wyniku dodawania się lub przeważania może stanowić podstawę treści społecznej grupy młodocianych rówieśników”¹⁷⁰. Sam Travis Hirschi, odnosząc się krytycznie do stworzonej

167 B. Janowski, W. Warzywoda-Kruszyńska, *Ciągłość i zmiana...*, op.cit., s. 42.

168 E. Michałowska, *Nieletnie dewiantki i ich społeczne otoczenie: wsparcie, rygoryzm czy obojętność?*, [w:] S. Ćmiel (red.), *Przestępczość nieletnich – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2012, s. 160.

169 F. Znaniecki, *Socjologia wychowania. Wychowujące społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 85–86.

170 Ibidem, s. 85–89.

przez siebie teorii więzi społecznej, pisał, że przecenia ona zaangażowanie i przekonanie jako czynniki powstrzymujące przed przestępczością, a nie docenia zaś wpływu przyjaciół podejmujących zachowania dewiacyjne¹⁷¹.

Przestępczość nieletnich można uznać za raczej grupową z natury. Udowadniając powyższą tezę należy powołać się między innymi na wynik badań Ireny Rzeplińskiej, z których wynikało, że $\frac{2}{3}$ badanych nieletnich, czyli większość, popełniało przestępstwa razem z inną osobą, najczęściej w tym samym wieku co badany, tj. 13–16 lat¹⁷². Również badania Dagmary Woźniakowskiej-Fajst, która analizując przestępczość nieletnich dziewcząt przedstawia dane świadczące o tym, że aż 56,7% nieletnich sprawczyń popełniło przestępstwo ze współsprawcą, wskazują, że zdecydowana większość współsprawców (69,8%) to rówieśnicy badanych przez nią sprawczyń, natomiast 11 % to osoby niewiele od nich starsze, w przedziale wiekowym 17–21 lat¹⁷³. Odwołując się do powyższych przykładów okazuje się, że nieletni najczęściej popełniali czyny z kolegami w podobnym wieku lub niewiele starszymi.

Opisując otoczenie społeczne nieletnich przestępców należałoby w tej sytuacji rozpocząć od charakterystyki osób, które w dzieciństwie i okresie nastoletnim stanowiły dla nich grupę najbliższych. Z wywiadów wynika, że środowisko społeczne nieletnich kłopotyńców w większości przypadków charakteryzowało się pewnymi cechami: starszeństwo (starsi koledzy), przeszłość kryminalna (koledzy recydywiści) oraz wygórowane oczekiwania członków wspólnoty (przekonanie, że do towarzystwa trzeba się „wkupić”). O silnym wpływie grupy na decydowanie się na zachowanie przestępcze wspominał 34-letni Radosław:

No bo nieraz mnie tam namawiali na przykład, żebym gdzieś tam poszedł, pomógł czy coś nie. A jak na przykład komuś poszłem pomóc, na przykład kogoś pobić to i przy okazji go okradliśmy. (Radosław, 34 lata)

Przytoczone wyżej cechy miały ogromny wpływ na poczucie spójności grupy. W takich grupach funkcjonowali mężczyźni, z którymi prowadziliśmy rozmowy w swoim okresie nastoletnim. Warto zauważyć, że większość nastolatków (także tych dobrze zsocjalizowanych i niepo-

171 R.H. Burke, *An Introduction to...*, op.cit., s. 210.

172 I. Rzeplińska, *Obraz przestępczości nieletnich w Polsce w badaniach kryminologicznych – przed i po transformacji*, „Archiwum Kryminologii” 2007, nr XXVIII, s. 338, <https://doi.org/10.7420/AK2005-2006V>.

173 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne...*, op.cit., s. 266–267.

pełniających przestępstw) niemalże z definicji jest nonkonformistami i buntuje się przeciwko wszelkim przejawom podporządkowania ogółowi. Jednak są oni skrajnie konformistyczni w obrębie własnych grup, a konformizm jest warunkiem przynależności do grupy i ceną, jaką płaci się za poczucie przynależności i pozycję¹⁷⁴. Jedną z głównych obaw, skutkujących skrajnie konformistycznym nastawieniem wobec grupowych zasad, był przede wszystkim lęk przed wykluczeniem. Wyniki współczesnych badań poświęconych problematyce lęku przed odrzuceniem prowadzone przez Małgorzatę Michel i Sylwię Opozdę-Suder potwierdzają dodatkowo, że jest on dużo większy u niedostosowanych społecznie nastolatków dorastających z niepełnosprawnością intelektualną niż u niedostosowanych społecznie adolescentów sprawnych intelektualnie. Ma to związek z częstszym doświadczeniem odrzucenia w relacjach rówieśniczych pierwszej grupy, a tym samym ich większą skłonnością do konformizmu¹⁷⁵. Mimo to, stres związany z byciem postrzeganym jako osoba zajmująca niską pozycję w grupie rówieśniczej jest przede wszystkim głównym motywatorem funkcjonowania społecznego nastolatków i dotyka także nastolatków w pełni sprawnych intelektualnie.

W naszych badaniach powodował on u nieletnich zwykle silną potrzebę imponowania kolegom, która przejawiała się z reguły popisywaniem i „imponowaniem” przybierającym różne formy, przykładowo:

No może chciałem się popisać, że dam radę. Przed starszymi. Że on może, a ja nie mogę? [...] To było takie... stare środowisko... złodziei [...]. Może, jak byłem młody, to mi imponował... I zabierał mnie tu na to, tu na to. Tu na jakieś wagony, na węgiel. Tu się zarobiło, tam się zarobiło. Ja byłem zadowolony, no bo pieniądze jest. I jest te 200 złotych, no elegancko. (Jacek, 35 lat)

Wie Pani, moi wszyscy koledzy, moja dzielnica itd. i rówieśnicy, byłem zapatrzoony w nich, oni wszyscy kurczę mieli samochody, mieli pieniądze, mieli ciuchy, mieli dziewczyny, mieli kurczę, byli takimi na tamte czasy Rockefellerami. Ja pamiętam dużo razy miałem taką sytuację, że sobie siedziałem na dzielnicy, przyjeżdżał jakiś tam znajomy, wołał mnie młody choć tu, mówi „co robisz”, [...] mówi „idź do sklepu”, dał mi np. 100 zł, „kup mi jakąś wodę i paczkę gum”, ja mówię „dobra, nie ma problemu”, poszedłem do tego sklepu, zrobiłem mu

174 M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976, s. 747.

175 M. Michel, S. Opozda-Suder, *Konformizm jako mechanizm wpływający na procesy relacyjne i adaptacyjne w grupie rówieśniczej. Analiza porównawcza wśród dostosowanych i niedostosowanych społecznie adolescentów – pełno- i niepełnosprawnych intelektualnie*, „Resocjalizacja Polska” 2019, (18), s. 142–143.

zakupy za 10 zł, oddawałem mu resztę, a on mówi weź se[!] resztę. I to też był dla mnie taki łał. No i co to powodowało to, że się siedziało, się obserwowano, się patrzyło a skąd, a co, a jak, no i się próbowało samemu. (Karol, 40 lat)

Inną kwestię stanowiło ściganie się i ciągła rywalizacja wewnątrzgrupowa, o której wspominał Joseph W. Messerschmidt¹⁷⁶, który podkreślał, że ważnym elementem procesu tworzenia się i funkcjonowania męskich grup rówieśniczych (również gangów) jest nie tylko przyjaźń i wsparcie innych członków grupy, ale przede wszystkim rywalizacja i niekończące się tworzenie i potwierdzanie swojej męskości wśród innych mężczyzn. O wspomnianych ciągłych dążeniach do sprawdzenia się i prześcigania w niezgodnych z prawem, ryzykownych i agresywnych zachowaniach mówił także 36-letni Dawid:

A też jeszcze za młodu to jeszcze było, że chłopie patrz: „ja ukradłem to”. A ten ktoś chciał być lepszy od niego i kradł coś większego.

30-letni Bartłomiej podkreślał dodatkowo zewnętrzną rywalizację między grupami, w której uczestniczył:

A później zaczęło się towarzystwo [...]. chciało się pokazać tak ze wsi wieś na wieś szła, tak? Jeden za drugim stanął [...] i wie Pani jeszcze się dostało, to się oddało drugiemu udało się pokazać, która wieś silniejsza.

Warto podkreślić, że oczekiwania wobec przynależności do grupy należałoby uznać za pewną współzależność, a nawet symbiozę liderów i jej członków. Zarówno dla jednych, jak i drugich członkostwo w grupie miało nieść określone korzyści. W przypadku wspomnianych „liderów”, ustalających zasady funkcjonowania, korzyściami miały być zyski wynikające z możliwości wykorzystania konformistycznie nastawionych członków, szczególnie jeśli byli oni młodszy i dotąd niekarani. Proces ten był szczególnie widoczny w sytuacji wysługiwania się przez starszych członków grupy nieletnimi w celu osiągnięcia określonych korzyści. O takiej sytuacji opowiadali na przykład Grzegorz czy Arkadiusz:

Tam okradanie aut, że tam rozbieranie starych aut na złom takie no, znaczny powiem tak, że no wciągnęli mnie w to, bo oni okradali auta no i też szukali,

176 M. Grzyb, P. Ostaszewski, *Kryminologiczne studia nad męskością*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe Kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2018, s. 126.

teraz tak myślę, kogoś, który jest np. odważny, żeby ich uchronić, żeby oni tam czasem nie wpadli, żeby kogoś pierwszego wysłać. (Grzegorz, 36 lat)

Po powrocie do, do tych moich z dzieciństwa kolegów ogólnie, tak, tak naprawdę teraz zrobiłem sobie ogólnie taki rachunek sumienia, jak byłem na tej terapii, nie? To nigdy oni nie mieli pomysłów takich, żeby coś ukraść. Zawsze liczyli na mnie i liczyli na tego mojego kolegę Mańka, który był w moim wieku w sumie, nie? Tam parę miesięcy młodszy. I zawsze my im żeśmy, żeby coś ukraść, zawsze myśmy wnosili do tej grupy całe. [...] Znaczą jak ja to ogólnie się przemyślałem, to ogólnie to Zdzisiek taki „driler”, no nigdy nie wniósł czegoś takiego, żeby coś iść i załatwić, tylko zawsze na nas liczyli. To byli starsi koledzy, dlatego się nami wysłgiwali też ogólnie. (Arkadiusz, 35 lat)

Gratyfikacje, które jawiły się nieletnim jako niezwykle atrakcyjnie, to były przede wszystkim poczucie docenienia i uznania przez starszych członków grupy, jak również bezpieczeństwa i akceptacji przez kolegów, którzy stanowili w dzieciństwie grono osób dla nich najważniejszych. Mężczyźni biorący udział w badaniu wspominali przykładowo:

Robiłem to, co on robił. Czyli złe rzeczy. Na tym zarabiał pieniądze, ja też zarabiałem no i właśnie to tak trwało, że wszedłem nie na tą drogę, co trzeba, czyli na drogę przestępczą. (Damian, 33 lata)

[Koledzy] imponowali mi, nie wiem, czułem się fajny w ich towarzystwie, ciężko mi teraz powiedzieć, co było takim głównym bodźcem, że stałem się tym, kim się stałem. (Przemysław, 36 lat)

W tym towarzystwie pojawiły się narkotyki. Tak z biegiem lat myślę czasami, że nie wiem, co ja chciałem. Nie chciałem być gorszy, dlatego zacząłem brać. Albo oni brali i chciałem być tacy jak oni. Nie wiem nawet, jak to sformułować. Nie chciałem odstawać od grupy. (Michał, 27 lat)

Zaspokajanie wspomnianych potrzeb społecznych członków stanowić miało nagrodę za konformistyczne zachowanie. Mimo iż nasi rozmówcy raczej nie wspominali o faktycznym karaniu za zachowania inne niż oczekiwane w grupie, warto zaznaczyć, że ich całkowite podporządkowywanie się mogło być podświadomie dyktowane obawą przed bojkotem koleżeńskim lub wspomnianym wykluczeniem¹⁷⁷.

177 A. Hnatów, *Wpływ grup rówieśniczych na popełnianie przestępstw przeciwko mieniu przez nieletnich*, [w:] S. Ćmiel (red.), *Przestępczość nieletnich – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2012, s. 489.

Wspomniane wcześniej już wyzyskiwanie miało silny związek z wiekiem osób, będących głównymi prowodyrami zachowań niezgodnych z prawem. Badani często wspominali w swoich wypowiedziach, że w okresie nastoletnim ich najbliższymi osobami byli dorośli mężczyźni, którzy nie byli ich opiekunami prawnymi czy innymi autorytetami, jak nauczyciele, czy pedagodzy. Warto podkreślić, że wśród starszych kolegach znajdowały się również osoby dwudziestoparoletnie, starsze zaledwie o parę lat, o czym pisałyśmy wcześniej i o czym wspominali Rafał i nieco starszy od niego Zbigniew:

Starszych zawsze miałem od brata, właśnie, kolegów. No moje takie wzory. Na... do naśladowania, że tak powiem, tak? No i co? Tak naśladowałem, że wylądowałem, jak wylądowałem, tak? (Rafał, 32 lata)

No...nie wiem. Pili, wina pili, no to my tak samo. Tak zawsze było towarzystwo jakieś starsze, nie. (Zbigniew, 35 lat)

Nieletni nazywali ich swoimi kolegami i nie widzieli nic nadzwyczajnego w tym, że zamiast bawić się z rówieśnikami, oni przesiadywali w bramie lub na ławce ze starszymi mężczyznami, którzy często prowokowali ich swoim zachowaniem i nastawieniem do demoralizujących zachowań.

6.3. Koncepcja męskości a zachowania dewiacyjne nieletnich chłopców

Charakterystyczne dla życia koleżeńskiego badanych jest to, że opisując wyżej strukturę rodzin badanych nieletnich, odnosiłyśmy się do częstej nieobecności ojców: fizycznej lub symbolicznej. Przebywanie w męskim gronie (zwłaszcza dorosłych i dojrzałych mężczyzn lub przynajmniej kilka lat starszych) mogło być także sposobem na szukanie męskich wzorów zachowań lub zaspokojenie pustki po męskim autorytecie. W kryminologii zachowania dewiacyjne nieletnich chłopców i młodych mężczyzn od dawna łączy się ze specyficznie pojmowaną koncepcją męskości. Wspominałyśmy wyżej, że podkreślany przez rozmówców deficyt męskości w rodzinie wpływał, ich zdaniem, negatywnie na kształtowanie się u nich pozytywnego wizerunku i roli nie tylko ojca, ale także w ogóle mężczyzny. W trakcie wywiadów nasi badani opisywali szczególną pozycję ich jako chłopców w domach, gdzie ojciec był nieobecny (fizycznie bądź duchowo). W rodzinach, w których cała odpowiedzialność za ich

funkcjonowanie i wychowanie dzieci spada na matki, pozycja chłopców jest bowiem specyficzna.

Walter Miller, opisując w latach 50. kulturę dewiacyjną klas niższych, wskazał kilka istotnych wartości dla jej przedstawicieli, które nazwał punktami skupienia (*focal concerns*)¹⁷⁸. Jedną z nich była twardość, rozumiana m.in. jako siła fizyczna i psychiczna, męskość, odwaga, odporność na ból, brak skrupułów i sentymentów¹⁷⁹. Miller tłumaczył, że gloryfikowanie twardości, męskości i brutalności jest związane bezpośrednio ze strukturami rodzinnymi występującymi często w klasach niższych, które to struktury charakteryzują się wyraźną dominacją kobiet w rodzinie. Wynikało to z całkowitego braku mężczyzn w domu (rozstania rodziców, częstszego w tamtych czasach w klasach niższych niż średnich, posiadania nieślubnych dzieci wychowywanych przez samodzielne matki czy odbywania przez ojców kary pozbawienia wolności) bądź nieangażowania się ojców i mężów w sprawy rodziny, w tym wychowywanie dzieci. Brak trwałego męskiego modelu, niezbędnego do wykształcenia się u chłopców społecznej roli mężczyzny, prowadzi do budowania swojej męskości w oparciu o anty-wzorzec, będący antytezą modelu kobiecego. Pojawia się odrzucenie zachowań stereotypowo uznanych za kobiece: czułości, opiekuńczości, wyrażania emocji, które zastępują cechy stereotypowo uważane za męskie: dążenie do dominacji, twardość, brak emocjonalności i popełnianie czynów niezgodnych z prawem¹⁸⁰. Nacisk na męskość i twardość stanowi zatem rodzaj reakcji pozorowanej, która poza wymienionymi wyżej cechami przejawia się w „szczególnym potępieniu przejawów słabości, miękkości, kobiecości oraz we wręcz obsesyjnie negatywnym stosunku do homoseksualizmu”¹⁸¹. William Chambliss twierdził natomiast, że zachowania przemocowe i gloryfikacja przestępczości przez chłopców z klas niższych wynikają z tego, że zamknięte są dla nich drogi realizowania męskości charakterystyczne dla chłopców z klas średnich (udział w samorządzie szkolnym, drużynie sportowej, szastanie pieniędzmi rodziców). Tworzą więc wzorce męskości dla nich dostępne, odrzucają naukę i pracę intelektualną, gloryfikując pracę fizyczną,

178 A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, op.cit., s. 154–164.

179 Ibidem, s. 156–157.

180 M. Grzyb, P. Ostaszewski, *Kryminologiczne studia nad męskością...*, op.cit., s. 124–125.

181 A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, op.cit., s. 157.

unikanie szkoły i występowanie przeciw „systemowi”, m.in. poprzez angażowanie się w działania niezgodne z prawem¹⁸².

Nowsze badania pokazują także to, o czym pisałyśmy wyżej: samodzielni rodzice (zarówno matki, jak i ojcowie) borykają się z większymi problemami z dyscyplinowaniem dzieci niż rodziny pełne i mają mniej instrumentów dyscyplinowania dzieci¹⁸³. Jest to prawdopodobnie związane z nadmierną liczbą obowiązków, jakim muszą sprostać nie tylko jako rodzice, ale także jako żywicieli i żywiele swoich rodzin. Samodzielni rodzice¹⁸⁴ stają przed koniecznością wykonywania licznych obowiązków, które wykraczają poza stereotypowe role męskie i kobiece, jednak w środowiskach, w których historycznie i kulturowo obecna jest męska dominacja, obserwowany jest jeszcze inny mechanizm funkcjonowania rodziny – polegający na wchodzeniu synów (zwłaszcza najstarszych) w role ojców czy też dominujących mężczyzn w rodzinie. Jeden z naszych rozmówców, Mariusz (48 lat), tak wspominał swoją rolę, polegającą według niego na konieczności zapewnienia „chleba” w domu:

Nas był czwórka: mama i moje siostry, moje trzy siostry i moja matka. Ojciec popełnił samobójstwo. W domu tam nieraz czegoś brakowało. Ja wychodziłem, robiłem, co chciałem, byłem mężczyzną jedynym w domu, no to kradłem od dziecka.

Amerykańskie naukowczynie Sinikka Elliott, Joslyn Brenton i Rachel Powell ukuły dla opisanie tej sytuacji określenie *brothermothering*¹⁸⁵ (brato-matkowanie)¹⁸⁶. Według nich w środowiskach o patriarchalnych tradycjach istnieje przekonanie, że punitwny i autorytarny styl rodzicielstwa (utożsamiany ze stylem ojcowskim) jest niezbędny do zapewnienia

182 W.J. Chambliss, *The saints...*, op.cit.

183 K.A. Bates, C.D. Bader, T.C. Mencken, *Family structure, power-control theory, and deviance: extending power-control theory to include alternate family forms*, „Western Criminology Review” 2003, t. 4, nr 3, s. 182.

184 Cały czas mamy tu na myśli nie tylko fizyczną nieobecność drugiego rodzica, ale także niepodejmowanie przez niego istotnej roli w rodzinie, zarówno zarobkowej, opiekuńczo-wychowawczej, jak i związanej z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

185 S. Elliott, J. Brenton, R. Powell, *Brothermothering: gender, power, and the parenting strategies of low-income black single mothers of teenagers*, „Social Problems” 2018, nr 65, s. 442.

186 Badaniami autorek były objęte co prawda samotne, czarne, amerykańskie matki z ubogich środowisk, jednak autorki piszą, że model ten występuje także w innych środowiskach o podobnej charakterystyce.

dzieciom bezpieczeństwa, dyscypliny i zapobieżenia ich wstąpieniu na drogę dewiacji. Ta wiara w istotną rolę ojca (połączona zresztą z obniżonym autorytetem matki) prowadzi do sytuacji, gdy samotne matki wypychają najstarszych synów w rolę „dorosłego mężczyzny w rodzinie”. Strategia ta z jednej strony pozwala matkom na wprowadzenie do rodziny „męskiego autorytetu”, silniejszego przywiązania syna do rodziny i domu (także w trosce o jego bezpieczeństwo), odbudowuje model najbardziej zbliżony do modelu dwojga rodziców wychowujących dzieci. Wydaje się, że w takim właśnie modelu matka może akceptować pracę zarobkową syna, godzi się na współutrzymywanie rodziny przez nastolatka, jak w przypadku Bartłomieja (30 lat):

A jak Pan zaczął tak wcześnie pracować, to były pieniądze, które chciał mieć Pan tylko dla siebie, czy też starał się Pan pomagać mamie?

Ja, ja to do domu zanosilem. Czyli do domu dla siebie, ale większość no do domu. Na tam, na jedzenie, na prąd, czy tam na coś.

Jednak wypowiedź Wojciecha pokazuje, że, paradoksalnie, taki styl rodzicielstwa może prowadzić także do milczącej akceptacji przestępczości dziecka, niezadawania pytań o źródło pojawiających się w ręku nastolatka pieniędzy, ale korzystania z nich.

Już ja do domu przynosiłem pieniądze, bratu dawałem jednemu, drugiemu. Mama nie chciała nigdy tych pieniędzy, ale było ok. (Wojciech, 36 lat)

Z drugiej strony w modelu brato-matkovania starsi synowie mają być autorytetami dla młodszego rodzeństwa, mają ich współwychowywać. Taki model rodziny bardzo umacnia męską dominację w rodzinie, także poprzez takie zachowania jak kontrolowanie przez starszych braci seksualności ich młodszych siostr czy stosowanie kar wobec rodzeństwa¹⁸⁷. Mieszają się tu role opiekuna i dziecka, co musi wpływać na wychowanie wszystkich dzieci funkcjonujących w takim modelu rodziny.

Pisałyśmy wyżej o wyrażanym przez badanych żalu związanym z brakiem ojca, któremu towarzyszyło myślenie, że jego obecność mogłaby sprawić, że ich życie potoczyłoby się inaczej. Ten żal może być przyczyną różnych scenariuszy: zbyt wczesnego wchodzenia w stereotypowe role męskie albo konieczności pełnienia w rodzinie ról, które właśnie stereotypowo męskie nie są. Pierwszy model odbiera dzieciństwo, ale wiąże się

187 S. Elliott, J. Brenton, R. Powell, *Brothermothering...*, op.cit., s. 451–452.

także z zanikiem kontroli rodzicielskiej (syn zaczyna odgrywać rolę osoby dorosłej, równorzędnego partnera matki, jego zadaniem staje się kontrolowanie młodszego rodzeństwa). Drugi może prowadzić do potrzeby udowodnienia swojej męskości „na zewnątrz”, wśród kolegów. Granie „twardych”, męskich, picie alkoholu, przeklinanie czy akty wandalizmu (piszemy o tym w następnym podrozdziale) mogą być przejawem chęci odreagowania sytuacji, w której w domu stają przed koniecznością pełnienia ról „niemęskich”, związanych z wykonywaniem „kobiecych” obowiązków domowych. Chłopcy ci wywodzą się na ogół ze środowisk, w których nie ma rodzin egalitarnych. Nie obserwują u swojego kuzynostwa czy znajomych sytuacji, w których to ojcowie piorą, gotują i opiekują się dziećmi. Stąd przymusowy egalitaryzm mogą odczytywać jako niepożądany i poniżający i odczuwać potrzebę publicznego podkreślenia swojej męskości, która jest okazywana (zgodnie z koncepcją Waltera Millera) w karykaturalny, przerysowany sposób.

6.4. Sposoby spędzania wspólnie czasu

W poprzedniej części niniejszego rozdziału przytoczony został jeden z czterech komponentów teorii Trávisa Hirschiego, jakim jest zaabsorbowanie. Jednym z jego założeń jest przeświadczenie, że nuda i brak angażujących form spędzania czasu wolnego stanowią czynnik, który może popychać dziecko do poszukiwania zabronionych i nieaprobowanych społecznie form aktywności. Mężczyźni biorący udział w naszych wywiadach, pytani o formy spędzania czasu wolnego w nieletniości, udzielali rozmaitych odpowiedzi. Sporadycznie, bo zaledwie w kilku przykładach, zapytani o najczęstsze sposoby spędzania czasu wolnego badani wspominali rozrywki typowe dla nastolatków:

Ogólnie kiedyś u mnie na ulicy były trzy cegielnie stare. Tam były stawy, w których były ryby. Chodziliśmy na ryby, bawiliśmy się w berka, chowanego i tego typu podobne rzeczy. (Łukasz, 31 lat)

Miałem też takich znajomych, że my wolny czas to spędziliśmy tak, że chodziliśmy grać w piłkę i w piłkę żeśmy grali na przykład, nie? [...] No jak się na podwórku siedziało, to była szukana, czy jakieś takie zabawy normalne, nie? (Dominik, 36 lat)

Podejmowane przez nich aktywności w żaden sposób nie były utożsamiane z potrzebą tzw. zabijania czasu czy też brakiem zajęć dodatkowych, rozumianych jako konformistyczne aktywności wymagające zaangażo-

wania. To, w jaki sposób postrzegali oni swoje pozaszkolne rozrywki z kolegami, było dla nich zarówno atrakcyjne, jak i angażujące.

Hirschi utożsamiał zaangażowanie z działalnością legalną. Wypowiedzi naszych badanych pokazują, że to zaledwie jedna z możliwości. Młodzi ludzie potrafią się bowiem bardzo mocno angażować w aktywności, które jednak legalne nie są. Przykładami wypowiedzi potwierdzających powyższy wniosek, są barwne opisy form zaangażowania nieletnich w różne aktywności, które nie były przez nich rozumiane jako niezgodne z prawem:

Alkohol może nie był na tyle ważny. Alkohol był, jak rozmowa przy papierosie. [...] Było to takie normalne, że zamiast idziemy do kina, to idziemy się coś napić na wagary. (Kamil, 30 lat)

Jeździliśmy sobie tam pod namioty, sobie piliśmy, no i tak jak to młodzież, nie? (Damian, 33 lata)

Byliśmy normalnymi gimnazjalistami. Szliśmy do szkoły i po szkole gdzieś tam, wiadomo, jeżeli brakowało nam tych pieniędzy to gdzieś tam sobie jechaliśmy i kradliśmy. (Paweł, 30 lat)

Mama mi truła nad głową, żebym do szkoły poszedł. A tam, pójść do pracy i jakoś ten rok przeleciał. Nikt ani z kuratorium przez rok czasu, to nie wiem, czy się zorientowali, że ja nie chodzę. Nikt do mnie z kuratorium, z żadnej oświaty nie przyszedł, że do szkoły nie chodzę. (Michał, 27 lat)

W odniesieniu do badanych, opisywanych w niniejszym rozdziale, można pokusić się o stwierdzenie, że podstawą czerpania wiedzy o stosunkach społecznych byli dla nich często przede wszystkim koledzy z najbliższego otoczenia społecznego, z którymi spędzali oni w największej mierze swój czas pozaszkolny. To oni stanowili dla nich autorytety, także w kwestii pomysłów na spędzanie czasu wolnego. Warto pamiętać, że zajęcia dzieci realizowane w ramach czasu wolnego nie muszą być postrzegane przez ogół społeczeństwa jako pozytywne, mimo tego, iż małoletniemu wydają się ekscytujące i zachęcające. Przykładem, który dobrze ilustruje taką sytuację są właśnie nieletni, którzy czasem decydują się na spędzanie swojego czasu wolnego w sposób wybitnie destrukcyjny¹⁸⁸. Zajęcia takie jak: sport, nauka gry na instrumencie, czytanie, podróżowanie czy harcerstwo nie były zbyt często wymieniane przez badanych. Mężczyźni

188 M. Dragan, *Czas wolny...*, op.cit., s. 17.

biorący udział w przeprowadzonym przez nas badaniu wskazywali częściej na: wspólne spożywanie środków psychoaktywnych, w tym alkoholu i narkotyków (ale też waczenie kleju, rozpuszczalnika), przesadne imprezowanie i ryzykowane zachowania podczas dyskotek i domówek, bójki w ramach konfliktów z dziećmi mieszkającymi na innym osiedlu, kradzież, rozboje, włamania, prowadzenie pojazdów bez uprawnień czy granie na automatach. Poza zacytowanymi wyżej nielicznymi wypowiedziami, w których wielokrotnie skazani mężczyźni wspominają grę w chowanego czy plażowanie, częściej z wypowiedzi badanych wynika, że wybierane przez nich rozrywki nie miały w sobie nawet znamion użytecznych treści edukacyjnych czy rekreacyjnych.

Podsumowując, należy pamiętać, że mimo tego, iż niektóre badania naukowe sugerują, że młodzi ludzie popełniają przestępstwa przede wszystkim w swoim czasie wolnym, jest to pogląd uproszczony. Przestępczość nieletnich nie może być utożsamiana wyłącznie z niewłaściwym wykorzystywaniem przez nich czasu wolnego. Z jednej strony, jak pokazały cytowane wyżej badania Marty Dragan, także młodzież gimnazjalna niepopołniająca przestępstw, często spędza czas wolny mało produktywnie, a ich aktywności noszą niekiedy cechy zachowań dewiacyjnych. Z drugiej zaś, na decydowanie się na popełnienie czynów zabronionych wpływ ma wiele innych czynników kryminogennych. Mimo iż większość przestępstw nieletni popełniają w czasie, nad którym nikt nie sprawuje kontroli, czas wolny należałoby postrzegać raczej jako moment, w którym te inne czynniki dochodzą do głosu niż jako czynnik sam w sobie¹⁸⁹. To moment, w którym u młodych ludzi może rodzić się frustracja, poczucie osamotnienia, jak również potrzeba akceptacji. 30-letni Kamil i Paweł w swoich wypowiedziach podkreślali istniejący związek środowiska (miejsc) z ich późniejszą działalnością przestępczą oraz trudność polegającą na zerwaniu i wyjściu z dewiacyjnego otoczenia:

Z moich obserwacji wynika to, że osoba w danym środowisku, mamy pana Kowalskiego w środowisku, które jest blokowskim, jakiś pułap każdej rodziny w blokowskim... Swojego do swojego ciągnie. Raczej nie ma tak, że ktoś z biednej rodziny zadaje się z kimś z bogatej rodziny. To jest normalne. Koledzy byli tacy, jacy byli. Wszyscy byliśmy na tym samym stopniu patologii. Druga osoba, pan Iksiński, który jest wychowany w dobrym domu, gdzie są pieniądze, nie musi kombinować. Jeżeli jest się młodym – założmy się ma 15 lat i życie się toczy tak jak toczy, to to wchodzi w krew i człowiek myśli, że to jest wszystko normalne,

189 F. Mirić, *Leisure time and juvenile delinquency*, „Law and Politics” 2016, t. 14, nr 2, s. 443.

że tak wygląda życie, bo wszyscy koledzy mają tak samo. Każdy kombinuje, każdy robi jakieś dziwne rzeczy. Po pierwsze myślę, że to konkretnie o to chodzi. Ogólnie otoczenie. Koledzy. (Kamil, 30 lat)

Sam wywodząc się z ciężkiej okolicy to wiem, jak to jest ciężko wyjść z tej bramy pieprzonej, wyjść z tego osiedla do innych ludzi. Poznać innych ludzi i powiedzieć, kurwa, no nie warto z tymi ludźmi się zadawać, bo można żyć zupełnie inaczej, w normalnym towarzystwie, nie popełniając przestępstw. (Paweł, 30 lat)

7. Pomoc instytucjonalna: wsparcie czy fiasko?

Reakcją na niewłaściwe i niezgodne z obowiązującymi normami prawnymi zachowanie nieletnich jest podjęcie wobec nich działań resocjalizacyjnych przez różnego rodzaju instytucje do tego powołane (sądy dla nieletnich, kuratorów, placówki wychowawcze etc.), których celem jest zmiana ich dotychczasowych nawyków, wskazanie błędów, wzmocnienie prawidłowej socjalizacji, a w ostateczności – ukaranie. Naturalną kolejną rzeczą powinna być zatem sytuacja, w której instytucje starają się prowadzić zindywidualizowane i pozytywne oddziaływanie wobec dziecka, które nie znalazło tego rodzaju wsparcia i pomocy w najbliższej rodzinie. Prawdopodobnie, mimo najszczerszych chęci instytucji edukacyjnych, resocjalizacyjnych i opiekuńczych, oddziaływanie w stosunku do nieletnich przestępców nie jest możliwe. Nawet jeśli jakieś próby są podejmowane, to nie są w stanie uwzględnić wszystkich potrzeb nieletnich przy zastosowaniu indywidualnego podejścia do ich specyficznych problemów.

W związku z tym, że jedną z pierwszych instytucji, z którą spotykają się dzieci, jest szkoła, to właśnie w tym miejscu niewłaściwe aspekty zachowania i usposobienia nieletnich powinny być najwcześniej zauważane i korygowane. Do głównych dziecięcych problemów związanych z życiem szkolnym należą przede wszystkim problemy z przyswajaniem wiedzy, a w konsekwencji ucieczki z domu lub placówek, próby opuszczania lekcji (wagarowanie) czy powtarzanie klas. O pierwszym skutku wspomniał 32-letni Rafał:

Nie miałem pomocy, że tak powiem. Ja stamtąd sześć razy uciekałem, po czym siódmym razem cały czas, no... po czym siódmym razem uciekłem sam i sam się utrzymałem do czasu aż ukończyłem 13 lat. I już był list gończy na mnie wystawiony do poprawczaka.

Katarzyna Drapała i Roman Kulma w 2014 r. przebadali 243 wychowanków z 19 zakładów poprawczych w Polsce. Okazało się, że przeważająca część nieletnich, bo aż 214 osób (95%), cechowała się problemami w przyswajaniu wiedzy i systematycznym uczęszczaniu do szkoły: 94% nieletnich wagarowało, 93% miało problemy w nauce, a ponad 86% musiało powtarzać klasę ze względu na nieuzyskanie promocji do kolejnej¹⁹⁰. Problemy szkolne widoczne były także przy analizie danych ilościowych w badaniach innych badaczy. Wśród nich do najpoważniejszych należałoby zaliczyć: nierealizowanie obowiązku szkolnego, opóźnienia w nauce i wagarowanie¹⁹¹. Dodatkowo Witold Klaus, analizując problemy wychowawcze nieletnich, wymieniał także: agresywne zachowania (które miały miejsca najczęściej – 26% badanych), bójki, przeszkadzanie na lekcjach i wulgarne zachowania oraz arogancję wobec nauczycieli i kłopoty w kontaktach z innymi uczniami¹⁹².

Trudności szkolne wybrzmiewały również w prowadzonych przez nas badaniach. Artur, Michał i Maciej wspominali np. o trudnościach w skupieniu się (spowodowanych intensywnym zażywaniem narkotyków i alkoholu), braku wiary we własne możliwości czy zainteresowaniu zupełnie innymi rzeczami, niż szkoła.

Ja się uczyłem na mechanika, ale tam co ta nauka mi nie szła. Tam kurwa ważniejsze było wino, w mordę komuś dać, pieniądze wziąć z kieszeni. (Artur, 50 lat)

Poszedłem do technikum elektronicznego i ćpałem w pierwszej [klasie]. Byłem w technikum przez pół roku. Później przez kolejne pół roku poszedłem do zawodówki, bo już w technikum miałem same jedynki, to i tak powiedziała mi, że nie zdam. To się przepisałem – pójdę do zawodówki, jakoś łatwiej będzie ją ukończyć. Ale też nie ukończyłem. (Michał, 27 lat)

No miałem, w szkole nawet miałem kuratorkę, pani psycholog [szkolna] była moim kuratorem. Ale nie potrafili sobie ze mną poradzić. Tak jak patrzę teraz, to wątpię, żeby ktoś sobie poradził z takim dzieckiem jak ja byłem. Ja robiłem, co chciałem, paliłem papierosy, ktoś mi zwrócił uwagę, odpowiedziałem mu, zero zahamowań. (Maciej, 31 lat)

W przypadku jednego z uczestników badań do pełnego ukończenia edukacji na poziomie średnim zabrakło niewiele:

190 K. Drapała, R. Kulma, *Powrotność do przestępstwa nieletnich opuszczających zakłady poprawcze (raport z badań)*, „Prawo w Działaniu” 2014, nr 19, s. 219.

191 D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne...*, op.cit., s. 245–249.

192 W. Klaus, *Dziecko przed sądem...*, op.cit., s. 206.

Bo ja nawet do matury nie poszedłem, bo nie zdałbym jej. Ze względu, po prostu nie czułem się zbyt pewnie, tych ustnych nie, egzaminów ustnych, nie? Tam pisemne myślę, że bym zdał bez problemu. Myślę, nie wiem, co tam by, może ciężko by było, nie? (Dominik, 36 lat)

Trudno ocenić, czy Dominik zdałby egzamin dojrzałości, czy też nie, ale wyraźnie w jego otoczeniu zabrakło osoby, która by w niego uwierzyła i namówiła go do podejścia do matury. O takich osobach, które stanowiły swego rodzaju pedagogiczny autorytet, wspominali dwaj inni badani. Piotr (35 lat) trafił na taką osobę w internacie, z kolei Jakub (34 lata) właśnie w szkole:

Szkoła była hamulcem od tego wszystkiego. Poszedłem do internatu i tam też trochę się rozrabiało, ale już nie tak, jednak trochę internat zmienił. Powiem szczerze, że aż się chciało chodzić. Znaczy to też mi ten wychowawca z internatu pomógł. (Piotr, 35 lat)

Miałem taką nauczycielkę, która jak nie przychodziłem do szkoły to przychodziła po mnie do domu. Była w porządku, zawsze pilnowała, żebym przychodził do szkoły, ale i tak się robiło swoje. (Jakub, 34 lata)

Podobnie jak w przypadku wniosków z badań Drapały i Kulmy, dotyczących wagarów – najpowszechniejszego problemu szkolnego nieletnich, również w naszych badaniach wagarowanie było ich częstą praktyką. Mimo tego, że badani rzadko podawali w rozmowach faktyczne przyczyny wagarowania, powodem notorycznego opuszczania przez nich zajęć lekcyjnych były prawdopodobnie zarówno lęk i obawa przed istniejącymi już zaległościami, trudnym niedającym się do opanowania materiałem, wpływ najbliższego środowiska (kolegów, rodzeństwa) lub inne (ważniejsze z ich punktu widzenia zajęcia, np. te służące pozyskiwaniu pieniędzy). Badani już jako dorośli mężczyźni wspominali np:

Mieliście wspólny język z braćmi.

Tak, ale z tym starszym tak.

I on też Pana trochę, można powiedzieć, też wciągał [w przestępczość]?

Może się chciałem tak trochę upodobnić do niego, może też tak wpływ miało na to, a to na wagary chodzić, rozrabiać, może to też duży wpływ miało na to. (Piotr, 35 lat)

Pan powiedział [...], że głównie to chodziło o to, żeby się pokazać przed otoczeniem, jeżeli chodziło o zaczęcie popełniania przestępstw. A czy jeszcze

coś mogło mieć tutaj znaczenie?

No na przykład brak zajęcia jakiegoś, co nie? Do szkoły to się nie chodziło, w szkole to się nie wiedziało, co się dzieje w ogóle. Ciągłe gdzieś tam po podwórkach się biegało, no nie wiem. (Bartosz, 32 lata)

Co mógłby Pan wskazać, że miało największy wpływ na to, że się Pan zaangażował w popełnianie przestępstw?

Co miało największy wpływ... [skazany się zamyślił] chęć pieniędzy chyba.

Jak Pan się odnajdywał w szkole?

No w szkole normalnie w sumie, nie miałem problemów tam ze szkołą. Później zaczęłam wagarować i szkoła poszła tam na drugi tor nie, że tak powiem. (Damian, 33 lata)

Nie tylko Piotr i Bartosz ze znanych wyłącznie sobie powodów czuli niechęć do przebywania w szkolnych murach, co mogło wiązać się także z koniecznością podporządkowania się narzuconym schematom i rutynie, które cechują polską edukację – również 36-letni Grzegorz wspominał o ignorowaniu obowiązku szkolnego, zwłaszcza pod kątem obowiązku frekwencji na zajęciach:

A nie chodził Pan do szkoły?

Znaczy chodziłem, ale no że tak powiem cztery razy szóstą klasę powtarzałem.

A dlaczego?

No z własnej winy no no, olewałem [...] tak na przykład poszłem na dwie lekcje, poszłem se ze szkoły, bo już mi się nie chciało siedzieć no. Przyszedłem za 2 dni do szkoły znowu se, bo tak mi się chciało. [...] cztery razy szóstą klasę powtarzałem. Znaczy ja powtarzałem klasę no to było tak po środku, że mój tata umarł, jak ja te klasy powtarzałem, a moja mama zmarła w 2000 r. A przez to zmarła, no zapłała się po śmierci ojca.

Konsekwencją uporczywego „olewania” szkoły, częstego wagarowania i uciekania było z reguły warunkowe otrzymanie promocji lub konieczność powtarzania materiału z całego roku, a co za tym idzie – uczęszczania ponownie do tej samej klasy. Wielorazowe powtarzanie tego samego materiału, a przede wszystkim przebywanie z innymi mającymi problemy uczniami, którzy często zachęcali do przestępczych zachowań, było oznaką całkowitego braku zaangażowania się w szkolną rzeczywistość. Odnosząc się znowu do teorii więzi społecznej Trávisa Hirschiego warto nadmienić, że uważał on, iż przestępczość nieletnich jest bardzo silnie skorelowana z niskimi aspiracjami szkolnymi i słabymi wynikami

w nauce¹⁹³. Konieczność uzyskiwania promocji do następnej klasy od nowa mogła również wiązać się z poczuciem dużej frustracji, a nawet całkowitym pozbawieniem chęci do kontynuowania nauki, mimo tego, iż badani nie wymieniali wprost tych właśnie przyczyn.

Wyjątkowo niefortunnym pomysłem szkoły na radzenie sobie z „trudnymi uczniami” jest zgromadzenie ich w jednej klasie. Jeden z naszych rozmówców opowiadał o specyfice klasy, w której zebrani zostali wszyscy uczniowie mający trudności w nauce i sprawiający problemy wychowawcze:

No taki właśnie no, od czwartej klasy się zaczęło, że już taki się robiłem wywi-
jas, że tam nie wiem, może chciałem zaimponować innym, czy jak to tam nie
wiem [...]. I właśnie od tej pewnej klasy, że tak gorzej już było. Z czwartej do
piątej klasy przechodziłem na takich warunkach, to znaczy to było warunkowe
przejsięcie do następnej klasy. No i ta taka klasa była zrobiona, już z takich, takich
najgorszych chyba ze szkoły. [...] To w tamtej klasie to się zaczęło [problemy
szkolne]. (Dominik, 36 lat)

W przypadkach kompletnego i definitywnego nieradzenia sobie z nauką i chodzeniem na lekcje, nieletni kierowani są również do tzw. szkół lub klas specjalnych. Uczęszczanie do takiej szkoły jest bardzo często związane ze swego rodzaju stygmatyzacją społeczną. W praktyce zdarza się, że za umieszczeniem w klasie lub szkole specjalnej przemawiają raczej względy niewłaściwego zachowania się niż problemów z przyswajaniem wiedzy, choć jedno znacząco wpływa na drugie. Jeden z naszych rozmówców wspominał, że zarówno on, jak i część jego rodzeństwa trafiła do takiej szkoły:

Do specjalnej klasy chodziliśmy. Najpierw ona [siostra bliźniaczka] poszła, bo
tego, czy tam nie zdała czy coś, ja nie pamiętam. Ją rzucili do I później mnie
rzucili. Tylko mnie rzucili już po złości za rozrabianie, tak? (Bartłomiej, 30 lat)

Co ciekawe, trafenie do instytucji resocjalizacyjnych, takich jak młodzieżowe ośrodki wychowawcze czy zakłady poprawcze, w percepcji niektórych naszych rozmówców było jednoznaczne z zakończeniem etapu edukacji. Wpływ na taką sytuację miały prawdopodobnie: obniżenie aspiracji edukacyjnych związanych z koniecznością realizowania obowiązku szkolnego w szkołach o niższym poziomie (jak Sławomir

193 T. Newburn, *Criminology...*, op.cit., s. 252.

(48 lat)¹⁹⁴) oraz to, że rozwijające się życie przestępcze nastolatków wiązało się z przerwaniem ich edukacji, jak u Tomasza (35 lat) czy Jarosława (34 lata).

Znaczy no najpierw poszedłem do szkoły zawodowej wtedy, no ale niestety no tam za długo nie pobyłem, jedynie tylko półrocze. Następnie poszedłem no tak, myślałem, żeby zrobić właśnie jakiś zawód, myślałem przyszłościowo trochę. Poszedłem do OHP pamiętam, no i tam też rok czasu tylko spędziłem niestety, czyli moja edukacja na tamten czas się zakończyła właśnie na takim poziomie. (Sławomir, 48 lat)

Skończyłem szkołę podstawową. Poszedłem do... szkoły gastronomicznej, ale z tej szkoły zostałem wyrzucony po trzech miesiącach, bo nie chciało mi się chodzić na praktyki. Do końca roku nie chodziłem nigdzie. Później zacząłem, podjąłem szkołę handlową. Dwa i pół roku miałem szkoły handlowej. Tymczasowy areszt. Ze szkoły wyrzucony no i... skończyło się na podstawówce. (Tomasz, 35 lat)

Bo jak już poszedłem[!] do eee... do nie do liceum, tylko do zawodowej, jako piekarz, no to w pierwszym roku, mnie wyrzucili, bo pojechałem na areszt, nie? Śledczy. I straciłem tam. Później żałowałem, że jak odbywałem karę, nie robiłem szkoły, nie? (Jarosław, 34 lata)

W nauce toczy się niekończąca się dyskusja na temat zasadności podejmowania działań resocjalizacyjnych, ich jakości, formy i skuteczności¹⁹⁵. Między nurtem pozytywistycznym w kryminologii, który pokłada w oddziaływaniach resocjalizacyjnych ogromną nadzieję, a nurtem neoklasycznym, który odrzuca resocjalizację jako formę oddziaływania na

194 Warto podkreślić, że nawet jeśli nastolatek czy nastolatka trafiali do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, a wcześniej uczęszczali do szkoły ponadgimnazjalnej, to nawet jeśli MOW umożliwiał kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym, dzieci nigdy nie trafiały bezpośrednio do pierwszej klasy szkoły ponadgimnazjalnej. Najpierw robiono im testy i przeprowadzana była ocena faktycznego poziomu naukowego. Mimo tego, nawet po takiej ocenie i możliwości podjęcia kształcenia w szkole ponadgimnazjalnej, dla wychowanków MOW miejsc wciąż brakuje. Por. J. Kulesza, *Raport nt. zapotrzebowania na miejsca w placówkach MOW i MOS resortu edukacji w roku szkolnym 2013/2014*, ORE, Warszawa 2013, <https://docplayer.pl/45363710-Joanna-kulesza-raport-nt-zapotrzebowania-na-miejsca-w-mow-i-mos-w-r-szk-2013-2014-warszawa-15-kwietnia-2013-r.html> [dostęp: 9.09.2020].

195 M. Sztuka, *Pedagogzy i aktuariusze (odpowiedź na artykuł Barbary Stańdo-Kaweckiej „O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie”)*, „Probacja” 2011, nr 2, s. 129–144.

sprawcę, istnieje multum opinii, pomysłów, eksperymentów, przykładów niewiarygodnych sukcesów resocjalizacji, jak i jej spektakularnych porażek. Osoby, których historie opisujemy, miały w swoim młodym życiu do czynienia z różnymi rodzajami ingerencji instytucjonalnej (poza, rzecz jasna, opisaną wyżej szkołą). Na szczęście doświadczenie wychowywania się poza rodziną i w warunkach instytucjonalnych (najczęściej domu dziecka) dotknęło tylko 72 badane osoby¹⁹⁶. Było to po 36 osób z grupy niekaranych i karanych w dorosłości, przy czym w odsetkach było to doświadczenie częstsze dla osób później karanych (4,2%) niż niekaranych (2,7%). W przypadku naszych rozmówców bardzo widoczna była jednak ich tzw. kariera instytucjonalna. Badani, starając się opowiadać nam kolejne etapy swojego życia, w dużej mierze sami budowali narrację wokół pobytu w kolejnych instytucjach wychowawczych, jak w przypadku 36-letniego Przemysława.

Wie Pani co, to ciężko mi jest powiedzieć, bo ja tułałem się po ośrodkach różnych. Jak miałem czternaście lat to byłem w pierwszym ośrodku w Warszawie, potem uciekałem, spałem tam w jakichś melinach, wie Pani, jak to u młodych chłopaków, na jakichś działkach się spało, w altankach. Potem był drugi ośrodek, potem było schronisko, potem był zakład poprawczy, schronisko dla nieletnich, potem był zakład poprawczy, drugi zakład poprawczy. Gdzieś tam od najmłodszych lat, od 3, 4 roku życia byłem w domu gościem bardziej niż domownikiem. Przepustki, przyjeżdżałem, potem uciekałem. Myślę, że przysporzyłem wiele przykrości rodzinie, rodzicom, non stop policja, przeszukania. Także nie ma czym się za bardzo chwalić. To raczej powinienem się wstydzić niż być z tego dumnym. Też, wie Pani co, ja to przeszedłem całą hierarchię można powiedzieć.

Z kolei transmisję z instytucji dla nieletnich bezpośrednio do instytucji dla osób dorosłych wspominali Krzysztof (28 lat) i Bartosz (32 lata):

Też kradzieże, dostawałem szansę, dostawałem na początku kuratora, no później sąd stosował takie coraz ostrzejsze środki, to schronisko dla nieletnich, ta izba dziecka, no i to trwało po prostu. Później skończyłem 17 lat, to tak samo kilka rzeczy zrobiłem, to były przestępstwa przeciwko mieniu. No już się zaczęło tak. Na początku wyroki w zawieszeniu dawali, kuratora, no i później w końcu doszło do sytuacji, że tam z kimś się po prostu pobiliśmy, ktoś poszedł to zgłosił na policję, no i ja poszedłem do tymczasowego aresztu [...], tam przesiedziałem te 4 miesiące, wyszedłem na uprawomocnienie, bo dostałem rok do odbycia, no i nie wstawiłem się do zakładu karnego, policja mnie zatrzymała, później

196 Przy czym należy pamiętać, że osoby te wychowywały się w instytucji w chwili popełnienia czynu, który był przedmiotem naszej analizy. Wśród ogółu badanych mogą być osoby, które miały takie doświadczenie w innym okresie życia.

mnie dowieźli, no i to było początkowo ośmiu miesięcy. No i w końcu sąd zobaczył, że już jestem w areszcie, no i to wszystko zaczął mi odwieszać, to co tak wcześniej dostawałem, takie wyroki w zawieszeniu i z 8 miesięcy mi się pięć lat i dwa miesiące zrobiło. (Krzysztof, 28 lat)

Ja powiem Pani tak, 12 lat miałem jak mnie już od matki zabrali. Zabrali mnie do pogotowia opiekuńczego i to tak do dzisiaj trwa, co nie. Rok byłem w pogotowiu, później trzy lata byłem w MOW-ie, byłem 3,5 roku w zakładzie poprawczym, rok w schronisku, trzy lata byłem w ZK na Petce, no i teraz już cztery lata siedzę jako recydywista. (Bartosz, 32 lata)

Niektórzy młodzi ludzie w chwili, gdy odpowiadali przed sądem dla nieletnich, mieli na swoim koncie już wcześniejsze sprawy w sądzie rodzinnym. W przypadku osób, które odpowiadały później karnie, była to niemal połowa (48,7%), podczas gdy w grupie niekaranych w dorosłości wcześniejszą sprawę w sądzie rodzinnym miał co piąty nieletni (18,8%).

Niewielka część badanych przez nas osób, w wyniku orzeczenia sądu rodzinnego, została poddana różnym formom kontroli instytucjonalnej. Było to skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, nadzór kuratora (nad samym nieletnim lub nad całą rodziną¹⁹⁷), a także środki izolacyjne, takie jak umieszczenie w ośrodku szkolno-wychowawczym, młodzieżowym ośrodku pracy z młodzieżą, ośrodku wychowawczym¹⁹⁸ czy zakładzie poprawczym¹⁹⁹.

197 W niektórych przypadkach sąd rodzinny i dla nieletnich stosował środek z art. 6 pkt 11 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, t.j. Dz.U. 2018, poz. 969. (u.p.n) (umożliwiający zastosowanie innych środków zastrzeżonych w u.p.n. do właściwości sądu rodzinnego, jak również zastosowanie środków przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym) i na jego podstawie orzekł nadzór kuratora nad całą rodziną, a nie tylko nad nieletnim, którego dotyczyła sprawa.

198 W czasach, w których były prowadzone badania nad osobami nieletnimi istniały tego rodzaju placówki, do których można było skierować nieletnich. Obecnie sąd rodzinny i dla nieletnich może w ramach zastosowania środka wychowawczego skierować osobę nieletnią jedynie do młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

199 W dalszym omówieniu wzięto pod uwagę jedynie orzeczenia zakładu poprawczego bez zawieszenia wykonania, a więc takie, w wyniku których nieletni rzeczywiście trafili do placówki.

Tabela 7. Zastosowanie wobec nieletnich środków wychowawczych i środka poprawczego o charakterze nadzoru instytucjonalnego a typ kariery.

	nadzór kuratora		umieszczenie w ośrodkach wychowawczych		umieszczenie w zakładzie poprawczym	
	liczba	odsetek ²⁰⁰	liczba	odsetek	liczba	odsetek
nienotowany w dorosłości	135	9,5	78	5,5	15	1,1
1 czyn w dorosłości	32	14,7	14	6,4	7	3,2
kariera kryminalna	177	24	104	14,1	59	8

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela nr 7 pokazuje, że osoby karane w dorosłości częściej były poddawane kontroli instytucjonalnej w okresie nieletniości i zależność ta jest istotna statystycznie²⁰¹. Czy oznacza to, że system zawiódł, bo nie był w stanie przełamać negatywnych czynników płynących z domu, ze szkoły, ze środowiska? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Wśród wypowiedzi badanych, którzy udzielili nam wywiadów pojawiają się wspomnienia o instytucji jako miejscu, które pogłębiło demoralizację, jak i miejscu, które dało nadzieję, było w jakiś sposób pozytywne, mimo że nie chroniło ich całkowicie przed powrotem do przestępczości. Osoby, które negatywnie wspominały swój pobyt w różnego rodzaju instytucjach podkreślały przede wszystkim zły wpływ środowiska placówkowego, z którym stykali się w czasie pobytu w różnego rodzaju ośrodkach:

Ja Pani powiem tak, wszyscy mieliśmy na przykład iść siedzieć do więzienia, czy iść do zakładu, tam nas czegoś nauczą, czegośkolwiek. Moim zdaniem to w ogóle tak nie działa w tym kierunku. Tam się dopiero swoje szajki zgromadzają i każdy się wypowiada na swój temat: co tam ukradli, co tam ukradli. To tak wygląda wszystko. To tak nie wygląda, że tam idą, się uczą, wychodzą i... przecież jakby tak było, no to nie byłoby recydywistów, tak samo jak ja jestem. [...] w zakładzie poprawczym jest gorzej niż w więzieniu, powiem tyle (Adam, 35 lat)

200 100% stanowią wszystkie osoby w danym typie kariery.

201 Test chi-kwadrat = .000 dla umieszczenia w ośrodkach wychowawczych, zakładzie poprawczym i nadzoru kuratora nad nieletnim. Nieistotne statystycznie było skierowanie do kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą i objęcie nadzorem kuratorskim całej rodziny.

I co w tym schronisku się zdarzyło, czy coś było takiego, że Pan się zre-flektował?

No tam było jeszcze gorzej, bo tam byli gorsi ode mnie. Tam byli mordercy nieletni no, no jeszcze gorzej. (Daniel, 36 lat)

Dodatkowo, nieodłącznym elementem towarzyszącym negatywnym odczuciom związanych z przebywaniem w pieczy instytucjonalnej były z reguły częste ucieczki nieletnich. Badani wspominali, że mimo często trudnej sytuacji w rodzinie, to dom był dla nich raczej miejscem, do którego tęsknili, chcieli wrócić i wracali, chociaż warto podkreślić, że niektórzy z nich uciekali też do kolegów z najbliższego otoczenia.

Tylko mnie przywieźli do ośrodka, do pogotowia, uciekałem. Potem mnie dali do ośrodka wychowawczego, bo już skończyłem 13 lat. Ja od dziewiątego roku życia wyskakiwałem z trzeciego piętra z okna w piżamie i uciekałem z kolegami. No i tak mi się to życie, na ucieczce wiecznie. Gdzieś tam żeśmy spali. (Mariusz, 48 lat)

Z każdego miejsca, gdzie nie siedziałem [...] ucieczka to ucieczką, ale ucieczka do domu, nie gdzieś na gigant, gdzieś na latanie po melinach. Tylko non stop, skąd policja mnie wyjmowała, to z domu rodzinnego nie. Czyli jednak musiało to mieć jakiś wpływ na mnie, że ja po ucieczce z takiej placówki czy z takiej, pierwsze co, to do domu jechałem. Czyli można powiedzieć, że... [cisza, przestał mówić]. (Bartosz, 32 lata)

W literaturze wśród przyczyn ucieczek z placówek pieczy instytucjonalnej wymieniane są: niesprawna organizacja życia placówki (brak atrakcyjnej oferty zajęć i ich niski poziom, brak zainteresowania życiem wychowanków ze strony wychowawców i ich niewłaściwa lub nieempatyczna postawa), ale także wzajemna demoralizacja nieletnich²⁰². Inne potencjalne przyczyny to sytuacja nieletniego związana z trudnymi przeżyciami (konieczność stawania przed sądem, zeznawania, oddzielenie od rodziny) przed umieszczeniem w ośrodku, jak również stres związany z niepewnością o przyszłe losy, który dodatkowo mogą podsycać obawy o przeniesienie do innego ośrodka²⁰³. W przypadku naszych rozmówców powody ucieczek wynikają raczej z różnych przyczyn, choć głównie wydają się skorelowane wewnętrznym usposobieniem nieletnich. Badani

202 T. Wolan, *Źródła i motywy ucieczek z placówek resocjalizacyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1999 nr 3, s. 28.

203 P. Migąła, *Przyczyny ucieczek nieletnich przebywających w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych*, „Nauczyciel i Szkoła” 2005, t. III–IV, nr 28–29, s. 87.

uciekali ze względu na to, że nie chcieli żyć w zamknięciu, brakowało im także rówieśników z najbliższego otoczenia, z którymi czuli się emocjonalnie związani i u których szukali wsparcia przed organami ścigania, jak również tęsknili za wybranymi członkami rodziny.

Z kolei ci z naszych rozmówców, którzy widzieli pozytywne aspekty pobytu w placówce, wspominali przede wszystkim możliwość dalszego rozwoju edukacyjnego i zainteresowania ich losem ze strony pracowników. W ich przypadku pobyt w zakładzie poprawczym oznaczał pewną zmianę na lepsze.

No zakład poprawczy dobrze wspominam, pokończyłem sobie szkoły. Dużo mnie nauczył. Dużo dobrego tam w moim życiu i w ogóle. No bo pokończyłem sobie kursy. (Rafał, 32 lata)

No tak jak nie wiem, dajmy na to, bym nie trafił do tego zakładu poprawczego od tego okresu 13 roku życia do 16, bym się utrzymał nie trafiając, to myślę, że jeszcze gorszą rzecz bym zrobił. No ogólnie naprawdę, innym takim mnie zrobił. Ja zmądrzałem, jak siedziałem w zakładzie, to przemyślałem pewne sprawy. Dzięki temu zakładowi zdałem, szkołę skończyłem, wysłem[!] troszkę na ludzi, dużo przemyśleń miałem. Teraz troszkę inaczej na to patrzę. Ja byłem taką osobą, że po prostu, no nie wiem, jaki psycholog czy psychiatra musiałby być, żeby mi pomóc. Jedyną opcją było właśnie umieszczenie mnie w zakładzie poprawczym. Inaczej nie mogli mi pomóc, jak patrzę teraz, z perspektywy. (Maciej, 31 lat)

Częściowo pozytywny wizerunek zakładu poprawczego jako miejsca, które mogło pomóc w zejściu z drogi przestępczej w przypadku niektórych badanych, wydawał nam się interesujący na tle innych instytucji resocjalizacyjnych (a zwłaszcza zakładu karnego, od którego różni się najmniej). Zdaniem badaczy społecznych, w tym Andrzeja Gaberle i Marianny Korcyl-Wolskiej, zakład poprawczy jako środek oddziaływania wobec nieletnich, które wymienia ustawa, należy do tych najbardziej dotkliwych i rygorystycznych²⁰⁴. Zastanawiając się nad możliwą porażką instytucji trzeba brać pod uwagę, że surowsze środki wychowawcze są stosowane wobec nieletnich, których sytuacja wychowawcza wzbudziła szczególny niepokój sędziego, a więc dzieci obciążonych różnymi czynnikami środowiskowymi. Mimo tego, iż sędziowie raczej zamienienie i arbitralnie decydują o umieszczeniu nieletniego w Młodzieżowym

204 M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s. 80.

Ośrodku Wychowawczym lub Zakładzie Poprawczym, to jednak częściej (różnica kilku punktów procentowych) do zakładów trafiały osoby z trudną sytuacją wychowawczą, pochodzące z niepełnej rodziny, w której widoczny był alkoholizm zarówno ojca, jak i matki i których ojcowie mieli w przeszłości epizod przestępczy lub odbywali karę pozbawienia wolności²⁰⁵. W przypadku osób, dla których to rodzina i najbliższe środowisko jest kotwicą ciągnącą w dół, praca wychowawcza instytucji, nawet w warunkach tymczasowej izolacji od dysfunkcyjnej rodziny, może nie wystarczyć, by zmienić życie takiej osoby²⁰⁶.

Z drugiej strony, warto na dane przedstawione w tabeli nr 7 spojrzeć pod innym kątem: dwie osoby uczestniczące w zajęciach kuratorskiego ośrodka pracy z młodzieżą, 133 młodych ludzi pod nadzorem kuratora, 78 osób umieszczonych w ośrodkach wychowawczych i 15 wychowanków zakładów poprawczych to uratowani. Ci, których instytucjonalna kariera przestępcza zakończyła się wraz z okresem nieletniości. Także tu brak nam podstaw by uznać, że sukces resocjalizacyjny opiera się wyłącznie na różnych formach nadzoru i opieki instytucjonalnej, ale być może był to jeden z czynników, które wpłynęły na zmianę postawy młodych ludzi. Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule niniejszego podrozdziału jest przez to niejednoznaczna. Z pewnością już w szkole – instytucji, w której nieletni spotykają się na samym początku swojej drogi życiowej, zdarza się im uczyć się i pogłębiać niewłaściwe zachowania, które nie są przez nikogo korygowane. Na podstawie badań jakościowych nie da się jednak jasno odpowiedzieć na pytanie, czy np. pobyt w zakładzie poprawczym lub młodzieżowym ośrodku wychowawczym wpłynął na nieletniego pozytywnie, czy też pogłębił jego demoralizację.

8. Podsumowanie

Nie będzie żadnym odkryciem konstatacja, że problemy prowadzące do wkroczenia młodej osoby na ścieżkę przestępstwa, pozostawiania na niej i kontynuowania życia z przestępczością w dorosłości są złożone. W dodatku wręcz niemożliwe jest wyłuskanie najważniejszych czynni-

205 J. Włodarczyk-Madejska, *Stosowanie środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz środka poprawczego przez sądy rodzinne i nieletnich w świetle danych statystycznych i badań aktowych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2016, s. 150–153.

206 Więcej o czynnikach utrudniających odejście od przestępczości: W. Klaus, *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie procesowi odchodzenia od przestępczości?* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590312).

ków ryzyka. David P. Farrington pisze, że właśnie głównym problemem w ich definiowaniu jest to, że są one ze sobą powiązane i współzależne. Na przykład młody człowiek żyjący w środowisku zdeorganizowanym fizycznie i społecznie nieproporcjonalnie częściej wychowuje się w rodzinie, w której nadzór rodzicielski jest słaby, a strategie wychowawcze niekonsekwentne. Częściej boryka się także z problemami organicznymi, takimi jak niższy poziom inteligencji czy wysoka impulsywność. Koncentracja i współwystępowanie tego rodzaju przeciwności losu powoduje, że trudne jest określenie, który z tych czynników, niezależnie od innych, miał dominujący wpływ na przestępczość i zachowania antyspołeczne tej osoby, gdyż wszystkie czynniki mogły działać ze zmienną siłą i w różnym momencie²⁰⁷. Zatem dla każdego młodego człowieka inny czynnik (czy raczej inny konglomerat czynników) wytworzy okoliczności popychające do popełniania przestępstw.

Cóż zatem nowego wnoszą do nauki kryminologii nasze badania, skoro od lat wiemy, jakie czynniki ryzyka popychają młodzież do popełniania przestępstw? Otóż, naszym zdaniem, skłonność do kariery przestępczej jest przede wszystkim efektem braków, zaniedbań i bierności dorosłych osób otaczających młodego człowieka, przede wszystkim rodziców, ale także innych dorosłych opiekunów (nauczycieli, wychowawców) i niedoskonałości w założeniu instytucji edukacyjno-wychowawczych.

We wstępie do niniejszego artykułu pisałyśmy, że badani przez nas nieletni, zwłaszcza ci, którzy w dorosłości dopuszczali się kilku zachowań kryminalnych i można ich uznać za osoby z karierą kryminalną, są jak drzewa, którymi nikt troskliwie się nie opiekował. Nie dbał o nie, nie pielęgnował, nie wspierał. Afrykańskie przysłowie: „aby wychować dziecko potrzeba całej wioski” mówi o tym, jak wiele wysiłku trzeba włożyć w ukształtowanie młodej jednostki. Dziecko, aby rozwijało się i socjalizowało prawidłowo, nie może być pozostawione samo sobie. Musi być kochane, bezpieczne, najedzone, trzeba z nim rozmawiać i go słuchać, mieć dla niego czas, pokazywać mu wartościowe zajęcia, trzeba nieustannie korygować jego zachowanie i z całych sił wspierać, gdy napotyka trudności (np. wynikające z jego wrodzonej konstrukcji neuropsychologicznej czy cech charakteru). To ogrom zadań i pewnie nie ma na świecie rodzica, który realizuje je w stu procentach. W przypadku osób z karierą kryminalną, realizacja tych wyzwań przez rodziców była

207 D.P. Farrington, *Developmental criminology and risk-focused prevention*, [w:] M. Maguire i in. (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford, s. 680.

znikoma, a instytucje powołane do wspomagania rodziny nie dały rady skorygować choć części z najpoważniejszych zaniedbań.

Sądzymy, że jednym z ważniejszych wniosków płynących z naszych badań jest to, że przyczyny przestępczości uporczywej są wtórne w stosunku do deficytów wychowawczych. Przyczyną przestępczości nie jest nadmierna agresja dziecka, ale czynniki, które w jego życiu tę agresję wywoływały lub nie wyciszały jej w odpowiednim stopniu. Przyczyną nie są dysfunkcje, takie jak np. niepełnosprawność intelektualna czy ADHD, ale brak ich leczenia i wsparcia rozwoju dziecka na odpowiednim poziomie. Przyczyną kradzieży nie jest tkwiące w dziecku zło, ale brak odpowiedniego zainteresowania, brak miłości, brak troski, a czasem po prostu brak jedzenia. Przyczyną nie jest uzależnienie od środków psychoaktywnych, ale deficyty w rodzinie, które popchnęły dziecko nie do jednorazowego eksperymentu z narkotykami, ale szukania w nich regularnej ucieczki. Przyczyną nie jest bunt dziecka i „trudny charakter”, ale brak stałego zainteresowania i kontroli jego zachowania w sposób konstruktywny i konsekwentny. Wreszcie, przyczyną przestępczości nie są nieodpowiedni koledzy, ale sytuacja w domu, która do tych kolegów dziecko wypycha.

Kolejna nasza konstatacja jest taka, że trzeba sobie jasno powiedzieć, że w większości przypadków (zdarzają się wszakże, na szczęście, wyjątki) wszelkie instytucje edukacyjne i wychowawcze nie są w stanie wyleczyć, przezwyciężyć czy skorygować deficytów wychowawczych rodziny. Jednym z powodów, może być fakt, że rzadko takie miejsca cechują się indywidualnym podejściem do dziecka. To raczej fabryki, które niby mają ukształtować dziecko, ale z racji ogromu dzieci, niedostatku nauczycieli i czasu nie zajmują się „finezyjną rzeźbą, ale grubym ciosaniem”. Udanym „produktem” szkoły będzie dziecko, które już weszło do niej udane. Jeżeli do szkoły trafia uczeń problematyczny, szkoła nie ma szans skorygować jego postawy bez ogromnego wsparcia płynącego z domu tego dziecka. Tymczasem w przypadku późniejszych uporczywych sprawców na to wsparcie na ogół liczyć nie można – a czasem szkoła spotyka się wręcz z obstrukcją swojego wpływu ze strony rodziców. Także domy dziecka, ośrodki opiekuńczo-wychowawcze i zakłady poprawcze często nie dają rady, bo nigdy nie będą w stanie do końca odciąć dziecka od bagażu wyniesionego z domu. I niemal zawsze to dziecko w końcu z instytucji wychowawczej czy poprawczej wyjdzie i trafi znów do rodziny. Nie znaczy to, że należy te instytucje zamknąć, ale po prostu nie można wierzyć, że dokonają one cudu.

Jeśli z przeprowadzonej przez nas analizy czynników wejścia na ścieżkę rozwoju kariery kryminalnej wynika jakiś wniosek, to byłoby to zalecenie, by państwo polskie, mówiąc o polityce prorodzinnej, mniej rozumiało przez to symbol i zachęcanie do dzietności, a więcej wysiłku włożyło w ratowanie dzieci wychowujących się w rodzinach, które nie radzą sobie dość dobrze. Wspieranie takich osób powinno odbywać się nie przez zabieranie dzieci z tych rodzin, a przez solidne wsparcie rodziców, którym brak zdolności wychowawczych, środków utrzymania na godnym poziomie, którzy czasem tkwią w szponach nałogów. Polityka prorodzinna potrzebna dzieciom z rodzin defaworyzowanych to nie tylko 500+ i niedziele wolne od handlu. To szybki i darmowy dostęp do specjalistycznych poradni, reedukatorów, psychologów i psychiatrów dziecięcych. To pomoc społeczna i kuratela, która nie byłaby oparta na nisko opłacanych (lub, jak w przypadku kurateli społecznej, darmowych), przeciążonych zadaniami pracownikach. To szeroka sieć kuratorskich ośrodków pracy z młodzieżą i ognisk wychowawczych, dostęp do bezpłatnych zajęć pozaszkolnych (obejmujący także zapewnienie dzieciom transportu do tych miejsc i z powrotem do domów w godzinach popołudniowych). Bez szeroko zakrojonych i kosztownych zmian w polskim systemie wspierania rodzin z problemami jeszcze przez dziesięciolecia będziemy bezzradnie rozkładać ręce, godząc się na to, że w każdym pokoleniu i każdym roczniku będą dzieci od początku spisane na straty.

SIDŁA I UDREKI, CZYLI CO STOI NA PRZESZKODZIE PROCESU ODCHODZENIA OD PRZESTĘPCZOŚCI?



DOI 10.5281/ZENODO.5590327

1. Wprowadzenie

Jedno z najważniejszych pytań w kryminologii, stawiane od samego początku jej powstania, brzmi: dlaczego jedni ludzie popełniają przestępstwa, a inni tego nie robią¹. Kryminolodzy przez długi czas w swoich badaniach skupiali się raczej na tej pierwszej grupie – osobach, które prowadzą działania niezgodne z prawem, choć stanowią oni zdecydowaną mniejszość społeczeństwa – i starali się zrozumieć, co ich skłania do takiego właśnie postępowania. W niniejszym rozdziale chciałbym wrócić do tego pytania, jednak nieznacznie je zmodyfikować, by zastanowić się, dlaczego jedni przestępcy odchodzą od przestępczości i przestają popełniać kolejne czyny zabronione, a inni tego nie robią, kontynuując kariery przestępcze.

Badania pokazują, że proces odchodzenia od przestępczości (czy wyrastania z niej) to proces naturalny. W zasadzie znakomita większość osób, która miała w swoim życiu doświadczenie popełniania (czy popełnienia) przestępstw, w pewnym momencie przestaje kontynuować te zachowania². John Laub oraz Robert Sampson w jednej ze swoich prac twierdzą wręcz, że odejście od przestępczości (*desistance*) jest na

◆ Dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0003-2306-1140.

1 J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 2007, s. 21.

2 Potwierdzają to zresztą także polskie badania por. J. Jasiński, *Charakterystyka przestępczości ujawnionej*, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 79.

turalnym elementem drogi „przestępczej”³. Niektórzy badacze mówią nawet o tym, że odchodzenie niekoniecznie musi być zaplanowane i że dla części osób to proces spontaniczny, który po prostu się im przydarza (*just happens*)⁴. Co więcej – większość osób odchodzi od przestępczości niezależnie od tego, czy byli poddawani jakimkolwiek oddziaływaniom ze strony państwa – karze lub działaniom resocjalizacyjnym. Oni „po prostu” w pewnym wieku (najczęściej tą granicą jest mniej więcej 30 rok życia) przestają popełniać przestępstwa albo znacznie zmniejsza się ich częstotliwość⁵. Jeden z rozmówców w naszych badaniach, pytany o to, dlaczego przestał popełniać przestępstwa, mówił⁶:

Ja wiem? Może wiek. Po pierwsze teraz nie chciało mi się iść za bardzo do tego [na „akcję” przestępczą]. [...] No też, już 50 lat mam, no i ciężko jest w tym więzieniu, nie? Nie jest człowiek taki młody, jak kiedyś był, nie? (Andrzej, 50 lat)

Zwracał przy tym uwagę nie tylko na wiek, ale też na dolegliwości wynikające z długiego pozbawienia wolności. Podobnie wypowiadał się Paweł, który w chwili przeprowadzenia wywiadu odbywał odwieszoną mu karę za dawniej popełnione przestępstwa, za – jak je nazywał – „błędy przeszłości”⁷:

Wtedy jeszcze, po wyjściu, po tych trzech latach z więzienia, no jeszcze zdarzało mi się popełniać różne przestępstwa, jeszcze gdzieś tam łobuzowałem trochę. Natomiast jeszcze gdzieś tam młody jestem. Wtedy miałem dwadzieścia parę lat i tak naprawdę jeszcze chciałem szaleć. Teraz, kiedy rozmawiam ze znajomymi, z partnerką, [to] mówią, że jest zupełnie inaczej, że trochę się zmieniłem, troszeczkę widać, że osiadłem. (Paweł, 30 lat)

3 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime*, „Crime and Justice” 2001, nr 28, s. 13.

4 S. Maruna, S. Farrall, *Desistance from crime: A theoretical reformulation*, „Kolner Zeitschrift fur Soziologie und Sozialpsychologie” 2003, t. 43, s. 172.

5 S. Maruna, *Making Good: How Ex-Convicts Reform and Rebuild Their Lives*, American Psychological Association, Washington D.C. 2001, s. 20–22; T.E. Moffitt, *Adolescence-limited and life-course-persistent antisocial behavior: A developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, t. 100, nr 4.

6 W chwili wywiadu Andrzej odbywał karę za niealimentację. Więcej o wpływie tego przestępstwa na proces (nie)odchodzenia od przestępczości w podrozdziale 6.3.

7 Odwieszenie to spowodowane było konfliktem i sporem z kuratorką, o którym będę pisał szczegółowiej dalej.

Skoro zaprzestanie, odejście, odstąpienie od przestępczości jest procesem „naturalnym” dla znakomitej większości osób, co się dzieje z tymi, które tego nie robią i kontynuują kariery przestępcze? Czy są to osoby, które możemy określić mianem „przestępców niepoprawnych”⁸ albo „urodzonych”⁹? Dlaczego one od przestępczości nie odchodzą? W tym rozdziale będę chciał skupić się na odpowiedzi na to właśnie pytanie – jakie czynniki przeszkadzają wielokrotnym sprawcom czynów zabronionych w procesie odchodzenia od przestępczości? Pytanie to jest tym bardziej zasadne, że wiele badań pokazuje, że, jeśli chodzi o charakterystykę społeczną, w zasadzie nie ma żadnych różnic między osobami, które zdecydują się na odejście od przestępczości (*desisters*) oraz na pozostanie w niej (*persisters*)¹⁰. Zatem można postawić tezę, że to, co decyduje o zmianie w ich zachowaniu, a także w konsekwencji i w ich życiu, wynika z tego, czy na ich drodze w pewnym momencie pojawią się lub nie pojawią określone wyzwania i możliwości oraz czy i jak te osoby radzą sobie z wyzwaniami bądź korzystają z możliwości.

W niniejszym tekście wielokrotnie posługuję się terminem „odchodzenie od przestępczości” (który jest dla mnie tożsamy z angielskim sformułowaniem *desistance*), więc chciałbym krótko wyjaśnić, jak go rozumiem. Jest bardzo wiele definicji tego sformułowania i nie chciałbym tu wszystkich przytaczać, szczególnie, że zostało to zrobione już wielokrotnie, w tym także w polskiej literaturze¹¹. W niniejszym tekście przyjmuję, że pojęcie to oznacza pewien *proces* rozpoczynający się od podjęcia przez określoną osobę decyzji, że chce wprowadzić w swoim życiu zmiany polegające na tym, że chciałaby żyć bez naruszania prawa.

8 Terminu „przestępca niepoprawny” używa Wojciech Zalewski dla określenia wielokrotnych recydywistów w rozumieniu kryminologicznym, czyli grupy, która stanowiła podmiot naszych badań – por. W. Zalewski, *Przestępca „niepoprawny” jako problem polityki kryminalnej*, Arche, Gdańsk 2010, s. 18.

9 S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 76–81.

10 C. Carlsson, *Processes of intermittency in criminal careers: Notes from a Swedish study on life courses and crime*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2012, t. 57, nr 8, s. 3; L. Kazemian, *Desistance from crime: Theoretical, empirical, methodological, and policy considerations*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 2007, t. 23, nr 1, s. 17.

11 L. Kazemian, *Desistance...*, op.cit., s. 7–9; S. Maruna, S. Farrall, *Desistance...*, op.cit., s. 173 i nast.; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016, s. 135–150.

Proces ten jest długi, trudny, a osoba odstępująca na swojej drodze napotyka liczne przeszkody. Proces ten ma określony kierunek i cel, jakim jest zaprzestanie popełniania przestępstw, ale w jego trakcie kolejne przestępstwa mogą się „przydarzyć”. Innymi słowy – popełnienie kolejnego przestępstwa jest nierzadko naturalnym elementem procesu odchodzenia od przestępczości i pokonywania trudów, jakie się z tym procesem łączą (a raczej ich niepokonywania). Tak mówił o nim Jakub (34 lata):

Jakby to powiedzieć, ciągnie wilka do lasu. Okazja czyni złodzieja, jak to mówią. Czyli jak coś leży, no to co? Człowiek całe... może nie całe, ale pół życia kradł. Leży, no to co, nie weźmiesz? [...] Człowiek, jak raz siedział, to nie może się wyrzekać, że już nigdy [nie popełni przestępstwa]. Nigdy nie mów nigdy. Wiele osób tak mówiło, nigdy nie mów nigdy. Nigdy tu nie trafię, nigdy tu nie przyjdę, mam dość.

W podobnym tonie wypowiadał się także Radosław (34 lata):

Tyle razy coś chciałem [odejść od przestępczości] i nigdy nie wychodziło to...

A to co było taką rzeczą, że Pan chciał i nie wyszło?

Tak jak Pani mówiłem, zderzenie z wolnością. To samo teraz może być, że mogę wyjść i mogę znów ćpać i alkohol pić. I napadać na ludzi.

Możemy tu mówić o ciekawym fakcie zazębiania się dwóch procesów, na który zwraca uwagę wielu naukowców. Elementem odchodzenia od przestępczości może być bowiem popełnianie kolejnych przestępstw, ale też częścią składową kariery przestępczej są okresy przerw w przestępczości. Wielu badaczy mówi wręcz o zygzakowatej drodze (*zigzag path*), na której oba te procesy w określonym czasie występują równocześnie i jednocześnie, zazębiając się i przenikając¹².

Proces odchodzenia od przestępczości jest trudny do zbadania i dostrzeżenia o tyle, że o jego sukcesie nie świadczy wystąpienie określonego zdarzenia. O sukcesie świadczy brak zdarzeń, zaniechanie – w tym przypadku brak popełniania przestępstw¹³. Jest to też proces, który trwa przez bardzo długi okres – można wręcz powiedzieć, że przerwać go może dopiero śmierć człowieka, bowiem dopiero wówczas można mieć pewność,

12 C. Carlsson, *Using 'turning points' to understand processes of change in offending notes from a Swedish study on life courses and crime*, „The British Journal of Criminology” 2012, t. 52, nr 1, s. 4; F. Ouellet, *Stop and go: Explaining the timing of intermittency in criminal careers*, „Crime & Delinquency” 2019, t. 65, nr 5, s. 631.

13 S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 17.

że dana osoba ostatecznie odstąpiła od przestępczości – od określonego momentu w czasie nie popełniła i na pewno więcej nie popełni kolejnego przestępstwa. To odróżnia pojęcie odchodzenia czy odstępowania od przestępczości w formie niedokonanej od ich dokonanych form – odejścia czy odstąpienia, czyli zakończenia popełniania przestępstw (mierzonego ostatnim popełnionym czynem zabronionym)¹⁴. Dlatego należy odróżnić efekt, jakim jest zakończenie popełniania przestępstw (*termination*)¹⁵, od drogi, która do niego prowadzi¹⁶. I to właśnie ta droga i jej badanie jest jednym z najciekawszych i najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed kryminologią, by zrozumieć proces odchodzenia od przestępczości¹⁷.

2. Perspektywa badawcza

Niniejszy rozdział opiera się przede wszystkim na analizie jakościowej części przeprowadzonych przez nas badań, czyli na analizie 39 pogłębionych wywiadów z mężczyznami, wielokrotnymi sprawcami przestępstw, którzy w chwili rozmowy odbywali karę pozbawienia wolności. Jest to zatem wyjątkowo specyficzna grupa osób, co do której możemy powiedzieć, że zrobiła karierę przestępczą. Nie dość, że to osoby, które w ciągu swojego życia popełniły wiele czynów zabronionych i były za to wielokrotnie skazywane przez sądy, rozpoczęły swoją karierę wcześniej, bo w okresie nieletniości, a niektórzy z nich nawet bardzo wcześniej, bo przed ukończeniem lat 13, to dodatkowo miały doświadczenie odbywania kary pozbawienia wolności – w zdecydowanej większości przypadków nawet wielokrotnie¹⁸.

- 14 Co niekoniecznie musi odpowiadać pojęciu zakończenia kariery przestępczej, bowiem w tym zakresie też autorzy zakreslają różne cezury, zastanawiając się, jak długi musi być okres pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, by można było uznać, że jedna kariera przestępcza się zakończyła, a ewentualnie inna się rozpoczęła wraz z popełnieniem kolejnego przestępstwa po pewnym czasie. Por. V. van Koppen, E. Rodermond, A. Blokland, *Waxing and waning: Periods of intermittency in criminal careers*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2020, t. 6, nr 1, s. 1–24.
- 15 Choć Shadd Maruna twierdzi, że proces kończenia (*termination*) występuje nieustannie – codziennie i wielokrotnie określona osoba podejmuje decyzje o niepopelnianiu przestępstw – por. S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 23.
- 16 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 11–12.
- 17 L. Kazemian, *Desistance...*, op.cit., s. 19.
- 18 Więcej o metodologicznych aspektach badań w rozdziale: M. Szulecka, *Docieranie do informacji o aktywności przestępczej jednostek – metodologiczne aspekty badań własnych nad karierami kryminalnymi* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590289).

W przypadku naszych rozmówców to połączenie długości kariery przestępczej z jej intensywnością powoduje, że grupa ta bardzo dobrze nadaje się do analizy procesu odchodzenia od przestępczości¹⁹, szczególnie, że zdecydowana większość badanych podejmowała próby życia bez przestępczości. Większość z nich niestety na tej drodze poniosła porażkę – nie udało im się wytrwać bez popełniania czynów zabronionych. Powoduje to, że nasza grupa badanych znakomicie nadaje się do tego, by przyjrzeć się temu, dlaczego proces wychodzenia z przestępczości w ich przypadkach się nie powiódł, co im stanęło na przeszkodzie w tym „uczciwym życiu”.

Przytaczając wypowiedzi rozmówców, podaję ich wiek. Uważam, że jest to istotne, bowiem w wielu przypadkach dodatkowo pozwala uwypuklić lub lepiej osadzić w kontekście wypowiedź naszych rozmówców oraz drogę, jaką przeszli lub etap w życiu, na którym się znajdowali w czasie wywiadu. Szczególnie, że wśród badanych występowały znaczne różnice wiekowe – najmłodszy w chwili wywiadu miał 27, a najstarszy 50 lat.

Część osób może powiedzieć, że opisuję badanych ze zbytym współczuciem i wyrozumiałością, a przecież to przestępcy, przecież popełnili czyn zabroniony, a wielu z nich skrzywdziło wiele osób. To oczywiście prawda i nie zamierzam tu nikogo rozgrzeszać z popełnionych przez niego działań. Trzeba jednak pamiętać, że te osoby ponoszą odpowiedzialność za swoje działania w postaci odbycia kary pozbawienia wolności, która została im wymierzona przez sądy. Jej odbycie powinno zakończyć proces dalszego obwiniania ich o błędy (nawet te poważne) popełnione w przeszłości. W tym rozdziale chcę się skupiać i pokazywać ich przyszłość oraz trudności, które jako społeczeństwo piętrzymy przed byłymi już skazanymi, byłymi przestępcami, a które nie pozwalają im zawrócić z tej drogi i dołączyć do grona praworządnych obywateli i obywaterek. Opisując zatem proces odchodzenia od przestępczości wraz z jego sidłami czy udrękami, piszę o byłych przestępcach próbujących odnaleźć się w społeczeństwie.

3. Teoretyczne spojrzenie na proces odchodzenia od przestępczości

Żeby zrozumieć i badać odchodzenie od przestępczości, trzeba rozumieć procesy i przyczyny, dla których ludzie popełniają przestępstwa. Opisując proces odchodzenia od przestępczości, wielu autorów podkreśla rolę

19 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 10.

zarówno czynników subiektywnych (wewnętrznych, psychologicznych), jak również społecznych oraz ich wzajemnych interakcji²⁰.

Jedną z najnowszych teorii kryminologicznych, która wyjaśnia te skomplikowane mechanizmy i jednocześnie łączy różne wcześniejsze podejścia teoretyczne, i którą chciałbym tu zaproponować jako teoretyczną ramę moich dalszych rozważań, jest proponowana przez Pera-Olofa Wikströma²¹ teoria działania sytuacyjnego (*Situational Action Theory*), zmodyfikowana poprzez dołożenie do niej modelu działania rozwojowo-środowiskowego (*developmental ecological action model*). Sformułowanie „środowiskowy” w tym modelu odnosi się do sfery otoczenia społecznego i sytuacyjnego towarzyszącego określone mu zachowaniu²². W uproszczeniu można powiedzieć, że teoria działania sytuacyjnego stwierdza, iż przyczyny (nie)angażowania się w działalność niezgodną z prawem są takie same dla każdej osoby, niezależnie od jej wieku czy rozwoju kariery przestępczej. Wynikają one z nałożenia się psychologicznych skłonności (*crime propensity*) do popełniania przestępstw (opartych o przekonania moralne oraz procesy samokontroli) z motywacjami kryminologicznymi (*criminogenic inductments*) zależnymi od środowiskowego kontekstu, w jakim wystąpiła określona sytuacja czy zdarzenie (na te motywacje składa się moralna ocena określonego działania w określonej sytuacji i ocena napotykaných przeszkód czy możliwości jego realizacji w określonym miejscu i czasie)²³. Dopiero połączenie tych wszystkich czynników prowadzi do podjęcia decyzji, czy popełnić, czy nie popełnić działania niezgodnego z prawem (w tym określonym miejscu i czasie). Proces ten

20 Ibidem, s. 48–49; S. Maruna, S. Farrall, *Desistance...*, op.cit., s. 186–189.

21 P.-O.H. Wikström, *Explaining crime and criminal careers: the DEA model of situational action theory*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2019, t. 6, s. 188–203.

22 M. Grzyb, *Kryminologia narracyjna*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2018; A. Kossowska, *Środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości. Wybrane zagadnienia współczesnej ekologii przestępczości*, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 7–16, <https://doi.org/10.7420/AK1993A>.

23 W trochę innym duchu wypowiadał się Shadd Maruna, który pisał, że skłonności przestępcze są nie tyle integralną cechą charakteru danej osoby, a są – i powinny być postrzegane – jako „ryzyko w dynamicznej grze między ludźmi a sytuacjami”, bowiem „człowiek nie może być postrzegany w oderwaniu od kontekstu społecznego”, w którym funkcjonuje. Zwracał on zatem jeszcze większą uwagę na kwestie otoczenia społecznego warunkującego zachowania ludzi (S. Maruna, *Elements of successful desistance signaling*, „Criminology & Public Policy” 2012, t. 11, nr 1, s. 80.).

zachodzi każdorazowo przy każdym działaniu przestępczym. Nie jest on procesem ciągłym, bowiem zależy od zbiegu wielu różnych czynników, które zawsze działają w określonej sytuacji i w określonym czasie.

Zatem, aby określona osoba przestała popełniać przestępstwa, zmianie powinien ulec przynajmniej jeden z dwóch poniższych czynników. Po pierwsze, zająć musi proces zmiany na poziomie psychologicznym, w wyniku dokonanej edukacji moralnej określonej osoby (czyli zmiany jej oceny pewnych zachowań czy postaw) lub jako skutek procesu dorastania (*cognitive nurturing*). Co istotne, proces ten nie dotyczy fizycznego dorastania, a pewnego stanu psychiczno-emocjonalnego, który czasem może nastąpić bardzo późno w życiu, nawet po ukończeniu 60 lat²⁴. W tym przypadku możemy zatem mieć do czynienia z procesami będącymi skutkami instytucjonalnego wychowania (np. w szkole), resocjalizacji (np. w placówce penitencjarnej czy instytucji probacyjnej), ale także zmiany postaw spowodowanej innymi wpływami (rodziny, partnerki, środowiska koleżeńskiego) czy też po prostu procesu tzw. wyrastania z przestępczości²⁵. Niezależnie jednak od przyczyny, u źródła tych zmian leży (i musi leżeć) wola i chęć dokonania zmiany przez daną osobę²⁶. Nasi badani także mówili o tym wprost:

Także no, po prostu, moim zdaniem, jeżeli sam nie chcesz się ustatkować, że tak powiem, usiąść na dupie [i nie popełniać przestępstw], no to nikt ci nie pomoże, żaden kurator, żaden tam psycholog. [...] Tak jak Pani mówię, takie jest moje zdanie, jeżeli skazany sam nie chce się zmienić, no to naprawdę, no jest słabo, żeby no ktoś go zmotywował. (Grzegorz, 36 lat)

Trzeba chcieć po prostu [odejść od przestępczości]. Ja do tego w tym momencie tak podchodzę. Mam 30 lat i uważam, że o wiele, wiele wcześniej mogłem zmienić swoje życie, tylko wtedy mi się po prostu nie chciało. A teraz mi się chce, kiedy jest już za późno. [...] No nie jest za późno, nie jest, ale to już jest trzeci raz w tym ZK [zakładzie karnym] i jednak lata lecą. (Paweł, 30 lat)

W wielu wypadkach jednak chęć zmiany jest wysoce problematyczna, bowiem wielu chronicznych przestępców nie widzi żadnych możliwości osiągnięcia zmiany i nie wierzy, że leży ona w zasięgu ich działań. Ich

24 Por. np. C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 928.

25 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit.; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości”..., op.cit., s. 148–151.

26 R. Paternoster i in., *Desistance from crime and identity: an empirical test with survival time*, „Criminal Justice and Behavior” 2016, t. 43, nr 9, s. 1219–1221.

sprawczość (*agency*) w ich własnej ocenie i perspektywie jest bowiem niezwykle niska. Ta ocena jest w zasadzie niezależna od wieku, w jakim się znajdują, co oznacza, że wraz z wiekiem niestety sprawczości nie przybywa (choć jest to najczęściej proces naturalny, postępujący wraz z dorastaniem i zdobywaniem kolejnych doświadczeń i umiejętności)²⁷.

Wielu autorów podkreśla jednak, że jest to warunek *sine qua non* osiągnięcia czegokolwiek – bez podjęcia decyzji o chęci dokonania zmiany w swoim życiu, proces odchodzenia od przestępczości raczej nie może się rozpocząć, bowiem zazwyczaj nie zachodzi on przypadkiem, bez woli i zaangażowania danej osoby²⁸. Nierzadko postanowienie to jest podejmowane w więzieniu, gdzie wiele osób postanawia (a przynajmniej werbalizuje zamiar), że chce skończyć z przestępczością i więcej nie wracać za mury tej instytucji. Jak pisała Renata Szczepanik, w tym miejscu bowiem „Recydywista żyje wizją «postanowienia zmiany» na wolności”²⁹.

Zmienić się muszą czynniki natury strukturalnej, środowiskowej, które uniemożliwią kontynuowanie zachowań przestępczych za sprawą wzmocnień pozytywnych (edukacji, pracy, wejścia w trwały związek³⁰), jak i negatywnych (np. odcięcia od dotychczasowego środowiska kulturowego tryb funkcjonowania w przestępczości). W tym kontekście znaczenie ma jednak nie tylko samo otoczenie, ale również (i znów) sprawczość (*agency*) określonej osoby, która bardzo często jest uwarunkowana środowiskowo, co wpływa na realną możliwość podjęcia określonych decyzji lub jej brak³¹. Tak o tym opowiadał jeden z badanych:

bo jeżeli ktoś po wyjściu z ZK [zakładu karnego], a siedział przynajmniej dwa lata, co najmniej dwa lata, no to już jest taki moment, że odczuł i więzienie i na wolności będzie musiało minąć trochę czasu, żeby się zaaklimatyzował. (Bartos, 32 lata)

27 S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 76–77.

28 S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures and desistance from crime*, „European Journal of Criminology” 2010, t. 7, nr 6, s. 547–549.

29 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 256. Autorka używa wielkiej litery pisząc o badanych przez nią Recydywistach.

30 Większość badań dotyczących odchodzenia od przestępczości podkreśla wagę w tym procesie zarówno wartościowego związku, jak i trwałej oraz satysfakcjonującej pracy, a najczęściej kumulacji obu tych czynników. Por. np. C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 916.

31 P.-O.H. Wikström, *Explaining crime...*, op.cit., s. 5–14; S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures...*, op.cit., s. 562–563.

Innymi słowy, początkiem procesu odchodzenia od przestępczości jest z jednej strony wola – chęć wejścia na tę trudną ścieżkę, chęć zmiany, której – z drugiej strony – muszą towarzyszyć odpowiednie warunki środowiskowe i strukturalne – wystąpienie określonego wsparcia oraz brak przeszkód. W innym przypadku nie będziemy mogli mówić o tym, że określona osoba jest na drodze odchodzenia od przestępczości. Co jednak należy ponownie podkreślić – nie chodzi w tym przypadku o efekt, o to, czy określona osoba odniesie sukces w tym procesie, tj. czy rzeczywiście zaprzestanie działalności niezgodnej z prawem. Na tym etapie ważny jest początek tej drogi, by w ogóle chcieć na nią wkroczyć.

Połączenie zarówno chęci, jak i możliwości środowiskowych dobrze pokazują badania Christoffera Carlssona nad przerwami w przestępczości (*intermittency*)³². Na podstawie wywiadów z wielokrotnymi przestępcami, z osobami, o których zdecydowanie można powiedzieć, że realizowali kariery kryminalne (zatem grupą zbliżoną do tej, którą zajmujemy się i my w ramach prezentowanych tu badań), wyróżnił on dwie formy przerw w przestępczości. Pierwsza ma miejsce najczęściej w etapie nastoletnim oraz wczesnej dorosłości (do około 40 roku życia), gdy okresy przerwy przydarzają się, jednak nie towarzyszy im chęć zmiany swojego życia i odejścia od przestępczości. Tak jest na przykład w historii Jacka, który mając 35 lat, ponad 17 z nich spędził zamknięty w więzieniu, a przerwy pomiędzy kolejnymi wyrokami były niezwykle krótkie:

A ile łącznie Pan już do tej pory siedział? Może Pan opowiedzieć, jak to mniej więcej wyglądało?

Uuu łącznie? Z tym co odbędę, to będzie 19 lat. A półtora roku mi już zostało. Pierwszy raz to było y [...] w Krakowie. [...] Potem stamtąd wysłem po dziewięciu miesiącach. Zawiasa dostałem. 18 grudnia wysłem, a 1 stycznia już siedziałem w Warszawie. No to tam już dostałem wyrok y trzy lata. No to już trzy lata siedziałem w Warszawie. Po tym zaś wysłem. Z pół roku na wolności. Zaś coś tam nabroilem. Na 6 lat. Potem zaś wysłem. Na półtora roku. I potem zaś wysłem i teraz jeden na 9 lat. I teraz będzie mi się kończył ten wyrok. (Jacek, 35 lat)

Po prostu osoby te akceptują przestępczość jako część swojego życia, a przerwy (dłuższe czy krótsze, choć jednak częściej krótsze) są jego na-

32 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 919–930. Oczywiście w literaturze można spotkać także inne podziały dotyczące przerw, por. np.: V. van Koppen, E. Rodermond, A. Blokland, *Waxing and waning...*, op.cit.; F. Ouellet, *Stop and go...*, op.cit.

turalnym elementem. Niektórzy z badanych, jak Jacek, są więziennymi karierowiczami, z karierą instytucjonalną³³. Po długim pobycie w zakładzie karnym traktują to miejsce wręcz jak dom, bowiem nie znają innego życia poza więzieniem oraz reguł w nim panujących. Poznali natomiast i znakomicie opanowali reguły życia więziennego, co można zilustrować wypowiedzią Radosława (34 lata), który tak opisywał swoją drogę instytucjonalną:

Jak byłem pierwszy raz [w więzieniu], to się bałem tego, potem się przyzwyczaiłem, a teraz to jak dom traktuję.

Przebyta przez Radosława droga była jednak bardzo długa, bowiem, jak przyznawał dalej:

tak naprawdę od 10 roku życia z przerwami siedzę do dnia dzisiejszego, czyli już jest 24 lata.

Takie osoby jak Jacek czy Radosław stanowią jednak mniejszość. W większości historii naszych badanych – podobnych, choć różnych – widać, że przestępczość była raczej „dodatkiem” do innych życiowych aktywności, takim „awaryjnym” środkiem pozyskania pieniędzy.

Jeżeli miałem pieniądze, pracowałem, miałem dodatkowe pieniądze z innych prac, oczywiście prac dorywczych, no to nie potrzebowałem nic. A jeżeli tą jedną pracę straciłem, czy tutaj potrzebowałem więcej pieniędzy, no to wtedy po grubszym zastanowieniu tam jakieś przestępstwo się zdarzyło. Tak żeby zażebić po prostu to wszystko. [...] No to był awaryjny środek, o tak no [...], jeżeli miałem tak złą sytuację, to wtedy decydowałem się na takie coś w ostateczności. (Krzysztof, 28 lat)

Nie, no jak brakło pieniędzy, jak zbrakło pieniędzy, to poszło się ukraść. Kiedyś się poszło na włamanie, teraz się poszło ukraść. Na takiej zasadzie, a nie tak, żeby się utrzymywać z tego. (Marek, 48 lat)

Ja miałem jakieś tam prace dorywcze, trochę praktykowałem w studiu [miejsce pracy], później trochę pracowałem w studiu. Natomiast tych pieniędzy było zbyt mało, więc po prostu posiłkowałem się kradzieżami, wyłudzeniami. (Paweł, 30 lat)

33 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 107 i nast.

Nawet chroniczni przestępcy nie poświęcają bowiem całego swojego życia wyłącznie na popełnianie przestępstw. By użyć ciekawego porównania – popełnianie przestępstw nie jest działaniem ciągłym i nieustającym. Nie przypomina przy tym oddychania, gdzie zawsze bezpośrednio po sobie następują wdech i wydech³⁴. Stąd przestępcy w wielu przypadkach prowadzą zwykłe życie, które w wielu aspektach jest podobne do życia reszty społeczeństwa, tylko jego elementem jest też angażowanie się co jakiś czas w działania niezgodne z prawem³⁵.

Druga forma przerw w przestępczości, o której pisał Carlsson, to początek procesu, który można nazwać odchodzeniem od przestępczości. To, co towarzyszy tym przerwom, to przede wszystkim chęć zmiany. Najczęściej jednak, pomimo tych chęci, zmiana tak szybko nie nadchodzi, a utrzymanie życia bez przestępczości jest niezwykle trudne. Stąd temu procesowi towarzyszą potknięcia, a przestępcy ponoszą na tej drodze porażki i wracają do popełniania przestępstw. Dyskusyjne jest, na ile wynika to z ich własnej i w pełni samodzielnej decyzji, czyli chęci popełnienia przestępstwa, bowiem przynosi ono określone zyski³⁶, a na ile to wynik splotu różnych czynników, w tym społeczno-ekonomicznych, i ograniczonych możliwości, choć sami sprawcy chcieliby „żyć legalnie” (*go legit*)³⁷. Proces ten doskonale opisuje Karol:

No bo co mogę powiedzieć o swoim życiu, no, jestem w sumie zadowolony ze swojego życia, gdyby nie te takie potknięcia, prawda, które sprowadziły mnie na długie lata tutaj do więzienia. No staram sobie radzić w każdej sytuacji i w każdej dziedzinie życia, myślę, że sobie radzę. Co nie zmienia faktu, że dużo czasu spędziłem za kratami w momencie, w którym każdy coś osiągnął na wolności, nie wiem, założył rodzinę, założył firmę, jakoś tam, nie wiem, próbował się kształcić itd., to ja te lata spędziłem w więzieniu.

A jak Pan myśli, czemu się Panu nie udało?

Myślę, że to jest wszystko kwestia wyborów, że po prostu wyborów, otoczenia, dzielnicy na pewno, wpływu kolegów. Ale tak, wie Pani, czym się jest starszym, tym się bardziej dystans do tego wszystkiego, bardziej jest się mądrym. A ja jestem taki, że zawsze starałem się ocenić te plusy, minusy i dopiero podjąć decyzję, no ale często stawało się to tak, że się spontanicznie działało i przez to, nie wiem, może też trochę to takie nieszczęście mam do tego, może to też kwestia szczęścia, nieszczęścia. (Karol, 40 lat)

34 V. van Koppen, E. Rodermond, A. Blokland, *Waxing and waning...*, op.cit., s. 5.

35 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 915; L. Kazemian, *Desistance...*, op.cit., s. 17.

36 F. Ouellet, *Stop and go...*, op.cit., s. 632, 635–636; S. Maruna, S. Farrall, *Desistance...*, op.cit., s. 17.

37 S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 74–75.

W wielu historiach naszych rozmówców widać nieudane próby odejścia i żal związany z tym, że się nie udało, oraz splot różnych elementów, które się do tego przyczyniły:

No staram się tak zachowywać tutaj [w więzieniu], żeby się jak najszybciej wydostać stąd. W cudzysłowie wydostać. Yyy. No jeszcze wziąć się w końcu za siebie, bo już jest taki wiek, że najwyższa pora, żeby już... Chociaż myślałem z poprzednim wyrokiem, że już mi się uda, ale to tak... Przekonałem się, że życie jest takie przewrotne, że człowiek nie ma na niektóre rzeczy wpływu. Bo za tamtym wyrokiem, to wiem, co zrobiłem, za co siedziałem. Zdaję sobie z tego sprawę. A teraz to, bo jest takie... [zdenerwowany] Nie musiałem tu trafić. (Dariusz, 40 lat)

No próbowałem przestać popełniać przestępstwa, ale to znowu siedziałem za te, za przestępstwa przeciwko komunikacji. A to po pijanemu mnie złapali, a to potem nie było prawa jazdy, ryzykowałem, jeździłem bez prawa jazdy, to znowu zakaz miałem, to na zakazie mnie złapali, to na zakazie siedziałem trzy miesiące trzy lata temu. [...] Nie miałem kierowcy i musiałem ryzykować, żeby jakoś życie się utrzymywało. Do pracy był mi potrzebny samochód, nie było skąd wziąć kierowcy i sam ryzykowałem. No nie raz miałem, w większości miałem kierowcę, ale jak nie było, już nie było skąd wziąć kierowcy, to sam ryzykowałem, wyszło jak wyszło. (Marek, 48 lat)

Może takie trochę niewygodne pytanie, ale ma Pan... miał Pan takie tutaj zaangażowanie rodzinne, powiedzmy, bo narzeczona, dzieci, praca. Co Pana tak pchnęło, żeby znowu...

[westchnięcie] Kurcze, no. Powiem Panu tak. Ja wiem, ja, bo ja wiem, o co Panu... Znaczy ja rozumiem [z dużym zakłopotaniem]. Ja sam sobie zadaję to pytanie. Bo, wie Pan co, przez te 3 lata, gdzie nie miałem nawet mocy pomyśleć o czymkolwiek, o jakimkolwiek... Bo to była non stop harówka [w pracy na budowach za granicą]. To ja już byłem tak zmęczony tym, że poszedłem może na łatwiznę tam. Że tak powiem. I no, i się stało, że ten rok, tak, że tak powiem, z tej wolności, który byłem ostatni, no to sobie znowu pozwoliłem na takie... powrót do starych... starego stylu życia, o. (Rafał, 32 lata)

Te potknięcia, czyli powroty do przestępczości, wynikają nierzadko z sytuacji życiowej oraz określonej sytuacji społeczno-ekonomicznej osób, które próbują odejść. Nie jest bowiem łatwo prowadzić życie zgodne z prawem, gdy nie ma się oparcia w rodzinie, nie ma się wykształcenia, oszczędności, a na koncie jeszcze pełną kartotekę karną³⁸. Dominik (36 lat), pytany o wsparcie w procesie odchodzenia od przestępczości, mówił:

38 Ibidem, s. 73.

Kto mi pomaga? Co mi pomaga? Nikt mi nie pomaga, nic mi nie pomaga. Po prostu zmusiła mnie do tego sytuacja, żeby wrócić do tego, żeby to zrobić. Iii... ktoś mnie tam namówił można tak powiedzieć nie? (Dominik, 36 lat)

Podobną historię z brakiem wsparcia ze strony jakiejkolwiek osoby czy instytucji opowiadał Patryk (35 lat):

No ale później to mnie [matka] tak załatwiła, że zostałem bez mieszkania. Z dnia na dzień. Musiałem sobie też szybko poradzić, no i dlatego też wynikły te przestępstwa. No bo wiadomo, że w dwie minuty pieniędzy się nie ma i trzeba iść coś zrobić, bo jak się nie zrobi, to się będzie spało na ulicy. [...] A jak trzeci raz trafiłem do więzienia, to głupia historia, bo właśnie wódki się napiłem i wszedłem do sklepu [i] se kasę wzięłem i se wyszedłem. To jest właśnie takie głupie postępowanie z mojej strony. (Patryk, 35 lat)

Mimo to okresy przerw między kolejnymi przestępstwami stają się coraz dłuższe, a sami wielokrotni sprawcy podejmują kolejne próby wytrwania w życiu z dala od przestępczości. Towarzyszą im przy tym inne zmiany w ich życiu – te wskazane wyżej, natury środowiskowej³⁹.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że choć dla większości sprawców czynów zabronionych odchodzenie od przestępczości to proces naturalny, to jest pewna grupa, która odchodzić od przestępczości nie ma zamiaru. Przykładem takiej osoby jest Artur, który mówił o sobie, że jest „zepsuty do szpiku kości”, stąd, mimo swoich 50 lat, nigdy nie próbował się zmienić, bo nie znajdował w sobie żadnej motywacji do tego. Zupełnie innym przypadkiem jest 30-letni Kamil. On także nie próbował odejść od przestępczości przed trafieniem do zakładu karnego, jak bowiem mówił:

Było mi wygodnie [w życiu]. Było fajnie. Podobało mi się wtedy to [popelnianie przestępstw]. Nie widziałem nic złego w tym. Nie wyobrażałem sobie życia innego. [...] Mi się podobało, robiłem, co chciałem, kiedy chciałem. Wyjeżdżałem sobie na wakacje, kiedy chciałem, na ile chciałem, nie trzymała mnie żadna praca, nie musiałem czekać na żadne urlopy. Miałem wszystko gdzieś. Żyłem chwilą. Wsiadałem w samochód, mieliśmy jechać z kolegami nad Zegrze – dawaj, jedziemy do Sopotu. Tak jak staliśmy ubrani, jechaliśmy do Sopotu. To były poniekąd fajne czasy pod względem takich oczywiście nie przestępstw, tylko że można robić, co się chce.

Ale Kamil był wtedy w innym okresie swojego życia. W wieku 23 lat został skazany na 7 lat pozbawienia wolności (wcześniej był skazywany,

39 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 924–925, 932–933.

jednak na kary nieizolacyjne) i dopiero pobyt w więzieniu wpłynął na jego postrzeganie świata. Można powiedzieć, że dopiero tam miał czas, by dorosnąć. Stąd wcześniej nie próbował przestać popełniać przestępstw.

Od przestępczości nie odchodzą często także osoby, które są wielokrotnie karane, osoby „żyjące życiem więziennym”, w tym „więzienni karierowicze”, jak nazywa ich Renata Szczepanik, dla których to kara i więzienie stają się codziennością, z którą nie próbują walczyć, do której się dostosowują. Takie osoby czerpią z odbywanych kar określone korzyści – krótkoterminowe podczas pobytu w więzieniu lub długoterminowe – sięgające okresu po ich wyjściu na wolność i polegające na korzystaniu z relacji nawiązanych w więzieniu⁴⁰. Bycie przestępcą jest częścią ich tożsamości – tym, kim są (jak sami to przyznają). I nawet, jeśli zdarzają się im jakieś przerwy w działalności przestępczej, to niewiele to zmienia, są one i tak częścią procesu bycia i życia w przestępczości albo krótkimi i niewiele znaczącymi przystankami na tej drodze. Sprawcy ci są niejako „uwiedzeni” przez działalność przestępczą, jest im wygodnie w tym życiu (jak Kamilowi)⁴¹. I choć bywa, że i im udaje się w końcu odejść, to ten proces rzeczywiście raczej się przydarza – nie tworzą takich planów, w pewnym momencie swojego życia po prostu z różnych powodów przestają popełniać przestępstwa. Odejście może być dla nich jakimś celem, ale bardzo odległym, teoretycznym, a w ich codzienności kwestia odejścia od przestępczości nie jest istotnym elementem, który by zaprzętał ich uwagę, bowiem mierzą się z innymi problemami, które są dla nich istotniejsze⁴².

Inną grupą, dla której zaprzestanie popełniania przestępstw nie jest odpowiedzią na ich potrzeby, są osoby zaangażowane w działalność zorganizowanych grup przestępczych, badane przez Monikę Kotowską. Nie chcą one i nie planują innego życia, bowiem pozostanie w przestępczości oznacza dla nich wyższą pozycję społeczną oraz lepszą jakość życia, życie na wyższym poziomie ekonomicznym. Nawet, jeśli życie to jest „przerywane” okresami pobytów w więzieniu, które traktują jak „drzwi obrotowe” – wychodzą z niego i wchodzą z powrotem. Ewentualnie planują oni pewną zmianę w sposobie lub rodzaju działalności, by zmniejszyć prawdopodobieństwo powrotu do więzienia, np. z przestępczości narkotykowej przekwalifikować się na gospodarczą, która jest „korzystniejsza”,

40 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 246–253.

41 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 921–924.

42 M. Schinkel, *Rethinking turning points: Trajectories of parenthood and desistance*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2019, t. 5, nr 3, s. 383.

bowiem wyroki za nią są krótsze (przynajmniej w przekonaniu niektórych badanych)⁴³. Możemy zatem w tym przypadku mówić o zawodowych przestępcach, dla których popełnianie przestępstw jest formą kariery zawodowej. Choć jest to raczej nieznaczny margines wszystkich osób popełniających przestępstwa, a nawet wszystkich osób, które zrobiły kariery przestępcze⁴⁴. Od przestępczości nie będą także chciały odchodzić osoby, którym udaje się unikać reakcji formalnej, które nie zostały złapane ani ukarane – czerpią one bowiem korzyści ze swoich działań bez żadnych skutków ubocznych i przykrości z nimi związanych⁴⁵.

Przypadki Artura i Kamila to jednak wyjątki wśród naszych badanych. Pozostali rozmówcy próbowali „żyć uczciwie” (jak nazywał ten stan Robert). Niestety, ponieśli na tej drodze porażkę, nie udało im się wytrwać bez popełniania przestępstw. Stąd dalej w tekście skupiał się będą wyłącznie na osobach, które chcą od przestępczości odejść⁴⁶. I nawet, jeśli im się to nie udaje, to przynajmniej podejmują działania w tym kierunku. Chciałbym opisać przede wszystkim przeszkody, które uniemożliwiają im to odchodzenie.

4. Haki, sidła i udręki na drodze odchodzenia od przestępczości

W opisywaniu procesu odchodzenia od przestępczości autorzy i autorki najczęściej skupiają się na pozytywnych aspektach tego procesu, szukając na przykład punktów zwrotnych (*turning points*), które zmieniły trajektorię życiową danej osoby. Najczęściej jako takie punkty wskazywane są stały związek (lub małżeństwo), podjęcie stałej pracy czy rodzicielstwo (choć częściej macierzyństwo niż ojcostwo). Jednak taki punkt zazwyczaj można zidentyfikować i wyznaczyć dopiero wstecznie, z perspektywy czasu. Rola tego jednego wydarzenia czy wręcz zdarzenia może być wyolbrzymiana (szczególnie patrząc na nie i opowiadając o nim po kilku latach). Moim zdaniem punkty te są bowiem raczej kamieniami milowy-

43 M. Kotowska, *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Difin, Warszawa 2019, s. 431–439, 499–500.

44 Choć, według Arnona Edelsteina, jedynie zawodowych przestępców możemy nazwać osobami, które zrobiły karierę przestępczą (*career criminals*) – por. A. Edelstein, *Rethinking conceptual definitions of the criminal career and serial criminality*, „Trauma, Violence & Abuse” 2016, t. 17, nr 1.

45 F. Ouellet, *Stop and go...*, op.cit., s. 648–649.

46 Bo też zapewne takie właśnie – co wynika z uzyskanych wyników – chciały z nami rozmawiać i zgodziły się na przeprowadzenie wywiadu. Por. podobnie R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 264.

mi na określonej drodze odchodzenia od przestępczości, na drodze do zmiany, potwierdzającymi, że ta zmiana zaszła, ale same w sobie zmiany nie powodują, nie są jej przyczyną. Rzadko mamy bowiem do czynienia z rzeczywiście przełomowym jednym wydarzeniem, będącym czymś w rodzaju olśnienia czy sięgnięcia dna, które staje się początkiem nowego życia⁴⁷. W zdecydowanej większości przypadków wystąpienie tzw. punktu zwrotnego oraz przypisanie mu pewnej wagi w całym procesie zmiany, czyli odchodzenia od przestępczości, jest możliwe tylko dlatego, że ileś innych, mniejszych i mniej zauważalnych procesów zaszło już wcześniej, a także kolejne zachodziły później. Jednak te procesy – które mają miejsce zarówno na poziomie psychologicznym, jak i w otoczeniu społecznym – są trudne do uchwycenia, tymczasem punkty zwrotne wydają się łatwe do identyfikacji, a raczej do ich reidentyfikacji – zwłaszcza po pewnym czasie⁴⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe, bliższa mi jest w tym przypadku interpretacja określonych wydarzeń jako „haków zmiany” (*hooks for change*), na których określona osoba może się „zawiesić” i które mogą spowodować zmianę jej trajektorii życiowej w zależności od wcześniejszej oraz późniejszej sytuacji⁴⁹. Takimi hakami mogą być osoby, relacje czy instytucje, które wspomagają daną osobę i zmianę, którą chce ona wprowadzić lub już wprowadziła w swoim życiu. Podobnie o tych wydarzeniach pisze Renata Szczepanik, mówiąc o „zahaczaniu się na wolności”. Choć rozumie przez to nieco inne zachowania, opisuje bowiem próby zrywania z karierą instytucjonalną i znalezienia przez recydywistów miejsca na czas po wyjściu z więzienia, to ich wspólnym celem jest próba budowy jakiegoś życia na wolności, znalezienia takiego haka zmiany. To zahaczenie może przejść potem w zakotwiczenie – o ile okoliczności będą sprzyjające⁵⁰.

Pomimo tych haków, w życiu osób odchodzących mogą przydarzyć się punkty zwrotne, jednak o przeciwnym wektorze, które spowodują „zerwanie się z haków” lub raczej wyrwanie się haków i powrót do przestępczości. Wynikają one najczęściej z utraty tego ważnego punktu oparcia (tego haka) – może nim być utrata stałej pracy (jak w przypadku Sławomira), koniec związku, który docenia się po rozstaniu (jak u Artura), czy śmierć ważnej i bliskiej osoby (jak u Damiana czy Rafała).

47 Ibidem, s. 257–258; S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 25.

48 C. Carlsson, *Using 'turning points'...*, op.cit., s. 10–13; J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 49.

49 Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 916.

50 Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 293–294, 277–278.

Półtora roku [przepracowałem] i niestety odezwały się stare bolączki. Któregoś pięknego razu szedłem zimą, poślizgnąłem się, upadłem i odnowiła się kontuzja. Odnowiła się na tyle, że byłem pół roku na zwolnieniu. No a niestety tam taka przerwa spowodowała to, że po powrocie, no niestety, podziękowano mi za pracę. No i zaczęła się znowu paczka [kolegów]. [...] No i niestety wtedy to już [było] trochę inaczej. To nie były już drobne, małe wyglupy, bo właśnie był alkohol, było inne życie. [...] stałem się kibicem [...] i poznałem właśnie bardzo dużo osób z grona kibiców. No i tam zaczęło też tak, od może tam nie jakichś wielkich burd, czy coś, ale od drobnych właśnie, czy to ewentualnie były bójkę z innymi kibicami oczywiście. No a później przerodziło się to w można powiedzieć w taką grupę osób, które sobie na tyle ufały, że mogliśmy zrobić coś więcej. Zaczęliśmy myśleć o jakimś większym złodziejstwie, które by przyczyniło się do tego poprawienia naszego statusu finansowego. No i od tego się zaczęło właśnie. (Sławomir, 48 lat)

No miałem kiedyś kobietę, no ja se nie zdawałem sprawy, co ja mam. Dopiero po jej stracie, to ja otworzyłem oczy, już wszystko było za późno, [...] nie mogłem się otrząsnąć, jak ona odeszła. Ja tam już nic nie potrzebowałem do życia, tylko lałem się po mordach i piłem Amarene, i łażłem, kradłem itd. To było proszę Pani w 98 roku i od tego czasu ja sobie przebywam non stop w więzieniu. [...] **Czyli można powiedzieć, że świat się Panu zawalił.** Zawalił, no że tak powiem, zawalił, zawalił. (Artur, 50 lat)

Później pracowałem na budowach różnych. U wujka swojego pracowałem. Przy kostce układaniu, jako brukarz. Tam chyba najdłużej pracowałem. Tam mi się podobało i w ogóle. Później wujek zmarł [...], nieszczęśliwy wypadek. I znowuż się wszystko posypało. [...] No wujek, to był moim wzorcem. Nie powiem, krzyczał strasznie, ale... ale był w porządku, mimo wszystko. (Damian, 33 lata)

No w ciągu pół roku ojca straciłem i brata. No i... ja... ja też tak poszedłem właśnie w te, że tak powiem może, tą odskocznę taką. Te narkotyki i to złodziejstwo, tak? (Rafał, 32 lata)

W niniejszym tekście nie chciałbym się jednak skupiać na pojedynczych wydarzeniach w życiu naszych badanych, które powodują „zerwania się (z) haka”. Chciałbym raczej pokazać problemy systemowe, procesy, w których badani uczestniczyli i które powodują, że dochodzi do płytkiego zaczepienia się haków czy stopniowego ich obluźowania, w wyniku których człowiek się z nich „ześlizguje”. Chcę także pokazać, że niektórzy ludzie nie znajdują takich haków na swojej drodze, więc nie mają punktu zaczepienia, dokoła którego mogliby zacząć budować swoje życie. Odchodzenie od przestępczości bowiem to, jak wspominałem wielokrotnie wcześniej i jak trafnie pisał Shadd Maruna, proces

utrzymania życia w sposób zgodny z prawem, pomimo występujących w nim przeszkód oraz frustracji. Proces, w którym nie zawsze wszystko idzie gładko i nierzadko ktoś „dostaje po twarzy” (*slap in the face*), czyli potyka się, popełnia kolejny czyn zabroniony⁵¹.

Aby opisać te procesy, utrudniające czy uniemożliwiające odchodzenie i wytrwanie w pozytywnej zmianie, w pozytywnym zachowaniu, posłużyć się koncepcją udręku⁵² (*pains*). Została ona wprowadzona po raz pierwszy w klasycznej pracy Greshama Sykesa, w której zidentyfikował on i opisał pięć udręku związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a raczej wynikających z przebywania w więzieniu jako instytucji (*pains of imprisonment*). Były to: samo pozbawienie wolności, pozbawienie dostępu do dóbr i usług, pozbawienie dostępu do kontaktów i relacji z osobami innej płci (przy czym nie chodziło tu wyłącznie o kontakty seksualne, a o przebywanie praktycznie nieustannie w męskiej i silnie zmaskulinizowanej kulturze), pozbawienie sprawczości i autonomii oraz pozbawienie bezpieczeństwa i jego poczucia, gdyż więźniowi zagrażają zarówno inni osadzeni, jak i funkcjonariusze⁵³. Sykes skupiał się wyłącznie na pokazaniu dodatkowych skutków związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności (i to na przykładzie zakładu o podwyższonym rygorze). Nie różnicował on i nie wartościował opisywanych przez siebie udręku, po prostu je ujawnił⁵⁴.

Od tego czasu wielu autorów korzystało z tej przenośni (bowiem trudno ją nazwać teorią), rozwijając ją w różnych kierunkach. Kevin Haggerty oraz Sandra Bucerius w swoim tekście podsumowującym i agregującym różne teksty dotyczące udręku (wybranych, bowiem autorzy jako podstawy teoretyczne, na których się opierali, wskazywali koncepcję Greshama Sykesa), zauważyli, że można je podzielić na cztery grupy. Są to opracowania:

1. dodające nowe rodzaje udręku do tych wskazanych przez Sykesa, np. związane z różnymi udrękami psychicznymi wynikającymi z pozbawienia wolności;

51 S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 26.

52 W tekście będę posługiwał się takim właśnie tłumaczeniem angielskiego określenia *pains*. Choć nie jest ono wiernym tłumaczeniem, to wydaje się najlepiej oddawać znaczenie, jakie tymże udrękom przypisują różni autorzy.

53 G.M. Sykes, *The Society of Captives: A Study of a Maximum Security Prison*, Princeton University Press, Princeton 1958, s. 63–83.

54 Ich wagę próbowali jednak później opisać i sklasyfikować inni autorzy – por. D. Hayes, *Penal impact: Towards a more intersubjective measurement of penal severity*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2016, t. 36, nr 4, s. 738–740.

2. rozbijające pierwotne udręki na mniejsze części, przede wszystkim wskazujące ich wpływ na różne grupy osób przebywających w więzieniu i pokazujące krzyżowe czy intersekcyjne⁵⁵ oddziaływanie udręk, np. na kobiety więźniarki, osoby starsze czy osoby chore;
3. pokazujące, w jaki sposób udręki związane z pozbawieniem wolności przenikają także poza mury więzienia, w życie na wolności – zarówno wpływając na osoby skazane już po ich wyjściu na wolność (o nich będę jeszcze pisał szczegółowo niżej), jak też na ich rodziny podczas odbywania kary;
4. wskazujące nowe rozumienie udręk, choć także związane z ich wychodzeniem poza odbywanie kary pozbawienia wolności – autorzy wskazywali tu jednak różne elementy, takie jak systemowe udręki masowej inkarceracji (*pains of mass imprisonment*), ale także udręki związane z oddziaływaniami resocjalizacyjnymi czy dokonywanymi praktykami związanymi z oceną ryzyka (*risk assessment*), stojącą u podstaw zwalniania z więzienia czy nakładania innych środków oddziaływania resocjalizacyjnego⁵⁶.

Choć autorzy tego podziału wskazują, że jest on pewną propozycją, i to propozycją niewyczerpującą różnych możliwości, to wydaje się, że mimo iż wyszli oni w konstrukcji tego podziału od w miarę czytelnych kategorii, to przypisanie poszczególnych badań i koncepcji do opracowanych przez nich kategorii czasem może być problematyczne. Nie chcę w tym miejscu jednak rozpoczynać głębszej polemiki z autorami, bo nie taka jest rola tego tekstu. Przytoczyłem te rozróżnienia, by wskazać kierunki rozwoju koncepcji Greshama Sykesa, a w szczególności ich wyciekanie poza mury więzienia.

To bowiem, co mnie najbardziej interesuje i na czym chciałbym się skupić poniżej, to kwestia udręk, które są związane z pozbawieniem wolności jako karą, jednak wykraczają poza ramy więzienia. Ten proces zauważał już zresztą ponad 100 lat temu Oskar Wilde, opisując swoje doświadczenia po wyjściu z więzienia w liście do jednego z przyjaciół. Żalił się, że cały czas, także na wolności, odczuwa on cierpienie i karę – zarówno na poziomie fizycznym (cierpiał z powodu chorób, których

55 Więcej na temat intersekcyjności w kryminologii zob. H. Potter, *Intersectionality and Criminology: Disrupting and Revolutionizing Studies of Crime*, Routledge, London-New York 2015.

56 K.D. Haggerty, S. Bucerius, *The proliferating pains of imprisonment*, „Incarceration” 2020, t. 1, nr 1, s. 3–8.

nabawił się w więzieniu), jak i intelektualnym oraz społecznym (spotykał się z ostracyzmem)⁵⁷.

Poza szeroko rozpowszechnioną w wielu pracach koncepcją udręku, chciałbym jednak wprowadzić w poniższych analizach także drugie pojęcie – siდეł. Zarówno jedne, jak i drugie stają na przeszkodzie w prowadzeniu (lub czasem wręcz rozpoczęciu) życia bez przestępczości, a także powodują po stronie osób ich doświadczających przynajmniej dyskomfort, a często także rodzaj cierpienia i brzemienia. Czym zatem się od siebie różnią?

„Sidła” (*snares*) będę rozumiał jako zmiany o charakterze systemowym (w tym też środowiskowym), które są w zasadzie niemożliwe do pokonania przez jednostkę, np. publiczne piętno, jakim naznaczeni są byli przestępcy. Jedyne, co mogą oni z nimi zrobić, to zaakceptować ich istnienie i próbować sobie poradzić w życiu pomimo ich występowania czy wbrew nim. Jest to rozumienie podobne do nadanego mu przez Terrie Moffitt (która jednak, obok systemowych siდეł, wymienia jeszcze inne ich rodzaje, jak uzależnienie, nastoletnie rodzicielstwo czy opuszczenie szkoły). O ile jednak Terrie E. Moffitt, pisząc o siდეłach, ma na myśli wydarzenia, które miały miejsce w nastoletniości i które więżą młode osoby w przestępczości⁵⁸, o tyle ja w niniejszym opracowaniu chciałbym się skupić przede wszystkim na dorosłości i poszukać podobnych siდეł w tym okresie życia, podczas prób odchodzenia od przestępczości.

Pod pojęciem „udręku” (*pains*) natomiast będę rozumiał te problemy i wyzwania, stojące na drodze osób odchodzących od przestępczości, które – choć także trudne oraz dotkliwe – to jednak niosą ze sobą możliwość zmiany. Innymi słowy, z którymi osoba odstępująca może sobie dać radę i je przezwyciężyć – sama lub z pomocą innych osób wspierających. To, co ważne, to nakładanie się i przecinanie obu tych rodzajów problemów – czyli udręku i siდეł – w doświadczeniach każdej z osób odchodzących od przestępczości.

Chciałbym udręki i siდეła podzielić na cztery grupy i na nich oprzeć dalsze rozważania oraz przez ich pryzmat analizować wyniki przeprowadzonych przez nas badań:

57 J. Warr, *The prisoner: inside and out*, [w:] Y. Jewkes, B. Crewe, J. Bennett (red.), *Handbook on Prisons*, Routledge, Abingdon 2016, s. 586.

58 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 684, 691; T.R. McGee i in., *The impact of snares on the continuity of adolescent-onset antisocial behaviour: A test of Moffitt's developmental taxonomy*, „Australian & New Zealand Journal of Criminology” 2015, t. 48, nr 3, s. 347.

1. Udręki i sidła wynikające bezpośrednio z warunków odbywania kary pozbawienia wolności oraz organizacji i funkcjonowania całego systemu penitencjarnego i postpenitencjarnego (udręka izolacji oraz specyficznej autokreacji). Innym ważnym elementem będzie tu zagadnienie trudności z utrzymaniem relacji ze światem zewnętrznym podczas odbywania kary pozbawienia wolności oraz generalnie utrzymywania relacji międzyludzkich (udręka samotności), która może prowadzić do negatywnego wpływu relacji i kolegów „spod celi” na życie po wyjściu (sidła długu).
2. Sidła związane z piętnem przestępcy, wynikające z działania systemu wymiaru sprawiedliwości i sposobu karania sprawców czynów zabronionych, czyli przede wszystkim społeczne naznaczenie przestępczością, które hamuje możliwości restartu życia po wyjściu, w tym podjęcia pracy. W tej grupie mieści się także wpływ przestępstw popełnionych wcześniej na wysokość kary (recydywa) oraz zagadnienie specyficznych przestępstw, jak np. niealimentacji karane w Polsce pozbawieniem wolności, co nie pozwala na wyjście ze spirali długów.
3. Udręki związane z brakiem relacji i systemu wsparcia, czyli udręka osamotnienia na wolności. Wynika ona z wielu przyczyn: braku wsparcia ze strony rodziny, kolegów, przerwania lub niezbudowania bliskich relacji oraz utraty złudzeń odnośnie do innych relacji, wreszcie konieczności zerwania starych, przestępczych czy dewiacyjnych kontaktów, by móc ułożyć nowe życie i poczucia samotności na tej drodze. W tej grupie będą się mieściły także takie elementy, jak kwestie związane z brakiem miejsca, do którego określona osoba mogłaby wyjść i które byłoby dla niej jakimś punktem startowym, czy bardziej generalnie – z niewłaściwym działaniem lub wręcz niedziałaniem systemu postpenitencjarnego.
4. Udręki osobiste, psychologiczne, związane z autoidentyfikacją (jako przestępcy lub osoba praworządna) oraz poczuciem osobistej porażki związanej z ewentualnym niepowodzeniem planów odejścia od przestępczości, kwestią sprawczości i możliwości podejmowania pewnych decyzji, ale też obawy przed samym sobą i trudami bycia sprawczym po długim okresie pozbawienia wolności, gdy brakuje możliwości decydowania o sobie, a o każdej minucie życia decyduje ktoś inny i kontroluje ją ktoś na zewnątrz (funkcjonariusz lub inny współosadzony). Ten ostatni element nazywam udręką samodzielności, czyli obawą, czy dana osoba poradzi sobie z samodzielnym życiem na wolności i nie powróci do przestępczości czy do nałogów.

Zaproponowany przeze mnie podział też nie jest podziałem rozłącznym i zamkniętym. Mam świadomość, że wiele z tych elementów się przecina i ma punkty styczne, powiązane ze sobą i współzależne od siebie. Trudno jest bowiem wyizolować z życia człowieka i procesów społecznych „czyste” formy i procesy, szczególnie, że w życiu każdego przeplata się wiele z nich. Zdaję sobie również sprawę, że nie wszystkie osoby muszą doświadczać wszystkich form udręek, a poszczególne osoby będą w różnym stopniu odczuwały ich dolegliwość. Zależy ona bowiem od ich historii oraz od ich nastawienia do życia i motywacji (w tym motywacji w odchodzeniu)⁵⁹.

Czym się zatem różnią przeszkody w odchodzeniu od przestępczości od udręek i siideł? W moim przekonaniu przeszkody to często jakieś pojedyncze wydarzenia czy decyzje, które stają przed osobami odchodzącymi i które powodują, że zbaczają one z obranej wcześniej ścieżki. Przeszkody mogą wynikać z siideł czy udręek. Udręeki oraz siidle mają zatem charakter dłuższy, cięższy, niejako stały, i wiążą się nie tylko z trudnościami fizycznymi, ale także z koniecznością pokonania wyzwań psychicznych.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że w poniższym opracowaniu będę opisywał tylko te udręeki i siidle, które wiążą się z procesem odchodzenia od przestępczości – odnośnie do osób, które miały wolę odejścia. Podziały na poszczególne siidle i udręeki są oparte na wywiadach z mężczyznami z naszych badań (uzupełnionych o inne badania kryminologiczne), zatem zapewne nie wszystkie omówione poniżej lub nie w takim zakresie będzie można odnieść do kobiet, które chcą od przestępczości odchodzić. Ten wątek niewątpliwie wymaga przeprowadzenia odrębnych badań.

5. Udręeki kary pozbawienia wolności przenikające poza więzienie

5.1. Rola dolegliwości kary w zapobieganiu przestępczości

Wymiar sprawiedliwości karnej został stworzony w celu zadawania w imieniu państwa pewnego rodzaju dolegliwości, zwanej karą, wobec osoby, która naruszy porządek prawny. Rodzaje kar, które mogą być wymierzone za popełnienie określonego przestępstwa, są szczegółowo

59 K.D. Haggerty, S. Bucerius, *The proliferating pains...*, op.cit., s. 10–11; S.J. Listwan i in., *The pains of imprisonment revisited: The impact of strain on inmate recidivism*, „Justice Quarterly” 2013, t. 30, nr 1, s. 148; E.F. van Ginneken, D. Hayes, *Just’ punishment? Offenders’ views on the meaning and severity of punishment*, „Criminology & Criminal Justice” 2017, t. 17, nr 1.

wskazane w przepisach, w ramach których poruszają się sędziowie. Cele kary są różne i różnie określone w poszczególnych ustawodawstwach, ale zawsze jednym z nich jest zadanie przestępcy pewnej formy cierpienia jako formy odpłaty za naruszenie prawa. Nils Christie pisze wprost, że „stosowanie kary [...] oznacza zamierzone zadawanie cierpienia”⁶⁰.

W polskim ustawodawstwie cele kary wymienia art. 53 § 1 k.k., określając je jako zapobiegawcze oraz wychowawcze zarówno wobec osoby skazanej, jak i wobec społeczeństwa (kara ta ma uwzględniać „potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”). Obok funkcji resocjalizacyjnej podkreślona została zatem prewencyjna funkcja kary na poziomie indywidualnym oraz generalnym. Ustawodawca zakłada także, że kara ma być dolegliwa, bowiem zaleca, by dolegliwość ta była adekwatna do winy i stopnia szkodliwości czynu – innymi słowy mówi tu o odpowiedniej formie odpłaty. Rozważania te celnie podsumowuje Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, według którego na wymiar kary powinny mieć wpływ: „stopień zawinienia sprawcy oraz właściwa relacja pomiędzy charakterem popełnionego przez niego przestępstwa, a wspomnianym społecznym poczuciem sprawiedliwości, któremu orzekana kara winna czynić zadość jako sprawiedliwa odpłata”⁶¹.

Dolegliwości czy udręki wynikające z kary (*pains of punishment*) można zdefiniować jako „osobiste doświadczanie przez karany podmiot fizycznego, psychicznego lub emocjonalnego cierpienia, które powstało na skutek wymierzonej mu kary przez instytucję wymiaru sprawiedliwości”⁶². Wiele osób (przede wszystkim polityków, choć też tzw. zwykłych przedstawicieli społeczeństwa) uważa, że sama kara powinna być surowa, a obecnie obowiązujące przepisy są zbyt łagodne i należałoby je zaostrzyć, zatem surowiej karać sprawców⁶³. Świadczą o tym proponowane przez

60 N. Christie, *Granice cierpienia*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 8.

61 Wyrok SA we Wrocławiu z 13 października 1994 r., II AKr 316/94, LEX 24476.

62 D. Hayes, *Proximity, pain, and state punishment*, „Punishment & Society” 2018, t. 20, nr 2, s. 239, (tłumaczenie własne).

63 W zależności od pracowni badawczej odsetek ankietowanych, którzy podzielali ten pogląd w lipcu i sierpniu 2018 roku wahał się od 58 do 73,2% por. J. Klimczak, P. Ostaszewski, A. Siemaszko, *Czy wiemy kto chce surowych kar? Wybrane problemy współczesności w badaniach sondażowych dotyczących punitwności społeczeństwa*, [w:] M. Niełacna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński (red.), *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Beacie Gruszczyńskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 550.

polityków, a następnie najczęściej uchwalane w Polsce przepisy. Choć kodeks karny z 1997 r. przyjmowany był pod hasłem liberalizacji prawa karnego, to i tak stanowił już wówczas przykład jednego z najsurowszych kodeksów europejskich. Co więcej, przepisy te w kolejnych latach i w kolejnych nowelizacjach były przede wszystkim zaostrzane, szczególnie gdy u władzy byli politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością (niektóre z tych zmian były wprowadzane wręcz pod hasłem „maczugi represji”)⁶⁴. Szczególnie duża i głęboka niedawna nowelizacja z 2019 r. zmierza w zasadzie w jednym kierunku – zaostrzenia surowości karania, ograniczając nawet swobodę sędziowską i wprowadzając w niektórych sytuacjach obligatoryjne obostrzenia czy dalej podnosząc surowość sankcji karnych. W uzasadnieniu wskazano, że celem tej regulacji jest zwiększenie stopnia punitowności polskiego systemu prawa karnego, „uwzględniające potrzebę surowej represji wobec sprawców tych czynów, które budzą silną społeczną potrzebę odpłaty i napiętnowania”⁶⁵. Ten kierunek w zasadzie jest zgodny z oczekiwaniami społecznymi, bowiem średnio około połowy Polaków i Polek badanych w badaniach opinii społecznej uznawało, że celem reformy prawa karnego powinno być surowsze karanie sprawców. Z drugiej jednak strony, odpłatę jako główny cel kary wskazywało jednak jedynie 19% badanych, przy czym kolejne 31% twierdziło, że kara powinna pełnić wobec społeczeństwa funkcję ochronną przed przestępcami⁶⁶.

Zakłada się również, że kara wymierzona za ten sam (lub podobny) czyn wobec każdej osoby, która go popełni, powinna być zbliżona. W praktyce realizacja tej zasady wygląda jednak różnie. Sędziowie deklarują, że podczas procesu orzekania o karze bardzo dużą wagę przywiązują do warunków osobistych sprawcy (co też nakazują im przepisy kodeksu

64 Por. np.: A. Marek, *Niepowodzenie prób kompleksowej nowelizacji kodeksu karnego jako efekt sporu między populizmem a racjonalizmem*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, Kolonia Limited, Wrocław 2009, s. 89–101; A. Muszyńska, *Uwagi na temat kierunku zmian prawa karnego materialnego w latach 2015–2019*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2020, t. CXX, nr 2, s. 191–202, <https://doi.org/10.19195/0137-1134.120.62>.

65 Por. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy nr 3451, s. 1, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/996CE307123D03FEC12583FA0069E8F2/%24File/3451-uzasadnienie.DOCX> [dostęp: 27.08.2020].

66 Por. T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 250, 298.

karnego) i jednocześnie przy wymierzaniu kary w niewielkim zakresie kierują się zarówno tym, jakie kary ich koledzy czy koleżanki wymierzają za podobne czyny, jak i zdaniem autorytetów naukowych w tym zakresie⁶⁷. Duże różnice w surowości wyroków pomiędzy różnymi okręgami sądowymi mogą świadczyć jednak o czymś wręcz przeciwnym i zbliżonym wyrokowaniu w ramach jednego sądu⁶⁸.

Trzeba też pamiętać, że, jak pokazują badania, ta sama kara będzie miała różny stopień odczuwanej przez skazanego dolegliwości, która jest uzależniona od doświadczeń oraz sposobu życia konkretnej osoby, ale także od społecznych warunków odbywania kary, szczególnie kary wolnościowej (niektóre badania pokazują wręcz, że sprawcy wolą odbyć krótkoterminową karę pozbawienia wolności niż niektóre rodzaje kar probacyjnych)⁶⁹.

Zdaniem wielu osób kara powinna być surowa, szczególnie kara pozbawienia wolności, bo to przecież nie hotel czy sanatorium⁷⁰ – według około ⅓ badanych Polek i Polaków kara powinna pełnić przede wszystkim rolę odstrasżającą⁷¹. To także zdanie większości polskich sędziów – w badaniach Jadwigi Królikowskiej 19,4% respondentów wskazało tę funkcję jako główną, kolejne 31% wskazało łączoną wychowawczo-zapobiegawczą rolę kary⁷². Tymczasem kara, a przede wszystkim jej wykonanie, może przynieść skutki wręcz przeciwne do zamierzonych, przyczyniając się nawet do zwiększenia stopnia powrotności określonej osoby do przestępczości.

Badania Shelley Listwan i innych oraz Michaela Windzio pokazują bowiem, że w najlepszym razie karze więzienia trudno przypisać skutki

67 Por. J. Królikowska, *Sędziowski wymiar kary w badaniu prawn socjologicznym 2012–2014*, „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 388–394, <https://doi.org/10.7420/AK2018H>.

68 K. Mycka, *Praktyka orzecznicza sądów polskich w kontekście wykonywania kar i środków karnych*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2010, s. 45–61.

69 E.F. van Ginneken, D. Hayes, *Just’punishment?...*, op.cit., s. 69–75; I. Durnescu, *Pains of probation: Effective practice and human rights*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2011, t. 55, nr 4, s. 532.

70 Tak ją przecież przedstawiają relacje medialne, kompletnie obojętne na faktyczny wygląd oraz skutki pobytu w więzieniu, powodujące stres i traumę – por. J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 588.

71 T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna...*, op.cit., s. 250.

72 J. Królikowska, *Sędziowski wymiar kary...*, op.cit., s. 382–383.

odstraszające⁷³. Co więcej, jeśli warunki izolacji są wyjątkowo ciężkie, a osadzony spotyka się tam z wiktymizacją, będąc ofiarą lub świadkiem, czyli gdy widzi on, że to miejsce nie jest dla niego bezpieczne (brak bezpieczeństwa osobistego w więzieniu był jedną z udręk wskazywaną już przez Greshama Sykesa), zwiększa to prawdopodobieństwo, że ponownie popełni on przestępstwo po opuszczeniu zakładu karnego. Jeden z badanych przez Barbarę Toroń osadzonych wprost mówił, że nie tylko nie przestraszyły go warunki więzienne, ale spowodowały, że po wyjściu stał się „jeszcze gorszy, bardziej bezwzględny”⁷⁴. Surowe warunki odbywania kary i irracjonalne obostrzenia prowadzą do wzrostu agresji i do nienawiści. Prowadzą także do poczucia deprivacji oraz upokorzenia⁷⁵. Jest to skutkiem tego, czego osadzony „uczy” się w więzieniu – a jest to specyficzny sposób myślenia i zachowania, powodowany strachem, który nierzadko wywołuje złość oraz agresję. Tak o swoich odczuciach, które wywołuje w nim więzienie, mówił jeden z osadzonych:

Ja już rzygam tym więzieniem, ja mam go dosyć. Ja wstaję rano i jestem wkurwiony. Ja powinienem wstawać zadowolony, uśmiechnięty, a ja wstaję rano, ja patrzę się w kraty i ja jestem wkurwiony cały dzień. (Bartosz, 32 lata)

Wypowiedź ta pokazuje beznadzieję, zmęczenie, agresję i złość, które to uczucia wywołuje w Bartoszu odbywanie kary pozbawienia wolności.

Izolacja utrwała zatem negatywne postawy społeczne, zamiast je zmieniać i przyczyniać się do resocjalizacji. Współgra to z ogólną teorią napięcia (*general strain theory*) Roberta Agnew, według której nadmierny stres oraz negatywne emocje (wywoływane przez więzienie i system tam panujący) rozładowywane są właśnie przez popełnienie przestępstwa (lub używanie substancji psychoaktywnych, które także często wiążą się z przestępczością⁷⁶). Prowadzą one do rozładowania napięcia (po latach upokorzeń mogą też przyczyniać się do powstania potrzeby pokazania

73 S.J. Listwan i in., *The pains...*, op.cit., s. 162–163; M. Windzio, *Is there a deterrent effect of pains of imprisonment?: The impact of 'social costs' of first incarceration on the hazard rate of recidivism*, „Punishment & Society” 2006, t. 8, nr 3, s. 354–355.

74 B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 276.

75 B. Crewe, *Depth, weight, tightness: Revisiting the pains of imprisonment*, „Punishment & Society” 2011, t. 13, nr 5, s. 510–511.

76 Dokładnie takie historie przytaczali nasi badani, opisując w nich różne relacje między uzależnieniami od narkotyków czy alkoholu a przestępczością – więcej na ten temat w podrozdziale 8.

swojej siły i odbudowania wizerunku osoby sprawczej w swoich własnych oczach), a mogą także być formą odegrania się, zemsty na społeczeństwie za to, czego określona osoba doświadczyła w więzieniu. Akty przestępcze mogą wynikać zresztą także z braku umiejętności samokontroli, która ulega obniżeniu w wyniku długiego doświadczania napięcia⁷⁷.

Także polska praktyka i badania osób uwięzionych pokazują, że zarówno ta rzekomo odstrasżająca i prewencyjna rola więzienia, podobnie, jak surowe kary, nie działają. Bowiem, „by więzienie działało jako «odstraszac», trzeba mieć coś do stracenia”⁷⁸. Sami osadzeni bardzo wyraźnie widzą, że więzienie jako instytucja nie działa. Patryk zwracał uwagę, że osoby, które z nim pracują w więzieniu oraz go skazują na tę karę,

nie chcą znaleźć powodu, dlaczego się tak dzieje, że tu wracam. Tylko po prostu myślą, że karą surową... cały czas karają surowo. Myślą, że coś uzyskają, co nie udaje się. I to od wielu, wielu lat to nie działa. (Patryk, 35 lat)

Badania pokazują zatem inną rolę i inną twarz więzienia – jako miejsca, w którym część osób pogłębia swoją złość i agresję, „uczy się” przestępczości i nawiązuje kontakty, które w przyszłości może wykorzystać, by podnieść swoją pozycję w środowisku przestępczym⁷⁹. Pokazują one również, że ciągła walka ze strachem i upokorzeniem, które określona osoba znosiła w więzieniu, niszczy jej psychikę, która często i tak już wcześniej była niezwykle krucha, oraz buduje i pogłębia antyspołeczne zachowania, w których agresja gra główną rolę.

5.2. Przenikanie udręek izolacji poza mury więzienia

W naszych badaniach rozmówcy zwracali uwagę na te same udręki izolacji wynikające z kary pozbawienia wolności, o których pisał już Gresham Sykes, a które następnie podnosili Ben Crewe czy Jason Warr. Mówili o braku aktywności w więzieniu i nudzie, o odcięciu od świata i trudnościach w powrocie do niego po latach spędzonych w więzieniu, gdy

77 S.J. Listwan i in., *The pains...*, op.cit., s. 148–149. Więcej o ogólnej teorii napięcia w polskiej literaturze zob. np. M. Jurczyk, *Przestępczość nieletnich w myśl ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI, nr 2, <https://doi.org/10.7420/AK2019P>.

78 M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości”..., op.cit., s. 234.

79 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 684; F. Ouellet, *Stop and go...*, op.cit., s. 633; R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 251–252; B. Toroń, *Przestępczość skazanych...*, op.cit., s. 276–277.

życie za murami szybko idzie do przodu⁸⁰. Chodziło im o postępujące zmiany technologiczne i wywołany nimi brak wiedzy, np. jak posługiwać się smartfonem, ale też jak kasować bilet w nowoczesnych kasownikach, czy o brak konta w banku i nieumiejętność używania karty płatniczej.

Badani mówili także o udręce samotności i dystansu, bowiem relacje nawiązywane w więzieniu są raczej nietrwałe, a poznane tam osoby nie są uważane nawet za kolegów, nie mówiąc już o przyjaciółach. Generalnie poziom braku zaufania do współosadzonych jest niezwykle wysoki, stąd więźniowie często zostają sami ze swoimi problemami i emocjami⁸¹. Nie chcą się nimi dzielić nie tylko ze współosadzonymi, ale także z personelem (w tym z psychologami). Tak nasi rozmówcy opisywali relacje z innymi osobami w więzieniu:

Tutaj, to tyle co znajomości, tutaj kolegów nie mam żadnych. (Maciej, 31 lat)

Nie mam kolegów po prostu teraz w tej chwili. Ogólnie to są skazani dla mnie tacy, którzy jeszcze mogą narobić mi gorszego przypału. (Arkadiusz, 35 lat)

Pomimo tego, że mieszkam tutaj, to staram się w tym wszystkim nie uczestniczyć. Nie grypsuję, nie spotykam się, nie nawiązuję jakichś tam głębszych relacji. Jestem, bo jestem, po prostu, bo muszę gdzieś być. (Paweł, 30 lat)

Wszystko w sobie zawsze tłumię. Sam sobie z tym daję radę. Po co mam coś komuś gadać. Tak, jak mówię, w więzieniu nikogo nie obchodzi kogoś sprawy, co kogoś obchodzą, że jak komuś się wygadam, co on mi powie, mi to w niczym nie pomoże, że ktoś powie, że mi współczuje albo coś. (Radosław, 34 lata)

Te relacje z „kompanami”, jak nazywa ich Renata Szczepanik, są płytkie, ale są jednak dla wielu osób niezbędne, stanowią bowiem pewien erzac stosunków społecznych, zaspokajają w pewnym przynajmniej stopniu potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem, nawet jeśli jest on oparty na dystansie i braku zaufania. Ze współosadzonymi spędza się po prostu wspólnie czas, nawet jeśli te wspólne relacje koncentrują się wyłącznie na drobnych, codziennych sprawach⁸². Znajomości te pozostają w więzieniu

80 G.M. Sykes, *The Society of Captives...*, op.cit., s. 65–66.

81 B. Crewe, *The Prisoner Society: Power, Adaptation and Social Life in an English Prison*, Oxford University Press, Oxford, New York 2009, s. 304–306, 364–365; M. Windzio, *Is there a deterrent effect...*, op.cit., s. 344–345.

82 R. Szczepanik, *Poplecznicy, współnicy i kompani. Funkcje koalicji międzyosobowych zawieranych przez recydywistów w więzieniu*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, t. 21, nr 1, s. 149–152.

i najczęściej nie wychodzą po za jego mury. Nie jest to zresztą nowe zjawisko, a podobne wnioski płyną z badań prowadzonych w latach 80. XX w. przez Teodora Szymanowskiego, które pokazują, że zaledwie około ¼ byłych osadzonych po zwolnieniu utrzymywała dalsze kontakty z osobami poznanymi w więzieniu, a jedynie dla 6% stanowiły one przepustkę do wejścia w nowe środowisko (zapewne w dużym stopniu przestępcze)⁸³.

Takie kontakty, nawiązane podczas odbywania kary pozbawienia wolności, mogą być niebezpieczne i przerodzić się w sidła. Pokazują to na przykład historie członków zorganizowanych grup przestępczych. Wielu z nich podczas pierwszego pobytu w więzieniu nawiązało tam relacje, które spowodowały ich trwałe związanie się z przestępczością zorganizowaną⁸⁴. Potraktowali oni bowiem więzienie jako sposób na „wybicie się” w światku przestępczym, doskonalenie swoich możliwości⁸⁵ albo po prostu zaplanowali swoją przyszłość, wiedząc, że inne możliwości i drogi są dla nich dostępne w niewielkim stopniu z uwagi na skromne zasoby społeczne (kapitał społeczny⁸⁶), jakie nasi badani mieli w świecie nie-przestępczym. Relacje w zakładach karnych częściej nawiązują zresztą osoby, które nie mają nikogo za murami, więc kontaktami wewnątrz więzienia jakoś kompensują sobie brak relacji międzyludzkich, pokonując w ten sposób swoją samotność⁸⁷.

Inne osoby zaczynały relacje ze współosadzonymi, bowiem potrzebowały przysługi, ochrony, pieniędzy albo dostępu do dóbr, których nie

83 T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 168.

84 M. Kotowska, *Kariery kryminalne...*, op.cit., s. 418–420.

85 Chciałbym podkreślić, że w naszych badaniach nie znaleźliśmy tego typu informacji. Być może wynikało to ze sposobu prowadzenia całej narracji podczas rozmów, w których skupialiśmy się przede wszystkim na świecie zewnętrznym – przeszłości oraz przyszłości badanych, a nie na ich życiu więziennym. I choć pytaliśmy o relacje ze współosadzonymi, to było to jedno z wielu pytań i nie było pogłębiane przez badaczy i badaczki. Skupialiśmy się także w badaniu na relacjach ważnych dla naszych rozmówców. Może zatem brak wspomnienia w wywiadach o znajomych z więzienia oznaczał, że nie uznawali tych relacji za specjalnie istotne w swoim życiu. Biorąc jednak pod uwagę przytaczane przeze mnie wyniki badań innych autorów i autorek (którzy badali właśnie szczegółowo życie wewnątrz więzienia), nie wątpię, że tego rodzaju relacje i doświadczenia mieli także nasi badani, tylko nie podzielili się nimi z nami.

86 A. Barczykowska, *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 96 i nast.

87 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 309–310, 251–252; B. Toroń, *Przestępczość skazanych...*, op.cit., s. 276–277.

miały i których nie mogły w inny sposób uzyskać. Zaciągnęły tym samym rodzaj długu, który musiały spłacić po wyjściu na wolność. Podobne uzależnienie mogło także powstać w wyniku utrzymywania podczas pobytu w więzieniu kontaktu z przestępczymi znajomymi na wolności. Tak robił Paweł (30 lat), któremu pomagała w tym siostra, bezpośrednio kontaktująca się z jego kolegami.

To są ludzie, którzy mają znajomości, mogą coś załatwić. To nie są ludzie, którzy kradną, którzy popełniają przestępstwa. Natomiast są to ludzie, którzy mają więcej możliwości w tym momencie niż ja i są w stanie coś tam załatwić, chociażby tańsze papierosy czy jakieś doładowania. Mnie nie interesuje, skąd te doładowania są, mnie interesuje doładowanie. Nie interesuje mnie, skąd to pochodzi.

Ten brak zainteresowania Pawła pochodzeniem źródła doładowania czy papierosów może świadczyć o braku chęci sięgania w przyszłość. Tego rodzaju relacje i „wsparcie” otrzymywane od kolegów nie obejmują się zapewne bez konieczności odpracowania go, odwdzięczenia się im po wyjściu z więzienia. Te zobowiązania mogą być egzekwowane przez „kolegów” nawet podczas jego pobytu w więzieniu.

W przypadkach takich relacji na pewno nie można mówić o kolegach czy przyjaciółach „spod celi”, a raczej o stosunku zależności, który ciągnie się za określoną osobą i, nawet gdyby chciała ona odejść w przyszłości od przestępczości, będzie sidłem (*sidłem długu*), który jej na to nie pozwoli. Taka osoba będzie musiała spłacić zaciągnięte zobowiązania, uczestnicząc najczęściej właśnie w działalności niezgodnej z prawem⁸⁸. Więzienie i życie w nim jednak powoduje, że nie jest ona w stanie odmówić wejścia w te układy, bowiem krótkoterminowo to dla niej jedna z niewielu możliwości przeżycia w tych warunkach. Część z badanych, jak Jacek, zdaje sobie sprawę z zaciągniętego zobowiązania, które będą musieli zwrócić, ale akceptuje ten układ. Inni – jak Przemysław – wolą nie wchodzić w tego rodzaju relacje z obawy przed powrotem do więzienia. Nie wiadomo, czy obawiał się długu, czy po prostu powrotu do nieodpowiedniego „towarzystwa”, czy obu tych rzeczy – ale na wszelki wypadek uciął relację z niewłaściwą osobą.

88 R. Szczepanik, *Poplecznicy, współnicy i kompani...*, op.cit., s. 146–148; R. Szczepanik, *Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa interakcyjna*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI, nr 1, s. 115–117.

Prawdę mówiąc, jedynie mam jednego kolegę nowego, co tu ze mną siedział. Taki starszy gościu. Wyszedł na przerwę i mu... z rok temu. I od roku czasu pomaga, tak mi finansowo – że co miesiąc na paczkę mi tam parę dych wyśle, stówkę. A tak od rodziny yy żadnej pomocy nie mam. Ale wiadomo, wyjdę i będę mu musiał to zwrócić. Na raty i za to, że mi pomaga. Bo może być tak, że ja wyjdę, a on wjedzie. No to ja będę musiał mu pomagać. Jak się jest honorowym, no to, y to następna y osoba to zapamięta... Tak jak on o mnie pamięta, to ja będę o nim pamiętał, jak wyjdę, a on by tu trafił. (Jacek, 35 lat)

Jeden tu stąd wyszedł, mój współnik z wolności, jest moim przyjacielem. Jest teraz na wolności. Tylko, że nie chce mi się zobowiązywać wobec niego, że wyjdę, że coś. Bo [choć] mógłbym liczyć na jego wsparcie, to wiem, że dalej siedzi w tym, w czym siedzi, dalej robi złe interesy, dalej zarabia pieniądze. I wiem, że jak dalej bym utrzymywał ten kontakt, to po wyjściu na pewno bym przyjechał, bym się zabawił, a to jest dla mnie taki jakby zapalnik i wolę to uciąć niż ryzykować. Po prostu nie chcę już siedzieć. Szczerze mam dość więzienia, tego syfu (Przemysław, 36 lat)

Dla niektórych jednak osób (jak dla Jacka) możliwości wyboru i swobodnego podjęcia decyzji odnośnie do nieskorzystania z „pomocy kolegów” są mocno ograniczone. Co za tym idzie, taka osoba pozbawiona jest w zasadzie możliwości wyswobodzenia się z tego układu, którym się związała. Powstaje zresztą pytanie, czy zawsze jest w pełni świadoma jego konsekwencji oraz zakresu oczekiwanych później usług. Jackowi na przykład wydaje się – i ma taką nadzieję – że po wyjściu będzie mógł jakoś spłacić dług, który zaciągnął. Do tego jednak będzie musiał znaleźć odpowiednio płatną pracę. A co, jeśli jej nie znajdzie? Albo jeśli jego kolega zażąda innej formy „zapłaty”? Wówczas pewnie Jacek honorowo nie będzie mógł się z tego układu wycofać i zrobi to, o co będzie poproszony. Tego, jakie będą konsekwencje takich zobowiązań, z góry nie da się przewidzieć.

Osadzeni myślą również o bliskich, których zostawili za murami i z którymi kontakt w izolacji jest bardzo ograniczony, a rzadkie widzenia, listy czy telefony nie są w stanie go zastąpić. Mają także poczucie, że życie na wolności biegnie poza nimi, a oni są czasem informowani o podjętych tam działaniach – również takich mających silny wpływ na ich życie, jak np. o tym, że zostali zostawieni przez partnerkę, o czym w najlepszym razie dowiedzą się od niej, a w najgorszym od osób trzecich⁸⁹. Jeden z naszych badanych, Jakub, w dniu wywiadu czekał na telefon od swojej

89 B. Crewe, *The Prisoner Society...*, op.cit., s. 440–443; J. Warr, *The prisoner...*, s. 594–595.

żony, w którym miała mu ona powiedzieć, czy ich 11-letni związek będzie nadal trwał, czy też ona chce go zakończyć. Widać było, że to oczekiwanie powoduje w nim duży stres (co wpływało na cały wywiad z nim). Mówił o swojej bezradności w tej sytuacji i braku możliwości jakiegokolwiek zmiany czy wpływu na tę sytuację:

Jeśli nie chce na przykład ze mną być, chce sobie ułożyć życie z kimś innym, to nie będę jej trzymał na siłę. Co mam jej przez telefon mówić: „Jak mnie zostawisz, to coś ci zrobisz?”. No bez przesady. [...] Co mam zrobić? Grozić jej, że jej coś zrobisz? [...] No, jeśli będzie chciała odejść, to niech odejdzie, no co. (Jakub, 34 lata)

Czasem nasi badani wręcz zachęcali swoje partnerki do ułożenia sobie życia z kimś innym, bo są przekonani, że podczas pobytu w więzieniu nie są w stanie zapewnić im oraz ich wspólnym dzieciom odpowiedniego wsparcia:

Ja jej kazałem odejść, żeby dzieci mi głodne nie chodziły. Żeby se znalazła chłopca, nie mogłem, dzieciaczki miały 4 lata i 2, żeby one głodne nie chodziły. Zima szła, a raty były do płacenia, węgla nie było i ja jej kazałem znaleźć se chłopca. [...] No i ona mi napisała z przykrością, ale sam chciałem i napisała, że poznała Artura, też Artura. Bardzo dobrze, po dwóch tygodniach jej samochód kupił, dzieciaczki nie chodziły głodne. A mówię jej na widzeniu, a z naszą miłością tam chuj, grunt żeby dzieci nie były głodne. Ona zaczęła płakać, 20 minut i widzenie się skończyło, ja poszedłem pod cele płakać, a ona płacząc wyszła z widzenia. I tyle z tego było. (Artur, 50 lat)

Innym ważnym elementem, który umyka osadzonemu, jest dorastanie ich dzieci. Oczywiście dotyczy to tych, którzy chcą być ojcami i dla których ta rola w życiu jest ważna⁹⁰.

Ja mojego syna nie miałem możliwości przewinąć, drugiego. Nie miałem po prostu możliwości. Janek się urodził w maju 2017 roku, a ja od stycznia siedzę,

90 Warto bowiem podkreślić, że ojcostwo ma różny, jednak nie bardzo istotny wpływ na odchodzenie od przestępczości. Wielu, nawet można powiedzieć, że większość mężczyzn z doświadczeniem przestępczości, w tym także w naszych badaniach, faktu posiadania dzieci nie odbierało jako ważnego, przełomowego elementu w ich życiu. W tym zakresie widać bardzo dużą różnicę między doświadczaniem ojcostwa i macierzyństwa. Por. C.W. Monsbakken, T.H. Lyngstad, T. Skardhamar, *Crime and the transition to parenthood the role of sex and relationship context*, „The British Journal of Criminology” 2013, t. 53, nr 1; M. Schinkel, *Rethinking turning points...*, op.cit., s. 379–383.

więc tak naprawdę nie miałem możliwości zająć się tym chłopakiem. Jedyne, co mogę obserwować, to zdjęcia i tylko tyle, plus widzenia. Dla mnie to jest mało. Dla mnie to jest mało. Dzwonię do domu, to Michaś [starszy syn] po prostu, już teraz trochę mniej, ale początek był strasznie ciężki, on wył mi do słuchawki. [...] [Miał] 3 latka, 3,5 roku, jak trafiłem do zakładu. (Paweł, 30 lat)

Kiedy się Krystian, na... narodził, urodził, to ja odbywałem karę pozbawienia... Znaczy byłem na śledczaku. Ale... Bo, bo zamknęli mnie, jak ona była w ósmym miesiącu ciąży. [...] No Patrycji [starszej córki] zahaczyłem [coś z] tych najlepszych lat. Te 2–3 latka, bo wyszedłem dość szybko z tego [z więzienia]. No i co? I jeszcze liżem tego, tego, że tak powiem, dzieciństwa jej, nie? A u Krystiana, no, już wyszłem, 8 lat w sumie. Jak to już taki... te najlepsze lata, to już pitły [minęły]. (Rafał, 32 lata)

Część z naszych badanych obawiała się, że dzieci w ogóle ich nie poznają po wyjściu, szczególnie, jeśli trafili do zakładu, gdy były one bardzo małe.

No dziecko ma teraz 6 lat już. A 3 lata prawie już siedzę, no to. To tak dziecko, można powiedzieć, że mnie nie znało, co tam 3 latka. A pamiętać, pamiętać. (Dawid, 36 lat)

Obawy te wyrażały głównie osoby, których relacje z matkami dzieci są płytkie lub złe, stąd nie mają oni kontaktu z dziećmi. Nie widzą nawet ich zdjęć ani nie spotykają się z nimi na widzeniach. Były bowiem także przypadki, gdy ojcowie nigdy nie poznali swoich dzieci, jak na przykład Michał (27 lat), i bali się, czy one będą chciały kiedykolwiek nawiązać z nimi jakiś kontakt:

Też mam takie dylematy, czy ona [córka] będzie w ogóle chciała mnie znaleźć. Zanim wyjdę, jak będę do końca siedział, to będzie miała prawie 10 lat. To już jest może nie dorosła, ale w pełni świadoma dziewczynka. Mam obawy, jak to będzie, to pierwsze spotkanie. (Michał, 27 lat)

Ale były też osoby, które same ograniczały kontakt z dziećmi podczas odbywania kary pozbawienia wolności, gdyż po prostu nie chciały, by dzieci przyjeżdżały do nich na widzenia i widziały ich w więzieniu oraz doświadczały tego, jak wygląda ta instytucja – by nie doświadczały krat, drutów kolczastych, umundurowanych funkcjonariuszy, by w nich to nie pozostawiło traumy. Więzienie bowiem nie pozostaje bez wpływu także na rodziny osadzonych, które także doświadczają jego udreku – krat,

czekania, upokorzenia⁹¹. I ich właśnie Dawid (36 lat) chciał oszczędzić swojej córce:

Jak [moja córka] przyjechała tu pierwszy raz na widzenie do mnie, zobaczyła tam taką wieżyczkę [strażniczą na murach zewnętrznych], tam jest taka, nie? [Mówię jej wówczas] „Bo wiesz, że tam księżniczki nie ma na tej wieży”. Ona myśli, ja nie wiem, że bajka, albo co. Teraz to chyba rozumie, bo i widzi. [Ona pyta] „A co to ta policja?”, bo oni tam w mundurach chodzą tam na widzeniu. „A oni pilnują, żeby każdy był grzeczny”. [śmiech] „Bądź”, mówię, „tu grzeczna u mnie, bo pan przyjdzie i cię okrzyczy”, nie? (Dawid, 36 lat)

Wreszcie osadzeni doświadczają w trakcie odbywania kary śmierci bliskich, przy których nie byli pod koniec życia i z którymi się nie pożegnali.

[mama] umarła, jak siedziałem w więzieniu pierwszy raz. [...] No zawsze, zawsze... bardzo bliskie kontakty z mamą miałem, no. Po czym mama zachorowała na [...] raka płuc, przy czym nikomu nie powiedziała, nie? (Rafał, 32 lata)

Żadnej z powyższych udręek więźniowie nie mogą w żaden sposób zapobiec. Wpływ osadzonych na cokolwiek, co się dzieje poza murami więzienia, jest znikomy – szczególnie, jeśli bierzemy pod uwagę relacje czy emocje bliskich albo ich kwestie zdrowotne. Będąc uwięzionymi nie są w stanie nic załatwić na zewnątrz⁹². Udręki te w największym stopniu dotyczą osoby, które mają na zewnątrz sieć wsparcia, mają emocjonalny kontakt z bliskimi, który zbudowali, będąc na wolności⁹³. Stąd rola tych relacji może być ambiwalentna – z jednej strony powoduje zwiększenie udręek i więcej bólu podczas odbywania kary, ale z drugiej, takie osoby mają największe szanse na trwałe odejście od przestępczości po wyjściu. Stąd jednym z prawdziwych priorytetów służby więziennej powinno być skupienie się na podtrzymywaniu relacji osadzonych z ich rodzinami. Szczególnie w odniesieniu do osób, które takich kontaktów nie utraciły – co w przypadku recydywistów wcale nie jest takie częste. Badania Aleksandry Szymanowskiej pokazują, że badani przez nią sprawcy wielokrotni mieli raczej płytkie relacje z rodziną – średnio 1/3 z nich nie korzystała

91 K.D. Haggerty, S. Bucerius, *The proliferating pains...*, op.cit., s. 6.

92 Por. J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 594.

93 M. Windzio, *Is there a deterrent effect...*, op.cit., s. 346–347, 354.

z widzeń ani nie kontaktowała się z rodziną telefonicznie⁹⁴. Tymczasem istnieje korelacja między częstością wizyt rodzinnych a spadkiem recydywy⁹⁵, nawet jeśli wizyty te odbywają się w postaci wideo-spotkań, wizyt wirtualnych. Pozytywny skutek tych ostatnich jest trochę niższy niż przy widzeniach tradycyjnych, twarzą w twarz, jednak także występuje – szczególnie, gdy tych wizyt jest więcej⁹⁶.

Wizyty wirtualne są o tyle istotne, że tradycyjne widzenia są rzadkie (średnio przysługują dwa razy w miesiącu, jednak w praktyce są rzadsze – w badaniach Andrzeja Rzeplińskiego z lat 70. XX w. średniorocznie jeden skazany odbywał 4 do 5 godzinnych widzeń⁹⁷). Są one także kosztowne, szczególnie, gdy skazany przebywa w zakładzie znacznie oddalonym od miejsca zamieszkania rodziny. Zwrócił na to uwagę Jarosław (34 lata), który mówił:

Nie ciągnę [matki na widzenia], bo to są kosza jednak. Trzeba jechać te 100 ponad kilometrów drogi [...]. To już też robi robotę, czasowo, kosztowo nie? Nikt na pieniądzach nie śpi.

Teoretycznie istnieje możliwość odbywania widzeń dłuższych – łączenia ich w ramach nagrody, ale nie jest to powszechna praktyka w polskich więzieniach. Więźniowie opowiadają też o dużej obojętności administracji więziennej na wysiłki rodziny skazanego związane z przyjazdem do jednostki – bywało że w wyniku błędów administracji widzenie było znacznie krótsze niż obiecano więźniowi lub w ogóle zostało odwołane⁹⁸. Kontakty telefoniczne z bliskimi też są ograniczone – zarówno jeśli chodzi o ich częstotliwość (zwykle jest to raz w tygodniu), jak i długość połączenia (średnio to między 5 a 15 minut)⁹⁹.

94 A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 204.

95 W. Friedrich, *Czynniki ryzyka powrotu do przestępstwa*, Difin, Warszawa 2020, s. 152.

96 G. Duwe, S. McNeeley, *Just as good as the real thing? The effects of prison video visitation on recidivism*, „Crime & Delinquency” 2020, t. online first.

97 A. Rzepliński, *Rodziny więźniów długoterminowych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk Łódź 1981, s. 209–210.

98 M. Niełacna, *Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2017, s. 87.

99 M. Niełacna, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011, s. 92.

Stąd wirtualna forma widzeń powinna być promowana. Może za sprawą kwarantanny po pandemii Covid-19, gdy w 2020 r. polskie zakłady karne zamknięto dla odwiedzających na kilka miesięcy i zastąpiono widzenia tradycyjne tymi on-line, upowszechnią się one na tyle, że na stałe wejdą do praktyki penitencjarnej – jednak jako dodatek, uzupełnienie tradycyjnych widzeń, a nie jako ich zastąpienie¹⁰⁰. Co więcej, powinny być rozwijane dodatkowe formy kontaktu z bliskimi, choćby w formule, o jakiej wspominał Łukasz, które będą rekompensowały negatywne skutki widzeń i zapobiegały traceniu relacji, które osadzony posiadał przed trafieniem do zakładu karnego.

Dużo by zmieniło, jeżeli byłyby wyjścia KO [kulturalno-oświatowe], żeby można było zrobić widzenie poza terenem zakładu karnego chociaż 2–3 godziny. Żeby wyjść poza ten teren. Nawet z wychowawcą, żebym się mógł umówić z rodziną, żebyśmy pojechali sobie na starówkę. [...] żeby można było z tym dzieckiem porozmawiać, bo każdy tłumi w sobie, nie ma tego dziecka. Co przez telefon można porozmawiać? To wszystko się zatracą. Później się rozpadają te związki wszystkie. (Łukasz, 31 lat)

Taka forma widzenia niwelowałaby obawy części osadzonych przed sprowadzaniem dzieci do więzienia, o których pisałem wyżej i o których mówił Dawid. Niewątpliwie sprzyjałaby także budowaniu relacji rodzinnych w neutralnych i „zwyczajnych” warunkach.

Dużej części z wyżej opisanych udręk zapewne trudno uniknąć, bowiem wynikają one bezpośrednio z izolacji od społeczeństwa i sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności. Innymi słowy udręki te są niejako wbudowane w samą istotę kary więzienia¹⁰¹. Choć – jak wskazuje Gresham Sykes – powinny być one w jakimś stopniu, w miarę możliwości, łagodzone i ograniczane, a możliwości takich jest wiele¹⁰². Tymczasem w praktyce nie dość, że nie dochodzi do ich łagodzenia, to w niektórych przypadkach bywają one jeszcze zwielokrotnione przez zwykłe, codzienne i, wydawałoby się, drobne upokorzenia spotykające osoby osadzone. Trudno powiedzieć, czy ich celem jest uprzykrzenie życia osadzonym (a może pokazanie, że kara jest dotkliwa oraz kto sprawuje władzę w więzieniu¹⁰³) i dołożenie im dodatkowych cierpień (tak na pewno odbierają

100 G. Duwe, S. McNeeley, *Just as good...*, op.cit., s. 17.

101 B. Crewe, *The Prisoner Society...*, op.cit., s. 449–450.

102 G.M. Sykes, *The Society of Captives...*, op.cit., s. 82.

103 Można powiedzieć, że te elementy działają już od chwili aresztowania. Por. J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 588.

to sami osadzeni), czy też to po prostu kwestia rozrostu biurokratycznych procedur, utrudniających codzienne funkcjonowanie, bowiem wywołujących konieczność ciągłego wnioskowania o coś, proszenia nawet o najdrobniejszą rzecz. Działanie takie możemy nazwać *udręką biurokracji* – z jej władzą nad skazanymi, ogromną uznaniowością, brakiem stałości i przewidywalności decyzji¹⁰⁴. Tak swoje doświadczenia w tym zakresie opisywał Łukasz (31 lat):

Co jest trudne tutaj w zakładzie?

Uprzykrzenie człowiekowi życia. O cokolwiek. O taką małą rzecz, żeby się doprosić, to trzeba pisać dziesięć prośb. Te prośby są wszystkie blachowane, czyli odrzucane, ciężko cokolwiek jest załatwić. [...] Wyobraża sobie Pani, że zdjęć nie możemy mieć? Do zdjęć musimy pisać prośbę. Jak przychodzi do nas list ze zdjęciem dziecka albo kogoś, to ten list jest automatycznie odsyłany. Nie wiem, czy to naszą godność narusza, czy nie, ale takie rzeczy tutaj są. Mi się wydaje, że trochę inaczej to się powinno odbywać, bo takie rzeczy tylko w nas agresję wywołują i tą nienawiść do tego wszystkiego dalej. (Łukasz, 31 lat)

Te normy, które obowiązują w więzieniach, są niezrozumiałe dla osadzonych, postrzegane często jako nieludzkie i mające na celu ich poniżenie. Trudno jest znieść bycie na łasce administracji więziennej i ciągłą konieczność proszenia o najdrobniejsze rzeczy¹⁰⁵. Ta miękka władza funkcjonariuszy – nawet tego najniższego szczebla – nazywana jest „władzą pióra” (*the power of the pen*). Odnosi się ona nie tylko do wydawania zezwoleń na każdy element życia więziennego, ale też pokazuje wagę słowa pisanego – funkcjonariusze mogą wpisać dowolne w zasadzie rzeczy do akt osadzonego, który nie ma w praktyce żadnej możliwości rozpoczęcia skutecznej polemiki z nimi i opisanymi tam zdarzeniami¹⁰⁶. Wpisy te powodują natomiast daleko idące konsekwencje, bowiem będą decydowały o karach i nagrodach, zatem np. o widzeniach czy paczkach lub ich braku, a w perspektywie także o możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Ten sposób działania więzienia wymaga od osadzonych i uczy ich pewnego specyficznego rodzaju zachowania. Opisywała to szczegółowo Renata Szczepanik w swoich badaniach, pisząc o autoprezentacji i odgrywaniu różnych ról w więzieniu – jednocześnie wobec współosadzonych

104 Ibidem, s. 592–593; B. Crewe, *Depth, weight, tightness...*, op.cit., s. 512–514, 518.

105 M. Windzio, *Is there a deterrent effect...*, op.cit., s. 346.

106 B. Crewe, *Soft power in prison: Implications for staff–prisoner relationships, liberty and legitimacy*, „European Journal of Criminology” 2011, t. 8, nr 6, s. 464–465.

i administracji, o ciągłym „udawaniu”, ciągłym kontrolowaniu się¹⁰⁷. Doskonale podsumowuje te rozważania 35-letni Patryk, którego spotkał się podczas odbywania trzeciej kary pozbawienia wolności. Mówił on:

Jesteśmy nastawiani do wszystkiego [negatywnie]. [...] i jesteśmy cały czas zmuszani do tego, żeby cały czas kręcić, bo jak nie zakręcisz, to nie masz. [...] Oni [administracja więzienna] tego nas uczą. Musimy kręcić, bo jak nie będziesz kręcić, to nie będziesz miał. No i potem ucząc się tutaj w więzieniu tego, no to co? Jeżeli Pani siedzi, np. 5 lat, i się Pani tego nauczy, przeciągnie Pani, to co robi, jak Pani wychodzi? Robi Pani to samo, co tutaj, czyli kręci. Oni sami to tworzą, to, że ludzie tu wracają jak bumerangi. (Patryk, 35 lat)

Więźniowie uczą się zatem tego nawigowania w przestrzeni więziennej, co połączone jest z oduczaniem się zarówno współczucia wobec innych, jak i empatycznych reakcji na czyjeś cierpienie. Te emocje zostają odcięte¹⁰⁸. O ile zatem to uczenie się więzienia może sprzyjać odnajdowaniu się w tej instytucji i przetrwaniu w niej, o tyle ma długofalowy negatywny skutek na byłych skazanych po ich wyjściu z izolacji. Polski system wymiaru kary zatem nie tylko nie uczy funkcjonowania w społeczeństwie, ale wręcz przeciwnie – skutkuje nabyciem podczas kary pozbawienia wolności takich umiejętności i zachowań, które przeszkadzają w funkcjonowaniu na wolności¹⁰⁹. Stają się *udręką specyficzną autokreacji*, która jest oczekiwana przez system więzienny i osoby w nim funkcjonujące¹¹⁰, a którą po wyjściu należy pokonać. By móc ją pokonać, najpierw należy ją zidentyfikować, czyli zdać sobie sprawę ze szkód, które wyrządził w psychice i zachowaniu pobyt w więzieniu. Te działania powinny być wykonywane nie tylko przez samego byłego więźnia, ale także przez system, np. w formie wykonywania pracy czy odbywania nauki na wolności w czasie kary pozbawienia wolności. Takie kontakty uczą bowiem na nowo relacji panujących w „prawdziwym” świecie¹¹¹.

107 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 261 i nast.; J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 590–591.

108 J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 591.

109 S.J. Listwan i in., *The pains...*, op.cit., s. 148.

110 B. Crewe, *Depth, weight, tightness...*, op.cit., s. 515–517.

111 J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 599.

6. Sidła piętna wytworzonego przez system wymiaru sprawiedliwości i kontakt z nim

Wyżej opisane udreki, wynikające z odbywania kary pozbawienia wolności i związanej z nią izolacji, David Hayes nazywa bezpośrednimi udrekami kary (*direct pains*). Wskazuje on jednak także na istnienie udrek pośrednich (*oblique pains*), które, choć zazwyczaj nie są uznawane za część dolegliwości kary, to najczęściej są nieuchronne, bowiem wynikają z funkcjonowania całego społeczeństwa oraz systemu wymiaru sprawiedliwości w jego ramach. Autor ten uważa wręcz, że te pośrednie skutki kary powinny być brane pod uwagę przez sędziów przy jej wymierzaniu – jako nieuchronne i będące *de facto* jej elementem, choć pozaprawnym, jednak wpisanym w cały system wykonywania władzy i wymierzania kary¹¹².

Większość z tych skutków wynika z nakładania na skazanego piętna¹¹³, które jest elementem wymierzania oraz odbywania kary, a szczególnie kary pozbawienia wolności. To piętno wywołuje wstyd związany z odbywaniem kary i ujawnieniem tego faktu – przed rodziną, znajomymi, innymi członkami danej społeczności.

Ja się wstydzę, że jestem w więzieniu, że byłem w więzieniu, że jeszcze w tym więzieniu muszę pozostać. Mam nadzieję, że moje dzieci, mam dwóch synów, że moje dzieci nigdy nie dowiedzą się, że byłem w ZK [zakładzie karnym], ja się tego wstydzę. Wstydzę się tego, że moja partnerka musi tutaj do mnie przyjeżdżać, że w jakiś tam sposób jesteśmy uwiązani tym. Ja jestem uwiązany od jej kosztów, od jej pieniędzy, jest to mocno kłopotliwe dla mnie i ja się wstydzę tego, że jestem tutaj, gdzie jestem. (Paweł, 30 lat)

Wstyd, poza piętnem społecznym, wiąże się również z poczuciem uzależnienia od innych osób podczas pobytu w izolacji¹¹⁴ oraz wciągania ich w ten system, współodczuwania wraz z osadzonymi części udrek pozbawienia wolności¹¹⁵.

Piętno ciągnie się jednak za określoną osobą przez lata, sidli ją i znacznie wykracza poza czas samego odbywania kary. Może zresztą taka jest rola kary izolacyjnej. Loïc Wacquant twierdzi wręcz, że istnienie piętna jest ważnym elementem budowy punitwnego systemu wymiaru spra-

112 D. Hayes, *Proximity...*, op.cit., s. 240–244, 248–250; J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 58.

113 E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.

114 T. Szymanowski, *Powrót skazanych...*, op.cit., s. 163.

115 K.D. Haggerty, S. Bucerius, *The proliferating pains...*, op.cit., s. 6.

wiedliwości opartego na neoliberalnych wartościach. Jego celem jest straszenie niższych klas społecznych i utrzymywanie ich w „ryzach”, zwiększenie kontroli nad nimi, bowiem klasy uprzywilejowane obawiają się przedstawicieli klas niższych¹¹⁶.

W wypadku nieletnich i ich kontaktu z wymiarem sprawiedliwości, piętno to rozpoczyna się w okresie nastoletniości i naznacza całe ich późniejsze życie, może bowiem np. przeszkodzić w ukończeniu lepszej szkoły, a więc zdobyciu dalszego wykształcenia i w jego następstwie lepszej pracy, a czasem w ogóle nie daje możliwości ukończenia jakiejkolwiek szkoły. Wystarczy przypięcie „łatki” „złego” czy „złej”¹¹⁷. Szczególną rolę odgrywa tu system wymiaru sprawiedliwości, bowiem sam kontakt z sądem i podjęcie przez niego „interwencji” prowadzi do zwiększenia prawdopodobieństwa popełniania przestępstw na kolejnych etapach życia¹¹⁸. Wynika to właśnie z napiętnowania młodej osoby jako przestępcy i późniejszego patrzenia na nią przez różne instytucje oraz osoby głównie przez ten pryzmat¹¹⁹.

Teoretycznie zatem określona osoba za złamanie przez nią prawa powinna odbyć karę, a następnie niejako z „czystą kartą” wrócić do społeczeństwa i znów stać się jego częścią. W końcu celem kary jest odpokutowanie za swój czyn i właśnie powrót do społeczeństwa. Tymczasem po wyroku wykluczenie społeczne ulega znacznemu pogłębieniu, a osoba wychodząca z więzienia nie dość, że nie otrzymuje wsparcia od instytucji do tego powołanych czy od społeczności lokalnych, to dodatkowo zostaje obciążona kolejnym brzemieniem, sidłem, które ogranicza jej możliwość rozpoczęcia i kontynuowania życia bez przestępczości¹²⁰.

116 L. Wacquant, *Crafting the neoliberal state: Workfare, prisonfare, and social insecurity*, „Sociological Forum” 2010, t. 25, nr 2, s. 217–218; D. Garland, *Punishment and Modern Society: A Study in Social Theory*, Clarendon Press, Oxford University Press, Oxford 1991, s. 111–130; H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 210.

117 T.E. Moffitt, *Adolescence-limited...*, op.cit., s. 684; J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 57.

118 T.R. McGee i in., *The impact of snares...*, op.cit., s. 349–350, 359–360.

119 H.S. Becker, *Outsiderzy...*, op.cit., s. 39; A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 353 i nast.

120 Piętno to dotyczy także osób odbywających karę w systemie dozoru elektronicznego. Oni również starają się ukryć elektroniczną bransoletkę w obawie przed reakcją społeczną, wstydząc się jej i obawiając reakcji innych – były bowiem nawet zarejestrowane w badaniach przypadki pobicia takich osób przez „praworządnych” członków społeczności – I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 531–532.

Samo wymierzenie kary jest symbolicznym nałożeniem piętna: odbywa się na sali sądowej, towarzyszy mu pewna formalna, podniosła oprawa. To nałożenie piętna połączone jest z symboliczną degradacją statusu danej osoby – jako mniej moralnej, niepełnego członka danej społeczności¹²¹. Brakuje jednak ceremoniału zdjęcia piętna, ponownego włączenia określonej osoby do społeczności, odzyskania przez nią swojego miejsca we wspólnocie, pokazania, że już nie mamy do czynienia z przestępcą, ale z osobą, która rozpoczyna ponownie życie jako praworządny obywatel¹²².

Tymczasem społeczeństwo utrzymuje osoby wychodzące z więzienia cały czas w poczuciu naznaczenia, a więc wstydu. Wstydu, od którego dana osoba nie jest w stanie się sama uwolnić. Bartłomiej (30 lat) opowiadał nam, że po wyjściu z więzienia chciałby założyć rodzinę. I jak mówił, *nie jest teraz, teraz, teraz trudno zrobić dziewczynię tego, dzieciaka, nie*. Ale najbardziej obawiał się późniejszego wychowania tego dziecka. A raczej tego, jak będą on i jego dziecko postrzegani w społeczeństwie: *bo to inaczej będą patrzeć od razu, bo to bandyta*. Ten uwewnętrzniony wstyd bycia w więzieniu oraz bycia przestępcą, rozciągający się poza zakład karny, ma trzy poważne konsekwencje rzutujące na relacje społeczne, autoidentyfikację oraz postrzeganie danej osoby przez aparat państwa. Ten wstyd jest ugruntowywany przez całe społeczeństwo – jego członków i jego instytucje.

6.1. Publiczne napiętnowanie przez społeczeństwo

Problemem, z jakim mierzą się osoby wychodzące z więzień, jest ich publiczne napiętnowanie jako byłych więźniów oraz powielanie i rozciąganie piętna związanego z odbytą przez nich karą (nawet bardziej niż popełnionym wcześniej czynem) na wszystkie inne aktywności życiowe, które chcieliby podjąć po wyjściu na wolność. Działanie takie, zamiast próbować nauczyć sprawcę, jak wziąć na siebie winę za popełnione przestępstwo, wyrządzoną krzywdę (co prowadzi do pozytywnych skutków i ma pozytywny wpływ na zmniejszenie się powrotności do przestępstwa), utrwała wstyd, którego skutki są odwrotne¹²³.

Niektórzy autorzy wskazują oczywiście, że wstyd może nieść ze sobą pewne pozytywne funkcje. Obawa przed nim, przed jego nałożeniem może być bowiem jedną z przyczyn powstrzymywania się od popeł-

121 A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, op.cit., s. 354.

122 S. Maruna, *Elements...*, op.cit., s. 78–79; S. Maruna, S. Farrall, *Desistance from crime...*, op.cit., s. 190–192.

123 W. Friedrich, *Czynniki ryzyka...*, op.cit., s. 170.

niania przestępstw. Najczęściej jednak dotyczy to osób, które jeszcze nie rozpoczęły aktywności przestępczej¹²⁴. John Braithwaite wskazuje, że wstyd może mieć także funkcje reintegracyjne. Wówczas jednak jest on przeciwieństwem stygmatyzacji. Teoria ta zakłada, że zawstydzenie może być głębokie i poważne. Dotyczy ono jednak popełnionego czynu, a nie osoby, które go popełniła. Co więcej, zawstydzenie reintegrujące (*reintegrative shaming*) zawiera w sobie dwa kluczowe i obowiązkowe elementy: czasowość (ma z góry określony czas trwania, po którym obowiązkowo następuje przebaczenie, które może przybrać postać pewnej ceremonii) oraz wysiłek na rzecz odbudowania więzi między sprawcą a społeczeństwem. Wysiłek ten, co należy podkreślić, w dużym stopniu powinien wychodzić ze strony społeczności, a u jego podłoża musi leżeć wzajemny szacunek – zatem także szacunek dla sprawcy, który odbył już swoją karę¹²⁵. Zatem istotne jest to, jaki rodzaj wstydu jest wbudowany w funkcjonowanie społeczeństwa¹²⁶. Jest to jednak raczej piękna teoria, która w praktyce nie znalazła szerszego zastosowania¹²⁷.

Opisane wyżej piętno powoduje, że osoba opuszczająca więzienie nie dość, że nie znajduje specjalnego wsparcia, to jeszcze boryka się z problemami z ponownym wejściem do społeczeństwa, a jej próby prowadzenia życia zgodnego z prawem są nierzadko torpedowane. Jednym z przykładów jest występujące w zasadzie w każdym państwie zmniejszone prawdopodobieństwo zatrudnienia osoby karanej, bowiem wielu pracodawców w procesie rekrutacji oczekuje dostarczenia zaświadczenia o niekaralności, nawet jeśli przepisy im tego nie nakazują lub wręcz wprost tego zabraniają. W Polsce na przykład jedynie w ściśle określonych sytuacjach wskazanych w przepisach pracodawca ma prawo żądać od pracownika przedstawienia zaświadczenia o niekaralności. W pozostałych – nie ma prawa tego robić¹²⁸. Osoba starająca się o pracę nie ma zatem teoretycznie obowiązku przedstawiać takiego zaświadczenia,

124 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 45.

125 J. Braithwaite, *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge University Press, New York 1989, s. 100–101.

126 J. Braithwaite, *The conversation, the journal, not the book*, „The International Journal of Restorative Justice” 2020, t. 3, nr 1, s. 106.

127 Za wyjątkiem może niektórych rdzennych społeczności – por. np. J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004.

128 Wynika to z art. 221 § 4 ustawy z 26 czerwca 1974 r. - Kodeks Pracy. t.j. Dz.U. 2020, poz. 1320 z późn. zm.; por. np. L. Florek, T. Zieliński [w:] L. Florek (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

jednak jego brak w dokumentach aplikacyjnych spowoduje, że pracy nie otrzyma. Opowiadało o tym wielu naszych badanych:

Ja się starałem podjąć gdziekolwiek pracę... chodziłem po firmach, gdzieś jako pomocnik do tuturutu. Nigdzie tej pracy nie było, bo pierwsze co było, [...] pytanie było o karalność. Zaświadczenie. Jak ja tą pracę mam znaleźć, jak wycho-
dzę po 8 latach z zakładu karnego? [...] [A] każda jedna firma, to jest [pytanie]
o niekaralność. (Tomasz, 35 lat)

Czasem jednak nawet zaświadczenie nie jest potrzebne, by zobaczyć przeszłość – są osoby, które mają ją dosłownie wypisaną na ciele, w tym na twarzach. Myślę tu o osobach, które zrobiły sobie więzienne tatuaże – młodzińczy błąd czy też presja kolegów z więzienia mogą naznaczyć ich na całe życie. Jak mówił Radosław:

na tej wolności, no, nie przyjmują, jak jest ktoś obtatuowany jest czy coś. To od
razu go skreślają. (Radosław, 34 lata)

A bywa, że tych tatuaży nie ma jak usunąć, szczególnie jeśli pokrywają twarz czy głowę, ale nawet widoczną część dłoni. Ponadto jest to kosztowny zabieg, na który mało kogo stać, i powoduje on zaledwie pewne wybielenie tatuażu, a nie całkowite usunięcie go, zatem cały czas zostaje on w jakiś sposób widoczny.

Bywa także, że nawet, gdy danej osobie uda się znaleźć zatrudnienie, to zdemaskować jej historię karalności może kurator, pod dozór którego jest ona oddana, np. wymagając przedstawienia zaświadczenia o zatrudnieniu lub oczekując, że dana osoba będzie spotykać się z nim w godzinach pracy, co oznacza, że będzie ona zmuszona regularnie brać dni wolne. Oba te elementy mogą w skrajnej sytuacji doprowadzić nawet do zwolnienia z pracy: z powodu ujawnienia karalności lub zbyt częstych nieobecności, bowiem przecież dozór trwa zazwyczaj parę lat. Takie odbywanie kurateli, prowadzące do utraty pracy, przeczy jej roli, którą jest wspieranie w procesie odchodzenia od przestępczości i włączanie do społeczeństwa¹²⁹.

W efekcie większość osób, jeśli tylko może, ukrywa pobyt w więzieniu, bo najczęściej szczerze w tym zakresie nie popłaca (jak w wypadku Dominika). Choć niektórzy przyjmują inną strategię (jak Patryk) – doskonale zdając sobie sprawę z występującego piętna i ograniczenia możliwości znalezienia pracy, od razu mówią o swojej karalności, by potem się nie

129 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 537, 539.

rozczarować, nie przywiązać do miejsca pracy, które mogliby stracić, gdyby ich kary z przeszłości zostały ujawnione.

Chodziłem do kuratorki, to pół roku żeśmy spędzali [...] i szukaliśmy tam pracy jakiejś dla mnie [...]. Ja jak jechałem na rozmowę o pracę, to mówiłem normalnie [o więzieniu], się czułem, że muszę powiedzieć to po prostu, że byłem w więzieniu, bo tam moje CV, moje CV to było dosyć ubogie. Mając 28 lat, ja miałem przepracowane dopiero półtora roku. No to po prostu mówiłem, że byłem w więzieniu, nie pracowałem iii... chcę normalnie, legalnie żyć. No to [reakcją było] „się odezwiemy, się odezwiemy”; iii tak się nikt nie odzywał. W końcu kuratorka mówi, żeby w ogóle nie mówił o tym. No. (Dominik, 36 lat)

[po przyjściu do pracodawcy wprost mówiłem] „Ja to przed chwilą z więzienia wyszedłem i albo panu pasuje, albo nie” [...], żeby nie było później takiej sytuacji, że na przykład ja nie powiem, a ktoś się dowie i pójdzie, powie „panie, pan w więzieniu siedział”. To po co takie coś? I od razu lepiej niech wie, że siedziałem w więzieniu, bo tak to nawet, jak ktoś doniesie, to wie. (Patrik, 35 lat)

Paradoksem tej sytuacji jest, że to właśnie stałe zatrudnienie i możliwość zarobienia na swoje utrzymanie jest jednym z ważnych warunków, które muszą być spełnione, by utrzymać się na drodze odchodzenia od przestępczości¹³⁰. Tymczasem niemożność znalezienia pracy z powodów strukturalnych i wynikających ze społecznego piętna, a przejawiających się koniecznością przedstawienia zaświadczenia o niekaralności¹³¹ – praktyk, których organy państwa nie zwalczają, nawet jeśli, co sygnalizowałem wyżej, są one nielegalne – prowadzi do utraty szans określonej osoby na wyjście na prostą i utrzymanie się na tej ścieżce. Czasem wręcz spycha ją z powrotem w przestępczość, bowiem jakoś musi ona przecież zarobić na swoje utrzymanie.

Jeżeli nie ma perspektyw, to [osoba zwolniona z więzienia] idzie w co? W ciemne, nie. Czyli tu jest szybki pieniądz, tu jest szybki pieniądz, no to chodzi. No bo do pracy nie pójdzie, bo karta karalności. Nigdzie go nie wezmą. Do miotły nie pójdzie, bo nie będzie za tysiąc złotych jebał cały miesiąc na ulicy. To woli iść

130 S. Maruna, *Elements...*, op.cit., s. 75.

131 W Wielkiej Brytanii ten proces poszedł jeszcze dalej i takie zaświadczenie poza procesem rekrutacyjnym należy przedstawić także przy innych czynnościach życia codziennego, jak np. przy wniosku ubezpieczeniowym czy kredytowym. Powoduje to rozlewanie się piętna kary na kolejne sfery życia byłego skazanego – por. J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 601.

w to łatwiejsze. I to powoduje to, że tutaj wszyscy wracamy. Moim zdaniem, nie. (Bartosz, 32 lata)

Tymczasem praca może dać poczucie dumy i stać się podwaliną zmian w życiu, być impulsem czy hakiem, który będzie bazą do budowania nowej tożsamości:

Nie, ja nawet minuty w swoim życiu nie przepracowałem. Siedzę za jubilery większość, szybkie pieniądze. Nigdy, nawet minuty. Tutaj teraz, jak jestem [w więzieniu], to tutaj jestem zatrudniony. I pierwszy raz w życiu zarabiam uczciwie zarobione pieniądze. I powiem Pani szczerze, jestem z tego, jestem z siebie dumny, bo to są moje pierwsze uczciwie zarobione pieniądze. (Przemysław, 36 lat)

Przypadek Przemysława pokazuje dumę z pracy w więzieniu. Na niej może on budować pozytywny obraz samego siebie jako osoby, która się zmieniła, która zerwała z aktywnością przestępczą, która nie jest już przestępcą, której może być powierzona „uczciwa” praca. Zatem, która może wytrwać w tej zmianie także po opuszczeniu zakładu karnego. Taki rodzaj dumy, który John Braithwaite nazywa „pokorną dumą” (*humble pride*), ma wiele pozytywnych aspektów i buduje społeczne więzi, o ile nie jest oparty na wzmacnianiu poczucia wyższości wobec innych, a na wspólnym osiąganiu celów. Ma ona wówczas cechy prewencyjne, zapobiegające powrotowi do przestępstwa¹³².

Już sama chęć podjęcia legalnej działalności, niepolegającej na naruszaniu prawa, o której wiadomo, że będzie gorzej płatna i najczęściej znacznie cięższa w porównaniu do wysiłku i zarobków, które można uzyskać z przestępczości, jest dużym i ważnym krokiem, który podejmują osoby odchodzące od przestępczości¹³³. Choć trzeba też podkreślić, że sama praca najczęściej jednak nie wystarcza do skutecznego utrzymania się w życiu bez popełniania przestępstw. By odnieść w tym zakresie sukces, zazwyczaj potrzebne jest jeszcze zaangażowanie rodzinne (wartościowy związek czy dzieci), ale bez pracy niemożliwe jest utrzymanie rodziny – oba te elementy są zatem ze sobą ściśle związane. Jak pisała Renata Szczepanik, „swoiste poświęcenie i motywacja do utrzymania się w mało cenionej i niskopłatnej pracy jest raczej rezultatem innych wydarzeń w życiu recydywisty, które hamują jego aktywność dewiacyjną społecznie (miłość kobiety, założenie rodziny), niż warunkiem stanowiącym punkt

132 J. Braithwaite, *The conversation...*, op.cit., s. 113.

133 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 928.

wyjścia dla prób zerwania z przestępczością¹³⁴. Dzięki pracy i związanej z nią zajętości, byłemu więźniowi pozostaje także mniej przestrzeni na powrót do grupy kolegów, szczególnie tych „problemowych” (o tym elemencie będę jeszcze pisał niżej).

Co ciekawe, w naszych badaniach wiele osób deklarowało jednak, że nie mają i nie miały problemów ze znalezieniem pracy po wyjściu z więzienia. Częstym sposobem na znalezienie pracy było zatrudnienie w firmie, w której pracował lub którą prowadził kolega albo ktoś z rodziny. Obecnie bowiem sytuacja jest też inna niż w latach '90., gdy panowało w Polsce duże bezrobocie i pracy nie było w zasadzie dla nikogo¹³⁵. Najczęściej jednak dość szybko z rozmowy wynikało, że była to praca na czarno, bez umowy, a w najlepszym wypadku na zlecenie, często niskopłatna (choć zdarzały się wyjątki w tym zakresie, ale to były raczej pojedyncze wypowiedzi). Bez wykształcenia oraz bez specjalistycznych umiejętności¹³⁶ szanse byłych więźniów na rynku pracy są mocno ograniczone¹³⁷. W związku z tym niektóre osoby były oszukiwane – obiecywano im określoną stawkę godzinową przed podjęciem pracy, a po jej zakończeniu dostawali znacznie niższe wynagrodzenie. Niezależnie od tego, prace wskazywane przez badanych cechowały się trzema elementami i najczęściej były:

134 R. Szczepanik, *Rola zatrudnienia w procesie odchodzenia od aktywności przestępczej i osłabienia wizerunku recydywisty*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 92, s. 89.

135 A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej...*, op.cit., s. 290–291.

136 Co ciekawe, rozwiązania tego problemu nie przynosiły kursy oferowane w więzieniach. Choć część z naszych badanych brała w nich udział, a kursy wydawałyby się przydatne (często związane były z umiejętnościami budowlanymi), to z historii naszych rozmówców wynikało, że po wyjściu jedynie pojedyncze osoby skorzystały z tego, czego nauczyły się w więzieniu na kursach zawodowych i podejmowały raczej innego rodzaju pracę. Kursy te pełnią raczej formę terapii zajęciowej:

Pokończyłem dużo kursów w więzieniu. Roczny kurs monter suchej zabudowy, kurs ogrodnika. Pokończyłem trochę kursów komunikacji interpersonalnej, ART [trening zastępowania agresji], autoagresji, terapie pokończyłem, jeszcze inny kurs z budownictwa, jak glazury kłaść. Na początku to chodziłem, żeby czas sobie zająć w więzieniu i czegoś się nauczyć, bo tak naprawdę bez zawodu jestem. (Michał, 27 lat)

Takie kolekcjonowanie kursów, nazywane „zbieractwem”, jest jedną z form adaptacji do warunków więziennych. Zob. R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 265.

137 S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures...*, op.cit., s. 554–555.

1. niskopłatne, jak w przypadku Bartłomieja, 30 lat:

firma nie traktowała [nas] tak poważnie, wie Pani, to nie była wypłacalna, nie, firma. [...] No, no, pieniądze nie dochodziły na czas, wie Pani, jak to jest. Jeszcze na godzinę miałeś 5,50 [na rękę];

2. ciężkie, często bowiem były to prace przy szeroko rozumianych pracach budowlanych i remontowych, a także
3. niebezpieczne¹³⁸ – jak opowiadał 50-letni Andrzej o swoim zatrudnieniu na budowie:

No nieraz dużo strachu było, wie Pan. Trzeba było strasznie uważać, nie? Bo tam wystarczyło jeden błąd i trup na miejscu, nie?

W firmie, w której pracował, nie używano w zasadzie ubrań ochronnych czy jakichkolwiek środków bezpieczeństwa.

Warto przy okazji podkreślić, że praca nieciekawa, niechciana, dorywcza, czasowa i źle płatna nie prowadzi do żadnej trwałej zmiany w życiu osób próbujących odejść od przestępczości. Nawet jeśli były więzien ją podejmuje, to często stanowi ona zaledwie krótki przystanek, po którym następuje powrót do popełniania przestępstw¹³⁹. Inne badania pokazują, że wiele osób, które podejmowały się takich prac po opuszczeniu zakładów karnych, opowiadało o poczuciu poniżenia związanym przede wszystkim z niskimi zarobkami, zatem i niską pozycją społeczną oraz wywołanym nimi poczuciem porażki życiowej¹⁴⁰. W naszych badaniach takie sformułowania się jednak nie pojawiły.

Wyjątkami od opisanego wyżej schematu (przynajmniej w pewnym zakresie) były prace za granicą – które, choć także ciężkie, to były dobrze wynagradzane:

Ja pół roku czasu, jak robiłem u Anglika, to zarabiałem 110 funtów na dniówkę, nie. To 6–7 godzin pracowałem. Ciężka robota, bo to przy wylewkach, nie. Jeszcze nie zacierałem, tylko podawałem do pompy ten piasek łopatą, nie, to po 30 ton piachu się wsypywało łopatą. Ale 110 na dniówkę dawali, nie. Na rękę

138 Ciężkie, niebezpieczne i brudne prace (znane obecnie pod akronimem 3D – *dirty, dangerous, demeaning* lub *difficult*) cechują zatrudnienie zarezerwowane dla osób ubogich. Por. także H.J. Gans, *The uses of poverty: the poor pay all*, „Social Policy” 1971, t. 2, nr 2, s. 20–24.

139 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 24.

140 R. Szczepanik, *Rola zatrudnienia...*, op.cit., s. 82, 85; M. Kotowska, *Kariery kryminalne...*, op.cit., s. 393–394, 507–508.

było, nie. Łaaa. Wtedy ponad 5 złotych funt kosztował, nie. (Dawida, 36 lat)

Stąd bardzo wielu naszych rozmówców marzyło o pracy za granicą, która jawiła się im jako rozwiązanie większości ich problemów – choć w praktyce często były to raczej marzenia niż realne plany i możliwości. W przekonaniu badanych wyjazd ten mógłby rozwiązać jednocześnie dwa problemy – zwiększyć ich możliwości zarobkowe, a jednocześnie spowodować uwolnienie od społeczności i czysty start w nowym miejscu, bez konieczności odczuwania oddechu organów ścigania na karku. Wyjazd był zatem postrzegany jako sposób na ucieczkę od piętna¹⁴¹.

Cały ten zinstytucjonalizowany proces publicznego zawstydzania powoduje, że były więzień nie ma szans udowodnić, że się zmienił, że już nie jest tym, kim był wcześniej. Nie ma jak pokazać zmiany, która w nim zaszła. Odkupienia w oczach społeczeństwa często nie gwarantuje również prospołeczne działanie byłych więźniów, którzy chcą pokazać swoją przemianę i odkupić winy, angażując się w działalność wolontarystyczną. Takie działania nie są wcale wyjątkiem wśród osób skazanych, mimo tego, że więzienie jako instytucję można i należy uznać za miejsce, które tępi odruchy solidarności oraz bezinteresownej szczodrości¹⁴². W naszych badaniach Paweł (30 lat) opowiadał na przykład, że przez półtora roku wspierał organizację pracującą z dziećmi z ubogich rodzin. Nie tylko z nimi współpracował, ale także wspomagał ich finansowo, np. fundując biedniejszym dzieciakom wycieczki. Pokazywał im też na swoim przykładzie (dawał świadectwo), jak może skończyć się brak wyrwania się z określonego środowiska. Robił zatem to, czego w jego życiu nikt dla niego nie zrobił:

Ja z tymi dziećmi się spotykałem. Mówię „słuchajcie, ja jestem recydywistą, ja byłem w więzieniu dwa razy”, mówię „czekam na odbycie kolejnej kary, bo to mnie nie minie, przeszłość w końcu mnie dopadnie”. Mówię „słuchajcie, ale to nie jest żadna droga, jeżeli chcecie” – ja mówię – „przyjdźcie do nas fundacji w piątek, po zajęciach, po całym tym tygodniu tak naprawdę szkoły. Przyjdźcie” – mówię – „możemy się spotkać, możemy sobie posiedzieć, możemy sobie wyskoczyć gdzieś na miasto [...] i zobaczycie, że wcale nie musicie siedzieć na tym pieprzonym osiedlu. Bo ja jestem prawie z tego samego osiedla co wy”.

141 R. Szczepanik, *Rola zatrudnienia...*, op.cit., s. 300, 305–306, 379.

142 M. Muskała, *„Odstąpienie od przestępczości”...*, op.cit., s. 252–254.

Powiedziałem im, jak wyglądało moje młodzieńcze życie, mówię „zobaczcie, że można inaczej, po prostu można”. (Paweł 30 lat)

Przeszłość dopadła Pawła, bowiem spotkaliśmy go w więzieniu podczas odbywania przez niego zaległej kary. Jego działalność społeczna w żadnym stopniu nie wpłynęła na to, jak ta kara była odbywana. Praca Pawła z dziećmi z wykluczonych rodzin nie miała też na celu jego usprawiedliwiania się czy nie była związana z chęcią polepszenia swojej sytuacji. Wydaje się, że jej celem naprawdę była chęć zrobienia czegoś pozytywnego – by inni nie popełniali jego błędów, a może by pomóc innym wyrwać się z sideł, w których tkwili. Choć Paweł nie oczekiwał odmiennego traktowania podczas odbywania kary (czy jej darowania), to jednak warto się zastanowić, czy umieszczenie go z powrotem w więzieniu przyniosło komukolwiek jakąś korzyść.

6.2. Uwewnętrzniany wstyd jako hamulec zmiany

Jak pisałem wyżej, w procesie odchodzenia od przestępczości kluczowa jest chęć zmiany. Towarzyszyć jej musi przebudowanie tożsamości osoby odchodzącej – postrzeganie siebie jako nieprzestępcy i jako osoby, która nie jest życiowo „skazana” na popełnianie przestępstw¹⁴³. Tymczasem nałożone przez społeczeństwo piętno powoduje ciągle uwewnętrznianie wstydu w byłych więźniach oraz prowadzi do schematu myślenia, który Shadd Maruna nazywa „skrytem potępienia” (*condemnation script*). Oznacza on pogłębienie wewnętrznego przekonania, że dana osoba nic w życiu nie osiągnie, nic jej się nie uda, jest stracona w życiu albo też życie jest dla niej stracone. Innymi słowy, że jej historia została już napisana, zatem niezależnie od tego, co dalej robi w swoim życiu, nic tego nie zmieni, jest skazana na przestępczość, skazana na przegraną w swoich działaniach, choćby nie wiem, jak się starała¹⁴⁴. Tak mówił o tym Patryk (35 lat):

No bo to jest droga wybrana. Już jak pierwszy raz ukradłem, jak miałem 6 lat, to właśnie wtedy zaczęła się droga od przestępstwa do tej chwili, w której się teraz znajduję.

Zatem nie warto podejmować jakichkolwiek prób zmiany, skoro droga została wytyczona. Warto zauważyć, że najczęściej mowa jest o jakiejś

143 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 932.

144 S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 74–80.

nieokreślonej sile wyższej, która wytyczyła tę drogę. W takiej perspektywie można nawet powiedzieć, że badani są ofiarami losu, którzy ich spotkał¹⁴⁵, i odmawiają sobie jakiegokolwiek sprawczości w odniesieniu do tego, co ich spotkało. To wygodna strategia, która jednak może być sposobem radzenia sobie z piętnem, a może też jest – jak twierdzi Shadd Maruna – świadectwem realizmu – świadomości, że świat tak właśnie działa i właściwego dostrzeżenia (braku) swoich możliwości w nim¹⁴⁶.

Byli więźniowie przyjmują to swoje piętno i próbują je (z)nosić, np. mówiąc o sobie, że są „zepsuci do szpiku kości” (Artur, 50 lat), są „czarnymi owcami” (Adrian, 37 lat). Usprawiedliwia to bowiem ich położenie – szczególnie w przypadku Artura, który w zasadzie większość życia przesiedział w więzieniu i ma poczucie, że to życie przegrał i że nic go już nie czeka. A jak wyjdzie, to

znowu będzie to samo i znowu będę się trząsał po tych ryjach, i znowu będę pił te Amareny [rodzaj taniego wzmocnianego wina] pierdolone.

Jedynie pojedyncze osoby, jak Przemysław, przeszły długą drogę i nie wypierając się przeszłości, chcą budować nowe życie pomimo tego, co mają za sobą. Tak mówił o procesie godzenia się z tym, kim jest:

Zawsze się woziłem w towarzystwie złodziei, bandytów i tak zostało do dzisiaj [...]. W sumie taki sam jestem. Tylko mam nadzieję, że tym razem będzie już inaczej. Wie Pani co, nie wstydę się tego ogólnie, o tym mówić, bo jest to moja przeszłość, jest to kawałek mojej historii. Ona nie była pozytywna, ale to był kawałek mojego życia, tak. I nie chciałbym zmienić swojej tożsamości, swojej historii, swojego życia. Nie jest ona dumna, nie jestem z niej szczęśliwy, ale się z nią utożsamiam i akceptuję ją taką, jaka była. (Przemysław, 36 lat)

Ten skrypt potępienia oraz ten wstyd jest utrwalany w człowieku w wyniku kontaktów z przedstawicielami różnych instytucji. Jedną z nich są także kuratorzy czy, szerzej, pracownicy służb probacyjnych, którzy często wracają do faktu popełnienia przestępstwa, przypominają o nim (lub przypominają o nim samo miejsce spotkań, np. budynek sądu)¹⁴⁷.

145 Jest to zbliżone do teorii Waltera Millera, który twierdził, że dewiacja, w tym przestępczość, są po prostu elementem kultury niższych warstw społeczeństwa, zatem same jednostki nie są odpowiedzialne za swój los. Por. A. Siemaszko, *Granice tolerancji...*, op.cit., s. 154 i nast.

146 S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 83–84.

147 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 537.

Skrypt ten może również utrzymywać rodzina, bliscy, którzy bardziej lub mniej wprost mówią lub okazują, że ta osoba nie zasługuje na nic, jest „śmieciami”. Nie wierzą w jakąkolwiek zmianę byłego więźnia, która może nadejść. I takie nastawienie otoczenia działa jak samospełniająca się przepowiednia. Nikogo nie interesuje, co robi obecnie dana osoba, jaka jest obecnie – jest cały czas oceniana przez pryzmat swoich dawnych czynów. A skoro nikt nie wierzy w możliwość zmiany, to dana osoba także w nią nie wierzy i nie uwierzy¹⁴⁸. Jak w historii 35-letniego Patryka:

Moja rodzina nigdy nie będzie we mnie widziała [innej osoby], jak robię coś normalnie, chodzę do pracy, pracuję, zachowuję się normalnie, nie ćpam, nie piję. I [choć] moja rodzina widziała teraz, że jestem normalny i wszystko, to nie, to zaraz zaczęli mówić, że chodzę i ćpam, a nie ćpałem. No to, jak mówią, że chodzę i ćpam, to se poszedłem i zacząłem ćpać. Bo i tak mówią że ćpam, to co to za różnica, czy ja będę ćpał, czy nie będę ćpał. To nie ma różnicy. [...] ja też mam serce, chociaż może nie widać, ale pomagałem jej [babci w opiece nad dziadkiem], to zrobiła ze mnie złodzieja. No i widzi Pani, już był powód i myśl w głowie, że po co ja robię dobrze? Jeżeli ludzie i tak stwierdzają, że jestem zły i robię to wszystko źle, czyli to nie jest wina też tu, ale też tam, które osoby nas otaczają i zamiast nam pomóc, wykopują pierwsze pół metra dołka, żeby nas zakopać.

Z drugiej strony, byli osadzeni niezwykle cenią sobie to, że ktoś im zaufał, dał szansę, zobaczył w nich kogoś dobrego. Tak mówił o tym Sławomir (48 lat), opisując czas, w którym nie popełniał przestępstw, pracował i zaręczył się, zatem – jak to określił – „żył normalnie”:

moja mama na pewno zauważyła tą zmianę w moim postępowaniu i była zadowolona i w pewnym sensie trochę dumna ze mnie, że potrafiłem wyjść na człowieka. Przynajmniej w tamtym okresie.

To zaufanie i zdjęcie piętna jest dla wielu odskocznią do zmiany i hakiem, na którym mogą „się zaczepić” na drodze odchodzenia od przestępczości¹⁴⁹. I nawet jeśli się im nie udaje, jak Sławomirowi, któremu noga się na tej ścieżce powinęła, to wspominają jako istotny ten fakt dostrzeżenia zmiany, która w nich zaszła, i uznania jej za ważny element ich życia.

148 S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures...*, op.cit., s. 560; S. Maruna, *Elements...*, op.cit., s. 74–75, 81–82.

149 M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości”..., op.cit., s. 244–245.

6.3. Dalsze pogłębianie piętna przez instytucje pomocowe, organy ścigania i instytucje wymiaru sprawiedliwości

Utrzymywanie publicznego piętna prowadzi do jeszcze jednej niebezpiecznej sytuacji – gdy były więzień nie chce skorzystać z pomocy, szczególnie publicznych instytucji, bowiem obawia się, że zostanie zawstydzony – jego piętno zostanie ujawnione i podkreślone, a on będzie zmuszony ponownie skonfrontować się z nim. Drugą przyczyną odmowy sięgnięcia po te zasoby jest obawa przed upokorzeniem, bo korzystanie z pomocy społecznej jest dla wielu mężczyzn problematyczne i postrzegane jako poniżające, nieprzystające mężczyźnie, który powinien radzić sobie sam w życiu. Stąd też wiele osób nie korzysta z oferty instytucji pomocowych¹⁵⁰. Praktycznie wszyscy nasi badani pytani o to, czy po wyjściu z więzienia ubiegali się o wsparcie z pomocy społecznej, twierdzili zgodnie, że tego nie robili. Tak wyjaśniał to Bartłomiej (30 lat):

nie korzystałem [z pomocy społecznej], nie wiem, może się wstydzilem. No nie wiem, wie Pani, iść prosić o pomoc, mam dwie sprawne ręce, to bym wołał na przykład na czarno robić, mam się iść prosić od jakiegoś MOPSu [Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej] czy czegoś tam.

Czasem uzasadniali to także wbudowanym w nich poczuciem, że nie zasługują na tego rodzaju wsparcie. Mówili w tym przypadku o pierwszeństwie w pomocy, która powinna przysługiwać osobom bardziej potrzebującym, jak samodzielni rodzice, ale w tych narracjach przebija ich własne postrzeganie siebie – jako takich, którym się nie należy wsparcie i którzy nie zasługują na nie.

Więc nie przesadzajmy, nie dawajmy ludziom socjału, którzy na to nie zasłużyli, dajmy tym, którzy tego nie mają, którzy nie zrobili nic złego innym ludziom, tylko po prostu sytuacja życiowa się tak potoczyła, że nie mają. Wiele jest takich przypadków, gdzie matka wychowująca samotnie dziecko zostaje z dnia na dzień bez mieszkania i jej dajmy mieszkanie, a nie recydywiście, który po wyjściu na wolność pierwsze, co myśli, to gdzie tu tanio wódę znaleźć. (Paweł, 30 lat)

Organy pomocy społecznej powinny wspierać każdego, niezależnie od jego czy jej przeszłości. W powyższej wypowiedzi Pawła przebija neoliberalna nuta osoby niezasługującej, która przecież sama jest sobie winna tego, że nie udało się jej w życiu, bo gdyby była lepsza, bardziej zaradna, podjęła inne decyzje (np. nie piła, nie popełniała przestępstw), to nie

150 S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures...*, op.cit., s. 563.

znalazłaby się w tej sytuacji. Innymi słowy – sama sobie jest winna i sama powinna ponieść za to odpowiedzialność, a nie obciążać sobą i swoim nieudacznictwem społeczeństwo. To argumenty, które od pewnego czasu padają ze strony neoliberalnej części społeczeństwa i dotyczą generalnie osób ubogich, które ich zdaniem nie zasługują na pomoc¹⁵¹. Jednocześnie ten brak pomocy prowadzić może do tego, że, nie mając innych opcji, byli więźniowie powrócą do popełniania przestępstw.

Nasi badani wskazywali jednak również, że powodem niezwracania się przez nich do instytucji pomocy społecznej była iluzoryczność tej pomocy, bardzo niewielkie wsparcie finansowe, na jakie mogliby liczyć. To przekonanie podziela wiele osób ubogich, które miały kontakt z tą instytucją, wskazując na nieadekwatność oferowanego wsparcia wobec ich realnych potrzeb – i to nie tylko natury finansowej¹⁵². Wynikać to może zresztą z takiego a nie innego ukształtowania systemu pomocy – który ma reprodukować piętno (także piętno osoby ubogiej, korzystającej z pomocy społecznej, „patologii” – jak często określali to środowisko nasi badani) i świadczyć właśnie pewną iluzję wsparcia, nie rozwiązując podstawy problemów powodujących biedę i wykluczenie¹⁵³.

Badani, którzy mieli kontakt z placówkami pomocowymi, opowiadali raczej o kontakcie pośrednim – gdy to ich partnerka czy matka zwracały się po pomoc dla rodziny. To jest zresztą tradycyjny podział ról, gdy opieka nad rodziną, w tym także zdobycie środków z pomocy społecznej, jest domeną kobiet, ponieważ dla mężczyzn te zadania są zbyt „żenujące” i właśnie wstydlive (bowiem jako mężczyźni powinni umieć radzić sobie samemu i jeszcze zapewnić utrzymanie rodziny). W efekcie ponad 80% wnioskujących o przyznanie tego rodzaju pomocy to kobiety, często jednak występujące w tym procesie jako reprezentantki całej rodziny¹⁵⁴.

151 H.J. Gans, *Positive functions of the undeserving poor: Uses of the underclass in America*, „Politics & Society” 1994, t. 22, nr 3, s. 269-283, <https://doi.org/10.1177/0032329294022003002>; W. Klaus, *Zapobieganie przestępczości – polityka społeczna przeciwdziałająca wykluczeniu społecznemu*, [w:] K. Buczkowski i in., *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2013, s. 159-169.

152 W. Warzywoda-Kruszyńska, B. Jankowski, *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 81-83.

153 H.J. Gans, *Positive functions...*, op.cit., s. 278.

154 M. Pokrzywa, *Role kobiet i mężczyzn w rodzinach korzystających z pomocy społecznej w ograniczaniu ubóstwa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio I – Philosophia-Sociologia” 2017, t. 41, nr 2, s. 133-134.

Problemem jest także funkcjonowanie i utrzymywanie się piętna poprzednich karalności w jakimkolwiek kontakcie z instytucjami wymiaru sprawiedliwości oraz organami ścigania. Przede wszystkim te ostatnie są szczególnie wyczulone na osoby karane. Wynika to z samej struktury ich działania. Po pierwsze, ich przedstawiciele ściślej monitorują i częściej kontrolują osoby, które w przeszłości wchodziły w konflikt z prawem. Nikt bowiem nie wierzy, że mogły one odejść od przestępczości, że nie należą już do grupy osób „problemowych”. Są zatem osobami zawsze potencjalnie winnymi, zawsze podejrzanymi, a ponieważ są dobrze znane policji, to do nich kieruje ona swoje pierwsze kroki w przypadku jakiegokolwiek podejrzenia popełnienia przestępstwa. Ta „znajomość” byłych przestępców dotyczy nie tylko konkretnych funkcjonariuszy, a całego posterunku, bowiem w jego ramach przekazywane są tego rodzaju informacje – w tym przypadku istnieje swego rodzaju pamięć instytucjonalna¹⁵⁵.

Jak ktoś raz wychodzi z więzienia, to już później ma taką etykietkę przyklejoną. Coś się stanie, to policja do niego idzie, tak. Czy włamanie, czy pobicie, czy jakaś kradzież, to gdzie pierwsze? Do tego, co siedział, tak. (Jakub, 34 lata)

Co więcej, to zainteresowanie policji jest okazywane publicznie. Byli skazani są łatwym celem, więc np. w przypadku chęci „podreperowania” statystyk osoby te są nachodzone z „nadzieją”, że może mają przy sobie coś, co mogłoby stanowić podstawę zatrzymania. Funkcjonariusze potrafią podejść do byłych skazanych na ulicy, zatrzymać ich w obecności rodziny, znajomych, bywa, że odwiedzają ich w pracy¹⁵⁶. Utrwała to piętno – a czasem wręcz rozciąga je na nowe osoby czy grupy, które mogły nie wiedzieć o przeszłości byłych więźniów.

Pewną odmianą tego piętna jest już sama zmiana sposobu odnoszenia się policji do osoby, która z różnych powodów znajdzie się w kręgu jej zainteresowania, jeśli ujawni się fakt, że była ona uprzednio karana. Diamentralnie zmienia to podejście i zachowanie się funkcjonariuszy, o czym wspominał Adrian (37 lat):

155 M. Schinkel, C. Atkinson, S. Anderson, *‘Well-kent faces’: Policing persistent offenders and the possibilities for desistance*, „The British Journal of Criminology” 2019, t. 59, nr 3, s. 640–644; R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 373.

156 M. Schinkel, C. Atkinson, S. Anderson, *‘Well-kent faces’...*, op.cit., s. 640–645; T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa...*, op.cit., s. 170–171.

My jesteśmy skazani dożywotnio na, na więzienie, można powiedzieć. Bo jak już ktoś był skazany, [...] to za każdym razem będzie tu [do więzienia] wracał. Czy za jakiś przejście przez pasy, czy jakiś mandat, to nie patrz tak, jak za pierwszym razem, no.

Innym poruszonym przez badanych problemem, związanym z zachowaniem funkcjonariuszy wobec nich, było stosowanie różnego rodzaju przemocy, która się zdarzała np. podczas zatrzymań oraz „dokładanie” dodatkowych czynów do zarzutów lub ich „podkręcanie”. Wobec takich działań byli osadzeni byli kompletnie bezbronni, bowiem nikt nie wierzył w ich wersję wydarzeń¹⁵⁷.

Jeszcze jak policjant cię nie lubi, to potrafi podkręcić taką osobę [drugą stronę konfliktu], „słuchaj, no to powiedz tak, a nie tak”. I on mówi tak. No i sąd to czyta i to jest czarno na białym. Także jak ktoś chce kogoś udupić... (Karol, 40 lat)

Stoimy na ulicy, jest zatrzymanie policji, oni mnie pobili, ja miałem obdukcję. Ciuchy podarte, obity cały. To oni mi robią napaść na funkcjonariusza mundurowego i 580 godzin społecznych, 1000 złotych grzywny. I za co? Za to, że ja byłem skopany, leżałem pobity. [...] Podjechały dwie kabaryny [radiowozy], staliśmy [z kolegami], zgarnęli mnie, wrzucili jak worek pyrów, nie? Skopali. Idę do tej prokuratorce rano, pokazuję jej, a ona mówi: „Łeee, to będzie pana pobicie”. Ja przegrywam w tej sprawie w sądzie. (Jarosław, 34)

Problem ten jest bardziej generalny i dotyczy w ogóle funkcjonowania policji. Nie ogranicza się zatem tylko do polskich służb, bo bardzo podobne narracje znaleźć można np. w badaniach szkockich¹⁵⁸.

Policjanci mają zresztą niejako siódmy zmysł do wykrywania byłych skazanych – po sposobie ich ubioru czy zachowania. Stąd niektóre osoby, mające kartotekę kryminalną, stosują techniki mimikry w miejscach publicznych – by tylko uniknąć podejrzeń, a zatem jakiegokolwiek przygodnego kontaktu z funkcjonariuszami, bowiem z góry zakładają, że może się on skończyć negatywnie. Tak robił na przykład Krzysztof, który uwielbiał prowadzić samochody czy motory, ale miał odebrane prawo jazdy. Jego taktyką niewzbudzania podejrzeń była jazda samochodem w ciągu dnia oraz zmiana ubioru:

157 M. Schinkel, C. Atkinson, S. Anderson, ‘*Well-kent faces*’..., op.cit., s. 644–645.

158 Ibidem, s. 640–647.

[Jeździłem tylko] w porach dziennych, nie jeździłem po nocach. Ubierałem się normalnie, nie w jakieś dresy [...]. Inaczej się ubierałem, chodziłem w koszulkach, spodniach dżinsowych i tak się w oczy nie rzucałem. No i policja mnie nie zatrzymywała. Po nocach nie jeździłem, no bo to wiadomo, no uwagę można na siebie zwrócić w nocy. (Krzysztof, 28 lat)

Inne osoby wybierają po prostu pozostanie w domu, niepokazywanie się w miejscach publicznych, by nie prowokować żadnego, nawet potencjalnego kontaktu z policjantami. Ta samoizolacja jest dotkliwa i uciążliwa, a przy tym stanowi część udręki osamotnienia, o której więcej piszę w kolejnym rozdziale¹⁵⁹.

Stare wyroki „ciągną się” także za byłymi więźniami i wpływają na wysokość wymierzanych im kolejnych kar. Tak jest bowiem ukształtowany polski system wymiaru sprawiedliwości (nie tylko zresztą polski, ponieważ branie pod uwagę poprzedniej karalności przy wymierzaniu kary skutkujące jej zaostreniem cechuje wiele ustawodawstw¹⁶⁰). Z jednej strony sąd, wymierzając karę, ma obowiązek brać pod uwagę sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa (art. 53 § 2 k.k.), co jednak najczęściej oznacza zaostrenie odpowiedzialności w związku z uprzednią karalnością. Obowiązkowym bowiem w zasadzie elementem każdego aktu sprawy karnej jest informacja o wcześniejszych skazaniach, zaczerpnięta z Krajowego Rejestru Karnego. Z drugiej strony, instytucja recydywy (art. 64 k.k.) powoduje w zasadzie obowiązek zaostrenia kolejnej kary (szczególnie § 2 tego przepisu) – choć sądy w praktyce raczej wyjątkowo stosują tę możliwość. Badania kryminologiczne od lat wskazują na brak potrzeby istnienia tego rodzaju przepisów w prawie karnym, bowiem recydywiści wyjątkowo tylko popełniają czyny szczególnie niebezpieczne – są to czyny raczej średniego kalibru, jak określała je Irena Rzeplińska¹⁶¹. Stanisław Batawia zwracał nawet uwagę na dużą liczbę recydywistów uciążliwych społecznie, a nie prawdziwie niebezpiecznych¹⁶². Jednak

159 B. Nugent, M. Schinkel, *The pains of desistance*, „Criminology & Criminal Justice” 2016, t. 16, nr 5, s. 572, 576.

160 M. Schinkel, C. Atkinson, S. Anderson, *‘Well-kent faces’...*, op.cit., s. 445.

161 I. Rzeplińska, *Pa, pa recydywo!!! O bezsensie regulacji odpowiedzialności karnej w warunkach recydywy specjalnej*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzej Zolla*, t. II, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.

162 S. Batawia, *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych część pierwsza*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 34, <https://doi.org/10.7420/AK1965A>.

uwarunkowania historyczne (istnienie tego rodzaju przepisów od ponad wieku), jak również silna polityzacja tego zagadnienia powodują trwanie tego systemu, pomimo braku racjonalnych przesłanek, by go utrzymywać.

Zatem wcześniejsza karalność sprawcy powoduje, że wobec danej osoby wymierzana jest bardziej surowa kara niż wynikałoby to jedynie z powagi popełnionego czynu. Ta zależność jest szczególnie duża, a kara zwiększona w przypadku czynów stosunkowo błahych. O ile bowiem za czyn poważny i tak wymierzana jest kara surowa i wcześniejsza karalność, nawet jeśli ma pewne znaczenie, to nie wpływa znacząco na wysokość wymiaru kary, o tyle na przykład w przypadku czynów przeciwko mieniu wpływ uprzednich skazań powoduje widoczne zaostrzenie nałożonej przez sąd kary¹⁶³. Prowadzi to do paradoksalnych konsekwencji – osoby, które podczas odchodzenia od przestępczości potkną się i popełnią nowe, ale niezbyt poważne przestępstwo, zapłacą za to bardzo wysoką cenę. A przecież – jak wspominałem – te „potknięcia” są naturalnym elementem odchodzenia od przestępczości. Można zatem wręcz powiedzieć, że taka konstrukcja systemu wymiaru sprawiedliwości uniemożliwia lub, w najlepszym razie, znacząco utrudnia proces odchodzenia od przestępczości.

O wpływie uprzedniej karalności (niekoniecznie w warunkach recydywy) na ich życie mówili kilkakrotnie nasi badani – zwracając uwagę zarówno na dysproporcję między wysokością kary w stosunku do popełnionego przez nich czynu (który nazywali błahym – przynajmniej w ich przekonaniu) czy długi czas, który upłynął od chwili poprzedniej karalności – w przypadku Jarosława prawie 10-letni (zabrakło mu zaledwie paru miesięcy do zatarcia poprzedniego skazania) – a który jednak miał wpływ na wymiar kary za kolejne przestępstwo.

Dlaczego karają mnie za uprzednią karalność? Jak to są odbyte kary takie. A to, że człowiek pracował, starał się nie mieć konfliktów z prawem, to nikt tego nie widzi. To mnie tylko boli. [...] Tę właśnie nie mogę zrozumieć, że gdyby nie uprzednia karalność [to bym teraz nie był w więzieniu]. Za każdą karę się odsiedział, czy coś i nie powinno być to już brane pod uwagę, rozumie mnie Pani, nie? (Jarosław, 34 lata)

Moim zdaniem to jest tak, że jeżeli ktoś już był tutaj w tym zakładzie karnym i wymyślona recydywa nie daje w ogóle człowiekowi żadnych szans. Ta kradzież

163 M. Cassidy, J. Rydberg, *Analyzing variation in prior record penalties across conviction offenses*, „Crime & Delinquency” 2018, t. 64, nr 7, s. 831855, <https://doi.org/10.1177/0011128717693215>.

to była bardzo śmieszna kradzież. Jeżeliby się zagłębił i zobaczył te dokumenty, to zwykły człowiek by nie pomyślał, że [za] takie coś można iść do więzienia. A to ze względu, że to jest ta recydywa, to nie ma żadnych szans człowiek. Jest od razu przekreślony, idzie do więzienia na 2–3 lata, nie ma na to w ogóle... To jest w ogóle niewyobrażalne, co się dzieje w tym sądzie. (Łukasz, 31 lat)

Jak celnie pisze o tym zjawisku Renata Szczepanik: „System odwołuje się do wartości prawa, sprawiedliwości i uczciwości oraz na ich podstawie stosuje wobec Recydywistów sankcje. Gra nie *fair* polega na tym, że Uczestnicy badań tylko teoretycznie mają możliwości korzystania z tych samych środków i instrumentów prawnych, które posiada system. Orzeczenia wyroków to bowiem kompilacja litery prawa i jej interpretacji, a ta silnie uwarunkowana jest na poziomie władzy. Oznacza to dla Recydywistów «walkę z wiatrakami», w której stawiają się na pozycji z góry przegranej z powodu niewiarygodności społecznej, jaką są naznaczeni i niskich możliwości obrony»¹⁶⁴.

Kolejnym problemem jest sposób egzekucji wcześniejszych wyroków – szczególnie kar nieizolacyjnych i probacyjnych. Teoretycznie każdy skazany powinien wiedzieć, jaki otrzymał wyrok oraz jakie nałożone w jego ramach obowiązki powinien zrealizować. Jednak w praktyce mówimy o osobach, które nie zawsze są do końca w stanie rozeznaczyć się w swojej sytuacji, są w różnym stopniu wykluczone, mają mniejszą sprawczość, mogą być uzależnione. I choć bywa, że wysyłane są przypomnienia odnośnie do nierealizowanych obowiązków, to pojawia się pytanie, na jaki adres one przychodzą – zatem czy naprawdę dochodzą do wiadomości osoby, której dotyczą. W polskim prawie przyjmuje się zresztą zasadę fikcji prawnej doręczeń (art. 133 § 2 kodeksu postępowania karnego). Niewątpliwie upraszcza ona postępowanie, ale często prowadzić może do wynaturzenia „sprawiedliwości”. Nie bada się bowiem, czy dana osoba realnie przebywa pod danym adresem. I choć powinna podać do wiadomości sądu informację o zmianie miejsca zamieszkania, to nie zawsze o tym wie, a poza tym dana osoba może po prostu nie mieć stałego adresu. Skutek jest często taki, że kary grzywny są przekształcane na kary pozbawienia wolności. Powstaje pytanie, czemu i komu takie działania służą – bo raczej nie osiągnięciu celów kary, czyli przede wszystkim nie resocjalizacji określonej osoby.

164 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 269.

No i dostałem tam w zawieszeniu rok na cztery, tysiąc złotych grzywny. Ja zapomniałem w ogóle o tej grzywnie. Dla mnie tysiąc złotych, to nie było dużo, jak ja pracowałem na wolności. No i z chwilą osadzenia tu usłyszałem, że mam jeszcze rok do odsiedzenia, bo grzywny nie spłaciłem. [...] Tak naprawdę tutaj siedzę za takie głupoty, których nie dopełniłem. Nie do... jakby to powiedzieć, nie dopilnowałem tych spraw, czyli tej terapii i tej spłaty w czasie. (Maciej, 31 lat)

Innym problemem, o którym wspominał Maciej, jest obowiązek terapii. Jest on nierzadko o tyle problematyczny, że liczba ośrodków, w których można nieodpłatnie skorzystać z terapii, jest generalnie niewielka, a kolejki do nich długie. Placówki, które oferują taką terapię, często znajdują się także daleko od miejsca zamieszkania osób skazanych (tak jest np. przy placówkach terapeutycznych dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych, których są zaledwie trzy w całej Polsce i mają stosunkowo niewielką liczbę dostępnych łóżek¹⁶⁵). Może się zatem zdarzyć, że osoba skazana w praktyce nie jest w stanie wypełnić zobowiązania nałożonego na nią przez sąd i to z powodów od niej niezależnych. Złamanie tych nakazów może skończyć się jednak zamianą kary wolnościowej na karę pozbawienia wolności lub zarządzeniem wykonania kary warunkowo zawieszanej.

Wreszcie system działa też tak, że często nie zauważa zmiany, która miała miejsce w życiu skazanego, a funkcjonariusze publiczni po prostu trzymają się przepisów, pomijając kompletnie otoczenie społeczne, w jakim dana osoba funkcjonuje. Tak restrykcyjne działanie prowadzi nie tylko do wypaczenia idei sprawiedliwości, ale także torpeduje wychowawcze cele kary, resocjalizację sprawcy – osiągniętą przy dużym wysiłku i często bez wsparcia państwa. Dotyczy to szczególnie odwieszania starych wyroków z powodu niezastosowania się skazanego do formalnych wymogów i straszenia tą ewentualnością, utrzymywania zatem osób podopiecznych w stałym poczuciu zagrożenia, które trudno uznać za element resocjalizujący. Świadomość bowiem, że jakieś drobne potknięcie, nawet niekoniecznie związane ze złamaniem prawa, może doprowadzić daną osobę z powrotem do więzienia, jest słabą motywacją do wytrzymywania wszystkich udrek zmiany zachowania i odchodzenia od przestępczości. Motywuje natomiast do próby „ogrania systemu”, na przykład poprzez

165 Por. pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Zdrowia z 25 czerwca 2020 r., IX.517.1864.2018.TRo, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/WG%20do%20MZ%20ws.%20braku%20podmiot%C3%B3w%20%20prowadz%C4%85cych%20terapi%C4%99%20zaburze%C5%84%20seksualnych%2C%2025.06.2020.pdf> [dostęp: 31.08.2020].

stosowanie na potrzeby kuratora wyuczonych w więzieniu strategii autokreacji. Jednak jeśli tym „potknięciem” jest złamanie prawa, to kara za nie będzie wyjątkowo surowa – poza otrzymaniem zaostrożonej kary za nowe przestępstwo (bo sąd uwzględni poprzednią karalność), takiej osobie zostanie odwieszona kara za poprzednie czyny – stąd może trafić do więzienia na długie lata nawet za stosunkowo błahy czyn¹⁶⁶.

Znamienne są tu doświadczenia Pawła, wynikające ze spotkań z jego kuratorką i jej rola w tym, że choć miał ułożone życie – dobrą pracę, ważną relację z kobietą, z którą miał dwoje dzieci, nie popełniał żadnych przestępstw od 3 lat – to został osadzony w więzieniu. Wszystkie jego osiągnięcia nie były ważne w obliczu jego formalnych zobowiązań wobec systemu.

Od 2014. r. tak naprawdę nie popełniłem żadnego przestępstwa. Teraz odbywam karę za błędy przeszłości, które jeszcze nie wyszły do ostatniej odsiadki. Nazbierało się trochę tych zawiasów itd., nie spotkałem się z kuratorami, bo nie miałem po prostu na to czasu. Jakies wyroki zostały poodwieszane i trafilem teraz w 2017 r. normalnie do więzienia, ponieważ brakowało mi fizycznie czasu na spotkania się z kuratorami. [...] Pani kurator oczywiście próbowała telefonicznie [się ze mną umówić], mówię pani kurator, „ja nie mogę zrobić sobie przerwy, bo ja jestem uzależniony od osób trzecich, od klientów”. Mówię „sorry, nie przełożę sobie klienta, z którym będę pracował za 6–7 stówek, nie przełożę sobie klienta, bo ja muszę z panią [się na] 10 minut się spotkać w domu”. Mówię „proszę przyjechać do mnie do pracy w takim razie, to nie jest dla mnie problem, a przerwę sobie mogę zrobić”. Natomiast Pani kurator była taką osobą, która chyba niechętnie chciała współpracować, [...] nie dało się w żaden sposób [z nią] dogadać. Mówię „ja nie mam czasu, możemy się spotkać w sobotę i może Pani sobie ten wywiad pieprzony zrobić”. „Ale ja w sobotę nie pracuję”. „Kurwa”, mówię „ale ja pracuję do godziny 20 od poniedziałku do piątku, rozumie to Pani?” [...] To pani stwierdziła, że „to ja Panu poodwieszam te wyroki”. „To se Pani odwiesza. Myśli Pani, że Pani jedna będzie chciała odwiesić? To niech Pani odwiesza”. Później trochę żałowałem tych słów, bo jak zaczęła odwieszać, to się tego dużo zrobiło [śmiech]. Nie sądziłem, że aż tyle tego jest i tyle może być, ale poodwieszali. [...] Mnie dopadła po prostu przeszłość, moje błędy które w życiu popełniłem. (Paweł, 30 lat)

Historia Pawła nie jest wyjątkiem. Podobnych było więcej – nawet osób z dłuższymi okresami życia bez przestępczości, jak Roberta (40 lat), który opowiadał:

166 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 538, 542.

Byłem osiem lat na wolności. No, byłem osiem lat na wolności z dziećmi, wie Pan, z żoną. No i tyż mi wzięli i poodwieszali tam te sprawy, no.

Historia Pawła pokazuje jeszcze jedną rzecz – udreki związane z karami probacyjnymi (*pains of probation*). Chodzi o konieczność dostosowywania się do nakazów sądu czy kuratora, które powodują znaczne ograniczenie autonomii jednostki, a często (jak w powyższej historii) są mocno uznaniowe i nie do końca wiadomo, w czym miałyby pomóc osobie nadzorowanej. Ich skutek jest przeciwny do zamierzonego – życie takiej osoby musi być zorganizowane dookoła tych kar¹⁶⁷.

Wyżej opisane działania zarówno służb porządku publicznego, jak i wymiaru sprawiedliwości, które karzą za złamanie prawa, cały czas pamiętając o historii osób skazywanych, czyli karzą ich niejako dwukrotnie (lub wielokrotnie) za czyny kiedyś popełnione, jest skonstruowane w sprzeczności z wynikami badań nad wielokrotnymi sprawcami przestępstw. Wskazywałem już w tym rozdziale, że proces odchodzenia od przestępczości jest kręty (*zigzag path*). Zatem osobie odchodzącej zdarzają się na tej drodze potknięcia, w tym w postaci złamania prawa – bardzo różnej natury, czasem także błahej. Tymczasem kary za te czyny są niezrządco dość surowe, przekreślając niejako wszystkie próby i pozytywne elementy, które danej osobie udało się w życiu osiągnąć. Zawracają ją zatem ze ścieżki odchodzenia i wciągają z powrotem „w paszczę” systemu, który – jak opisywałem w poprzednim rozdziale – niesie ze sobą wiele udrek, mogących skończyć się utratą pozytywnych elementów zbudowanych w życiu danej osoby, wyrwaniem haków, które udało się jej zamocować i dookoła których budowała proces odchodzenia. Stąd automatyczna i punitivna reakcja wymiaru sprawiedliwości na potknięcia danej osoby przynosi znacznie więcej szkody niż pożytku w długim okresie¹⁶⁸. I nie chodzi tu o odstąpienie od ukarania, a o zmianę sposobu wymierzania kar – o mądre ich wymierzanie, które będzie uwzględniało postępy dokonane przez osobę odchodzącą, czas, gdy nie popełniała czynów zabronionych, czyli także o zmianę sposobu mierzenia ryzyka powrotu do przestępczości¹⁶⁹.

Innym problemem jest w ogóle konstrukcja samego systemu i karanie za niektóre czyny. Jednym z takich, który budzi wątpliwości, jest w moim przekonaniu niealimentacja i sposoby reakcji na nią. Stosowanie kary

167 Ibidem, s. 534–535.

168 S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures...*, op.cit., s. 560.

169 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 933.

pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów prowadzi w zasadzie donikąd. Gdy sprawcy są zamknięci w więzieniu, ich dług rośnie (oraz odsetki od niego) – czasem do takiej wysokości, że nie będą w stanie spłacić go nigdy, choćby nawet bardzo się starały. Z tak dużym długiem nie wybiorą też nigdy pracy w pełni legalnej, by komornik nie zajął ich zarobków. W najlepszym przypadku będą pracować bez umowy, w szarej strefie, a w najgorszym – popełniać czyny zabronione. Wielu sprawców, którzy za ten czyn trafiają do więzień, jest uzależniona od alkoholu czy środków psychoaktywnych – i to właśnie uzależnienie, skutkujące nieumiejętnością utrzymania stałej pracy, a zatem i niepłaceniem (lub bardzo nieregularnym płaceniem) alimentów spowodowało, że zostali osadzeni. Są wręcz osoby, których jedyną „karierą” kryminalną jest niealimentacja – taka jest na przykład historia Piotra (35 lat), którego wszystkie skazania (o których nam mówił) dotyczyły niepłacenia alimentów. Inni nasi badani opowiadali podobne historie:

Mam alimenty zasądzone. [...] Tak, dług alimentacyjny rośnie. Akurat jestem w zakładzie karnym i nie mam jak tego spłacać, bo jestem zamknięty. Ale rośnie mi. (Michał, 27 lat)

Tylko, że najlepsze to, że [mi w roku] 2000 się skończyły alimenty [śmiech]. Oni mi w 2018 zrobili wyrok, znowu za alimenty i to jest takie pogmatwane trochę, wie Pan. No w sumie mam 20 miesięcy za alimenty, nie. [...] poszedłbym na zatrudnienie, ale mi ściągają alimenty, nie? I z wypłaty mi nie zostaje nic. Muszę pracować na czarno, nie? (Andrzej, 50 lat)

No te alimenciarze, nic złego nie robią, a siedzą. [...] Tutaj połowa jest alimenciarzy, co nigdy nie siedzieli i siedzą, długie lata. [...] A dług rośnie. Siedzą tu i nigdy się nie wykopią ci alimenciarze, z tego długu, nie? [...] powinni mieć dozór elektroniczny i odbywać karę na wolności. Chodzić do pracy i spłacać ten dług, a nie tutaj siedzą i nie mają pracy, państwo ich utrzymuje i jest co miesiąc większy dług. (Jarosław, 34 lata)

Z wywiadów można wywnioskować także, że Piotr jest prawdopodobnie uzależniony od alkoholu. Jest to również jeden z powodów, dla których traci on kolejne prace i nie pamięta o regularnym płaceniu alimentów. Podobnie jest z Michałem, który jest osobą uzależnioną od narkotyków. Nie jest to usprawiedliwianie żadnego z tych mężczyzn, a jedynie popatrzenie na ich życie z szerszej perspektywy niż tylko przez pryzmat niepłacenia przez nich alimentów. Szersza perspektywa skłania do pomyślenia o zastosowaniu wobec nich innych środków oddziaływa-

nia niż sięganie po prawo karne i karę, w tym przede wszystkim środków z zakresu polityki społecznej, o co apelował już przed prawie 100 laty Juliusz Makarewicz¹⁷⁰.

Szczególnie, że mówimy o niemałej grupie osób. Na koniec grudnia 2019 r. z powodu niepłacenia alimentów w polskich jednostkach penitencjarnych przebywało 5 296 osób, co stanowiło 7,5% ogółu osadzonych¹⁷¹. W ostatnich latach liczba osób ukaranych za niealimentację znacznie zresztą wzrosła w związku z zaostreniem przepisów prawa karnego. W 2018 r. za popełnienie tego przestępstwa skazano 42 220 osób (co stanowiło 15,3% ogółu sprawców przestępstw). Liczba ta wzrosła ponad 5,5-krotnie w porównaniu z rokiem poprzednim i osiągnęła najwyższą wartość w polskiej historii (dane statystyczne odnośnie do skazań zbierane są od 1956 r.)¹⁷². Zmiana przepisów spowodowała, że nawet osoby, które próbowały płacić zaległe alimenty (jak Andrzej) i tym sposobem starały się nie trafić znów do więzienia, nie zdołały się przed tym uchronić. Tak o tym mówił:

Tak to też bym miał dłuższą tę przerwę [w popełnianiu przestępstw], bo wpłacałem na te alimenty. Tylko to prawo się co chwilę zmienia, nie? No i w sumie mi się... Nie pchałem się do tego więzienia, tylko to prawo się zmienia. Bo miałem wszystko udokumentowane, że płacę te alimenty. Grosze, bo grosze, bo wpłacałem po 50 zł, nie? Ale wpłacałem, nie uchylałem się. No ale że prawo zmienia się co chwilę. No po prostu nie chciałem iść do tego więzienia, nie? (Andrzej, 50 lat)

I oczywiście to nie jest tak, że niepłacenie alimentów to nie jest „nic złego”, jak opisywał ten czyn Jarosław, to czyn godny potępienia, bowiem pozbawia środków do życia dzieci mężczyzny, a często także ich matkę, stąd nie jest to neutralne i niewyrządzające nikomu krzywdy zachowanie. Pytanie jednak brzmi, jak państwo powinno reagować na takie zachowania, a raczej jak nie powinno. I w moim przekonaniu niewątpliwie pozbawianie wolności za niepłacenie alimentów nie jest właściwą formą

170 J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara*, H. Altenberg Księgarnia Wydawnicza, Lwów 1922, s. 145–149.

171 *Roczna informacja statystyczna za rok 2019*, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2020.

172 P. Ostaszewski, *Transition in offences of not paying maintenance in Poland*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. XLII, nr 1, s. 193, <https://doi.org/10.7420/AK2020C>.

reakcji prawnokarnej, bowiem nie osiąga w zasadzie żadnych celów albo też są one nieznaczne¹⁷³.

7. Udręki osamotnienia na wolności i braku systemu wsparcia

Największym problemem, który spotyka osobę wychodzącą z więzienia na wolność, jest kwestia odbudowania więzi z najbliższymi – myślę tu zarówno o rodzinie, jak i o grupie znajomych. Jak już pisałem wyżej, jedną z najważniejszych udręk izolacji jest samotność, oderwanie od krewnych – w najlepszym razie oglądanie ich życia z dystansu, w rzadkich kontaktach podczas widzeń czy w czasie krótkich rozmów telefonicznych. Te osoby, które najbardziej odczuwały w izolacji samotność, mają jednak zarazem największe szanse na szybką odbudowę relacji, bowiem je wcześniej posiadały – innymi słowy miały za kim tęsknić w więzieniu i ktoś na nich na zewnątrz czeka¹⁷⁴. Tym osobom nie grozi więc osamotnienie.

Udręka osamotnienia dotykała będzie osoby, które na wolności nie mają nikogo bliskiego – nie mają relacji z rodziną, ich najbliżsi poumierali (to była często spotykana sytuacja wśród badanych) lub ich stosunki z rodziną są na tyle płytkie, że *de facto* nie mogą liczyć na wsparcie ze strony nikogo z jej członków.

No dzwonię, dzwonię [do siostry], ale tam utrzymujemy kontakt. Ale żeby tak po wyjściu poszedł, no to przyjdę odwiedzić. (Mariusz, 48 lat)

Tam oni mnie nie odwiedzają, ja tam do nich też nie jeżdżę. Oni sobie zresztą nie życzą szczerze, żeby do nich jeździć. Żeby dać im spokój najlepiej, wszyscy żeby im dali spokój (Wojciech, 36 lat)

[Rodzice] już nie żyją. Zapili się na śmierć. [...] Czasami tam do nich pisałem, czasami odpisywali, ale to rzadko. Ja może nie chciałem z nimi też utrzymywać kontaktu. (Radosław, 34 lata)

Różnego rodzaju wsparcie ze strony rodziny jest tym, czego najbardziej oczekują więźniowie po wyjściu z zakładu karnego. Chodzi tu o szeroko rozumiane i różnorodne formy wsparcia – od psychicznego po pomoc materialną¹⁷⁵. Mówił o tym Arkadiusz (35 lat):

173 Ibidem, s. 203.

174 M. Windzio, *Is there a deterrent effect...*, op.cit., s. 354.

175 T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa...*, op.cit., s. 181.

jak się wychodzi z zakładu karnego, to jest najważniejsza ogólnie no jakaś pomoc od bliskich czy coś, wiadomo, jak z bliskich ktoś pomoże czy coś, nie.

Inną osamotnioną grupą będą ci, którzy, choć mają rodzinę, to nie chcą do niej wracać, bo wiązałoby się to dla nich z powrotem do życia w przestępczości albo do życia w nałogach, bowiem w ich domach rodzinnych nadużywa się alkoholu.

Poza rodzicami, ważnymi osobami, które czekały na naszych rozmówców na zewnątrz, były ich partnerki. Ich rola jest nie do przecenienia w procesie odchodzenia od przestępczości¹⁷⁶. Adrian (37 lat) tak opisywał rolę żony w jego życiu:

Mi akurat [wsparcie] jest bardzo potrzebne, no bo przynajmniej wiem, że ktoś jest i czeka na mnie. I przede wszystkim mam do kogo wrócić, że komuś zależy po prostu.

Podkreślał on tu rolę swojej żony zarówno w trakcie odbywania kary (bo wie, że ktoś na niego czeka, komuś na nim zależy), jak i po wyjściu – bo ma dokąd i do kogo wrócić. Wielu rozmówców w trakcie wywiadów mówiło o swoich partnerkach czy żonach, które na nich czekały i które wybaczały im kolejny pobyt w więzieniu (jak żona Wojciecha, 36 lat). Inni z rozżaleniem (choć też często ze zrozumieniem) wspominali partnerki, które nie czekały na nich i zdecydowały się odejść od nich w trakcie odbywania przez nich kary (jak np. Andrzej, 50 lat; Damian, 33 lata czy Arkadiusz, 36 lat).

Istotne jest to, by proces (od)budowy relacji zaczął się w trakcie pobytu w więzieniu¹⁷⁷. Może to być jeden z czynników, który wpłynie na podjęcie przez danego człowieka decyzji o rozpoczęciu zmiany, która – o czym pisałem wyżej – jest kluczowym elementem, by rozpocząć proces odchodzenia od przestępczości. Partnerka jest bowiem wyjątkowo istotnym „hakiem” powstrzymującym od powrotu na drogę przestępstwa po opuszczeniu zakładu karnego¹⁷⁸. Tak mówił Tomasz (35 lat) o poznanej przy innej okazji kobiecie:

176 J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 20–22, 50–51; R. Szczepanik, *Partnerki życiowe recydywistów i ich rola w powstrzymywaniu aktywności przestępczej*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, t. 26, s. 35–57.

177 S. Maruna, S. Farrall, *Desistance...*, op.cit., s. 190.

178 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 307.

podaję, że gdybym tą dziewczynę poznał od razu [po] wyjściu..., to jest duże prawdopodobieństwo, że bym nie siedział.

Niestety w chwili poznania jej miał już za sobą popełnienie kolejnych przestępstw, które potem doprowadziły go ponownie do więzienia. Relację z tą kobietą Tomasz utrzymywał jednak nadal w trakcie izolacji, a partnerka regularnie do niego przyjeżdżała na widzenia. Jest zatem szansa, że ta relacja utrzyma się także na wolności i stanie się dla Tomasza hakiem powstrzymującym go od powrotu do przestępczości.

Obecność partnerki (o ile jest osobą, którą osoby skazane kochają, na której im zależy, a co za tym idzie – są gotowi dla niej się wyjątkowo starać¹⁷⁹) pomaga utrzymać dystans względem niewłaściwej grupy rówieśniczej – o czym wprost mówił Sebastian. Z drugiej strony utrata takiego związku może w prosty i szybki sposób doprowadzić do powrotu do starego towarzystwa (jak w historii Krystiana)¹⁸⁰.

poznałem kobietę, to... bardziej jeszcze mi ułatwiło, żeby odbić się od tego wszystkiego, towarzystwa całego. (Sebastian, 34 lata)

No to była moja druga połówka życia, ja ją kochałem z całego serca i myślałem, że to jest ta jedyna. I się pomyliłem. [...] Jak mnie rzuciła, to zacząłem ćpać z powrotem. Dopóki nie poznałem następnej, no to, nie wiem, z rok ćpałem i piłem, rok czasu. (Krystian, 32 lata)

Część kobiet jest świadoma tej spoczywającej na nich ogromnej odpowiedzialności i wielkiego zaufania ze strony ich partnerów. Niektóre z nich mogą tego brzemienia oczekiwać jednak nie znieść¹⁸¹.

Elementem pobytu w więzieniu powinno być zatem realne przygotowanie do życia na zewnątrz w postaci kontrolowanych pobytów na wolności. W ich trakcie skazani mogą mieć bowiem możliwość poznania nowych osób, w tym kobiet, które nie mają nic wspólnego z działalnością przestępczą. Tylko to gwarantuje, że po zwolnieniu z więzienia taka osoba będzie miała jakiś punkt zaczepienia, hak, na którym będzie mogła zacząć budować swoją przyszłość¹⁸². Kamil (30 lat) wskazywał właśnie na wagę przepustek jako niezwykle istotnego elementu odbywania kary pozbawienia wolności. Powinny być one wkomponowane w system pe-

179 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 925.

180 Ibidem, s. 929.

181 B. Nugent, M. Schinkel, *The pains of desistance...*, op.cit., s. 577.

182 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 307, 375.

nitencjarny, by skazani mieli szansę na zbudowanie (czy odbudowanie) społecznej przestrzeni, do której będą mogli wyjść. Kamil opowiadał o kolegach, którzy dzięki pobytom na przepustkach poznawali dziewczyny, które: *im pomagają na początku, na starcie po wyjściu*. I dzięki temu *jakoś do tej pory sobie wszyscy radzą*. Pokazuje to wagę i celowość takich działań w procesie odchodzenia od przestępczości i konieczność odpowiedniego wbudowania ich w system postpenitencjarny oraz wspierania osadzonych, by w ogóle mieli możliwość nawiązania takich relacji na wolności – część z nich bowiem może tego nie umieć, gdyż nikt ich tego w życiu nie nauczył.

Niestety, rola przepustek nie jest odpowiednio doceniana przez administrację więzienną. Jak gorzko mówił dalej Kamil:

Ktoś z administracji sobie stwierdzi: „ja nie mam czasu, żeby przepustki podbijać i pisać do sądu penitencjarnego czy do dyrektora, żeby taką przepustkę mu ogarnąć”. To jest głupie.

I w świetle wyników wielu innych badań, trudno się z tym poglądem nie zgodzić. Chodzi tu nie tylko o przepustki, ale o wszelkie aktywności podejmowane przez skazanych na wolności, np. chodzenie do szkoły czy pracy poza zakładem¹⁸³. To właśnie w szkole Kamil poznał swoją narzeczoną, z którą mógł rozwinąć relację i która jest dla niego obecnie jedną z kluczowych osób w życiu. Wspólnie z nią zbudował także swoją przyszłość po wyjściu – w której obok partnerki jest praca (firma, którą wspólnie stworzyli w czasie, gdy on nadal przebywał w więzieniu, i którą obecnie zarządza partnerka) oraz nowy, nieprzestępczy krąg znajomych (przy jednoczesnym odcięciu od starych relacji koleżeńskich). Ten kompleksowy system haków pozwala wierzyć, że będą one Kamila skutecznie utrzymywać z dala od przestępczości. Niestety na tle ogółu naszych rozmówców sytuacja Kamila stanowiła wyjątek.

Kluczowym skutkiem osamotnienia jest to, że po wyjściu z zakładu były już więzień nie wie, co ma ze sobą zrobić, bowiem nikt na niego nie czeka. Trafnie podsumował to Marcin (35 lat):

trzeba mieć po prostu, mieć gdzie wrócić, a jeżeli ktoś nie ma gdzie wrócić, nie ma rodziny, no to jest ciężko takim osobom cokolwiek zrobić na wolności.

183 J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 599.

Udręka osamotnienia to nie jest tylko brak życzliwych i wspierających osób dokoła siebie. To często brak nawet fizycznego miejsca, do którego można byłoby wrócić. To było doświadczenie wielu badanych przez nas osób:

[potrzebne jest wsparcie] dla tych, co mają trudno. Po prostu wychodzą i nic nie mają [...] po prostu jakieś lokum na dzień dobry załatwić. Oni [administracja] tylko dadzą nam adres do Barki¹⁸⁴. Wiadomo, że do noclegowni nie pójdzie, bo tam większość to menele są. No tak jest. I tak samo wygląda, jak cele w więzieniu, bo są te same łóżka, wszystko to samo. I my nie chcemy na te same łóżka. (Daniel, 36 lat)

Bo jeżeli ludzie wychodzą po dziesięciu latach i nie mają rodziny, wiele osób takich jest, którzy nie mają wsparcia, nie mają pieniędzy, nie mają nic, domu nie mają, muszą iść pod most. Człowiek wychodzi w lato, jeszcze okej, w lato na ławce będzie spał, pod drzewem, ale jak wychodzi w zimą, to ciężko, przecież nie pójdzie pod most. [...] Dlatego wielu ludzi wraca tutaj, do przestępstwa, bo to jest łatwiej, o tak, mimo że się z tym wiąże jakieś konsekwencje, to jest łatwiej, tak. Po co mam iść żebrać, jak ja mogę ukraść i mam pieniądze z tego (Przemysław, 36 lat)

No ale tam [na wolności] nie mam gdzie spać. Do noclegowni przecież nie pójde z tymi śmierzącymi siedzieć. To już wolę ukraść i coś sobie wynająć. Ostatnio taki hostel przy placu Konstytucji tam sobie wynająłem na tydzień i byłem. Ostatnio, jak wychodziłem z więzienia, to dali mi 400 zł. Po 7 latach odsiadki. I radź sobie. (Radosław, 34 lata)

Radosław sobie nie poradził – spotkaliśmy go ponownie w więzieniu. Jest to historia dość typowa, dotycząca, jak wynika z powyższych cytatów, wielu osób. Bezdomność, co należy podkreślić, nie zawsze oznacza życie na ulicy, a po prostu brak stałego, bezpiecznego, legalnego i stabilnego miejsca zamieszkania¹⁸⁵. Stąd bezdomnymi są także osoby, które mieszkają kątem u znajomych. Brakuje też realnego wsparcia dla osób zwalnianych

184 Fundacja Barka wspiera m.in. osoby wychodzące z bezdomności, jak również byłych więźniów.

185 Por. definicję opracowaną przez FEANTSA (European Federation of National Organisations Working with the Homeless) w ramach typologii ETHOS. Zob. *ETHOS. Typology on Homelessness and Housing Exclusion*, <https://www.feantsa.org/en/toolkit/2005/04/01/ethos-typology-on-homelessness-and-housing-exclusion?bcParent=27> [dostęp: 04.09.2020].

ze strony administracji więziennej lub innych służb (o czym wspominał Daniel) w znalezieniu miejsca do mieszkania¹⁸⁶.

Dla wielu byłych więźniów opcja skorzystania z ośrodka dla bezdomnych (o mieszkańcach których Radosław mówił „śmierdzący”, a Daniel nazywał ich „menelami”) nie była żadnym wyjściem. Trudno się też temu dziwić, bowiem placówki te nie są w żadnym stopniu przystosowane do tego, by korzystały z nich osoby, które znalazły się w chwilowym kryzysie mieszkaniowym. Dla nich dostępne są bowiem jedynie noclegownie, gdzie nawet nie można zostawić rzeczy w ciągu dnia – oferują tylko miejsce do spania na noc. Do tego mogą wyglądem przypominać więzienia z uwagi na metalowe, piętrowe łóżka i brak prywatności. Schroniska dla bezdomnych są pewnego rodzaju luksusem, na który trzeba sobie zasłużyć i na który trzeba poczekać¹⁸⁷. Innym problem jest też to, że wymagają one absolutnej trzeźwości – pojawienie się w ośrodku pod wpływem alkoholu powoduje utratę miejsca w nim¹⁸⁸. Ludzie szukają więc jakiejś „meliny”, by móc przenocować (jak 50-letni Artur), bo wiele osób po wyjściu z więzienia potrzebuje odreagować tę placówkę, odzyskać stracony czas. Nierzadko oznacza to chęć upicia się w towarzystwie znajomych¹⁸⁹. Niestety wśród osób w kryzysie bezdomności wielu ma doświadczenie pobytu w więzieniu. Takie osoby często krążą między placówkami dla bezdomnych a więzieniami – generalnie ich życie często było zbudowane wokół życia w różnych placówkach – są takimi instytucjonalnymi karierowiczami¹⁹⁰.

Brak znajomych po wyjściu z więzienia powoduje nie tylko w krótkiej perspektywie brak miejsca, w którym można zamieszkać, ale także brak kapitału społecznego, na którym można budować nowe życie, w tym miejsce, w którym można znaleźć pracę czy poznać nowe osoby¹⁹¹. Generalnie kapitał społeczny u osób pochodzących z wykluczonych środowisk

186 J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 599–600.

187 W czasach PRL-u mogli oni liczyć choćby na miejsce w hotelu robotniczym, co wydaje się luksusem w porównaniu do obecnych możliwości. Por. T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa...*, op.cit., s. 164.

188 Por. np. A. Lech, *Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacje*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2007.

189 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 304–305; S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 78–79; M. Kotowska, *Kariery kryminalne...*, op.cit., s. 506.

190 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 246–247.

191 S. Maruna, S. Farrall, *Desistance...*, op.cit., s. 182.

nie jest za wysoki – szczególnie w zakresie dostępu do legalnie wykonywanej pracy, oficjalnie prowadzonego biznesu etc.¹⁹²

Wyjście z więzienia może być także elementem procesu odcinania się od starych znajomych, z którymi dana osoba utrzymywała kontakt przed trafieniem do zakładu karnego i którzy nierzadko przyczynili się do tego, że tam się właśnie znalazła¹⁹³. Już sama paruletnia izolacja często spowodowała bowiem zerwanie tych relacji (a część z naszych badanych mówiła wręcz, że zerwała je nawet przed trafieniem do zakładu karnego). Mieszkanie w zdegradowanej dzielnicy czy okolicy, w której przebywa wiele osób niezsocjalizowanych, z którymi w naturalny sposób nawiązuje się relacje, jest sidłem, które powoduje, że strasznie trudno jest się odciąć od przestępczości czy nałogów¹⁹⁴. Jedynym w zasadzie sposobem na uniknięcie kontynuowania relacji z byłymi znajomymi, którzy mieli negatywny wpływ na wielokrotnych sprawców przestępstw, jest zatem wyprowadzka do innej dzielnicy, a często nawet do innego miasta¹⁹⁵. Wielu naszych rozmówców opowiadało o próbach oraz o potrzebie i wadze odcięcia się od swojego starego środowiska:

No teraz to już się całkowicie oddelegowałem od kolegów, od tego wszystkiego. [...] nie mam takich kontaktów z nimi, całkowicie się odzwyczaiłem. Mam tam jakiś kontakt z nimi, ale tak żeby się spotkać albo coś, nie chcę w ogóle. (Adam, 35 lat)

Ja tego [kontaktu] unikam. Ja mam parking pod blokiem, jak podjeżdżam samochodem, wchodzę do bloku, do klatki i unikam. Na szczęście w moim bloku nie mam kolegów. [...] Po prostu nie mam żadnego kontaktu. (Kamil, 30 lat)

Ja wyprowadziłem się z osiedla 13 lat temu. Nie odwiedzam tamtego regionu, nie spotykam się z tymi ludźmi, nie mam z nimi kontaktu na Facebooku, odciąłem się zupełnie od towarzystwa. [...] W tym momencie nie chciałbym mieć z nimi nic wspólnego. (Paweł, 30 lat)

No powiem na swoim przykładzie, że najlepiej, jeżeli się wyjdzie z więzienia, to nie wracać w to samo miejsce, co było poprzednie towarzystwo. Jak się wyjdzie z więzienia, pobyc 2–3 dni, przywitać się z rodziną, no i gdzieś się dalej prze-

192 A. Barczykowska, *Kapitał społeczny...*, op.cit., s. 96–116.

193 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 927; J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime...*, op.cit., s. 49; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości”..., op.cit., s. 242–243.

194 T.R. McGee i in., *The impact of snares...*, op.cit., s. 347, 359.

195 M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości”..., op.cit., s. 230–231.

prowadzić, nie że za granicę, ale chociaż do innego miasta. No bo bardzo dużo i to daje. I nie napotykać starych kompanów, co się wcześniej z nimi popełniało przestępstwa. To jest na moim przykładzie taki pomysł, żeby nie wracali do starego towarzystwa ci, co wychodzą. (Krzysztof, 28 lat)

Niestety proces budowy życia w nowym miejscu jest często kosztowny – wymaga bowiem wynajęcia tam mieszkania czy choćby pokoju – zatem zainwestowania określonych, często niemałych pieniędzy, których często nie mają osoby opuszczające zakłady karne¹⁹⁶. Bywa, że dana osoba i tak nie ma nic oraz nikogo w starym miejscu zamieszkania – wówczas nie ma znaczenia, gdzie zacznie na nowo budować swoje życie na wolności, bo wszędzie będzie mierzyła się z podobnymi wyzwaniem finansowymi. W nowym miejscu przynajmniej częściowo uniknie siatek piętna, które opisywałem wyżej.

Jednym ze sposobów odcinania się od kolegów jest wyprowadzka za granicę. Wyżej pisałem o niej jako o pewnym marzeniu o lepszym wynagrodzeniu, ale wyjazd taki ma też bardzo ważny element odcinania się od starych znajomych¹⁹⁷. Może być wręcz ucieczką od poprzedniego środowiska i nawet ukryciem się za granicą (dotyczyło to szczególnie członków zorganizowanych grup przestępczych¹⁹⁸). Oczywiście, o ile to nie starzy znajomi są tymi osobami, do których się wyjeżdża. Takiego wypadnięcia w dotychczasowe towarzystwo i skutków tego spotkania obawiał się Krzysztof – mimo że, jak twierdził, jego znajomi, mieszkając w Anglii, poodcinali się od przestępczości.

Mam kilku znajomych w Anglii i właśnie kilku, kilku tych znajomych, co w Anglii jest, to oni są właśnie z dzieciństwa tymi, co właśnie przestępstwa popełniali. To oni się tak właśnie poodcinali i oni mnie tam próbowali ściągnąć, ale ja czułem, że to zły pomysł może być. (Krzysztof, 28 lat)

Wyjazdy za granicę przez większość naszych rozmówców pojmowane były bowiem właśnie kontekście odcięcia od przestępczości. W zasadzie nie jawiły się jako miejsca, w których można byłoby karierę przestępczą rozwijać. W wywiadach nasi rozmówcy często opowiadali o tym, że mają krewnych za granicą – najczęściej kogoś z rodzeństwa i ich małżonków. W większości tych narracji były to osoby, które od pewnego czasu mieszkają w innych państwach Unii Europejskiej (najczęściej w Niemczech,

196 S. Farrall, A. Bottoms, J. Shapland, *Social structures...*, op.cit., s. 556–557.

197 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 284, 299–300, 375.

198 M. Kotowska, *Kariery kryminalne...*, op.cit., s. 425.

Wielkiej Brytanii czy Holandii) i prowadzą tam zwyczajne życie. Posiadanie w nowym miejscu takiego punktu startowego, takiego haka, jest niezwykle istotne (o czym mówił na przykład Bartłomiej).

Siostra już mnie ciągnie od razu, jakbym wyszedł, żebym pojechał od niej, żebym nie spotykał tych starych znajomych na osiedlu. To mówi, że prędzej czy później to tak się stanie, że dwadzieścia razy ich ominę, a za którymś razem może się to potoczyć, tak jak... (Michał, 27 lat)

Tylko jakbym chciał wyjechać, żeby mieć kogoś tam, a jak to się mówi „z pustymi rękoma”. Żebym ja, no to, po co mam jechać, żebym ja znał kogoś, kto już tam był i ma robotę. I jadę i mi załatwia, już robię, jak to się mówi? Pierwszy dzień. Albo czekać aż mi po prostu ktoś załatwi, tak? (Bartłomiej, 30 lat)

Taki wyjazd to zatem nie tylko możliwość pracy, ale też pracy za stosunkowo wysokie (szczególnie w porównaniu do polskich realiów) wynagrodzenie. Daje to sposobność spłaty zaległych długów finansowych, które dana osoba ma w Polsce (np. długów alimentacyjnych czy starych kredytów lub pożyczek branych pochopnie, zaległości czynszowych etc.), jak również zarobku na nowy start w Polsce, np. przeprowadzkę do innego miejsca zamieszkania.

Pewna blokada przed wyjazdem za granicę może wynikać ze zobowiązań, które są związane z wymiarem sprawiedliwości. Jarosław (34 lata) mówił o tym, że choć chciał, to nie mógł wyjechać, *bo zawiasy i kuratorka zawsze blokowała*. To nie jest tylko polska specyfika¹⁹⁹, choć jest ona zastanawiająca. Skoro wyjazd wiąże się zarówno z możliwościami (dobrze płatna praca, często legalna), jak i z ograniczeniem pokus (oderwanie od środowiska rówieśniczego), to dlaczego jego realizacja jest ograniczana przez kuratorów. Niektórzy z nich mogą nie chcieć próbować nowych środków, jakimi byłoby sprawowanie kurateli na odległość i spotkań przez komunikator internetowy. Inni nie wierzą, że za granicą dany człowiek będzie żył „legalnie”. W tym przypadku można byłoby choć spróbować skorzystać z instrumentu, jaki przewiduje decyzja ramowa Rady 2008/947/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków i decyzji w sprawie zawieszenia lub warunkowego zwolnienia w celu nadzorowania przestrzegania warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych²⁰⁰.

199 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 534.

200 Decyzja ramowa Rady 2008/947/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków i decyzji w sprawie zawieszenia

Funkcjonuje ona od 2011 r. i pozwala na przejęcie nadzoru nad określoną osobą przez służby probacyjne innego państwa UE²⁰¹. Niestety w Polsce prawdopodobnie jest ona niewykorzystywana w praktyce, choć, jak pokazuje wiele polskich badań, wyjazd taki jest ważnym czynnikiem w procesie odchodzenia od przestępczości.

Od części dawnych znajomych nie ma potrzeby się odcinać, bo już nie żyją – przedawkowali narkotyki albo alkohol²⁰². Część badanych mówiła, że dzięki trafieniu do więzienia żyją, bowiem uwolnili się, choć przymusowo, od wpływów tej grupy i nie podzielili losów swoich kolegów.

Połowa [kolegów z osiedla] siedzi, połowa nie żyje. Może większa połowa. [...] Z pięciu kolegów popełniło samobójstwo. Paru się zachłochało na śmierć. Paru się zaćpało na śmierć. Paru zginęło w wypadkach itd. (Kamil, 30 lat)

Często więzienie jest miejscem otwierającym oczy, w którym ludzie zaczynają dostrzegać płytkość poprzednich relacji. Dotyczy to szczególnie tych zawiązanych w okresie nastoletniości lub wczesnej dorosłości, które opierały się na wspólnej zabawie połączonej najczęściej ze wspólnym pićciem (czy przyjmowaniem innych używek). Relacje te zazwyczaj były zawiązywane w najbliższym otoczeniu, czyli w miejscu zamieszkania.

To tak naprawdę to dopiero, jak tutaj człowiek trafi, to widzi, kto jaki jest naprawdę, lojalny wobec drugiej osoby. (Marcin, 35 lat)

Odciałem się od kolegów, na co mi koledzy. Jak byłem na wolności to było wszystko pięknie, ładnie, bo były pieniądze. Tu się wypilo, tu się zapaliło, to było. A jak człowiek idzie siedzieć to koledzy zapominają o tobie, mają cię gdzieś. Koledzy są tylko, jak są pieniądze, a jak nie ma człowiek pieniędzy, to... nawet widokówki nie wysła ani nic, no co za koledzy. (Jakub, 34 lata)

To rozczarowanie relacjami ułatwia (przynajmniej w pewnym stopniu) odcięcie się od byłych znajomych. Jest również bardzo gorzkim przebudzeniem. Ma też drugą stronę – prowadzi do przekonania, że nikomu nie warto ufać. Brak zaufania ugruntowuje także więzienie jako instytucja – uczy dystansu wobec poznawanych tam osób i nawiązywa-

lub warunkowego zwolnienia w celu nadzorowania przestrzegania warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych, Dz. Urz. UE L 337, s. 102.

201 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 540.

202 M. Muskała, „*Odstąpienie od przestępczości*”..., op.cit., s. 248.

nych relacji, o którym pisałem też wyżej²⁰³. Ten generalny brak zaufania do innych ludzi może niestety przeciwdziałać budowaniu jakichkolwiek nowych relacji, w tym z najbliższymi czy partnerkami – czy po wyjściu, czy jeszcze podczas izolacji. Piotr (35 lat) mówił: *Po tylu przeżyciach, to trudno jest zaufać*. Myśl tę rozwinął Dominik:

Znaczy no ja bym chciał, żeby to się wszystko udało, tylko nie wiem, ja tam... nie ufam ludziom za bardzo. Nie wiem... jej [partnerce] chyba też już nie ufam za bardzo, nie? A chciałbym, żeby było dobrze, tak już jest. Jakaś blokada taka jest, nie? (Dominik, 36 lat)

Podsumowując te rozważania trzeba podkreślić, że opisane wyżej działania związane z odcinaniem się od środowiska koleżeńskiego są niezwykle bolesne, bowiem stanowią część procesu pogłębiania stanu osamotnienia. Jest on ogromnym wyzwaniem nawet dla osób mających wsparcie rodziny, a dla takich, którzy go nie mają, jest szczególnie trudny. Prowadzić może bowiem do samoizolacji – siedzenia w domu, by tylko nie spotkać się ze starymi kolegami, albo nawet ukrywania się przed nimi: nieodpowiadania na telefony, ukradkowego przemykania przez osiedle. Jak u Daniela, który mówił:

Starałem się unikać [dawnych znajomych]. Do nikogo nie jeździłem. No te 1,5 roku, co się ukrywałem, to powiem Pani, że nie zrobiłem nic [niezgodnego z prawem]. [...] Ja nie mogę się tam [w dzielnicy] pokazywać. (Daniel, 36 lat)

Ta izolacja jest szczególnie dotkliwa w procesie odchodzenia – były więzień nie ma bowiem starych znajomych, gdyż ich porzucił, ale nie ma także jeszcze żadnych nowych, ponieważ nie poznał osób, które nie miałyby styczności ze światem przestępczym, nigdy nie obracał się w takim towarzystwie (tak mówił na przykład Radosław, 36 lat), nie umie z takimi osobami nawet rozmawiać (jak opowiadał Arkadiusz, 35 lat). Jednocześnie nie ma gdzie ich poznać – szczególnie, jeśli nie znajdzie nowej pracy. Nawet, jeśli znajdzie, to relacje w pracy buduje się powoli, zatem może on przemykać między pracą a domem i cały czas być samotny. Stąd osoby takie są znów pozbawione w dużym stopniu jakichkolwiek relacji międzyludzkich, zupełnie jak podczas zamknięcia w więzieniu, i często jedynym kontaktem, jaki im zostaje, jest rodzina lub partnerka. I choć ich wsparcie jest kluczowe i pozwala danej osobie nie powrócić do

203 B. Crewe, *The Prisoner Society...*, op.cit., s. 306–314.

przestępczości, to jednocześnie u wielu osób pozostaje pewne poczucie osamotnienia i tęsknoty za innymi pozarodzinnymi relacjami, które byłyby wartościowe i nie prowadziły na drogę przestępstwa²⁰⁴.

To odcięcie od byłych kolegów musi być jednak radykalne, bowiem nawet przelotny i przypadkowy kontakt z nimi przeradza się szybko w powrót do starych nawyków.

To ucinalem zawsze [te relacje z byłymi kolegami], dystans taki robiłem, nie? A teraz, teraz się za bardzo z nimi zadałem, no i... wiadomo, chciało się narkotyków na daną chwilę, bo miałem taki okres, że poszłem znowu w narkotyki [...]. No to, no to wiadomo, że to jest towarzystwo takie, jakie jest, tak? No. Tu na imprezę jakąś pojechałem. Tu sobie za bardzo poleciliśmy. Tu sobie za bardzo... a ja nie miałem tego hamulca. [...] No i przebywałem z nimi, już dopuszczałem do..., że tak powiem, do swojego kręgu. No i sam się angażowałem. Na przykład oni coś mieli do zrobienia i ja się w to angażowałem, że też. No to, czemu ja nie mogę też, nie? I na przykład oni chcieli iść na włamanie. Poszedłem z nimi na to włamanie, nie? (Rafał, 32 lata)

Mijało się to towarzystwo, z którym się ćpało. Przez 8 miesięcy ich mijałem. [...] Ale przyszedł ten dzień, że miałem słabszy dzień, z nudów, mówię – a co mi tam, raz mogę znowu. Już tyle czasu nie ćpam, to jak raz zaćpam, to... Raz, drugi, trzeci. [...] Z każdym miesiącem, to już coraz częściej się stało, aż się uzależniłem i znowu zaczęły się kradzieże i różne rzeczy. (Michał, 27 lat)

Historie Rafała czy Michała są typowe dla wielu z naszych badanych – próby pogodzenia dwóch światów, powrót tylko na „jedno piwko”, niby krótkie spotkanie, które przeradza się w powrót do tego środowiska. Zbliżone historie opowiadali choćby Sławomir (48 lat) czy Krzysztof (28 lat). Zaczyna się często od alkoholu, a potem kolejne rzeczy już się „przydarzają”, przychodzą *głupie pomysły do głowy*, jak określił je Krzysztof.

Na wyżej opisane procesy zwracały uwagę także osoby badane przez Briegę Nugent i Marguerite Schinkel. Badaczki nazwały ten stan udręką izolacji, w podawanym przeze mnie rozumieniu jest on elementem udreki osamotnienia – w tym przypadku celowego i zaplanowanego przez osobę chcącą odejść od przestępczości²⁰⁵.

204 B. Nugent, M. Schinkel, *The pains of desistance...*, op.cit., s. 573.

205 Ibidem, s. 572, 575–577.

8. Psychologiczne udręki związane z procesem odchodzenia od przestępczości

Jak już wielokrotnie podkreślałem w niniejszym tekście, proces odchodzenia od przestępczości musi zacząć się od zmiany, która zajdzie w psychice określonej osoby i spowoduje, że będzie ona chciała podjąć się tej próby, a więc wejść na tę trudną i zygzakowaną ścieżkę²⁰⁶. Próba ta oznacza nie tylko dokonanie szeregu zmian organizacyjnych w swoim życiu (podjęcie pracy, zerwanie z kolegami, wejście lub zaangażowanie się w związek) i przezwyciężenie w związku z tym wielu sideł oraz udręk, ale wymaga również zmiany na poziomie wewnętrznym²⁰⁷. Chodzi tu o zmianę tożsamości, przywdzianie „nowego – cudzego i nieprzyswojonego – kostiumu tożsamościowego, który jest wyprodukowany w przebiegu rozmaitych oddziaływań opartych na treningu czy terapii resocjalizacyjnej. Nie jest to rodzaj świadomego fałszu czy blefu stosowanego przez Recydywistę, ale przejawianego przez niego optymizmu w sukces swoich działań, motorem którego jest specyficzna próba «uwierzenia oszusta we własne oszustwo» i dostosowania się do oczekiwań otoczenia nawet za cenę utraty swojej tożsamości»²⁰⁸. Oznacza to zmierzenie się osoby odchodzącej od przestępczości z piętnem uwewnętrznianego wstydu, które na byłych osadzonych nakłada społeczeństwo (o czym pisałem wyżej).

Problemem w osiągnięciu i utrzymaniu tej wewnętrznej zmiany jest to, że – jak staram się pokazać w tym tekście – wpływ na osiągnięcie sukcesu w odchodzeniu ma wiele różnych czynników, w dużym stopniu niezależnych od osoby odchodzącej od przestępczości. Co więcej, w bardzo wielu przypadkach te zewnętrzne przeszkody i trudności powodują, że ten sukces nie będzie stały, to znaczy, że w wielu sytuacjach dojdzie do potknięcia, do popełnienia jakiegoś czynu zabronionego, bo to stały element procesu odchodzenia (w końcu jest on zygzakowany, kręty), ale te potknięcia mają poważny oddźwięk w psychice osoby odchodzącej. Powodują one stan, który możemy nazwać udręką zmiany i utrzymania nowej tożsamości, a który jest udręką prób wielokrotnego pokonywania wysoko ustawionej poprzeczki, jaka stoi przed byłymi uporczywymi sprawcami, i wielokrotnego jej strącania podczas skakania przez nią. Ustawili ją przed sobą nie tylko oni sami, ale także ustawiło ją przed nimi społeczeństwo i instytucje publiczne. W przypadku porażek trudno

206 C. Carlsson, *Processes...*, op.cit., s. 924.

207 R. Paternoster i in., *Desistance from crime...*, op.cit., s. 1219.

208 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 378.

o utrzymanie zmienionej tożsamości czy nawet o uznanie, że tą nową tożsamość się posiada.

Udręka ta prowadzi zatem do pytania, kim jestem – przestępcą czy nie-przestępcą? I do kolejnych rozważań: skoro tak dużo wysiłku wymaga, by odejście się udało, a na tej drodze spotka człowieka tak wiele porażek, to może nie warto się starać? Może od razu lepiej i łatwiej założyć, że się nie uda – wtedy rozczarowanie samym sobą będzie mniejsze²⁰⁹. Brieghe Nugent i Marguerite Schinkel nazywają tę niemożność zerwania ze starą tożsamością (przestępcy, skazanego) i nabycia nowej (partnera, rodzica, ale przede wszystkim pracownika oraz członka społeczeństwa) udręką porażki w osiągnięciu celu (*pain of goal failure*)²¹⁰. Celem tym jest właśnie nowa tożsamość, która będzie nie tylko auto-tożsamością, ale będzie także potwierdzona i rozpoznawana przez innych członków społeczeństwa, choć pokazanie tej zmiany, która zaszła w człowieku, jest tak trudno zasygnalizować i pokazać na zewnątrz. To potwierdzenie przez otoczenie jest niezwykle kluczowe, bowiem większość osób bardziej ufa w osąd innych odnośnie do samego siebie niż w swój własny²¹¹.

Te ciągłe porażki łączą się z kolejną udręką – *udręką beznadziei* (*pain of hoplessness*). Jest to przekonanie byłych więźniów, że nigdy nie osiągną tego, co sobie założyli, zatem normalnego, godnego życia bez przestępczości. Nie widzą żadnej możliwości zmiany w swoim życiu ani jej perspektywy. Wydaje im się, że ich życie jest bezcelowe i że jest niezwykle podobne do życia, jakie wiedli w więzieniu – zatem, że w ogóle nie żyją naprawdę. Wydaje im się, że w przypadku powrotu do więzienia w zasadzie nic nie stracą. Udręka ta prowadzi do apatii, zniechęcenia. Skoro bowiem nie ma szans na sukces, to po co się starać?²¹²

Częścią powyższych udręk są prawdopodobnie zbyt wysokie oczekiwania, jakie mają byli osadzeni wobec siebie, ale także, jakie wobec nich mają osoby im pomagające. Wielu pracowników instytucji wsparcia, nawet jeśli zna i rozumie wyżej opisane sidła i udręki, to jednocześnie ich nie dostrzega w praktyce w stosunku do poszczególnych osoby²¹³. Stąd oczekuje od niej wyjątkowej sprawczości i zaradności w radzeniu sobie z życiem na wolności. To dość absurdalne i często sprzeczne ze sobą oczekiwania, które rozpoczynają się jeszcze w więzieniu, w którym od

209 S. Maruna, *Making Good...*, op.cit., s. 78.

210 B. Nugent, M. Schinkel, *The pains of desistance...*, op.cit., s. 573–574, 577–578.

211 S. Maruna, *Elements...*, op.cit., s. 80.

212 B. Nugent, M. Schinkel, *The pains of desistance...*, op.cit., s. 574–575, 578–579.

213 S. Maruna, S. Farrall, *Desistance...*, op.cit., s. 190.

osadzonego oczekuje się, że weźmie odpowiedzialność za swoją przeszłość (czyli za przestępstwo, które popełnił), teraźniejszość (zatem pobyt w izolacji) oraz przyszłość (czyli czas po opuszczeniu zakładu). Jednocześnie jednak osobę uwięzioną się infantyлізуje, pozbawiając ją praktycznie we wszystkich aspektach życia (a przynajmniej w ich zdecydowanej większości) jakiegokolwiek wpływu na otaczającą ją rzeczywistość, bowiem o wszystkim decyduje administracja więzienna i o każdą rzecz trzeba wystąpić z uprzejmą prośbą do niej (o czym pisałem wyżej). Dodatkowo podważa się wiarę skazanego w samego siebie i nakłada się na niego określone przez administrację więzienną „łatki” psychologiczne, formalizując i instytucjonalizując jego osobowość²¹⁴. Oznacza to w zasadzie odebranie więźniom jakichkolwiek możliwości decyzyjnych i władczych wobec siebie²¹⁵. O tej pełnej „opiece” mówił Bartosz (32 lata):

Na wolności to jest ciężko. Tutaj jedyne co, to zabierają nam wolność. A tam wszystko trzeba samemu. Tutaj o nic się nie trzeba martwić. Jak plecy bolą, to sami powiedzą, żeby się położyć na dole, żeby było lepiej. Jak lekarza potrzeba, to zawiozą. Wszystko oni pomyślą. I jak ja patrzę na tych recydywistów, to myślę, że oni się przyzwyczajają do tego wszystkiego. I dlatego wracają. (Bartosz, 32 lata)

I, jak zwraca uwagę Bartosz – ciężko to jest na wolności. Po wyjściu były więzień natychmiast ma się stać wyjątkowo sprawczy i sprawny w zarządzaniu sobą oraz w poruszaniu się w zewnętrznym świecie, który jest nierzadko dla niego obcy²¹⁶. Tymczasem – jak przyznawał dalej Bartosz – oni są nieprzygotowani do życia na wolności:

Ja nawet konta w banku, proszę Pani, nie mam. [...] ja nie wiem, jak do urzędu iść, jak załatwić jakieś najprostsze sprawy, ja nigdy w takich rzeczach nie byłem. Mam 32 lata, a ja jeżeli teraz wyjdę, to jakbym się urodził na nowo.

Nie da się zatem w jednej chwili, jaką jest przejście przez bramę zakładu karnego, przedzierzgnąć się z osoby bezradnej, której bezradność jest często przez lata wyuczana, w wyjątkowo aktywną i samodzielną jednostkę. To po prostu niemożliwe. Radosław (34 lata) mówił o tym wprost:

214 B. Crewe, *Depth, weight, tightness...*, op.cit., s. 515–516, 523–524.

215 J. Warr, *The prisoner...*, op.cit., s. 593; M. Windzio, *Is there a deterrent effect...*, op.cit., s. 346.

216 S. Maruna, S. Farrall, *Desistance...*, op.cit., s. 179.

Przytłaczała mnie ta wolność. [...] No brak pieniędzy, brak mieszkania. Bo to tak, jak się wychodzi po tylu latach z więzienia, to tak wypuszczają cię i tak naprawdę nie wiesz, gdzie iść, nie. No bo gdzie iść? [...] W tym filmie „Skazani na Shawshank” tam jest wszystko powiedziane, jak jest. Że jak się wychodzi na wolność, to nie wiadomo, jak żyć. Tutaj ja mam porządek – śniadanie, potem poćwiczę, przejdę się gdzieś i pogadam. A na wolności, to tak przytłacza to wszystko. (Radosław, 34 lata)

I widzą to osoby wychodzące z zakładów karnych, bowiem jedną z obaw, jakie podnoszą, jest lęk oraz udręka samodzielności (*pain of self-governance*)²¹⁷. Z osób w pełni kontrolowanych, których każdy ruch jest bacznie obserwowany, naraz byli więźniowie mają samodzielnie się kontrolować i dokonywać samych właściwych wyborów.

Natomiast w przypadku potknięcia, dokonania błędnego wyboru, czekać może na nich do razu kara – choć niekoniecznie od razu kryminalna. Może być ona szczególnie dotkliwa, jeśli są poddani kontroli kuratora, jeśli są na warunkowym przedterminowym zwolnieniu oraz w okresie próby – gdyż wówczas każdy błąd może spowodować powrót do więzienia. Strach przed tym silnie odczuwają osoby uczestniczące w działaniach probacyjnych²¹⁸. Zatem prawo byłych skazanych do pełnienia błędów jest realnie bardzo ograniczone²¹⁹. Rola kuratorów jest także paradoksalna. Okazuje się bowiem, że z uwagi na coraz większą biurokratyzację tej służby – zamiast realnie wspierać swoich podopiecznych w pokonywaniu sideł i udręk, dokładają oni nowe ich formy, wynikające wyłącznie z niewłaściwego sposobu sprawowania kurateli, a skutkujące dodatkowymi utrudnieniami w życiu na wolności²²⁰.

217 Używam tego terminu w innym znaczeniu niż Ben Crewe, który go rozumiał jako pewien zakres swobody, który otrzymują więźniowie w trakcie odbywania kary. Jest on połączony z oczekiwaniem ze strony administracji więziennej odnośnie do odpowiedniego zachowania ze strony osadzonych, jednak przy braku definicji, jak dokładnie takie zachowanie miałoby wyglądać. W tym kontekście udręka samodzielności jest rodzajem pułapki, gdy każde zachowanie może być potencjalnie korzystne lub niekorzystne – w zależności od późniejszej interpretacji nadanej mu przez administrację więzienną, na którą skazany nie ma żadnego wpływu (B. Crewe, *Depth, weight, tightness...*, op.cit., s. 518–520.). Renata Szczepanik pisze o tym procesie jako o autoprezentacji osoby zasługującej na wolność (R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 261 i nast.).

218 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 538.

219 E.F. van Ginneken, D. Hayes, *Just' punishment?...*, op.cit., s. 74.

220 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 534–536.

Wspomniana udręka samodzielności ma jeszcze jeden ważny wymiar, dotyczący lęku przed powrotem do nałogów. Bardzo wielu osadzonych miało w przeszłości kłopoty z używkami i niewłaściwym z nich korzystaniem. Boją się, że wrócą do starych nawyków, które skończą się ich powrotem do więzienia. W wielu przypadkach alkohol czy narkotyki były w różny sposób powiązane z popełnianiem przestępstw. Tak o tym mówili nasi rozmówcy:

No przez ćpanie było tyle wyroków. Bo nie było tej takiej pełnej kontroli. Nie-zniszczalność się włączała i... [...] Na jednego narkotyk działa uspakajająco, na drugiego pobudzająco, no. Ja akurat miałem pobudzająco. I wszędzie mnie było pełno i... za dużo chciałem wszystkiego naraz. (Tomasz, 35 lat)

Brałem na przykład amfetaminę, jak szłem, jak to się mówi, na nockę kraść. Wyczułone zmysły takie. Człowiek się tak nie bał kraść. (Dawid, 36 lat)

Po prostu alkohol powoduje to, że zaciera się granica między kontrolą a nie-kontrolą. [...] jeżeli ktoś mówi, że pije alkohol na odwagę, na jaką odwagę? To się po prostu... [...] zaciera się kontrola, ta granica między kontrolowaniem a nie, ten. I to wszystko nie jest na odwagę. (Sławomir, 48 lat)

No może łatwiej, łatwiej sięgnąć po coś tak, jest człowiek odważniejszy niż, niż bez alkoholu. Tam popełniłem przestępstwa też, bo bez alkoholu nie jest człowiek odważny i nie idzie tak na ogień, a i przez to się staje trochę głupszy, tak? A potem już się siedzi, się siedzi i się siedzi, tak? Bez alkoholu by tego nie było. (Bartłomiej, 30 lat)

W trakcie pobytu w więzieniu wiele osób przeszło przymusowy odwyk, a niektórzy jeszcze dodatkowo zdecydowali się na wzięcie udziału w terapii uzależnień²²¹, która dała im nową wiedzę, umiejętności i samoświadomość²²². Wszystko to jednak nie osłabia w nich strachu, czy sobie poradzą sami po wyjściu. Bardzo wyraziście opowiadał o tym Michał (27 lat):

Ja jestem pełen obaw ogólnie. Z jednej strony, to się boję tej wolności. Chciałbym ją bardzo szybko, ale się boję, czy podołam. Po tylu latach leżenia, nic nierobie-nia, to taki szok – to, tamto, praca. Nie wiem, czy podołam, czy ta rutyna mnie

221 Generalnie udział w terapii w trakcie kary pozbawienia wolności jest uważany za czynnik chroniący przed powrotem na drogę przestępstwa – por. W. Friedrich, *Czynniki ryzyka...*, op.cit., s. 147.

222 R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op.cit., s. 259, 287–288; B. Toroń, *Przestępczość skazanych...*, op.cit., s. 302.

nie... [...] czy rutyna mnie nie zabije. [...] To jest moja obawa, że może przyjść kiedyś taki dzień na wolności słabszy, że niby coś mi się odchyli i ucieknę znowu w ćpanie, w jakieś odskocznie. Wiadomo, że nie będę chciał cały czas, ale jak się raz spróbuje, to jak bumerang wraca. (Michał, 27 lat)

W wypowiedzi Michała jak w soczewce widać wszystkie opisane wyżej lęki przed samodzielnością, połączone jeszcze dodatkowo z obawą przed powrotem do nałogu. Stąd niektórzy z naszych rozmówców planowali po wyjściu z więzienia od razu udanie się do placówki dla osób uzależnionych, bowiem dzięki temu, jak mówił Arkadiusz, to będzie

taka przedłużona terapia jakby, nie? I ogólnie też, to będzie takie bardziej przystosowanie mnie do wolności też, nie? Bo będę musiał tam iść do pracy ogólnie, opłacać ten ośrodek [...]. Będę mógł tam mieszkać, będę musiał chodzić na spotkania ogólnie związane z narkotykami, takimi rzeczami, no i omawiać różne tam tematy, i później będę musiał iść do pracy oczywiście. To będzie takie dostosowanie do wolności. (Arkadiusz, 35 lat)

Ośrodek ten to nie tylko rozwiązanie dotyczące pewnego rodzaju zewnętrznej kontroli przed powrotem do nałogu. To także prawdopodobnie możliwość uniknięcia bezdomności po opuszczeniu zakładu karnego. Jest to też źródło oczekiwań – bufor między izolacją a wolnością, który lepiej przygotowuje do korzystania z niej.

Uzależnienie, nawet zaleczone, jest jednym z sideł, które powodują, że bardzo łatwo jest wrócić, jak przytoczony przez Michała bumerang, do nałogu, a z nim wiąże się często także powrót do popełniania przestępstw²²³. O tych różnych związkach narkotyków oraz alkoholu z przestępczością mówiło wiele osób, ale jednym z głównych łączników między nałogami a czynami zabronionymi jest to, że narkotyki czy alkohol po prostu kosztują i trzeba znaleźć środki na ich zakup.

Ćpałem i kradłem. No bo za narkotyki się naprawdę dużo płaci i to z wypłaty takiej miesięcznej to nie da rady. (Patrik, 35 lat)

Żeby się napić, to się pożyczalo albo się kradło. (Jakub, 34 lata)

Opisane powyżej różne rodzaje udręk psychologicznych mają wpływ na proces odchodzenia od przestępczości, bowiem wywołują one w jednostce stres, którego nie jest często ona w stanie zniwelować,

223 T.R. McGee i in., *The impact of snares...*, op.cit., s. 350–351.

przewyciężyć. Trudności w radzeniu sobie ze stresem wynikają także z innych, opisanych wyżej udręk, czyli braku sieci wsparcia, a więc osamotnienia, powodującego, że były skazany nie ma komu się wyzalić oraz opowiedzieć o swoich doświadczeniach i napotykanym problemach. Jak Jakub (34 lata), który mówił:

Nie mam nikogo takiego [kto mógłby mnie wesprzeć]. Oprócz mamy, braci, którzy mają swoje sprawy. Nie mam z kim tak porozmawiać tak, jak teraz z Panią. Tego, co najbardziej brakuje, tej rozmowy. Czasami samo to, że się coś powie na głos.

W opowieści Jakuba widać jednak, że nawet matka czy bracia wcale nie są tak bliscy, by im mógł lub chciał opowiedzieć o sobie albo też po prostu nie chce ich on obarczać jeszcze swoimi problemami, skoro rodzina i tak ma sporo swoich „spraw”. Nawet, jeśli były skazany ma kogoś bliskiego, to nie ma często umiejętności dzielenia się swoimi emocjami, ubrania ich w słowa, a do tego brakuje mu zaufania do innych osób. Tymczasem tłumienie emocji, kumulowanie stresu i negatywnych przeżyć mogą wpływać na powrót na drogę przestępstwa. Z braku umiejętności właściwego rozładowywania emocji, mogą się bowiem pojawić strategie unikowe, polegające na sięganiu po alkohol lub inne środki psychoaktywne²²⁴. A to, jak wspominałem wyżej, prosta droga do powrotu do starych znajomych i starych nawyków.

9. Podsumowanie

Odchodzenie od przestępczości to długa oraz kręta droga, podczas której na osobę odchodzącą czeka wiele przeszkód i pułapek. W niniejszym tekście nazywam je sidłami oraz udrękami. Ich występowanie powoduje, że istnieje ogromne prawdopodobieństwo, iż na drodze odstępowania były skazany wielokrotnie się potknie, popełni większe lub mniejsze błędy, w tym popełni czyny zabronione²²⁵. Podstawowe pytanie, jakie należy sobie postawić, brzmi: jak na te potknięcia państwo i jego organy powinny zareagować? Obecny system, z niezwykle słabym wsparciem postpenitencjarnym czy z instytucją recydywy, dodatkowo dokłada problemów zamiast je rozwiązywać, co przynosi w efekcie skutki przeciwne do zamierzonych. Należy też pamiętać, że osoby, które są karane za czyny zabronione, pochodzą często ze środowisk wykluczonych i marginalizo-

224 W. Friedrich, *Czynniki ryzyka...*, op.cit., s. 167.

225 C. Carlsson, *Using 'turning points'...*, op.cit., s. 5.

wanych na wielu poziomach. Ich droga przez życie jest generalnie trudna i kręta, mają w życiu mniej możliwości do wykorzystania. Zmuszeni są walczyć na wielu frontach, by żyć godnie (a czasem, by w ogóle żyć jakoś). Państwo i jego instytucje najczęściej ich na tej drodze nie wspierają lub robią to w niewystarczający sposób²²⁶. Stąd dla wielu osób, którym przydarzyło się popełnić przestępstwo, kluczowe w życiu jest to, by sobie poradzić, a ich głównym celem wcale nie jest odchodzenie od przestępczości, a po prostu ułożenie sobie jakoś życia. Odejście od przestępczości może się dziać przy okazji, jeśli system stworzy im odpowiednie możliwości²²⁷.

W powyższym tekście chciałem pokazać, wynikające z naszych badań oraz z literatury naukowej, różnego rodzaju sidła i udręki, które czekają na byłych skazanych opuszczających zakłady karne. Opisane przeze mnie sidła mają przede wszystkim naturę strukturalną (wynikają zatem z takiej a nie innej struktury społeczeństwa oraz relacji pomiędzy jego członkami i członkiniami) i systemową (chodzi tu przede wszystkim o system wymiaru sprawiedliwości oraz szeroko rozumianej pomocy społecznej). Łącznie powodują one, że proces odchodzenia od przestępczości może się nie powieść. I, co należy podkreślić, nie można w przypadku tego niepowodzenia zrzucać winy na sprawców, ignorując kompletnie otoczenie społeczne, w jakim oni funkcjonują. Sidła są niezwykle trudne do pokonania, bowiem ich źródła są często zewnętrzne, ale wywierają one skutki na psychikę skazanego lub na relacje społeczne. Udręki natomiast to dodatkowe brzemie, które nierzadko jest wynikiem występowania sidła, zatem działania instytucji publicznych. Jest to jednak brzemie, z którym, przy odpowiednim wsparciu, były skazane jest w stanie sobie poradzić.

Opisane powyżej sidła i udręki zostały opracowane w oparciu o wywiady z mężczyznami. To poważne ograniczenie przedstawianych wyżej wniosków, gdyż jedynie w pewnym stopniu dotyczyć mogą kobiet. Uwzględnienie genderowego aspektu tych procesów jest istotne, bowiem w odniesieniu do kobiet część procesów może przebiegać łagodniej, a inne mogą być jeszcze wzmocnione (jak np. udręka samotności i rozdzielania z bliskimi, przede wszystkim z dziećmi, czy większe publiczne piętno za niektóre rodzaje „niekobiecych” w społecznym rozumieniu przestępstw,

226 Więcej o roli pomocy społecznej w zapobieganiu przestępczości zob. W. Klaus, *Zapobieganie przestępczości...*, op.cit., s. 159–169.

227 M. Schinkel, *Rethinking turning points...*, op.cit., s. 383.

ale też silniejszy hak, jakim jest dla wielu kobiet doświadczenie macierzyństwa).

Nie sposób nie zauważyć, że znakomitą większość opisanych udręk i sideł powoduje kara, przede wszystkim kara pozbawienia wolności i sposób jej wykonywania. Prowadzi to część badaczy do wniosku, że to właśnie sam punitivny system karny, wymierzenie surowych kar, przede wszystkim kar izolacyjnych, powoduje recydywę i powrót do przestępczości²²⁸. Sam może nie posuwałbym się aż tak daleko w tych twierdzeniach, jednak nie można być obojętnym na fakt, że wszystkie te czynniki nie są neutralne i w znacznym stopniu wpływają na to, jak zachowują się osoby zwalniane z więzień oraz jak organizują sobie życie na wolności. Tymczasem zagadnienia te zazwyczaj nie pojawiają się, lub pojawiają jedynie marginalnie, w dyskusji dotyczącej przestępczości i jej przyczyn oraz jej przeciwdziałania.

Oczywiście także w naszych badaniach pojawiały się (choć nie było ich wiele) głosy osób, które wprost przyznawały, że więzienie zmieniło ich życie w pozytywnym kierunku. Rozmówcy zwracali przede wszystkim uwagę, że skończyli tam szkołę czy zdobyli kwalifikacje zawodowe. Kamil (30 lat) zwracał uwagę, że gdyby nie został w porę osadzony, to samodzielnie nie zdołałby się opanować i trwałby dalej w popełnianiu przestępstw, co mogłoby się skończyć popełnieniem jakiegoś naprawdę poważnego czynu zabronionego:

Włączały mi się kody na nieśmiertelność, robiłem sobie, co chcę, gdzie chcę, nikt mi nie miał prawa [nic] powiedzieć itd. [...] Dlatego bardzo się cieszę, że trafiłem do więzienia, bo gdyby nie więzienie, to źle bym skończył albo nie siedziałbym teraz 7 lat, jak siedzę, tylko bym miał dużo większy wyrok albo dożywocie.

Podobnie mówił Paweł (30 lat), który dodatkowo zwracał uwagę na rolę więzienia w odizolowaniu go od kolegów oraz od narkotyków. I na ten ostatni aspekt – izolację od używek, która uratowała ich życie, zwracali uwagę także inni nasi rozmówcy, jak np. Michał (27 lat), który wprost mówił:

Jakbym dalej ćpał [tak jak] do tej pory, to już pewnie bym nie żył. Bo ile można? Organizm też ma swoje granice.

228 E.L. Hart, *Prisoners post release: the need for a 'critical desistance'*, [w:] E.L. Hart, E.F.J.C. van Ginneken (red.), *New Perspectives on Desistance: Theoretical and Empirical Developments*, Palgrave Macmillan, London 2017, s. 283.

Powstaje jednak pytanie, czy naprawdę nie istniały inne sposoby, by tym mężczyznom pomóc na wcześniejszych etapach ich życia albo wesprzeć ich w inny sposób niż umieszczając ich w zakładzie karnym.

Osadzenie danej osoby w więzieniu powinno być środkiem ostatecznym z uwagi na ogromną dozę dolegliwości, która się wiąże z tą karą, które daleko wykraczają poza sam czas izolacji i naznaczają człowieka (a także jego najbliższych) na długi czas, co starałem się pokazać w niniejszym rozdziale. Wskazywał na to już Juliusz Makarewicz, który o osobie opuszczającej więzienie pisał, że jest to „człowiek wykolejony”, który nie powróci łatwo do „normalnych warunków bytowania”. Jednak „nie można go pozostawić własnemu losowi, bo dzieło przestępnej infekcji, zapoczątkowane w więzieniu, dokona się w całej pełni”²²⁹. Problem ten rodzi wiele pytań, poczynając od najważniejszego, czyli – czy taka osoba powinna w ogóle trafić do więzienia. A jeśli już trafi, to „kiedy kończy się kara, a zaczyna proces resocjalizacji?”²³⁰, czyli w którym momencie należy skupić się nie na dolegliwości, jaką jest ta kara, a na wsparciu sprawcy w (od)budowie życia na wolności. Czy proces ten może być w ogóle prowadzony w izolacji od społeczeństwa? Stąd rola kary pozbawienia wolności, jak również sposób jej wykonywania, a także cały proces działań postpenitencjarnych powinny być dogłębnie przemyślane oraz zreformowane.

229 J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara...*, op.cit., s. 147.

230 I. Durnescu, *Pains of probation...*, op.cit., s. 539.

PODSUMOWANIE



DOI 10.5281/ZENODO.5590331

„Karierowicze Kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich” – tak zatytułowaliśmy naszą książkę. Sam tytuł pokazuje, z jakimi wątpliwościami zetknął się zespół badaczy zarówno na etapie konceptualizacji i operacjonalizacji badań, jak i podczas analizy ich wyników. Zasadnicze pytanie towarzyszące nam podczas pracy brzmiało: Czym jest „kariera kryminalna”? Poszukiwaliśmy definicji w literaturze, przytaczaliśmy wybrane koncepcje teoretyczne i wnioski z badań, a w rezultacie doszliśmy do wniosku, że pojęciem „kariera kryminalna” posługujemy się umownie, bazując na konstrukcji metodologicznej, umożliwiającej nam zakwalifikowanie poszczególnych osób do badań. Przyjęliśmy operacyjne określenie pojęcia „karierowicza kryminalnego” jako wielokrotnego sprawcy przestępstw, który został co najmniej dwukrotnie skazany i popełnił co najmniej trzy czyny zabronione, które spotkały się z formalnoprawną reakcją ze strony organów ścigania. W toku dyskusji naszego zespołu doszliśmy do wniosku, że trudno określić, czym jest kariera kryminalna, jakie są jej wskaźniki i czy w ogóle określanie wielokrotnego sprawstwa przestępstw karierą jest trafne.

Celem badań była próba udzielenia odpowiedzi na pytania o to, kim są wielokrotni sprawcy przestępstw, czy można i w jakim znaczeniu określać ich jako tych, którzy „robią” karierę w przestępczości? Badania nad przestępcami powrotnymi, wielokrotnie skazywanymi, przestępcami chronicznymi, recydywistami w znaczeniu prawnokarnym i penitencjarnym prowadzone są w kryminologii od prawie stu lat. Przyczyn powrotności do przestępstwa upatruje się w różnorodnych czynnikach egzogennych i endogennych. Wskazuje się na uwarunkowania pozytywne sprzyjające popełnianiu przestępstw, ale również na „przeszkody”, które uniemożliwiają lub utrudniają jednostce rezygnację z aktywności przestępczej na poszczególnych etapach jej życia.

Zagadnienie powrotności do przestępstwa pozostaje wciąż jednak aktualne. Nie rezygnując z pytań stawianych do tej pory, stawia się nowe pytania badawcze, zwracając uwagę na zmieniające się uwarunkowania społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe. Przystępując do naszych badań sformułowaliśmy trzy podstawowe hipotezy badawcze, zakładające wyróżnienie pewnych typów karier przestępczych. Po pierwsze, możemy wyróżnić sprawców przestępstw o mniejszym ciężarze gatunkowym, którzy popełnili przestępstwa, przede wszystkim, w wyniku problemów w życiu rodzinnym, środowisku rówieśniczym, warunków bytowych czy kłopotów z nauką. Po drugie, istnieje grupa sprawców przestępstw poważniejszych popełnianych z użyciem przemocy, które są wpisane w sposób ich funkcjonowania w społeczeństwie i stanowią sposób przezwycięzania życiowych trudności. I wreszcie możemy mówić o typie mieszanym, czyli sprawcach popełniających czyny o różnym charakterze i ciężarze gatunkowym, często okazjonalnie, których nie można jednoznacznie zakwalifikować do żadnej z dwóch poprzednich grup. Wyniki badań skłoniły nas jednak do przyjęcia innej typologii karierowiczów kryminalnych, opartej na zmiennej dotyczącej długości trwania kariery i intensywności popełnianych czynów i odnoszącej się raczej do trajektorii przestępczej tych osób niż opisującej i charakteryzującej ich „kariery”.

Nasze badania nad karierami kryminalnymi sprawców przestępstw przeprowadziliśmy na zbiorowości 2397 osób, które pierwsze czyny karalne popełniły w okresie nieletniości. Ta zbiorowość ułożyła się w dwa pokolenia. Pierwsze z nich nazwaliśmy pokoleniem transformacyjnym, do którego zaliczyliśmy osoby, które w okresie nieletniości miały sprawy w sądach dla nieletnich w latach 1985–1988. Drugie to pokolenie milenijne, którego członkowie sprawy w sądach dla nieletnich o czyny karalne mieli w latach 2000. Przyjęcie takiej perspektywy pozwoliło na przeanalizowanie obecności przestępczości w losach sprawców wielokrotnych, którzy rozpoczynali swoją aktywność w dwóch odmiennych rzeczywistościach polityczno-społecznych.

Badani należą do zbioru osób prawomocnie skazanych, uwzględnionych w statystykach, przy czym przyjmujemy realistyczne podejście do statystyk kryminalnych, zakładające, że pomiędzy przestępczością ujawnioną i nieujawnioną zachodzi stosunek zmienny i dane formalne nie muszą odzwierciedlać przestępczości rzeczywistej¹. Nie wszystkie przestępstwa są ujawniane organom ścigania, zatem nie każde zdarze-

1 Szerzej: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, 2006, s. 189–190.

nie przestępcze znajduje epilog w sądzie karnym. Życie wielokrotnych sprawców nie ogranicza się do aktywności przestępczej: zdobywają wykształcenie (niektórzy w zakładzie karnym), uzyskują uprawnienia zawodowe, zakładają rodziny, rozstają się i mają zobowiązania alimentacyjne, pracują (legalnie lub nie), popadają w uzależnienia alkoholowe, narkotykowe, podejmują próby leczenia, wyjeżdżają za granicę do pracy, zrywają ze swoim towarzystwem, niekiedy zmieniają zupełnie środowisko, co czasami skutkuje rozpoczęciem życia bez przestępstw w krótszej bądź dłuższej perspektywie.

W badaniu losów życiowych wielokrotnych sprawców przestępstw staraliśmy się zwrócić uwagę na czynniki utrzymania się w przestępczości – „haki” i „sidła”², powstrzymujące przed odejściem od przestępczości oraz na czynniki rezygnacji z przestępczości. Koncentrujemy się na próbie odpowiedzi na pytania o to, dlaczego ludzie rozpoczynają aktywność przestępczą, dlaczego kontynuują zachowania przestępcze i dlaczego na różnych etapach swojego życia przestają popełniać przestępstwa?

Pisząc o początkach kariery kryminalnej wielokrotnych sprawców przestępstw, czyli inaczej identyfikując czynniki ryzyka, skoncentrowaliśmy się na ich prezentacji z perspektywy badanych, wyrażonej w wywiadach narracyjnych. Opisujemy schematy stawania się i bycia przestępcą w taki sposób, w jaki rozumieją go wielokrotnie skazani. Autorki – Olga Waniczka i Dagmara Woźniakowska-Fajst – piszą, że w zasadzie niemożliwe jest wyłuskanie najważniejszych czynników ryzyka popełnienia przestępstwa. Skłonność do powrotności do aktywności przestępczej jest przede wszystkim efektem zaniedbań i bierności osób dorosłych otaczających młodego człowieka, przede wszystkim rodziców, innych dorosłych opiekunów (nauczycieli, wychowawców) i wreszcie instytucji, które w różnym stopniu zajmowały się młodym człowiekiem. Jednym z ważniejszych wniosków opisywanych badań, jest to, że przyczyny przestępczości uporczywie są zazwyczaj wtórne w stosunku do deficytów wychowawczych, które dotknęły sprawcę przestępstw w dzieciństwie. Przyczyną przestępczości nie jest nadmierna agresja dziecka, lecz raczej czynniki, które w toku życia agresję wywołały lub jej nie wyhamowały. Wejście w przestępczość nie jest uwarunkowane bezpośrednio dysfunkcjami człowieka, ale brakiem odpowiedniego wsparcia lub leczenia. Kluczowy jest brak odpowiedniego zainteresowania, brak miłości, troski, a czasem po prostu brak wystarczających warunków bytowych, o czym mówili badani w wywiadach.

2 Szerzej: W. Klaus: *Sidla i udręki, czyli co stoi na przeszkodzie w procesie odchodzenia od przestępczości?* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/ZENODO.5590327).

Bezpośrednią przyczyną przestępczości nie jest także uzależnienie od środków psychoaktywnych, ale problemowa rodzina i panująca w niej sytuacja, które zmuszają młodego człowieka, do szukania możliwości znalezienia rozwiązania trudności w alkoholu, narkotykach czy hazardzie. Bezpośrednią przyczyną przestępczości nie są również wyłącznie „nieodpowiedni” rówieśnicy, choć ich rola jest znacząca, ale także sytuacje, które skłaniają do kontaktu z nimi, często wybór innego towarzystwa nie jest po prostu możliwy na danym etapie życia. Wniosek jest taki, że w większości przypadków, ale nie we wszystkich instytucje edukacyjne i wychowawcze nie są w stanie przezwyciężyć czy skorygować deficytów wychowawczych rodziny. Nie znaczy to, że instytucje te są całkowicie nieefektywne i zbędne, ale ich rola w procesie socjalizacji jest po prostu ograniczona.

Analizując trwanie, rozwój i ewentualne zakończenie kariery przestępczej w badanej zbiorowości dawnych nieletnich posłużyliśmy się pojęciem trajektorii przestępczej. Trajektorია przestępcza jest, jak piszą Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik Wzorek³, jedną z wielu dróg, którą niektórzy ludzie idą przez życie, obok ścieżki zawodowej, edukacyjnej, rodzinnej czy towarzyskiej. Kariera kryminalna jest szczególnym typem trajektorii. W naszym badaniu „ścieżek życia” nie koncentrowaliśmy się na wyjaśnieniu, dlaczego jedni ludzie popełniają przestępstwa a inni nie – próbowaliśmy opisać, jak przestępczość wygląda w całym życiu człowieka i jak zmienia się wraz z wiekiem; jaki jest czas trwania trajektorii przestępczej i w jakich okolicznościach następuje jej zakończenie, a ściślej mówiąc zaprzestanie popełniania przestępstw

Badania w nurcie *life course criminology* skupiają się zazwyczaj na jednej kohorcie wiekowej – osób urodzonych w tym samym roku. Nasza zbiorowość badana obejmuje 27 roczników, osób urodzonych w latach od 1966 do 1994, które podzieliliśmy na dwa pokolenia: transformacyjne i milenijne, wśród których wyodrębniliśmy cztery kohorty wiekowe. Osoby w wieku 17–21, 20–29, 30–39, 40 lat i więcej. Rezultaty naszych badań potwierdzają znane w kryminologii ustalenia, że większość osób rozpoczyna swoją działalność przestępczą we wczesnej dorosłości – co piąty był skazywany w 18 roku życia. Skazywani po raz pierwszy w dorosłości w wieku 21–23 lata stanowili 5% badanych. Wchodzenie w przestępczość w dorosłości późniejszej, po 25 roku życia wykazywało poniżej 2% badanych. Interesowała nas długość trajektorii, czyli liczba lat, które upłynęły

3 J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Jak badać aktywność przestępczą w toku życia? Perspektywa teoretyczna* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590255).

pomiędzy pierwszym skazaniem w dorosłości a ostatnim: najkrótsza trajektoria wynosiła 1 rok a najdłuższa 28 lat. Trajektorie przestępcze naszych badanych trwały średnio 6 lat. Te o przeciętnej długości trwające od roku do 5 lat i od 6 lat do 10 lat stanowiły łącznie prawie połowę wszystkich trajektorii. Wyraźnie mniejszy był udział wśród badanych sprawców o coraz dłuższych trajektoriach: od 11 do 15 lat stanowili 15% badanych a 16 lat i więcej – 7% badanych. Zaobserwowaliśmy, że sprawcy skazani po raz pierwszy w dorosłości w wieku 17–21 lat mają dłuższe trajektorie niż sprawcy, którzy zaczynali jako starsi. Również osoby, które mają za sobą co najmniej jeden pobyt w zakładzie karnym, mają dłuższe trajektorie przestępcze niż osoby nie skazywane na bezwzględłą karę pozbawienia wolności.

Najliczniejszą grupę nie realizującą żadnej trajektorii przestępczej stanowią osoby przypisane do kategorii „nie-sprawców”, niemal 70% zbiorowości pokolenia milenijnego. Do tej kategorii zaliczyliśmy nieskazywanych w dorosłości (blisko 60%) i skazywanych za jeden czyn (około 9%). Skazani za jeden czyn, jak przyjęliśmy, to nie są osoby, o których można powiedzieć, że są karierowiczami kryminalnymi. Pozostałych uznaliśmy za „sprawców z pewnego rodzaju karierą” dzieląc ich ze względu na typy trajektorii przestępczych na: sprawców przypadkowych, czasowo aktywnych o niższej intensywności działalności przestępczej, sprawców czasowo aktywnych o wyższej intensywności działalności przestępczej, sprawców późno – aktywnych i przestępców chronicznych⁴.

Przedmiotem naszych badań była również kwestia wyróżnienia typologii trajektorii przestępczych. Typy trajektorii skonstruowaliśmy w oparciu o takie kryteria jak: moment rozpoczęcia działalności przestępczej w dorosłości, przeciętna liczba popełnionych przez badanych czynów w toku dorosłego życia, długość trajektorii, częstość występowania trajektorii w badanej zbiorowości.

Jedną z ważniejszych odmienności naszej typologii od innych relacjonowanych w literaturze kryminologicznej jest to, że sprawcy chroniczni w naszej zbiorowości nie są odpowiedzialni za największą liczbę popełnionych czynów. Za większość przestępstw popełnionych przez zbiorowość pokolenia milenijnego odpowiadają sprawcy czasowo aktywni. Określone przez nas typy trajektorii przestępczych analizujemy i dzielimy na dany obecny moment, na podstawie aktualnych informacji, które posiadamy na temat badanych. Jak piszą Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik

4 Ibidem.

Wzorek „są aktualne na dany moment życia badanych. Wraz z kolejnymi latami życia naszych badanych ich trajektorie przestępcze mogą się zmieniać, a zmiany mogą pójść w różnych kierunkach”⁵.

Badanie trajektorii przestępczych objęło także strukturę popełnianych przestępstw z uwzględnieniem podziału na pokolenie transformacyjne i milenijne. Zasadniczo wśród popełnianych czynów dominuje przestępczość pospolita, w tym przede wszystkim przestępczość przeciwko mieniu, co jest zgodne z ogólnymi danymi dotyczącymi struktury przestępczości. Przedstawione w rozdziale wyniki badań pozwalają na stwierdzenie, że przestępczość zapoczątkowana w okresie nieletniości i kontynuowana w okresie dorosłości charakteryzuje się pewnymi stałymi trendami. Pomimo zmian ustrojowych, gospodarczych, społecznych oraz legislacyjnych, polegających nie tylko na penalizacji i depenalizacji poszczególnych czynów, ale również na zmianach w zakresie filozofii zasad odpowiedzialności karnej, struktura przestępczości występującej podczas drogi życiowej badanych zmienia się w dość ograniczonym zakresie. Bezwzględna dominacja przestępstw przeciwko mieniu widoczna jest zarówno w pokoleniu transformacyjnym, jak i milenijnym. Pomimo powracającej przestępczości naszych badanych najcięższe przestępstwa, w tym zabójstwa, popełniane są sporadycznie. W szczególności nie możemy stwierdzić, że następuje brutalizacja kolejnych popełnianych czynów – sprawcy przestępstw przeciwko mieniu nie zaczynają popełniać przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. O „specjalizacji” sprawców, czyli powrotności do popełniania przestępstw tego samego rodzaju, możemy mówić w mniej niż połowie przypadków w grupie przestępstw przeciwko mieniu. Kontynuacja widoczna jest również w przypadku uszkodzeń ciała i udziału w bójce oraz - w nieco mniejszym stopniu - przy prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu, znieważaniu i groźbach karalnych, a także fałszerstwach.

W trakcie badań zdecydowaliśmy się na odrębne opisanie kobiet, które rozpoczynały aktywność przestępczą jako nieletnie. Perspektywa kobieca jest znacznie rzadziej wykorzystywana w badaniach kryminologicznych, zazwyczaj opisuje się przestępczość mężczyzn. Dagmara Woźniakowska-Fajst w swoim rozdziale⁶ pokazuje przestępczość kobiet na tle przestępczości mężczyzn. Zauważa, że kariery kryminalne kobiet różnią się od karier mężczyzn przede wszystkim długością ich trwania i w ogra-

5 Ibidem.

6 D. Woźniakowska - Fajst, *Kariery kryminalne kobiet* w niniejszej publikacji (DOI: 10.5281/zenodo.5590306).

niczonym stopniu wagą popełnianych w ich toku przestępstw. Średnia długość pozostawania w przestępczości przez kobiety jest dość krótka, wynosi zaledwie 2 lata, podczas gdy średnia długość kariery męskiej to 7 lat. Czyny ponownie popełniane przez kobiety często komasują się na przestrzeni tylko jednego roku, wydaje się więc problematyczne, czy w ogóle możemy mówić o karierach kryminalnych kobiet. Dyskusyjne jest nawet to, czy pozostawanie w przestępczości do 5 lat zasługuje na miano kariery kryminalnej. Jeżeli chodzi o strukturę przestępczości kobiet i mężczyzn, to przeprowadzone przez nas badania mogą wskazywać na to, że przestępczość kobiet jest niewiele mniej różnorodna niż przestępczość mężczyzn. Wśród czynów popełnianych przez kobiety nie występują jedynie te najpoważniejsze, których jest niewiele także wśród czynów popełnianych przez mężczyzn.

Pisząc o karierach kryminalnych postawiliśmy sobie pytanie o to, jakie przeszkody występują w procesie odchodzenia od przestępczości? Zaprzestanie, odstąpienie, odejście od popełniania przestępstw jest procesem naturalnym w losach życiowych większości osób, które popełniają przestępstwa. Pewna grupa jednak trwa w przestępczości, stąd podjęta przez nas próba ustalenia, jakie czynniki przeszkadzają wielokrotnym sprawcom przestępstw w odchodzeniu od przestępczości. Witold Klaus w analizie tego zagadnienia przyjął, że pojęcie „odchodzenia od przestępczości” „oznacza pewien proces, rozpoczynający się od podjęcia przez określoną osobę decyzji, że chce wprowadzić zmiany w swoim życiu, polegające na tym, że chciałaby żyć bez naruszania prawa”⁷. Opisuje tę trudną i krętą drogę z perspektywy narracji badanych 39 skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności. Zrozumienie procesu odchodzenia od przestępczości i wynikłych w jego trakcie przeszkód jest jednym z najciekawszych wyzwań, jakie stoją przed kryminologią. Proces ten zawsze rozpoczyna się w wymiarze indywidualnej decyzji konkretnego człowieka, znajdującego się w określonej sytuacji osobistej i społecznej. Decyzja o chęci zmiany swojego życia na zgodne z prawem jest czynnikiem kluczowym, warto jednak wspomnieć, że część badanych przyznało, że prowadzenie takiego życia nie jest łatwe albo wręcz, że badanemu „podało się to popełnianie przestępstw i nie chce odchodzić od przestępczości”.

Przy opisie przeszkód uniemożliwiających odejście od przestępczości Witold Klaus wprowadza pojęcie „udręk” i pojęcie „sidel”. Przez to pierw-

7 W. Klaus, *Sidla i udręki...*, op.cit.

sze rozumie „problemy i wyzwania stojące na drodze osób odchodzących od przestępczości, które, choć trudne oraz dotkliwe, niosą ze sobą możliwość zmiany”. Osoba odstępująca od przestępczości może sobie z nimi poradzić. Drugie pojęcie oznacza natomiast trudności o charakterze systemowym, np. publiczne piętno, jakim naznaczeni są byli przestępcy. Wywiady narracyjne z naszych badań pozwoliły na wyróżnienie czterech grup „udręk” i „sidła”, które w indywidualnym doświadczeniu występują w różnych konfiguracjach i różnych układach czasowych.

Do pierwszej grupy należą udręki i sidła wynikające bezpośrednio z warunków odbywania kary pozbawienia wolności, z organizacji i funkcjonowania systemu penitencjarnego i pomocy postpenitencjarnej. Badani w rozmowach mówili o braku aktywności w więzieniu, odcięciu od świata, nudzie i trudnościach w zderzeniu z warunkami wolnościowymi. Zwracali uwagę, że kontakty nawiązane w zakładzie karnym są interesowne, nietrwałe, a dodatkowo mogą być ryzykowne, wymuszone i sprzyjać ponownemu popełnianiu przestępstw. Wskazywali też na problem swoich relacji z bliskimi, utrzymanie tych związków jest dla nich bardzo istotne, ale rozumieją, że długość kary, niemożność łożenia na utrzymanie żony/partnerki i dzieci oraz odwiedzin głównie na terenie zakładu karnego działają przeciwko trwałości tych relacji.

W drugiej grupie znajdują się sidła związane z piętnem przestępcy, społecznym naznaczeniem i wynikającymi z tego problemami w funkcjonowaniu byłych skazanych na wolności. Badani mówili o wstydzie związanym z byciem przestępcą i więźniem. Etykieta osoby karanej, „z kartoteką” ma wpływ na trudności w znalezieniu legalnej pracy, a możliwość zarobienia na utrzymanie swoje i rodziny jest jednym z podstawowych warunków umożliwiających odejście od przestępczości. Sami badani w wywiadach podkreślają rolę i znaczenie żon i partnerek oraz ich wiary w to, że potrafią się zmienić. Podobnie wypowiadali się o wyjeździe za granicę i zerwaniu kontaktów z gronem dotychczasowych kolegów, z którymi łączyło ich popełnianie przestępstw, picie alkoholu czy używanie narkotyków. Jako czynnik rujnujący zaczynające się układać życie (stała praca, żona/partnerka, dzieci, mieszkanie) wskazywali wezwanie do odbycia odwieszonych kar pozbawienia wolności z powodu niewykonania nałożonych obowiązków, w tym także trudności w kontaktach z kuratorem.

Trzecia grupa to udręki związane z faktycznym osamotnieniem po opuszczeniu zakładu karnego: brak rodziny, kolegów, nawet zwykłych znajomych, a z drugiej strony zamiar nie wiązania się z dotychczasowym

środowiskiem przestępczym. Samotność, wstyd, brak środków do życia, brak miejsca zamieszkania, niechęć do korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej i noclegowni, badani wymieniali jako najbardziej uciążliwe udręki, podobnie jak piętno poprzednich karalności, które powoduje, że zawsze są traktowani przez organy ścigania, jak potencjalnie podejrzani, a wymierzane im kary są zawsze wyższe z uwagi na recydywę.

Wreszcie udręki osobiste: postrzeganie samego siebie jako przestępcę, trudności związane ze zmianą środowiska na praworządne, nieumiejętność życia na wolności po kilkuletnim pobycie w zakładzie karnym, nawet w czysto technicznym znaczeniu. Badani stwierdzają: „przytłaczała mnie ta wolność, no brak pieniędzy, brak mieszkania”, „nie byłem przygotowany do wolności”, „w ZK wszystko jest, nie trzeba się o nic starać”. Skazani wyrażali obawę o możliwość powrotu do nałogów, wskazywali też na, czasami trudne, kontakty ze sprawującymi dozory kuratorami, którzy nie potrafili zrozumieć ich sytuacji, a kuratelę sprawowali wyłącznie biurokratycznie. Osobnym problemem jest sytuacja skazanych, których jedyną karierą kryminalną jest przestępstwo niealimentacji. Wniosek z naszych badań jest tutaj jeden: bezwzględna kara pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów nie jest odpowiednią formą reakcji prawnokarnej, a w zasadzie stanowi samodzielną pułapkę uniemożliwiającą odejście od popełniania tego typu przestępstwa.

Poza czynnikami, które utrudniają odejście od przestępczości są także takie, które są pomocne w zmianie drogi życiowej. Wiemy również, że wielokrotni sprawcy przestępstw pochodzą często ze środowisk wykluczonych, marginalizowanych, rodzin problemowych i ogólnie ich droga przez życie jest trudna. Część badanych zwracała uwagę, że to w zakładzie karnym skończyli szkoły, zdobyli zawody. Niektórzy (choć nieliczni) mówili też, że gdyby nie kara pozbawienia wolności to, o ile w ogóle by żyli, nie skończyłyby się ich problemy z narkotykami, alkoholem i kolegami ze świata przestępczego.

O definitywnym zakończeniu aktywności przestępczej możemy mówić jedynie w przypadku śmierci człowieka. W pozostałych przypadkach nigdy nie wiemy, czy zaprzestanie popełniania przestępstw jest rzeczywiste, dlatego proponujemy określać ten stan mianem trajektorii uśpionych. Mamy wówczas do czynienia z sytuacją, w której osoba przez pewien czas nie była notowana za popełnienie przestępstwa, co nie wyklucza tego, że faktycznie je popełniła lub w najbliższej przyszłości popełni. W grupie naszych badanych zmarło 28 osób i zasadniczo jedynie o nich jesteśmy w stanie powiedzieć, że zakończyli karierę przestępczą. Drugą

grupę stanowią ci, którzy według określonych przez nas kryteriów, zawiesili działalność przestępczą. Nie ma jednak podstaw do sformułowania twierdzenia, że osoby te definitywnie zakończyły działalność przestępczą. Łącznie w obydwu pokoleniach transformacyjnym i milenijnym osób o uśpionych trajektoriach, było 90, a dodawszy 28 osób, które zmarły – osób o trajektoriach zakończonych i uśpionych było w zbiorowości 118, co stanowi 12% całej zbiorowości. Pozostali na moment zakończenia naszych badań odeszli od przestępczości. Pomimo, że w okresie nieletniości wpisywali się w pewną trajektorię przestępczą, w dorosłości wygasili swoją aktywność, choć oczywiście nie możemy zaryzykować stwierdzenia, że do niej nie powrócą.

Patrząc na wyniki naszych badań, na czynniki wspierające odejście od przestępczości i przeszkadzające w porzuceniu przestępczego życia, na drogi odchodzenia badanych od przestępczości, na ich opowieści o biegu życia nasuwa nam się generalny wniosek, że osoba wychodząca z zakładu karnego musi mieć realne wsparcie poprzedzone przygotowaniem do życia w warunkach wolnościowych już w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Pewności odejścia od przestępczości, póki człowiek żyje, nie ma nigdy, ale trzeba próbować.

Opisane w książce badania są unikatowe przede wszystkim ze względu na perspektywę czasową, jaką obejmują. Pozwalają na refleksje dotyczące obecności przestępczości w losach życiowych dawnych nieletnich z uwzględnieniem poszczególnych etapów ich życia i zachodzących w nim zmian. Zdołaliśmy potwierdzić stawianą u progu badań hipotezę, zakładającą, że podstawowe czynniki ryzyka przyczyniające się do rozwoju karier przestępczych, pomimo zmieniającej się sytuacji polityczno-społecznej, pozostają niezmiennie dla wszystkich wielokrotnych sprawców przestępstw niezależnie od ich wieku i przynależności do pokolenia transformacyjnego czy milenijnego.

Analiza wyników badań otwiera także perspektywę badawczą do rozważenia kwestii doboru sankcji karnych dla wielokrotnych sprawców przestępstw pod kątem zwiększenia ich efektywności. Co prawda grupa tzw. „chronicznych przestępców” występuje w każdym społeczeństwie, jednak po pierwsze, jest ona niewielka, a ponadto sam fakt jej występowania nie zwalnia nas z poszukiwania odpowiedzi na pytanie o to, jak liczebność tej grupy ograniczać poprzez skuteczną reakcję przerywającą lub kończącą karierę kryminalną.

Wreszcie na zakończenie chcemy podkreślić, że zgromadzone w Zakładzie Kryminologii INP PAN bazy danych, umożliwiają kontynuację

badania nad karierami kryminalnymi w dalszej perspektywie czasowej. Szczególne podziękowania należą się Pani Profesor Dobrochnie Wójcik i Pani Profesor Annie Kossowskiej, które z ogromną pasją i rzetelnością badały poruszaną tematykę, umożliwiając nam tym samym kontynuację „naukowej sztafety pokoleniowej”. Ciąg dalszy przedstawionych tu analiz już ma miejsce, w 2021 roku zebraliśmy bowiem kolejne informacje o dalszych losach naszych badanych w zakresie ich ponownej karalności. Wyniki tych badań pracownicy Zakładu Kryminologii INP PAN będą cyklicznie publikować.

IRENA RZEPLIŃSKA
PAULINA WIKTORSKA

BIBLIOGRAFIA

- Abeling-Judge D., *Different social influences and desistance from crime*, „Criminal Justice and Behavior” 2016, t. 43, nr 9, s. 1225–1241, <https://doi.org/10.1177/0093854816652639>.
- Adamson P., *Ubóstwo dzieci. Najnowsze dane dotyczące ubóstwa dzieci w krajach rozwiniętych*, Report Card, nr 10, UNICEF Innocenti Research Centre, Florencje 2012, <https://unicef.pl/content/download/793/file/Raport%20UNICEF%20-%20Ub%3%B3stwo%20dzieci.pdf>.
- Aebi M.F. i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics – 2006*, Boom Juridische Uitgevers, Den Haag 2006, https://wp.unil.ch/europeansourcebook/files/2012/05/European-Sourcebook_3rd-ed_2006.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Aebi M.F. i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2010*, Boom Juridische Uitgevers, Den Haag 2010, https://repository.wodc.nl/bitstream/handle/20.500.12832/1235/ob285-full-text_tcm28-69006.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 15.12.2021].
- Aebi M.F. i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2014*, European Institute for Crime Prevention and Control, Helsinki 2017, https://wp.unil.ch/europeansourcebook/files/2018/03/Sourcebook2014_2nd_revised_printing_edition_20180308.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Aebi M.F. i in., *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics 2021*, Series UNILCRIM, Université de Lausanne, Lausanne 2021, https://wp.unil.ch/europeansourcebook/files/2021/10/ESB_Online_Stable_211031.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Agnew R., *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, „Criminology” 1992, t. 30, nr 1, s. 47–88, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1992.tb01093.x>.
- Asen E., *Changing “multi-problem families” – developing a multi-contextual systemic approach*, „Social Work & Society” 2007, t. 5, nr 3, s. 1–10, https://www.lti.fi/wp-content/uploads/2016/04/Changing_Multi-Problem_Families-2.pdf [dostęp: 15.12.2021].

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Wydawnictwo Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Barczykowska A., *Kapitał społeczny a zjawiska patologii społecznej w wielkim mieście*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Barczykowska A., Dudek B., Golińska L., *Sytuacja życiowa rodzin osób pozbawionych wolności*, [w:] L. Golińska, B. Dudek (red.), *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 341–352, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/12578/1/Barczykowska_Agnieszka_Sytuacja_%C5%BCyciowa_rodzin_os%C3%B3b_pozbawionych_wolno%C5%9Bci.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Batawia S., przy współudziale Sochoń J., Kołakowska H., *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców*, PWN, Warszawa 1958.
- Batawia S., *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 9–95, <https://doi.org/10.7420/AK1965A>.
- Batawia S., *Wstęp do nauki o przestępcy*, Ossolineum. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984.
- Batawia S., Strzembosz A., *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej (przyczynek do problematyki przestępczości nieletnich)*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 4, s. 572–588.
- Bates K.A., Bader C.D., Mencken T.C., *Family structure, power-control theory, and deviance: Extending power-control theory to include alternate family forms*, „Western Criminology Review” 2003, t. 4, nr 3, s. 170–190, http://www.westerncriminology.org/documents/WCR/v04n3/article_pdfs/bates.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1958.
- Bińczycka J., *Wstęp*, [w:] J. Bińczycka (red.), *Bici biją*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Blokland A.A.J., Nieuwbeerta P., *Life course criminology*, [w:] S.G. Shoham, P. Knepper, M. Kett (red.), *International Handbook of Criminology*, CRC Press, Boca Raton 2010, s. 51–94.

- Blokland A.A.J., Nieuwbeerta P., *The effects of life circumstances on longitudinal trajectories of offending*, „Criminology” 2005, t. 43, nr 4, s. 1203–1240, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.2005.00037.x>.
- Blumstein A., Cohen J., Hsieh P., *The Duration of Adult Criminal Careers*, U.S. Department of Justice, Washington D.C. 1982, <https://www.ncjrs.gov/pdffiles1/Digitization/89569NCJRS.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Blumstein A., Cohen J., Roth J.A., Visher C.A. (red.), *Criminal Careers and „Career Criminals”*, National Academy Press, Washington, D.C 1986.
- Blumstein A., Cohen J., *Characterizing criminal careers*, „Science” 1987, t. 237, nr 4818, <https://www.doi.org/10.1126/science.237.4818.985>.
- Blumstein A., Cohen J., Farrington D.P., *Criminal career research: Its value for criminology*, „Criminology” 1988, t. 26, nr 1, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1988.tb00829.x>.
- Błachut J., *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.
- Błachut J., *Sądowy wymiar kary wobec kobiet*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1988.
- Błachut J., *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Oficyna Wolters Kluwer, Kraków 2007.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2007.
- Boers K., *Delinquenz im Altersverlauf*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform” 2019, t. 102, nr 1, s. 3–42, <https://doi.org/10.1515/mks-2019-0004>.
- Boers K. i in., *Vom Jugend- zum frühen Erwachsenenalter*, „Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform” 2014, t. 97, nr 3, s. 183–202, <https://doi.org/10.1515/mks-2014-970302>.
- Braithwaite J., *Crime, Shame and Reintegration*, Cambridge University Press, New York 1989.
- Braithwaite J., *The conversation, the journal, not the book*, „The International Journal of Restorative Justice” 2020, t. 3, nr 1, s. 106–121, <https://www.doi.org/10.5553/TIJRJ/258908912020003001012>.
- Braun-Gałkowska M., Kornas-Biela D., *Być ojcem*, [w:] M. Braun-Gałkowska (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 201–210.

- Broidy L., Agnew R., *Gender and crime. A general strain theory perspective*, [w:] M. Chesney-Lind, L. Pasko (red.), *Girls, Women and Crime*, SAGE, Thousand Oaks-London-New Delhi 2004, s. 275–306, <https://doi.org/10.1177/0022427897034003001>.
- Broidy L.M. i in., *Lifecourse offending pathways across gender and race/ethnicity*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2015, t. 1, nr 2, s. 118–149, <https://doi.org/10.1007/s40865-015-0008-z>.
- Buczkowski K., *Stan przestępczości w Polsce od roku 1918 do współczesności*, [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2013, s. 33–72.
- Buczkowski K., *Wpływ zmian społecznych na kształt i dynamikę przestępczości gospodarczej – zarys problematyki*, [w:] K. Buczkowski i in. (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 231–240.
- Buczkowski K., Bachmat P., *Kradzież z włamaniem w świetle danych statystycznych*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kradzież z włamaniem*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, s. 493–524.
- Burke R.H., *An Introduction to Criminological Theory*, Willan Publishing, Abingdon-Oxon 2005.
- Bushway S.D., Thornberry T.P., Krohn M.D., *Desistance as a developmental process: A comparison of static and dynamic approaches*, „Journal of Quantitative Criminology” 2003, t. 19, nr 2, s. 129–153, <https://doi.org/10.1023/A:1023050103707>.
- Burszta W., *Antropologia kultury*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2017.
- Bühler C., *Bieg życia ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Brzezińska A., *Portrety psychologiczne człowieka. Jak zmienia się człowiek w ciągu życia*, „Remedium” 2003, nr 4(122), s. 1–3.
- Campaniello N., *Women in crime*, „IZA World of Labor” 2019, nr 105, <https://www.doi.org/10.15185/izawol.105.v2>.
- Campedelli G.M., Calderoni F., Comunale T., Meneghini C., *Life-course criminal trajectories of mafia members*, „Crime & Delinquency” 2021, t. 67, nr 1, s. 111–141, <https://doi.org/10.1177/0011128719860834>.
- Carkin D.M., Tracy P.E., *Female delinquents: The effect of offense characteristics on adult criminal careers in the 1958 Philadelphia*

- birth cohort*, „American Journal of Criminal Justice” 2017, nr 42, s. 610–627, <https://doi.org/10.1007/s12103-016-9370-6>.
- Carlsson C., *Processes of intermittency in criminal careers: Notes from a Swedish study on life courses and crime*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2012, nr 57(8), s. 913–938, <https://doi.org/10.1177/0306624X12443656>.
- Carlsson C., *Using ‘turning points’ to understand processes of change in offending notes from a Swedish study on life courses and crime*, „The British Journal of Criminology” 2012, t. 52, nr 1, s. 1–16, <https://doi.org/10.1093/bjc/azr062>.
- Carlsson C., Sarnecki J., *An Introduction to Life-Course Criminology*, SAGE, Los Angeles 2015.
- Cassidy M., Rydberg J., *Analyzing variation in prior record penalties across conviction offenses*, „Crime & Delinquency” 2018, t. 64, nr 7, 831–855, <https://www.doi.org/10.1177/0011128717693215>.
- Cauffman E., Monahan K.C., Thomas A.G., *Pathways to persistence: Female offending from 14 to 25*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2015, nr 1, s. 236–268, <https://doi.org/10.1007/s40865-015-0016-z>.
- Chambliss W.J., *The saints and the roughnecks*, [w:] E. Rubington, M.S. Weinberg (red), *The Study of Social Problems*, Oxford University Press, Oxford 2003.
- Charness G., Gneezy U., *Strong evidence for gender differences in risk taking*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2012, t. 83, nr 1, 50–58, <https://doi.org/10.1016/j.jebo.2011.06.007>.
- Chesney-Lind M., Rodriguez N., *Women under lock and key. A view from the inside*, [w:] M. Chesney-Lind, L. Pasko (red.), *Girls, Women and Crime*, SAGE, Thousand Oaks-London-New Delhi 2004.
- Chojecka J., *Czynniki kryminogenne osadzonych kobiet wyzwaniem dla resocjalizacji penitencjarnej*, „Resocjalizacja Polska” 2013, nr 4, s. 179–192, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Resocjalizacja_Polska_\(Polish_Journal_of_Social_Rehabilitation\)/r2013-t4-s179-192.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Resocjalizacja_Polska_(Polish_Journal_of_Social_Rehabilitation)/r2013-t4-s179-192.pdf) [dostęp: 15.12.2021].
- Christie N., *Granice cierpienia*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.
- Clarke R.V., Felson M., *Routine Activity and Rational Choice*, Transaction, London 1993.
- Cohen A., *Delinquent Boys. The Culture of the Gang*, The Free Press, New York 1955.

- Consedine J., *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004.
- Cote S.M., *Sex Differences in physical and indirect aggression: A developmental perspective*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2007, t. 13, nr 3–4, s. 183–200, <https://www.doi.org/0.1007/s10610-007-9046-3>.
- Cudak H., *Rola matki w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych dzieci*, „Pedagogika Rodziny” 2012, t. 2, nr 1, s. 21–29, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Pedagogika_Rodziny/Pedagogika_Rodziny-r2012-t2-n1/Pedagogika_Rodziny-r2012-t2-n1-s21-29/Pedagogika_Rodziny-r2012-t2-n1-s21-29.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Cullen F.T., *Beyond Adolescence-Limited Criminology: Choosing Our Future—The American Society Of Criminology 2010 Sutherland Address*, „Criminology” 2011, t. 49, nr 2, s. 287–330, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.2011.00224.x>.
- Crewe B., *The Prisoner Society: Power, Adaptation and Social Life in an English Prison*, Oxford University Press, Oxford-New York 2009.
- Crewe B., *Depth, weight, tightness: Revisiting the pains of imprisonment*, „Punishment & Society” 2011, t. 13, nr 5.
- Crewe B., *Soft power in prison: Implications for staff–prisoner relationships, liberty and legitimacy*, „European Journal of Criminology” 2011, t. 8, nr 6, s. 509–529, <https://doi.org/10.1177/1462474511422172>.
- Criado-Perez C., *Niewidzialne kobiety*, Karakter, Kraków 2020.
- Czarnecka-Działuk B., Drapała K., Więcek-Durańska A., *Analiza postępowań karnych oraz przed sądem dla nieletnich o wybrane czyny karne popełnione przez osoby w wieku 15–17 lat*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2011.
- Czarnecka-Działuk B., Wiktorska P., *Sprawiedliwość i jej różnorodne oblicza*, [w:] K. Buczkowski i in. (red.), *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2013, s. 229–257.
- Czwojda A., *Problematyka oszustw popełnianych przez kobiety w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 128–149.
- DeLisi M., *Career Criminals in Society*, SAGE, Thousand Oaks 2005.
- DeLisi M., Vaughn M.G., *The Gottfredson-Hirschi critiques revisited. Reconciling self-control theory, criminal careers, and career criminals*, „International Journal of Offender Therapy and Com-

- parative Criminology” 2008, t. 52, nr 5, s. 520–537, <https://doi.org/10.1177/0306624X07308553>.
- Dragan M., *Czas wolny młodzieży gimnazjalnej*, [w:] M. Banach, T.W. Gierat (red.), *Formy spędzania czasu wolnego*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2013, s. 11–36, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/16847/czas_wolny_book.pdf?sequence=1 [dostęp: 15.12.2021].
- Drapała K., Kulma R., *Powrotność do przestępstwa nieletnich opuszczających zakłady poprawcze (raport z badań)*, „Prawo w Działaniu” 2014, t. 19, s. 204–246, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/09/Katarzyna-Drapa%C5%82a-Roman-Kulma-Powrotno%C5%9B%C4%87-do-przest%C4%99stwa-nieletnich-opuszczaj%C4%85cych-zak%C5%82ady-poprawcze-raport-za-bada%C5%84-204.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- D’Unger A.V., Land K.C., McCall P.L., Nagin D.S., *How many latent classes of delinquent / criminal careers? Results from mixed poisson regression analyses*, „American Journal of Sociology” 1998, t. 103, nr 6, s. 1593–1630, <https://doi.org/10.1086/231402>.
- Durkheim E., *O podziale pracy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Durnescu I., *Pains of probation: effective practice and human rights*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2011, t. 55, nr 4, s. 530–545, <https://www.doi.org/10.1177/0306624X10369489>.
- Duwe G., McNeeley S., *Just as good as the real thing? The effects of prison video visitation on recidivism*, „Crime & Delinquency” 2020, t. 67, nr 4, s. 475–497, <https://www.doi.org/10.1177/0011128720943168>.
- Edelstein A., *Rethinking Conceptual Definitions of the Criminal Career and Serial Criminality*, „Trauma, Violence & Abuse” 2016, t. 17, nr 1, s. 62–71, <https://doi.org/10.1177/1524838014566694>.
- Eggleston E.P., Laub J.H., *The onset of adult offending: a neglected dimension of the criminal career*, „Journal of Criminal Justice” 2002, t. 30, nr 6, s. 603–622, [https://doi.org/10.1016/S0047-2352\(02\)00193-9](https://doi.org/10.1016/S0047-2352(02)00193-9).
- Elder G.H., *Perspectives on the life course*, [w:] G.H. Elder (red.), *Life Course Dynamics: Trajectories and Transitions, 1968–1980*, Cornell University Press, Ithaca 1985.
- Elliott S., Brenton J., Powell R., *Brothermothering: Gender, power, and the parenting strategies of low-income black single mothers of*

- teenagers, „Social Problems” 2018, t. 65, nr 4, 439–455, <https://doi.org/10.1093/socpro/spx021>.
- Estrada F., Nilsson A., *Does it cost more to be a female offender? A life-course study of childhood circumstances, crime, drug abuse, and living conditions*, „Feminist Criminology” 2012, t. 7, nr 3, s. 196–219, <https://doi.org/10.1177/1557085111429783>.
- Farrall S., Bottoms A., Shapland J., *Social structures and desistance from crime*, „European Journal of Criminology” 2010, t. 7, nr 6, s. 546–570, <https://doi.org/10.1177/1477370810376574>.
- Farrington D.P., *Childhood risk factors and risk-focused prevention*, [w:] M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2007, s. 602–640.
- Farrington D.P., *Criminal career research in the United Kingdom*, „The British Journal of Criminology” 1992, t. 32, nr 4, s. 521–536, <https://doi.org/10.1093/oxfordjournals.bjc.a048255>.
- Farrington D.P., *Cross-national comparative research on criminal careers, risk factors, crime and punishment*, „European Journal of Criminology” 2015, t. 12, nr 4, s. 386–399, <https://www.doi.org/10.1177/1477370815584262>.
- Farrington D.P., *Developmental and life-course criminology: key theoretical and empirical issues. The 2002 Sutherland Award address*, „Criminology” 2003, t. 41, nr 2, s. 221–225, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.2003.tb00987.x>.
- Farrington D.P., Coid J.W., Harnett L.M., *Criminal Careers Up to Age 50 and Life Success Up to Age 48: New Findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research, Development and Statistics Directorate, London 2006.
- Farrington D.P., Coid J.W., Harnett L.M., *Criminal Careers and Life Success: New Findings from the Cambridge Study in Delinquent Development*, Home Office Research Study, nr 299, Home Office, [London] 2006, <https://www.bl.uk/britishlibrary/~media/bl/global/social-welfare/pdfs/non-secure/c/t/i/criminal-careers-up-to-age-50-and-life-success-up-to-age-48-new-findings-from-the-cambridge-study-in-delinquent-development-2nd-edition.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Farrington D.P., Loeber R., *Two Approaches to Developmental/Life-Course Theorizing*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Farrington D.P., West D.J., *The Cambridge Study in Delinquent Development: a long-term follow-up of 411 London males*, [w:]

- H.-J. Kerner, G. Kaiser (red.), *Kriminalität*, s. 115–138, Springer, BerlinHeidelberg 1990, https://doi.org/10.1007/978-3-642-75418-0_9.
- Florek L. (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Friedrich W., *Czynniki ryzyka powrotu do przestępstwa*, Difin, Warszawa 2020.
- Fulcher J., Scott J., *Sociology*, Oxford University Press, Oxford 2005.
- Gaberle A. (red.), *Powrót do przestępstwa (zagadnienia prawne i kryminologiczne)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1979, nr 89, s. 1–140.
- Gans H.J., *Positive functions of the undeserving poor: Uses of the underclass in America*, „Politics & Society” 1994, t. 22, nr 3, s. 269–283, <https://www.doi.org/10.1177/0032329294022003002>.
- Gans H.J., *The uses of poverty: The poor pay all*, „Social Policy” 1971, t. 2, nr 2, s. 20–24.
- Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Garland D., *Punishment and Modern Society: A Study in Social Theory*, Clarendon Press, Oxford University Press, Oxford 1991.
- Ginneken E.F. van, Hayes D., *‘Just’ punishment? Offenders’ views on the meaning and severity of punishment*, „Criminology & Criminal Justice” 2017, t. 17, nr 1, s. 62–78, <https://www.doi.org/10.1177/1748895816654204>.
- Giordano P.C., Mahler Rockwell S., *Differential association theory and female crime*, [w:] S. Simpson (red.), *Of Crime and Criminality: The Use of Theory in Everyday Life*, SAGE, Thousand Oaks 2000, s. 3–24. <http://dx.doi.org/10.4135/9781452232232.n1>.
- Giordano P.C., Cernkovich S.A., Rudolph J.L., *Gender, crime and desistance: Toward a theory of cognitive transformation*, „American Journal of Sociology” 2002, t. 107, nr 4, s. 990–1064, http://users.soc.umn.edu/~uggen/Giordano_AJS_02.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Glueck S., Glueck E.T., *Criminal Careers in Retrospect*, The Commonwealth Fund, New York 1943.
- Glueck S., Glueck E.T., *500 Criminal Careers*, Alfred A. Knopf, New York 1930.
- Godfrey B.S., Cox P., Shore H., Alker Z., *Young Criminal Lives: Life Courses and Life Chances from 1850*, Oxford University Press, Oxford 2017.

- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Goffman E., *Spotkania. Dwa studia z socjologii interaktywnej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.
- Golczyńska-Grondas A., *Mężczyźni z enklaw biedy. Rekonstrukcja pełnionych ról społecznych*, Wydawnictwo Absolwent, Łódź 2004.
- Gottfredson M.R., Hirschi T., *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, Stanford 1990.
- Gottfredson M.R., Hirschi T., *The criminal career perspective as an explanation of crime and a guide to crime control policy: The view from general theories of crime*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2016, t. 53, nr 3, s. 406–419, <https://www.doi.org/10.1177/0022427815624041>.
- Gruszczyńska B., *Przestępstwa stwierdzone*, [w:] A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas Przestępczości*, t. 5, Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 9–60.
- Grygorczuk A., Dzierżanowski K., Kiluk T., *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara–sprawca przemocy*, „Via Medica” 2009, t. 6, nr 2, s. 61–65, <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/29133> [dostęp: 15.12.2021].
- Grzyb M., Habzda-Siwiek E., *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 95–135, <https://doi.org/10.7420/AK2013D>.
- Grzyb M., Ostaszewski P., *Kryminologiczne studia nad męskością*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe Kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2018, s. 121–134.
- Grzyb M., *Kryminologia narracyjna*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2018, s. 135–146.
- Habzda-Siwiek E., *Ogólna teoria napięcia Roberta Agnew: o możliwościach wyjaśnienia zróżnicowania zachowań przestępczych kobiet i mężczyzn*, [w:] J. Brzezińska (red.), *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 182–204.
- Haggerty K.D., Bucerius S., *The proliferating pains of imprisonment*, „Incarceration” 2020, t. 1, nr 1, <https://doi.org/10.1177/2632666320936432>.
- Handbook on Women and Imprisonment*, Criminal Justice Handbook Series, United Nations Office on Drugs and Crime, New York

- 2014, https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/women_and_imprisonment_-_2nd_edition.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Hare R.D., *Psychopaci są wśród nas*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2020.
- Hart E.L., *Prisoners post release: The need for a 'critical desistance'*, [w:] E.L. Hart, E.F.J.C. van Ginneken (red.), *New Perspectives on Desistance: Theoretical and Empirical Developments*, Palgrave Macmillan, London 2017, s. 267–288, https://www.doi.org/10.1057/978-1-349-95185-7_12.
- Hayes D., *Penal impact: Towards a more intersubjective measurement of penal severity*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2016, t. 36, nr 4, s. 724–750, <https://doi.org/10.1093/ojls/gqv042>.
- Hayes D., *Proximity, pain, and state punishment*, „Punishment & Society” 2018, t. 20, nr 2, s. 235–254, <https://doi.org/10.1177/1462474517701303>.
- Helfgott J.B., Gunnison E., Sumner J., Collins P.A., Rice S.K. i in., „If someone would have showed me”: *Identifying pivotal points in pathways to crime and incarceration through prisoner self-narratives*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2020, t. 64, nr 6–7, <https://www.doi.org/10.1177/0306624X19867562>.
- Herman J.L., *Przemoc, uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Hirschi T., *Causes of Delinquency*, Routledge, New Brunswick 2002.
- Hnatów A., *Wpływ grup rówieśniczych na popełnianie przestępstw przeciwko mieniu przez nieletnich*, [w:] S. Ćmiel (red.), *Przestępczość nieletnich – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2012, s. 479–498.
- Hołyst B., *Cesare Lombroso: jego życie i dzieło*, [w:] C. Lombroso, *Geniusz i obłąkanie*, Wydawnictwo Vis-a-vis Etiuda, Warszawa 2015, s. 7–34.
- Informacja o rynku pracy w pierwszym kwartale 2021 roku (dane wstępne)*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/informacja-o-rynku-pracy-w-pierwszym-kwartale-2021-roku-dane-wstepne,12,46.html> [dostęp: 15.12.2021].
- Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, GUS, Warszawa 2014, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5821/1/5/1/pw_kobiety_i_mezczyzni_na_rynku_pracy.pdf [dostęp: 15.12.2021].

- Janowski B., Warzywoda-Kruszyńska W., *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Jarosz M., *Problemy dezorganizacji rodziny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Jasiński J., *Charakterystyka przestępczości ujawnionej*, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.
- Jung T., Wickrama K.A.S., *An introduction to latent class growth analysis and growth mixture modeling: Latent trajectory classes*, „Social and Personality Psychology Compass” 2008, t. 2, nr 1, s. 302–317, <https://www.statmodel.com/download/JungWickramaLCGALGMM.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Jurczyk M., *Przestępczość nieletnich w myśl ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI, nr 2, s. 153–203, <https://doi.org/10.7420/AK2019P>.
- Juszczyk S., *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Katowice 2013.
- Kacprzak A., *Rodzinne uwarunkowania przestępczości nieletnich w świetle kryminologicznych teorii nieformalnej kontroli społecznej*, [w:] J. Grotowska-Leder (red.), *Więzi społeczne, sieci społeczne a procesy inkluzji i wykluczenia społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, <https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/handle/11089/31002> [dostęp: 15.12.2021].
- Kazemian L., *Desistance from crime: Theoretical, empirical, methodological, and policy considerations*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 2007, t. 23, nr 1, s. 5–27, <https://www.doi.org/10.1177/1043986206298940>.
- Kempf K.L., *Specialization and the criminal career*, „Criminology” 1987, t. 25, nr 2, s. 399–420, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1987.tb00803.x> [dostęp: 15.12.2021].
- Kielar-Turska M., *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Gwp Profesjonalne, Sopot 1999.
- Kiersztyn A., *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Kiliszek E., *Czynniki ryzyka sprzyjające niedostosowaniu społecznemu i przestępczości nieletnich*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2013,

- t. 21, s. 165–222, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-b47aeef1-7e09-4783-85c5-3da5bd476795/c/czynniki_ryzyka_sprzyjajace_niedostosowaniu_spolecznemu_i_przestepczosci_nieletnich.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Klaus W., *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, WAiP, Warszawa 2009.
- Klaus W., *Działalność wychowawcza sądu rodzinnego wobec nieletnich – pomiędzy ideami a praktyką*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXIX–XXX, s. 331–347, <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008Z>.
- Klaus W., *Kryminologia krytyczna*, [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2018, s. 89–110.
- Klaus W., *Relacje między biedą i wykluczeniem społecznym a przestępczością*, [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa 2013, s. 103–148.
- Klaus W., *Wczesna przestępczość nieletnich i jej skutki*, „Archiwum Kryminologii” 2006, t. XXVIII, s. 203–218, <https://doi.org/10.7420/AK2005-2006M>.
- Klaus W., *Zapobieganie przestępczości – polityka społeczna przeciwdziałająca wykluczeniu społecznemu*, [w:] K. Buczkowski i in. (red.) *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 149–195.
- Klaus W., Szulecka M., Włodarczyk-Madejska J., Woźniakowska-Fajst D., *O etyce w badaniach kryminologicznych*, [w:] P. Ostaszewski, K. Buczkowski (red.), *Granice prawa. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Siemaszki*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020, s. 143–172.
- Klimczak J., Ostaszewski P., Siemaszko A., *Czy wiemy kto chce surowych kar? Wybrane problemy współzmienności w badaniach sondażowych dotyczących punitarywności społeczeństwa*, [w:] M. Niełacna, P. Ostaszewski, A. Rzepliński (red.), *Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Beacie Gruszczyńskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 543–557.
- Kołąkowska H., *Nieletni recydywiści. Wyniki badań 500 nieletnich recydywistów*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. I, 55–112, <https://doi.org/10.7420/AK1960B>.

- Kołąkowska-Przełomiec H., *Nieletni sprawcy zbrodni (początki kariery przestępczej)*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990.
- Kołąkowska-Przełomiec H., *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
- Kołąkowska-Przełomiec H., Środowisko rodzinne w świetle badań kryminologicznych, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 159–184.
- Komender J., *Dzieci bite w świetle badań i doświadczeń psychiatrii dziecięcego*, [w:] J. Bińczyska (red.), *Bici biją*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa, 2000.
- Koppen van V., Rodermond E., Blokland A., *Waxing and waning: Periods of intermittency in criminal careers*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2020, t. 6, nr 1, s. 1–24, <https://www.doi.org/10.1007/s40865-020-00135-7>.
- Kossowska A., *Rodziny wieloproblemowe – charakterystyka 222 rodzin z dzielnicy Praga-Północ*, „Archiwum Kryminologii” 1982, nr VIII–IX, s. 291–337.
- Kossowska A., Środowiskowo–przestrzenne uwarunkowania przestępczości. Wybrane zagadnienia współczesnej ekologii przestępczości, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 7–16, <https://doi.org/10.7420/AK1982G>.
- Kotowska M., *Kariery kryminalne członków zorganizowanych grup przestępczych*, Difin, Warszawa 2019.
- Kowalska-Dworska J., *Psychopatia jako problem kryminologiczny*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.
- Krajewski K., *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1994.
- Krajewski K., *Przestępczość przeciwko mieniu w Polsce w latach 1924–2005 w świetle danych statystyki policyjnej*, „Archiwum Kryminologii” 2008, t. XXIX–XXX, s. 119–131, <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008K>.
- Kräupl G., *Przestępczość powrotna – jej charakterystyka oraz kierunki dalszych jej badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1979, nr 89, s. 57–71.

- Kreuter F., Muthén B., *Analyzing criminal trajectory profiles: bridging multilevel and group-based approaches using growth mixture modeling*, „Journal of Quantitative Criminology” 2008, t. 24, nr 1, s. 1–31, <https://doi.org/10.1007/s10940-007-9036-0>.
- Kryczka P., Środowisko rodzinne nieletnich przestępców, „Roczniki Nauk Społecznych” 1976, t. 4, s. 173–192.
- Królikowska J., *Sędziowski wymiar kary w badaniu prawnosocjologicznym 2012–2014*, „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 371–400, <https://doi.org/10.7420/AK2018H>.
- Kulesza J., *Raport nt. zapotrzebowania na miejsca w placówkach MOW i MOS resortu edukacji w roku szkolnym 2013/2014*, ORE, Warszawa 2013, <https://docplayer.pl/45363710-Joanna-kulesza-raport-nt-zapotrzebowania-na-miejsca-w-mow-i-mos-w-r-szk-2013-2014-warszawa-15-kwietnia-2013-r.html> [dostęp: 15.12.2021].
- Kyvsgaard B., *The Criminal Career: The Danish Longitudinal Study*, Cambridge University Press, CambridgeNew York 2003.
- Kyriazos T.A., Stalikas A., *Positive parenting or positive psychology parenting? Towards a conceptual framework of positive psychology parenting*, „Psychology” 2018, t. 9, nr 7, s. 1761–1788, <https://www.doi.org/10.4236/psych.2018.97104>.
- Lacourse E., Dupéré V., Loeber R., *Developmental trajectories of violence and theft*, [w:] R. Loeber (red.), *Violence and Serious Theft: Development and Prediction from Childhood to Adulthood*, Routledge, New York 2008, s. 269–308.
- Laub J.H., Sampson R.J., *Understanding desistance from crime*, „Crime and Justice” 2001, nr 28, s. 1–69, <https://doi.org/10.1086/652208>.
- Le Blanc M., Frechette M., *Male Criminal Activity from Childhood Through Youth: Multilevel and Developmental Perspectives*, Springer, New York 1989.
- Lee R.D., Fang X., Luo F., *Parental incarceration and social exclusion: Long-term implications for the health and well-being of vulnerable children in the United States*, [w:] J.A. Bishop, J.G. Rodríguez, *Inequality After the 20th Century: Papers from the Sixth ECINEQ Meeting*, t. 24, Emerald Publishing Limited, Bingley 2016, s. 215–234.
- Lech A., Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizacje, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2007.
- Liebling A., Maruna S., McAra L. (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2017.

- Lipowska M., *Dysleksja i ADHD. Współwystępujące zaburzenia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2011.
- Listwan S.J. i in., *The pains of imprisonment revisited: The impact of strain on inmate recidivism*, „Justice Quarterly” 2013, t. 30, nr 1, s. 144–168, <https://doi.org/10.1080/07418825.2011.597772>.
- Loeber R., Le Blanc M., *Toward a developmental criminology*, „Crime and Justice” 1990, nr 12, s. 375–473.
- Mach B.W., *Pokolenie historycznej nadziei i codziennego ryzyka: społeczne losy osiemnastolatków z roku 1989*, ISP PAN, Warszawa 2003.
- Mach B.W., *Transformacja systemu a trajektorie życiowe młodych pokoleń*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2005.
- Makarewicz J., *Zbrodnia i kara*, H. Altenberg Księgarnia Wydawnicza, Lwów 1922.
- Malec J., *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Malewska H., Peyre V., *Przestępczość nieletnich. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- „Mały Rocznik Statystyczny” 2000.
- „Mały Rocznik Statystyczny” 2006.
- Marczak M., *Przestępczość kobiet w perspektywie teorii drogi życiowej*, [w:] M. Konopczyński, B.M. Nowak (red.), *Resocjalizacja. Ciągłość i zmiana*, Wydawnictwo PEDAGOGIUM Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2008.
- Marczewski M., *Wymiar kary wobec multirecydysty – statystyczny obraz praktyki sądowej*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2019.
- Marek A., *Niepowodzenie prób kompleksowej nowelizacji kodeksu karnego jako efekt sporu między populizmem a racjonalizmem*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, Kolonia Limited, Wrocław 2009, s. 89–101.
- Marek A., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2007.
- Marek A. (red.), *Zagadnienia Ogólne*, System Prawa Karnego, t. 1, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Maruna S., *Making Good: How Ex-Convicts Reform and Rebuild Their Lives*, American Psychological Association, Washington D.C. 2001.
- Maruna S., Farrall S., *Desistance from crime: A theoretical reformulation*, „Kolner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie” 2003, t. 43, s. 171–194.

- Maruna S., *Elements of successful desistance signaling*, „Criminology & Public Policy” 2012, t. 11, nr 1, s. 73–86, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9133.2012.00789.x>.
- Maruna S., Matravers A., *N=1: Criminology and the person*, „Theoretical Criminology” 2016, t. 11, nr 4, s. 427–442, <https://doi.org/10.1177/1362480607081833>.
- McAra L., McVie S., *Developmental and life-course criminology: innovations, impacts and applications*, [w:] A. Liebling, S. Maruna, L. McAra (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2017.
- McGee T.R. i in., *The impact of snares on the continuity of adolescent-onset antisocial behaviour: A test of Moffitt’s developmental taxonomy*, „Australian & New Zealand Journal of Criminology” 2015, t. 48, nr 3, s. 427–445, <https://doi.org/10.1177/1362480607081833>.
- Matysiak-Błaszczuk A., *Obraz macierzyństwa uwiecznionych kobiet a ich wczesnosocjalizacyjne doświadczenia życia rodzinnego*, „Resocjalizacja Polska” 2020, nr 20, s. 249–265.
- Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Michałowska E., *Nieletnie dewiantki i ich społeczne otoczenie: wsparcie, rygorizm czy obojętność?*, [w:] S. Ćmiel (red.), *Przestępczość nieletnich – teoria i praktyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2012, s. 153–182.
- Migala P., *Przyczyny ucieczek nieletnich przebywających w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych*, „Nauczyciel i Szkoła” 2005, t. III–IV, nr 28–29, s. 83–109, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Nauczyciel_i_Szkola/Nauczyciel_i_Szkola-r2005-t3_4_\(28_29\)/Nauczyciel_i_Szkola-r2005-t3_4_\(28_29\)-s83-109/Nauczyciel_i_Szkola-r2005-t3_4_\(28_29\)-s83-109.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Nauczyciel_i_Szkola/Nauczyciel_i_Szkola-r2005-t3_4_(28_29)/Nauczyciel_i_Szkola-r2005-t3_4_(28_29)-s83-109/Nauczyciel_i_Szkola-r2005-t3_4_(28_29)-s83-109.pdf) [dostęp: 15.12.2021].
- Miller W., *Lower class cultur as a generating milieu of gang delinquency*, „The Journal of Social Issues” 1985, t. 24, nr 3, s. 5–19, <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.1958.tb01413.x>.
- Miller A., *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Media Rodzina, Poznań 1999.
- Miller J., *Feminist theories of women’s crime. Robbery as a case study*, [w:] S.S. Simpson, R. Agnew (red.), *Of Crime and Criminality: The Use of Theory in Everyday Life*, SAGE, Thousand Oaks-London 2000, s. 25–46, <http://dx.doi.org/10.4135/9781452232232.n2>.

- Mirić F., *Leisure time and juvenile delinquency*, „Law and Politics” 2016, t. 14, nr 3, s. 441–446, https://www.researchgate.net/publication/328253260_LEISURE_TIME_AND_JUVENILE_DELINQUENCY [dostęp; 15.12.2021].
- Moffitt T.E., *Adolescence-limited and life-course-persistent antisocial behavior: A developmental taxonomy*, „Psychological Review” 1993, t. 100, nr 4, s. 674–701.
- Moffitt T.E., Rutter M., Silva P.A., *Sex Differences in Antisocial Behavior: Conduct Disorder, Delinquency, and Violence in the Dunedin Longitudinal Study*, Cambridge University Press, Cambridge-New York 2001.
- Moffitt T.E., *Life-course-persistent versus adolescence-limited antisocial behavior*, [w:] D. Cicchetti, D.J. Cohen (red.), *Developmental Psychopathology*, John Wiley & Sons, Hoboken 2006, <https://doi.org/10.1002/9780470939406.ch15>.
- Moffitt T.E., *Male antisocial behaviour in adolescence and beyond*, „Nature Human Behaviour” 2018, nr 2, s. 177–186, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC6157602/> [dostęp; 15.12.2021].
- Monsbakken C.W., Lyngstad T.H., Skardhamar T., *Crime and the transition to parenthood. The role of sex and relationship context*, „The British Journal of Criminology” 2013, t. 53, nr 1, s. 129–148, <https://doi.org/10.1093/bjc/azs052>.
- Mordwa S., *Profilowanie geograficzne, czyli wykorzystanie analiz przestrzennych do wykrywania sprawców przestępstw*, „Space – Society – Economy” 2019, nr 30, s. 51–75, <https://doi.org/10.18778/1733-3180.30.03>.
- Muskała M., *„Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016.
- Muszyńska A., *Uwagi na temat kierunku zmian prawa karnego materialnego w latach 2015–2019*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2020, t. CXX, nr 2, s. 191–202, <https://doi.org/10.19195/0137-1134.120.62>.
- Muthén B., *Latent variable analysis: Growth mixture modeling and related techniques for longitudinal data*, [w:] D. Kaplan (red.), *The SAGE Handbook of Quantitative Methodology for the Social Sciences*, SAGE, Thousand Oaks 2004, s. 346–369, <https://dx.doi.org/10.4135/9781412986311.n19>.

- Muthén L.K., Muthén B.O., *Mplus User's Guide*, Muthén & Muthén, Los Angeles 1998.
- Mycka K., *Praktyka orzecznicza sądów polskich w kontekście wykonywania kar i środków karnych*, [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak (red.), *Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2010, s. 45–61.
- Nagin D.S., *Analyzing developmental trajectories: A semiparametric, group-based approach*, „Psychological Methods” 1999, t. 4, nr 2, s. 139–157, <https://doi.org/10.1037/1082-989X.4.2.139>.
- Nagin D.S., Land K.C., *Age, criminal careers and population heterogeneity: specification and estimation of nonparametric mixed poisson model*, „Criminology” 1993, t. 31, nr 3, s. 327–362, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1993.tb01133.x>.
- Nagin D.S., Trembley R.E., *Trajectories of boys' physical aggression, opposition, and hyperactivity on the path to physically violent and nonviolent juvenile delinquency*, „Child Development” 1999, t. 70, nr 5, s. 1181–1196, <https://www.doi.org/10.1111/1467-8624.00086>.
- Namowicz H., *Losy życiowe nieletnich przestępców*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968.
- Nastuła A., *Fałszerstwo dokumentów ze szczególnym uwzględnieniem przestępczości internetowej jako wyzwanie dla organów państwa*, „Polonia Journal” 2018, nr 8, s. 73–87, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-52d4bcb-4d8c-4a4d-a2f5-1316b27cb4aa/c/Polonia-Journal-8.2018.5.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Newburn T., *Criminology*, Willan Publishing, Cullompton-Portland 2017.
- Niełaczna M., *Mechanizm nie-doskonały? Dobra administracja więzienna – ustalenia i konkluzje badawcze*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2017.
- Niełaczna M., *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2011.
- Noszczyk-Bernasiewicz M., *Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
- Nugent B., Schinkel M., *The pains of desistance*, „Criminology & Criminal Justice” 2016, t. 16, nr 5, s. 568–584, <https://doi.org/10.1177/1748895816634812>.

- Nózka M., *Społeczne zamykanie (się) przestrzeni. O wykluczeniu, waloryzacji miejsca zamieszkania i jego mentalnej reprezentacji*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2016.
- Odgers C.L. i in., *Prediction of differential adult health burden by conduct problem subtypes in males*, „Archives of General Psychiatry” 2007, t. 64, nr 4, s. 476–484, <https://www.doi.org/10.1001/archpsyc.64.4.476>.
- Ostaszewski P., *Lęk przed przestępczością*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Ostaszewski P., *Transition in offences of not paying maintenance in Poland*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. XLII, nr 1, s. 185–206, <https://doi.org/10.7420/AK2020C>.
- Ostrihanska Z., *Prognoza recydywy u nieletnich przestępców oraz wyniki badań prognostycznych 180 recydywistów w wieku 15–16 lat*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 121–281, <https://doi.org/10.7420/AK1965C>.
- Ostrihanska Z., *Prognoza recydywy nieletnich*, [w:] A. Krukowski (red.), *Prognozowanie kryminologiczne (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 129–154.
- Ostrihanska Z., *Problemy nieprzystosowania społecznego u dzieci i młodzieży*, [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.
- Ostrihanska Z., *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1976, t. VII, s. 7–139, <https://doi.org/10.7420/AK1976A>.
- Ostrihanska Z., Rzeplińska I., *Pasożytnictwo społeczne – stereotypy i fakty*, Warszawa 1988, na prawach rękopisu.
- Ostrihanska Z., Wójcik D., *Młodzież nieprzystosowana społecznie (badania katamnesticzne)*, „Archiwum Kryminologii” 1989, t. XVI, s. 141–188, <https://doi.org/10.7420/AK1989C>.
- Ostrowska K., *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych. Analiza kryminologiczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
- Ouellet F., *Stop and go: Explaining the timing of intermittency in criminal careers*, „Crime & Delinquency” 2019, t. 65, nr 5, s. 630–656, <https://doi.org/10.1177/0011128717753114>.
- Özbay Ö., Özcan Y.Z., *A test of Hirschi's social bonding theory. A comparison of male and female delinquency*, „International Journal of Offender

- Therapy and Comparative Criminology” 2008, t. 52, nr 2, s. 134–157, <https://doi.org/10.1177/0306624X07309182>.
- Palska H., *Badania nad stylami życia. Z przeszłych i obecnych badań terenowych*, [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009.
- Paternoster R., Bushway S.D., *Desistance and feared self: Toward an identity theory of desistance*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 2009, t. 99, nr 4, s. 1103–1156, <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=7339&context=jclc> [dostęp: 15.12.2021].
- Paternoster R., Bachman R., Kerrison E., O’Connell D., Smith L., *Desistance from crime and identity: An empirical test with survival time*, „Criminal Justice and Behavior” 2016, t. 43, nr 9, s. 1204–1224, <https://www.doi.org/10.1177/0093854816651905>.
- Payne J., Piquero A., *Developmental Criminology and the Crime Decline: A Comparative Analysis of the Criminal Careers of Two New South Wales Birth Cohorts*, Cambridge University Press, Cambridge-New York 2020, <https://www.doi.org/10.1017/9781108882149>.
- Pękala K. i in., *Age-Graded Transitions and Turning Points in Polish Offenders’ Criminal Careers from the Standpoint of Life Course Theory*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2021, nr 18, s. 1–11, <https://doi.org/10.3390/ijerph1811601>.
- Pietrasiniński Z., *Rozwój człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- Piquero A.R., Farrington D.P., Blumstein A., *The criminal career paradigm*, „Crime and Justice” 2003, t. 30, s. 359–506.
- Piquero A.R., *Somewhere between persistence and desistance: The intermittency of criminal careers*, [w:] S. Maruna, R. Immarigeon (red.), *After Crime and Punishment: Pathways to Offender Reintegration*, Willan Publishing, Portland 2004, s. 102–125.
- Piquero A.R., Brame R., Lynam D., *Studying criminal career length through early adulthood among serious offenders*, „Crime & Delinquency” 2004, t. 50, nr 3, s. 412–435, <https://doi.org/10.1177/0011128703260333>.
- Piquero A.R., Farrington D.P., Blumstein A., *Key Issues in Criminal Career Research: New Analyses of the Cambridge Study in Delinquent Development*, Cambridge University Press, New York 2007.
- Piquero A.R., Jennings W.G., Barnes J.C., *Violence in criminal careers: A review of the literature from a developmental life-course perspective*,

- „Aggression and Violent Behavior” 2012, t. 17, nr 3, s. 171–179, <https://doi.org/10.1016/j.avb.2012.02.008>.
- Piquero A.R., Hawkins J.D., Kazemian L., *Criminal career patterns*, [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *Transitions from Juvenile Delinquency to Adult Crime: Criminal Careers, Justice Policy, and Prevention*, Oxford University Press, New York 2012, s. 14–46.
- Pleńska D., *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Podstawowa informacja o działalności sądów powszechnych – I półrocze 2017 roku na tle poprzednich okresów statystycznych*, Departament Strategii i Funduszy Europejskich Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 2017, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/download,2779,5.html> [dostęp: 15.12.2021].
- Pokrzywa M., *Role kobiet i mężczyzn w rodzinach korzystających z pomocy społecznej w ograniczaniu ubóstwa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I – Philosophia-Sociologia” 2017, t. 41, nr 2, s. 123–137, <http://dx.doi.org/10.17951/i.2016.41.2.123>.
- Potter H., *Intersectionality and Criminology: Disrupting and Revolutionizing Studies of Crime*, Routledge, London-New York 2015.
- Pratt T.C., *A self-control/life-course theory of criminal behavior*, „European Journal of Criminology” 2016, nr 13, s. 129–146, <https://doi.org/10.1177/1477370815587771>.
- Presser L., *The narratives of offenders*, „Theoretical Criminology” 2009, t. 12, nr 2, s. 177–200, <https://doi.org/10.1177/1362480609102878>.
- Reinecke J., *Entwicklungsverläufe von deviantem und delinquentem Verhalten im Jugendalter* [w:] K. Boers, J. Reinecke (red.), *Delinquenz im Altersverlauf: Erkenntnisse der Langzeitstudie Kriminalität in der modernen Stadt*, Waxmann, Münster-New York 2019, s. 145–181.
- Richie B.E., *Challenges incarcerated women face as they return to their communities. findings from life history interviews*, „Crime & Delinquency” 2001, t. 47, nr 3, s. 368–389, <https://doi.org/10.1177/001128701047003005>.
- Roczna informacja statystyczna za rok 2019*, Centralny Zarząd Służby Więziennej, Warszawa 2020, <https://www.sw.gov.pl/assets/95/70/75/c1cee7d03200820a03cdaa2c6afe897c482422ca.pdf> [dostęp: 15.12.2021].

- Rosenblum Z., Neudingowa J., *Nieletni przestępcy w świetle katamnezy 250 przypadków*, „Archiwum Kryminologiczne” 1934, t. I, nr 3–4, s. 422–442.
- Rybicka K., *Bezrobocie kobiet na polskim rynku pracy*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2013, t. 1, nr 5.
- Rydzewski P., *Teoria kontroli społecznej jako jedna z teorii dewiacji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 4, s. 313–326, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/15996/1/020%20PAWE%C5%81%20RYDZEWSKI.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków Diagnoza Społeczna 2015*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2015, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Rynek_pracy_i_wykluczenie_spoeczne.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Rzeplińska I., *Kariery kryminalne nieletnich sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 79–94, <https://doi.org/10.7420/AK2013C>.
- Rzeplińska I., *Obraz przestępczości nieletnich w Polsce w badaniach kryminologicznych – przed i po transformacji*, „Archiwum Kryminologii” 2006, nr XXVIII, s. 331–343, <https://doi.org/10.7420/AK2005-2006V>.
- Rzeplińska I., *Pa, pa recydywo!!! O bezsensie regulacji odpowiedzialności karnej w warunkach recydywy specjalnej*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 1503–1517.
- Rzeplińska I., *Sylwetki społeczne nieletnich – późniejszych dorosłych sprawców przestępstw*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXIX–XXX, s. 409–415, <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008AF>.
- Rzepliński A., *Rodziny więźniów długoterminowych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.
- Sampson R.J., Laub J.H., *Crime and deviance over the life course: The salience of adult social bonds*, „American Sociological Review” 1990, t. 55, nr 5, s. 609–627, <https://doi.org/10.2307/2095859>.
- Sampson R.J., Laub J.H., *Crime in the Making: Pathways and Turning Points through Life*, Harvard University Press, Cambridge 1995.
- Sandberg S., *What can “lies” tell us about life? Notes towards a framework of narrative criminology*, „Journal of Criminal Justice Education”

- 2010, t. 21, nr 4, s. 447–465, <https://doi.org/10.1080/10511253.2010.516564>.
- Schinkel M., *Rethinking turning points: Trajectories of parenthood and desistance*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2019, nr 5, s. 366–386.
- Schinkel M., Atkinson C., Anderson S., *‘Well-kent Faces’: Policing Persistent Offenders and the Possibilities for Desistance*, „The British Journal of Criminology” 2019, t. 59, nr 3, s. 634–652, <https://doi.org/10.1007/s40865-019-00121-8>.
- Schneider H.J., *Przyczyny przestępczości. Nowe aspekty międzynarodowej dyskusji o teoriach kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1998, t. XXIII–XXIV, s. 3–44, <https://doi.org/10.7420/AK1997-1998A>.
- Schroeder R.D., Osgood A.K., Oghia M.J., *Family transitions and juvenile delinquency*, „Sociological Inquiry”, t. 80, nr 4, 2010, s. 579–604, [https://www.winona.edu/sociology/media/osgood_family_transitions\(2\).pdf](https://www.winona.edu/sociology/media/osgood_family_transitions(2).pdf) [dostęp: 15.12.2021].
- Sherman L.W., *Hot spots of crime and criminal career of places*, „Crime Prevention Studies” 1995, t. 1, s. 35–52, https://live-cpop.ws.asu.edu/sites/default/files/library/CrimePrevention/Volume_04/02-Sherman-2.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Siemaszko A., *Przestępczość i polityka kryminalna w Polsce lat dziewięćdziesiątych: próba syntezy*, [w:] A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 2, Warszawa 1999, s. 167–174.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Silvestri M., Crowther-Dowey C., *Gender and Crime*, SAGE, Los Angeles-London-New Delhi-Singapore 2008.
- Smith D.J., *Crime and the life course*, [w:] M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 702–755.
- Snipes J.B., Bernard T.J., Gerould A.L., *Vold’s Theoretical Criminology*, Oxford University Press, New York-Oxford 2019.
- Sosnowski T., *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011.

- Soothill K., Fitzpatrick C., Francis B., *Understanding Criminal Careers*, Willan Publishing, Cullompton-Devon 2013.
- Spółeczna rola matki – wyzwania współczesnego macierzyństwa. Raport z badania 2015*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Katowice 2015, <https://old.rops-katowice.pl/dopobrania/2015.07.31-raport.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Srebnicki T., Wolańczyk T., *One są wśród nas. Dziecko z ADHD w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, ORE, Warszawa 2010, <https://static.epodreczniki.pl/porta1/f/res/R151u-PIbyLIE8/1611745661/1KyvwPecdP17zWhEr1wIro3HYYJouj1I.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Statystyka sądowa. Prawomocne osądzenia osób dorosłych 2013–2019*, Departament Strategii i Funduszy Europejskich, Warszawa 2019, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/download,2779,12.html> [dostęp: 15.12.2021].
- Straus M.A., Donnelly D.A., *Beating the Devil Out of Them: Corporal Punishment in American Families and Its Effects on Children*, Routledge, London-New York 2017.
- Strzembosz A., *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, PWN, Warszawa 1971.
- Sutherland E.H., *The professional Thief: By a Professional Thief*, Phoenix Books, Chicago 1937.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 1983.
- Szamota B., *O koncepcji tzw. „uniemożliwienia” w amerykańskiej doktrynie kryminologicznej*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 4, s. 82–96.
- Szelhaus S., *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 r.ż. do ukończenia 25–28 lat (wyniki badań katamnesticznych)*, „Archiwum Kryminologii” 1965, t. III, s. 97–120, <https://doi.org/10.7420/AK1965B>.
- Szelhaus S., Baucz-Straszewicz Z., *Młodociani recydywiści wyniki badań 100 młodocianych recydywistów.*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. 1, s. 165–214, <https://doi.org/10.7420/AK1960D>.
- Sutherland E.H., *Genetic explanation of criminal behavior*, [w:] E. Rubington, M.S. Weinberg (red.), *The Study of Social Problems. Seven Perspectives*, Oxford University Press, New York 1995.
- Sutherland E.H., *The Professional Thief*, University of Chicago Press, Chicago 1939.

- Sutherland E.H., Cressey D.R., *Differential Association*, [w:] T. Newburn (red.), *Key Readings in Criminology*, Willan Publishing, Cullompton 2009, s. 140–142.
- Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy w 2019 roku*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy Wydział Analiz i Statystyki 2020, <https://psz.praca.gov.pl/documents/10828/153220/Sytuacja%20kobiet%20i%20m%C4%99%C5%BCzyn%20na%20rynku%20pracy%20w%202019%20roku.PDF/f3dace81-e3e9-4497-86ec-7a351de8328c?t=1588754136451> [dostęp: 15.12.2021].
- Szczepanik R., *Partnerki życiowe recydywistów i ich rola w powstrzymywaniu aktywności przestępczej*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, t. 26, s. 35–57, http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-1e57c427-e1a3-4f54-9187-f83ad8c0a48c/c/partnerki_zyciowe_recydywistow.pdf [dostęp: 15.12.2021].
- Szczepanik R., *Poplecznicy, współnicy i kompani. Funkcje koalicji międzyosobowych zawieranych przez recydywistów w więzieniu*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, t. 21, nr 1, s. 129–158, <https://doi.org/10.12775/SPI.2018.1.006>.
- Szczepanik R., *Prowadzenie badań naukowych w warunkach izolacji więziennej*, [w:] I.B. Kuźma (red.), *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 173–196, <http://dx.doi.org/10.18778/7525-963-6.09>.
- Szczepanik R., *Rola zatrudnienia w procesie odchodzenia od aktywności przestępczej i osłabienia wizerunku recydywisty*, „Przegląd Więzennictwa Polskiego” 2016, nr 92, s. 73–95, http://files.4medicine.pl/download.php?cfs_id=3050 [dostęp: 15.12.2021].
- Szczepanik R., *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Szczepanik R., *Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa interakcyjna*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI, nr 1, s. 65–123, <https://doi.org/10.7420/AK2019C>.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Szymanowski T., *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.

- Szymanowski T., *Rozmiary recydywy u młodocianych więźniów po upływie 10 lat od ich zwolnienia z zakładów karnych*, „Archiwum Kryminologii” 1974, t. VI, s. 156–177, <https://doi.org/10.7420/AK1974I>.
- Szymanowski T., *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976.
- Szymanowska A., *Więzienie i co dalej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Szymanowski T., *Przestępczość i polityka karna w Polsce w świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Sykes G.M., *The Society of Captives: A Study of a Maximum Security Prison*, Princeton University Press, Princeton 1958.
- Teleszewska M., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2018 [rozprawa doktorska], https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7112/1/M_Teleszewska_Wykonywanie_kary_pozbawienia_wolnosc_i_wobec_kobiet.pdf [dostęp: 26.11.2021].
- Thomas W.I., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976.
- Thornberry T.P., *Toward an interactional theory of delinquency*, „Criminology” 1987, t. 25, nr 4, s. 863–892, <https://doi.org/10.1111/j.1745-9125.1987.tb00823.x>.
- Titkow A., *Kategoria płci kulturowej jako instrumentarium badawcze i źródło wiedzy o społeczeństwie*, [w:] K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Nomos, Kraków 2011, s. 36–56.
- Toroń B., *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Tracz-Drał J., *Dyskryminacja w zatrudnieniu ze względu na płeć*, Opracowania Tematyczne, OT-618, Kancelaria Senatu. Biuro Analiz i Dokumentacji, Warszawa 2013, <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/47/plik/ot-618.pdf> [dostęp: 15.12.2021].
- Tracy P.E., Kempf K.L., *Continuity and Discontinuity in Criminal Careers*, Springer, New York-London 1996.
- Tremblay R., *The development of youth violence: An old story with new data*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2007, t. 13, nr 3–4, 61–170, <https://www.doi.org/10.1007/s10610-007-9050-7>.

- Tyszkiewicz L., *Od naturalistycznego do humanistycznego paradygmatu w głównych naukach behawioralnych i kryminologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1989, nr 2, s. 87–101.
- Vere van Koppen M., *Criminal career dimensions of juvenile – and adult-onset offenders*, „Life Course Criminology” 2018, nr 4, s. 92–119.
- Vere van Koppen M., Rodermond E., Blokland A.A.J., *Waxing and waning: Periods of intermittency in criminal careers*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2020, nr 6, s. 1–24, <https://doi.org/10.1007/s40865-017-0074-5>.
- Vold G.B., Bernard T., Snipes J.B., *Theoretical Criminology*, Oxford University Press, New York 1998.
- Wacquant L., *Crafting the neoliberal state: Workfare, prisonfare, and social insecurity*, „Sociological Forum” 2010, t. 25, nr 2, s. 197–220, <https://doi.org/10.1111/j.1573-7861.2010.01173.x>.
- Wachholz L., *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Podręcznik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*, Książnica-Atlas, Łwów-Warszawa 1927.
- Warren M.Q., Rosenbaum J.L., *Criminal careers of female offenders*, „Criminal Justice and Behavior” 1986, t. 13, nr 4, s. 393–418, <https://doi.org/10.1177/0093854886013004003>.
- Warr J., *The prisoner: Inside and out*, [w:] Y. Jewkes, B. Crewe, J. Bennett (red.), *Handbook on Prisons*, Routledge, London-New York 2016, s. 586–604.
- Ward J.T., *Developmental and life-course theories of crime and deviance*, [w:] M.D. Krohn, N. Hendrix, G. Penly Hall, A.J. Lizotte (red.), *Handbook on Crime and Deviance*, Handbooks of Sociology and Social Research, Springer-Cham 2019, s. 283–308, https://doi.org/10.1007/978-3-030-20779-3_15.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Jankowski B., *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Wikström P.-O., *Explaining crime and criminal careers: The DEA model of situational action theory*, „Journal of Developmental and Life-Course Criminology” 2020, t. 6, s. 188–203, <https://doi.org/10.1007/s40865-019-00116-5>.
- Wikström P.-O., Butterworth D., *Adolescent Crime. Individual differences and lifestyles.*, Willan Publishing, Cullompton 2006.
- Winczorek J., *Nowe badania empiryczne z zakresu socjologii wymiaru sprawiedliwości*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 1, s. 93–99.

- Windzio M., *Is there a deterrent effect of pains of imprisonment?: The impact of 'social costs' of first incarceration on the hazard rate of recidivism*, „Punishment & Society” 2006, t. 8, nr 3, s. 341–364, <https://doi.org/10.1177/1462474506064701>.
- Witkowska-Rozpara K., *Polish penal policy – twenty years after enactment of the Criminal Code Act of 6 July 1997*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 43, s. 84–110, <https://www.doi.org/10.32041/pwd.4305>.
- Włodarczyk J., *Być tatą. Wyniki badania polskich ojców*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2014, nr 13(3), s. 94–138, <https://dziekokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/12/5> [dostęp: 15.12.2021].
- Włodarczyk-Madejska J., *Nieletni*, [w:] B. Gruszczyńska, M. Marczewski, A. Siemaszko, P. Ostaszewski, J. Włodarczyk-Madejska, J. Klimczak, *Atlas przestępczości w Polsce*, t. 6, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021.
- Włodarczyk-Madejska J., *Stosowanie izolacyjnego środka wychowawczego oraz środka poprawczego w świetle badań aktowych*, „Prawo w Działaniu” 2016, nr 26, s. 212–240.
- Włodarczyk-Madejska J., *Skazani na wychowanie. Stosowanie środków izolacyjnych wobec nieletnich*, INP PAN, Warszawa 2019.
- Włodarczyk-Madejska J., *Stosowanie środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz środka poprawczego przez sądy rodzinne i nieletnich w świetle danych statystycznych i badań aktowych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2016.
- Wolan T., *Źródła i motywy ucieczek z placówek resocjalizacyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1999, nr 3, s. 28–32.
- Wolfgang M.E., Figlio R.M., Sellin J.T., *Delinquency in a Birth Cohort*, University of Chicago Press, Chicago 1987.
- Woźniakowska-Fajst D., *Nieletnie dziewczęta 10 lat później – badania katamnetyczne*, „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXXIII, s. 163–195, <https://doi.org/10.7420/AK2011E>.
- Woźniakowska-Fajst D., *Nieletnie. Niebezpieczne niegrzeczne, niegroźne?*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Woźniakowska-Fajst D., *20 years on a path – the criminal careers of polish juvenile girls*, „Archiwum Kryminologii” 2020, t. XLII, nr 1, s. 117–138, <https://doi.org/10.7420/AK2020O>.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.

- Wysocka E., Ostafińska-Molik B., *Zaburzenia przystosowania młodzieży a style wychowania w rodzinie*, „Pedagogka Społeczna” 2015, nr 4, s. 55-79, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a667b549-3a02-4084-841b-07b78ed0b87f> [dostęp: 5.12.2021].
- Zalewski W., *Przestępca „niepoprawny” – jako problem polityki kryminalnej*, Arche, Gdańsk 2010.
- Zawłocki R. (red.), *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, System Prawa Karnego, t. 9, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Zhao Q., Cepeda A., Chou C.-P., Valdez A., *Incarceration trajectories of women who are mothers: A nationally representative study of state and federal prisoners*, „Crime & Delinquency” 2021, t. 67, nr 10, s. 1513–1535, <https://doi.org/10.1177/0011128720974315>.
- Żabczyńska E., *Przestępczość dzieci*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
- Żebrowska M., *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.

Recenzowana monografia jako całość, ale także składające się na nią poszczególne rozdziały, stoją na wysokim poziomie metodologicznym i merytorycznym. Stanowią także istotne osiągnięcie badawcze zespołu zgromadzonego w Zakładzie Kryminologii INP PAN i bardzo ważny wkład do rozwoju myśli kryminologicznej i badań kryminologicznych w Polsce. Jest to jednak także w moim przekonaniu wkład istotny z punktu widzenia rozwoju kryminologii w Europie i na świecie. Świadczy to o tym, że Polska kryminologia nie ma problemów w nawiązaniu równorzędnego dialogu z dorobkiem kryminologii światowej.

Prof. dr hab. Krzysztof Krajewski

Oryginalność oraz wartość aplikacyjna monografii są znaczące. Już sam jej tytuł jest zapowiedzią interesującej zawartości dla bardzo szerokiego grona odbiorców – nie tylko osób zajmujących się naukowo kryminologią, studentek i studentów prawa, psychologii, socjologii, pedagogiki, ale i takich, które zawodowo (lub społecznie) związane są z systemem zapobiegania przestępczości i resocjalizacją. Ponadto analizy i wnioski przedstawione w książce stanowiąc będą niezwykle ważny przewodnik dla badaczy i badaczek związanych z przestępczością powrotną. Każdy z rozdziałów stanowi oryginalne poznawczo i kompletne naukowo opracowanie samo w sobie, a jednocześnie wszystkie razem stanowią spójne dzieło. Jest to monografia naukowa w najlepszym znaczeniu tego pojęcia.

Dr hab. Renata Szczepanik, prof. UE

ISBN 978-83-66300-46-0



WYDAWNICTWO INP PAN